



BIBLIOTHECA  
UNIV. CRACOV.  
CRACOVIAE

hul.komp.

42624

I

MacZł. Dr

P





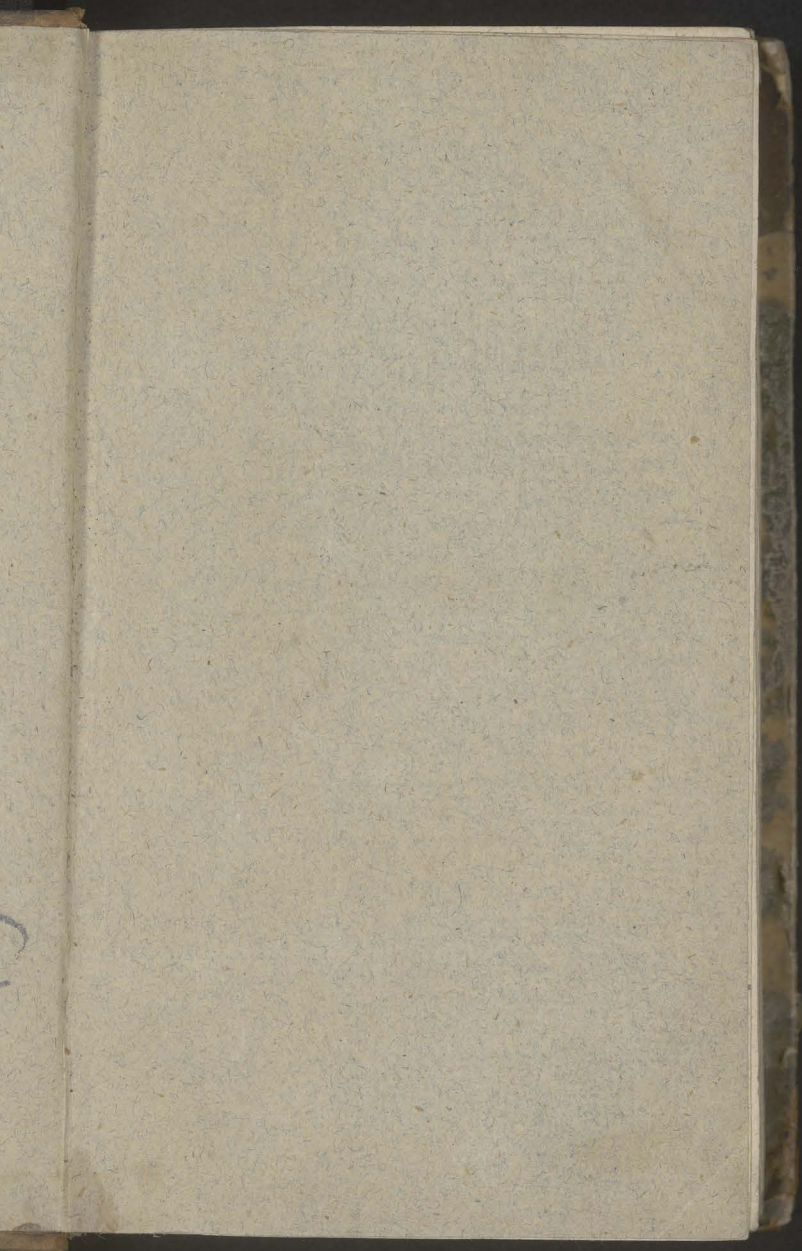
42624

I

*Manuscript 108*

*This manuscript*

*7*





I

M

Roz  
ki  
fz  
w  
ro  
DZ  
w  
pr  
Na  
ż  
K  
F

u P  
D

DYKCYONARZ  
POWSZECHNY  
MEDYKI, CHIRURGII  
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT  
Czyli  
LEKARZ WIEYSKI.

ZAWIERAJĄCY

Rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki Lekarskiej, dokładne i najszczególniejsze opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydłych;

*DZIEŁO* pożyteczne wszystkim klasom Obywatelów i do ich pojętności przystosowane, przez Towarzystwo Lekarzy Francuzkich.

Na język Polski przetłumaczone i wielu ważnemi dodatkami powiększone, przez W. K.\*\*\* dawnego w Akademii Krakowskiej Filozofii Doktora i Profesora.

---

TOM VII.

---



W WARSZAWIE.

u P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwor: J. K. Mei,  
Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły  
Rycerskiej.

---

M. DCC. XCII.





42624  
I



II

M

I



S

ła t  
nia  
wo  
z ni  
zaś  
po  
dzie  
czy



DYKCYONARZ  
POWSZECHNY  
MEDYKI, CHIRURGII,  
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT  
*Czyli*  
LEKARZ WIEYSKI.



S O L

**S**OLE. (Chym:) *Salia*. Sole naturalne są to ciała stałe mające własność roztwarzania się w większey, lub mniejszey ilości wody, i topienia się w ogniu. Niektóre z nich są niewzruszonemi na ogniu, inne zaś gdy będą nań wystawione ulatnią pod postacią waporu niezapalnego. Chimicy dzielą pospolicie sole na kwaśne, ługowe czyli alkaliczne i obojętne. *Aij*



Pierwzemi są te, które za zmieszaniem się z solami alkalicznymi albo z ziemiemi wapiennymi, albo nakoniec z ciałami z wydziału zwierząt temi, z których można otrzymać wapno, iakimi są skorupy z iay, ostrzyg, perły, koralie &c. burzą się. Sole ieszcze te kwaśne mają własność przemieniania koloru siałkowego z roślin w czerwony.

Sole alkaliczne też same sprawiają skutki gdy będą przymieszane do kwasów, i przemieniają w kolor zielony tynktury te, które kwasy przemieniają w czerwony.

Sole alkaliczne dzielą się na stałe czyli nie wzruszone (*fixa*) i na lotne (*volatilia*.)

Stałe na miernym ogniu topią się nie ulatując, i w wodzie się roztwarzają. Te, które się otrzymują z wydziału rzeczy kopalnych, mało co albocale się nie rozplývają, i mniej mają kauftycznosci niż te, które się otrzymują z wydziału roślin.

Sole alkaliczne lotne, podnoszą się i ulatują, gdy będą wystawione choć na mierny stopień ciepła. Ostatni ten gatunek rzadki jest pomiędzy solami mineralnemi, lecz dosyć pospolity pomiędzy roślinami, a nayobficiej w klasie soli zwierzęcych.

Solami obospolnemi nazywają się te, które się formują z pomieszania i połączenia doskonałego dwóch tych poprzedzających gatunków; nie mają one ani własności kwasów, ani soli alkalicznemi właściwie zwanych. Przez rozmaite umiarkowanie tych dwóch gatunków sztuka równie iak i natura, formują wielką liczbę soli obospolnych. Obacz *la Chymie de Mr. Maguer, P. Malo-*

*uin.* My tu tylko mówić będziemy o tych  
które mają iakie własności lekarskie.

Sole obospolne podobnie iak żywice, rzadko  
się znajduią czyste w wnętrzościach ziemi;  
pospolicie bywają zmieszane z ciałami ro-  
żnorodnemi, które psują i niszczą ich wła-  
sności.

**SOL AMMONIACKA.** *Sal ammoniacum.*  
Jest to pewien gatunek soli która się formu-  
ie z połączenia soli uryennej z solą morską.  
Przywożą ją do nas z Egiptu, i tamecznych  
okolic, gdzie ją wydobywają z popiołu otrzy-  
manego z spalonych wyrzutów niektórych  
zwierząt, a nadewszystko wielbłądów, kto-  
remi tam z niedostatku drzewa palą. Przed u-  
żywaniem iey wewnątrznie czyści się wprzód,  
roztwarzając ją w wodzie letniej, po wy-  
parowaniu ktorey otrzymuje się sol ta w bar-  
dzo pięknych krzyształach. Sol ta jest do-  
świadczona w febrach; naybardziej zaś po-  
maga w febrach kwartannach. Jest ona iesz-  
cze wyborynym rozwalniającym, diaforety-  
cznym. Przepisują iey w dozie od dwuna-  
stu do trzydziestu gran. Używa się iey ieszcze  
zewnątrznie roztworzonej w urynie lub  
w wodzie rannej, albo innym iakim rozcie-  
ku. I w tym stanie jest wyborynym rozwal-  
niającym, i pomocnym przeciwko zgniliznie.  
Wiadomo, iż sol ta ma własności oziębiania  
wody, aż do zamrożenia iey.

**SOL ANGIELSKA** albo **EPSOMSKA.**  
(Mat. Szt. Lek:) *Sal Anglicum vel Epso-  
nicum.* Jest to sol obospolna złożona z so-  
li alkalicznej mineralnej, i kwasu kopperwa-  
sowego. A tym samym jest to sol obospol-



na Glaubera, zmieszana z solą obospolną wapienną.

Strzedz się bardzo należy, ażeby soli tey nie brać za inną, którą pod tymże nazwiskiem przedają po Aptekach; pierwsza otrzymuje się z żrodeł Epsomskich w Anglii, o piętnaście mil od Londynu, druga zaś jest robiona przez sztukę. Na zrobienie tey ostatniey biorą wodę gęstą soli morskiey; i potym zwyczajnym sposobem postępuią z nią od roztworzenia do przecedzania, i ewaporacyi. Z pierwszey kryształizacyi wybierają krysztaly naysłodsze, i przedają ją za sol Glaubera. Inne zowią się solą *Epsomską*, solami *d'Egra*, &c.

Sol Angielska jest wybornym kataraktykiem, roztwarza się z łatwością w wodzie, przepisują ją samą przez się w dozie od sześciu drachm do półtory uncyi. Przymieszują ją także do innych kataraktyków dla nadania im większey dzielności; sol ta zmieszana z żywicami poprawia ich przymioty szkodliwe. Przepisują ją w enemach od dwóch aż do trzech uncyi.

Wystrzegać się atoli należy dawania tey soli hydropikom, phtyzykom, i paralitykom.

SOL BURSZTYNOWA LOTNA. (Mat. Szt. Lek.) *Sal volatile Succini*. Jest to sol, która się podnosi pod recypiensem po spirytusie i oleia bursztynowym pod czas destyllacyi bursztynu.

Policzona jest wliczbę przeciwmaciczych, i epileptycznych nayskuteczniejszych; procz tego, usmierza ona obłąkanie, ulżywa dyshawicznym, wzbudza uryny, i leczy ob-

strukeye wnętrzości. Przepisuią iey od trzech aż do piętnastu gran. Wiedzieć tu należy iż sol ta często bywa fałszowana po Aptekach.

SOL DE DUOBUS. (Mat. Szt. Lek:) Ga-  
tunek ten soli zdaie się bydź złożony z so-  
li alkaliczney, i z kwasu koperwasowego.  
Robi się ona z całkowitego zwapnienia sa-  
lety, i koperwasu zielonego; na ten ko-  
niec rzucaią się te ciała w dostateczną ilość  
wody i pod czas roztwarzania wpuszcza się  
kilka kropel olejku *tartari per deliquium*,  
ażebymy cząstki metaliczne znaydujące się przy  
koperwasie opadły na dno, ktoreby się mo-  
gły opierać zwapnieniu. Po wyparowaniu  
tey solucyi znayduiemy na dnie naczynia  
sol tę, którą z tey przyczyny nazwano solą  
*de duobus*, dosyć niewłaściwie, gdyż nie-  
ktorzy Chymicy utrzymuią iż sol ta nie  
może bydź doskonałą, poki się tylko przy  
niej choć naymnieysza cząstka koperwasu  
znayduie.

Sol ta iest temperuiąca, dyaforetyczna, di-  
uretyczna i laxuiąca; pomaga kachektykom,  
i hydropikom; bardzo także iest pomocna  
dla niewiaśc choruiących na rozcieczenie po-  
karmu. Przepisuią ią w ulepkach, i apo-  
zemach, w dozie iednego szkrupułu aż do  
iedney drachmy: w dozie wyższej zażyta  
purguie. Wiedzieć należy iż sol ta z tru-  
dnością się roztwarza, przeto niebiespie-  
czna iest używać iey, chyba iż będzie przy-  
prawna od iakiego doskonałego Artysty;  
ponieważ ieżeli cząstki metaliczne znaydu-  
jące się przy koperwasie nie opadły doskonale



na dno, sprawić mogą kliwości, womity i iane okropne przypadki.

**SOL GLAUBERA.** (Ma. Szt. Lek:) *Sal Glauberianum.* Jest to gatunek soli obo-  
spolney złożoney z kwasu koperwasowego,  
i z ziemi alkaliczney soli morskiej.

Sol tę robią następującym sposobem. Otrzy-  
mawszy za pomocą dystillacyi, spirytus for-  
mujący się z pomieszania kwasu koperwaso-  
wego z solą morską; kalcynują resztę kto-  
ra się w retorcie pozostała, potem dopiero  
tę materią zwapnioną roztwarzają w wodzie  
ciepłej, i tę potem parują aż do suchości;  
i na ow czas otrzymują sol tę w krzystal-  
łach. Sol ta purguje bez rżnięcia; i w tym  
się różni od soli Epsomskiej, chociaż się w tey-  
że samey dozie co tamtą zwykła używać. Cze-  
ściej atoli używa się iey iako temperującej,  
pędzającej, rozwalniającej, w affekcyach ma-  
licznych, i melancholicznych, od pół aż  
do iedney drachmy w bulionie albo apoze-  
mie. Przyprawują ją ieszcze z manną i in-  
nemi purgansami łagodnemi dla powiększe-  
nia ich mocy.

**SOL JASZCZURCZA.** (Mat. Szt. Lek:)  
Jest to gatunek soli, która się otrzymuje z  
iaszczurek, dystillując je w retorcie na ogniu  
rewerbera. To co się nayprzod podnosi jest  
wilgocią nieużyteczną; po tey dopiero pod-  
nosi się olej zmieszany z solą. Do tego,  
przydają spirytusu winnego, i w tym stanie  
zachowują ją do użycia, albo też co lepiej  
jest, wystawiają ten olej na powtorną dystill-  
lacyą, dla odłączenia soli od oleju. Jest to  
alexiter i kordyał razem bardzo szacowny.



Przepisują iey używanie w ospie, odrze, gorączkach ziadliwych, i innych chorobach zarazliwych exantematycznych. Zalecają ją bardzo w ukąszeniach od iaszczurki, i innych zwierząt iadowitych. Chorzy dobrze się także po niey miewają w apoplexyi. i innych affekcyach komatycznych. Używa się iey od czterech gran aż do piętnastu. bądź to w rozcieku jakim przyzwoitym bądź w kałku zmieszawszy ją z jakim syropem.

**SOL ISTOTNA** czyli **TRESCNA ROSLINNA** (Mat. Szt. Lek.) *Sal essentielle plantarum.* Jest to gatunek soli, która się otrzymuje z roślin, trzymanych wprzod przez długi czas w wodzie i wystawionych na digestyą na wolny ogień; wyciska się potym z nich sok w prasie, wilgoć się odłącza przez parowanie, i reszta zostawia się przez kilka dni na mieyscu zimnym w spoczynku, ażeby ciała obce, i każące iey czystość opadły nadno, i na ow czas otrzymują się krystalły całkowicie uformowane.

Sol ta otrzymuje się z rozmaitych roślin; piołun, kręcinka, tamaryszek, &c. dostarczą iey obficie. Waynsztyn i cukier iako każdemu wiadomo, są solami istotnemi.

Sole istotne wiele utrzymują własności roślin tych, z których się otrzymują; przepisają je w tychże samych przypadkach; lecz ponieważ je trudno jest i tylko przez długie działanie otrzymać, przeto rzadko się ich używa, i są dosyć kosztowne. I dla tego to, gdy można mieć rośliny same przez

się, przekładać ie należy tym bardziey iż są zawsze skutecznieyfze nad własne sole.

### SOL LOTNA z JELENIEGO ROGU.

(Mat. Szt. Ley:) *Sal volatile cornu cervi.* Sol ta podnosi się po spirytusie lotnym pod czas dygestyi rogu ieleniowego. Wszystkie sole lotne, które się otrzymują z części zwierzęcych mają podług *Boerhave* iednakie własności; są one cefaliczne, antispazmodyczne, kardyacne &c. Ta iednakże o ktorey tu mowiemy częsttze ma użycie w apoplexyach i affekcyach komatycznych. Ona pokrzepia siły osobom omdiałym, przepisują ią wewnętrznie wdozie od dwunastu gran, w rozcieku przystosowanym: albo też daie się wciągać iey zapach.

Ostrożnym atoli bydyż należy w używaniu wewnętrznie tego gatunku soli; gdyż niewątpliwa iest, że są zrzące, ponieważ one nie tylko z żeraią brodawki; ale nawet można ich używać do otwierania apertur.

### SOL ŁUGOWA ROSLINNA. (Mat. Szt.

Lek:) Jest to gatunek soli która się otrzymuje z popiołów spalonych roślin, gotując ie w wodzie i tę potym przecedzając aż do otrzymania soli w stanie stałym i suchym.

Sole te mało utrzymują własności roślin; i sole istotne o których mowiliśmy wyżej więcey mają własności. Lecz iakośmy już w tymże samym mieyscu wspomnieli, lepiey iest używać roślin samych przez się.

### SOL MARTIS RIVERIS. (Mat. Szt.

Lek:) Jest to sol koperwasowa, zmieszana



z cząstkami żelaznemi. Otrzymuje się ona sposobem bardzo prostym. Trzyma się przez kilka dni olej koperwafowy wraz z spirytusem wianym żelaznym poki się aż sol nie uformuje. Używa się iey iako dobrego wzmacniającego, stężającego i pędzącego. I dlatych to własności przepisują ją w gonorrhach i upławach białych. Przynosi także nieiaką ulgę wpłynieniu nieumiarkowanym miesiączek. Dają iey wdozie od iednego do czterech gran, rzadko kiedy w większey, gdyżby sprawić mogła odbiiania się, i wzbudziłaby womit. Daje się zaś w ulepkach, albo innych trunkach przytłofowanych.

SOL MORSKA albo POSPOLITA. (Mat. Szt. Lek;) Każdemu znany jest ten gatunek soli, otrzymuje się ona z wody morskiej albo źródeł słonych przez ewaporacyą iuż naturalnie przez samo ciepło słoneczne, iuż sztucznie za pomocą ognia. Sol ta bardzo iest używana w kuchniach niż w Medycynie, używają iey tym samym sposobem iak Rumowey.

SOL PIOŁUNOWA *Sal absinthii*. Dwoiakoego gatunku znayduie się sol piołunowa, iedna którą otrzymują przez wyługowanie popiołu tey rośliny spaloney, i druga zwana solą istotną którą otrzymują sposobem wyżej opisanym. Pierwsza nie ma żadney goryczy, lecz druga iest bardzo gorzka, i posiada wiele własności służących same mu piołunowi. Oba te gatunki są rozwalniające, lecz ostatnia iest ieszcze przeciwrobaczna, i żołądowka. Tak iedney iak i dru-



giey przepisuje się w dozie od sześciu aż do dwudziestu gran.

**SOL POLICHRESTA.** (Mat. Szt. Lek.) Jest to gatunek soli obospolney która się otrzymuje topiąc saletrę w tyglu, do którego potrośnie przysypuje się kwiatów siarki, ażeby przez materią palną zniszczyć ostrość saletry, ktoraby mogła szkodzić pierśm.

Sol ta jest dzielnym draſtykiem i pomaga w hidropizyach nawet pierśmowych. Daje się iey zażywać z rana w trunku purgującym, od dwóch do sześciu drachm. albo też po iedney drachmie co godzina, poki nie nastąpią stolce. Jest ona ieszcze rozwalniającą, i pędzącą, ieżeli się iey zażyje w mnieyszey dozie.

**SOL ROSLINNA.** *Sal vegetabile, sive tartarus solubilis.* (Mat. Szt. Lek.) Jest to sol obospolna złożona z soli tartarowey alkaliczney czystey, i iey smietany, w ktorey cząstki kwaśne przemagają. Ma ona też same własności; a nawet w wyższym stopniu jak sol Seignetta. Jest wyborną rozwalniającą, a przeto pomaga w kachexyach, hidropizyi, i obstrukcyach wnętrzości. sześć drachm tey soli zażyte w szklance wody czystey purgują dosyć dobrze; miesza ją atoli raczey tylko do innych katarctykow, ktorych ona zaostrza własności; i dożą iey na ow czas iest od trzydziestu gran do iedney drachmy.

**SOL RUMOWA** (Mat. Szt. Lek.) Jest to ziemia z ktorey roztworzony w wodzie otrzy-

nią się krzyżowały szczęsienne. Nie różni się onacale od soli morskiej, czyli pospolitej; i można iey używać w tychże samych przypadkach co tamtej. Nie bardzo atoli ona jest używana w sztuce Lekarskiej, i to tylko do enem. Nasypawszy tej soli w woreczek i przyłożywszy na ciało przynosi ulgę cefalalgii. Roztworzona w urynie leczy kontuzye pierśi niewiaś; i dla tency to samej przyczyny woda słona pomaga na wszystkie stłuczenia, osobliwie dla dzieci.

SOL SATURNA. (Mat. Szt. Lek.) *Sal saturni*. Gatunek ten soli otrzymuje się roztwarzając ceruzę w odcie, i odłączając potem rozciek przez parowanie, w tym działaniu sol ta ośiada na dnie naczynia.

Jest to iedno z lekarstw ulżywiających, i łagodzących zewnętrznych, jest ona ieszcze osuszającą, i z tej przyczyny używana bywa do płokania gardła w czasie iego inflamacyi. Wchodzi ona także do kollyrow, na leczenie inflamacyi, i bólu oczow; mięszają ją także do pomad na świerzbienie skóry. Pomocna jest w hemoroidach. Mając iey używać biorą iey w dozie piętnastu gran do iednego funta gorzałki, albo innego iakiego rozcieku.

Bardzo należy być ostrożnym w używaniu wewnątrznie tej soli, ponieważ *Boerhaave, Triller i Hoffmann* poczytują ją za truciznę.

SOL USKRAMIĄCA *Sal sedativum* (Mat. Szt. Lek.) Wyrabia się sol ta dwoiakim sposobem, przez sublimacyę, i przez krzyżalizacyę; w działaniu przez sublimacyę postępuje się



naśępującym sposobem. Wystawia się na dystryllacyą kolkotar, który się otrzymuie z rozтворzenia koperwasu z boraxem; rozтворzywszy ie w wodzie ciepłej, powiększa się ogień, i na ow czas się sol ta zwyyczajnym sposobem sublimuie. Reszta pozostała po operacyi rozтворza się na nowo, i wystawia na powtórnią dystryllacyą, i ztąd się znou otrzymuie ta sol; rozтворzanie to i przepędzanie powtarza się poty, poki aż nie zostanie to co pospolicie zowią *caput mortuum*.

Sposob drugi otrzymania tey soli iest ten: rozтворza się oley koperwasowy, i borax w wodzie ciepłej. i przepędza się ta solucya, powtarza się ta operacya, nakoniec reszta się precedza w wodzie ciepłej, która się potym paruie aż do otrzymania krzyształow suchych. Zarowno używa się obydwóch sposobow sol, atoli otrzymana przez sublimacyą przekładana iest nad tę, która się ostatnim tym sposobem otrzymuie.

Niektorzy sławni Chimicy utrzymują iż sol Seigneta iest produktem samęgo Boraxu, i że koperwas cale w iey skład nie wchodzi. Co do nas zostawiamy rozwiązanie tego zadania biegłym w tey sztuce, idąc do opisanja własności lekarskich tey soli.

Iest ona bardzo skuteczna na umiarkowanie biegu zbytecznego duchow żywotnych, na ukojenie gorącości humorow w gorączkach pieczących, a naybardziej obłakania. Daie się ona w konwulsyach; pomaga hypokondrykom, i histerykom. Przepisuje się w dozie od dwunastu gran do iedney drachmy.

**SOL SEDLITSKA.** (Mat. Szt. Lek:) *Sal sedlicense.* Jest to sol, która się otrzymuje z wód Sedlitskich w Czechach. Ma ona też same własności co sol Epfomska; przepisuje się zatem w tychże samych przypadkach, i w iedneyże dozie.

**SOL SEIGNETTA.** (Mat. Szt. Lek:) *Sal Rupelladium.* Jest to gatunek soli obospolney złożoney z kremortartary, która się z łatwością roztwarza przymieszawszy do niej krzysztalów soli alikantskiej. Jest to purgans przyjemny, bez żadnego przykrego smaku; przepisują go od pół uncyi aż do całej, w trunku przyśtołowanym; używają iey ieszcz na wydobycie tynktury z innych purgansów, i na ow czas biorą iey iednę drachmę do iednego funta likworu.

**SOL TAMARYSZKOWA.** (Mat. Szt. Lek:) *Sal Tamarisci.* Jest to sol ługowa która się otrzymuje z popiołu drzewa tamaryszkowego, sposobem opisanym pod artykułem o solach ługowych. Ma ona też same przymioty co sam tamaryszek, przepisuje się w kachexyi i hidropizyi; dożą iey iest dzieścię gran, do iednego szkrupułu, w bullionach, albo apozemach.

**SOL TARNOSLIWEK.** (Mat. Szt. Lek:) *Sal prunellæ.* Jest to prawie iedno co sol Polychresta; też same ma własności; przepisuje się w teyże samey dozie i w tych samych przypadkach, i może być brana iedna za drugą.

**SOL WAYNSZTYNOWA.** (Mat. Szt. Lek:) *Sal tartari.* Jest to sol ługowa która się otrzymuje z popiołu waynsztynnu zwa-



pnionego. Ma własność chłoniącą, skuteczną jest na trucizny zrzące. Jest jeszcze rozwalniającą. Mięszaią ją do apozemow, do bulionow, ulepkow, i innych napoiow; dozą iey jest od sześciu do dwudziestu gran

**SOL DANELLA.** (Bot.) *Sal denella maritima minor.* C. B. P. Jest to gatunek roślin z rodzaju powoiu, kwiaty iey są kształtem podobne do dzwonek, z brzegami wywijanemi, do fyc wielkie koloru purpurowego; z tych kwiatow formuią się potym owoce okrągławe, w których zawarte są nasionka graniaste koloru pospolicie czarnego.

Listki iey są małe, okrągłe, gładkie i lśniące się; podobne do liści małej rostopaści, ale są nieco grubsze, pełne soku mlecznego wyrastające na ogonkach długich. Korzeń iey jest cienki i nitkowaty, puszcza on wiele odnog drzewiastych i szerzących się po ziemi.

Roślina ta przychodzi do nas całkowicie z swemi korzeniami. Ma ona smak ostry, gorzki, i nieco słonawy. Uchodzi za dz. el. ny hidragog, który przepisuią w hidropizyach, paraliżach, i rumatyzmach długo trwałych. Mało atoli używana jest od dzisiejszych Lekarzy. Dozą iey w proszku jest od jednego do dwóch szkrupulow. Przepisuią się także i liście iey świeże w bulionach, w dozie jednej uncyi.

**SOLNIK.** (Bot.) *Cali majus cochleato semine.* C. B. P. Rodzay rośliny ktorey kwiaty złożone są z wielkiej liczby listkow żółtych. Z tych później formuią się owoce okrągławe, błoniaste z których każdy zawiera jedno nasienie czarniawe, lśniące się, podobne małeń-

do małego węza zwinionego w linię spiralną.

Liście jego są długie wąskie, mięsiste, ostro zakończone, i pełne soku. Łodyga ma blisko trzech stop wysokości, gdy się około niej przykłada starania, a na jedną tylko, gdy rośnie przez się. Rośnie szereko bez kolców wypuszczających gałęzie długie, proste, dość grube, i czerwone. Korzeń jego jest tęgi, nitkowaty, i rocznotrwały.

Jest jeszcze drugi gatunek sosnika który Francuzi zowią *Soude salicotte* albo *Mairie epineuse*. Lecz obydwie te gatunki jednakie mają własności to jest: rozwalniającą, i roztwarzającą, lecz się nieprzepisuje nigdy w substancji. Niekiedy używają soli z niego otrzymanej.

**SOSNA.** *Pinus seu peuce; pinus fativa C. B. Tournef.* Jest to drzewo wielkie zawsze zielone, które rośnie w Europie, i Ameryce północnej. Kwiat jego jest kształtu kotki złożony z wielu pręcików. Kwiat ten nie wydaje żadnego płodu, oddzielenie od kwiatu formuje się zarodek, która z czasem przemienia się w owoc złożony z liści nakształtu łuski, pomiędzy któremi znajdują się dwa orzechki bardzo często skrzydłaste które w sobie zawierają jądro obdłużne. Liście jego wyrastają po parze; są zaś długie i wąskie nakształtu szpilek, twarde, kolące końcem wyższym, i zawsze zielone, od dołu otoczone powłoką błoniastą. Najgrubsze gałęzie tego drzewa wydają kwiaty grube żółtawe, które widzieć można na



wiosnę, z których się potym formułą ostrosłupy obdłużne, twarde, ciężkie złożone z wielu łusek szarych i twardych, pomiędzy ktoremi znajdują się jądra obdłużne białawe, smaku przyjemnego, zawarte w powłoce pestkowej, i okryte skorką cienką koloru szarego. Pien drzewa tego jest gruby, wysoki, prosty, gładki, pokryty korą twardą czerwonego koloru. Samo drzewo jest twarde, mające swoy właściwy zapach gałęzie jego rozpościerają się do koła.

Naturaliści naznaczają więcej niż dwadzieścia gatunków sosny, nad których opisywaniem nie jest rzeczą naszą zastanawiać się w tym miejscu.

Kora i liście wszelkiego gatunku sosny są chłodzące i sędzające, a tym samym bardzo skuteczne w dyssenteryi, i płynieniu nieumiarkowanym miesiączek. Wygotowanie, albo wymoczenie wierzchołków sosny w piwie, albo innym jakim podobnym rozcieku, miane jest za szcawne na kamień nerkowy, albo pęcherzowy, na szkorbut, i inne afekcyje pierśiowe. *Hoffmann* pisze iż więcej niż tyśiąc osób zostało ułeczonych z szkorbutu za pomocą gałązek młodych, i świeżych sosny. Z sosny leśney otrzymuje się Terpentyna pospolita. *Obacz TERPENTYNA*. Znajdzie Czytelnik pod artykułem JĄDRO z SZYSZKI SOSNOWEY wiadomość o własnościach owocu tego drzewa.

SPA (Wody z) *Aquæ Spadanae*. Są to wody z pewnego źródła znajdujacego się w Niemczech o trzy mile od Limburga. Wody te są zimne, nieco kwaśkowane, i żelazne. Woda ta gdy przez nieia-

ki czas postoi w butelce osadza na dnie tey butelki materyą dosyć podobną do ochry żelazney. Wody te podług zdania wszytkich Lekarzy są oczyszczające, toniczne, żołądkowe, rozvolniające, i pędzące. Pomocne także są na przywrocenie upławow peryodycznych niewiast, gdy się te zatrzymają. I oraz powściągaia ten upław ieżeli jest zbyt czyny. Hypokondrycy i szkorbuty dobrze się po nich miewaią, nie mniej także pomagają one dychawicznym i hydro-pikom; wracają żołądkowi siłę trawienia; uwalniają nerki od obstrukcyi albo zatkania, i pędzą urynę. Są także bardzo skuteczne na zatrzymanie gongrei zastarzaſey, i uporczywey, równie iak i na uleczenie upławow białych. Piją się wody te przez dziewięć dni co rano, od iednego funta do czterech.

**SPADEK** (Chir.) Pod tym artykułem umieścimy nie tylko to co należy wiedzieć w przypadkach spadnienia z iakiey wysokości, ale ieſzcze o rozvolnieniu niektórych części, iako to ięzyczka, pachwy, pośladku, i macicy.

Przypadki które się poſpolicie łączą z spadkiem są echmofis, siniaki, i złamania, plucie krwią, i inne ſymptomata mniej lub więcej okropne, podług gwałtowności spadku, i ſilności ią się. We wszelkich spadkach, chociażby te nie zbyt były ciężkie, roſtropność radzi puścić choremu krew, i dać mu potym pić wymoczenie z rojownika ſzwedzkiego, a w iego niedostatku z bluszczu ziemnego, ktorego chory pić powinien po ſzkłance co godzina, ażeby tym

*Bij*



sposobem rozтворzyć krew rozlaną w pier-  
ściach, albo inney iakiey części.

Lecz jeżeli chory ma gorączkę, trzeba  
mu dać napoy mniej rozgrzewaiący zro-  
biony naprzykład z trzech uncyi wody prze-  
pedzaney z maku białego, iedney uncyi sy-  
ropu różowego, i iedney drachmy soli ro-  
ślinney. Wygotowanie z betoniki iest także  
bardzo zalecone w przypadkach spadnienia,  
gdy chory nie ma gorączki. Dozą iey iest  
ieden szkrupul do kwarty wody.

Wymoczenie paięcznika miane iest za  
szczególne lekarstwo w przypadkach spad-  
ku. Doczytać się w tey mierze obszernie  
można w dziele *Collections Académiques* tom  
III. o sześciu osobach które były uleczone z  
stłuczenia się przez spadek wygotowaniem  
paięcznika; bierze się go na ten koniec w  
dzie iedney lub dwoch szczypt do wygo-  
towania lub wymoczenia w winie dla osob  
otyłych.

Jeżeli ciało iest stłuczone, należy nie ba-  
wnie puścić choremu krew, podług iego  
wieku, temperamentu, i siły; a potym się  
zedrze skora z barana i w tę skorę ciepłą  
ieszcze zawiną się części stłuczone; należy  
chorego trzymać ciepło na łóżku, i nie po-  
trzeba wprzod przystępować do rozpoznania  
co się choremu przez spadek stało, aż gdy  
on już przyydzie do siebie: na ow czas le-  
piey bowiem rozezna swoy ból, i łatwiey  
go potrafi opisać Chirurgowi. Zapobiegać  
się potym będzie przypadkom w miarę iak  
one się zaczną pokazywać. *Obacz WYWI-  
CHNIENIE, ZŁAMANIE, STŁUCZENIE.*

W niektórych xążkach znajduia się pewne lekarstwa na stłuczenie, cale nie mające żadnego fundamentu; a zwyczajnym sposobem zażywane od wielu niewiaſt. Sposob postępowania któryſmy opifał iest lepszy, i tego tylko Chirurdzy roztropni używać zwykli. *Obacz przydatek na końcu tego artykułu.*

*Spadek iężyczka podniebieniowego.*

Iężyczek podniebieniowy podlega inflamacyi, wrzodowaceniui, i paraliżowi: Niekiedy nabrzmiewa aż do tego punktu, iż opada na krtani, albo arteryą krtaniową, co sprawia trudność w odychaniu, i polykaniu, kaszel, ślinienie obfite, i niepozwała cale mówić. Gdy się w iężyczek wda inflamacya wielka, Chirurg ſtarac się natychmiaſt powinien uſmierzyć ją za pomocą płokań zrobionych z wody, i kilku kropel ſpirytusu winnego albo oſtu; wygotowania z kwiatow bzowych, ptaſiego zobu, malwy, albo ięczmienia; puſci ſię choremu krew podług potrzeby; dadzą ſię mu enemy; i nakoniec zaradzi ſię wſzelkiemi ſposobami, iakich tylko ſztuka doſtarczyć może koncem zapobieżenia wſzytkim przypadkom wypadaiącym z tego ſpadku. *Patrz INFLAMMACYA. P. Heiſter* radzi, ażeby zrobić nacinania na częſci, i zapewnia, że to iest dobry ſrzodek na uprzedzenie, i wyprowadzenie inflamacyi.

Niekiedy ſpadek iężyczka pochodzi z flegmy kleiowatey ktora częſć tę zalewa. Na ow czas iężyczek traci ſwoy naturalny kolor, ſtaie ſię blady, białawy, zimny, i nabrzmiały. Szrodkami w tym przypadku ſą,



plókania [stężające, i spirytusowe. Naprzykład wino ciepłe czyste, albo zmieszane z wodą, wygotowania stężające zrobione z róż, skórek granatowych &c. do których się przydaie kilka kropel spirytusu z soli ammoniaekiej. Jeżeli to złe na używanie tych środków nie ustępuje cale, zasypie się języczek proszkiem zrobionym z imbiru, albo pieprzu, i skórek granatowych z trochę miodu.

Gdy chory jest w niebezpieczeństwie zaduszenia, i gdy wszystkie sposoby są bezskuteczne, nie pozostaie iak tylko ieden środek w odcięciu części zbytniej języczka.

Operacya ta wykonywa się dwoiakiem sposobem, albo przez zawiązanie, albo zapomocą nożyka cyrulickiego. Ostatni ten jest lepszy, gdyż jest prędzzy, i nie tak trudny tak dla chorego iako i dla Chirurga. Miałąc ją wykonać przycisnąć potrzeba choremu język, i strzedz się ażeby tylko odciąć część zbyteczną, uważając znowu ażeby z przyczyny niedostatku nie wpaść w potrzebę powtarzania drugi raz tej operacyi; albo żeby nie uszkodzić co choremu przez odcięcie go zbytecznie. P. Heister dał rysunek narzędzia które przyciska język i odcina za razem języczek. *Obacz Chirurg. d'Heister planche XXI. fig. VIII.*

Po skończoney operacyi potrzeba dozwolnić płynąć krwi przez nieiaki czas, trzymając choremu głowę schyloną ku ziemi, ażeby krew nie spływała do gardła, albo krtani. Da się mu potym plókanie z wina czerwonego ciepłego, albo też z oxykratu;

i jeżeli krew nie przestaje płynąć, użyje się na tę część hałunu w proszku; starożytni Chirurdzy zatrzymywali tę hemoragię za pomocą żelaza rozgrzanego, ale nie do czerwoności.

*Spadek albo połknięcie języka.*

Dzieci niekiedy połykają swoy język, bądź iż im źle odcięto sznurek bądź iż ta operacya nie dorzecznie była wykonana. Gdy dzieci podlegają temu przypadkowi, postrzega się najprzód, iż one ruszają wargami właśnie iak gdyby miały ślać; potym się daie słyszeć głos podobny do tego iaki się słyszy pod czas połykania: i ten głos jest znakiem zapadnienia języka w gardziel. Zapobiega się na ow czas śmierci dziecienia przez włożenie natychmiast palca do ust, i cofnięcie go nazad na swoje miejsce. Lecz niebezpieczeństwo te ktorego się tym sposobem uchraniamy w krotce się znowu zwykło wracać; i nie masz iak ten iedyny sposób zapobieżenia temu, ażeby zamknąć dziecku język w woreczek wynaleziony od P. Petit Chirurga, i iak zamknięty trzymać poty poki aż to dziecko nie odwyknie i nie zaprzestanie połykać go: wielkiey w tey mierze potrzeba cierpliwości, i pilności.

*Spadek albo rozwolnienie powieki wyższej.*

Spadek powieki wyższej jest przypadkiem ktoremu nie łatwo jest zapobiedz. Przytrafić się on może 1mo. z rany zrobioney w muszkule czołnym, albo w ściągaczu powieki 2do. z naroštka 3tio. z fluxyi inflamatycznej, albo flegmistey ktora powiększa objętość powieki. 4to. z rozwolnienia muszkułu



podnoszącego, albo skory, 5to. nakoniec z dotknięcia powieki paraliżem.

Zapobiega się temu przypadkowi sposobami przyrządzanemi do przyczyny od ktorey on pochodzi. Jeżeli to pochodzi z rany należy ją zagoić plastrami spaiającemi i środkami opisanemi pod artykułem RANA. Jeżeli z narostka, należy go otworzyć, jeżeli się w nim znajdzie materya płynna; albo wykorzenieć jeżeli jest stały i twardy; a jeżeli się on opiera na użyte środki końcem rozpędzenia go, przyłożą się nań fomentacye, z spirytusu winnego ciepłego samego przez się albo też zmieszanego kamforą, albo też z wody wapienney; podadzą się także choremu wraz iakie purgansy, i lekarstwa potne, albo roztwarzające. Jeżeli to pochodzi z fluxyi inflamatycznej, postępować z nią należy lekarstwami antyflogistycznymi iak jest puszczenie krwi, napoje roztwarzające, &c. Jeżeli fluxya jest flegmistą odwilżać ją należy fomentacyami umacniającemi i spirytusami; można jeżeli się podoba użyć plastru zrobionego z oleiu tartarowego czarnego, i wosku. Woda krolowy Węgierskiej, balsam Peruwiański, i olejek z glist, mogą także być skutecznie na ten sam koniec użyte, i rownie pomagają na rozwolnienie muszkułu podnoszącego powieki.

Co do paraliżu powieki wyższej, ten prawie zawsze złączony jest z paraliżem twarzy z teyże samey strony, z rozwolnieniem szczęki, języka, oka, i innych części. Dochytujemy się w Tranzakcyach Filozoficz-

nych na rok 1738. Nro. 449. o iedney tego gatunku chorobie która się wracała peryodycznie co noc, i która była uleczona przez łaźnie z wod Balaruckich. Można w tym przypadku używać środków przeciwparaliżowych, tak zewnętrznych, iak i wewnętrznych, i zapewne wstrząsania elektryczne nie byłyby w tey mierze bezkuteczne.

Gdy wszystkie te sposoby któreśmy dopiero wyliczyli są bezkuteczne, udać się potrzeba do operacyi, i odiać zbytek powieki dotkniętey paraliżem, albo rozwolnionej. Starożytni Chirurdzy przekłuwali powiekę igłą mającą zawleczoną nić w dwóch miejscach niżej i wyżej. i potym nić tę zawięzywali mocno, czekając aż skora zaięta tą nicią odpadła; nie kiedy też poprostu odcinali kray powieki, i potym ściągali obydwa brzegi rany za pomocą zawiązań.

*Bartisch* Chirurg Niemiecki wynalazł do tey operacyi narzędzie, w które za pomocą śruby wkręcano zbyteczną część powieki, która powoli przez ściśnienie schła i odpadała. Narzędzie to zrobione było z dwóch deszczułek z drzewa. *Verduin* Chirurg Amszterdamski wydoskonalił to narzędzie. Przydał on ieszcze do niego maleńkie dziureczki za pomocą których przeciąga się nić przez powiekę dla złączenia rany, gdy ciało zachwycone narzędziem zostało odcięte nożykiem. Po tey operacyi nie pozostaie iak tylko oczyścić ranę sposobem zwyczajnym, a potym ją zagoić. Oba te narzędzia które podali *Bartisch* i *Verduin*, są wysztychowane w dziele wyżej



wspomnionym P. Heister planche XV. figure. XIX.

*Spadek pośladku*

Przez *spadek pośladku* rozumie się rozwolnienie albo przewrocenie zwieracza pośladkowego, i wychodzenie kieszki nakształt worka który niekiedy wisi długo na stopę mniej lub więcej. Przyczyny zwyczajne tej choroby są rozwolnienie, albo słabość zwieracza pośladkowego. Lecz przyczyny te mogą wziąć początek w wieku dziecięcym z krzyku i z tego usiłowania które często łożą na uwolnienie się od tych więzów w które ie zwyczajnym i szkodliwym sposobem krępują. Słabość ta trafiać się także może i w ludziach dojrzałych z skakania lub spadku gwałtownego, tudzież z tenezmy, z bólu który sprawnią hemoroidy, z dyssenteryi, z kamienia pęcherzowego, z kolek nefretycznych, z połogów trudnych, z silenia się na stolcu, z paraliżu dotykającego zwieracz pośladkowy, i z odcięcia mięszków podnoszących w pośladku.

Poki jeszcze choroba ta jest w swych początkach, i bez inflamacyi, nie potrzeba iak tylko część tę wepchnąć na swoje miejsce. Maiąc to wykonać każe się choremu leżeć na grzbiecie, przyłożą się fomentacye na kieszkę z mleka ciepłego, albo też tylko zjwody ciepłej, i wepchnie się kieszka iak tylko można naysłabiej, i naysłabiej, popychając ją dwoma palcami obwiązanemi w przód w chusteczkę delikatną.

Lecz gdy się już wdała inflamacya, i gdy kieszka zbyt mocno nabrzmiała, należy

puścić krew mniej lub więcej razy, podług okoliczności i przyłożyć fomentacye z roślin rozwalniających, i miękczących: przyłożą się oraz kataplazmy skuteczne na uśmierzenie inflammacyi. Weźmie się na przykład w równych częściach mąki z bobu, i korzeni wielkiej konsolidy, to się przyprawi winem, i zrobi się z tego kataplazm. Gdyby się w część jaką kiszki wdała gangrena, i gdy już niemasz żadney nadziei uchronienia się iey, przystąpić potrzeba do operacyi odcięcia.

Gdy się już wprowadziło kiszkę na swoje miejsce nie należy przestawać natym, potrzeba dać tym częściom czas do ustalenia się, i bronić przez ten cały czas ażeby się choroba niewrocila powtornie. Na ten koniec przyłoży się na otwor kilka płatkow zwiniętych sposobem używanym do ran, zmoczawszy je w wygotowaniu korzeni węzownika i kurzego ziela, skórek granatowych, liści i kory dębowey. Przytwierdzą się te płatki za pomocą zawiązki w kształt litery T; te należy odwiązywać za każdą razą gdy się poydzie na stolec, wpychając zawsze kiszkę jeżeli by ieszce wychodziła.

Jeżeli się przykróść ta nie goi, i gdy części te zawsze w iednakim stanie zostają, dadzą się choremu enemy stężające, i umacniające, zrobione z wina czerwonego, w którym się wprzód przegotują rośliny aromatyczne. Przepisze się mu oraz tryb życia suchy, to jest żeby chory raczey używał mięsa pieczonego niż gotowanego; może on brać pokarmy nieco rozgrzewające, i pić po trochę wina



dobrego. Wraz także zakazał się mu wszelkie wzruszenia i prace gwałtowne: i oddał się od niego to wszystko coby go tylko mogło pobudzić do gniewu.

Niektorzy Autorowie, pomiędzy ktoremi znayduie się także i *Dionis* radzą, ażeby się uchronić powtornego opadnięcia kieszki, żeby chory w ten czas gdy ma iść z potrzebą naturalną siadał na stołku w ktorymby takie tylko było wyrznięcie, iżby się tylko sam odchod stołcowy mógł przecisnąć, i ażeby mieysca przyległe były uciśnione. Inni radzą ażeby w kieszkę prostą wkładać rurkę ołowianą otoczoną obrączką ktoraby się zewnątrz otworem zostawała.

Gdy choroba ta dotyka starców, na owczas jest nieuleczoną z przyczyny rozwolnienia części. Ci powinni mieć tę ostrożność, ażeby za każdym wychodzeniem nastolec wsuwali ją sobie na mieysce przyzwoite. *Obacz przydatek na końcu tego artykułu umieszczony.*

*Spadek albo przewrócenie się pęcherza urynnego.*

Choroba ta jest właściwa niewiaśtom. Cechą iey jest wyście błony okrywaiącey szyję maciczną przez pochwę. Wielkie wargi pachwy mają na owczas kształt pęcherza okrągłego, są przezroczyfte, i napełnione uryną; niekiedy także widzieć można zamiałt tego cośmy dopiero opifali worek wiszący z pachwy; choroba ta zawsze bywa złączona z zatrzymaniem się uryny. *Sollingen* w iednym takim przypadku, używizy fomentacyi rozwalaiących na tę

część naprowadził ją na odchod uryanny za pomocą narzędzia cyrulickiego używanego do ran głębokich, obwinąłszy ie wprzód skorką miękką, do ktorey była przyprawiona gębka zmaczana w likworze stężającym. Chirurg ten utrzymywał wszystko zawiązaniem przyzwoicie zrobionym, aż do zupełnego uleczenia.

*Spadek, przewrocenie się albo opadnienie Macicy.*

Lubo choroba ta znana była od *Hipokratesa*, i innych wielu starożytnych Lekarzy, w wieku atoli ostatnim zaprzeczano, ażeby kiedy przytrafić się mogła. Kwestya ta iest już dzisiaj rozwiązana, i niemasz nikogo ktoryby miał wtey mierze wątpliwość, po tylu pismach znanych z swey nauki Lekarzy, i chirurgow. Takimi są *Aetius*, *Paulus d'Egine*, *Rosset*, *Fabrycy d'Aquapendente*, *Berenger*, *Carpi*, *Felix Plater*, *Paré*, *Plempius*, *Langius*, *Fabrycy de Hildan*, *Bartholin*, *Stalpat*, *Vanderwiel*, *Heister*, *Arnaud*, *Puzos*, o chorobach macicy; *Sabatier*, w Pamiętnikach Akademii Chirurgicznej w Paryżu &c. &c.

Dziela opadnienie macicy na całkowite czyli zupełne i niezupełne; zupełne iest w ten czas, gdy macicę widzieć można zewnątrz warg wielkich, w kształcie walca szerekiego u gory, a szczupłego u dołu; tak iż otwor maciczny iest wewnątrz, ponieważ mowi *Ambroży Paré* nie może się sama szysia przewrócić tylko gdy całe ciało macicy przewroci się iak worek. Stan ten iest przewroceniem doskonałym macicy.



Nie zupełne zaś jest w ten czas gdy możemy postrzedz otwór macicy, i gdy w niego można łatwo bez szukania go włożyć palec.

Bardzo jest trudno rozróżnić opadnienie lub przewrocenie się macicy od spadku pachwy: sam tylko otwór tey wnętrzości może o tym uwiadomić Chirurga. *Widmar* wspomina iż miał wielką trudność w podobnym przypadku; i że nieprzedej został rozwiązany w swej niepewności, aż za włożeniem szukadła długiego w pierwszy otwór, który postrzegł: a zagłębiwszy ie blisko na poł stopy, pewnym był iż chora cierpiała spadek pachwy, gdyż macica nie ma takiej głębokości.

Niekiedy także poczytywano za *Hermafrodytów* niewiasty, które miały opadnienie macicy. Parlament *Tolozański* przykazał niegdyś pannie trzydziestoletniej, która cierpiała tę chorobę, o ktorej tu mówimy, od swojego urodzenia, ażeby odmięła ubior właściwy swej płci, i przybrała się w suknie męskie. *Saviard* sławny Chirurg Paryski, uznał iako człowiek oświecony, iż tym mniemanym *hermafrodytem* była panna. Wepchnął na mieysce przyzwoite macicę, i po tey operacyi Król nakazał, ażeby niewiasta ta powrociła nazad do właściwego sobie ubioru, i zabaw.

Można także niekiedy poczytać za spadek macicy polipy formujące się w tey części albo w pachwie; lecz baczyć potrzeba *zmo.* iż narostka polipowego nie można tak popychać iak w opadnieniu macicy, i że

one nie dolegają tylko w ten czas gdy ie  
 usiłujemy wepchnąć. 2do. Ze kształt naro-  
 stka uformowanego od polipu, nie ma kształ-  
 tu worka wywróconego ale gruszki; tak iż  
 jest cienki u góry, a obszerny u dołu; co  
 w przeciwnym porządku postrzegamy w  
 opadnięciu macicy.

Przyczynami pospolitemi spadku macicy  
 są rozwolnienie, albo zerwanie ściągaczy  
 utrzymujących tę wewnętrzną w miejscu  
 przyzwoitym; takie się przytrafiają w poło-  
 gach trudnych przez niebiegłość położnego  
 lub położney. *OBACZ Les Ephem. des Cur. de  
 la Nat. Decad. 11. ann. 1682. Obf. 159.* Po-  
 chodzić ięszcze ta choroba może gdy nie-  
 wiaśta pod czas swej ciąży bawi się  
 robotą ciężką lub dzwiganiem ciężarów, tu-  
 dzież z spadku i z stłuczenia się gwałto-  
 wnego, z skakania, kaszlu zbyt mocnego,  
 długiego i uporczywego; z zatrzymania  
 uryny, i upławow białych nieumiarkowa-  
 nych.

Leczenie spadku macicznego jest albo ra-  
 dykalne albo powierzchowne. Gdy się cho-  
 roba ta przydarzy po położu trudnym,  
 można mieć nadzieję uleczenia iey całko-  
 wicie. Chirurg powinien natychmiast część  
 tę wsunąć na swoje miejsce, albo ją też  
 przynajmniej przytrzymać zawiazaniem, ie-  
 żeliby wepchnięcie iey w początkach było  
 trudne do wykonania, i próbować tey ope-  
 racyi w ten czas, gdy niewiaśta będzie w sta-  
 nie wytrzymania iey.

Na ten koniec posadzi się niewiaśta tak  
 ażeby miała pośladek nieco wzniesiony a



nogi na krzyż założone; każe się iej wypuszczać urynę z boiaźni ażeby napełnienie się nią pęcherza nie stało się zawadą do wykonania operacyi. Chirurg wezmie narostek w palce ktore sobie wprzód należyście wysmaruje tłustością; i posunie go powoli w pachwę, w którą potym całą rękę włoży dla dokończenia operacyi. Gdy się już macica naprawi na mieysce przyzwoite, przystąpi się do wstrzykań śleziących w pachwę, zrobionych z wina czerwonego w którym się wprzód przegotują iakie rośliny aromatyczne. *Ambroży Paré* radzi stawianie baniek na pępku.

Gdy spadek macicy ma za przyczynę, polipy, albo upław zbyt uczyny miesiączek, albo upławów białych: nie można się spodziewać uleczenia ich iak tylko niszcząc przyczynę choroby. Jeżeli otyłość, i obiętość części są rzrodłem tego złego, potrzeba ażeby się chora skłoniła do noszenia podwiązań.

Gdy macica przez długi czas zostawała wystawioną na powietrze, trzeba ją naparzyć fomentacyami zrobionemi z iakiey dekokcyi uśmierzającej wiatry, iako to na przykład z liści malwy, szafalii, lawandy, rozmarynu, i bylicy, kwiatów rumieniowych, i melilotowych, biorąc każdego po iedney garści; nasion anyżu, i kopru, każdych po dwie uncyi, to wszystko gotować potrzeba w wodzie zmieszanej z winem, i w tym wygotowaniu maczać płatki i przykładac je na brzuch.

Nie.

Niekiedy macica tym sposobem wy-  
stawa na powietrze wrzodowacieie, zapala  
się, gnie, i zaraża gangreną, w tym  
przypadku, nie ma innego ratunku, jak  
tylko w wykorzenieniu. Widziano niewiasty  
które jeszcze długo żyły po tey okrutney  
operacyi. *Avicenna* i *Awenzodar* zapewniają  
iż niewiasta może żyć bez macicy, *ssn Paweł*  
*D'Egina*, *Benivenius*, *Langius*, i *Rostet*  
przytaczają doświadczenia na stwierdzenie  
mniemania Lekarzy Arabskich. Znajdujemy  
jedno bardzo ciekawe w dziele *A. Paré*.  
Niewiasta która jest przedmiotem tego do-  
świadczenia była doskonale wyleczona z tey  
choroby, i długo dosyć po swym wypro-  
wadzeniu żyjąc, umarła potym z pleury.  
Nie znaleziono w niej na miejscu macicy  
mówi *Paré* jak tylko zładłość twardą, którą  
natura zapełniła miejsce brakującego w niej  
członka.

Lecz jeżeliby macica oblaźła tylko z  
wierzchniey skorki, nabyła koloru sinego,  
lub czarniawego, bez gangreny, na ten czas  
radzi *Heister* ponacinać tę wnętrność, aże-  
by wypuścić krew zebraną w tey naczy-  
niach: przydaie ten Autor iż w tak przy-  
krych okoliczności lepiej jest doświadczać  
sposobow chociaż wątpliwych, niżeli nie  
robić żadnych, i że lepiej jest wprzod  
przeysć przez wszystkie sposoby, których  
sztuka dostarczyć może, nim się przystąpi do  
wystawienia chorey na operacyą niebezpie-  
czną, i okrutną.

Dla powiększenia wiadomości o choro-  
bach tak częstych i przykrych przyłączamy



tu jeszcze dodatek z dykeyonarza zdrowia.

" SPADEK (mówi autor Dykeyonarza zdrowia) jest to przypadek przez który osoby dostają stłuczenia iakiey części ciała.

"Gdy spadek ten złączony jest z nabrzmiałością, narostkami, boleścią i czerwonością, nazywamy to kontuzją albo stłuczeniem.

" Jeżeli się kiedy w miejscu stłuczonym przydarza fluxya, to pochodzi z rozwolnienia lub zerwania naczyń krwistych, które pochodzić może już z samego uderzenia o ciało twarde, lub też z wywichnięcia iakiey kości.

" Choroba ta jest mniej lub więcej mocna, podług stopnia uderzenia się, i gatunku części stłuczoney.

" Dobrze jest we wszelkich stłuczeniach bądź lekkich bądź też złączonych z iakiemi symptomatami ciężkiemi, iako to zerwaniem iakiey żyły lub strząśnieniem kości puścić choremu krew, i to powtórzyć dwa lub więcej razy podług okoliczności, i wieku chorego. Bezśrzednie potym przepiszę się do używania choremu napoy następujący.

Weź. *Roiownika Szwedzkiego*

*liczby 3.*

" Naley na to kwartę wody wrzącey, i niech to wszystko moknie w naczyniu zamkniętym przez pół godziny, ośrość to potym.

" *Syropu wielkiey konsolidy* uncya 1.

" Napoju tego używać będzie chory ciepło po szklance co trzy godziny; tyzanna ta jest skuteczna na roztworzenie krwi rozlaney w częściach głowy, pierśi i wszelkich innych pochodzący z stłuczenia lub spadku.

" Tu należy mieć wzgląd ażeby chory nie miał znaczney przynajmniej gorączki, gdyż napoy ten będąc rozgrzewającym powiększytby bardziey ieszcze bieg krwi.

" Mimo tę tyzannę jeżeli stłuczenie jest znaczne udać się potrzeba do następującego trunku.

" Weź *Wody przepędzoney z maku czerwonego* uncy 4.

*Ociu* drachm 6.

*Oczu raczych preparowanych* szkrupuły 2.

*Syropu z roż suchych* uncyą 1.

" Zmieszay to wszystko na dwie dozy do zażycia iedną zrana na czczo, drugą około godziny piątej w wieczor.

" Smarować się także będzie mieysce stłuczone linimentem następującym

" Weź *Oleyku rożanego*

*Bobkowego każdego po* uncy 1.

" Zmieszay ie razem i przyday do tego dostateczną ilość spirytusu winnego, ażeby się z tego zrobił liniment czyisty, którym smarować będziesz trzy razy nadzień część stłuczoną okrywając ją papierem bibulałym, i płatkami we czworo zwinionemi

" Owoż jest trunek ktorego skutki prawie są cudowne w spadkach złaczonych z stłuczeniem. byle tylko niebyło gorączki.



910 Weż *Wina Hiszpańskiego* 3.

911 *Spirytusu Terpentynowego* 4.

912 *Ziemi pieczętowanej*

913 *Krwi smoczey każdego po* gran 24.

914 *Cukru łodowatego białego* drachmy 2.

" Niech to chory zażyje na raz ieden.

" Gdy niemasz sposobności zrobienia wszystkich lekarstw, można zrobić tyżannę z wygotowania bluszczu ziemnego, którey chory niech wypije pięć lub sześć szklanek, przyłoży się mu także plaster na część sił: czona.

" Zalecaią także w podobnych okolicznościach tyżannę zrobioną z małejkiey fzczypty liści ziela zwanego arnica, które pospolicie zowią betoniką gorzysłą w kwarcie wody, ażeby tey chory pił pięć, lub sześć szklanek na dzień.

" Wiedzieć tu należy że roślina ta wiele w sobie zawiera foli i oleiu właściwego; a tym samym że jest bardzo zapalająca, i przeto powinna być w bardzo miłej dozie używana: bierze się iej pospolicie dwa naście gran do wymoczenia w kwarcie wody.

" Gdy się zdarzy przypadek ten o którym tu mowiemy, pryncypalnie pamiętać należy na następujące ostrożności. Zmo Jeżeli się robi rana żeby pozwolić płynąć krwi przez czas nieiaki. 2do. Zeby przyłożyć na miejsce siłuczone co twardego iak jest na przykład taler, ażeby tym sposobem zwrocić spływ humorow w tę część, i zapobiedz inflamacyi. 3tio. Wypić natychmiast szklankę lub dwie wody zimney a

potym przyśpacić do szrodków któreśmy  
przepisali. *Diēt de santé.*

"SPADEK KIZKI POSŁADKOWEY (*Diēt de santé*) Jeżeli choroba ta nie jest nałogowa, i gdy nie pochodzi z żadney przyczyny niepodobney do uleczenia na ow czas, użyć można kataplazmu następuiącego.

"Weź *Korzeni wielkiey konsolidy oskrobanych i dobrze pokraianych.*

*Młki bobowey w częściach równych.*

"Zrob z tego kataplazm za pomocą dostateczney ilości wina.

"Można niekiedy prześtać na samym przytkaniu otworu posładkowego materacykiem zrobionym z bawełny, napoionym winem czerwonym lub octem zmieszanym w częściach równych z wodą, w ktorey wprzod przegotowane były róże czerwone.

"Owoż ielzcze opiat ktorego w podobnym razie używać także można

"Weź *Konserwy głogowey Skorek cytrynowych w konfiturze, po uncyi 1.*

*Oczu raczych.*

*Koralu preparowanego po drachmie 1.*

*Koż czerwonych w proszku,*

*Rubarbarum prażonego po gran 40.*

*Zołędzi dębowych startych na proszek*

*drachmę 1.*

*Antihecticum Porteriusa drachmy 1½*

"Zmieszay to wszystko i zrob z tego opiat za pomocą dostateczney ilości syropu piołunowego. Chory używać go powinien na raz w wielkości orzecha włoskiego, przez dni piętnaście, zachowując tryb życia przy-



zwoity, i leżąc przez cały ten czas na łożku dla ustalenia części rozwolnionej. *OBACZ Pośladek. Diēt. de fanté.*

**SPARZELIZNA** (Chir:) Jest to uszkodzenie części zdrowych przez ogień. Stan ten zawsze bywałączony z inflamacją, rwaniem, i boleścią mniey lub więcej żywą. Ogień sprawuje sparzeliznę dwoma sposobami różnemi między sobą: to jest raz gdy się on dotyka bezśrzednie ciała zdrowego, a drugi raz gdy się to przytrafia pośrednie zapomocą rozcieku iakiego gorącego, albo innego iakiego ciała: taka bydz można sparzelizna od oleiu wrzącego, i od kamienia używanego do apertur; tym samym sposobem żelazo rozpalone w ogniu do czerwoności, ciała zapalne, pieczenie słońca, i wszystkie ciała kautyczne mogą sprawić sparzeliznę, podług rozmaitego stopnia gorącości, tudzież podług iey trwałości i delikatności części dotkniętej.

Cztery ogólnie uznają stopnie sparzelizny podług czterech różnych stopni iey natężenia. W pierwszym, część sparzona czerwienieje i dolega; i po niejakim czasie występują małe pęcherzyki. W drugim pęcherzyki występują natychmiast, i sprawują większą boleść. W trzecim skóra i tkanka komorkowa są całkiem spalone, kurczą się i schną; i formuje się strup spieczony na miejscu oparzonem. Taki skutek robi żelazo rozpalone do czerwoności, i stan ten ma podobieństwo do gangreny. Czwarty na koniec gatunek sparzelizny jest gdy skóra, tłustość, masykuły, i wszystkie naczy-

nia są zepsute, i strawione; i na ow czas  
jest to sphacelus doskonały

Prognostyk sparzelizny jest odmienny po-  
dług iey stopnia, i ważności części nią do-  
tkniętey, iako to oczu, części błoniastych,  
i nerwowych ktore zawsze są bardzo bó-  
lesne, i okropne. Te ktore doszły do ia-  
kiey wklęśłości wewnętrzney zawsze są śmier-  
telne, rzadko kiedy wyjść można z sparze-  
lizny pochodzącey od uderzenia piorunu;  
cząstki tego strasznego meteoru tak są sub-  
telne, i przenikające, iż ciała ktorych do-  
tknie w iednym momencie obraca w wapno.  
Sparzelizny od prochu strzelniczego bywają  
także długo trwałe, i bardzo bolesne, cho-  
rzy z tey boleści nie mogą sypiać we dnie  
ani w nocy, i wreszcie giną nędznie z go-  
rączki.

Leczenie także sparzelizny odmienne jest  
podług iey natężenia, niepodobna jest prze-  
pisać lekarstwa takie ktoreby w ogolności  
na wszystkie takie przypadki służyć mogły.  
Gdy sparzelizna będzie lekka, gdy chorzy  
nieczuli tylko świerzbienie, i bardzo ma-  
łą boleść, dosyć jest włożyć część sparzo-  
ną w wodę zimną, ażeby ułagodzić inflam-  
macyą, potym przyłożyć na tę część płą-  
tki zmaczane w spirytusie winnym, lub w  
gorzałce, lub w wodzie. Krolowy Węgier-  
skiey; woda wapienna, sok cybulowy, in-  
kaust, lub oliwa, ubita z wodą też samę  
sprawiają skutki: radzą także ażeby część tę  
zbliżyć do ognia i trzymać ją przy nim po-  
ty dopoki wytrzymać tylko można: spo-  
sób ten zapobiega częstokroć występowaniu



krótkoczek. Ciała miękczące czynią także skutki pomysne w podobnym razie; woda ciepła miękczy fibry i żyły, które ogień zatwardził; i czyni je bardziey przemiękliwymi dla opłynów, które ogień zatrzymał. Wreszcie nie sprzeciwiamy się w tym pierwszym stopniu sparzelizny używaniu sposobów wiadomych niewiastom leczącym.

W drugim stopniu sparzelizny, strzedz się bardzo potrzeba otworzenia pęcherzyków uformowanych: gdyż na ow czas choroby wystawiłby się na bole nieznosne, tym bowiem sposobem oddaliłoby się delikatne nerwowe błoneczki, w których samo dotknięcie się powietrzem sprawiałoby rażenie nieznosne: abmy się zatem natychmiast część sparzona wodą ciepłą, lub winem przegotowanym, lub gorzałką, i jeżeli mimo tego obmycia boleść się nie zmniejszy, udać się potrzeba do ciał miękczących, jakim jest białek z jaja ubity z oliwą, olejem olianym, olejkiem z migdałow śłodkich, albo oliwą w której się w przed przegotowały liście bzu pospolitego albo poziomego.

Jeżeli symptomata inflamacyi nie zmniejszą się dynamiem, i gdy chorzy jest temperamentu pletorycznego, puścić się mu raz lub dwa krew, podług potrzeby: przepisać się mu także tryb życia odwilżający, i przyłożyć się mu na ranę plaster następujący: wywarty z zbioru Paryskiego lekarstw.

Weź Kurzego łajna ..... pół funta  
Kwiatów żalwii, i bżowych po .....  
..... uneyi 2.

*Kory brzowej,* uncyi 2.

*Wina białego,* funty 2.

*Tłustości wieprzowej,* funty 3.

Gotuy to wżyztko przy miernym ogniu mieżzając często tę mieżzaninę, wreszcie ją przecedz i wyciśnij.

Można ieszcze użyć i maści następuiącey służącej nadewszystko na sparzelizny powłzeczne, iak iest sparzelizna pochodząca od prochu strzelniczego.

Wez *Mydła płynnego* pół funta.

*Cebuli surowey* uncye 2.

*Soli pospolitey* uncyi 1½.

*Oleyku różanego*

*Z migdałow słodkich każdego po*

uncye 4.

*Oleyku otrzymanego z żółtka z iay*

uncyą 1.

*Kleiu z nasion pigwowych* uncye 2.

Zmieżzay i zrob z tego maść.

Gdy sparzelizna dotknie oczy, używaj tylko potrzeba kollyrow ulżywających, mieżzających, i chłodzących iakiemi są mleko niewiaśt, woda z żabiego skrzeku, woda różana, babeczana, eufrazyi, zmieżzana z klejem pleszczu albo pigwow, Zalecaią także kataplazm następujący

Wez *Dwa iabłka słodkie.*

Gotuy ie w wodzie eufrazyi, i różaney, poty poki niezmięknieia. Przecedz potym mieżzistość tych iabłek przez sitko i przyday,

*Cukru lodowatego w proszku* drachm 2.

*Kamfony* gran 15.

*Szafranu startego na proszek* gran 6.



Kataplazm ten powinien bydź przykładany ciepło, i odmieniany dwa lub trzy razy na dzień.

Nie należy także zaniedbywać przyzwotego trybu życia. W tym równie iak i w podobnych przypadkach przepiszą się choremu tyzanny chłodzące, enemy miękczące, i ulżywające: puści się mu krew jeżeli jest otyły i mocny, i jeżeli inflammacya nie ustaie.

W przypadku sparzelizny wewnętrzney pochodzącey z iakiego napoju zrzącego, albo trucizny iakiey toczącey którą chory połknął, każe się mu w obfitości pić oliwę, mleko, buliony tłuste, maśło świeże roztopione, tyzannę ryżową, ieczmienną, z wielkiey konsolidy, albo też emulsye kleiowate dla obwiedzenia części zrzających żołądek i wnetrzności.

W trzecim stopniu sparzelizny uszkodzenie jest zawsze znaczne; ona odradza się bardzo często w gangrenę, gdy się z nią nieumiejętnie obchodzimy. Ponieważ w tym przypadku zawsze się robi zatkanie inflamatyczne w częściach przyległych ranie, i ponieważ foki tam się ściągające wkrótce się psują, radzą przeto ażeby przykładac na strup płatki zmaczane w wodzie gorącej; ażeby go tym sposobem zmiekczyć, i żeby okryć części zatkane i dotknięte inflammacyą, kataplazmami rozwalniającemi. Jeżeli się zatkanie nie zmniejszy cale, zrobią się ponacinania mniey lub więcej głębokie, i odwilży się część ta spirytusem wina kamforowym, albo innym iakim li-

kworem spirytyfowym, i antiseptycznym. Mieć należy za szkodliwe we wszystkich tych przypadkach, i we wszystkich zatkaniach inflammatycznych przykładanie topików tłustych, i olejnych, które bardziey ieszcze przyspieszają zgniliznę.

Odwilży się tylko strup masłem, oleykiem rożanym, rumieniowym, albo też hypericum ciepłym, i to się będzie kontynuować przez kilka dni. Gdy się sparzelizna zacznie kruszyć, potrzeba ją zdeymować szczypcykami ale nie gwałtownie, a dla dokonania wykruszenia się iey, przyłoży się nań lekkie digestivum zmiodku rożanego. Gdy się już rana oczyści, można na nią przyłożyć plaster z tucyi białey, srebrney piany, albo inny jaki tego gatunku.

Ogień piorunowy sprawuje skutki nayakaniejsze, i jeżeli chory nieutraci życia od tego gwałtowności, tedy ocalenie iego prawie jest tylko przyczyną bolow nieporównanych z żadnemi innemi. Dotknięci piorunem pospolicie znaydywani bywają w stanie omdlałym skora ich jest koloru czarnego, pomarszczona, i wyschła i jest właśnie strupem powszechnym. Starać się zatem potrzeba dać im zażyć iakiego kordyału, ażeby ich ocucić z tego letargu. Potym się ich skłaniać będzie do gadania i wypyta się ich w jakim się stanie bydź czują. Ponieważ jeżeliby się skarżyli na palenie wewnętrzne, wnieść zatem oczywiście należy, że kordyały byłyby dla nich szkodliwe, i że przeciwnie dawać im potrzeba pić limoniadę, orządę, tyzanny chłodzące,



fokudimoniowy i t. d. Postępować należy z sparzelizną tego gatunku tak iak z sparzelizną drugiego i trzeciego gatunku, pamiętając tylko przydać do kataplazmow których się będzie używać antyseptykow, w celu ażeby zapobiedz gangrenie która w podobnym razie grozi.

Czwarty i najwyższy gatunek sparzelizny nie zostawia żadney nadziei utrzymania się przy życiu, z przyczyny części tych które dotyka, zrywa albowiem w nich tkankę komórkową i niemasz innego frzodku nad odcięcie tych części. Obacz Odcięcie.

SPAZM (Szt. Lek.) *Spasmus* Jest to ściąganie ciągle gwałtowne i mimowolne mięszkułow służących do ruchu miejscowego starożytni lekarze, a między niemi i *Boerhave* nazywali je właściwie konwulsjami, Grecy zaś spazmami od wyrazu greckiego *Spao* znaczącego ciągnę; gdyż zapewne nie znając ściągaczy nerwowych mieli że ten ruch pochodzi z ściągania się nerwów ku swojemu początkowi.

P. de *Sauvages* w swojej *Nosologii metodycznej* dzieli spazmy na dwa gatunki to jest toniczne, i kloniczne, tonicznymi podług niego są te w których mięszkuły są jednorazowe, nie wzruszone i ściagnione; klonicznymi zaś te w których część cierpiąc konwulsye rusza się.

Niekończona znajduje się liczba chorób należących tak do jednego iak i do drugiego z tych gatunków. I ponieważ wielka ich część znajduje się wyłożona pod szczegółnemi artykułami, przeto nie będziemy tu

tego powtarzać co się już powiedziało.  
*Obacz KONWULSYE.*

" Autor Dykcyonarza zdrowia w niniejszym sposobie artykuł ten wyklada.

" Spazm (mowi on) albo jest powzięchny to jest w całej machinie ciała; albo członkowy który pewne tylko części ciała dotyka. Do pierwszego gatunku należą tetanos, emprostotonos, opisthotonos i kataplexya; do drugiego kurcz, śmiech fałszywy, rozłotrzenie maciczne, niektóre koliki wietrzne, pryapizm, satyriazm i tenebria.

" Dzieli się jeszcze spazm przez wzgląd na części mięśniowe, ściągacze &c.

" Różni się zaś spazm od ruchu spazmodycznego w tym, że spazm bywa trwały, ruchy zaś spazmodyczne wracają się kiedy niekiedy.

" Znakami spazmy są ściągania gwałtowne, i mimowolne części nerwowych, błoniastych, i mięśniów przydarzające się w iednym lub więcej członkach iakośmy już wyżej powiedzieli; rzadko atoli przytrafia się ażeby się znaki te okazywały w iednakim stanie w różnych zwłascza temperamentach; w niektórych one okazują się nagle, tak iż ich żaden znak nie poprzedza; w innych zaś przeciwnie. Najważniejszym z tych poprzedniczych znaków jest oziębienie części końcowych, zwłascza nog; czucie podobne do przechodzenia mrowek w kości kuprzastej, i czucie takiegoś waporn gorącego, który zdaie się rozchodzić wzdłuż kości pachowej, hypokondra le-



wa bywa także dotknięta ciężotką i wiatrami; konstypacya bywa tak znaczna iż chory nie puszcza ani stolca ani nawet wiatrow; pęcherz bywa ściśniony, albo cale nie albo mało co płynie uryny. W niektórych ofobach spazmy bywają poprzedzane od poziewania, drżenia całego ciała, uciśnienia w częściach przyległych sercu, nieregularności, twardości, i ściągania pulsu, od kardyalgii, cikliwości, womit, palpitacyi serca, bolu głowy, dzwonienia w uszach &c.

„W ogolności znakiem spazmy we wszystkich temperamentach jest puls twardy, ściśniony i żywy, ciągnienie nadzwyczajne w takim członku albo w całym ciele, zatrzymanie prawie całkowite odchodow naturalnych, ściśnienie, i duszność znaczna, a nadewszystko ruchy gwałtowne, i mimowolne w członkach.

„Podczas przystępu tej choroby członki zostają miotane sposobem nadzwyczajnym; są ściągnione w rozmaitych kierunkach, ręce bywają niekiedy wykrzywione ku grzbietowi; niekiedy kość paćierzowa zagina się, i kureczy tak iż formuie łuk lubo pierś są wzniesione: przytrafia się także niekiedy iż cale ciało się wyęży, i staie się niewzruszonym tak iak kamień, niektorzy tłuką głowę o ziemię, inni się biorą za gardło i duszą się, inni zgrzytaią zębami, płaczą, śmieią się, i zostają w ruchu bezustannym. Przystęp ten bywa mniej lub więcej długim i odpowiada zawsze przestankom w których napada.

„Po przystępie wielu bardzo chorych doświadczają omdlałości w całym ciele a naybardziej w nogach; wpadają w głęboki sen; niekiedy także przystępy te kończą się na odbiła,

niu się, wypróżnieniu wiatrow, na womitach i obfitym wypłynieniu śliny. Spazm ciągnie także niekiedy za sobą płynienie krwi nosem, macicą, albo żyłami hemoroidalnemi, i nasien-  
nia przez członek męski; w niektórych osobach kończy się krzykiem. Osoby temperamentu flabego, iak są niewiaſty, tudzież ludzie z długich chorob powracający do zdrowia. Ludzie temperamentu krwistego, ci którzy skłonność zaciągnęli od rodziców, bardziey choroby tey podlegają niż inni; dzieci zaś prawie powszechnie iey podlegają. Choroba ta bardziey dotyka ludzi dojrzałych niż młodych, tych którzy ponieśli rany znaczne, albo którzy są drę-  
czeni od gwałtownych paſſyi duszy.

„Przyczyny bliskie spazmy zależą na ściąg-  
gnięciu mocnym i gwałtownym części nerwo-  
wych; przyczynami bezſzredniemi skłaniające-  
mi do tego ściągnięcia są paſſye gwałtowne, iak-  
o to zbyt uczne używanie kobiet, zepſucie so-  
kow, które nabierając oſtrości ſprawiają irryta-  
cyą; popędzenie iakiego humoru liſzaiowego  
albo ſwierzbowego do krwi, zatrzymanie prze-  
dechu, skłonność dziedziczna, nałóg wpadania  
w gniew, i zaſpokajania ſwey paſſyi, naduży-  
wanie wina, likworow ſpirytusowych, aroma-  
tów, lekaſtów gorących, i lotnych, womtowych,  
purganſow, truczna iaka, robaki, zatrzyma-  
nie upławow &c. *Patrz KONWULSYE.*

„Potrzeba mieć wzgląd na dwa peryody  
wleczeniu ſpazmy, to ieſt na iey przyſtęp, i  
koniec

„Gdy przyſtęp już przeſzedł, zapobiega się  
powrotowi iego, puſzczeniem raz lub więcej  
krwi, podług ſił chorego, przepiciem mu ką-  
pieli, przyſtawieniem piławek do poſiadku,



purgowaniem go często za pomocą olejku z migdałow słodkich, i syropu cykoryi, przepisując mu zrana i wieczor enemy z trzecią częścią oliwy, i zachowanie trybu życia odwilżającego.

„ Podczas przystępu używać należy puszczenia krwi; napoiow oleynych, enem miękczających, i oleynych, i napoiu następującego po łyżeczce.

Weź wody przepędzanej z czereśni czar-  
nych

Z pierwiosnki po uncyi 3.

Likworu mineralnego ulżywiającego Hof-  
mana drachmę 1.

Proszku de gouttete drachmy  $\frac{1}{2}$ .

Olejku zwierzęcego Dipelliusa krop: 20.

Syropu diacodium uncją 1.

„ Zmieszaj to na napoy, którego dawać będziesz po łyżeczce co kwadrans, aż poki się spazm nie wstrzyma.

„ Jeżeli napoy ten nie przynosi żadnego skutku, trzeba powtórzyć puszczenie krwi, jeżeli stan chorego tego dozwala.

„ Ważną atoli jest rzeczą, ażeby wprzód nim się rozpocznie leczenie spazmy, wiedzieć z jakiej przyczyny ona pochodzi. Jeżeli te konwulsye mają za przyczynę passyą jaką gwałtowną duszy, rozwolnienie weneryczne nie pomiarowane, gniew albo inne jakie wzróżnienia, strzedz się potrzeba puszczenia krwi; przepisz się choremu używanie serwatki, kąpiele i ty-

i tyzanny ięczmienne; za pokarmy galarety mięsne, i buliony pożywne, za napoy zaś lek-  
ką czekoladę, i w wieczor każe się mu za-  
żyć piętnaście kropel ulżywiających Angielskich  
wiedney uncyi wody pędzoney z maku polne-  
go, z dwiema drachmami wody z kwiatow po-  
marańczowych.

„ Gdy konwulsye pochodzą z robakow, co się  
poznaie ze znakow właściwych tey chorobie,  
użyie się frzodkow skutecznych na ich wypę-  
dzenie. *Patr* ROBAKI

„ Jeżeli trucizna, purganse ostre, i istoty  
kaustyczne i iadowite są przyczynami konwul-  
sji, każe się zażywać w znaczney ilości istot  
tłustych, iak iest oleiek z migdałow słodkich,  
wygotowań kleistych, i mleka; *Obacz* TRU-  
CIZNA.

„ Gdy konwulsye pochodzą z zatrzymania  
iakiich wyprożnień, na ow czas starać się po-  
trzeba przywrocic ie frzodkami przyzwoitemi.  
*Obacz* SUPPRESSYA.

„ Jeżeli one pochodzą z zatrzymania potow'  
iakowego wrzodu, świerzbu, podagry, na ow  
czas poprawią się humory nieczyste zawarte  
w pierwszych naczyniach, i temperuią się spa-  
zmy za pomocą oczu raczych, i magnezyi,  
ktorey używanie przepisze się w dozie dwuna-  
stu gran na raz, albo raczey przepisze się pro-  
szek temperuiący ktory następuje.

„ *Weź Tartari vitriolati.*

*Saletry oczyszczoney każdego po  
drachm 2.*



*Cynobru kunsztownego preparo-  
nego szkrupuły 2.*

„Zmięszay to wszystko i utrzyj na proszek bardzo mialki, którego dawać będziesz choremu po dwadzieścia cztery gran co cztery godziny.

„Ponieważ konwulsye nie zawlze same tylko przez się dręczą chorego, i ponieważ one łączą się częstokroć do innych chorob, przeto znajdzie czytelnik w osobnych artykułach sposoby leczenia tych szczególnych gatunkow konwulsy.

„Nie należy zapomnieć ostrzedz chorego, ażeby się on oddalił z mieysc wilgotnych zimnych, i bagnistych, z tych w których powietrze jest grube, i żeby raczey obrał sobie mieysce gorzyste, suche i wesole, ażeby nigdy nie typiał ani się kładł na ziemi wilgotney, ażeby się chronił waporow wieczornych napelniających atmosferę, żeby się nie przechadzał po słońcu podczas wielkich upałów, żeby nie używał pokarmow tylko tych, które są łatwe do strawienia, i żeby za napoy ordynaryiny pił wodę czystą albo też przyprawną, ażeby się starał rozweselać, żeby unikał spraw wenerycznych, używał agtacyi. spał długo, utrzymywał żołądek w rozwolnieniu, i żeby kiedy niekiedy odnawiał puszczenia krwi i skaryfikacye dla zapobieżenia zbytaczney obfitości krwi. (*Diction: de Santé.*)

SPEDZAJĄCE (Mat. Szt. Lek) pod nazwiskiem *lekarstw spędzających*. zawierają się wszystkie istoty, mające własność czyszczenia

rany, i wrzodow, lub też poprawienia złych ich przymiotow.

Gdy ropa która się łączy z rany albo z wrzodu jest zbyt kleiowata, i gęsta, na ow czas się klei na powierzchni naczyń, i przeszkadza narastaniu nowego ciała. Jeżeli jest znowu zbyt wodnista i plynna, na ow czas rozwalnia, miękczy, i przenika naczynia, i niszczy w nich oscyllacyą; wrzod zatym staie się smrodliwym i narastającym dziwym mięsem. Jeżeli ropa ta jest ostra, tedy irrytuje sibry nerwowe; wzbudza ściągania spazmodyczne, bole żywe, i wrzod bywa czerwony i zapalony.

Te troiaki przymioty ropy wymagają troiakięgo gatunku lekarstw spędzających całkiem między sobą różnych. W pierwizym przypadku to jest gdy ropa jest zbyt gęsta, potrzeba użyć dekokcyi z roślin roztwarzających, i rozwalniających iakimi są naprzykład dziurawiec, piołun, rzepak, mała centurzya, scordium, aaronowa brodka, łopian, betonika, wino, balsam Peruwiański, Tolozański, de copahu, wody z Bareges, z Bonnes, z Tarbes, z Mont d'or, Saint-Pierre, z Bagnols, i. t. d.

W drugim przypadku udać się potrzeba do chłonących, któreby wyciągały zbyteczną wilgoć, przez ściśkanie fiber, i żył zwrociły spływ tych sokow szkodliwych. Eleytuchy zatym suchy, aloes, piana srebrna, mastryk, kolofonia &c. w proszku, dopełnią tego zamiaru.

Nakoniec ieżeli by irrytacya była gwałtowna, i kraie wrzodu zapalone przez zepłucie się sokow, udać się potrzeba do topikow ulżywiających z mieszanych z osuszającemi lekkiemi, na ukojenie zbyt żywey oscyllacyi naczyń, roztwo-



zenie, i rozrzedzenie humorow, i poprawienie lipkości ropy.

*Dekokcyja spędzająca do używania w ten czas  
gdy ropa jest zbyt gęsta i obfita.*

*Weź korzeni kokoryczy okrągłej uncya 1.  
Liści gęśnego polciu, i piołunowych  
po garść 1.  
Róż czerwonych garści ½.*

Gotuy to w dostateczney ilości wina białego tak  
ażebys po wygotowaniu otrzymał dwa funty roz-  
cieku. Roztworź w tym wygotowaniu iednę  
uncyą miodku rożanego, a potym przyday do  
tego iednę uncyą wody wapienney.

#### SPEDZAJĄCE ULZYWAIĄCE.

*Weź Olejku z dziurawca uncya 1.  
Galbanu drachm 2.*

Utrzyć to razem w moździerz z dostateczną  
ilością wody wapienney.

#### DRUGA SPEDZAJĄCA ULZYWAIĄCA PRZY- PRAWA.

*Weź Wosku żółtego uncyi 4.  
Oliwy funt 1.*

Rozpuść to wraz, na ogniu wolnym, a gdy  
ta mieszzanina ostygnie, przyday.

*Oftu Saturna P. Golard de Montpellier*  
(Obacz Ocet) uncyi 2.

Miełzay to wszystko kopystką i doleway po  
trofze wody do fześciu uncyi Nie potrzeba  
przeftawać miełzać tey przyprawy poki aż cał-  
kowicie woda nie wfiąknie. Przyprawa ta bar-  
dzo ieft zalecona na rany, i wrzody.

## KOLLYR SPEDZAIĄCY.

Weź Wody babczaney  
Z kopru, kaźdey po uncyi 2.  
Tucyi preparowaney, drachmy  $\frac{1}{2}$ .  
Koperwasu białego,  
Halunu po gran 6.

## KOLLIR SPEDZAIĄCY DLA KONI, WOŁOW. itd.

Weź Liści ruty i kopru po garści  $\frac{1}{2}$ .

Gotuy to w dwóch funtach wody polpolitey;  
przecedź potym przez płótno i przyday do wy-  
gotowania,

*Soli Saturna* drachmę, 1.  
*Koperwasu białego* drachmy  $\frac{1}{2}$ .  
*Soli amoniackiey,* gran 20.

Zrob z tego kollyr ktorego wpuszczać bę-  
dziez po kilka kropel w oko chore.

Tenże sam kollir służyć może dla koz, i  
ówiec zmniejszywszy przez połowę dozę soli  
saturna, amoniackiey i koperwasu.



**SPHACELUS** (Chir.) Jest to uschnięcie doskonałe jakiej części. Sphacelus bywa wewnętrzny i zewnętrzny, podług położenia części nim dotkniętych. Nie różni się on od gangreny, tylko całkowitym оголоceniem części z biegu ciał płynnych, który to bieg jest tylko osłabiony w gangrenie.

Bardzo jest trudno rozpoznać sfacel wewnętrzny. Częstość tylko trafem można go zgadnąć. Bywa on pospolicie skutkiem inflammacyi odrodzoney w gangrenę. Nie należy atoli wątpić żeby on nie mógł pochodzić z innych iakich przyczyn. Słabość, i przerwanie pulsów, niespokojność, opadnienie z sił, poty zimne nie zawsze są znakami pewnemi. Z większą pewnością można wnioskować o tej chorobie, jeżeli członki zewnętrzne odpowiadające wnętrzościom dotkniętym okazują iakie znaki gangreny początkowej, deiekcye czarne, smrodliwe, posokowe, zwłaszcza jeżeli te były poprzedzane znakami iakiemi gangreny, i jeżeli boleść którą chory czuje w dolnym brzuchu ustaie nagle, są znakami dosyć pewnemi apoplexyi albo sfacelu wewnętrznego, których skutkiem jest womit okrutny dla ktorego chory nie wewnątrz zatrzymać nie może, i który się nie kończy iak tylko wraz z życiem chorego.

Mimo to, iż trudno jest poznać sfacel wewnętrzny, znościomość ta na mało jest przydatna dla chorego. Jest to stan całkowicie nie uleczony; i sama tylko natura może niekiedy ocalić życie tym którzy mają nieszczęście być nim dotkniętymi: lecz bardzo rzadko się przytrafiają te cuda.

Sfacel zewnętrzny dosyć łatwo poznać można; część nim dotknięta bywa ślana, a niekie-

dy czarna, bez ognia, i czucia; skora się pada i obłazi sama przez się. Z tych ran plynie posoka lipka, i smrodliwa. Stan ten nie mniej jest nie uleczony iak pierwŹy. Odcięcie tej części, jeżeli jest podobne do wykonania, jest częstokroć iedynym środkiem za pomocą którego ocalić można życie choremu. Natura niekiedy sama przez się wykonywa tę operacyę. Części dotknięte sfacalem odpadają razem same przez się, bez plynienia krwi, i bez boleści. Lecz obawiać się potrzeba ażeby się to złe powtórnie nie szerzyło mimo odpadnienia członka zarażonego, zawsze ztym bezpieczniey jest starać się ie uprzędzić. *Obacz GANGRENA.*

**SPIKANARD** (Mat. Szt. Lek.) *Nardus indica, vel spicanardi.* Jest to istota włosowata, czyli zbior fiber poprzeplatanych, które iak mniemają wyrastają od korzenia pewnego gatunku psiey paszy *gramen cyperoides* o ktorey wspomina *Bryen*; smak iey jest nieco gorzkawy i zapach nie przyjemny. *P. Geoffroi* mniema że spikanard jest potny, i rozdzielający; *Müller* utrzymuje, że jest alexipharmakiem, pomocny w chorobach zaraźliwych, i w obstrukcyach macicy; *Lemery* w swym traktacie powszechnym lekarstw, dowodzi że jest dobry do podzielenia, i rozтворzenia kamienia nerkowego, i pęcherzowego, na umocnienie mozgu, i żołądka, na wzbudzenie transpiracyi, popędzenie uryny i mieszączek: wchodzi on wkład m tridatu i dryadki Londyńskiej: apteki Paryskie mieszają go ieszcze do syropu bylicy do *philomyum romanum*, do *laxativa benedicta*, i olejku składanego skorpiona, &c. Spikanard niema dzisiaj użycia w sztuce Lekarskiej tylko do przypraw



aptekarskich. Przepisują go poł drachmy w substancyi, a w dwa razy większy dozie do infuzyi.

**SPIRYTUS KOPERWASOWY.** (*Aether vi-triolique*) (*Chym:*) Jest to płyn bardzo przenikliwy, zimny na dotknięcie, zapalny, i palący się nawet w wodzie iak kamfora. Otrzymuje się on przez dystillacyą mieszaniny z spirytulu winnego z kwasem koperwasowym złożoney. *Frobenius* jest jego wynalazcą, a *Fryderyk Hoffman* pierwszy go do użycia przystosował.

Płyn ten może bydź używany zewnętrznie, i wewnętrznie. Jest on przeciwspazmodyczny, i ulżywiający. Uśmierza szczkawki i konwulsye w małych dzieciach, sprawia ulgę dla niewiaści macicznych, można go także przepisywać w kardyalgiach, czyli bólach żołądka, i w kolkach. Dozą tego lekarstwa, jest sześć do ośmiu kropel. Używa się na cukrze, można go także używać i w winie, albo w wodzie, albo w innym takim rozcieku przyzwoitym.

Sposób używania go zewnętrznie jest ażeby wpuścić piętnaście do dwudziestu kropel tego spirytusu na bawełnę, albo płotno, i to przykładać na czoło w bólach głowy gwałtownych. Używać go atoli należy ostrożnie, doświadczenie bowiem kilkokrotne uczy, iż szkodliwe jest używanie lekarstw zapalających w konwulsjach, spazmach, kolkach, i innych tego gatunku chorobach.

**SPEAWY POŁOZNE** (*Szt. Lek.*) Jest to odchod częściami przyrodzonemi w czasie porodu: płynienie to jest niezmiernie krwiste przez ie-

den lub dwa dni ; w dalszym potym czasie stanie się czystszy , i bierze na siebie postać wodniści zafarbowaney , która nieznacznie bieleje , gęstnieje nakształt mleka skłóconego , zmniejszając się co raz bardziej . Spławy te płyną obficie przez ośm lub piętnaście dni ; jednakże przytrafia się , iż to płynienie ustaie w dwóch lub trzech dniach , niekiedy także trwają nad dwadzieścia , trzydzieści i czterdzieści dni ; ilość ich jest nie oznaczona ; widzieć można niekiedy położnice , które ich wcale nie mają , to się najczęściej przydarza niewiaśtom tym , które nigdy nie miały miesiączki ; widzieć znowu można inne które miały w wielkiej obfitości , co częstokroć może być uważane za symptoma bardzo niebezpieczne , zwłaszcza jeżeli postrzeżemy ciągnienie brzucha ; gdy napadają konwulsye , nabrzmiałość edematyczna goleni &c. Doświadczenie kilkokrotne przekonało że to płynienie zbytczne spławow nie pochodzi iak tylko z iakiey cząstki błony powłóczącej płód , albo innego iakiego ciała zatrzymanego w macicy . W tym przypadku ręka położnego może uśmierzyć natychmiast wszystkie te zdarzenia któreśmy dopiero opisał , lecz gdy jesteśmy przekonani , że ten nadzwyczajny spław pochodzi z inney iakiey przyczyny , przepiszę się chorey tryb życia ścisły : chronić się ona powinna zimna , zakaże się iey wszelkiey pracy , przepiszą się zaś iey lekarstwa temperujące i łagodzące , iak jest cykorya , biedrzeniec , borak , emulsye , kleiek ięczmienny , i ryżowy ; można iey także zalecić używanie lekarstw kociących , i macicznych : niebezpiecznaby było udawać się do stężających , chyba iżby ie prze-



pisywał człowiek roztropny i oświecony doświadczeniem.

Jeżeli plynienie zbyt czyste spławow może się stać przyczyną przypadków ciężkich, tedy one sprawić mogą daleko okropniejszy efekt, gdy są małe, albo całkiem zatrzymane. Czytamy w efemerydach ciekawości natury iż pewna niewiasta mająca lat trzydzieści cztery, miawszy po swym ostatnim położu bardzo małe spławy, gdy sobie nieprzyzwolicie co do trybu postępowała, była dotknięta boleścią głowy, utratą apetytu i mdłościami częstymi: rozumiała iż przez chodowanie swego dziecka upławy iey miesięczne wroczą się same przez się, lecz została oszukana; gdyż te w bardzo małych ilości pokazywały się, i to tylko kiedy niekiedy; na ow czas doświadczała ona bicia częstego w skroniach, plynienia krwi nosem, które iey prawie codziennie przytrafiało. przez kilka miesięcy; po zatrzymaniu się tej hemorragii w nocy otworzyła się iey żyła w przegurbiu ręki lewej, blisko wielkiego palca, i tym otworem wypłynęło bardzo wiele krwi; niewiasta ta przebudziwszy się zaczęła wołać o ratunek; zatrzymano krew materacykiem; lecz chora ta czuła się bardzo osłabioną, doświadczała drżenia nieregularnego w różnych częściach ciała, symptomata żółtaczki pokazały się na iey twarzy i w oczach, apetyt się iey nie przywrócił, brzuch się wzniosł, była dręczona od borborygmów, nogi iey spuchły, czuła w łędzwiach bole przenikające, doświadczała drżączki febralnej, złączoney z ruchami spazmodycznymi dosyć częstymi w członkach; po małym puszczaniu krwi z kofki u nogi prawej, i po użyciu niektórych lekarstw przyzwolitych, chora zaczęła

mie  
nyw  
brzu  
trwa  
fty  
niaw  
won  
przy  
Z  
stkie  
ono  
czę  
czę  
iako  
prze  
cicz  
dż  
ciąg  
gnie  
loni  
iak  
kolk  
infla  
przy  
kami  
zim  
G  
wov  
pufz  
trzy  
chro  
P. L  
żyw  
pufz  
czas  
czek

mieć lepszy apetyt przechadzała się, i wykonywała niektóre drobniejsze roboty; nogi iey i brzuch nieco skłębły; lecz to ulżenie nie długo trwało, gdyż wkrótce napadł ją upław wodnisty żółtawy w początkach, a wkrótce potem czar niawy złączony z tenezmą ustawiczną nakoniec womit krwisty złączony z ruchem konwulsynym przyprawił ją o śmierć.

Zatrzymanie spławow położnych jest ze wszystkich suppresyi nayokropnieysze; częstokroć ono przyprawia chore o śmierć przed dniem czternastym, przyczynami które do tego nay częściej dają okazję są inne wyprożnienia, iako to pot obfity i dyarrya, zimno, gniew, prześrach, inne passye żywe, przystępy maciczne, zapachy, i nie porządny tryb życia rodzą je bardzo często: przypadki które za sobą ciągnie zatrzymanie spławow położnych, są ciągnięcie, wzniesienie brzucha, inflammacya w łonie, bole w lędzwiach, i w pośladku, równie iak i około macicy, gdzie chore czują pulsacyę; kolki, zatwardzenie, drżączki i gorączki już inflammatyczne, już profowe albo petociowe, przystępy maciczne iak naygwałtownieysze, obłąkanie, konwulsye, apoplexya, ciężkość, poty zimne omdlewania &c.

Gdy niewiasta doświadcza zatrzymania spławow położnych, trzeba się natychmiast udać do puszczania krwi; wszyscy prawie praktycy utrzymują iż puszczanie krwi z nogi iest nieuchronne, gdy iest gorączka inflammatyczna. P. *Lieutaud* iest tego zdania ażeby go nie używać iak tylko w przypadkach nieuchronnych; puszczanie krwi, mowi on, zdaie się być w ten czas potrzebne, jednakże w tey mierze doświadczenie niezgadza się z rozumowaniem, i czę-



sto puszczanie krwi bądź z ręki bądź z nogi jest śmiertelne. W tym przypadku starać się należy przywrócić spławy za pomocą emmenagogów; łopian, pokorycz, szafran, cytwar, bobrowy siroy, borax, i elixir proprietatis, są lekarstwami których nayspomyślniey używają; iednakże jeżeli jest gorączka ostra, i inflamatyczna należy się od nich wstrzymać; udać się na ow czas raczey potrzeba do łagodzących, temperujących, i lekkich roztwarzających; iak jest woda z kurczęcia, i serwatka za napoy, oleiek z migdałow słodkich. olbrot, psia pasza, cykorya, szparagi, korzeń trzciny, przyprawy saletrzane &c. Używają także jeżeli gorączka pozwala, kermesu mineralnego, antimonium diaphoreticum, i innych lekarstw które popędzają transpiracyę. P. *Lieutaud* wspomina iż używał pomyślnie laudanum i innych hypnotyków, enem z mleka, i cukru, serwatki, lekarstw rozwalniających. i przeciw macicznych; radzi on także fomentacye, i kataplazmy rozwalniające, które każe przykładac około macicy, plastry hyfteryczne na pępek, i bańki na udy; zaleca tarcia części końcowych dolnych, i wstrzykania w macicę wygotowań rozwalniających. *Obacz POŁOG.*

SPODE (Mat. Szt. Lek.) Ciało te niczym innym jest tylko kość sieniowa zwapniona na ogniu rewerbera, i urobiona w trocizki podług prawideł sztuki. Jest to ciało chłone, i ściągające, mięszają go niekiedy do mleka dla zapobieżenia ażeby nie kwaśniało w żołądku.

Błąd to jest gruby podług zdania P. *Kenel* profesora Sztuki Lekarskiej w szkole głównej Montpellierkiej mniemać, iż się zapobiega zfiadnie-

niu się mleka w żołądku, ponieważ mleko nie jest pokarmem dobrym, ani nawet lekarstwem pożytecznym, tylko tyle ile jest ogolowane z swych cząstek maślnych, i sernych przez zsiadnienie się; i że te cząstki będąc natury olejistej, i mając przejść do krwi, muszą koniecznie zgorzknąć, z przyczyny działania ciał stałych, i gorących płowów. Ze tym samym części te tak przemienione, nie tylko się nie mogą przemienić w pokarm zbawienny, ale nawet muszą koniecznie zarażać masę humorów udzielając im swej zgorzkniałości. Wspierał on swoje rozumowanie na postrzeżeniu. Czyliż natura nie sprawuje zsiadania się mleka w żołądkach wszystkich młodziuchnych zwierzątek które się nim żywią; i czyliż nie znajdujemy tego mleka zsiadłego w żołądkach cieląt i iagniąt zabitych podczas ssania. Na iakiż więc koniec naturaby oddzielała części maślane, i serne od serwatki, jeżeliby tak jedne iak i drugie służyły za żywioł, i tuczenie zwierzęcia? Lecz z drugiej strony czyliż nie doświadczamy tego codziennie robiąc serwatkę? Nie oddzielamyż tam cząstek maślnych? A to co my w tej okoliczności robimy, natura sama czyni w naszym żołądku. Nie jestże zatem rzeczą próżną chcieć wstrzymać to działanie? Przez skutek ci to tego przesądu przepisiuż używanie ciał chłoniących i zabraniają owoców i sałaty w ten czas kiedy się używa mleka.

Przydadź można do rozumować P. Vénel to iż Tatarzy mają zwyczaj używać mleka kwaśnego klacz za napój.

**SPOIENIE STAWOW.** (Anat.) Jest zjednoczenie kilka kości. Spoienie to jest albo ruchome, albo nie ruchome. Sta-



rożytni spoienie pierwszego gatunku nazywali wyrazem greckim *arthron*, drugie zaś znaiome u nich było pod nazwiskiem *Symphises*.

Dzielili oni spoienie pierwszego gatunku na spoienie wolne *dianthrosis* i na spoienie trudne do wzruszania, *Synarthrosis*. Poddzielali ieszcze pierwsze na trzy inne to jest *enarthrosis*, i *gynghmes*. Obacz te artykuły.

Dzisieyski Lekarze uprosćili te przykre podziały i podzielili spoienie stawow na trzy gatunki. 1<sup>mo</sup>. Na spoienie kościane, gdy same kości wzajemnie na siebie zachodzą, i wiążą się. Gatunek ten spoienia jest nie ruchomy, i jest zrobiony albo przez zachaczenie ząbkowate iak w czafzce, albo przez zachodzenie zawierające nakształt sioika iak są zęby w dziąsłach

2<sup>do</sup>. Na spoienie chrząstkowe w którym kości spoione są z sobą przez pośrednictwo chrząstki.

3<sup>tio</sup>. Na spoienie żyłowate w którym członki spoione są pomiędzy sobą żyłami, które im pozwalają ruszać się wolno.

4<sup>to</sup>. Spoienie złożone, w którym tak chrząstki iako i żyły należą do spoyności tych członkow. Starożytni ten ostatni gatunek spoienia nazywali *amphiarthrosis*.

Stawy podlegają rozmaitym chorobom iak jest ankilosis, po wywichnieniu albo zranieniu, nie kiedy także formuje się narostek który sprawia ich wywichnienie. Obacz ANKILOSIS, WYWICHNIENIE.

**SPRUCHNIAŁOSC (Cir:)** Spruchniałość dla kości jest tym czym są wrzody gangrenowe dla ciała; w jednym i w drugim przypadku część zdrowa oddziela się od obumarłej, i to przez wzgląd na ciało, zowie się odpadaniem strupa, a w kości pruchnieniem. Dzielą spruchniałość na suchą, i wilgotną, i symptomatyczną. Spruchniałość sucha nie wydaie żadnego płynienia humoru posokowego; przeciwnie się zaś dzieie w spruchniałości wilgotney.

W spruchniałości prostey kilka znajduje się stopni. Powierzchnia najprzód kości pokazuje się pokryta błoną zwyczajną (*periosteum*:) kolor iey jest biały, nie co żółtości przebiiający. Nieznacznie kolor ten ciemnieje, a wreszcie czarnieie. Potym powierzchnia kości staie się chropowatą, ostrą; i widzieć można w iey niekończoną liczbę dziureczek. Wostatnim stopniu część spruchniała odpada od zdrowey.

Przyczyny spruchniałości są wewnętrzne, i zewnętrzne. Przyczynami zewnętrznymi są stłuczenie, uderzenie, ściśnienie mocne, otoki albo ropa przez zbyt długi czas zatrzymania, i złamania zle leczone.

Przyczyny wewnętrzne spruchniałości są, wada iaka w masie humorow, bądź to szkorbutyczna, wołowata, francowata, rakowa, albo rachityczna.

W tych przypadkach nie podobna jest uleczyć samą chorobę bez wyleczenia wprzód iey przyczyn. Na próżno doświadczać będziemy wszystkich środków chirurgicznych na uleczenie spruchniałości, i zagoienie



rany; spruchniałość ta codziennie się bardziej będzie wzmacniać, i na ow czas kości miękceją, albo się też w proch rozsypują.

Poznać się spruchniałość z złych przymiotów ciała, okrywającego kość uszkodzoną. Ciało te bywa gębczaste, żółte, sine, albo czarniawe, narzędzie cyrulickie do ran głębokich z łatwością je przenika. Płynnie z łatwością z rany krew, przez co chory mało co cierpi. Procz tych znaków widzieć ieszcze można na plastrach wodnistości czarniawą pokrywającą miejsce te które przypada nad wrzodem; z tego wychodzi smród nie znośny; ciało w miejscach przyległych ma kolor ołowiu, czuć można w końcu szukać coś podobnego do drzewa spruchniałego, przez co narzędzie te z łatwością przenika.

Leczenie spruchniałości prostej zależy na wzbudzeniu odpadnięcia części zepsutej, na ztarzymaniu wzmagania się tej choroby, na oczyszczeniu i zagojeniu wrzodu. Chirurgia używa pospolicie na dopełnienie tych zamiarów likworów spirytusowych, żelaza, ognia, albo kaustyków. Za pomocą żelaza skrobie się, i wierci, i piśnie kość, i przerywa się wszelka komunikacya części chorej z zdrowemi. Gdy się już spruchniałość osuszy, odpadanie dzieje się niebawnie, sok pożywny oddziela blaszki kościane których organizacya już jest zniszczona, i oddziela je od iey ciała.

Starożytni Chirurdzy używali ognia na wszystkie spruchniałości początkowe, albo zastrzałe; lecz dzisieysi nie używają tego  
 śro-

szrodka zewnętrznego iak tylko w ten czas gdy są dostatecznie przekonani, że nie są w stanie użyć innego łagodniejszego. Zaczyna się od przykładania na część spruchniałą fleytuchow zmaczanych w spirytusie winnym, w wodce krolowej Węgierskiej, albo w effencyi kokoryczowej. Zasympie się ią także proszkiem mlecznikowym, iridą Florencką, mirrą albo aloesem; używają iieżcze olejku gwaiakowego, bukspanowego, i goździkowego, balsamu Peruwiańskiego, albo de Copahu, olejku terpentynowego, effencyi bursztynowej, mirrowey, aloesowej i innych balsamicznych z tego samego gatunku.

Okryie się także wraz wrzod fleytuchem suchym, przyłoży się plafter zmiekożaiący, i ściagnie się to wszystko zawiązaniem zrobionym. przyzwocie podług kształtu części dotkniętey spruchniałością.

Lecz iieżeli te nie przynoszą odpadnienia listeczkow spruchniałych, przystąpić należy do dzielniejszych. Można na ten koniec użyć kwasu koperwasowego, albo siarczystego; a nadewszystko solucyi merkuryusza in aqua forti, albo w kwasie saletrzanym. W dni przykładania tych kaustyków ofuszać należy wrzod fleytuchami suchemi, a innych dni maczać fleytuchy w spirytusie winnym

Gdy spruchniałość iest głęboka i dotyczy części wewnętrzne kości, dobrze się udaie porobienie rozmaitych dziurek swiderkiem w miejscu tym w którym chory czuje boleść, z boiaźni ażeby posoka ropie-



sta która jest skutkiem spruchniałości, znalazłszy wolne wyjście zewnątrz nie padała na szpik, i nie zaraziła go. Po tey operacyi [dziureczki] napelniają się krosteczkami mięsistemi które formują ranę, po skończoney exfoliacyi.

Gdy spruchniałość dotyka exostozę znaczną, przyłożywszy trepan można ją odjąć nożykiem; albo ją też zpiłować pilnikiem bardzo delikatnymi i ostrym.

Lecz jeżeli kość spruchniała jest przeznaczona na dzwiganie ciężaru ciała, na ow czas choroba ta trudniejszy jest do uleczenia. Przytrafia się częstokroć iż ściąganie się muszkułow sprawuje strzaskanie członka. Dla zapobieżenia temu przypadkowi wesprzeć potrzeba część tę zawiązkami, i innemi narzędziami których sztuka dostarcza; poczym robi się apertura rzeczywista w tey części.

Chirurg zatym opatrzy się w rozmaite kauterya żelazne iedneyże wielkości, i te rozgrzeie na faierce którą mieć powinien na doręczu. Okryie po tym kraie rany płatkami zmaczanemi, ażeby ie tym sposobem uzbroid przeciwko impressyi tych narzędzi aperturowych. Pierwszy guzik żelazny przyłożyć się powinien w środek spruchniałości, drugi koło kraia, wczym wiedzieć należy, że ie potrzeba natychmiast odeymować iak skoro tylko utracą czerwoność.

Jedno przyłożenie kauteryi rzeczywistej nie wystarcza częstokroć zwłaszcza gdy spruchniałość jest zbyt głęboka, albo gdy zaiega znaczną część kości. Trzeba ie kil-

Wielokrotnie powtorzyć, i palić aż do części zdrowych. Jest to jedyny środek zagubienia źródła wodnistości która część tę dotkniętą zalewa.

Istotną uwagę, na którą we wszystkich przypadkach spruchniałości należy mieć baczną; jest ażeby odskonić doskonale całą część spruchniałą, i ażeby spalić za pomocą kauteryum wszystko to, co jest stoczne lub spruchniałe. Gdybyśmy przestali na spalaniu tylko części pewnej spruchniałości, zostawivszy iey zarodek w obwodzie wrzodu, byłibyśmy przymuszani przystąpić do powtorney operacyi, co by nie zawodnie przynosiło hańbę Chirurgowi, i powiększyłoby boleści dla chorego.

Spaliwszy już część spruchniałą oczyścić się wrzód fleytuchami suchemi; można ie maczać w spirytusie winnym jeżeli się choroby skarży na pieczenie nieznośne; co się przytrafia w ten czas, gdy kości palone mają w sobie szpik.

Czyszczenie dalsze wrzodu wykonywać się będzie sposobem zwyczajnym. Obacz Wrzod, i jeżeli po exfoliacyi zostaje jeszcze jaka część spruchniałości; na ow czas na nowo znowu użyć potrzeba żelaz aperturowych, tak jak się wyżej opisało.

Starożytni Lekarze zwykli byli także skrobać kości spruchniałe narzędziami ostreimi, albo ie też piłowali, aż do części zdrowey. *Cels* zaleca ten sposób, i radzi ażeby Chirurg wykonywał go z śmiałością, przyoisłając mocno do kości narzędzie. O-

E i j



gień iednakże jest środkiem pędzszym, i pewnieyszym.

**SPRUCHNIAŁOŚĆ.** (Szt. Kon:) Gdy pozwolemy bawić przez długi czas ropie w otoku uformowanym z przyczyny uderzenia które odebrał koń, lub inne zwierze z rodzaju osłego, albo jeżeli otok będzie skutkiem i końcem choroby iakiey iak jest gorączka, nosaczna &c. na ow czas ropa rozlewa się po ciele, zżera to wszystko czegokolwiek się dotknie, i sprawuje pruchnienie kości.

Spruchniałość ta pokazuje się przez znaki mające wielkie podobieństwo do znaków okazujących spruchnienie kości w człowieku. Kość nią dotknięta jest, nayprzód biaława, powoli potym nabiera koloru żółtawego, i wdalszym czasie czarnego. Lecz stopnie wzmagania się tey choroby daleko są powolniejszye w koniach niż w ludziach, ponieważ w nich kości są twardsze. Rzadko się przytrafi mowi P. *Garfaut*, ażeby koniowi zęby pruchniały, i jeżeli się to przytrafi, spruchniałość ta może zarazić kość szczękową jeżeli nie wyrwiemy zęba.

Jeżeli spruchniałość jest powierzchowna, i możemy się iey z łatwością dotknąć, należy kość zeskrobać pilnikiem, aż do zdrowego, poki się już nic cale spruchniałości nie znajduje. Potym się wrzod okryje fleytuchami napojonemi wodą ranną, spirytusem winnym, tynkturą mirry, albo aloesu; albo też zasypie się miejsce zeskrobane proszkiem mlecznikowym.

Lecz gdy spruchniałość jest głęboka środkiem najskuteczniejszym jest kauterya rzezywista, albo żelazo rozpalone. Palić należy kość aż do zdrowego pamiętając ażeby wprzód kość ta była odsłonią, i żeby żelazo było zawsze należycie rozpalone. Okryją się także kraie wrzodu płatkami zwilżonemi, ażeby ie tym sposobem zasłonić od impressyi ognia. W koniach oddzielenie się listków kościanych trwa około przez czterdzieści dni, przez cały ten czas należy ranę odwilżać digestywami; i gubić mięso dziwe osadem czerwonym zmieszany z zbasilicon, po odpadnieniu strupa, wrzód nie będzie już tylko prostą raną która się w krotce zagoi.

**SREBRNIK.** (Bot.) *Argentina* Dodon. *Pentaphylliodes*, seu *potentilla argentum alatum*. Jest to roślina wydająca kwiaty których kielichy z jedney się tylko szutki składają; kwiaty te są żółte ułożone w kształt róży. Mają pięć pręcików okrągłych, wystających z kielicha i wyrastających od dna kielichowego; słupków także ma kilka. Po opadnięciu kwiatu kielich się przemienia w powłokę nasienną. Listki tej rośliny wyrastają po parze rzędem pojedynczym, z każdej strony łodygi zaś są postrzyżone na rozmaite skrzydła rozwarte, z wierzchu zielone, ze spodu zaś pokryte mchem srebrnym. Mają smak nieco ściągający, sok z nich papier błękitny farbuje czerwono.

Powszechnie się zgadzają iż wszystkie prawie części srebrnika policzone być mogą w rzędzie lekarstw przeciw gorączkowym;



lecz ponieważ mamy wielką liczbę innych daleko dzieńniejszych lekarstw tego gatunku, przeto nie bardzo tey używają na leczenie gorączek, ale ją raczey dają jako stężającą, i osuszającą. Z tego przymiotu bardzo ona jest pożyteczna w dysenterjach długich, i uporczywych, w zbyt-ecznych upławach niewiaśc, tak miesięcznych, iak i białych, w płuciach, krwii, hemoroidach, i płynieniach krwi. Przepisuje się do zażywania sok tey rośliny w dozie od czterech do sześciu uncyy; używa się także i dekokcyi z niey w bulionach stężających i rannych.

Mozna także używać srebrnika, i zewnę-  
trzenie; obmywając rany dekokcyą z nie-  
go. Dekokcyą tą goi rany i oczyszcza  
wrzody. Sama zaś utarta z solą i octem  
i przykładana na puls lub pod podszwy,  
zmniejsza natężenie febry, a niekiedy ją cał-  
kiem leczy. Woda z niey przepędzana za-  
lecona jest na lipkopłyn, i plamki czyli  
piegi natwarzy. Gotowana w oście umac-  
nia zęby ruszające się, ściśkając dziąsła.

Srebrnik mało wyrasta nad powierzchnią  
ziemi; rośnie na miejscach wilgotnych,  
wzdłuż strumieniow, kwitnie w czerwcu, i  
lipcu.

STADNIK (Szt. kon:) Jest to nazwisko  
nadane koniom całkim, przeznaczonym na  
roznażanie swego rodzaju: dwa ich są gatu-  
ki; to jest stadniki właściwe zwane i ba-  
chmaty (rouffid). Pierwsze są końmi subtel-  
nemi, przeznaczonemi do spładzania koni ta-  
kichże: bachmaty są to znowu konie gru-

be które tylko płodzą konie do ciagu. Dwa te gatunki stadników są modelem płodu którego z nich oczekiwamy. Stadnik którego się przypuszcza do klaczy powinien być mocny, i czerstwy, w wieku średnim, kształtny, i szerści piękney. Nie należy go przypuszczać aż po roku szóstym, można atoli czasem uwolnić się od zachowania tego prawidła przez wzgląd na konie do sprzęgu: mogą one w roku czwartym być wypuszczone do stada.

Stadniki które płodzą, najpiękniejszy konie są Arabskie, Tureckie, i Andaluzyjskie. Przypusciwszy stadnika włoskiego do klaczy piękney, płodzą się z tą bardzo piękne zrzebięta, konie Angielskie, Duńskie, i Holenderskie, najlepsze są pod siodło.

Czas w którym się klacze zaczynają grzać jest w kwietniu; czas ten trwa aż do końca Czerwca. Potym czasem można już prowadzić ze stada ogiery, gdyż już przeszedł czas przeznaczony od natury. Prawda iż są klacze które się jeszcze w innych czasach grzeją, lecz tego nie używa sięcale na żaden pożytek, dla tego, ażeby się nierodziły zrzebięta w lecie, częścią iż pora ta jest dla nich przykra z przyczyny wielkich upałów, częścią, że im jeszcze powiększają. Gdybyśmy do klaczy przypuszczali stadnika przed kwietniem, tedyby ozrzebienie się iey przypadało w czasie najcieplejszej zimy; a zatem ozrzebienie się to byłoby niewygodne, iż to z przyczyny zi-



mna, iuż z przyczyny iż nie można mieć dla klacz roślin świeżych.

Stadnik mający się przypuszczać do klaczy powinien być napaszony; klacza ochędożona, i bez podkownu zadnich nog, gdyż niektóre z nich biia nogami za zbliżeniem się stadnika, i mogłyby go skaleczyć. Wiadome także są sposoby rozporządzania tą operacyą, iuż to dla umiarkowania zbytney gorącością zwierzęcia, lub też dla zaostrzenia w iey niedostatku, bądź dla rozpoznania momentu upładzania który się poznaje z ruchu pośladkowego, i z krotkiego upośienienia z którym moment ten zawsze bywa związany. Jeżeli potrzeżemy iż koń niedopiął swego celu należy go odwieść na moment, i potym go znowu odprowadzić do potyczki. Obszerniey się o tym można przeczytać w dziełach osobnych. *Obacz APTECZKA KOŃSKA u P. Dufour w Warszawie.*

STAGNACYA. (Szt. Lek.) Jest to zabramie się iakiego humoru w iakie wydrążenie znajdujące się w ciele. Stagnacya bywa krwista i ropiasta; może się zaś zrobić w głowie, w pierśiach, albo w dolnym brzuchu. Trudno jest poznać stagnacyę bądź ropy bądź krwi, iak tylko przez otworzenie ciała, można ieszcze policzyć w rzedzie stagnacyi rozmaite gatunki hidropizyi; lecz o tym mowiliśmy iuż gdzie indziej. Nie będziemy tu mowić tylko o dwóch pierwszych gatunkach stagnacyi. Można wogulności powiedzieć iż one są nie uleczonemi, zwłaszcza gdy się uformują w głowie, albo w worku sercowym, albo też w wydrą-

zeniu pierśiowym; i jeżeli rozlanie się krwi jest skutkiem puchliny, albo zerwania iakiego z naczyń wielkich. Małą można mieć nadzieję uleczenia jeżeli rozlanie zapępnia wydrażenie pierśiowe, jeżeli czuimy w nich fluktuacją, (*Obacz PUCHLINA PIERŚIOWA.*) albo jeżeli ona pochodzi z sączenia albo zerwania iakich naczyń włosowych; w tym przypadku zbiera się ona powoli i potrośnie, i daie czas do czynienia środków zapobiegających, za postrzeżeniem znaku tej choroby ukrytej, i gdy miejsce iey czyni iaką nadzieję uleczenia.

Procz stagnacyi w wydrażeniach znajdujemy ją ieszcze w wstawach kości czaszkowej, wewnątrz uszu, w komórkach serca, w kiszkiach, w pęcherzu, w macicy, w narostkach, a nadewszystko w hydroceli. Znajdujemy ie także niekiedy w tkance komórkowatej, i pomiędzy muszkułami dolnego brzucha. Nakoniec nie masz żadnego członka w ciele ludzkim, w którymby po zranieniu i stłuczeniu, albo spadku, nie mogła się uformować stagnacya krwi.

Stagnacye ropy formują się także dwiema sposobami, to jest albo przez zerwanie otoków, i ta poznana być może przez inflamacją, i zbierania się które poprzedziło; albo przez sączenie się iey z iakiej wnętrzości bez żadnego poprzedniczego bólu, i bez żadnego znaku inflamacyi, i ropienia; gatunek ten nie tak jest łatwy do poznania, i o nim tylko przez otworzenie ciała zapewnić się można.



90 Nie ma sz innych sposobow na uleczenie stagnacyi iak tylko ażeby wypłóźnić rozciiek rozlany. Natura sama niekiedy to wykonywa, bez pomocy sztuki; gdy te płyny zawarte są na przykład w uchu, w stawie czołney, w płucah, komorkach serca, kiszczkach, macicy lub w pęcherzu. Lecz gdy rozlanie robi się w ktorych z wielkich wydrzeń w ciełe, iak iest czaszka, pierś lub brzuch dolny; na ow czas nie masz innego ratunku nad operacye chirurgiczne, iezeli te są podobne do wykonania.

**STAL.** Jest to żelazo napoione sfigistykami czyli początkiem palnym ktory się nie znajduje w żelazie właściwie zwanym, *Obacz ŻELAZO.*

**STONOG.** (Maż. Szt. Lek.) *Asellus milipes, oniscus.* Jest to owad szarawy, nie mający skrzydeł, ktory ma wiele nog, ciało kształtu iaykowego długości na pół cala, okryte łuską. Na głowie tego owadu postrzedz można dwa różki czyli anteny, które mu służą do macania i dotykania się ziemi po ktorej chodzi. Ogon ma rozdwojony nakształt widel, zakończony, i obdłużny: zakrzywia się on gdy się go dotykamy, i nie powraca do swego stanu iak tylko w ten czas, gdy zwierzę to sądzi iż się już nie ma czego obawiać.

Naturaliści kilka naznaczają gatunkow stonogow. Jedne z nich są domowe i te się chowają po naszych mieszkaniach, rozpadlinach w murach, albo po piwnicach, inne się chowają pod korą drzew, w wodach słodkich i bagnach. Niezgadzają się ciż na:

turaliści w tłumaczeniu sposobu ich rozmnażania się, to iest czy się, one wylęgaia żywo, czyli też z iay, gdyż postrzeżenia dowodzą równie iednego iak i drugiego. Jedai utrzymuia iż widzieli ich iaia ktore samice noszą pod brzuchem, tak iak raki noszą także swoje iaia; inni znowu świadczą iż widzieli trzydzieści siedm małych stonogow ktore wyszły z brzucha matki. Wszyscy ci przytaczający te postrzeżenia mogą równie obstarwać przy prawdzie, gdyż bydź może mowa Autor Dykcyonarza Historii naturalney, pisząc o różnych gatunkach stonogow, iż iedne z nich rodzą się żywo, a inne się wylęgaia z iay.

W sztuce Lekarskiej używają stonogow domowych z przyczyny soli saletrzaney, ktorą one są napoione i przeięte. i od ktorey posiadaią swe przymioty. Przepisuią ie w tych przypadkach w ktorych zalecone są lekarstwa rozstwarzające, i pędzące. Sol lotna ktorą one w sobie zamykaią, przenika z łatwością wszystkie ramifikacye naczyń. Ona ogalaca nerwy z lipkości ktora przeszkadza odbywaniu się ich funkcyi. Stonogi przynoszą skutki pomyślne w kachexyi, żółtacze, hydropizyi: leczą obstrukcyje i zatkania wnętrzości: czynią wszystkie naczynia giętkimi, rozpędzaią naroutki wolowate, i niszczą zarode wrzodow zafstarczaiących. W raku, przemieniaia kolor ciała: w dychawicy wilgotney przynoszą ulgę, oczyszczaią naczynia uryenne z piasku i kamieni, ktoreby się stać mogły przyczyną kółki nefretyczney, i popędzaią obficie mryę.



Sposob naypospolitszy używania stonogow, iest żeby ie rozetrzeć w winie białym, w którym w przod przez nieiaki czas mokły. Przecedza się potym ten rozciek i wy-ciska przez płotno, i daie się go zażyć natychmiast po zrobieniu, ażeby sol nie opadła na dno. Przepisują także i stonogi suche w proszku; nie ktorzy ie całkiem połykaia albo też świeżo roztarte. Dozą zwy-czayną stanogow roztartych iest od dwunastu do dwudziestu, w bulionach roztwarzających, albo przeciw szkorbutycznym. Proszku z nich używa się wdozie od jednego szkrupulu aż do drachmy całej; na raka połyka się infektow tych w całości dwanaście. W Anglii daia infuzyą z stonogow w piwie, za prezerwatywę od kamienia.

Stonogi wchodzą także do przypraw le-карских zewnętrznych: rozcieraia ie i przy-kladaia na gardło w skwinancy, na wrzody ziadliwe, uporczywe. Można ie moczyć w oliwie na zrobienie linimentu służącego za prezerwatywę od hemoroid.

STONOGOWIEC. (Bot.) *Ceterach officinarum asplenium, scolopendrium*. Jest to gatunek kapillaryi. Korzeń ma czarniawy, i włoknisty. Od tego puszczaia się w znaczney liczbie liście długie na trzy cale, lśniące się, gładkie, i zielone z wierzchu, ze spodu zaś okryte drobnemi łuszczkami, pomiędzy ktoremi nayduie się wielka liczba pęcherzykow okrągłych, w których zawarte iest nasienie tak isk w paproci, i we wszystkich gatunkach kapilerka. Stonogowiec rośnie po starych puszkach, i skałach.

Roślina ta ma własność łagodzącą, ściągającą, i umacniającą razem. Wzbudza ona płwanie, umacnia wewnętrzności, i przywraca im dzielność, którą po długich chorobach utraciły. Dają infuzyą z niey w winie, albo w wodzie w przypadku nabrzmienia śledziony, wdychawicy kataralney, i konwulsyiney, w płuciach krwią, w obstrukcyi wątroby, i zatrzymaniu uryny. Liście stonogowca uchodzą za ranne; używają ich na oczyszczenie, i zagojenie wrzodów.

**STAPHILOMA.** (Chir.) Jest to mały narostek płegmonowy, bolący, koloru żywego czerwonego, wyrastający ostro. *Obacz SZYSZKA.*

**STAPHILOMEA** (Chir.) Jest to choroba oczu, w ktorey błonka iagodowa (*uvea*;) przechodzi przez rogową (*corne*;) rozciągniętą przez inflamacyą, albo rozwartą jakim przypadkiem, i robi narostek podobny do iąderka rozenkowego. Wzniesienie się błonki rogowej przezroczystey, i iey nabrzmiałość stanowią drugi gatunek staphilomy. Wchorobie tej wzrok całkiem się traci, i nie podobna jest żadnym sposobem przywrócić go; nie można za tym poprawić tylko nie kształtność; i to się wykonywa dwojakim sposobem, to jest albo przez rozpędzenie staphilomy jeżeli jeszcze nie jest zafarzała, albo przez wyrwanie. Rozeyście się staphilomy następuje za użyciem kataplazmow lipkich, i rozwalniających jak jest nasienie thymowe, i smrodzieńca z trochę miodu; jeżeli się materya nie



rozchodzi na ten czas przyspiesza się iey  
wypłynienie za pomocą małego ukłocia lan-  
cetem.

W wyrwaniu postępuje się zawiązaniem,  
jeżeli staphilom nie jest zjadliwy, i jeżeli  
iego podstawa jest szczupła. Na ten koniec  
chory powinien wesprzeć głowę na kolanach  
Chirurga siedzącego. Zawiązać się powi-  
nien węzeł mogący się podług potrzeby z  
łatwością ściągnąć, i dla tym większy łat-  
wości wysmaruje się go czym śliskim. Tym  
sposobem zawiązawszy staphilomę nale-  
ży węzeł codziennie bardziey ściągać po-  
ki nie odpadnie.

Albo też przewłoczy się igła mająca za-  
wleczone dwie nici koloru różnego mię-  
dzy sobą przez śródek korzonka narostko-  
wego, zwłoczy się potym igła, i biorą się  
dwa końce nici iednego koloru i zawięzu-  
ją się z iedney strony, toż samo się robi i  
z drugiem; zawiązanie to codziennie się po-  
tym bardziey przyciąga, poki narostek nie  
odpadnie; gdy już do tego przyydzie, zagoi  
się rana zwyczajnym sposobem oczyszc-  
wszy ją wprzód doskonale, co iednak nie-  
zawsze jest dosyć łatwo ukutecznić.

STARZEC czyli PRZYMIOTOWE ZIE-  
LE. (Bot.) *Senecio minor vulgaris*. C. B. P.  
Jest to rodzaj roślin mających kwiatki żółte  
ułożone w gwiazdki. Z tych kwiatów for-  
mują się w znaczney liczbie nasionka jayko-  
wate, uzbroione do koła kolczykami dłu-  
giemi, które wraz formują główki białe-  
we.

Roślina ta puszcza jedną lub więcej łodyg wyfokich na stołę, które są dęte, gałęziste, nie co kofmate otoczone liśćtami zielonemi, obdłużnemi ząbkowatemi, i naprzemian ległemi. korzeń ma mały, włoknisty, i biały.

Właściwości tey rośliny nadały iey miew. fce nayıpierwfe, po między lekarstwami, miękczącemi, i rozwalniającemi. Używana także bywa w kąpieliach. Pożyteczna iest na świerzb; uśmierza bóle hemoroidalne, i inflamnacyą wjędrach.

STAW. (Anat.) Jest to część ciała ludzkiego uformowana z połączenia wzajemnego dwóch kości, taki się znajduje w kołanie, ramieniu, w łokciu u ręki &c.

STĘPIENIE ROZUMU. (Szt. Lek.) Stępienie ma za cechę doleganie iakieś nieprzyjemne złęczone z osłabieniem zmyśłu do tykania. Choroba ta różni się od ociężałości, i nieczułości w tym, że ta ostatnia pochodzi tylko z osłabionego dotykania, i ruchu; i że tamta złęczone iest z czuciem iakimś włościwym, którego się doświadczają ścisnawszy mocno wypukłość kości łokciowej, albo inny iaki nerw znaczny.

Stępiłość może pochodzić z zimna, z mocnego uszczypnienia, i z wielkiej lezby innych przyczyn ktorych wyliczanie byłoby nadto długie. Niekiedy także bywa ona skutkiem affekcyi fennych, które są bliskie do wyiawienia się. Niemaż człowieka ktoryby niedoświadczył stępiłości którą sprawia zimno w końcach palców; rodzaj



ten stępiełości łatwo uleczony byź może sposobem który nie iest tajny nikomu.

P. *de Sauvages* wylicza wiele gatunkow stępiełości, które są albo symptomatami, albo znakami poprzedzającemi rozmaitych chorob. Jakiemi są stępiełość rachialgiczna, która poprzedza paraliż w przypadkach koliki Malariskiej, albo Piktawskiej. Patrz KOLIKA. Ci którzy są w ostatnim peryodzie dotknięcia guzow kolankowatych (*ergot*) doświadczają także stępiełość w nogach, rękach, a nawet i umysłu. Patrz Guzy KOLANKOWATE.

" Pewna Zakonnica (która są P. *de Sauvages*;) mająca lat pięćdziesiąt, skarżyła się przez cały miesiąc na iakiś bol podobny do przechodzenia mrowek w rękach, i nogach, wraz z stępiełością tych części. Chora ta dotknięta była potym cefalalgia okrutną, złączoną z ochrażką lecz bez gorączki. Puszczono iey krew, a potym dano na womit, w którym chora zrzuciła wiele żółci, i wszystkie symptomata zniknęły. Następującego dnia choroba ta znowu się wrocila lecz nie była już tak gwałtowna iak pierwey, przepisano iey powtorny purgans, który z niey znowu wiele żółci wyprowadził, to ją przywiodło do stanu doskonałego zdrowia „  
*Nozonog Tom 2 pag. 421.*

STĘŻAIAĆE. (Mat. Szt. Lek.) Nazwisko to nadane iest wszystkim tym lekarstwom, które mają własność ściągającą, zatrzymującą upławy zbytne, i nadprzyrodzone; które leczą atonię, i rozwolnienie rozmaitych części z których ciało ludzkie iest złożone.

Wo-

W ogolności bywają one używane we wszystkich tych przypadkach, w których mamy w celu zapobieżenie atonii ( *Obacz ATONIA* ) w iakiey części, umocnienie iey, i nadanie więkzey tęgości. Jak naprzykład w kachexyi, puchlinie białey, w kiłach, albo spadkach, w ranach, płynieniach krwistych, hemorragiach. Można lekarstw tych używać wewnątrznie albo i e też przykładać zewnątrznie.

Trzy wydziały natury dostarczają nam lekarstw sęzających. Pomiędzy roślinami znajdujemy akacyą prawdziwą, granat, i iego korę, korzenie węzownika, kurzego ziela, pięciornika, krwawnika, czerwienca, rapontyka, wielkiey konsolidy, poziomkowe, koziey brodki i pokrzywy. Korę i owoc olszy, drzewo i owoc głogu, kora iabłoni leśney, i dębowa w ten czas gdy iest napełniona sokiem, sumak, liści babeczanę, tobołkow, szkrzypu, biedrzeńca, barwinka, przywrotu, frebznika, pięciornika, eufrazyi, krwawnika, żelaznika, zamkielu, pienieżnika, rzepikowe, rdestu Rodkiego, *sophia Chirurgicorum*, płucnik dębowy, róże czerwone, kwiat granata dzikiego, pożyczki, kinkinna, ocet, krew smocza &c.

Z wydziału rzeczy kopalnych mamy hałun, żelazo, krwawnik, kredę, kamien zwany *calaminaris*, kasek Ormiański, ziemię pieczętowaną, bursztyn &c. wszystkie wody mineralne żelazne, iak są wody z Baresges, Cauteret, Aix la Chapelle &c.

Tom VII.

F



W wydziale zwierzęcym znajdujemy rog ieleni zwapniony, kości wyszuszzone, kamienie rakow rzecznych, kość słonową, skorupy z iay zwapnione &c.

Sztuka Aptekarska dostarcza nam rozmaitych wód przepędzanych z różnego gatunku roślin stężających, syropy różane, pigwowe, pożyczkowe, granatowe, konsolidowe, syrop magistralny stężający, kule marfa, konserwę z róży polney, trocizki de karabé, kwas koperwasowy, i saletrzany osłodzony siarczystym, wodę de rabel, sol marfa *de reviere*, szafran marfa stężający &c.

#### TYZANNA STĘŻAJĄCA.

Weź Korzeni węzownika, i pokrzywy  
po uncyi 1

Skórek granatowych,  
Nasion de sumach po pół uncyi

Gotuy to w dostateczney ilości wody tak  
ażebym po wygotowaniu zostało się sześć  
funtów, przyday potym.

Lukrecyi po pół uncyi  
Którą wrzucisz w krotce przed odstawie-  
niem tizanny od ognia.

#### DEKOKCYA BIAŁA STĘŻAJĄCA.

Weź Rogu ieleniego skalcynowanego do  
białości, i startego na proszek miatki

po pół uncyi  
Oszrodki z chleba białego uncyi 2

Gotuj to wszystko aż do zawrzenia przy  
lekkim ogniu w sześciu funtach wody, prze-  
cedz potym, i przydaj do wygotowania

Cukru *uncye 2*

Wody z kwiatów pomarańczowych

drachmy 2

### LOOCH STEZAIACY.

Weź Syropu pigwowego i Syropu z róż-  
suchych *każdego po uncyi 2*

Ziemi pieczętowanej *drachmę 1*

Zrob z tego Looch.

### PŁOKANIE STEZAIACE.

Weź Liści babki, krwawnika, róż czer-  
wonych, *każdy po uncyi 2*

Nasion berberysowych *drachmy 2*

Gotuj to w półtorej kwarcie wina czer-  
wonego, aż do wygotowania się trzeciej czę-  
ści przydaj potym do tego wygotowania.

Soli yaturna *drachmę 1*

Miodu różanego *uncyę 1*

Płokanie to jest bardzo skuteczne na in-  
flamacyę gardła, i rozwolnienie języka.

### TRUNEK STEZAIACY.

Weź Wody rzepikowej i krwawnikowej  
*po uncyi 6*

Krwawniku kamiennia

Soku babczanego *doskonale wykli-*

rowanego *uncyę 2*



Zmieszay to wszystko na trunek ktorego chory używać będzie po łyżeczce w inflamacyi gardła, i kakochymii.

OPIAT STEŻAIACY.

Weź Konserwy z róż czerwonych.

- Kwiatow granatu dzikiego, pół uncyi
- drachmy 2
- Ziemi do lemnos, i krwi smoczey
- po drachm 2
- Soku akacyi, i Poroštu
- po drachmie 1
- Halunu
- dwa szkrupuły.

Zmieszay wraz i zrob z tego opiat za pomocą syropu z róż suchych; dawać się go będzie w dozie iedney drachmy co cztery godziny, w płuciach krwią ktore się każą obawiać niebezpieczeństwa utraty życia chorego.

Steżaiące atoli nie zawsze pomagają w wtych przypadkach, ktorzych używanie ich iest zalecone, nie należy ich nigdy używać iak niekiedy tylko z wielką ostrożnością, gdyż trafiają się hemoragie, womity, dyarye &c. ktorzych zatrzymanie nagłe staćby się mogło niebezpiecznym, i które są iedyną drogą którą natura sobie znalazła dla pozbycia się lub uchronienia przypadku okropniejszego. Obacz Womit, PLYNIENIE ZOŁADKA, DYSENTERYA, HEMORRAGIA, RANA

STIPTICA. (Mat. Szt. Lek.) Są to lekarstwa skuteczne na zatrzymanie hemoragii przez swą własność steżaiącą. Jedne z nich

są wewnętrzne, inne zewnętrzne. Stiptic<sup>a</sup> wewnętrzne nie różnią sięcale od stężających właściwych, iak tylko przez swą większą dzielność.

Sposob działania lekarstw tego gatunku tłumaczy się dosyć iasnie przez ściągnienie ktore one spawują w naczyniach krwistych, ktorych cząsteczki ostre irytują fibry. Każda fibra zostając w irytacyi usiłuje się kurczyć i ściągnąć, ściągnienie zatym to musi koniecznie zamykać otwor naczynia przez ktory krew wypływa. a tak wargi otworu tym sposobem złączone w krotce się iednoczą i zarastają.

Stiptica zewnętrzne działają podług tegoż samego mechanizmu. Nie różnią się one od wewnętrznych tylko przez swą większą ostrość. Styptykami wewnętrznymi naybardziej szacowanemi są: wielka konsolida, dziurawiec, tobołki, wielka pokrzywa, sumak ogrodowy, akacya, syrop pigwowy, i granatowy, krew smocza, trociczki de karabé; essencya de rabel, sol martis riveris &c.

Styptykami zewnętrznymi procz przypraw ktoreśmy dopiero wyliczyli są ieszcze hałun, albo woda hałunowa, koperwas zielony, ziemia pieczętowana. i woda styptyczna de Matte Nie można tu ieszcze opuszczać gębki dębowey (agaric de chêne:) i hupki, ktore bardzo prędko zatrzymują hemoragie zewnętrzne nayokropnieysze. Prawda, iż ciała te nie są przez to styptykami właściwie, gdyż działanie to niedzieie się przez irytacją naczyń, i skłanianie ich do ściągania się; ale raczey działanie ich



skutkuie przez mocne uciśnienie części dotkniętej. Można w tej mierze udać się po większe objaśnienie do artykułów szczególnych. Obacz DĘBOWA i MOZDRZEWOWA GĄBKĄ.

**STOKFISZ.** (Diet. i Nat. Szt. Lek.) Jest to ryba morska bardzo pospolita. Mięso iey jest pokarmem dobrym i tuczącym gdy jest świeże. Solone, i dawne nie jest ani tak smaczne ani tak łatwe do strawienia. Stokfisz służy za pokarm w każdym czasie dla ludzi w jakimkolwiek bądź wieku i temperamencie. Mało jest używany w sztuce Lekarskiej; utrzymują jednakże iż zęby tej ryby mają własność chłoniącą, i skuteczną na zatrzymanie płynienia żołądkowego, i plwankiwistych, utarłszy je wprzód mialko na kamieniu. Dozą ich jest od dziesięciu gran do pół drachmy. Kamienie które w iego głowie znaydują, mowi P. *Arnaud de Nobleville*, mają też same przymioty i użycie, gdyż one są właściwą ziemią gdy są starte na proszek. Wygotowanie z stokfiszu jest rozwalniające i osuszające przykładając je zewnętrznie; mieszając iedno enem, i w tych pomaga do laxowania.

Stokfisz suszony, jest pokarmem niedobrym, gdyż jest zbyt twardy, i trudny do strawienia; rzadko kiedy używany bywa na stołach pańskich, znaydują się atoli osoby które go iedzą smaczno; ci jednakże którzy są żołątkami słabego, i mało używają magistacyi powinni się od niego wstrzymać; może on bydź poczytany za pokarm iakoż

kolwiek przynajmniej nie szkodliwy dla ludzi zostających w pracach wielkich i trudnych.

**STOPA.** (Anat.) Znaczy część dolną nogi. Kość stopowa zowie się *os calcaneum*. W Zimie dzieci osobliwie doświadczają odmrożenia stop które jest bardzo niebezpieczne i przykre. *Obacz ODMROŻENIE.*

**STORAX** (Mat. Szt. Lek.) Jest to guma żywiczna tłusta, lśniąca się, szarawa, wębach się dająca gnieść, złożoną z ziarek, albo okruszyn białych, podobnych do okruszyn migdałow posiekanych i utartych spoiionych między sobą żywicą gruzłowatą nieco ostrą, mającą zapach podobny do balsamu Peruwiańskiego bardzo przenikliwy i przyjemny. Gdy ta żywica będzie świeżo utłuczona, wrzucona na węgle totopi się natychmiast na ogniu; za zbliżeniem iey do świecy zapaloney zapala się płomieniem bardzo jasnym.

Storax mirowy (*stacte*;) jest gęsty, i nie mający w sobie gruczołkow białych iakie w tym foku żywicznym upatrujemy.

Po sklepach kupieckich znajduje się storax w woreczkach, zmieszany z trochę storaxu płynnego, i storaxu mirowego, lecz nad ten przekładają storax czysty w sztuce lekarskiej. Utrzymują niektorzy, że to jest prawdziwym kadzidłem które Magowie palą na ofiarę Stworcy świata.

Storax w kroplach daleko jest przenikliwszy niż bendzwijn, policzony jest w rzędzie bechicznych rozrzedzających: nie mniej jednakże używany bydz może iako



roztwarzający, i toniczny. Ulżywa dychawicznym, leczy kaszle długo trwałe i uporczywe; pomaga ieszcze na obstrukcyę zadawnionę wewnątrzności.

Przepisują go w substancyi w dozie od czterech do piętnastu gran; robią z storaxu tak iak i z bendżwinu perfumy bardzo skuteczne w zawrotach, affekcyach kataralnych, i paraliżu.

Drzewo z ktorego żywicy tę otrzymują rośnie w Syryi i Cylicyi. Dostć ono iest także pospolite w Prowancyi lecz nie wydaje z siebie tego soku żywicznego.

#### STORAX PŁYNNY. (Mat. Szt. Lek.)

Iest to żywica płynna, lipka. mało co albo wcale nie przezroczysta, koloru ciemno-szarego, smaku ostrego, izapachu mocnego, podobnego nieco do zapachu storaxu stałego, ale prawie nie przyiemnego; rzadko kiedy do nas przychodzi czyisty. Naturaliści nie zgadzają się w wywodzeniu początku tej żywicy, niektorzy utrzymują, że to iest terpentyna gotowana z oliwą, winem &c; inni zaś, że to iest wyciąg otrzymany z wygotowania ocołcoi (*liqui-dambar*). Pewien uczony naturalista Aptekarz Londyński, pisze w tranzakcyach filozoficznych, Nro. 313, że to iest sok pewnego drzewa zwanego *rosa mallos*, które rośnie na wyspie *Cobras* na morzu czerwonym, oddalonym od wyspy *de Suës* na trzy dni drogi. Zdzierają, pisze ten Autor, corocznie korę z tego drzewa, tę siekają drobno i warzą w wodzie morskiej. aż do gęstości kleju; potym zbierają tłuściość żywi-

czną unoszącą się na powierzchni, i dla oczyszczenia roztwarzają ją powtórnie w wodzie morskiej, nakoniec ją przecedzają, czystą zlewają osobno a metę także osobno. Oba te gatunki storaxu zwożą do Moka, miejsca najflawniejszych targow w Arabii.

Jest to perfum bardzo szacowany od narodow orientalnych które go bardzo używają: storax ten pomaga w kontuzyach, ranach i wrzodach zwłaszcza dla szkorbutyków. Niektórzy go przepisują wewnętrźnie, lecz można się bez niego obejść: tym bardziey iż niezbywa nam na innych ballamach, o których skuteczności nie wątpliwie przekonani jesteśmy, i które nie są cale niebezpiecznemi.

Bardziey jest używana maść storaxowa, niż sama ta żywica plynna. Maść storaxowa robi się za pomocą oleiu orzechowego, kalafonii, i gummy elemi, które roztwarzają na ogniu, i do których potym rzucają storax, mieszając wraz wszystkie te przyprawy, i z tego się dopiero robi maść podług prawideł sztuki. Maść ta uchodzi za wyborną przeciw zgniliznie, za roztwarzającą i ścierającą; używają iey we wszystkich wrzodach które grożą gangreną. Używają iey także niekiedy na narostki skrowate. Lecz ona szczegolniey pomaga na wrzody skorbutykom.

#### STOUGHTON (Elixir de) <sup>10</sup> (Szt. Lek.)

Elixir ten nie czym innym jest iak tylko tinkturą piołunową spirytusową, gentiany, chamædris, camepitis, małej centurzyi, skorek pomarańczy gorzkiej, rubarbarum, i aloesu. Jest to lekarstwo żołądkowe gorzkie nayskuteczniejsze. Używią go w słabościach żołądka, w nie-



strawności. Lecz osoby skłonne do hemorragii, albo które mają inflamacyą w jakieś części, strzedz się go powinny. Zazywa się go w wodzie od dwunastu do dwudziestu kropel, a nawet i w większey.

**STRANGURYA** (Szt. Lek.) Tak nazywają trudność puszczenia uryny, w ktorey uryna idzie kropla za kroplą z żywemi bólami, złaczonymi z chęcią ustawiczną do moczenia, chociaż pęcherz jest próżny. Choroba ta różni się od dyzuryi która także zależy na trudnym i bolesnym puszczeniu uryny; w tym, że strangurya bywa pospolicie złaczona z inflamacyą, wrzodowatością pęcherza lub uretry, z kamieniem, i płuciem krw.; mięśistość uretry bywa także niekiedy przyczyną tej choroby. Może ona także pochodzić z użycia bądź wewnętrznego bądź zewnętrznego kantarydu i nadużycia piwa niewyrobionego. Zatrzymanie się iakich wypróżnień perystycznych, albo upławów może także zrodzić tę chorobę. Wiemy także że ona bywa często symptomatem gonorei ziadliwej i francy.

Starcy podlegają stranguryi bardzo uporeczywey. Hypokondrycy, i skorbutycy doświadczają iey także czasami.

Z tego co się powiedziało widzimy, że ta choroba często bywa niepodobną do uleczenia, i że w niektórych przypadkach niedozwala używać środków iak tylko powierzchownych; wielką część chorych miewa się lepiej po puszczeniu krwi. Środek ten szczególniey jest zalecony w ten czas gdy choroba ta pochodzi z zatrzymania miesiączki, albo upławu hemoroidalnego. Po puszczeniu krwi zwykły się bardzo

pomyślnie używać lekarstwa rozwalniające i la-  
 godzące. Rosół kurzy, albo cięły, i serwatka  
 bardzo w tym razie pomagają. Tyzanny zro-  
 bione z nasion lnianych, maku, z korzeniami śla-  
 zu, kwiatami malwy, i sialkow są bardzo la-  
 godzące. Przepisują jeszcze lipkości, olejek z mi-  
 gdałów ślodkich, a nawet mleko. Wody mine-  
 ralne zimne, bądź kwaśkowane bądź żelazne,  
 dobrze skutkowały w podobnych przypadkach.  
 niekiedy potrzeba udać się do ciał osadowych,  
 dla uśmierzzenia bolow. Saletra, kamfora, li-  
 kwor używający mineralny Hoffmana przyno-  
 szą ten skutek. Można nawet w niektórych o-  
 kolicznościach użyć narkotyków; w używaniu  
 atoli ich trzeba być bardzo osrożnym. Pod-  
 czas tego leczenia należy utrzymywać żołądek  
 w rozwalnieniu, za pomocą laxatyw nayłago-  
 dniejszych jak jest kassya, manna, i tamaryn-  
 dy; lekarstwa ranne i balsamiczne są jeszcze  
 bardzo pomocne. Używają na ten koniec ter-  
 pentyny, balsamu Peruwiańskiego, albo de Co-  
 pahu, albo innego jakiego tego samego rodza-  
 ju. Nie należy także zaniedbywać wstrzykań  
 łagodzących zrobionych z mleka, serwatki, o-  
 leyku z migdałów ślodkich &c. dekokcyje z roślin  
 rannych i ścieraających jak jest rzepnik, dziura-  
 wiec, kokorycz &c. czyto w mleku czy w wo-  
 dzie bardzo skutecznie użyte bydy mogą do  
 wstrzykań. Nakoniec bardzo są szacowane ene-  
 my laxujące, łagodzące, i olejne. Fomenta-  
 cyje rozwalniające, i łagodzące, kąpiele i puł-  
 kąpiele używają także chorym.

Nie będziemy tu przytaczać używania roz-  
 maitych gatunków świeczek, ani opisywać ope-  
 racyi wyrzynania kamienia, czytelnik uda się  
 do artykułow osobnych.



**STRAWA** (Szt. Lek.) Strawą nazywamy tu wszelkie istoty z wydziału roślin i zwierząt które nam służą dożywienia, i nadgródnienia tych siat które ciało ludzkie bezustannie\* ponosi.

Powietrze najprzód jest najpierwszym i najsubtelniejszy z wszystkich pokarmów. Przechodzi ono do naszych płuc, przenika w najsubtelniejszy naczyńka przez pory, któremi powierzchnia ciała naszego jest napełniona, i wnosi z sobą do naszych humorów żywioł, którego codziennie odbieramy skutki pomyślne mimo wedzy naszej.

Istoty których używamy codziennie dostarczają nam żywności więcej mającej stałości, i skuteczniejszy na utrzymanie ciała w stanie zdrowia. One są początkiem chylu, krwi, i wszystkich rozcieków które krążą w naszej machinie.

Z trzech wydziałów natury wydział rzeczy kopalnych tylko, niedostarcza nam żadnego pokarmu; twardość ciał do tego wydziału należących nie jest uproporcjonowana do delikatności naszych organów. Potrzeby nasze mają tyle rozmaitych źródeł zaspokoienia swego ile znajdując ciał w wydziale roślin i zwierząt.

Z drugiej strony podług dociekania jednego z sławnych Chimików, ciała nie są pożywnemi tylko tyle ile mają przy sobie cząstek lipkich, i sposobnych do fermentacyi, i takich pomiędzy ciałami kopalnemi nie upatrujemy.

Leć też same pokarmy które są przeznaczone na utrzymanie życia ludzkiego, stają się często przez swe nadużycie początkiem śmierci. Ludzie nie radzący się tylko swego obżarstwa, karmią się tym tylko co ich śniak łechce. Zby-

tek wprowadził do kuchni tygiące, rodzące przypraw branych bezwzględnie i bez umiarkowania, które przynoszą tygiące szkody w ekonomii zwierzęcej. Nie jemmy prawie iak tylko przez nałóg; nie radziemy sięcale potrzeb; próżność i niewstrzeżliwość zastąpiły miejsce tych potrzeb, które oyców naszych skłaniały do pokarmów oworowych.

Nikt nie wątpi, iż soki ciała naszego uczestniczą z natury pokarmów, któremi się żywiemy. Te same zatem soki zostaną uszkodzone, gdy używac będziemy rzeczy niezdrowych; gdy pokarmy te nie przeszły w żołądku przez wyrobienie istotnie potrzebne na uformowanie chylu doskonałego, albo gdy istoty ostre, kwaśne, aromatyczne, i gorące odmieniają jego naturę.

Gdy żołądek jest zbyt pełny, i nadto rozparły zbyt dużą ilością pokarmów, traci swą dzielność; ciało pokarmowe nie może być w nim wyrobione dostatecznie tak iakby być powinno; przechodzi więc do kłszek nie zostawszy przejęte sokiem gastrycznym. *Obacz NIESTRAWNOSC*, skąd się formuje chyl niezdrowy, i skąd pochodzą wszystkie te choroby, które rodzi nieśrawność.

Najlepszymi pokarmami są te, które się najbardziej zbliżają do naszej natury, które nie mają żadnej ostrości, iak najmniej przypraw, i największą łatwość do śrawienia. Takimi są pokarmy mączne, iarzyiny, mięsa ze zwierząt gotowane, pieczone, lub przyprawne bez tych korzeni, których z wielkim dla nas nieszczęściem kuchni tak hojnie używają.

Mięsa z zwierząt i rośliny przyprawione po prostu dostarczają chylu łagodnego, białego, bez



žadney ostrości, i sposobnego do przeyscia do kanałow cyrkulacyi bez zatykania onych.

Przeciwnie pokarmy ostre, korzenne i słone; zgęszczają nasze soki, z żeraią części stałe i przenoszą do krwi zarodek tyfuscznych chorób. Zkąd się rodzą choroby ostre, kakochymie, puchliny &c. *Patrz NIESTRAWNOSC.*

Widziemy zatem iak ważną jest rzeczą zachować umiarkowanie w pokarmach, i czynić doskonały pomiędzy niemi wybor. Najlepszymi prawidłem iakie tylko w tej mierze ustanowić można, jest ażeby miarkować pokarmy do swej pracy i do swoich sił.

Niewiaisty w ogumności, mianowicie te które żyją w bezczynności, powinnyby inniej iadać niż mężczyźni, którzy zaieci obowiązkami swego powołania więcej utracają drogami naturalnymi, i z drugiey strony, mocniejszy mają narządzia służące do strawienia.

Ludzie przychodzący do sił osobiwie ci którzy byli długą chorobą dręczeni, powinni bardzo mało iadać w początkach zwłaszcza, jeżeli niechęć popasdz w recydywy niebezpieczne. Organy ich słabe jeszcze nie mogłyby strawić wielkiej ilości pokarmów razem. *Patrz WZMAGANIE SIĘ.*

Literaci, i ci wszyscy którzy prowadzą życie bez ruchu, inniej powinni iadać niżeli ludzie ci, którzy zostają w ustawicznej agitacyi i ruchach które bardzo do strawności pomagają.

Lecz nie dofyć jest mieć wzgląd na własne siły i prace w używaniu i wyborze pokarmów, nekiedy wzgląd także mieć należy na porę czasu, i klimat miejscowy. Więcej się iada w zimie niż w lecie; ale się mniej pie. Czas wilgotny, i dżdżysty rozwalnia organy ciała,

i na ow czas funkcyje żywotne wykonywają się powolniey, można zatem na ow czas zachowywać się w trybie luchym. Na ow czas to praca i agtacya są nieuchronnie potrzebne, ażeby utrzymywać przeddech w stanie wolnym, i wesprzeć dzielność organów.

Podczas upałów letnich tryb życia powinien być wilgotny, i napoje obfite, ażeby temperować gorącość którą powietrze zewnętrzne wzbudza, przeto męśo iagnięce, cielęce, ryby, i owoce są w tej porze roku pokarmami naysprzyswoitłymi.

Ażeby się utrzymywać przy zdrowiu, nie należy nigdy zapominać, że pokarmy służą tylko na nadgrodenie tych strata które ponosimy drogą uryny, stolcow, i przedachu; i na utrzymanie przyswoitły równowagi między częściami stałemi, i płynnemi w ciele naszym.

Nie wszystkie części naszych pokarmów służą na tuczenie. Jedna tylko która podług woli Autora natury zamiaru tego dopełnia jest część lipka. Jest to istota zawarta w pokarmach, i która się z nich wyciąga podczas dygestyi: wszystkie inne części wychodzą stolcem albo uryną.

Część ta lipkowata znajduje się we wszystkich roślinach, i zwierzętach. Im lepiej część ta jest wyrobiona w ciele, którego jest częścią, tym łatwiej ją jest strawić.

Lipkowatość ta grubszą jest w roślinach niż w zwierzętach, w pierwszych bowiem znajduje się tylko prosto jako wyciągnięta z ziem, gdy ta która się znajduje w zwierzętach przeszła już przez rozmaite odmiany.

Wyrobienie materii pożywney czyli tuczącej nie zawsze jest jednakie w zwierzętach.



Dzieie się, ono w stosunku do ich wieku, siły, i pracy. Zwierzęta młode mają mięso lykowate, które się długo opiera działaniom żołądka; i dla tego to zawsze ono bywa niestrawne. W średnim wieku zwierząt najlepiej jest wyrobiona część ta lipka, wyrobienie atoli te dzieie się jeszcze w miarę pracy i agitacyi tychże samych zwierząt.

Wieprz i ordyniec chociaż są jedneyże natury i gatunku, lipkowatość atoli ktorey one dostarczają nie jest jednaka, pierwszy uciążliwy ciężarem swiego sadła, nie wstaje z leżyłka tylko dla nakarmienia się, przeto fibry jego są miękkie, sily wyniszczone, i soki wizyftkie niestrawne. Ordyniec przeciwnie przymuszonym będąc szukać dla siebie żywności po lasach, zostaje w ruchu prawie ustawicznym. Lipkość jego więcej ma ostrości, bardziej irrytuje, ale jest lepiej wyrobiona. Kroklik domowy, albo kuropatwa chowana niemając nigdy tego smaku jaki mają zwierzęta te chowane w polach. A nawet nie równie są łatwiejże do strawienia, o czym liczne doświadczenia wątpić nie pozwalają.

Jest jeszcze różnica w tym soku lipkim zwierząt pochodząca z strony ich płci. Samice w ogolności mają fibry miększe, żołądek słabszy, i ich humory mniej są wyrobione niż samców, przeto też i mięso ich mniej jest delikatne.

Najlepszą więc lipkością jest ta, która przechodząc z jednego ciała w drugie w gradacyi tej najwięcej odmian doznaje. Przeto mięso zwierząt które innemi znowu żyją jest naydelikatniejszy, i nigdy nie sprawia niestrawności byle było używane z umiarkowaniem. I takie jest mięso niektórych ptaków wodnych, i niektórych ryb.

Ryby

Ryby miane są za naylepszy pokarm dla przychodzących do zdrowia; lecz przekładając w tym względzie należy ryby morskie, które zostają w ustawicznym ruchu na wyśzukanie sobie zdobyczy; albo im też nie dawać iak tylko same szczupaki, gdyż ryby te iedyne ze wszystkich gatunkow chwytających się w wodach słodkich, żywią się zwierzętami swego rodzaju. Węgorz, piszkorz, barwanna i karp daleko są trudniejszy do strawienia, gdyż te nie żyją iak tylko mięsem albo szlamem roślinnym.

Mleko jest żywiołem którego, używanie bardzo jest zalecone w sztuce Lekarskiej. Jest to pokarm bardzo przyjemny i doskonale wyrobiony, który się z łatwością przeistacza w nasze humory. *Obacz Mleko.* Po mleku naywięcej mają przymiotow podobnych iaja, i drob.

Białek z iaja nie czym innym jest iak tylko częścią lipkowatą iaja złączoną z niego wodniakością; białek ten wystawiony na iednakie doświadczenia z limfą iednakie z nią początki przez rozbiór okaże. *Obacz Limfa JAIE.*

Rosół nie czym innym jest iak tylko wyściągą części lipkowatej z mięs zwierzęcych. Gdy te są zbyt tłuste stają się skłonniemi do zgorzknienia; czego się wystrzegać należy.

Można usposobić do przerobienia pokarmy które nie przeszły przez żadne przygotowania, przyprawivszy je solami, i aromatami. Czego codzienny mamy dowód na salacie przyprawney solą pieprzem, octem.



Obaczmy teraz iak ninieyszy artykuł wy-  
kłada Autor Dykcyonarza zdrowia.

" Przez strawę, słowa są iego, rozumie  
się to wszystko co tylko się może strawić w  
żołądku, przemienić w chyl, i krew, i słu-  
żyć na powiększenie ciała albo nadgrodze-  
nie strat iego.

" Wątpić nie trzeba ażeby uwaga nad po-  
karmami nie była istotnie potrzebna, gdyż  
one stać się mogą nie zawodnemi przyczy-  
nami chorób, lub zdrowia naszego. Szkod-  
dy które w nas pokarmy sprawują, dzieć się  
mogą dwojakim sposobem, to jest albo przez  
nadużywanie ich, albo przez zły wybór  
pomiedzy niemi.

" Zbyt wielka ilość pokarmow wyniszcza  
siły żołądka, i staie się przyczyną strawno-  
ści trudney i powolney, zkad pochodzą od-  
biłania się, wiatry, bole żołądka, kolki &c.

" Złe przymioty pokarmow nie mniej  
także są szkodliwemi: chyl który się od nich  
odłączył nie jest dobry i doskonale wyro-  
biony, a zatym procz tych wszystkich przy-  
krości któreśmy dopiero opisał, przecho-  
dzi do krwi, zaraża wszystkie humory, i  
przemienia je w humory ostre wszelkiego ro-  
dzaju.

" Ludzie obżarci, równie iak i ci którzy  
się tylko radzą języka, samochcąc skracaiać  
sobie życie: pierwsi obciążaiąc żołądek i ca-  
łą machine zbyt wielkim ciężarem, drudzy  
irytuiąc krew i humory, i dając przyczy-  
nę pomieszania, i pożaru w całym ciele.

" Prawidłem ogolnym, ktorego się trzy-  
mać należy, chcąc bydź zdrowym jest, aże-

by miarkować zawsze swoje pokarmy do pracy i sił własnych.

"Kobiety w ogólności mniej powinny iadać niż mężczyźni, gdyż one mają naczynia słabsze, i organy należące do dygestyi delikatniejszye.

"Dzieci potrzebują iadać więcej i częściej niż ludzie w wieku dojrzałym zotwierający, w wieku bowiem dzieciństwa i młodzieńskim, więcej się traci cząstek pożywnych na wzrost ciała, i przez przedech, a przeto też większa jest potrzeba cząstek ktoreby miejsce tych straci zastępowały. I ponieważ wzrost ciała najznaczniejszy jest od urodzenia do pięciu lub sześciu lat, a notym od dwunastu aż do piętnastu, przeto przyzwolona jest powiększyć ilość pokarmów w tych latach.

"Co tu mowiemy o niewiastach, i dzieciach, toż samo rozumieć się powinno o wszystkich rodzajach temperamentów i gatunków zabaw, równie iak i o porach roku.

"Ludzie przychodzący do zdrowia po długich chorobach iadać powinni mniej, ludzie temperamentu suchego pospolicie więcej iadają.

"W lecie pokarmy bydlę powinny oszczędniej używane niż w zimie, i obficiej w krajach zimnych niż w gorących. Ludzie przyzwyczajeni do sposobu życia twardego, do prac wielkich, potrzebują pokarmów posilniejszyh i obfitych. Wszystkie te względy jeżeli nie będą uważane i zachowywane z pilnością, staną się tyłaż przyczynami rozmaitych chorób, lub przeciwnie



stać się mogą, tylaż środkami utrzymującemi w całości zdrowie nasze. Jakoż gdy pokarmy używane będą roztropnie staną się prawdziwemi lekarstwami. *Obacz TRYB*

” Zaden człowiek zdrowy, i dorosły nie powinien gubić z pamięci tego, że pokarmy tyle tylko są potrzebne, ile mają nadgrodzić stratyienne odbywające się przez stolce, uryny, i przedech; i ile potrzeba na utrzymanie w humorach łagodności, i jedności, która sama tylko utrzymać nas może przy zdrowiu: inaczej psuje się równowaga, i humory albo się zbyt zgromadzą przez nadużywanie pokarmów, albo podpadają inflamacji przez ich niedostatek.

” Przeto, skończywszy już wiek wzrostu ciała, należy być wstrzemięzliwszym, umiarkować swój apetyt, i stośować zawsze swoje żądze i sprawy, do potrzeb rzeczywistych. A jeżeli w stanie zdrowia powinniśmy zachować umiarkowanie w pokarmach, jakżeśmy go tym bardziej winni przestrzegać w chorobach, zwłaszcza tych które są związane z gorączką. Gdyż gorączka nie czym innym jest jak tylko siłeniem się natury na starcie materji obcej znajdujące się we krwi, jeżeli zatem zbyt używamy pokarmów dziełmy siły natury; tak iż część ich obracać się musi na strawienie pokarmów, a druga na wyprowadzenie rozczynu sprawującego gorączkę. Ztąd pochodzi iż działania tey muszą być niedokończone, i przerywane; i ztąd się rodzą wzmagania się i częstsze przystępy gorączki.

" Z tego co się powiedziało wypada, iż im gorączka jest żywsza, tym natura więcej łożyć musi sił na zniszczenie tego co iey przynosi szkodę, a tym samym mniej ją należy zwracać w iey działaniach.

" Taka jest natura pierwszych przystępów gorączek ciągłych w temperamentach mocnych: przeto nie można się ich pozbyć iak tylko za pomocą ścisley diety. Pilnujący zatym chorych ściśle tego przestrzegać powinni, lubo nieszczęściem najczęściej sami przez się tego zaniedbują: gdyż codziennie napatrzeć się można iż leżących w gorączkach gwałtownych poją bu lionami i przez to albo przedłużają chorobę, albo zbliżają chorych do grobu. Indyjanie bardzo dobrze znają ten przepis, gdyż oni przez trzy pierwsze dni choroby żyją tylko samą wodą ciepłą i dla tego też rzadko u nich widzieć można gorączki tak mocne i tak uporczywe iak u nas.

" Powiedzieliśmy wyżej iż to wszystko co tylko się w żołądku roztworzyć może, tuczy nas; należy iednakże rozróżnić w pokarmach część tę która jest istotnie potrzebna we wszystkich pokarmach, i która sama tylko jest częścią tuczającą. Istotą tą jest część lipka, gummowa, i kleiowata, wszystkie zaś inne części są wyrzucone z żołądka.

" Woda i sole pomagają bardzo do wygotowania się pokarmów.

" Materya ta lipka znayduie się we wszystkich pokarmach, ktoremi my zaspokajamy nasze potrzeby, od najmniejszey rośliny aż do zwierza nayogromniejszego. Im lepiej



ta, materya wyrobiona jest w ciele, którego my za pokarm używamy, tym mniej potrzebujemy ruchow. na strawienie.

" W roślinach materya ta prosto wyprawadzona z ziemi jest gruba, i ledwo co tylko uformowana, przeto też pokarmy roślinne są niestrawne, i potrzebują przypraw kuchennych, to jest gotowania i zapraw.

" Niektóre części roślinne iako to korzenie, rzepy, szparagi są istotami, uaygrubszymi, i w nich sok ten o którym mowiliśmy naymniey jest wyrobiony, gdyż on ni przechodzi tylko z ziemi prosto do nich.

" Liście prawie także też same mają przymioty, one iednakże wiecey mają masy. I dla tego to szpinaki łatwieysze są do strawienia niż szparagi.

" Lecz częścią nayłatwieyszą do strawienia w roślinach są owoce, potrzeba atoli żeby były dojrzałe, gdyż wcześniy użyte nadto mająo kwasow i ziemi, są szkodziwe.

" Ze wszystkich owocow naytostownieyszymi do naszej natury zdaia się bydź iarzyiny: iako to groch, i bob. Te gdy są świeże łatwe są do strawienia, lecz gdy są dawne, wiele mnożą wiatrow, i ekrementow.

" Nie tak zaś jest z pokarmami z wydziału zwierząt, sok pożywny lepiej iuż jest w nich wyrobiony, i żołądek niepotrzebuie tak wielkiej sily na wyciągnięcie go z nich.

" Gdyż zwierzęta w ogolności żywią się roślinami, sok zatym roślinny na nowo się

w ich naczyaniach wyrabia, i nabywa wię-  
kszego stopnia doskonałości. Zdaie się za-  
zatem iż Autor natury przeznaczył wne-  
trności istot żywych na wyrabianie dla  
nas żywności, i dla tegoć to przepisują się  
buliony mięsne w chorobach, gdyż na czy-  
nia nasze mnieysze na ow czas mają siły,  
a na wyrobienie tego gatunku pokarmow  
mniey ich też potrzebuie natura.

"Z pomiędzy zwierząt te które się ży-  
wią innemi zwierzętami daia sok lepszy.  
Ryby naprzykład morskie są naywyborniey-  
szym pokarmem dla ludzi. Gdyż zwierzę-  
ta te zostając w bezustannym ruchu coraz  
bardziej doskonałą foki, iuż nieco udosko-  
nalone w zwierzętach tych, za któremi się  
one ubiegają. Dla tegoć też to zalecone  
i jest mięso ryb morskich iako to płaszczyk,  
stokfisz świeżego i t. d. dla przychodzących  
do zdrowia.

"Nie tak zaś jest co do ryb chowających się  
w wodach słodkich, te żyją roślinami, i mu-  
łem ziemnym, wyjąwszy jednego szczupa-  
ka, który podobnie iak ryby morskie żywi się  
rybkami mnieyszemi.

"Z tego cośmy tu powiedzieli wypada,  
iż należałoby dawać chorym buliony rybne,  
lecz ponieważ trudno jest mieć je w ka-  
żdym czasie świeże, przeto z tego wzglę-  
du przekładane są mięsne, zwłaszcza wo-  
łowe i skopowe nad tamte. W niektórych  
narodach ludzie samemi bulionami z ryble-  
czą się w chorobach, i przychodzą do do-  
skonalego zdrowia. Co do nas dosyć jest  
radzić ich używanie przychodzącym do zdro-



wia, i w tych przypadkach gdzie oszczędzić potrzeba sił żołądka,

" Procz bulionow których używają w chorobach robia jeszcze z mięs galerey. Ta nieco innego jest iak tylko sok mięsny bardzo pożywny, zgestniały przez gotowanie, i zimno. W niektórych przypadkach zastąpić one mogą buliony. Gdy naprzykład chorzy zprzykrzą sobie napoje, gdy żołądek ich jest rozwolniony, galereta jest środkiem bardzo przyjemnym i pożytecznym. Robią je z mięsa wołowego, skopowego, z drobiu, kuropatw, podług rozmaitego stanu choroby. Patrz TRYB. *Division de Sané*

STRUP. (Chir.) Nazwisko ten nadane jest krośtom czarniawym formuiącym się na skórze po przyłożeniu kauteryi rzeczywistej, albo też dzielaey (potentiel: krośtki te odpadają po kilku dniach Patrz PALACE, APERTURA.

STRUPIASTY. (Chir.) Wszystkie ciała, mogące się stać przyczyną uformowania strupa, zowią się strupiaściami. Inaczej ciała te nazywają paląciami, albo kauteryami. Ośacz te artykuły.

STULISZ (Bot.) *Thalictrum majus vulgare*. Park; *Ruta pratensis herbariorum*, *Sophia Chirurgorum*. Jest to roślina puszczająca łodygi na wzrost człowieka, łodygi te są twarde, dęte, gałęziste, koloru popiołecie czerwonego zbliżającego się nieco do szkarłatowego, a niekiedy zielonego. Liście mają obszerne, podzielone na kilka części obdłużnych, dosyć szerokie, zielone,

i lśniące się kwiaty iey wyrastają na samych wierzchołkach, te zaś są małe, złożone z pięciu listków ułożonych w kształt róży, do koła krzaczka pręcikowego mającego kolor zielony. Po opadnięciu kwiatów formują się orzeszki trojgraniaste, w których zawarte jest nasionko obdłużne żółtawe, dęte, bardzo szczupłe, i mające smak ostry. Korzeń iey jest żółtawy, czyli raczej koloru bukspanowego, nitkowaty, czółgający się, smaku nieco gorzkiego, i nieprzyjemnego. Roślina ta rośnie po łąkach, miejscach wilgotnych, bagnistych, i po nad strumykami, kwitnie w lecie.

Stulisz jest ranny, i roztwarzający; używają go wewnątrznie, i zewnątrznie. Dekokcyja z iego liści w wodzie rozwalnia łagodnie żołądek, przeto używają ich do bulionów laxujących, i miękczących w dozie jedney garści. Korzeń iego purguje nakształt rubarbarum; i dla tego w Niemczech zowią go rubarbarum ubogich. Farbuje on ślinę i uryny kolorem żółtym, sprawuje spłynienie żółci, i umacnia żołądek i kiszki tak jak rubarbarum. Lecz należy go dawać w trzy razy większey dozie, jeżeli chcemy ażeby skutkował. Można go zatym używać pomysłnie w żółtaczce, kachexyi, obstrukeyach wątroby. Sok z liści i kwiatów iego którego się przepisuje od jedney do dwóch uncyi, pomaga w płucach krwią, w upławach białych, miesiączkach nieumarkowanych, i hemoroidach. Nasienie iego zażyte w dozie jedney drachmy z trzema lub czterema uncjami babki też same sprawuje skutki. Nazwisko *Sophia Chirurgorum* nadane mu jest ztąd, iż dawniey używano go



dosyć często w leczeniu zewnętrzym ran i wrzodów, przepisując mu własność kierującą i porządkując go za gojący niewątpliwy.

**SUBLIMOWANY** (Mat. Szt. Lek.) Nazwisko to nadane jest pewney przyprawie merkuryuszowej. Przyprawy tej dwa są znane gatunki to jest sublimat srodki, i zrzęcy. Pierwszy robi się z merkuryusza surowego i sublimatu zrzęcego, wystawując to na kilkokrotne sublimacye. Przyprawa ta bardzo jest używana w sztuce Lekarskiej. Uchodzi ona nie tylko za rozrzedzającą i oczyszczającą, ale jeszcze jest katarctykiem, i lekarstwem przeciwbacznym. Częściej zatem używana bywa dla dzieci niż dla dorosłych. Używają jej w niektórych przypadkach na choroby weneryczne; pomaga w żółtaczce, i dychawicy. Leczy febry kwartanny, zatrzymanie upławów białych &c. Doza jego jest od czterech gran do dwudziestu pięciu, w kąsku nakładać elektuaru, albo też w jakim syropie przyzwoitym. Miesza ją go także do trunków purgujących. Należy atoli bardzo być ostrożnym w używaniu tego lekarstwa, z przyczyny sublimatu zrzęcego, który w skład jego wchodzi.

Drugi gatunek sublimatu jest ten który zowią zrzęcym. Ten robi się z koperwalu, soli morskiej, z solucyi merkuryusza w kwasie saletrzanym doskonale osuszoney, pomieszanych wraz z sobą sposobem pospolicie znanym w Chymii. Jest to sol bardzo ostra i zrzęca. Używają jej nie tylko w wrzodach na zżeranie dziwego mięsa, ale jeszcze na zżeranie brodawek które się na używanie innych frzodków, statecznie opierają. Jest to także ciało dzielne na wzbu-

żenie kichania i z tego względu używają go także w przypadkach natorezywych. Za pomocą tego sublimatu zrzęcego robią się woda de Fernel, i woda *phogedenica*, nie wspominamy tu nie o jego właściwości przeciw weneryczney, odsyłamy w tej mierze czytelnika do artykułu FRANCA.

**SUCHE WANNY.** (Mat. Szt. Lek.) Jest to gatunek kąpeli waporowey, która się bierze w iście dobrze opatrzoney i zamkniętey napełnionej wyziewami z wód gorących. Tym sposobem wzbudza się poty bardzo dziełne i obfite. Suche wanny szkodzą często płucom i głowie. Trudnoby ie nawet było wytrzymać nie opatrzywszy sobie wprzód głowy i ust od działania tych waporow. Ludzie młodzi i podezli, pletorycy, kachektycy, i płucnicy powinni się wystrzegać suchych wann: dla niekończenie zas mocniejszych przyczyn należy ich całkiem zabraniać niewiaśtom ciężarnym; osobom podległym żywym passyom duszy, tudzież hemorragiom, plynieniom żóładka &c. Nie atoli niemasz skuteczniejszego na wzbudzenie transpiracyi zatrzymaney, i niemasz kąpeli ktoraby się stała miękczącym, ścieraającym, i rozwalniającym, dziełniejszym i łagodniejszym razem nad suchę wanny. Przestroż na ktore pamiętać należy przed wzięciem suchych wann też same są iakie zachować należy w używaniu kąpeli.

**SUCHOTA SCHNIENIE STARYCH** *Obacz* MA-  
RAZM.

**SUCHOTY** *Obacz* PHTISIS.



**SUCHOTY DZIECINNE** (Szt. Lek.) Tak nazywają stan dzieci wychudłych i słabych, którego nie można innej przyczynie przypisać jak tylko rachitis, albo innej jakiej szczególnej wadzie której niepodobna jest poznać jak tylko przez wyschłość członków, lub przez rozwolnienie i skrzywienie kości *Patrz RACHITIS, MARAZM.*

**SUFFOKACYE** *Obacz PARCIE.*

**SUMAK** (Bot.) *Rhus virginianum C. B.* P. Jest to krzew którego kwiaty formują piękne kłosy czerwone, i z których później kształcą się owoce koloru wysokiego czerwonego, okrągłe, i nieco spłaszczone; w każdym z nich zawarte jest nasionko spłaszczone nakształt soczewicy, imaku kwaskowatego.

Liście jego są obdużne, z kraiami ząbkowanymi, kosmate i dosyć podobne do liści iarzybiny.

Kłosy tej rośliny mają własność dzielną stężającą, miane są za bardzo szacowne w rozmaitych gatunkach dyarrii, po użyciu wprzód wszystkich środków przyzwoitych; niemniej także pożyteczne są w miesiączkach, i upławach hemoroidalnych zbytłych: przepisują je w substancji od poł aż do iedney drachmy. Do dekoktu zaś bierze się ich w dozie dwa razy więcej.

Liście sumaku utarte, i przykładane na zanokcicę wstrzymują zgniliznę i zapobiegają gangrenie.

**SUPERPURGATIO** (Szt. Lek.) *Superca-*  
*tarsis.* Jest to rozcięcie sprawione od gwał-

townych purgansów. Postępuje się w tym przypadku tym samym właśnie sposobem jak w innych gatunkach dyarrii; z tą tylko różnicą, iż potrzeba mieć wzgląd na naturę tych purgansów które ją zrodziły. Lekarstwa łagodzące i temperujące, jak jest rosoł kurezący, albo cięgły bardzo są pomocne w podobnym przypadku, jeżeli purgans wzięty były z rodzaju solnych, albo istot ostrych jak jest socznica, dyagryd, albo salapa, ciała olejne jak jest olejek migdałowy, lniany, a nawet oliwa, pomysłny przynoszą skutek. Limonada także bardzo jest pożyteczna w niektórych przypadkach; narkotyka, i ścieżające są szczególnemi lekarstwami na zatrzymanie tych wypróżnień. Lecz nie zawsze równie jest bezpiecznie używać ich, i owszem w ten czas się tylko należy udawać do nich, gdy już wszystkie inne środki okazały się bezkutecznemi, i to w małej dozie. Widziało się superpurgacye prawie cudownym sposobem wstrzymane przez samo tylko puszczanie krwi.

Pewna panna mająca lat dwadzieścia której całe ciało okryte było krostami petociowemi, koloru blado czerwonego, wielkości soczewicy, bardzo mało co nadpowierzchnią ciała wystającemi, przybyła szukać ratunku w szpitalu de Province. Puls iey dość był pełny, i regularny; zeznała ona iż od nierakiego czasu nie doświadczała upławów miesięcznych, że odtąd trąsała się iey często plynienie krwi nosem, ale ta hemorragia nie w każdym miesiącu się iey przytrafiała, tudzież że doświadczała nieznosnych bólów głowy. Lekarz przepisał iey puszczanie krwi z ręki, przedsięwziąwszy u siebie powtórzyć je jeszcze raz z nogi, jeżeliby tego po-



trzeba wymagała. Lecz krośty całkiem zniknęły, ból głowy ustał, słowem już iey wcale nie niedostawało; tylko że ponieważ ona miała zawsze język nie czyśty, oddech smrodliwy, i usta pełne kleju, i ponieważ z drugiey strony była konstytucya mocney i otyley; przepisał iey wymoczenie z trzech drachm fenefu, w dekokecie rozchodnikowym, w którym roztworzono jedną drachmę soli roślinney, i trzy uncye mанны; purgans ten sprawił skutki nayokropnieysze, gdyż procz dyarryi okropney, złączony z wymiotem bardzo obfitym chora traciła ieszcze wiele krwi tak stolcem iako i przez womit. Na te okropne symptomata przyzwano lekarza, chora pod ow czas zostawała w niezmierney słabości wyrzucając z siebie bezustannie krew. Oleiek migdałowy, i tyzanna kurcząca których iey dawano w obfitości nie przyniosły żadnego znacznego skutku. Nakoniec gdy wszystkie przyprawy aptekarskie żadney dla tey chorey nie przynosiły ulgi, mimo iey niezmierną słabość przedsięwzięto otworzyć iey żyłę.

Jakoż ledwo co zaczęła krew płynąć natychmiast womit, i dyarrya zniknęły. Co ieszcze dziwnieysza że dziewczyna ta zostawała w ciężarności od trzech miesięcy, taiać się z tym przed wszystkiemi, i że w sześć miesięcy potem powiła syna zdrowego i mocnego. Bez wątpienia do zażenowania to jest, że to gwałtowne silenie się na stole i w womitach nie sprawiły poronienia.

Autor Dykeyonarza zdrowia pisze: ponieważ przytrafić się może iż lekarstwo iakie zbyt mocne sprawi stolec nadto obfite, można je więc wstrzymać kilką lyżeczkami trunku następującego:

„Weź wody pędzoney z babki.

Z kiwaoniku każdej po uncyi 2.

Kąsku Armenńskiego drachmę 1.

Diascordium drachmy 1.

Syropu pigwowego, uncją 1.

„Zmieszay to wszystko na trunek którego  
dlaś choremu zażywać po lyżeczce co poł go-  
dziny. Obacz ielzcze PURGANS. Diē. de  
Santē.

### SUPPOSITORIUM Obacz CZOPEK:

SUPPRESSYA. (Szt. Lek.) *Suppressio.*

Wszystkie wypróżnienia ciała ludzkiego mogą  
być zatrzymane. Równie także i wypróżnie-  
nia nałogowe, i krytyczne. Nie podobna tu jest  
opisać wszystkich chorób które rodzi suppressya.  
Wyłożymy tu tylko niektóre z nich w krótkości,  
odwołując czytelnika po objaśnienie do tych ar-  
tykulow, w których choroby te w szczególności  
wyłożyliśmy.

Nayprzód wypróżnienia naturalne podlegają  
suppressyom, jako to przedech, uryny, i mie-  
sączki; powtórne wypróżnienia przypadkowe,  
jako to poty, hemoroidy, albo hemorragie na-  
łogowe z jakich części, upławy białe, kracha-  
nia w niektórych chorobach ostrych giną także  
niekiedy nagle.

Corączki zjadliwe wyrzucające, albo zara-  
źliwe, puchliny, dychawiczność, phitysis, ka-  
chexya, erezypela, dyarrie gwałtowne, zatka-  
nia płucne, zaduszenia, i śmierć, bywają czę-  
sto okropnemi skutkami tych suppressyi.



Jedynym sposobem ktorego użyć należy na zapobieżenie albo uleczenie tych chorób, iest przywrocenie nazad tych samych wypróżnień, albo też wzbudzenie innych na ich miejscu. Jeżeli wypróżnienie zatrzymane iest natury krwi-  
stej, iako to zatrzymanie miesiączek, upławu hemoroidalnego, albo inney iakiey hemorragii nalogowej, na ow czas puszczenie krwi, lekarstwa rozthwarzające, i rozwalniające wielką przynoszą ulgę; moczenia nog, i piławki postawione w pachwie lub pośladku, są także iest-  
szcze bardzo użyteczne. Jeżeli chcemy przy-  
wrocic przedoch albo pot, rozwalniające, lekkie dyaforetyka, kąpiele, tarcia, łaźnie i agitacya umiarkowana udają się dołyć dobrze. Puszczenie krwi zwłaszcza z nogi, przywraca często-  
kroć upławy zatrzymane; napoje maciczne są także lekarstwami przyzwoitemi w podobnym przypadku; diuretica, i przyprawy łaletrzane są lekarstwami właściwemi na suppresyą ury-  
ny.

Nie zawsze można równie szcśliwie przy-  
wrocic expektoracyą materyi zatrzymaney w chorobach inflamatycznych pierśi; lochi bechi-  
czne, oxymel z cybuli morskiej, a nadewszystko kermes mineralny przepisane w małych dozach, przynoszą także niekiedy tenże sam skutek. Nakoniec tyzanny łagodzące, i puszczenie krwi, przywracają pospolicie płynienie gon-  
noriei zatrzymaney.

Kładziemy tu iestzcze wypis słowny z Dyk-  
cyonarza zdrowia.

Różnic należy (słowa są tego dzieła) sup-  
presyą, od zatrzymania, i ustania. Supresyą rozumie się szczególniej o miesiączkach, które płynąc rzeczywiście nagle się zatrzymały, przez

przez zatrzymanie zaś rozumie się ten stan, w którym one nie pokazują sięcale choćby powinny; przez ustanie zaś rozumie się w ten czas w którym całkiem już upław ten ustaie.

### SUPPRESSYA MIESIĄCZEK.

„ Suppressya miesięczek poznaie się nayprzód, gdy te nie tak długo płyną iak zwykły były, i gdy zamiast trwania na przykład przez ośm dni nie trwają tylko przez dwa lub trzy; na ow czas niewiaśty doświadczają bolow niesfalitych w żołądku i nerkach, ciężkości w członkach, trudności w oddychaniu, niesmaku, i utraty apetytu; uřyna bywa blada, albo mętna i gęsta; sen niespokojny i miotany; napada smutek; twarz blednieie, wargi sinieją, i doświadczają się bolow w rozmaitych członkach ciała.

„ Przyczyna suppressyi zależy albo od części sfalitych, albo od płynnych; od sfalitych, gdy te zbyt są rozwolnione lub ściagnione; od płynnych, gdy te są w zbyt wielkiej lub w zbyt małej obiętości, albo też gdy są zbyt gęste.

„ Przyczynami dalszemi są powietrze ciężkie i grube, nieumiarkowane używanie likworow spirytusowych, albo też napoiow wodnistych, niedosypianie wymuszone, niedostatek agitacyi, passye duszy, gniew, smutek, nadużywanie kwasow, i soli, poty obfite, i puszczenia krwi nałogowe.

„ Gdy suppressya miesięczek pochodzi z zbyt wielkiej obfitości krwi, co poznać można z pulsu pełnego, z temperamentu krwistego, i mocnego, z twarzy na której się pokazują kolory zbyt żywe, z życia ociążałego niewiaśty, z pokarmow delikatnych i obfitych, i z wypro-



źnień znacznych którym ona podlega, trzeba na ow czas użyć frzodkow tych któreśm opi-  
tali pod artykulem Pleura. *Patrz PLEURA*  
*PRAWDZIWA.*

„ Gdy przeciwnie suppreſſya pochodzi z wiel-  
kiego niedostatku krwi, co ſię poznać po zna-  
kach przeciwnych pełnoſci, iak ieſt puls ma-  
ły, temperament miękki, twarz biała, agita-  
cya wymuſzona &c. nie należy na ow czas u-  
żywać żadnych frzodkow gdyż ta ſuppreſſya  
nie z czego innego pochodzi, iak tylko iż nie-  
małz krwi do wyprożnienia.

„ Gdy ſupreſſya pochodzi z złych przymio-  
tow humorow, które ſą albo zbyt gęſte, albo  
oſtre, poznać to można ze znakow okazują-  
cych zſiądzenie ſię i oſtrość. i ſzaydą ſię lekar-  
ſtwa ſkuteczne pod artykulem. *KACHEXYA i*  
*UPLAWY BIAŁE, Obacz UPLAWY MIEŚI-*  
*CZNE.*

#### ZATRZYMANIE SIĘ MIEŚIĄCZEK.

„ Znaydzie czytelnik pod artykulem *Uplawy*  
*Mieſieczne* ſpoſob poſtępowania w tej chorobie.

#### USTANIE MIEŚIĄCZEK.

„ Gdy niewiaſty dojdą do pewnego wieku na  
ow czas utracą całkiem upławy mieſieczne,  
gdź kanał maciczny ſciągnąłſzy ſię tam nie  
wolny wypływ krwi, która zatył nie mogąc  
iż wypływać zewnątrz rozchodzi ſię muſi po  
żyłach w całym ciele, i ſtałe ſię przyczyną  
niezliczonych przykroſci i chorob, iako to bo-  
lu głowy, duſzności, upału wewnętrznego kto-  
ry bie do głowy, głuchoty, ciężkoſci omdla-

łości, zgarbienia, bolow ferca, i słabości uściawicznych; niektóre niewiaſty całe ſymptomatow tych nie doſwiadczaia; w tych natura nieznacznie ſpływ ſwoy winną drogę przeznacza, i nadgradza niedoſtatek tego upławu urynami obſitemi, potami, tranſpiracyą, ſliną, a nawet plynieniem obſitłym krwi przez humoroidy, albo upławy białe. Wiedzieć nawet można niewiaſty takie które żadney z tych przykrości nie doſwiadczaia, i tylko nabywaią więkſzey otyłości.

„Zdaie ſię iż ponieważ niedoſtatek upławu krwistego ieſt przyczyną tych wſzyſtkich przypadkow ſakich w podobnych okolicznoſciach doſwiadczaia niewiaſty, należałoby ſię udać do częſtſzego puſzczania krwi na zapobieżenie ſłaboſciom tego gatunku; doſwiadczenie atol inaczey w tej mierze przekonywa, gdy ſię już raz przedſiewzięnie puſzczanie krwi należy ie nieprzerwanie wykonywać, gdyż inaczey wyſtawilibyśmy niewiaſtę na niebezpieczeńſtuo okropne; z drugiey ſtrony puſzczanie krwi wykonywane w tym wieku, rozwalniaia zbytecznie tkankę komórkowatą, która ſprawuie nadzwyczajną otyłość niewiaſty, tak dalece iż ta odbiera ieſy całkowicie prawie ſpoſobność ruſzania ſię, i że rozwalniaia ſibry, pſuie przez to wſzyſtkie funkcye żywotne.

„Roſtropnieyſzaby zatym rzeczą było ażeby gdy niewiaſta ieſt w czasie krytycznym, zapobiedz przypadkom naygwałtownieyſzym, a po tym czekać przez trzy lub cztery mieſiace ażby natura wykazała, iaką drogę przedſiębierze, i czy ſię ona nieſkiania na drogę uryny, ſtołcow, albo ieżeli ona niechce zrodzić iakiego wyproſnienia zbawiennego.



„Przeestrogi te nie mały są wagi, i gdy ich zaniedbu em, i spodziewamy ulżyć za puszczaniem krwi, osłabiamy prawie zawżę temperament niewiaſty, nabawiamy ją kakochymią, albo co ieſzcze okropnieyſza dajemy ſami przez ſię okazać przypadków ſmiertelnych.

Dość eſt przepiſać dla niewiaſty zoſtałej w czasie krytycznym ażeby ſię ſtarała oddychać powietrzem czyſtym i ſuchym, żeby nie używała tylko pokarmy zdrowe, żeby nigdy nie jadła ciętłeciny, baraniny, wieprzowiny, ſałaty, ciaſt, nabiału, nie piła kawy, i napoiów ſpirytusowych, żeby zawſze roztwarzała wino wodą, żeby jadła mało oſobliwie na wieczor, żeby ſypiała mało, chodziła wiele i używała uſtawicznego ruchu.

„Mogłaby takżę używać na wioſnę i w ieſieni wod z Paſſy, i na każdą odmianę pory roku na purgans; oprocz tego ieżeli ona doſwiadcza iakich ſłaboſci iak ſą, bole ſerca, upławy białe &c. poſtępować ſobie należy tak iakieſiny w oſobnych artykułach przepiſali.

#### SUPPRESSYA HEMOROID.

Uplaw ten podlega takżę ſuppreſſyi, albo też ſtać ſię może nadto obſitym, w tym oſtatnim razie zapobiega ſię, temi ſamemi ſrzodkami iakieſmy przepiſali pod artykułem HEMORRAGIA.

„Suppreſſyą hemoroid poznać można po naſtępujących znakach, nayprzod z zmnieyſzonego albo całkiem utraconego ſplywu krwi, z ciężkoſci w całym dolnym brzuchu, z nabrzmiałoſci w hypokondrach, z bolu około lędzwi, po którym w krotce naſtępują bole nieſtałe w ca-

tem ciele, podagra nefretyczna a nadewszystko duszność wielka.

„Przyczynami suppresyi hemoroid są passy-  
duszy, iako to boiaźń, smutek, zsiadnienie się  
krwi, niestrawność; przyczynami zaś zewne-  
trznemi są zbyteczne używanie herbaty, kawy,  
wody zimney, likworow spirytusowych, pokar-  
mow gęstych, i grubych &c.

„Zapobiega się temu przypadkowi pufzcze-  
niem krwi z nogi, postawieniem piławek, ene-  
mami zrobionemi z roślin miękczących, i aro-  
matycznych niektorych, iak iest rumień i komo-  
nica swoyska; potym starać się należy popra-  
wić zły przymiot krwi przepisując choremu pur-  
gans regularne, i zaleciwszy mu, ażeby przy-  
wykl do używania przed braniem pokarmow  
wina kinkinowego, albo piołunkowego, a ieże-  
liby mimo te frzodki upław hemoroidalny nie  
został przywrocony, da się mu zażyć opiat na-  
stępujący.

*Weź Wyciągu omanowego.*

*Małej centurzyi każdego po dra: 2.*

*Szafranu.*

*Mirry w proszku po drachmy  $\frac{1}{2}$ .*

*Kokoryczy długiej w proszku skrup: 2.*

*Cynamonu w proszku drachmy  $\frac{1}{2}$ .*

„Zmieszay to wszystko razem na opiat kto-  
rego chory używać będzie po poł drachmy przed  
braniem pokarmow, popijając wymoczeniem  
weroniki i bylicy. Co do innych gatunkow sup-  
presyi czytelnik uda się do osobnych artykułow.



**SUROWIZNA.** (Szt. Lek.) W języku lekar-  
skim przez ten wyraz /urowizna ro. umięę się  
materye żdych przymiotow, które się zstada-  
ją w pierwżych naczyniach nie zostawży do-  
skonałe wyrobione, i sprawnię pomęszanie fun-  
kcyi żywotnych. Toż samo nazwisko nadają  
także humerom, które nie były doskonałe po-  
dług praw natury wyrobione; w tym m. eyscu  
nie będziemy tu mówić tak tylko o surow znie  
w żołądku i kiszczach.

Znaki, które okazują, iż żołądek napelniony  
jest urowizną są, wyteżenie momentalne spraw  
żywotnych i ich zanieszenie nagle; omdla-  
łość w sprawach zwierzęcych, i niezdolność cho-  
rego do ich wykonania, opadnienie z sił, i po-  
męszanie sekrecji i ekskrecji. Po tych zna-  
kach wkrótce napada słabość, twardość, i nie-  
rowność pulsu. Ruch muszkulowy opaznia  
się, i chory nie może utrzymać swęj gowy  
spůsobem naturalnym, wkrótce napadają kon-  
wulsye, i omdlałość zmysłow zewnątrznych,  
obłąkanie, bezsenność, albo ospałość; chory  
doświadcza pragnienia nięgaszonego; traci a-  
petyt; napadają go eklwości, odbijania podo-  
bne do iay zgnilych, womity żołądkowe, i zgni-  
łe. Stolec jego bywa zbyt obfite i smrodli-  
we; uryny bardzo małą miewają zstadość; ko-  
lor ich bywa czerwony, wkrótce po wypuszcze-  
niu macą się, i osadzają na dnie wiele mętow;  
poty bywają obfite, i kleiowate, albo też prze-  
ciwnie skora bywa wyschła i spieczona.

Takie to są pryncypalne symptomata surowizny,  
przyczyny ich niemię, y także są liczne. Pryn-  
cypalnymi i na pospolitszymi są zbytki w stołach,  
słabość żołądka, pokarmy złe przymiotow;  
słowem złe wyrobienie chilu, albo jego zbyte-

czna gęstość. Umartwienia, prace i ślenia się umysłu, wyiszczenie &c. są przyczynami dalszemi surowizny, gdyż one dążą do osłabienia żołądka, i zniszczenia sił w jego sibrach, z kądem się nie zawodnie rodzą częste niestrawności, kakkochymie i wszystkie choroby tej natury.

Lekarstwami przynoszącemi ulgę dla chorego dotkniętego surowizną są w ogulności te wszystkie, które są zalecone w słabości żołądka. Pod artykułem *Niestrawność* znajdzie czytelnik to co czynić potrzeba przeciwko surowiznom, których przyczyną jest pijaństwo. Nie należy nigdy w surowiznie przepisywać choremu na purgans, lub na womit nagle. Wprzód starać się należy nadać materji tej większą stałość przez jaki napoy wodny, iak jest tyzanna zipsiowy paszy, liści cykoryi, i lukrecyi. Potym dopiero można choremu przepisać purgans lub womit jeżeli tego potrzeba; i jeżeli chory jest w stanie wytrzymania tych operacyi. Z resztą postąpić sobie należy tak iakośmy powiedzeli pod artykułem *Niestrawność* Obacz NIESTRAWNOSC, OSTROSC HUMOROW, KOKCYA.

**SWIECZKI** (Mat. Szt. Lek.) Nazwisko te nadano małym pręcikom używanym w Chirurgii dla rozciągnięcia kanału skurczonego uretry; albo też dla prześłania tam lekarstw skutecznych na zniszczenie tej zawady którą niekiedy uryna znajduje w swym biegu.

Z tego opisu widzimy oczywiście iż dwa bydź muszą gatunki świeczek; jedne proste, zrobione z płotna woskowego i skręconego, drugie zaś złożone z rozmaitych przypraw lekarskich, podług potrzeby w iakiej ich używamy.



Wielkość świeczek stosowana być powinna do wieku, i wielkości przedmiotu, dla którego się ich używa. Dziecko na przykład potrzebuie świeczek krótszych i delikatniejszych niż człowiek dorosły; dla niewiaści w ogólności powinny być grubsze lecz krótsze, gdyż w płci żeńskiej kanał uretry mniejszą ma długość, a większą średnicę niż w męskiej.

Chcąc wykonać operacyę wsadzenia świeczki w uretrę wziąć należy pręcie pomiędzy dwa palce to jest przedni i pierścieniowy, przestrzegając tego, z pilnością ażeby nie wpychać świeczki gwałtownie lecz powoli, obracając ją ostrożnie palcem wielkim i skazującym u ręki prawey. Niektorzy radzą i wykonywać tę operacyę tak iż zaczynają najpierw wkładać małe knotki, a potem co raz większe w miarę rozszerzania się kanału uretry. Jeżeli byśmy kiedy usiłowali znieść zawadę na którąby natrafiła świeczka, skaleczylibyśmy niezawodnie chorego, za zranieniem nastąpiłoby płynie krwi, skąd mogłyby się zrodzić wrzody okropne.

#### SWIECZKI ŁAGODZĄCE.

Węz wosku żółtego	uncyi 10.
Diachilon prostego	uncyi 4.
Oleyku rożanego	
Olbrotu po	uncyi 2.

Rozpuść te przyprawy na misie, maczaj potem w tym igły postrzyżone z płótna, i rob świeczki na deszczce z drzewa gładkiego i roznego.

## SWIECZKI BARDZIEY ZŁOZONE.

Weź *Smoły Burgónskiej*

uncyi 4

*Piastru de vigo z merkuryszem*

uncyi 2

*Maści szarey.*

uncyi 2

Rozpuść to, i zrob. świeczki.

Ponieważ w tym Dykcyonarzu umieszczamy wszystko to co tylko sędziemy być pożytecznym, podamy przeto przepis pewnego gatunku świeczek których często używają w Chirurgii. Są to świeczki wydrażone, których używają na uchronienie kanału uretry od działania świeczek kateretycznych, które chcemy przyłożyć na mięsistość, albo wrzody zadawnione, mogące niekiedy zatrzymać urynę. Pożytek tych świeczek tym jest większy, iż one cały kanał uretry ochraniają od działania kaustyku, tak iż te niedotykaia się tylko zawady.

## PRZEPIS SWIECZEK WYDRAŻONYCH.

Są one dwoiakiego gatunku. *1mo.* Przy sposobie sobie należy walczyk z kości słoniowej albo ze stali doskonale wypolerowany, ten po tym zmaczać w oliwie, na co dopiero zwiaia się płótno zmaczane w przyprawie świeczek prostych, albo łagodzących, przydawszy do niej iednę uncją antimonium surowego w proszku: gdy to ostygnie wyciąga się walec ze środka, i tym sposobem otrzymuje się świeczka wydrażona.



2do. Dla nadania większey stałości tym świeczkom można nayprzod obwinąć walec drotem bardzo cienkim, tak gęsto iaktylko będzie można, a na to się po tym dopiero zwinia płotno. Z tego wniesie łobie można iż świeczki te większą mieć będą obiętość niż janne, i że ie przeto potrzeba zwinąć na walcu cieńszym, lecz zawsze mieć należy wzgląd na średnicę kanału uretry.

W te świeczki wydrażone wsadzić potrzeba inne świeczki kateretyczne które się robią tak.

Weź *Diachilon* uncyi 2

*Plastru de vigo cum mercurio*

*Antimoniam surowego w proszku* uncya 1

*Precipitati rubri* uncya jedną 1

*Precipitati rubri* drachmę 1

**SWIERZB.** (Szt. Lek.) Jest to choroba skorna, której pryncypalnym symptomatem jest wyrzucanie krosteczek, które się przerywają w drapaniu, skąd się po tym rodzą strupy; krosty te złączone bywają z świerzbieniem nieznośnym, nayliczney się one pokazują po między palcami, we wszystkich stawach, i po całym ciele wyjąwszy twarz.

Dwa w ogólności naznaczają gatunki świerzbu, jeden który zowią pospolicie świerzbem psim, i suchym (*gale de chien*;) drugi wilgotny albo wielki (*la grosse gale*.)

Swierz suchy ma za cechę krosteczki, proflowe gęste, ragady, i krosty suche.

Świerzb wielki wydaie krofty wyraźne na rękach i między palcami; krofty te bywają częstokroć wielkości ziarna żytnego i białe; drapiąc zdzierają się i wypływa z nich wilgoć tak zrzaca i ostra, iż niekiedy zżera skórę ktorey się dotknie.

Wszystkie gatunki świerzbow, bądź krytyczne, bądź liszajowe albo szkorbutyczne przywodzą się do tych dwóch gatunków: chociaż one są znakiem niezawodnym humorów zepsutych, sieliskiem atoli ich pryncypalnym jest skóra, do ktorey się matorya choroby ściąga, i formuje kroftki dla tego, iż nie może się rozeyść przez pory wyziewne.

Przyczyną najpospolitszą świerzbu jest wniyscie iadu ostrego, i kautycznego przez pory skorne, sprawione bądź przez dotknięcie się zarażonego świerzbem, bądź przez włożenie na siebie bielizny, ktorey on wprzód używał; tudzież piąc z jedney z nim szklanek, albo leżąc na jednym łozku. Nieochędostwo, i powietrze nieczyste mogą także zrodzić świerzb.

Jakkolwiek bądź niewygodna jest ta choroba, nie jest ona atoli niebezpieczna dla życia, byle nie była atakowana nierostropnie i szrodkami nieprzyzwoitemi, i niewczesnemi; bywają nawet niekiedy świerzby zbawienne, ktore dają koniec chorobom ciężkim; w Indjach prezerwuje on od wielu nieszczęść; leczą nawet za pomocą niego choroby inne, byle tylko trafić na moment szczęśliwy do wykonania inokulizacyi.



Świerzb wilgotny bywa bardzo często samowolny, to jest pochodzący z nieochędoftwa, albo z zarazy. Wyziewy z miejsc bagnistych i wilgotnych, nieczystość wody używanej za napoy, nieczęste odmiennia- nie bielizny, pokarmy grube, bezczynność, zgryzoty, zatrzymanie mięśniaczek, albo hemoroid, słowem wszystkie przyczyny rodzące kakochymią mogą zrodzić świerzb samowolny.

Im świeższy jest i łagodniejszy świerzb i im ciało nim dotknięte jest czerstwiejsze, i zdrowiejsze, tym jest łatwiejszy do uleczenia: gdy choroba ta jest zadawniona, gdy ludzie nim dotknięci są podeśzli, i kakochimicy, i gdy wyrzut ten jest tego gatunku, któryśmy nazwali pśim, bardzo go jest trudno wykorzenieć. Jeżeli ludzie młodzi z łatwością zaciągają tę zarazę, tedy ich też jest nierównie łatwiej wyprowadzić z niej: świerzb wilgotny, gdy nim zarażone są osoby temperamentu wolnego i wilgotnego, z mnieyszą się siłą opiera, niż świerzb suchy i dotykający osoby temperamentu suchego, i twardego: starcy zarażeni świerzbem suchym wpadają w phtyzyą, i suchoty.

Wystrzegać się potrzeba tych lekarstw ktoremi poſpolicie częſtuią niewiaſty bawiące się leczeniem; choroba ta gdy się znią zle obedydziemy, zrodzić może konwulſye, epilepſyą, paraliż, katar zaduſzający, dyſchawiczność, hemophtyzyą, gorączki petociowe ſiadliwe, puchlinę, ślepotę, i tyſiąc innych chorob cięższych, iedne nad drugie.

Dla uleczenia świerzbii wilgotnego, samowolnego należy zacząć od przepisania choremu, trybu życia spódnego do przywrócenia jego humorom płynności którą utraciły, i zniszczenie ostrości którą są zarażone; powinni oni oddychać powietrzem otwartym i czystym jeżeli chorobę tę zaciągnęli w miejscu wilgotnem; nie powinni używać iak tylko pokarmy łatwe do strawienia; napoim ich bydz powinna dekokcya ięczmienna; używać powinni agitacyi, utrzymywać się w ochłodostwie, przytym wziąć powinni kilka kąpeli rzecznych; nakoniec przepisze się im na purgans (jeżeli są temperamentu kachymicznego) kąsek następujący, co drugiego dzień.

Weź *Wyciągu Rutki ptasiej,*

*Gummy Ammoniackiey czystey,*

po pół skrupułu każdego,

*Salapy pięć do sześciu gran.*

Urob to wżysztko z dostateczną ilością syropu *proprietas*, przydawşy ieszczę proŝku z mchu ziemnego, i zrob z tego dzieŝięć pigulek. Chory brać takżę powinien buliony skopowa przyprawne korzeniami baldryanu, rzerzuchą wodną, rutką ptasą, i trzebulą. Jeżeli osoba tą chorobą dotknięta iest konstytucyi suchey przypisać iey potrzeba serwatkę, albo też mleko oślicze; zalecają takżę niektorzy w tym przypadku, buliony iaszczurcze.

Po tych przygotowaniach przyŝtąpić należy do smarowania maŝcią następującą.

Weź *Siarki czystey;*

uncyi 3

*Oliwy półtrzecia*

fanta



Gotuy to wraz aż poki się niewygotuię  
czwarta część, i przyday potym.

*Saletry*

drachm 4

*Soku cytrynowego*

uncye 2

Pod czas tych smarowań wystrzegać się  
bardzo należy zimna. Sposob ten iest nie-  
zawodny i niemasz w nim nic przykrego  
procz odoru siarki. Można się także sma-  
rować maścią merkuryuszową, lecz w tym  
obawiać się należy przypadków saliw-  
cyi.

Jeżeliby świerzb uporczywie trwał mimo  
te wszystkie środki, jeżeli pewni ieste-  
śmy iż się już humory oczyściły, można  
użyć topików dzielnieyszych, iak iest na-  
przykład w świerzbie wilgotnym, woda  
wapienna pierwsza, zmieszana z wodą ro-  
ślinną mineralną P. Golard. *Obacz Woda*  
*ROŚLINNO-MINERALNA.* *Łudwic* radzi, ażeby  
użyć nawet skaryfikacyi, a potym rany obmy-  
wać tą wodą.

Jeżelibyśmy kiedy nieszczęściem wstrzy-  
niali lub popędzili świerzb wewnątrz, i po-  
strzegli wynikłe ztąd złe skutki, należy  
go natychmiast znówu ściągać do skóry,  
przepisując wewnątrz napoje potne, trąc  
zewnątrz skórę na sucho, lub też wdzie-  
wając koszulę zarażonego świerzbem, albo  
jeżeli to wszystko nie pomaga, zaszczepiając  
świerzb.

Świerzb bywa niekiedy dziełem natury,  
który zatym niebezpieczno byłoby leczyć,  
taki bywa ten który się przydarza po cho-  
robach ostrych albo chronicznych, niekiedy  
nawet tego gatunku świerzb opiera się na

wszystkie lekarstwa. W roku 1766, pewien lekarz miał świerzb wilgotny który był krwawą zoftaczki uporczywey którą zafarbowana była skóra iego przez cztery miesiące; krostki miały wielkość bardzo znaczną, i wypływała z nich obficie wodniastość; gdy świerzb ten opierał się na wszystkie nayrozsądniey przepisywane lekarstwa, przedsięwzięto nie używać więcey żadnych, w nadziei iż natura sama dokończy tego dzieła które zaczęła, to jest iż wyprowadzi materią chorobową przestrzegano tylko ażeby chory często odminiał bieliznę: świerzb ten trwał trzy miesiące, i zakończył się na dyarrii bardzo obfitey, która się stała epoką całkowitego uleczenia owego Lekarza: zważyć tu jeszcze należy, iż chory ten od pięciu miesięcy zostawał w stanie mdłym, który mu życie iego czynił ciężkim i niezdolnym.

W Efemerydach Niemieckich czytamy o iedney panience, która gdy się iey upławy miesięczne zatrzymały, dostała narostkow na pierśiach, które powoli stały się inflamatycznemi: w krotce potym panienka ta dostała świerzbu, który się iey właśnie był okazał w czasie miesiączki, a po tym zniknął. Przyzwano P. *Fribe*, ten iey przepisał nayprzód puszczanie krwi z żyły pomiędzy palcem małym i serdecznym, po tym z iedney i z drugiey żyły goleniowej (*Saphene*;) nakoniec iey przepisano emmenagoga które iey przywróciły upławy, i świerzb się już więcey niepokazywał. Świerzb przytrafia się także niekiedy w francy, i szkorbutie, albo liszajach; w tym



przypadku leczyć potrzeba te choroby, które są pierwszym początkiem tej ostatniej, lekarstwami przyzwoitemi.

Zobaczmyż teraz iak ten artykuł wykłada Autor Dykcyonarza zdrowia.

" Świerzb (słowa są jego:) jest to choroba skorna zależąca na wyrzucaniu krost pomiędzy palcami u rąk, pod pachą, po udach, a częstokroć po całym ciele wyjąwszy twarz. Krostki te poprzedzane bywają, i oraz złączone z świerzbieniem nieznosnym.

" Dwa naznaczają gatunki świerzbiu: pierwszy który zowią *psim*, dla tego iż mu także psy podlegają, albo *suchym* dla tego iż krostki te bardzo mało zbierają; drugi zwany *świerzbem wilgotnym* czyli *wielkim* dla tego, iż ten gatunek krost więcej zbiera i jest większy od pierwszego.

" Przyczyną bezśrzednią świerzbu jest przeyscie humoru ostrego, i żrącego pomiędzy gruczołki skorne, humor ten rodzi świerzbiączkę, i pieczenie ktorego tą razą dotknięci doświadczają.

" Przyczyny zaś dalsze mogą być albo zewnętrzne, albo wewnętrzne. Pomiędzy pierwszymi policzone są dotknięcie się bezśrzednie zarażonego świerzbem, odzianie się jego bielizną, dla tego to codziennie prawie patrzymy na zarażonych tą chorobą przez samo dotknięcie się koszuli zarażonego wprzod. Strzedz się zatym tym bardziey należy sypiać z takowemi zarażonemi, i mieszkać wraz z niemi, gdyż rozczyn ten bardzo jest zarazliwy. Powietrze grube i nieochędostwo, mogą także zrodzić świerzb,  
iako

iako tego mamy dowody na więźniach, i ludziach ubogich.

" Co do przyczyn dalszych wewnętrznych, te zależyc mogą od ostrości krwi, i limfy, która pochodzi z pokarmow rozgrzewających i zgryzot; niekiedy także zsiąga ją syn po oycu, i na ow czas jest dziedziczną.

" Świerzb wilgotny poznaie się z małych krośteczek inflammatycznych, które występują pomiędzy palcami u rąk i u nog, krośty te złączone są z świerzbiączką. i pieczeniem, i drapiąc zdierają się i wydają sok posokowy, albo ropiały.

" Świerzb suchy bardziey jest uporczywy, i trudniejszy do uleczenia niż wilgotny; ten pospoliciey dotyka tylko ludzi w pewnym już wieku będących, rzadko młodych.

" Pryncypalnym przedmiotem w leczeniu tego gatunku świerzbu, bydź powinno ułagodzenie, roztworzenie i wypędzenie soli ostrych zanydujących się we krwi, i rozwolnienie tkanki skórney.

" Nayprzod zatym należy osobę zarażoną odłączyć od tych wszystkich, z ktoremi wraz żyje, ażeby tym sposobem przerwać komunikacyą; potym się iej przepisze tyżanna następująca:

" Weź Korzeni kobyłego szczawiu, oczyszczonych, i pokraianych w drobne kawałki -

uncyi 1 ½

" Gotuy je w półtory kwarty wody, poki się trzecia część nie wygotuje.

Tom VII.

I



" Dozą tey tyzanny są trzy albo cztery szklanki na dzień ciepło, i to się kontynuować powinno przez dni ośm; potym dopiero pusić się choremu krew z ręki, raz lub dwa podług potrzeby, i iego sił; znowu się na nowo zacznie używanie teyże samey tyzanny na trzy dni; po których przepisze się mu purgans następujący.

" Weź *Salapę w proszku*

pół drachmy

*Kremortartary*

dachmę i

" Gotuy to w pół kwarcie wody poki do połowy nie wywre, i przyday:

*Konfektu Hamec*

pół uncyi

" Nazajutrz chory przystąpi do bulionu następującego.

" Weź *Korzeni kobyłego szczawiu*

*Łopianu wielkiego, obmytych i pokraianych w talerzyki każdego*

po uncyi i

" Gotuy to wraz z iednym funtem ciepliny w czterech kwartach wody, na pół godziny przed odstawieniem tego bulionu od ognia przyday:

*Trzebuli*

garść i

" A gdy odstawiłz już od ognia wrzuciłz do niego.

*Rzeczuchy żrzodlanej*

*Ruty płasiej*

po pół garści

" Przecedź nakoniec to wszystko przez płotno wyżyłając lekko, i podziel na dwa buliony, z których ieden chory wypicie z rana na czczo, a drugi około piątey w wieczor, roztworzywszy ieszcze w przód w każdym z nich po iedney drachmie soli Glaubera.

" Po pięciu dniach używania tego lekarstwa, wezmie się powtórny purgans tak iak wyżej, potem się przytąpi do następującego proszku.

" Weź *Antimonii crudi* pół uncyi  
*Murzyna mineralnego* drachmy 2

" Utrzyi to wraz na proszek mialki i umieszay dobrze: proszku tego używać się ma po pół drachmy dwa razy na dzień w opłatku, popiiiając tyzanną z kobyłego szczawiu, która przez cały ciąg tego leczenia służyć ma za napoy ordynaryiny.

" W tymże samym czasie smarować się ieszcze będzie chory dwa razy na dzień maścią następującą:

" Weź *Starego sadła* funty 2  
*Masła* pół funta

*Zywego Jerbra* pół uncyi

" Trzyi to wszystko w mozdierzcu marmurowym poki żywe siebro nie zniknie, a potem przyday:

*Ciemierzycy w proszku,*

*Mlecznika także w proszku* uncyi  $\frac{1}{2}$

*Kamienia łupnego (ardolia:) mialko*

*utłoczonego* uncyi 2

*Oleiu konopnego* drachmę 1

" Zmieszay to wszystko na masę.

" Wiedzieć tu należy, iż przed użyciem tej maści należy wprzod ogolić część zażyżoną.

" Można także zamiast pierwszej użyć maści następującej.

" Weź *Maści Rożanej* uncya 1

*Osadu białego (præcipitatum album.)* drachmę 1

*I i j*



" Zmieszay obie te przyprawy, i tym smaruy członki zarażone świerzbe przez trzy lub cztery dni, można także ieszcze używać i następującey przyprawy:

" Weź *Tabaki bardzo miłkciy* uncyą 1

" Mocz to w kwarcie wina białego przez dzień; i tym potym nacieray ciało z rana i w wieczor.

" Nie należy do żadnego z tych smarów przystępować wprzód, aż po przeysciu przez te wszystkie środki poprzednicze, któreśmy wyżej opisałi; a gdy postrzeżemy iż się już świerzb zmniejszy, należy także na ow czas zmniejszyć i używanie maści, zwłaszcza wymoczenia tabaki, które wzbudziłyby mogło bolenie serca, i drzenie w żyłach.

" Co piętnaście dni należy wziąć na purgans, tak iakieśmy wyżej powiedzieli, przestrzegając, ażeby w ten dzień w który zażyty był purgans, przerwać używanie wszystkich innych lekarstw.

" Sposób postępowania z świerzbe wilgotnym bardzo się mało różni od tego któryśmy przepisałi na świerzb suchy; zacząć należy tak iakieśmy przepisałi wyżej od teyże samey tyzanny, puszczenia krwi, i purganfow, a potym się przystąpi do kaskow następujących.

" Weź Kwiatow siarki,	gran 12
Merkuryusza sublimowanego	stod-
kiego	gran 6
Konjektu Hamec	drachmy 2

" Urob to z dostateczną ilością proszku z drzew potnych, i niech tego używa chory dwa razy na dzień to jest zrana na czczo, i około szostey w wieczor, w wielkości małego orzecha na raz.

" W tymże samym czasie używać należy smarowania następującego.

" Weź <i>Masła</i> , albo <i>sadła wieprzowego</i>	
<i>świeżego</i>	funt 1
<i>Bleywasu,</i>	pół funta
<i>Merkuryuszu sublimowanego</i>	zrzę-
<i>cego</i>	pół uncyi

" Wypłókać nayprzod należy dobrze sadło w wodzie, odmieniając ią kilka razy; potym ie rozpuścić na ogniu wolnym w naczyniu glinianym polewanym; dopiero powoli przymieszać do tego bleywas z merkuryuszem utartszy ie wprzod na bardzo miłątki proszek, mieszając poty poki się wszystko doskonale z sobą nie połączy.

" Baczyć tu należy, ażeby używając tey maści przygotować ią wcześnief, i żeby się sublimat żrzący doskonale wyrobił, gdyż on jest jedną z nayokropniefszych trucizn, a za tym by mógł sprawić wielkie przypadki.

" Ci ktorzyby się niechcieli smarować, mogą na mieyscu tego używać przepaski merkuryuszowey, ktora się robi następującym sposobem.

" Weź *Merkuryuszu surowego* ( crud: )  
uncyi 2

*Sześć białkow iaia*

" Ubiy to wraz w moździerz, marmurowym, poki się nie spieni i merkuryusz nie podzieli doskonale, weź potym pas baweł-



niany i zmocz go w tej pianie, potem wysusz; i ten chory powinien nosić około nerek aż do uzdrowienia.

" Wreszcie lepiej jest używać smarowań które według potrzeby stosownie do części mniej lub więcej zarażonych lepiej miarować można, gdyż przepaski te nie zawsze równie dobrze skutkują, zwłaszcza w zimie gdy zimno tamuje transpiracyą i ściągają tak merkuryusz iako i humor świerzbowy do rozmaitych części ciała.

" Niekiedy bywa świerz b tak świeży, i tak się nieznacznie wzmacza, iż prawie jest rzeczą próżną używać środków tak długich i ciągłych iak są te któreśmy dopiero przepisali; dosyć jest w takowych przypadkach puścić krew, i zażyć na purgans, potem pić tyzanne z kobylego szczawiu, i smarować się maścią następującą.

" Weź *Sadła wieprzowego świeżego*  
uncyi 6

" Wypłucz je dobrze w soku dryakwi polney potem przyday:

*Korzeni kobylego szczawiu wygotowanych i przecedzonych przez płotno*

*Kwiatów siarki, każdego*

po pół uncyi

*Maści topolowej*      pół uncyi

" Utrzyj w móżdzierzu siarkę wraz z wygotowaniem kobylego szczawiu; po tym wrzuć masę topolową, i sadło, i tym kilka razy na dzień smaruj ciało; nie zaniedbując wziąć na purgans po tych lekarskich. *Dictionnaire de Santé* "

**ŚWIERZB.** (Szt. kon: ) Konie podlegają dwóm gatunkom świerzbu; jeden z nich ma za cechę krofty mączne złączone, z ociekłością nagłą i obłazieniem sierści na części dotkniętej, i ten zowią świerzbem mącznym. Drugi gatunek świerzbu końskiego ma za cechę krofty które w krótkim czasie staia się tyłaz wrzodami, i zowie się świerzbem wrzodowatym: ten najłatwiej zarazi grzywę i ogon koński; świerzb zaś mączny równie zarazić może każdą część, i przydarza się nadewszystko po znacznych utrudzeniach konia, i po wytrzymaniu od niego głodu, i pragnienia: od świerzbow tych skora znacznie grubieie, i grubość ta w miarę zmniejszania się humoru iadowitego staje się cieńszą i delikatniejszą.

Ponieważ świerzb jest chorobą zaraźliwą, odłączyć zatem potrzeba konie chore od zdrowych; i wszystkie narzędzia których się na ich uleczenie używać będzie, nie powinny być używane dla innych, gdyż tym sposobem mogłaby się zaraza ta szerzyć.

Leczenie świerzbu końskiego zacząć należy od puszczania krwi, a nazajutrz po puszczaniu krwi da się im purgans w trunku następującym:

Weź *Aloesu*

*Starey dryakwi* każdego

po uncyi i  $\frac{1}{2}$

*Korzeni salapy,*

*Sublimatu słodkiego* po szkrupule i

Utrzyć potrzeba istoty kruche w tę mieszaninę wchodzące każdą osobno; salapa z aloesem i dryakwią roztworzy się w winie,



i to razem się da połączyć koniowi choremu, purgans ten można powtórzyć jeżeli tego potrzeba.

Po tym purgansie udać się należy do istot roztwarzających, rozwalniających, i chłodzących, końcem zniszczenia przyczyny tego. Można na przykład codziennie dawać zwierzęciu trunek następujący:

Weź Korzeni kobyłego szczawiu,  
Kopru po uncyi 1  
Roślin rannych szwajcarskich garść 1

Gotuj najprzód kobyli szczaw, i kopra, gdy już woda przestanie wrzeć, wrzuc do niej rośliny ranne; gdy to oстыgnie, dasz koniowi wypić wygotowanie na dwa razy.

Co do lekarstw zewnętrznych, użyć należy maści następującej:

Weź Siarki miałko startey pół funta,  
Maści świeżego,  
Starego sadła wieprzowego, po funty 2.

Kamienia łupnego (ardofia) utłuczonego garści 2.

Rostop wiednym naczyniu sadło, a potem wrzuc siarkę, gdy już postrzeżesz iż rozciek ten wre, mieszać to wszystko potrzeba pilnie kopystką, a potem wsypać kamień łupny mieszając na nowo. Maścią tą, smarować należy konia ciepło.

Gdy świerzb jest zadawniony, i uporczywy na wszystkie środki jakie tylko sztuka dostarcza, należy z nim postępować tak jak z bolączką, Cbacz APTECZKA KONSKA u P.

*Dufoura w Warszawie.* Obacz ieszcze wy-  
żey artykuł *Bolączka bydłęca.*

SWIERZB (Szt. Hod. Bydł.) Owce, ba-  
rany, i kozy podlegają także zarazie świerz-  
bowey; choroba ta okazuje się z maleńkich  
guzików występujących na skórę zwierzę-  
cia; wilgoć ostro która się z nich ściska zze-  
ra wełnę tak, że zwierzę to ma na sobie ple-  
cy gołe. Niechędostwo w owczarniach,  
ukłocia, skaleczenia, i zaraza, mogą być  
tylż odmiennemi przyczynami tey choro-  
by, i tylż sposobami utrzymującemi iey  
zarodek pomiędzy trzodą; i dla tego to  
względ mieć należy na usunięcie tych wszy-  
stkich przyczyn, chcąc uchronić te zwierzę-  
ta od świerzbu.

Świerzb w zwierzętach albo pochodzi z iak-  
kiej przyczyny zewnętrzney, albo wewnętrz-  
nej; w pierwszym przypadku dosyć jest  
obmyć część zarażoną mocną dekokcyą ta-  
baki, do ktorey się wrzuci garść soli mor-  
skiej; lekarstwo to będzie ieszcze pewniey-  
sze w skutku, jeżeli się ieszcze wrzuci do nie-  
go iednę uncya siarki; trzy lub cztery obmy-  
cia wystarczą do spędzenia całkowitego  
świerzbu takowego. Niekiedy także leczą  
go żując tabakę i pocierając nią, w ten czas  
gdy będzie dobrze напоiona śliną, skórę  
zwierzęcia. Gdy świerzb pochodzi z przy-  
czyny iakiej wewnętrzney, dać potrzeba  
zwierzętom iednę uncya soli lub saletry w  
wodzie; karmić ie należy paszą zdrową i  
chłodzącą iak jest na przykład trawa świe-  
ża; i codziennie mięszyć się im będzie łyżka  
siarki do każdego garca otrąb albo owsa.



Świerzb zadawniony przemienia się w par-  
chy. W tym przypadku poprawić potrze-  
ba ostrość krwi za pomocą murzyna mine-  
ralnego, w dozie iedney łyżki dla każdego  
zwierzęcia chorego. Pigułki następujące są  
także równie zalecone: dawać ich zwierzę-  
tom należy dwa lub trzy razy na tydzień.  
Robią się tak:

Weź *Merkuryusza słodkiego*

pół drachmy

Urob go z trochę miodu prasnego. Albo  
też:

Weź *Merkuryusza surowego* (crud.)

drachmy 2

Wrzuc ten merkuryusz do iedney uncyi  
terpentyny. przydaw do tego miodu prasne-  
go ażeby się zrobiło ciasto, które podzie-  
lisz na pigułki wielkości łaskowego orzecha,  
albo wążące po pół drachmy. W kilka dni  
po używaniu tego lekarstwa obmyją się wrzo-  
dy dekokcją tabaczną, wraz pomieszaną z  
wymoczeniem tabaki w urynie albo w roso-  
le z mięsa solonego.

Jest ieszcze gatunek świerzbu który zara-  
ża czoło zwierząt noszących wełnę, zowią  
go bukiem, a ten niekiedy szerzy się i ca-  
łą głowę zaraża, gdy ta choroba postrzeże  
się wcześniej gdy ieszcze jest świeżą, dosyć  
jest raz na dzień wysmarować zwierzęciu  
część zarażoną maścią zrobioną z siarki, i  
z oliwy; lecz jeżeli się świerzb ten głębo-  
ko już w korzenił, należy część tę smaro-  
wać mieszaniną z różnych części oleju ko-  
nopnego, siarki, ciemierzycy czarney, i  
mlecznika.

## SWIERZB, BOLĄCZKA BYDŁĘCA

*Obacz* BOLĄCZKA (Szt. Hod. Byd: ).

**SWIERZBIENIE** (Szt. Lek: ) Jest to uczucie przykre które skłania do drapania się. Ten ból szczególny który się uśmierza z niejakim gatunkiem ukontentowania przez drapanie, bywa niekiedy tak uporczywy, iż ledwo go można uśmierzyć pokaliczywszy się.

Rozmaite naznaczają gatunki świerzbień przez wzgląd na rozmaite przyczyny które je sprawować mogą. Niektórzy Teoretycy utrzymywali: iż świerzbień pochodzi z ostryści humoru lipkiego, który się odłącza w gruczołkach właściwych, który irrytuje nerwy; lecz to nie zawsze jest rzeczą prawdziwą, gdyż są niektóre gatunki świerzbień pochodzące z przyczyn zewnętrznych. Puszczanie krwi, purgans, diaforetica, dyeta i t. d. są lekarstwami wewnętrznymi ogólnymi pomagającymi w świerzbiączkach; kąpiele, fomentacye, wapory z wody cieplej, są lekarstwami zewnętrznymi, których używać można w podobnych przypadkach. Lipkość kory średniej lipowej, wyciągnięta przez wodę różaną, uśmierza świerzbień suche; maść bleywafowa zmieszana z kwiatem siarki, bardzo wielką przynosi ulgę w świerzbień wilgotnych.

Przystąpmy już do niektórych dostrzeżeń dotyczących się rozmaitych gatunków świerzbiączki.

Świerzbieniem exantematycznym nazywa się to, które się przydarza w rozmaitych cho-



robach skornych, iak iest odra, ospa, w ten czas gdy krofty te schną; wgorączce szkarłatowej, w świerzbie, parchach, liszajach, wyrzutach &c. *Obacz SPOSOB LECZENIA TYCH CHOROBY.*

Świerzbieniem wszawym iest to, ktorego przyczyną są wszy albo inne tego gatunku infekty. Choroba ta łatwo byđź może uleczoną, posypując części dotknięte proszkiem lub nasieniem gaidoszewym, albo ięczmieniem kauftycznym zwanym *civadi le*, albo też używając frykcyi merkuryuszowych.

Świerzbieniem ikteryicznym zowie się to, ktorego doświadczają ludzie będący w żółtaczce. Gatunek ten świerzbieńia złączony bywa z znakami tej choroby ktorey iest symptomatem, i здаie się okazywać iż się żółć zmieszała ze krwią. Leczenie tej świerzbiączki iest takie same iak żółtaczki.

Świerzbienie podagrowe iest przykrością dotyczącą tych, ktorzy cierpią podagrę po iey przyśtępie, na grzbiecie, w nogach i innych członkach.

Świerzbienie przemijające iest to ktore pochodzi z przyczyn zewnętrznych, i ktore z łatwością można rozpedzić.

Świerzbienie dziecinne, iest to, ktorego doświadczają dzieci nowo narodzone, i ktore im nie pozwala spać; trąc ie kawałkiem sukna z łatwością im można przywrocic spokojność i sen.

Części w ktorych się przytrafia wywichnienie, bywają także dotknięte niekiedy świerzbieniem przykrym, gdy się zawiąza-

nia nie odmieniają często. Świerzbienie to po obmyciu tej części wodą ciepłą, całkiem ufaie.

Ci którzy noszą koszule albo pończochy wełniane doświadczają częstego świerzbieńia na grzbiecie i udach; na uwolnienie się od tej przykrości dofyć iest nosić koszule płocienne albo iedwabne.

Obrzeżek także bywa bardzo często, dotknięty świerzbem, z przyczyny ostrości materyi przedochowej, ktorey nie staramy się wymywać. Ciarlatani, i Chirurdzy ofzusty, ktorych iedynym przedmiotem iest ofzukaństwo, nie omieszkuia straszyć osob takowych, zmyślając iż ta lekka i cale nie niebezpieczna przykreść, pochodzi z iadu wenerycznego. Tym czasem z wielką łatwością świerzbienie to pokroić można obmywając obrzeżek uryną, co nawet dla zapobieżenia tej przykrości w pufczeniu uryny czynić często można. Iądrownik także podlega świerzbieniu z przyczyny pewnego puchu ktorym się okrywa, i ktory gdy wyschnie odpada łuszczkami. Woda ciepła leczy całkowicie tę przykreść.

Gdy czuiemy świerzbienie w pośladku, uważać potrzeba czy w ekskremencie nie masz askarydow. Obacz JENESMIAS. ASCARIDES. Gdy się go doświadcza w pachwie, zważyć należy, czy to nie pochodzi z nieochędostwa, z krostek wenerycznych, z rozjątrzenia macicznego.

Częstokroć około śrzedkowego czasu ciężarności, niewiaſty brzemiennie dręczone bywają świerzbieniem bardzo uporczywym nie-



stałym, albo też nieodmiennym w częściach rodzajnych; przykrość ta pochodzi z zatrzymania, albo z ostrości materji przedchowej. Niewiały w tym stanie będące drapią się bez ustannie we dnie i w nocy niekiedy aż do krwi, skąd się rodzą boleści kolące i przykre; na ow czas z przyczyny bezsenności napada je gorączka, i często-kroć sprawuje poronienia.

Ten gatunek świerzbieńia uśmierza się częstemi puszczaniami krwi, emulsyami, mlekami, serwatką, enemami ryżowemi &c. jeżeli świerzbieńie to tak jest uporczywe. iż środkami temi nie można go uśmierzyć, należy chorey przepisać kąpiele, wystawić części dotknięte na wapor wody ciepłej, przyłożyć na nie fomentacye mięczące, i przepisać lekkie purgansy. Jeżeli jeszcze te środki, które iednak zawsze są dzielnieyszemi nad pierwsze, nie są dostatecznemi, rzeczą jest nie zawodną, iż tylko sam połóg może je uleczyć.

Świerzbieńie wewnętrzne, które najczęściey dotyka pośladek może bydź oddalone puszczaniem krwi, postawieniem piławek albo plastrzem zrobionym z kamfory i cukru saturna, gdzie rozumiemy iż wraz z tym używają się lekařstwa przeciw-weneryczne.

SWIERZBIENIE (Szt. koń:) Konie doświadczają niekiedy świerzbieńia w rozmaitych członkach, iako to w zębach, goleniach, karku, głowie, a niekiedy w ogonie; często nawet po całym ciełie. Konie tą przykrością rażone drapią się nieustannie, mieysce to w którym cierpią świerzbie-

nie obłazi z sierci, i posrzegamy na tym mączyłność białą okrywającą część tę. Nie jest rzeczą rzadką widzieć w tym drapaniu się pozzdieraną skórę zwierzęcia. Im świerzbie nie te jest żywsze, tym się koń bardziey dręczy: i grzeie; co aż do tego punktu natęży to złe, iż go w krotce napada gorączka i rodzi kaszel.

Ze wszystkich członkow końskich naysięściey podlegają takowey świerzbiączce uda: konie w tym stanie zostające tak się mocno tarzają, że z nich aż sierść obłazi. Konie stare bardziey tej przykrości podpadają niż młode. Na zapobieżenie tej

Weź dwie uncye mlecznika na miarę proszek startego, wsyp to do kwarty iak najmocniejszygo winnego octu, i mocz to tak na popiele gorącym przez sześć godzin potym ochędożywszy dobrze konia nacieray mu nogi tą mieszaniną, dobrze jest potym przydać P. *Soleysel* puścić koniowi krew.

Można ieszcze w podobnym razie użyć następującego lekarstwa.

Wes *Koperwasi* zielonego uncyi 4

*Hatunu* palonego tyleż

*Rdeštu* białego garście 2

Mocz to w dwóch kwartach octu winnego, potym gotuy, poki do połowy nie wywre, a potym ochędożywszy koniowi nogi, wysmaruy ie dwa razy tylko.

Utrzyć potrzeba cztery uncyi szlakow siarczystych (scoria:) ktore się otrzymują robiąc wątrobę antimonii; to się kładzie do dwóch kwart dobrego winnego octu, i to wszystko warzy się długo, a potym się tym



naciera miejsce dotknięte świerzbiączką, z którego pospolicie sierść lenieie, a która po użyciu tego środka odrasta na nowo.

Toż samo lekarstwo uśmierza jeszcze świerzbiecie przydarzające się w innych częściach, nacierając je nim często: a gdyby nawet świerzbiecie to było powszechne po całym ciele, mogłoby je lekarstwo to uleczyć, byle tylko wprzody był koń ochłodzony za pomocą wątroby antimonii przymieszanej do otrąb zwilżonych, albo za pomocą kryształu mineralnego, i byle było poprzedzone puszczaniem krwi.

Gdy postrzeżemy iż ogon koński jest podobnym świerzbieniem dotknięty, należy przed doświadczeniem wszelkich środków zapewnić się, czy one pochodzi z fałszywej sierści, która niekiedy porasta na końcu ogona, tam się zwija i sprawuje świerzbiecie; gdyż w tym przypadku nie potrzeba iak tylko szukać podobnych włosów i one powyrywać, a świerzbiecie uśmianie.

P. *de Garfaut* utrzymuje, iż wszystkie gatunki świerzbiecia pochodzą z przyczyny humoru liszajowego, który się rozchodzi po rozmaitych częściach ciała. Owoż jest przepis iakiego tenże sam Lekarz w podobnym razie trzymać się radzi.

Zacząć mowi on należy od puszczania krwi, które podług potrzeby można powtórzyć; potym się dadzą koniowi lekarstwa rozwalniające, temperujące, chłodzące to jest siak, wątroba antimonii, irmodzieniec &c. zewnątrz zaś, kąpiele dosyć bywają skuteczne; jeżeli czas jest letni można ko-

nia trzymać przez godzinę w wodzie, oprócz tego co dziennie należy go smarować gorzałką, i maścią następującą.

Weź Kwiatów siarki,

Oleju orzechowego każdego

po funcie i

Mięsistości z korzenia kobylego szczeni-  
wii funtow 3

Utrzyj kwiaty siarki z olejem orzechowym, przyday potym korzenie, i będziez miał maść gotową.

Za paszę dawać należy koniowi wodę białą i otręby, albo też słomę lub mąkę ię-  
czmienną,

SWINIA *Sus* (Szt. Hod. Byd.) Jest to zwierzę domowe, tyle znane przez swoje zewnętrzne nieochędość, żarłoczność, i smak dziki, iak i z użycia powszechnego jego mięsa. Błoto i kanały są pokarmem za którym się zwierzę to przed wszystkimi innemi naybardziej ubiega, lecz chociaż nie żyje tylko rzeczami smrodliwemi, i brzydkimi, nie mniej jednak dostarcza dla człowieka pokarmu pożywego, i delikatnego. Gatunek świni, mowi ieden uczoney Naturalista jest właśnie odosobniony na ziemi; nie ma żadnego podobieństwa do innych zwierząt. Niemalż na ziemi żadnego zwierzęcia ktoreby się tak mnożyło iak te; i płodność ta zdaie się zbliżać gatunek ten zwierząt czworo-nożnych do tych które się wylegają z jay: skład ialeczników maciory dosyć zdaie się potwierdzać opinią niektórych iż zwierzęta te czynią przechod natu-



ry od zwierząt wylęgających się z iay, do tych ktore się żywo rodzą.

Swinia różni się od wszystkich czworo-  
nożnych zwierząt przez naturę i położenie  
iey tłuściości którą zowią pospolicie *stoniną*.  
Zwierzę to, to ma spólnego z wielorybem,  
i rybami gatunku wielorybiego, że iego  
tłustość nie znajduje się zebrana w komor-  
kach rozrzuconych po mięsistości, iak po-  
strzegamy we wszystkich innych gatunkach  
zwierząt ziemnych: lecz, że ta tłuściość for-  
muie pokład gruby oddzielny od mięsa  
bezszerdnie zaraz pod skórą, Stałość i ko-  
lor tey tłuściości odmienne są w świni niż w  
koniach, skopach &c. podobna ona jest do  
wielorybiey, lecz od tey mniej jest oleyna.  
Pierwsze zęby świńskie nie padają nigdy:  
ale owszem rosną przez cały przeciąg  
życia tych zwierząt. Zęby psie u świni są  
zbyt długie, i zakrzywiają się w pół kole,  
płaskie, i ostre. Niemasz w naturze tylko  
stonie, i cielęta morskie ktore podobne zę-  
by mają: ale to tylko w szczęce wyższej,  
gdy tym czasem świni mają obydwie szczę-  
ki temi zębami uzbroione: i te to zęby zowią  
*klami*.

Swinie właściwie mówiąc, nie mają iak tyl-  
ko dwa zmysły, widzenie, i słyszenie. In-  
ne w nich bardzo są słabe i stępiełe:  
bądź to, że twardość sierści, i grubość sko-  
ry: bądź, że miękkość sadła, tamują moc  
i czucie uderzenia, ktorých zwierzęta te,  
cale zdają się nie cierpieć. Widziano,  
mowi sławny P. de Buffon myszy kryjące  
się na grzbiecie świńskim, i wygryzające

im tłuſtość do żywego, czego jednak zwierzęta te cale nie zdawały ſię czuć. Powonienie i ſmak zdają ſię bydź także przytępione w tych zwierzętach; bydź może, że go nawet cale nie mają: można to wnoſić z złych przymiotów tych rzeczy, któremi ſię one żywią, można nawet ztąd domyſlić ſię iż potrzeba zaſtępnie w nich mieyſce ſmaku i zapachu. Ordyniec jednakże ma węch, i o tym wątpić niepodobna. Myſliwi znają doſtatecznie iak ieſt trudno ukryć przed temi okrutnemi zwierzętami wyziewy płynące z ciał ſtrzelców albo pſów gończych. Wielkie nieochędoſtwo w którym żyją naſze domowe ſwinie, czyż nie może im z czaſzem zatrzeć zupełnie ſmaku i węchu?

Swinia ſamiec, zwany ieſt *Kiernozem* ſamica zaś *maciorą*. Zwierzęta te ſpoſobne ſą do łączenia ſię w dziewięciu mieſiącach, albo w roku. Czyſzczą ſię poſpolicie kiernozy w ſzoſtym mieſiacu: poczym ſię ſadzą do karmników. Trzebieenie tych zwierząt odbywa ſię tak iakieſmy pod artykułem TRZEBIENIE wyłożyli. Nikomu nie ieſt tajny ſpoſob tuczenia tych zwierząt po ich otrzebieieniu; ięczmien, żołędź, kapuſta, leguminy gotowane, i woda z otrąb ſkładają zwyczajnie paſzę ſwii zamkniętych w karmnikach: można ie nawet w tymże ſamym celu pędzić do laſu, w którym ieſt podoſtatek żołędzi, i kaſztanów, a po przypędzeniu ich z laſu dawać im wodę z otrąb, do ktorey ſię przymieſza nieco maki kałolowey. W dwóch lub trzech mieſiącach ſwinia młoda może ſię utuczyć.



Lecz nie tak jest gdy jest stara, potrzeba na ow czas czasu długiego, i zwierzę to nigdy nie będzie tak tłuste.

Dobry wybor na kiernoza, nie jest rzeczą obojętną w rozplodzeniu tego rodzaju zwierząt. Zwierzę to mieć powinno przymioty zewnętrzne ciała, któreby okazywały dzielność, trzeba żeby miał głowę wielką, rygiak krotki, i wklęsły, uszy wielkie, oczy żywe, kark zsiadły i gruby, poście szerokie i okrągłe, nogi krotkie, i mocne: sierć twardą i zieżoną na grzbiecie. Kiernozy czarne zawsze być powinny przekładane nad inne.

Maciory także powinny być kształtne, brzucha szerokiego, i cycow wiszących. Należy je odłączyć od samców iak skoro tylko zostaną upłodnione; i powiększać im paszy w miarę przybliżania się czasu oproszenia. Czuwać należy pilnie nad tą matką żarłoczną, ażeby niepożarła którego z swego płodu iak skoro zleże: samca także należy osobno zamknąć, jeżeli nie chcemy dać okazyi sprzeczki między nim i maciorą w okrutnym ukontentowaniu pożarcia swego płodu.

Maciora grzeie się prawie przez całe lato, ona to sama z pomiędzy wszystkich gatunkow zwierząt, ubiega się za samcem pod czas swej ciężarności. Mówię z pomiędzy zwierząt, w tym rozumieniu, iż tu nie mieśzamy rodzaju ludzkiego. Maciora nosi w sobie płod przez pięć miesięcy, i może się oprosić dwa razy na rok. Należy ją stanowiąć w Listopadzie chcąc mieć prosięta w Mar-

eu, i na początku Maia chcąc ie mieć przed zimą. Odfadzać potrzeba od maciory profięta te, które się przeznaczają na sprzedaż po szesnastu lub ośmnaštu dniach; i ponieważ pŁod ten bywa bardzo liczny nie zostawia się więc u cycka tylko te które się mają chować, resztę wyprzedając. Te pozostałe sŁać powinny przez dwa mieřcie, po upłynięnym tym czasie naleŹy ie chować; dając im co rano wodę ciepŁą, w ktorej się wprzod przegotowały iarzyńy, i serwatkę zmieszana z otrębamii.

Swinie podlegają bardzo liczny'm chorobom z ktorych niektore pochodzą niezawodnie z sposobu życia tych zwierząt. Taką jest choroba wszawa, parchy, i płynie nie brzucha. Procz tych chorób świnie miewają niekiedy skwinancyą i kaszel: rzadko kiedy zwierzęta te miewają choroby powszechne czyli epidemiczne, które puřto szą inne sŁada.

Choroba świńska poznaje się z tych znakow; gdy świnia jest ocięŹaŁa, i leniwsza niŹ innych czasow, gdy niechce ieřć, gdy ma uszy opuszczone, i gdy postrzegamy, Źe chudnie ie; gospodarze mają ieřcze zwyczaj w tych przypadkach, dla zapewnienia się gruntowniej o stanie zwierzęcia, iż biorą garść sierści i tę pod włos rągaia. Jeżeli sierść ta jest ieřcze przyczepiona do korzonkow biaŁych, jest to znakiem dobrym, lecz jeżeli na mieyřcu tego postrzeŹemy posokę krwawą i czarniawą: jest to znakiem pathognomonicznym o stanie



chorowitego zwierzęcia; ostatnie to symptomata jest szczególniej cechą parchow.

Naypewniejszy środek uwolnienia świni od wszy które ie niekiedy dręczą, jest, ażeby ie często obmywać dekokcyą gni-doszową, i nacierać ie fokiem cykuty. Maść szara jest ieszcze skuteczniejszą niż wszystkie inne środki. Jeżeliby skora była zdrąśnięta, należy nalać na ranę foku płodzikowego, albo też dekoktu z roślin tabaczych

Gdy świnia ma parchy, język, cały gar-dziel, miewa okryty krosteczkami czarniawemi; głowa i całe ciało tegoż zwierzęcia; obfypane jest podobnemi krostami, naywcześniey iednak pokazują się one pod językiem; i dla tego część tę zwyczajnie examiuują; procz tego świnię dotkniętę parhami nie mogą się utrzymać na zadnich nogach; taczają się, i chudną widocznie.

Chorobę tę wystawialiśmy dotąd iako szczególną świniom, nie ochędostwo tych zwierząt jest iey początkiem i pastwą: one zdają się bydź w tym rodzaju zwierząt tym, czym jest szkorbut w ludziach; to jest reztworzeniem całkowitem humorow. Środkami leczącemi są oddalenie przyczyn tej choroby; ażeby zwierzę trzymać ochędożniey niż jest zwyczajnie; często odmieniac leżysko, żeby ie myć w wodzie bieżącej, i czyściej; żeby im dawać ięć wytłoczyny z winogran jeżeli ie mieć można pomieszane z otrębami, a w ich niedostaku można im dać owoce kwaśkowate, i wodę z otręb zapra-

wioną kwaśkowato ośtem. Gdyby się cho-  
roba wzmogła użyć należy następującego le-  
karstwa:

Weź *Antimonii crudi w proszku*

drachm 2

Mocz to w ługu z popiołów winney maci-  
cy białey przyday do tey mieszaniny:

*Soli saturna*

szczyptę 1

I tego likworu daway świni po szklance  
co dziennie z rana przez ośm lub dzieście  
dni. Niekiedy dobrze iest puścić zwierzę-  
ciu krew z pod ogona. Radzą także trzyć  
na proszek Antimonium crudum, i to  
zmieszać z trochę mąki ięczmienney, i tym  
smarować ięzyk świni zarażoney: lecz nie  
należy zaniedbywać lekarstw wewnątrz-  
nych, i trybu życia; gdyż lekarstwo to iest  
tylko prezerwatywą, i nie uleczyłoby cho-  
roby, chociażby mogło bydź skuteczne na  
zapobieżenie iey. Ponieważ parchy są cho-  
robą zarazliwą, pamiętać zatym potrzeba  
odłączyć świnie chore od zdrowych. Nie-  
kiedy zwierzęta te w czasie owocow dostaią  
nabrzmiałości; niekiedy także cierpią na-  
brzmiałość szyi. *Obacz Wzdęcie*. Bywaią  
także niekiedy dotknięte gorączką. *Obacz*  
*Gorączka*.

Inną chorobą szczególną świniom iest bo-  
leść śledziony, w tym stanie zwierzęta te  
robią bokami, i zadyśzaią się: oczy ich by-  
waią niekiedy czerwone i zapalone, indziej  
znowu posępne, i omdlałe. Radzą [na ow  
czas ażeby zwierzęciu dać wodę w ktorey  
ugaszone były węgle Tamaryszkowe. Pu-  
ści się krew jeżeli inflamacya iest znaczna,



i za paszą dawać się im będzie woda z otrąb zmieszana z tamaryszkową, przez ieden, lub dwa dni. Przeciąg ten czasu wystarc za popolicie do uleczenia tey choroby śledzienney, lecz nie należy zaniedbywać pilności co do trybu przyzwoitego, i odmiany leżyska. Gdy świnia z zbytniego obżarstwa zdaie się być chorą, należy iey dać na womit, i przepisać purgans z wody w ktorey wprzod przewarzone korzenie ogorkow dzikich; rzucaią także do ich koryta, korzenie złobigłowi.

Mięso świnie jest posilne i delikatne, lecz niestrawne, i ciężkie. Zołądki słabe nie mogą go wyrobić; iedzą je tylko pieczone gdy jest świeże; mięsem tym solonym nawięcey żyją ludzie żegluga morską bawiący się. Historia Rzymska zostawiła nam wiadomość iż szermierze nie żyli tylo mięsem tym ażeby nabrali większych sił i otyłości. Szkoła Salerno radzi pić dobre wino, po mięsie wieprzowym bądź świeżym bądź solonym; i żeby je przyprawiać cybulą.

*Est caro porcina sine vino, peior ovina;  
Si vinum tribuis, tunc est cibus & medicina.  
Carnes porcinae, cum capis sunt medicinae;*

Sztuka Lekarska znayduie także w tym rodzaju zwierząt niektóre lekarstwa. Sadto ich jest ulżywające, i miękczące; wchodzi ono do pomad, maści chłodzących, i dokataplazmow odmiękczających, które przykładają na naroški inflamatyczne. Nacie-raią działą dziecinne skorką słoniny pod

czas puszczenia się im zębów; stara słonina jest lekarstwem ściągającym dobrem; przykłada ją na rany z szarżelę; zapobiega ona także, ażeby krofty w ospie nie zostawiały dołków

Zółć świnia pomocna jest w chorobach oczu, i powiek: wyrzut iey także zalecony jest na odmięczenie narołków byle był zaraz świeżo przyłożony; samiego odor podług niektórych ma zatrzymać płynienia krwi nosem, i macicą: woda w ktorey wprod roztworzony był ten wyrzut, matakże ten sam skutek przynosić. Infuzya tego gnoiu w winie białym, zatrzymuje gorączki przeżankowe, wzbudzaąc poty obfite. Efemerydy ciekawości natury zalecają to lekarstwo jako *foecificum*.

SWINIA WESZ OPICH (Bot.) *Cicuta major*. C. B. P. Jest to roślina powszechnie znana z złych i dobrych skutków które iey we wszystkich czasach przypisywano, i z własności które w niej P. Stark Lekarz Wiedeński odkrył. Trzy iey naznaczaia gatunki, wielka, mała, i wodna. Opich wielki *cicuta vera* *Ge/neri*, znayduie się bardzo pospolicie w całej Europie. Rośnie on w cieniu po miejscach wilgotnych, po nad strumykami i kanałami: kwiaty ma białe ułożone w daszek, i te wyrastaą na wierchołkach łodyg, w miesiącach Maiu i Czerwcu. Z tych poźniej formuia się małe ziarka zielonawe, i pomarszczone: łodygi wyrastaia na cztery, szesć, a niekiedy na ósm, stop wysoko. Są zaś dęte, kolankowate, koloru jasno zielonego, lecz gdzie niegdzie upstrzone plam-



kami czerwona wemi, puszczują one wiele odnog, które się rodzą z liści pobocznych, wyrastających od kolanek: liście jego postrzyżone są na rozmaite skrzydełka gładkie, i lśniące się, zapach mają nie przyjemny, kolor ciemno zielony. Korzeń opichu jest krążkowaty, puszczający gdzie niegdzie fibry, długość jego wynosi pospolicie od ośmiu do dwunastu cali. Pokryty on jest błoną białą, która z czasem nabiera koloru żółtego; gdy się już łodyga ukształci, korzeń ten bywa w części wyższey wydrażony; zapach jego jest obrzydliwy, smak ostry. i gorzki; ostrość jego zapachu najlepiej się czuć daie gniotąc go i rozcierając po między palcami, w których nawet daie się czuć nieiakieś kłocie. Sok z tego korzenia wzięty na język, sprawuje na nim nabrzmiłość bolesną.

Swinia wesz miana w Atenach za truciznę, którą karano tych których Rzeczpospolita osądziła wartemi śmierci, poczytana była od Rzymian za źródło dla sztuki leczenia.

P. Stork Lekarz Wiedeński wyniósł ją nad wszystkie lekarstwa: co jest pewnego, i co było stwierdzone wielką liczbą doświadczeń czynionych na zwierzętach, jest to, iż roślina ta zamyka w sobie sole ostre i palące; iż wzbudza natychmiast przez nieiakąś stępiłość, symptomata upoienienia; iż sprawuje drzenie członków, womity, ciężkość około epigastry, konwulsye w dyaphragmie, słowem wielką irytacją w nerwach. OBACZ *Les Ephem. des Cur. de la Nat. Kircher, Traité de la Peste.*

Doczytuujemy się po wielu Autorach, że  
świnia wesz nie zawsze przynosi skutki  
szkodliwe. Własności tej rośliny zależą  
bez wątpienia od ziemi, i klimatu miey-  
scowego; bydź nawet może iż niektóre czę-  
ści tej rośliny mają także własności iakich  
nie mają inne. Lecz zawsze zapewnić  
można; że opich nie jest lekarstwem tak  
zimnym iakby kto mógł rozumieć, i że  
są gruntowne przyczyny dla których się  
skutków jego obawiać należy. Widziano  
iż dwadzieścia gran proszku z korzeni cy-  
kuty okazały skutek dzielnego dyaforetyku  
w gorączkach kwartannach; iż rozpędzały na-  
rostki skirowałe, i uporczywe na wątrobie,  
poduszczone żołądkowej, i w mezenterze:  
lecz wszystkie te skutki nie dowodzą bynaj-  
mniej żeby ta roślina zgęszczala rozcieki.

Swinia wesz podobna jest dosyć do pietru-  
szki pospolitey: często nawet rośliny te  
biorą iedną za drugą, i iedzą zamiast sała-  
ty: błąd który może za sobą pociągnąć skut-  
ki okropne. *Miller* Botanik sławny radzi,  
ażebymy chcąc się uchronić tej omyłki nie śiać  
po ogrodach tylko pietruszkę zmarzczoną.

Powiedzieliśmy pod artykułem RAK, że  
*P. Stork* bardzo zalecał opich, iako iedy-  
ne lekarstwo na tę okrutną chorobę. Odsy-  
łamy tych którzyby chcieli poznać rozcią-  
gleywsze wiadomości przypadków przywo-  
dzonych z iedney i drugiej strony, o ule-  
czeniach czy to prawdziwych czy fałszy-  
wych sprawionych przez cykutę do dzieł  
*P. Stork* ktore już są przełożone na ięzyk  
francuski.



Więceybyśmy mieli fundamentow poczytuiać świnia wesz za topik raczey, a nie za lekarstwo wewnętrzne. Policzona ona iest w liczbie dobrych fedatywow, rozwalniających, i łagodzących; liście tey rośliny utłoczone w mozdierzcu wraz ze ślimakami, i urobione ze czterema gatunkami mąk rozwalniających, robią kataplazm zalecony na bole podagryczne, i fcyatyki. Liście fame przez się są miękczące. Przykładaia ię pomyślnie na naroštki śledzienne wątroby, i innych częścł. Przykładaia ię ieszczę utłuczone i urobione z mlekiem na uśmierzanie bolow artrytycznych, i rumatycznych.

Plaſter opichowy bardzo iest zalecony na rozpędzenie naroštkow skirowatych, i wolowatych; używaią go na rozpędzenie naroštkow skirowatych wątroby, iżyi, i pierſi. Przyprawiaia go niekiedy oleykiem burſztynowym.

### PLASTER OPICHOWY.

Weż *Zywicy soſnowey* funt 1

i uncyi 14

*Wosku żółtego* funt 1

i cwiérć;

*Smoly białey* uncyi 14

*Oleyku opichowego otrzymanego przez infuzyą i kokcyą* uncyi 4

*Liści opichu utartych* funty 4

Gotuy tę mieszaninę poki nie nabędzie stałości plaſtru, przecedz potym przez płótno, i wyciśniy reſztę, przyday potym do tego rozcieku:

*Gummy ammoniackiey roztworzo-  
ney w ołtcie cybuli morskiey ;*

funt 1

*Soku opichowego zgęszczonego  
nakształt ciasta*

Zrob z tego krążki podług prawideł sztu-  
ki.

Chcąc zrobić olej opichowy, bierze się funt ieden liści, te się tłuką w moździerzu, potem się na to nalewa oliwy funtow dwa i trzyma się ta mieszanina na gorącym popiele przez dwadzieścia cztery godzin; potem się olej przecedza, dopiero jeszcze powtórnie kładzie się drugie tyle liści co wprzód, wystawia się znowu na gorący popioł, nakoniec się mocno wyciska, i to jest olej opichowy. Codex Paryski przepiświe jeszcze sok opichowy do olejku Mardragorskiego. Korzeń, liście, i sok wchodzi do plastru diabolatum.

Niektorzy Autorowie utrzymują: iż zwierzęta przeżuwalące znają tak dobrze przy-  
mioty szkodliwe świni wżzy, iż niechcą iść  
gdy się ta znajduie po między sianem. In-  
ni (iak Lukrecyusz) mniemają iż ta roślin-  
na tuczy Zwierzeta.

.... *Videre licet pinguescere saepe cicuta,  
Barbigeras pecudes, homini quae est acre  
venenum.*

Lib. 5, v. 897.

Postrzeżono iednakże pokilkakrotnie iż  
gdy koń, woł, lub owca zjadły cykutę, gło-  
wa im ociężała, taczają się i upadają wie-  
dnę i drugą stronę. Niemasz na ow czas  
innego środka do przedsięwzięcia, iak pu-



ścić im krew, i trzeźwić ie często winem starym.

Cykuta mała. *Cicuta minor petrosilino similis* C. B. P. *Cicutaria fatua* Job. Jeon. ma przymioty w stopniu słabszym od większey, kwitnie w Lipcu, i Sierpniu: używają iey zamiast tamtey w iey niedostatku.

Jest ieszcze inny gatunek świni wszy którą zowią wodną, *Cicuta aquatica*, *cicutaria palustris Phellandrium*. Bardzo ją jest trudno rozpoznać od tażnika. *Wepfer* Lekarz Szwedzki, napisał o tym bardzo szacowny traktat: pisze on iż sok czyli substancya tey rośliny zażyta wewnątrznie sprawuje konwulsye, i womity gwałtowne, przypadki epilepsyi, affekcye, i wiele innych symptomatow okropnych. Porównywa on własności iey z arszenikiem &c. Mleko, bulinony mięsne; i wszystkie rozcieki tłuste są antydotami tego gatunku cykuty. *Wepfer de cicuta aquatica*

SWINIĄK, SWINI CHLEB. (Bot.) *Pan-nis porcinus*, *ciclamen orbiculato folio*, *interne purpurascens*, C. B. P. *Arthanita Lobel.* Jest to roślina tak nazwana z przyczyny swego korzenia, który jest obfzerny i okrągły nakształt koła, mający kształt nieiakiś bułki chleba, który świnię bardzo lubią. Rośnie on po lasach, gajach, i miejscach cieniistych, pod drzewami. Korzeń ten zbiera się w iesieni; rzadko go kiedy używają wewnątrznie; jest to purgans bardzo dzielny, purguje nawet dosyć często, gdy tylko zewnętrznie przyłożony będzie na brzuch. Aptekarze w prowadzili

używanie iego do pewney maści którą od iego nazwiska zowią maścią świniakową, albo maścią *de Arthanita*. W tey maści, przyprawa ta pomieszana iest z wielą innemi istotami, z których pryncypalnieysze są ogorek dziki; kolokwintyda, turbit, socznicza, aloes, ciemierzycza, mirra, żołącwołowa, imbir, pieprz &c. Smarują tą maścią brzuch, dzieciom i dorosłym końcem rozwalniania onegoż. Lubo maść ta zewnętrznie przykładana wzbudzi womity, a nawet niekiedy inne przypadki ieszcze daleko okropnieysze. Należy zatym bydź bardzo ostrożnym w używaniu tego topiku. Swiniak iest iednym z naywybornieyszych rozwalniających; niekiedy przykładają go pomyślnie na naroutki wolowate. Jest on także dzielnym roztwarzającym, i ścieraającym; bardzo iest pożyteczny pomieszany z maściami, i kataplazmami, które przepisują, na stwardniałość i naroutki wątroby i śledziony. Kilka kropel infuzyi z niego w spirytusie winnym w strzyknięcie do ucha mają bardzo pomagać w tępości słuchu; liczą go ieszcze po między dobrymi kichającemi.

**SYMPATYA** (Fizjol.) Przez sympatyę powszechnie w Fizyologii rozumieją pewny stosunek zachodzący z rozmaitemi częściami ciała ludzkiego; ten stosunek sympatyczny stwierdzony iest niezawodnie doświadczeniem, moglibyśmy tu tysiąc takowych przypadków przytoczyć. Lecz ponieważ niemasz nikogo, któryby sam przez się takowych postrzeżeń nie uczynił, przestanie-



my za tym na przytoczeniu tu niektórych tylko z naypospolitszych. Postrzegamy powszechnie iż gdy mózg jest uszkodzony wszystkie inne części choć nayodlegleysze od niego, cierpią. Naprzykład widziano otoki uformowane na wątrobie po zranieniu głowy; w innych znów przypadkach widziano zdrętwiałość w jednym udzie, a nawet gangrenę w jednym palcu wielkim u nogi zdarzone po podobnych zranieniach: bole nerek, iak wszyscy Lekarze postrzegali, bywały łączone z womitem. Dyarrie leczyły ophtalmie &c.

Nie tak łatwo jest wytłomaczyć, iey przykłady. Fizyologowie w tey mierze wiele natworzyli przypuszczeń względnych do rozmaitych systematow ogólnych. Zamiar tego dzieła nie pozwala nam ich tu rozstrząsać. Przeźniemy zatem na przytoczeniu tego tylko, który nam się zdaje być naydowodliwszym, z sposobu tłumaczenia łatwego, i dosyć dowodliwego, lubo mupewności nie zawodney przypisać nie śmiemy.

Anatomia nas uczy iż wszystkie części stałe ciała ludzkiego bądź miękkie, bądź twarde, mają właściwe nerwy które się po tych rozchodzą, i do nich przesyłają czucie, ruch, i życie. Anatomici dzielą wielkie amifikacye nerwow, na czterdzieści par z których dzieścieć wychodzi z szpiku podłużnego, a trzydzieści z szpiku pacie-rzowego.

Użycie tych dzieścieciu par pięknie jest opisane w pięciu łacińskich wierszach, które tu przytaczamy.

*Hæc*

*Hæc olet, illa videt, movet, altera lu-  
mina, quarta*

*Prodit amatores, malam pervadit utram-  
que*

*Quinta, oculos abducit sexta, & septima  
voces.*

*Prospicit internis membris oitava, movet-  
que*

*Lingvam nona, ciet tandem colli ultima  
motus.*

Trzydzieści par nerwow ktore wychodzą od pacierza zowią Anatomicy pacierzowemi. Jedne i drugie pary tych nerwow, dzielą się na nieskończoną liczbę odnog rozchodzących się po całym ciełe ludzkim, i ktore dosyć gęstą mają komunikacyą po między sobą za pomocą małych żyłek w różnych odległościach rozpostartych w całej tey ramifikacyi.

Postrzeżenie nas nauczyło, iż przedmioty zewnętrzne nie inaczej wrażenia swoje przesyła do duszy naszej, iak tylko za pomocą zmysłów. Za pomocą ich samych doświadczamy ukontentowania, iuh boleści. Wszystkie sensacye zależą od rozmaitych sposobow podług ktorych włókna nerwowe bywają poruszone.

To przypuściwszy, łatwo już jest pojąć sympatyą iaka zachodzi między jedną częścią ciała, a między drugą acz naybardziej od niey oddaloną.

Lecz może się nas kto zapyta, iakim sposobem nerwy działania swoje przesyłać mogą do duszy, i na czym to zależy ten sposób odebrania wrażeń od przedmiotow ze-



wewnętrznych? wyznać zaiste musimy, iż w tey mierze brakuie nam pochodni doświadczenia, i że przymuszeni iesteśmy przestać na tym co iest dowodliwym, nie mogąc dosięgnąć prawdy. Powymyślano rozmaite hipotezy końcem odpowiedzenia na te dwa zapytania; naygruntownieyszą podług nas iest ta, która przypuszcza iż nerwy są maleńkimi rureczkami czyli kanalikami ktorými płynie likwor niezmiernie subtelny, który się wyrabia i doskonali w mozgu. Likwor ten cyrkuluie po wszystkich częściach ciała, i tym nadaie ruch i czucie; że nakoniec płyn ten powrociwszy do mozgu, udziela mu tych wrażeń które w tey lub owej części odebrał. Z tąd ci to mozg był uważany iako siedlisko pryncypalne wszystkich naszych sensacyi, *sensorium commune*.

Powiedzieliśmy, iż podług tego przypuszczenia nayiasniej wytłumaczyć można wielką część skutkow zależących od sympatyi; niektóre przykłady stwierdzą bez wątpienia to nasze mniemanie. I tak:

W zranieniu głowy przytrafiaią się otoki na wątrobie, i zrzuca się przez womit żółć; ten skutek tłomaczy się sposobem następującym. W przypadkach zranienia głowy, mozg zostając gwałtownie wzruszony musi oddzielać większą ilość soku nerwowego, który zatył w większey obfitości płynie po nerwach ciała, a tym samym i przez nerw wątroby. Ramifikacye tego ostatniego które się rozpierzchaiają po wątrobie, zostawszy niezmiernie wyprężone przez ten likwor uciśkać koniecznie muszą maleńkie naczynka

krwiste, cyrkulacya zatem krwi musi być w nich koniecznie strudniona; musi się tam zatem z czasem wdać inflammacya, która jeżeli nie będzie wczesnie poskromiona, zakończy się na ropieniu tej części: oprócz tego naczynia krwiste będąc zatkane, iakośmy już powiedzieli uciskać będą naczynia odchodowe żołąci, musi zatem nastąpić obfity odchod żołąci, która spływać musi do żołądka, a tę potym chory przez womit zrzucić będzie. Lecz wypada z pierwszego założonego początku, że ten nieporządek powinienby się we wszystkich częściach okazywać, gdyż płyn nerwowy z równą obfitością rozlewać się musi po wszystkich nerwach, dla tego też to postrzegamy niekiedy inflammacye, a nawet gangreny w częściach dolnych.

Nerwy serdeczne komunikują z nerwami tyłu innych członków, a zatem nie należy się dziwić nad okropnymi skutkami, które w innych częściach ciała rodzi uszkodzenia tej wnętrzości.

Za pomocą to tego samego sposobu tłomaczy się ból głowy, zawroty, obłąkania, i affektye senne które się przydarzają w słabościach i chorobach żołądka. Gdy iego nerwy są wzruszone, muszą być także wzruszone wraz z niemi nerwy nerek, śledziony i mesenterii; które ścisnąć będą naczynia krwiste, i popędzą krew do głowy; skąd zrodzić się muszą te wszystkie affektye któreśmy dopiero wyliczyli. Nerwy idące do komorki serca rozciągają swoje odnogi do krtani, gardziela, i muszkuła



kości potrocyney przy krtani (*hyoides*:). Przeto wzruszenie tego nerwu udzielone jego odnogom sprawi uciśnienie części przyległych. Zkąd też postrzegamy iż płynienie śliny zawsze poprzedza womit: i że skwinancye leczone bywają purganfami.

Ośma para która rozciąga swoje odnogi do arteryi zwaney aspera, formując tkankę płucną która się rozciąga ku gardzielowi; obiaśnia nam iż dychawiczność może także zależeć od wady iakiey w żołądku.

Toż samo powiedziećby można o kishkach: ponieważ te odbierają swoje nerwy z pomiędzy żeber, które formują kardyakę, nie jest zatem rzeczą dziwną, że gwałtowne zatwardzenie sprawuje synkopy; i ponieważ tkanka błony kishkowej komunikuje z żołądkową, widziemy zatem przyczynę dla której w podobnym przypadku napadają womity.

Nic zaś nieokazuje nam częstszych postrzeżeń tyczących się sympatyj iak roziątrzenie maciczne. W tey chorobie niewiasty skarżą się na zimno nieznośne w tylney części głowy, na zawroty i bole iey. Symptomata te należy przypisać wzruszeniu nerwow macicznych które w więkzey ilości popędzają likwor nerwowy do głowy, a którzy spawując nabrzmiałość nerwow tego członka, jest razem przyczyną uciśnienia części bliżkich, zatrzymania biegu krwi, i dalszych z tąd skutkow. Można odnieść do tey samey przyczyny womity, dzwonienia w uszach, ściśnienia krtani, wzdęcia żołądka, i inne symptomata tych chorob.

Procz tego gatunku sympatyji o ktorey mowiliśmy, jest jeszcze inna wzajemna między duszą, i ciałem; tak dalece iż dusza zostawszy pewnym sposobem w swym początku poruszona, sprawia pewne szczególne i symptomatyczne wzruszenia w pewnych członkach ciała. Tymci to sposobem wystawienie i przypomnienie sobie rzeczy iakiey obrzydliwej wzbudza cikliwość, a niekiedy i womit; tudzież pewna afekcya ciała wzbudza pewne wyobrażenia. Tym to nakoniec sposobem widok iaki piękny wzbudza roszkosh i ukontentowanie.

Jest jeszcze i inny gatunek sympatyji już to pomiędzy ludźmi samemi, już po między niemi, a ciałami obcemi iakiegokolwiek gatunku. Któż niezna ile ma mocy muzyka nad niektórymi ludźmi, a zwłaszcza nad osobami ukąszonemi od tarantuli. Znana także jest z postrzeżenia zdatność niezawodna umysłu do pewnych rzeczy; smak przyrządzony do tych lub owych nauk, co wszystko okazuje dowody tey sympatyji.

**SYMPATYCZNY (Proszek.)** Jest to proszek ktorego zasada jest koperwas. skalcy nowany, za pomocą ktorego niektorzy Empyrycy utrzymują, iż potrafią uleczyć wszelkiego gatunku rany, byleby mogli wysypać szczyptę tego proszku na kilka kropel krwi z tey rany wypłynionej, i zebranej na chusteczkę. Ciała które wypływają z proszku podług tych Ciarlatanow, leczą ranę osoby skaleczonej, chociażby ta o kilka mil była oddaloną. Lecz samo przytocze-



nie tak śmiesznego mniemania, nie jest że dosyć mocną onegoż refutacyą?

SYNCOPE (Szt. Lek.) Tak nazywa się utracenie przytomności, związane z nagłym osłabieniem sił żywotnych, na przykład z omdleniem pulsu, albo ruchu muszkulowego, i naturalnego ciepła.

Wielka liczba Lekarzy nie czyni żadney różnicy między synkopą, a lipotymią, utrzymując, że obie te affekcye nie różnią się między sobą iak tylko większym lub mnieyszym natężeniem; jednakże P. de Sauvages w swej *Nosologie Methodique Tome II* pisze bardzo różniąc, że te dwie choroby mają pomiędzy sobą różnicę istotną z wielu względów. W rzeczy samey synkopa poczyną się w miewscach przyległych sercu; a w lipotymii głowa nappierwey bywa rażona. W pierwszey chory całkiem utracą przytomność, puls miewa bardzo mały, i oddech bardzo słaby; co się całę nie przydarza w drugiey, w ktorej puls nie bywa całę zmieniony; chorzy czują opadnięcie z sił i dają nawet znać iż wpadają w mdłości; gdy w synkopie wizytko to dzieie się nagle. Prawda iż lipotymia odradza się bardzo często w synkopę.

Różnią ieszcze synkopy od kardyki w tym, iż ta ostatnia choroba złączona bywa z boieniem żołądka, a nawet zwykły po niej następować wymity; co się nie przydarza w synkopie, byle ta niebyła skomplikowana z kardyalgią.

Nienależy za jedno brać synkopy z Asixyą albo apoplexyą mózgową. Błąd ten

mogłby za sobą pociągnąć skutki okropne; procz znakow okazujących asfxyą, i za pomocą których możnaby chorobę tę rozpoznać od synkopy, należy uważać iż chorzy dotknięci asfxyą, zostają przez nieiakiś czas zimni, nie wzrუსzeni, bez oddechu, pulsu i czucia tak dalece, iż niekiedy możnaby ich poczytać za umarłych; gdy zamiast tego w synkopie puls nie znaczny, ciepło dołyć wyraźne, pot i oddech spokojny, okazują wyraźnie iż życie jest tylko przerwane, i to powraca nazad po kilku minutach.

Synkopa może pochodzić z niekończoney liczby przyczyn których wyliczanie nadto było rozciągłe. Przestaniemy tu na nuypospolitszych. Z tych liczby jest słabość pochodząca z iakowych zbyt-czynnych wyprożnień bądź krwi, bądź innego iakiegokolwiek humoru; gwałtowne bole, gorączki, pufszczenie krwi w osobach, ktore się go obawiają, pleura, wapory maciczne, i hipokondryczne; polipy bądź to serca, bądź iakich wielkich naczyń; rozmaite antypatye, trucziny, wyziewy zgniłe, otworzenie iakiego otoku wewnętrznegο, puchlina worka sercowego, inflamacya, albo inna iaka affekcya żołądka, robaki &c.

Niebędziemy tu wchodzić, iakim sposobem rozmaite te przyczyny sprawić mogą zatrzymanie krwi w iey biegu, a ztąd zrodzić synkopę; zamiar nasz nie pozwala nam się wdawać w dyssertacye właściwie teoretyczne. Przystępujemy zatem do tych



pomocy i ratunkow ktorych po nas wymaga synkopa.

Te zaśte odmieniać się powinny podług rozmaitości przyczyn od ktorych ona zależy. Tak na przykład, jeżeli synkopa napada po jakim wypróżnieniu zbytecznym; przywracają się duchy żywotne choremu, dając mu wdychać taki likwor spirytusowy i mocny, jak jest wódka Królowey Węgierskiej, &c. starać się należy dać mu pośknąć kilka kropel elixyru serdecznego; woda de *Carmes* jest bardzo dobra w podobnych przypadkach, tryb umacniający, i pożywny jest wszystkim, czego potrzeba na zapobieżenie powrotom synkopy.

Zapobiega się synkopie przydarzającej się po wytoczeniu wody z człowieka (*paracentesis*;) ściągając mu powoli brzuch serwetą w miarę wypróżniania się onegoż. Ta która pochodzi z boleści zbytecznych, a zwłaszcza z kólek, kończą pospolicie, kilka kropel wody zimney na ane na twarz chorego, zapach octu, albo wódki Królowey Węgierskiej, które się mu dać powinny wciągając, wystarczają na przywrócenie go do zmysłów.

Wyciągają się rozmaite prognostryki z synkopy, która się przydarza w gorączkach ostrych, albo przestankowych; ta która bywa w początkach pleury, każe się obawiać ażeby choroba nie była śmiertelną; która się trafia w gorączkach zgnitych zwłaszcza jeżeli się żołądek i wątroba skłaniają do inflammacyi, jest znakiem nie zawodnym śmierci,

Ta która napada osoby obawiające się puszczania krwi nie ma nic niebezpiecznego; nie należy na niej uśmierzenia; iak tylko położyć chorego, i przytkać otwór żyły wpuszcivszy mu kilka kropel wody do ust.

Należy się bardzięy obawiać synkopy pochodzący z plen, yorgdyż ieżeli iej nie zabierzemy natychodgi, może się ona odrodzić na apoplexya; że ona pochodzi z tey przyczyny poznatiemy z odmienności pulsu, który jest iuz pełny, iuz słaby; z czerwoności albo koloru siniego twarzy, które poprzedzają synkopę. Nakoniec będziemy mieli o niej pewność nie zawodną, ieżeli po małym puszczeniu krwi, puls staie się nieznacznie żywszym, i mocniejszy, i ieżeli po nim chory ocznie ulęga. Puszczanie krwi iest iedynym środkiem którego ten gatunek synkopy wymaga, połączyć wraz z nim należy dyetę lekką, ażeby zapobiedz powrotowi iej.

Zapachy śmierdliwe: iak iest śmierdzenie, pior i skóry paloney, i ciała przeciwnamiczne uśmierzają synkopę która pochodzi z waporow.

Nie tak zaś łatwo iest uśmierzyć tę która pochodzi z polypu bądź uformowanego w sercu, bądź w iakim naczyniu wielkim. Ratunki zwyczajne mogą niekiedy bydź skuteczne na przywrocenie chorego do zmysłow, lecz na końcu on się staie ofiarą tego okrutnego nieprzyaciela, którego w swych wnętrznościach chowa.



P. *Audon* Lekarz Montpelliercki opisuie przypadek następujący:

Przyzwany on był, lat temu kilka, do dania ratunku pewnemu choremu; i znalazł go przy warsztacie robiącego tak iakby był doskonale zdrowym. Człowiek ten skarżył się przed tym Lekarzem na palpitacyą serca bardzo przykrą, która go wprawiała w częste mdłości, puls jego bardzo był nierówny, i odmieniał się często. Wszyscy tamteczni Lekarze następnie mieli o nim stąranie. P. *Audon* poznał polypa, iednakże nie chcąc wprawić chorego w rozpacz, przepisał mu tyzannę z kurczęcia.

Tegoż samego dnia około dziesiątej w wieczor, był znowu z wielką skwapliwością proszony od żony tego chorego ażeby go odwiedził; znalazł on go w synkopie którą w krotce poskromił; lecz osądziwszy z pulsu, iż za tą wkrótce ma nastąpić inna daleko okropniejszy, radził ażeby się udać do ratunkow duchownych. Uśłuchano go, i przypadek następny okazał iż Lekarz poznał stan chorego, gdyż około północy powtórna synkopa napadła chorego, który w rękach Lekarza duszę wyzionął. Lekarz ten prosił o pozwolenie otworzenia ciała tego, lecz krewni żadną miarą na to zezwolić nie chcieli.

Puchlina worka sercowego rodzi także niekiedy też same skutki, tak iak i otwórzanie się iakiego wewnętrznego otoku. Nie nadto jest łatwo rozpoznać te trzy gatunki przyczyn, nie mniej iako i zapobiedz onymże.

Można iednakże probować lekarstw pomagających puchlinie w ogolności, jeżeli mamy znaki takie, iż ona iest przyczyną synkopy; przepisują się w podobnych przypadkach dyuretyka, roztwarzające, i hidragogiczne; borax, owoce paliurowe, i cierniowe, mogą także bydź użyte w podobnych okolicznościach.

Wiemy iż wapory wychodzące z niektórych mieysc śmiertliwych, iak są groby, albo iamy mogą bydź przyczyną synkopy; tey zapobiega się przez wystawienie chorego na powietrze otwarte, przydawszy ieszcze do tego ratunki powszechne.

Zapobiega się powrotowi synkopy pochodzący z robaków, za pomocą lekarstw przeciw robaczych, i purganów gorzkich i merkuyniowych.

Antypatya może także zrodzić synkopę, wiadomo iż niektórzy ludzie, a bardziey ieszcze niewiasty, czują się słabemi na widok pewnych zwierząt iako to szczurow, i t. d; zostawniemy do wytłomaczenia Fizykom iakim sposobem spoyrzenie samo na pewne zwierzęta, lub ciała sprawić może podobne skutki; powiemy tu tylko iż dosyć iest oddalić te ciała ktore sprawiły synkopę na iey uśmierzenie. Nakoniec we wszystkich przypadkach potrzeba pilnie rozstrząsać iaka iest przyczyna synkopy, jeżeli chcemy przynieść choremu ratunek skuteczny.

Rozumiemy iż nam tu należy ostrzedz, że powinnością iest Proboszczow i Magistratow doglądać tego, ażeby nie chowano



natychmiast osób które nagle utraciły życie. *P. Bruhier*, *P. Louis*, i inne uczeni dowiedli tak mocno niebezpieczeństw pochodzących z tego zwyczaju, którego wielka liczba ludzi stała się smutną ofiarą, iż mamy za rzecz zbytęcną mówić tu o tym więcej.

**SYROP.** (*Farm.*) Jest to likwor złożony z soku, tynktury, albo wygotowania jakiej rośliny, albo owocu jakiego, który się gotuje z przyzwoitą ilością cukru, albo miodu aż do gęstości żądanej.

Ze syrop jest już dostatecznie wygotowany poznać się ztąd, gdy puściwszy go kroplę na płaszczyznę gładką, kropla ta nie rozlewa się ale się trzyma w perełce okrągłej.

Syropy wielkiego są użycia w Sztuce Lekarskiej używają ich we wszelkich gatunkach chorób. Znaydują się ich niezliczone gatunki po Aptekach; i ponieważ ich przepisy znaleźć można we wszystkich Aptekarskich książkach, zatym niektóre tylko tu przytoczymy; to jest te które są rzadsze; ostrzegając razem czytelnikow, iż nie mają żadney takiej rośliny, zktoreyby nie można zrobić syropu, i że likwor ten posiada zawsze mniej lub więcej własności tej istoty, która stanowi jego zasadę.

### SYROP PRZECIW-DYCHAWICZNY *P. d'AQUIN.*

Weź Sęczmienia oczyszczonego, uneyi z Korzeni Lepieżniku, omanu, potoczniiku, kopru, lukrecyi, iagód

*de Damas oczyszczonych*, każdego

uncyi 1 ½

*Daktyłow bez peśtek* Nr. 12

*Gwiuby i Sebesten* Nr. 30

*Liści podbiatu, płucnika, wierzcho-*  
*kow izopowych, szanty białey.*

*i kapilorków Montpellierskich*  
każdego po garści i

*Nasion anyżowych, i bawetnianych*  
po pół uncyi

*Kwiatow podbiatu, i koteczkw ka-*  
żdego po pół garści

Gotuy to wszystko wraz w dziewięciu  
funtach wody zdroiowej, zley i wyciśnij  
mocno to wygotowanie, potym ie wykla-  
ruij za pomocą białka od iaja; przyday po-  
tym pięć funtow cukru, i gotuy na nowo  
poki nie nabędzie zładłości syropu; dla  
zapachu przydajz ieszcze do tego syropu  
sześć kropel essencyi anyżowej, i tyleż  
essencyi cynamonowej przyprawney z tro-  
chą cukru w poszku.

Syrop ten iest roztwarzaiący, powiększa  
transpiracyą. i ułatwia plwanie; przepisu-  
ią go we wszystkich kaszlach zadawnio-  
nych, w dychawicy. i fluxyach pier-  
siowych, w dozie od pół uncyi aż do całej,  
w loochu albo w innym jakim rozczyinie przy-  
zwoitym.

## SYROP ANTI. EPILEPTYCZNY. P.

### D'AQUIN.

Weź *semioty dębowey* (du gui de chêne.)

*korzeni piwonii samca, i iey na-*  
*fion,* każdego po uncyi i



*Korzeni wielkiego bałdryanu, dzię-  
glu, mistrzownika, irydy illury-  
ckiej, dyptanu białego,*

po uncyi 1

*Liści betoniki, ruty, kwiatow kon-  
walii, lipowych, i lawandowych*

po garści 1

*Wąsztynu białego Montpellierskiego  
w prozku*

uncyi 1  $\frac{1}{2}$

Pokray drobno wszystkie te rośliny i włoż  
ie razem do bani szklannej używaney do  
dystryllowania, należy na to wody z wisk  
czarnych, i kwiatow lipowych biorąc ka-  
żdey funtow trzy, zatkay dobrze tę banie-  
i niech się to tak trawi przez dwadzieścia,  
cztery godzin, w wodzie letniey, potem na-  
leży tę banie wstawic do wody wrzącey i  
trzymać ją w niey przez trzy lub cztery go-  
dziny; wreszcie zlać to wymoczenie, wy-  
cisnąć mocno, potem wyklarować i wa-  
rzyć przydawszy cztery funty cukru aż do  
zsiadłości syropu, który ieszcze można za-  
prawić dla zapachu kilką kroptami essencyi  
lawandowey i tylaż cynamonowey.

Syrop ten iest właściwym przeciw kon-  
wulsyom, apoplexyi, paraliżom, epilepsyi,  
i innym chorobom mozgu, przepisują go  
od pół do półtory uncyi w trunku przy-  
zwoitym.

### SYROP KALABRYISKI, albo DŁU- GIEGO ZYCIA.

*Weż Soku ziela szczyru oczyszczonego*

funt 1

*Burakowego, i wółowego ięzyka*  
każdego po uncyi 8

*Korzeni Irydy pospolitey* uncyi 4  
*Gencyany* uncyi 2  
*Cukru białego* funtow 4

Gotuy to wszystko aż do zsiadłości syropu.

Syrop ten uchodzi za purgujący emmenagogiczny i pierśiowy; przepisują go na popędzenie miesiączek, na ułatwienie porodu, na wyprowadzenie błony powłóczącej płód, albo płodu zmarłego.

Utrzymują iż używając go ciągle przez miesiąc, co rano, ma bardzo pomagać dychawicznym. Dozą jego jest od jednej do trzech uncyi.

### SYROP STAŁOWY. ROZTWARZAJĄCY, i KATARKTYCZNY P. D'AQUIN.

Weź *Opilkow stałowych* zawiązanych w worku uncyi 6  
*Korzeni kopru, cykoryi, rety, karduszych* po uncyi 3  
*Waynsztynu białego utłoczonego* uncyi 2

Włóż to wszystko w naczynie gliniane polewane, nalej na to połpiętej kwarty wody stałowej wrzącej, i mocz to tak na gorącym popiele przez dwanaście godzin, a potem gotuy tę mieszaninę przez godzinę, i przyday jeszcze:

*Liści ruty, chmielu, kobylego szczywii, kapillarku Montpellierskiego, i rzepikowych* każdego po garści 3

Gotuy powtornie na nowo poki się trzecia część nie wygotuje, zley, i przecedź to wygotowanie.



Mocz znówu osobno przez dwanaście godzin na gorącym popiele w dwóch kwartach takieyże wody stalowey:

*Liści fenesu czystych* funt 1

*Nasion krokoszowych utłuczonych*

uncyi 4

*Tartari vitriolati* uncya 1

Gotuy lekko tę infuzją, zley i wytłocz ją potym, i wyklaruy zapomocą białka z iaia, i pół funta cukru.

A wyklarowawszy także i pierwszą dekokcyą, i wrzuciwszy do niej pięć funtow cukru, gotuy ją aż do gęstości żądaney, przylewając do niej potrosze dekokcyi drugiey. Po zrobieniu i ochłodzeniu tego syropu przydasz ieszcze dla nadania mu przyjemnego zapachu sześć kropel essencyi cynamonowey, sposobem zwyczajnym.

Syrop ten skuteczny jest na uleczenie obstrukcyi wnętrzości; i sprawienie purgansu lekkiego. Przepisują go w kachexyi, puchlinie, i białych upławach, w dozie od pół uncyi aż do dwóch, w apozemach przyzwoitych.

### SYROP KROLEWSKI, alb. I LEPEK ALEXANDRYISKI.

Waż Wody przepędzaney z róż

funtow 3

*Cukru białego* funtow 2

Zrob Syrop podług prawideł sztuki.

Syrop ten jest żołądkowy, kordyalny, i nie co stężający; przepisują go w pływieniach żołądka, i hemorragiach, w dozie od pół, do dwóch uncyi.

SYROP

S Y R  
SYROP Z KINKINY.

177

Weź *Kory kinkiny grubo pokraianej*;  
funta 1.

Mocz to przez trzy dni w winie białym, a potym gotuy aż do wygotowania czwartey części, nakoniec zley, i wyklarowawszy to wygotowanie za pomocą białka ż iaia, i trzech funtow cukru, gotuy ie aż do zľadłości syropu.

Syrop ten iestprzeciwno fibrze, daia go dzieciom, osobom tym które nie mogą znieść kinkiny samy przez się, doza iego iest od poł do połtory uncyi. Należy go zażywać kilka razy na dzień a to po używanych wprzod lekarstwach powszechnych.

Co do sposobu postępowania sobie w robieniu syropow przydadź tu musimy, iż należy zawsze pamiętać warzyć wprzod korzenie roślin tych, które do przyprawy wchodzą, a potym dopiero po niejakim czasie rzucać liście, a na końcu samym kwiaty. Soki roślin gdy się ich używa powinny się gotować powoli i przy małym ogniu.

Nie należy ostrzegać iż korzenie powinny być pokraiane i opłukane; ktoby chciał zasięgnąć w tym rozeiągleyszey wiadomości może się udać do dzieł Aptekarskich *Lemerego*, *Charras* i. t. d. Można tam znaleźć wszystkie gatunki syropow używanych w Sztuce Lekarskiej, i wiele nawet bardzo mało używanych.

Zdaie się atoli, iż wyiąwszy syropy kataryczne, i wymiotowe, i syrop makowy; wielka liczba innych bardzo mało ma przymio-



tow, i to tylko raczey od tych szkodkow i lekarstw z ktorými ie wraz łączą: owszem samo używanie syropow wymiotowych nie zawsze jest pewne, gdyż nie zawsze się można spuścić na dozę antimonii ktore się tym sposobem przepisuie. Przeto gdy można. lepiej zawsze jest używać tartari stibiati, albo hipekakuana niż tych syropow, nawet i dla dzieci. I na ow czas pewniey się spodziewać można doyscia do zamierzonego celu, ktorego nie zawsze dopiąć możemy przez używanie syropow.

**SZALENSTWO** (Szt. Lek.) Jest to obląkanie umysłu pochodzące z choroby. Odmiana w układzie mozgowym bywa zawsze przyczyną bezszrednią szaleństwa; prawie zawsze bywa ono złączone z gorączką; lecz dotykać może nawet bez gorączki. *Olaus Borichius* pisze iż ie postrzegał w prostych tylko bolach gardła, chociaż w nich nie było żadnych znakow gorączki, ile razy choroba była mocniejszy, i gdy się ta kończyła ropieniem; ponieważ bezwątpienia materya ropiała zmieszawłszy się ze krwią i wraz z nią cyrkulując irytować musi części nerwowe mozgu, i stąd stawać się przyczyną pomieszania wyobrażeń. Szaleństwo bywa złączone z wielką liczbą chorob innych. Każdemu wiadomo iż choroba ta nie jest rzadką w gorączkach ziadł wych zwłaszcza w dniach krytycznych. Widziałem, mowi ielcze *Borichius*, ktoregośmy tu dopiero wspomnieli, osoby rażone szaleństwem w przystępach kolki nefretycznej; i ci w kilka minut po opadnięciu kamienia do pęcherza przychodzili nazad do przytomności, zapomniawszy to wszystko co mowili w boleści; alem zawsze postrzegał, mowi

dalej tenże sam, po wyjściu uryną tego kamienia. że przyczyną tego momentalnego szaleństwa, był kształt kamienia. Gdyż wszyscy ci którzy wyrzucili z siebie kamień okrągły, albo przynajmniey mający rogi przytarte, niemiewali nigdy szaleństwa, ale tylko ci których kamień był chropowaty, i ostry, który irytując błonę nerwową i bardzo czułą urety, przez skutek sympatyj osłabił początki nerwowe w mózgu. Widziano w Paryżu złoczyńcę wyprawzonego na plac, który wpadł w szaleństwo wprzód niż odebrał uderzenie kołem w pierś, człowiek ten nie dorzeczy i bez związku gadał do swego spowiednika który go na śmierć dysponował. Rzecz jest podobna do prawdy iż trzaśki rąk i nóg, które mu zgruchotano, były tyłż punktami które wzbudzały przez sympatyę na mózgu też same skutki o których dopiero mowiliśmy, przez wzgląd na tych którzy mieli kamień ostry uretrze. Dzieci chorujące na robaki, podlegają także szaleństwu dla teyże bezwątienia przyczyny, iako tego pokilkakrotoie dostrzeżono. Czytamy w Aktach Kopenhadzkich, iż dziecko iedne, które przez cale trzy dni zostawało w szaleństwie i konwulsjach bez żadney gorączki, zostało uleczone lekarstwami przeciw robacznym w znaczney dozie używanemi, które z niego wyprowadziły dziesiętnaście robaków żywych, i bardzo wielkich.

*Jan Acoluth* umieścił w *Esemerydach* ciekawości natury iedno postrzeżenie bardzo ciekawe, względem szaleństwa, i nieposobności iednego młodego nowożeńca ktorego przypisywano iakiemuś mniemanemu czarodzieystwu. Owoż



jest cały ten przypadek iak jest opisany w tem dziele.

Pewien młody mężczyzna mający lat dwadzieścia ośm, człowiek talii męzney, i konytucyi mocney doświadczył w dniu iednym po ożenieniu się tak wielką odmianę w samym sobie, iż nie mógł używać słodczy małżeńskich. Przepędził noc całą w wielkiej niespokojności, nazaiutrz nie miał żadnego apetytu, wpadł w głęboki smutek, uczuł strudzenie we wszystkich członkach. Byłem wezwany tego samego dnia mowi nańz dostrzegacz; znalazłem chorego mającego oddech bardzo trudny, oczy obłąkane, i iaskrawe, twarz nabrzmiałą, części końcowe zimne i z siniałe, puls mały, i niekiedy przerywany, i tak osłabionego, iż nie mógł o swej mocy siedzieć nawet na łożku. Podczas gdy m się nad stanem iego zastanawiał, podniósł się z oznaką iakieys zapaleczywości, biegł do drzwi, i wybieg by był bez wątpienia na ulicę, gdyby go nie zatrzymano, na co wielkiej potrzeba było sily. Na ow czas pilnować go musiało kilku ludzi silnych ktorzyby go utrzymać mogli w iego szalonych zapędach, ktore go po dwakroć w mey przytomności napadły. Nie mogąc mu pusić krwi z przyczyny ustawicznych miotań się iego, przepisałem mu do zażywania co dwie godziny po sześćdziesiąt kropel spirytusu z ieleniego rogu, w mixturze krzepiącey. Po pierwszym zażyciu przystępny te mniej już były gwałtowne, i tegoż samego dnia po kilku dozach tego samego lekarstwa oddech się okazał bydz łatwieyszym, twarz skłęśła, części końcowe odżywały swoje naturalne ciepła, i kolor, i przyszedł do zmyśłow; lecz pilnujący go uspokoiwszy się nieco o iego stanie, nie dali

mu już i jedney kropli tego trunku przez całą noc następującą, co było przyczyną iż naza-  
jutrz wszystkie znowu przypadki które go dnia  
poprzedzającego napadały wrocily się; potrze-  
ba zatem było przystąpić znowu do używania  
ieleniego rogu; w dzieśięć dni chory miał się  
już dosyć dobrze; a wreszcie zupełnie zdrowie  
odzyskał. Czytamy w Effemerydach ciekawo-  
ści natury iż cykuta ziemna sprawić może sza-  
leństwo.

Pasye żywe, zmartwienia, smutek, zbyt-  
ek krwi, i humorow w mozgu, mogą ieszcze zro-  
dzić szaleństwo; może ono ieszcze pochodzić  
z zatrzymania się materyi ostrey, i zrzącey  
irytującey błonę mózgową, i wzbudzałącey  
tamże nowy gatunek sensacyi.

Gdy jesteśmy pewni że szaleństwo pochodzi  
z inflamacyi mozgu co się okazuje z gorączki  
gwałtowney, z pulsu twardego, i pełnego, z  
hemorrhagii, i zapalenia oczu: należy z tą cho-  
rą postępować tak, iak z prawdziwą inflam-  
macyą. Otworzenie arteryi skroniowey, bywa  
dosyć pomyslnie w tey okoliczności; nie nale-  
ży także zaniedbywać puszczenia krwi z nogi  
albo z karku. Jeżeliby pierwszy ten frzodek ul-  
żenia mózgowi zdawał się być zbyt śmiałym,  
poledz należy na używaniu enem, napoiow  
obfitych, i chłodzących; piliawki postawione pod  
nosem albo okolo arteryi skroniowey mogą ie-  
szcze przynieść zwrot pomyslny. Chory za-  
chowac powinien dyetę ściłą.

Można choremu trzymać nogi w wodzie cie-  
pley, i przykładac mu fomentacye miękczące  
na głowę; frzodki te miewają prawie zawsze  
dosyć pomyslnie skutki. Należy także z drugiey



strony starać się utrzymywać chorego ile bydy może w iak naywiększey spokoyności.

Gdy szaleństwo pochodzi z materyi ostrey, uderzającej do mozgu, mowi Autor artykułow należących do Sztuki Lekarskiej umieszczonych w wielkim słowniku (*Vocabulaire*) francuskim, tak iak codziennie postrzegamy w gorączkach ziadliwych, i zgniłych, po powtorzonym kilkokrotnie Puszczaniu krwi, stredz się bardzo należy zwracać się na nowo do tegoż puszczenia, które nie mogłoby iak tylko powiększyć zatkanie mozgowe, ściągając tamże obficiey materiją z pierwszych naczyń, i wyniszczając siły chorego; należy raczey w tym przypadku udać się do purganfow, złączonych z lekkiemi kordyałami, z enemami, z plastrami wezykatoryinemi które się przyłożą na karku, i łytkach i którym pozwolić należy ropieć przez kilka dni. Gdy wyniszczenie jest zbyt znaczne, może chory moczyć nogi w wodzie ciepłej, a na wierzch głowy przykładac serwety zmoczone w wodzie zimney; szrodek ten nadewszystko bywa skuteczny w ten czas, gdy szaleństwo pochodzi z materyi ostrey zatrzymaney w tych częściach, która nabawia nerwy irytacją i pieczeniem znacznem.

Naymniey ile możności używać się powinno szrodkow, gdy szaleństwo następuje po iakim gwałtownym strapieniu, albo po iakiey nagley rewolucyi w umyśle, lub po pracach. Puszczania krwi są w owym razie bardzo nieużyteczne, należy na ow czas przestać na przepisaniu regularnych małych purganfow, i trybu życia bardzo spokoynego; należy usunąć z pod oczu chorego wszystkie przedmioty, o których mieć możemy podeyrzenie, że były przyczyną tego

szaleństwa. Taniec i muzyka czyniły prawie cuda w podobnych okolicznościach. Widzieć można pod artykułem *Muzyka*, ile ta skutkować może w tej mierze. Obacz KOIACE. Szaleństwa które nie są związane z żadnym znakiem okropnym, które nie długo trwają, i dają nieiaki spoczynek są najmniej niebezpieczne. Gdy sen łagodzi szaleństwo jest to znak dobry, byle sen ten był spokojny, gdyż jeżeli on jest miotającym, znakiem to jest śmiertelnym. Szaleństwo związane z utratą pamięci, z osłabieniem, z głupowatością jest znakiem orzywistym śmierci, gdyż on okazuje rozwolnienie powszechne wszystkich fiber mózgowych które utraciły swą naturalną sprężystość; skutek zawsze okropny po pieczeniu nie naturalnym, które zrodziło to szaleństwo; jeżeli zimno albo tężenie członków łączą się wraz do tego, strata chorego jest nieuchronną, równie iak i wten czas gdy mając oczy otwarte nie widzi nic: gdy oczy jego zamykają się na światło, ronią łzy mimowolnie i są bezporządknie otwarte, zaczerwieniałe, albo żafzle krwią.

Przydałemy tu jeszcze artykuł o innym gatunku szaleństwa wyjęty z dzieła zaleconego.

„SZALEŃSTWO (*Folie*) Jest to gatunek obłąkania umysłu w którym chorzy tracą rozum.

„Choroba ta w tym się różni od tej, o której w poprzedzającym artykule mowiliśmy, iż tamta jest tylko początkiem tej o której rzecz w tym artykule, lubo wyraz ten szaleństwo używa się często na oznaczenie rozmaitych gatunków obłąkania związanych z gorączką, i zapalczywością.



„Wielorakie są przyczyny które pomieścić mogą mózg, i sprawiają szaleństwo, takimi są gwałtowne passye duszy, smutek, radość nagle, złość, zemsta &c zbyt wielka ilość krwi, humory ostre, i zrzące, zbyt uczne gorąco, i naturalna skłonność do tej choroby.

„Gdy szaleństwo pochodzi albo z zbyt wielkiej obfitości krwi, co się poznaie z zatrzymaniem się iakowych wypróżnień, iako to miedzączek, hemoroid, z czerwoności oczu, z sily, i wielkości pulsu, i bolow częstych głowy, zaradza się mu kilkokrotnemi puszczeniami krwi z nogi, lekarstwami wymiotowemi, kąpielami, enemami, napoiami, i purganiami, tudzież frzodkami skutecznemi na przywrocenie upławow zatrzymanych.

„Jeżeli szaleństwo ma za przyczynę zbyt uczny upał klimatu, albo pory czasu, należy choremu puścić krew raz z ręki; i raz z nogi, w dzień iedno po drugim, przepisać mu używanie limonady którą pić powinien obficie, enemy, lodow, kąpeli zimnych, i w ogolności tego wżyskiego co tylko służyć może na u-temperowanie gorącości w ciele.

„Szaleństwo zależące od wady iakiey przyrodzoney w układzie mozgu albo też narzędzi związkowych z nim, bardzo jest trudne do uleczenia.

„Te które pochodzi z passyi żywych duszy, albo iakich wzruszeń gwałtownych, ginie z czasem przez oddalenie tych przedmiotow które ie zrodziły; dotyc jest prześtać na trybie życia umiarkowanym i zdrowym, wiedzieć tu tylko należy iż ani puszczenie krwi, ani lekarstwa nie przynoszą żadney ulgi w tego gatunku szaleństwie; ieden lub dwa kiliszki wina

czyłtego na dzień, napoy, cienki zrobiony z ie-  
dneý części piwa a z drugieý wody, i kilka  
enem są naylepszymi szrodkami do których udać  
się można.

Gdy szaleństwo ma za przyczynę iakie hu-  
mory ostre które tamują bieg i krążenie krwi  
w mozgu, użyć należy szrodkow któreśmy za-  
lecieli pod artykułem *Ostrość*; można tylko w  
takowym przypadku puścić nasamprzod krew  
z nogi, przepisać enemy kąpiele i lekarstwa wo-  
mitowe, a potym się starać utemperować ostrość  
humorow; szrodkiem nayskuteczniejszy jest  
użycie wezykatoryi.

„Owoż jest sposob podług którego postępować  
sobie można gdy kto dotknięty jest szaleństwem  
pochodzącym z zatrzymania iakowych wypro-  
znień, iako hemoroid, i miesiączek.

„Zacznie się od puszczania krwi z ręki, i  
da się mu enema następująca:

„Weź *Liści malwy,*

*Slazu,*

*Pomornika, każdych po garści i.*

„Gotuy to wszystko w trzech kwaterkach  
wody poki po wygotowaniu nie zostanie tylko  
pułkwarty przyday potym:

*Lenitiv. w proszku*

*uncyą i.*

„Nazajutrz zacznie się znowu od puszczania  
powtórnie krwi z ręki, i enemy, tak iak wy-  
żey; przystąpi się potym do puszczania krwi  
z nogi, i do kąpiel, które chory brać będzie przez  
siedm albo osm dni; każe się mu także obficie



pić serwatkę, do której do każdej kwarty przyda się jedna uncya syropu nenufar; poczym się go przepurguie lekarstwem następującem.

„ Weź *Liści senesowych* drachmę 1.  
*Salapy w proszku* drachmy ½.  
*Kremortartary* drachmę 1.

„ Mocz to wszystko na ciepło przez pół godziny w kwaterce wody, przecedź potym likwor, i przyday:

*Syropu jabłkowego* uncją 1.

Do zażycia na jeden raz.

„ Powtarzać się to lekarstwo będzie przez dni piętnaście co trzeci dzień, nieprzerywając w dni wolne używania kąpeli letnich, a w każdy dzień purganfu, zażyje jeszcze w wieczor ulepek następujący.

„ Weź *Sokow, burakowego*  
*Wolowego języka każdego* po unc: 2.  
*Tynktury bobrowego stroiu* krop: 20.  
*Sal: sedativ:* drachmy ½.  
*Syropu kocenkow Arabskich* (stæchas) uncją 1.

„ Zmięszay to wszystko razem do zażycia w jednej dozie na wieczor kładąc się spać.

„ Gdy humory będą już dostatecznie wyprowadzone, i fibry rozwolnione; można, jeżeli szaleństwo trwa jeszcze przyłożyć piławki do po-

śladku lub pachwy, albo też przyłożyć weży-  
katorye na kark, ażeby zwrocić humor uderza-  
jący do mozgu; w tymże samym czasie prze-  
pisze się jeszcze opiat następujący.

„ Weź Konserwy różowej,  
Fiałkowej, każdej po uncyi 1.  
Konfektu Alkermesowego drach: 1.  
Koralu czerwonego, drachm 3.  
Mirry,  
Bursztynu  
Gummy Amoniackiej, każdego po  
drachm 1.  
Szafranu orientalnego drachmę 1.

„ Zmiešzay to z dostateczną ilością skorek  
cytrynowych, ażebyś zrobił opiat, ktorego cho-  
ry w wielkości małego orzecha używać będzie  
przed braniem pokarmow popijając to szklanką  
wymoczenia zaprzalkowego.

„ Gdy śzałeństwo nie utracą bynajmniey swej  
sily, i gdy żadnego skutku nie przyniosły pu-  
szczenia krwi, lekarstwa roztwarzające, kąpie-  
le można się udać do następujących fomenta-  
cyi:

„ Weź Liści Maioranu  
Rozmarynu  
Melissy każdych po fczycpie 1.

„ Mocz to wszystko ciepło przez pół godzi-  
ny w kwaterce wina czerwonego, a potem  
przydasz;



*Mirry,*

*Szafranu każdego po drachmie 1.*

„ Będziesz znowu to razem powtornie moczył przez poł dnia na popiele gorącym, nakoniec zley rozciek, którym nacierać będziesz głowę dwa razy na dzień ogoliwszy ją wprzod.

„ Pamiętać potrzeba iż nie należy używać tey somentacyi poki nie będą poprzedzone pułżczenia krwi, roztwarzacze, napoje, i kąpiele; gdyż inaczey szrodek ten bardzieyby ieszcze natężył chorobę. *Diction: de Santé.*

**SZALWIA** (Bot.) *Salvia minor aurita*. C. B. P. Jest to roślina mająca kwiaty wargate, i pachnące, wargę wyższą jest wielka i zwiniona w trąbkę; niższa podzielona jest na trzy. Wewnątrz tych kwiatkow znajdują się dwa słupki całkowite, i dwa inne niedośzłe; słupki te są między sobą połączone sposobem szczególniejszym za pomocą sznurka widelkowego który rozrożnia ten rodzaj roślin od innych. Z kwiatkow tych formują się nasionka okrągławe.

Liście szalwii są owalne, z pod spodu mają żyłki dośyć wydatne, z wierzchu zaś ryfy odpowiadające dośyć głębokie; wyrastają po parze na gałązkach tey rośliny.

Salwia uchodzi za cefaliczną, kordyjalną alexyteryzną; Chińczycowic tak ją lubią iż się dziwią, że Europejczycowic mając iey u siebie tak wele, sprowadzają do siebie z tak daleka herbatę.

Używają szalwii zamiast tytoniu na oczyszczenie mozgu. Wygotowanie liści, i kwia-

tow tey rośliny iest bardzo skuteczne na umocnienie nerwow. Przepisują ie zatym w zawrotach, w apoplexyach, i innych affekcyach komatycznych. Pomaga ona także bardzo w paraliżu, w drżączkach, w dychawicy w chłorozie, i waporach. Zatrzymuje plwanie krwią niewiaſt, byleby to nie było skutkiem kamienia pęcherzowego. Rzadko ją kiedy przepisują w ſubſtancyi, iednakże można ją uſywać w proſzku w dozie pół drachmy. Naypoſpolciey uſywiają iey tak iak herbaty. Znayduie ſię po Aptekach woda, i oleiek pędzony z ſzałwii. Robią z iey liſci ocet; oleiek ſzałwiowy pomaga w rumatyzmie; liſcie utarte wzbudzaią kichanie, gdy będą zażyte iak tabaka. Używane w kataplazmach ſą rozpedzające.

**SZAKŁAK** (Bot.) *Rhamnus catharticus* C.B.P. J.P. *rhamnus solutivus*. Offic. Jeſt to krzew ktory częſto roſnie po bagniskach, łąkach, i innych mieyſcach nieuprawnych; lubi dolny, ſtrumyki, i mieyſca wilgotne; roſnie niekiedy na wyſokość drzewa, kwiatki ie, go ſą małe, kolor mają zielony, lub żółtawy, wyrastają nakſtałt pakiecikow, wzdłuż gałęzi na podobieństwo dzwonkow, poſtrzyżone na cztery części, z zawianami częſtokroć kraiami i tylaż pręcikami. Po opadnięciu kwiatow, formują ſię iagody miękkie, i wielkości ialowcu, zielone w początkach; lecz te czernieją w miarę iak doyrzewiają, i ſtają ſię lśniącemi napelnione ſokiem czarnym nieco zielonawym, i gorzkawym, z kilką naſionkami wraz połączonemi, zaokrąglonemi od grzbietu, z ſkorką chrząstkowatą. Liſcia iego doſyć ſą ſzerokie, zielone, mnieyſze nieco od iablczanych, mają



ce po krajach ząbki bardzo drobne, i smak szczypiący; pień jego jest grubości średniej, pokryty korą szarą zewnątrz, wewnątrz zaś żółtą, podobną nieco do wiśniowej; gałęzie jego otoczone są kilką kolcami ostrymi dosyć długimi; korzeń szakłakowy jest długi, twardy, i drzewisty, zbierają do używania owoc szakłakowy w ten czas gdy jest dojrzały, i to bywa pospolicie w jesieni około winobrania; wielkie jest użycie tego owocu do farbowania i Sztuki lekarskiej; lecz wybierać należy ziarna wielkie, mięsiste, czarne, wpijące się, lipkie, i soczyste.

Jagody szakłakowe które są częścią krzewu mającego swoje użycie w sztuce Lekarskiej iakieśmy już o tym wyżej namienili są purgujące, i bardzo pomocne w chorobach długotrwałych, w których idzie o wyprowadzenie zażarzałego rozczynu zalewającego krew wodnistością zbyteczną; przepisują ie zatym pomyślnie w puchlinach, dychawicy, paraliżu, reumatyzmie i podagrze. W tych przypadkach przepisują iedną, lub półtory drachmy jagod szakłakowych, dojrzałych, i ususzonych w proszku, zmieszawszy go z trochę kwiatów pomarańczowych, albo z trochę mydła Genueskiego, tak ażeby z tego zrobić kąseł. Można także gotować piętnaście, lub dwadzieścia jagod ususzonych w bulionie zwycaznym, przydawszy ieszcze pół lub całą drachmę kremortartary, potym bulion przecedzić przez płotno i kazać to pić choremu; niektorzy radzą także ten bulion na białe kolory; w tym przypadku roztworzyć należy w bulionie dwie drachmy tynktury Marfa; albo też w iey niedostatku gotować należy te jagody z pół uncją

opilkow żelaznych zawiązawszy je w woreczku.

Naypospoliciey używają się jagody szakłakowe tak iż robią z nich wyciąg, którego dają zażywać w dozie od puł uncyi aż do sześciu drachm, w opiatach roztwarzających; albo też z nich robią syrop i tego się daje chorym od iedney do dwoch uncyi albo samego przez się, albo zmieszanego z jakim trunkiem purgującym. Temperameta delikatne, i podległe irytacyi przekładać powinny syrop. *P. Chomel* pisze w swoim traktacie o roślinach używalnych, że go przepisywał chorym niezmiernie wzdętym, ktorzych on niem uleczył; wielu nawet ktorzy doświadczali rozcieczenia wodnistego w dolnym brzuchu odzyskali doskonale zdrowie, kazał on go im używać do trzech razy co drugi dzień, w dozie iedney uncyi na raz, z tyłż mанны roztworzoney w rozcieku przyzwoitym. *Sydenham* dostrzegł nie bez przyczyny, że syrop szakłakowy wzbudzał w chorych pragnienie znaczne, zwłaszcza gdy go przepisywano samego przez się; dla uchronienia się tey przykrości należy bezsrzednie potym ieść rosoł.

Szczepiąc wiśnie lub śliwy na szakłaku, mówi *P. Arnaud de Nobleville*, otrzymują się wiśnie, i śliwy purgujące. Wielu Autorow nayszczegolniey *Mizauld* zalecają bardzo owoce tego gatunku na purgans; nie są one atoli bez nieprzyzwoitości. *P. Garidel* świadczy, iż pewien właściciel który miał śliwę szczepioną na szakłaku był przymuszony ściąć ją, gdyż owoce ktore śliwa ta rodziła sprawowały zbyteczne laxowanie i womity znaczne tym ktorzy ie ziedli. Liście szakłakowe są ścierające, i ranne, ecz ich rzadko używają w Sztuce Lekarskiej.



Sławny *Sydenham* pisze, iż będąc wezwany w ten czas jeszcze gdy dopiero zaczynał praktykować Sztukę Lekarską; na danie ratunku pewney damie dotkniętej puchliną, przepisał iey iednę uncya syropu szakłakowego, co powtorzywszy kilka razy, tak iednak iż zostawił zawsze dwa lub trzy dni wolne, przywrócił ją do doskonałego zdrowia. To szczęśliwe zdarzenie, zyskało iego zaufanie na stronę syropu szakłakowego w puchlinie, przepisał go zatem znowu inney niewieście dotkniętej tą samą chorobą, po gorączce kwartannie; lecz z zadziwieniem postrzegł iż nie tylko rzodek ten nie polepszał stanu tej kobiety, ale go jeszcze widocznie pogorszał, w dalszym więc ciągu swej praktyki nieśmiały nigdy syropu tego przepisywać samego przez się, chyba tylko osobom łatwym do wzruszenia, ale go zawsze mieszał do innych kataraktykow; przepisywał on sześć drahm tamarynd, i dwie drachmy liści senefowych, z których robił dekokt w dostateczney ilości wody zdroiowej; do wygotowania przydawał iednę uncya mанны, poł uncyi syropu szakłakowego, i dwie drachmy elektuaru z soku różowego, na zrobienie trunku purgującego do zżycia zrana. Przepisują także wyciąg szakłakowy zwierzętom w dozie iedney uncyi, albo też iego jagody w dozie iedney garści.

#### SYROP SZAKŁAKOWY PRZECIW PUCHLINIE.

Weź Soku wyciśnionego z jagod szakłakowych      funtow 3.

Ten

Ten niech postoi w spokoyności ażeby męty opadły na dno potym przyday:

*Cukru białego*

funtow 2.

Gotuy to dopiero aż do śiadłości syropu.

Dozą jest iego jedna lub dwie uncye. w czterech uncych wody pietruszczaney, albo pomurnikowey, popiiając lekkim rosołem.

*Weż Wina białego*

uncyi 4.

*Salapy w proszku miałkim* drach:  $\frac{1}{2}$ .

*Imbieru w proszku* gran 12.

*Syropu szaktakowego* uncją 1.

Zmieszay to wszystko na napoy ktorego chory z rana codziennie, albo co drugi dzień używać będzie podług swych sił, poki iego członki nie skłębą, i nie powroczą do stanu naturalnego.

**SZANKIER** (Chir:) Tym nazwiskiem zowią w ogolności małe wrzody, ziadliwe, i strupiaśte z ktorych się sączy ropa wodnista, zielonawa albo żółtawa, tocząca, i zrzęca ciało. Dzielą szankry na proste, szkorbutyczne i weneryczne. Szankry proste formują się w ustach, i naybardziej dotykają dziąsła; są one skutkiem nieochędostwa, albo też rozgrzania się. Mowiliśmy już o tym gatunku pod artykułem OSYPANIE WARG.

Szankry szkorbutyczne zdają się także właściwe mieć miejsce w ustach, te się leczą lekarstwami

Tom VII.

N



mi przeciw szkorbutycznymi. *Partr.* SZKOR-  
BUT.

Sankry weneryczne dotykają części rodzayne, gardziel, korzeń językowy, dźwięka, albo podniebienie. Wzmaganie się ich bywa raptowne: nie jest rzeczą rzadką widzieć kość podniebieniową spruchniałą, i nos sfoczony w bardzo w krótkim czasie od szankrow.

Przyczyną szankrow wenerycznych jest to wszystko co tylko zarazić może francę; spółkowanie z osobami zarażonemi, mleko mamki zarażoney tym iadem może zarazić dziecko, równie iak i dziecko zarażone może nawzajem zarazić mamkę. Można ie także zarwać piągę po ludziach niemi dotkniętych.

Lubo szankry francowate mogą być miejscowe, to jest że iad ten zaraża iedną tylko część, postąpi się atoli bardzo roztropnie, używając dla chorego frzodków merkuryuszowych; lecz można być doskonale zapewnionym iż pacjent ma rzeczywistą francę, gdy szankry dopiero się po niejakim czasie po spółkowaniu pokazują, albo gdy są związane z bubonami albo rżnięciem w kroku, lub gonorreą. *Obacz FRANCA.*

Gdy szankry tylko są miejscowe, i gdy po wypytaniu się chorego przekonamy się iż są świeże; i że się wkrótce po spółkowaniu pokazały, przepiśże się choremu trunek chłodzący zrobiony z

*Korzeni grzybieńca,*

*Pfiei pąsży,*

*Pozłomkow biorąc każdego po unc: 1.*

# S Z A

Gotować należy te korzenie w półtory kwarty wody poki po wygotowaniu nie zostanie się tylko kwarta, i w ten czas się przyda:

*Korzeni słazowych,*

*Lukrecyi, po*

drachm 3.

*Saletry oczyszczoney*

drachmę 1.

W dwa dni potym przepurguie się chorego manna, fenefem, rubarbarum, i solą Glaubera stosując to do temperamentu pacyenta. Każę się mu daley używać codziennie sześć lub ośm gran przyprawy merkuryuszowej: i co cztery dni, iedną dozę pigulek merkuryuszowych następujących:

*Weź Merkuryusza otrzymanego z cynobru*

uncyą 1.

*Cukru w proszku*

drachm 2.

*Diagrydu w proszku*

uncyą 1.

*Jagod salapowych*

*Rhubarbarum wybranego po uncyi ½.*

Rozpuścić należy merkuryusz w moździerz żelaznym lub marmurowym wraz z cukrem; potym się przyda cokolwiek dyagrydu, i kilka kropel wody, daley się wrzucą jagody w moździerz, a na koniec reszta dyagrydu; mieszać potrzeba wszystko doskonale tak, ażeby się z tego zrobiła iedna maffa którą długo urabiać potrzeba. Z tey dopiero tak wyrobioney maffy porobić należy pigulki wążące od poł do iedney celey drachmy.

*Nij*



Przepisać przytym potrzeba choremu tryb życia ściśle, chory nie powinien ieść nic słonego, albo rozgrzewającego, wino iego powinno być bardzo cienkie, a nawet mogłby go lepiej chory cale nie używać, jeżeli nie ma boiaźni, ażeby to wstrzymanie się nie pociągnęło za sobą iakiego innego defektu. *Patrz WINO.*

Pocierać oraz potrzeba szankry kamieniem piekielnym, i przyłożyć na nie plaister z ungent: Neapolitań: zrobiony z merkuryusza żywego i terpentyny. Przykładanie te poty trwać powinno poki się szankry całkowicie nie zagoją.

Co do wrzodow w ustach z temi postępować potrzeba tak, iak z wrzodami na innych częściach ciała wewnętrznych uformowanemi; lecz przytym przepisze się płokanie zrobione z wody wapiennej drugiej, z iednej drachmy kamfory rozтворzonej w wodzie prostey, i dwóch uncyi cukru lodowatego, albo miodku różanego; zinięzanych wraz. Można ieszcze zamiast tego płokania, użyć wygotowania ięczmiennego, rzepikowego, i miodku różanego przydawszy ieszcze do tego kilka kropel kwasu koperwasowego, poki rozciek nie nabędzie kwaśności przyjemnej.

Jeżeli by się szankry opierały na wszystkie te szrodki, postępować sobie należy z chorym tak iak się powiedziało pod artykułem *Franca*. Często się udawało uleczenie szankrow uformowanych na członkach rodzajnych i w ustach przez używanie wewnątrz *sublimati* corrosivi o którym już wyżey mowiliśmy. *Obacz FRANCA.*

**SZANKIER** ( Szt. Koń. ) Zwierzęta podlegają także pewnemu gatunkowi szankrow, kto-

re prawie zawsze bywają epidemicznemi, i zarażają bydło w całej okolicy. Przyczyną tej choroby są złe przymioty roślin które dajemy za paszę tym zwierzętom, albo też zepfucie famychże humorow. Cokolwiek bądź choroba ta zwykła się wzmacać raptownie, tak dalece iż się trafia że zwierzęciu już język odpadnie kiedy jeszcze ledwo postrzegliśmy w nim tę chorobę.

Choroba ta straszna nie ma innego znaku iak tylko niesmak zwierząt; należy często oglądać ich języki w czasie zarazy, ażeby postrzedz czy się szankier nie wdał pod język: a gdy się postrzeże należy go wyłmarować kważem taletrzanym, i puścić zwierzęciu krew.

**SZANTA BIAŁA (Bot.)** *Marrubium*. Rośliny tej dwa są pryncypalne gatunki mające swoje użycie w Sztuce Lekarskiej.

Szanta właściwa biała, *Marrubium album vulgare* C. B. *P. Marriubium album* J. B. Rośnie po nad drogami, po mieyscach nie uprawnych, i pustkach. Kwiatki tej są małe, i proste; te wyrastają w znaczney liczbie przy każdym kolanku, ułożone są w kształt obrączek bez ogonkow, albo też na ogonkach bardzo krotkich; z tych formują się cztery nasionka obdlużne; rośl na ta puszcza łodygi bardzo liczne, wysłokie na stopę, graniaste, kolumnate, i gąszczyste, otoczone po polocie listkami przeciwległemi po parze przy każdym kolanku, są zaś brozdliste okrągławe, i białawe. Korzeń tej rośliny jest prosty, drzewisty, otoczony wielą włóknami.

Szanta policzona jest w rzędzie lekarstw przeciwmaciczych, i emmenagogicznych. Wielu



Lekarzy utrzymuje iż ią można przepisywać pomyślnie w połączach trudnych. Można ią ięszcze liczyć pomiędzy roztwarzającemi i bechicznemi mowi P. *Lieutaud*. Często bardzo szanta przynosi zbawienną ulgę w dychawicy, i kaszlach uporczywych, nie iest nawet daremne używanie iey w obstrukcyach ianych wewnętrzności.

Szanta czarna *marrubium migrum*, seu *balote* J. B. Rośnie pospolicie wzdłuż rowow; kwiaty iey są koloru czarnego kształtem podobne do poprzedzającej. Z każdego takiego kwiatu formują się cztery nasiona czarniawe, zawarte w nieiakiey powłoce, która wprzod służyła za kielich w kwiecie, liście rosną w przeciwności, koloru zielonego, ciemnego, wyrastają one na łodygach które się puszczają blisko na stopy i są graniaste, kołmate, czerwone, i gęziste. Korzeń iey iest drzewisty, i włoknisty. Przykry odor tej rośliny, iest przyczyną iż iey nie używają nigdy wewnętrznie: przyłożona zewnątrz rozpędza i rozwalnia narostki; wielu nawet utrzymuje iż ona ięszcze ma własność leczenia świerzbu, liszajów, i krost.

SZCZAW (Bot.) *Acetosa*, *Oxilapathum*, *Oxalis*. Jest to roślina iarzynna, ktorey bardzo wiele znayduje się gatunkow; my iednak trzy tu tylko wylczegulniemy, a temi są szczaw wielki, i ten iest naypospolitszy, szczaw okrągły, i szczaw mały, czyli dziki.

Pierwszy ma liście obdłużne, zielonawe, lśniące się, i pełne soku kwaśnego, łodyga iego wyrasta na półtory stopy, na iey wierzchołku

wyraſtaia ą kwiaty mające bardzo wiele pręcików  
wyraſtaiających z kielicha. Korzeń ma długi,  
czerwony, nadaiący tyzannom kolor winny.

Drugi gatunek ma liście okrągławe, niekiedy  
obdużne, i kończyſte, koloru blade zielone-  
go: kwiat tego gatunku i naſienie podobne ſą  
do poprzedzaiących.

Szczaw dziki ma liſtki drobne kſztaltu wło-  
czni, kwiaty iego i naſienie podobne ſą do tam-  
tych, lecz mnieyſze, i ułożone w grona. Ro-  
ślina ta całkiem ſię widzi bydź czerwona, gdy  
zostaie na ziemi, roſnie po polach, i miej-  
ſcach piaſzczyſtych.

Zarowno używa ſię wſzyſkich tych gatun-  
kow ſzczawiu: nayczęſciej atoli i naybardziej  
używa ſię pierwſzego, dla tego, że ieſt poſpoli-  
ſzym.

Korzeń ſzczawiu ieſt roztwarzaiący i pę-  
dzący. Liſcie tego mają w ſobie sok kwaſny,  
ſkuteczny na ukoienie fermentacyi krwi, na u-  
ſmierzenie burzenia ſię żołą, ulagodzenie pie-  
czenia gorączki cągley, uſmierzenie pragnienia,  
i ulżenie ſzkorbutykom.

*Bartholin* przytacza w ſwoich doſtrzeżeniach,  
że ſzczaw, i warzęcha roſną razem w Gren-  
landyi, w kraju w którym ſzkorbut ieſt chorobą po-  
wſzechną i okazują przez to wſpolne obok ſiebie  
ſiedliſko że ich nie należy używać oddziel-  
nie.

*Felix Plater* pomyſlnie przepiſał tyzannę  
ſzczawiową z ſokiem granatowym iednemu fre-  
netykowi który iey używał za bardzo dobre  
wino.



Liście szczawiu są wyborne rozwalniające, przyłożone w kataplazmie z ciastem, upiekłszy je wprzód w popiele gorącym w liściu kapuścianym, przyspieszają ropienie narostkow.

Otrzymują ze szczawiu sol istotną, która nie czym innym jest, iak tylko mieszaniną z soli ammoniackiej, i saletry; trzefczy w ogniu, i wydaie zapach uryanny roztworzywszy ją w oleiu tartarowym.

SZCZAWIK (Bot.) *Oxtriphillum*. Tragi *Oxis flore albo*, Inst. rei herb. *Oxis sive trifolium, acidum* J. B. *Acetofella, sive alleluia officinarum*. Brinf. Roślina ta ma kwiaty kształtu dzwonkowatego, z których się później formują nasiona błoniaste ostrosłupowe, o pięciu ścianach. Komorki w których są zawarte te nasiona otoczone są błoną bardzo sprężystą, rozwierającą się na cztery strony, i wyrzucającą przez swą sprężystość bardzo daleko nasionka zaokrąglone. Liście szczawiku są nakształt konicznych.

Ze wszystkich gatunkow szczawiku ieden tylko zwany *oxis* mający liście białe, używany jest w sztuce lekarskiej. Roślina ta zawiera w sobie sok kwaśkowany, bardzo podobny do szczawiovego; przeto używają ją iako antyseptyczną i przeciwłorbutyczną. Używana bywa pomyślnie w gorączkach piejących, i żółciowych na ugafzenie pragnienia, i poprawienie zgnilizny.

Sol szczawiku z cukrem, jest lekarstwem uznany za bardzo skuteczne na womit żółciowy.

Kładą liście tej rośliny do wymoczeń, tyzan, bulionów cielejących, ulepkow, i konferw, Przepisują je w dozie iedney garści do iednego bulionu i do iednego funta apozemu.

Robią także z szczawiku syrop ktorego przepis jest następujący.

Weź *Soku szczawikowego świeżego i czystego.*

*Cukru białego* każdego po funt. 2

Gotny to przy małym ogniu aż do z siadłości syropu — Oczyszcza się sok szczawikowy, przewarzywszy nie co, a potem go przecedzając kilka razy przez płotno.

Syrop ten pomaga w gorączkach pieczęcych inflammatycznych i ziadliwych, w katarach długich i uporczywych, i w chorobach pierśiowych. Jest on chłodzący, łagodzący, skuteczny na utemperowanie pieczenia, i ostrości krwi. Dozą iego jest od pół do półtory uncyi.

**SZCZERB WARGI,** (Chir.) tak zowią rozwolnienie czyli przerwanie się wargi wyższej albo niższej, w czym członek ten podobnym do pyska zaięcego.

Dwa naznaczają gatunki tej choroby; ieden naturalny, z którym się na świat przychodzi; drugi przypadkowy, który jest skutkiem skałeczenia się albo innego iakiego podobnego bywa przypadku.

Jest ieszcze szczerb wagi prosty, albo złożony, świeży lub zastarzały, w prostym względ się tylko ma na sam rozdział wargi; szczerby złożone bywają niekiedy nie uleczone, zwłaszcza gdy rozpadlina udziela



się kości podniebieniowej i szczękowej; nie kiedy także szczerby te bywają podwoyne.

Szczerb wargi iakikolwiek bądź nie wymaga po lekarzu iak tylko złączenia go nazad. Jeżeli on iest świeży, nie potrzeba iak tylko ściągnąć obydwu brzegi rany; jeżeli iest zastarzały należy te brzegi wprzód zakrwawić a potem ie do siebie zbliżyć.

Autorowie przez długi czas nadużywali swych czynności przez wzgląd na naturę szczerbu, mniemając iż choroba ta bądź iest przyrodzoną bądź nie, bywa zawsze złączona z utratą substancyi, i przeto dla zapobieżenia temu powymyślali rozmaite sposoby skuteczne na utrzymanie tych części w stanie spoyności, i na oparcie się tym usiłowaniom z ktoremi części te same przez się dążą do rozdzielenia się. Zszywanie zdawało się bydz sposobem nayspewnieyszym dla dopięcia zamierzonego celu; i dla tego używano go przez długi czas, gdy tak daleko zaślepienie tamowało uwagę, iż mu nigdy nie przepisywano trudności ktorey doświadczano w goieniu, ani przypadków ktore się bardzo często w tey mierze zdarzały.

Chirurgia dzisieysza odrzuciła całkiem zszywania w leczeniu szczerbu warg. Oświeceni początkami tyczącemi się ziednoczenia ran, uczeni Chirurdzy cale się już do tych sposobow nie uciekają, ktore niekiedy są niedostatecznymi, a niekiedy szkodliwymi, a zawsze okrutnymi. *Obacz IGLY.*

Dzisiaj za pomocą zawiązań spaiających leczą rozpadlinę warg. Bo rozwarcie się warg

rozdzielonych nie będąc iak tylko skutkiem ściągnięcia się muszkułow, iako to doskonale okazał P. *Louis* w swym wybornym pamiętniku o szczerbie warg; nie potrzeba zatem iak tylko zapobiedz temu działaniu tak stosując frzodki ktore podaje sztuka, iak ich stan tego członka wymaga: Ten to jest początek gruntowny, i światły ktoryby powinien służyć za zasadę wszystkim szczerbolnym prawidłom. Za pomocą niego kraie rany nie są już irytowane od twardości igieł; i już do iedney przykrości nie przydaie się nowa, i choremu oszczędzają się boleści, ktorych skutki bardzo często bywały okropne. *Obacz tom IV Mem. de l'Acad. Royale de Chirurgie*

Sądziemy iż tu można opuścić sposob wykonywania operacyi na szczerbie warg za pomocą igieł; można go znaleźć ieżeli się będzie podobało we wszystkich dziełach Chirurgicznych, lecz życzyć by sobie owszem należało, ażeby sposoby te były już całkowicie odrzucone w używaniu tak iak ie wyrzucamy z dzieła tego.

Przed wykonaniem operacyi Chirurg przygotuje sobie zawiązanie spaiające, i to wszystko co mu tylko potrzebne będzie na oczyszczenie i wyśięknienie rany; należy wprzod spróbować tego zawiązania na głowie chorego przed operacją; i dla tego wprzod ie tu opiszemy niż podamy sposoby wykonania operacyi.

Bierze się wstążka szeroka na cał, długa na trzy stopy rozerznięta w frzodku. Zwiata się, w dwa [krażki nie rowne; przykładą się



potym frzodek wstażki do czoła, i rozciągają się krążki po za głowę nad uszami tak ażeby ie zawinąć nakrzyż na karku, i wyciągnąć nazad do warg gdzie znowu założywszy wstęgę na guzik przeciąga się ią w tył pod uszami, obwiązując ią w koło głowy.

Można ieszcze zrobić zawiązanie spaiające drugim sposobem. Bierze się na ten koniec taśma niciana szeroła na cal ieden, zakłada się na szyję i wyciąga aż do warg, biorąc doskonale wymiar głowy. Potym się ta taśma odcina, i przyszywają się do obydwóch kraio w dwie taśmki mogące się kilka razy obwinąć i zawiązać.

Przygotowawszy już zawiązanie . i to wszystko co tylko jest potrzebne do operacyi; Chirurg powinien zakrwać brzegi wargi, to jest powinien ie przywieść do stanu rany prostej. Dwa są sposoby wykonania tey operacyi, to jest za pomocą nożyka prostego, i zakrzywionego. Ostatni ten sposob zależy na podłożeniu bawełny pod wargę ktorey koniec obeymuie się palcem wielkim u ręki lewey, jeżeli się zacina wargę prawa i przeciwnie, nakoniec się przecina wszytka część czerwona aż do skóry tak, ażeby incyzja była pod kątem prostym.

Jakkolwiek bądź dobry jest ten sposób z tym wszytkim łatwiejszy on jest do opisania niż do wykonania. Nie wszyscy za równo się zgradzają w naznaczeniu pierśństwa temu sposobowi przed tym który się wykonywa za pomocą narzędzia osobnego przecinającego od razu, i który w ten

czas tylko może być niedoskonałym, gdy jest wykonywany od rąk niezręcznych, i nieumiejętnych. Wreszcie mało na tym zależy jakim sposobem kraie szczerbu będą objęte, byle Chirurg umiał swego narzędzia użyć, i byle ile z niego jest iak najbardziej oszczędzał boleści dla swego pacyenta.

Po objęciu kraio wargi, przyłożą się dwa płatki ściągając ciało i na to przywiezuąc zawiązania wyżej opisane.

Gdy szczerb jest podwoyny można sobie tę operacyą rozłożyć na dwa razy. *Obacz Observat. de M. Louis Mem. de l'Acad. Roy. de Chirur. tom 4.*

Lecz należy być baczny ażeby cała powierzchnia rany była zakrwawiona, gdyż bez tej ostrożności, operacya byłaby niedoskonała, i ślina by się łączyła przez otwór któryby zostawiła część nie zakrwawioną.

Gdy narostek rakowy dotyka iednę lub drugą wargę, zrobi się rozdział w figurę troykąta, w który się zachwyci ten narostek i ze wszystkim postąpi się z resztą tak iak z szczerbem wagi. Wiedzieć potrzeba iż po wykonaniu operacyi należy choremu puścić krew; jeżeli tego okoliczność wymaga, przepisać mu tryb życia ściśle, i zakazać mu gadać.

**SZCZKAWKA** (Mat. Szt. Lek.) *Singultus* jest to ściąganie konwulsyjne żołądka, i dyafragmy, które rodzi oddech gwałtowny i głośny.

Błona wewnętrzna, jest bez wątpienia pryncypalnym siedliskiem, i organem tej



choroby, gdyż bez tego muszkułu nie mogli by się wykonywać oddech którego skutkiem nie naturalnym jest szczkawka,

Nie bez przyczyny zatym dzielą szczkawkę na idiopatyczną, i sympatyczną. Pierwsza jest właściwa dyafragmie, druga pochodzi z żołądka którego irytacja przechodzi do dyafragmy.

Przyczyną bezszrednią szczkawki jest irytacja dyafragmy albo żołądka, złączona z ruchem konwulsyjnym tych części.

Po między przyczynami skłaniającemi policzone są słabość części pochodząca z wieku iako w dzieciach, i starcach, którzy dla tey przyczyny bardzo są skłonni do tey choroby.

Szczkawka napada także tych którzy iedzą lub pią z chciwością; lecz na ow czas mało ona co zaştanawiać powinna i ta z czasem sama przez się uştaię; ci którzy się wystawiają na powietrze zimne i wilgotne, rozgrzawszy się wprzod; ci którzy przeciw zwyczajowi odştaniają sobie pierś, albo też chodzą boso po mieyscach zimnych także ią zaciągają: widziano nawet osoby, ktorych z przyczyny iż długo w wodzie bawili szczkawka napadała.

Lecz przyczynami istotnieyszemi są częşteczki pokarmow zatrzymane w gardzielu, ich zbyt wielka nieştrawność w żołądku, zbytęczne używanie napoiow zimnych, złę trawienie ktore rodzi w żołądku rozczyny ostre, iak jest mleko zepsute; a tym samym wszystkie istoty ostre kauftyczne, i robaczne, cykuta, mlecznik, czolnek, cybula,

imbier, lekarstwa womitowe, niektóre purganse &c.

Szczkawka napada także niekiedy, iako wiadomo, w chorobach ostrych, i długotrwałych, przeto się też dzieli na szczkawkę ostrą, i chroniczną.

Pierwsza rrafiac się zwykła w gorączkach ciągłych, ziadliwych, zarazliwych, i w inflammacyach wnętrzości; kończy się ona popolicie w krotce i nieznacznie.

Szczkawka chroniczna napadać także zwykła w tychże samych chorobach, iak iest choroba maciczna, dychawiczność, podagra zły stan pierwszych naczyń &c. Niezawadzi wiedzieć że ten gatunek szczkawki ma niekiedy za przyczynę zły skład części kościowych w pierśiach. Znaydujemy w dziełach *Fernela lib. 6. de part morb & sympt. c. 3.* przykład szczkawki pochodzącej z osłabienia chrząstki strzałkowatej (*xiphoides*) pisze on także o szczkawce pochodzącej z wywichnienia iednego żebra, która za naprawieniem onegoż całkiem zniknęła.

Choroba ta trwać może kilka dni, tygodni, miesięcy a nawet i lat. Czytamy w *Bartholinie*, iż iedna kobieta trapiąca była przez dwa lata szczkawką, i że ją poczytano opętaną od diabła; i tenże sam autor (*centur 2 histor 4.*) wspomina ieszcze o szczkawce która trwała lat trzydzieści.

Szczkawka bywa niekiedy peryodyczna: lecz powroty iey rzadko bywają stałe, i pewne: należy z nich wyciągać prognoftyk podług ważności przyczyny tey choroby: szczkawka która napada po gorączkach o-



strych; po inflamacyach, po ranach żołądkowych, kiszek, wątroby, i innych wnętrzości, lecz naybardziej dyafragmy, po inflamacyach i ranach znacznych w mózgu, powinna być poczytywana za bardzo niebezpieczną; ta która napada po gwałtownym zatwardzeniu po cholerze, dysfenteryach, i płynieniach krwi, miana także iest za skutek bardzo smutny.

Ta którą rodzą zatrzymywania się mięśniaków albo innych iakowych wypróżnień, materyi przeddechowych, ofuszenie iakiego wrzodu, apertury &c. może także być śmiertelną.

Ta która pochodzi z trucizn, robaków, materyi zepsutey która się zfiada w żołądku i tamże sprawuje irytacją, może być z łatwością uśmierzona, równie iak i pochodząca z pletory teyże samey wnętrzości albo dyafragmy.

Na koniec szczkawka pochodząca z osłabienia żołądka, który bywa iey przyczyną najczęstszą, nie ma nic niebezpiecznego, byle ta słabość niebyła symptomatem iakiey choroby długo trwałey, i która ieszcze trwa; równie iak i przypadk zbytnie wielkiey starości, albo też nadużywania likworow spirytusowych, i inne podobne przyczyny które zawsze są bardzo ważnemi.

Obacz co do sposobu leczenia tey choroby artykuły względne, do każej przyczyny któreśmy dopiero przytoczyli; to iest inflamacya dyafragmy, albo paraphrenetya, trucizny, robaki, inflamacya wątroby, zatrzymanie mięśniaków, pletora krwiśta żołądka &c. Obacz nadewszystko słabość  
żołą-

żołądka, którąśmy powiedzieli bydź przyczyną najszybszą tej choroby.

Przylączamy tu jeszcze wypis z Dykcyonarza zdrowia, w celu uczynienia tego artykułu dokładniejszym dla naszych czytelników.

" Szczkawka ( Słowa są tego Autora ) jest to ruch zależący na wdechu nagłym, i sprawiającym odgłos, przez który to ruch, dyaphragma nagle jest popchnięta ku dołowi, Jest to konwulsya raptowna muszkułu krtańowego odpowiadającego dyaphragmie, i która przymusza ten muszkuł do ściągania się z gwałtownością, za którym następuje natychmiast rozszerzenie się piersi.

" Irrytacya zatem, i działanie dyaphragmy sprawiają ten nienaturalny ruch; należy uważać nerwy rozjątrzone jako przyczynę bezszereźnią tej choroby; przyczynami drugimi, i dalszemi są wilgoć, i zbytne zimno w powietrzu, potrawy złych przypraw, albo zbytne użyte; równie iak i te które są zbyt ostre, albo które się w żołądku przemieniają w nieczystość kleistą, i gryzącą, mogącą kłóć członki żołądkowe; można w tym samym rzędzie policzyć lekarstwa womitowe, purgansie gwałtowne, wodnistości ostre zbierające się w tej części ciała ludzkiego, zatrzymanie dyaryi, rozcieczenia dyssenteryczne, kwas, inflamacye, składy krytyczne materyi ropiaśney, rana w wątrobie, dyaphragmie albo żołądku.

" Rozmaite naznaczają gatunki szczkawki przez wzgląd na przyczyny które ją zrodziły, iedna która pochodzi z pełności.

Tom VII.

O



druga z czystości, trzecia z uciśnienia które sprawuje ciało iakie zewnętrzne.

" Poznać się iż szczkawka pochodzi z pełności, gdy ona napada ciało młode, otyłe w którym puls jest mocny, i pełny, i gdy napada po iakim wielkim i obfitym braniu pokarmow, który jest złączony z iakimś czuciem ciężkości, osłabienia rąk i nog i innemi znakami cechującemi pełność. Na ow czas należy się udać do szrodkow ktoreśmy opisał pod artykułem PEŁNOSC. Szrodki te zależą na puszczaniu krwi, lekarstwach roztwarzających, i wypróżniających, lecz dobrze jest uważać że ponieważ szczkawka jest ruchem konwulsyjnym, należy przeto bardzo być ostrożnym, i oszczędnym w używaniu lekarstw wymiotowych; i purgansow; nie należy ich nawet w tym przypadku używać tylko, gdy się już zmniejszyła tęgość fibr przez pущenie krwi, napoie, i enemy. Co tu mowimy o tym szczególnym gatunku szczkawki, powinno się równie stosować i do tej która pochodzi z zatkania, albo inflamacyi. *Patrz INFLAMMACYA.*

" Drugim gatunkiem szczkawki jest ta która pochodzi z czczości. Naczynia żołądkowe będąc na ow czas czcze, i ogołocone z soku nerwowego, rozcieki one zatykaia, co sprawuje irytacyą spazmodyczną, znaną pod nazwiskiem szczkawka.

" W tym przypadku należy przedsięwziąć sposób postępowania całkiem przeciwny temu któryśmy dopiero przepisał, dając choćremu buliony dobre, pokarmy lekkie, i

posilne, iak są rosół wołowy, i z drobiu;  
takim iest bulion następujący:

" Weź mięsa wołowego                      funt. 4  
Starego kapłona rozciętego na  
czworo.

Starą kuropatwę.

" Gotuj to wszystko w sześciu fantach  
wody bez soli tak ażebyś otrzymał bulion,  
ktorego dawać należy choremu po szklance  
co dwie godziny.

" Gdyby iednakże słabość była tak wiel-  
ka, iżby chory nie mógł strawić tego bu-  
lionu, należy go ubić z trzecią częścią wo-  
dy, wymoczywszy ieszcze w nim na ciepło  
kawałek cynamonu, albo kilka liści bobko-  
wych.

" Gdy słabość i szczkawka nie ustają cale,  
gdy czczość iest bardzo znaczna, puls sł-  
aby, omdlały, chory, blady i wyniszczoony, i  
gdy ieszcze wychodzi z iakiey choroby dłu-  
giey, albo iakowego obfitego wypróżnienia  
iakiemi iest utrata krwi, albo rozcieczenie  
znaczne, trzeba natychmiast udać się do na-  
stępującego trunku:

" Weź Wody róży inkarnatowej uncyi 6  
Z kwiatow pomarańczowych  
uncyą 1

Śęczmiennę.

Cynamonowej każdej po

uncyi 2

Wody składaney piwonii                      uncyi 2

Pizma,

Ambry utartej,

Soli Jeleniego rogu każdego po

grany 2

O i



*Szafranu zawiązanego w woreczku*

*skrupuł 1*

*Oleyku goździkow sklepowych*

*kroplę 1*

*Konfektu alkermesowego drachm. 2*

*Syropu goździkowego uncyi  $\frac{1}{2}$*

" Zmieszay to wszystko razem; dozą tey przyprawy iest iedna łyżeczka do zażywania co godzina, Lekarstwo to iest kordyalem temperującym, bardzo skutecznym na kolkę pochodzącą z czczości iaką postrzegamy często po gorączkach ziadliwych, po gorączkach zgniłych, dyecie zbytney, i po długiey i wymuszoney wstrzemięźliwości.

" Szczkawka trzeciego gatunku iest ta która ma za przyczynę ostrość humorow, irytujących błonę żołądkową, i sprawujących tamże wrażenie spazmodyczne. Gatunek ten szczkawki poznać się z ostrości powszechney humorow i krwi, osoby tey która nią iest dotknięta, z odbiciem kwaśnych słonych, ostrych, lub pieczących, z wómitowania materyi niezmiernie smrodliwych i ze wszystkich tych znakow które cechują ostrość. *Patrz OSTROSC.* Należy także policzyć w tymże samym rzędzie używanie pokarmow rozgrzewających, likworow spirytusowych, lekarstw wómitowych, purgansow, działanie iakich iadow i trucizn działających bezśrednie na żołądek, które irytując iego błonę, rodzą szczkawkę.

" Potrzeba nayprzód dać choremu pić wiele napoiow wodnistych, dla oczyszczenia, obmycia, i starcia surowizny żołądkowey; po czym można mu dać do picia w obfito-

ści oleie, iak iest oleiek migdałowy, w do-  
zie iedney uncyi co dwie godziny, albo  
mu też przepisać mleko gorące za napoy,  
ieżeli ie potrafi znieść wymoczywszy wprzod  
w każdey połkwarty mleka wrzącego do-  
brą szczyptę anyżu, i tyleż kopru, w na-  
czyniu przykrytém, przez kwadrans. Uży-  
wając także w podobnych przypadkach do-  
słyć pomyślnie wody miętzaney ktorey się  
używać powinno po dwie uncye co trzy  
godziny: Można ieszcze równie skutecznie  
przepisać dekokt następujący:

" Weź nasion świeżych kopru uncyi 4

" Naley na to półtory kwarty wody  
wrzącej, i mocz to na popiele gorącym  
przez dwie godziny, w naczyniu dobrze  
zamkniętym, w reszcie przecedź i tego  
trunku daway choremu po szklance co go-  
dzina.

" Używanie dryakwi w dozie pół dra-  
chmy, przynosi także bardzo pomyślne  
skutki; chory może iey używać dwa razy  
na dzień, albo ieżeliby mu się bardziey po-  
dobało, może zamiast niey brać laudanum  
płynne w dozie ośmnaśtu kropel.

" Gdy postrzeżemy, iż po użyciu lekarstw  
łagodzących, i tych wszystkich szrodkow  
ktoreśmy dopiero opisałi szczkawka się  
zmniejszyła, albo że przynajmniej nie tak  
już iest wielkie ściśnienie i spazmy w czę-  
ściach przyległych żołądkowi, potrzeba  
się udać do lekarstw wymiotowych drogą  
enem, dla wyprowadzenia, i wypróżnienia  
materyi ostrych rodzących kolkę. Jeżeliby  
emetikum, po wypróżnieniu żołądka po-



większyło w nim spazmę, potrzeba choremu dać zażyć dwadzieścia kropel ulżywiających na ukojenie tego skutku, a potem mu dadź dekoktu powyższego.

" Ostatni gatunek szczkawki pochodzi, iakieśmy już powiedzieli, od impressyi iakiego ciała zewnętrznego, iako to z rany pochodzącej z ukłocia lub cięcia szablą, albo też z postrzału; niemasz w tym przypadku innego środka nad puszczanie krwi kilka razy powtórzone, i iak naysciśleyszą dyetę, na ukojenie szczkawki.

" Przytrafiają się ieszcze nie kiedy szczkawki lekkie, które bardzo krótko trwają, i które nie mogą mieć żadnych skutków okropnych. Dostyc jest w tym przypadku wypić iednę lub dwie szklanki wody zimney, dla roztworzenia materyi sprawującej szczkawkę, i dla zmniejszenia iey dzielności. Kilka ziarek (*dragée*) anyżu smażonego w cukrze wystarczają bardzo często na iey uśmierzanie. *Dictionnaire de Santé.*

**SZCZOTKA ZIELE.** (Bot.) *Dipsacus sativus.* *Carduus fullonum.* Off. *labrum Veneris.* Math. Lugd. Łodygi tego gatunku rośliny należącey do rodzaju ostow, rosną niekiedy na trzy, i na cztery stopy wysoko: liście iey mają kolor iasny, zielony, są długie i szerokie; pod spodem mają iedną żyłę wystającą i uzbroioną kolcami, tak zaś spoione są z łodygą iż formują wydrążenie w którym się zatrzymywać może rosa. i woda deszczowa: na wierzchołkach łodyg wyrastają główki wielkości iasia; główki te podzielone są na kilka komorek pionowych

nakształt ula. I w tych to komorkach zawarte są kwiatki białe, lub szkarłatowe, mające u swej podstawy ziarno, które się z czasem przemienia w nasienie podobne do nasienia kopru.

Procz tego użytku, który niektórzy artyści mają z tego gatunku ostu, jest on i jeszcze używany w sztuce Lekarskiej: ma bowiem własność alexyteryzną, roztwarzającą, stężającą, i osuszającą. Przepisują dekokt z niego w winie na wzbudzenie potow, zatrzymanie dysenterji, płynienia krwi, i upławow białych. Niektorzy nawet Autorowie poczytują szczotkę za bardzo skuteczną w leczeniu wołow: zalecają ją także zmieszaną z miodem na phtyzyą choćby też ta była zadawnioną. Jeżeli lekarstwo to nie jest dostatecznie pewne na ten przypadek, tedy przynajmniej nie może one być niebezpieczne. Mniemają iż woda, którą znajdujemy w wydrążeniu, które formują liście w koło łodygi tej rośliny, ma być dobra na piękrenie twarzy. Niektorzy Autorowie Francuzcy zowią tę roślinę *bain* albo *cuve de Venus* flagiewką Wenery.

**SZCZURZY OGON.** (Szt. Koń.) Jest to gatunek liszajow, które się formują w zdłuż ściegacza w części tylnej nog końskich. Choroba ta ma dwie odmienności; bywają albowiem krofty te niekiedy wilgotne, lipkie, z których się sączy wodnistosć ostro, i tak dalece zrzaca, iż zżera skórę. Drugi gatunek jest suchy, z którego żadna materya nie płynie. Postępuje się z niemi tak jak z mokrzem.



**SZCZYR ZIELE.** ( Bot. ) *Mercurialis*.  
Rośliny tey dwa są gatunki mające swoje  
użycie w sztuce lekarskiej, to jest szczyr  
samiec, i samica.

Szczyr samiec *Mercurialis mas*, J. B. *mercurialis testiculata*, sive *mas*, *Dioscoridis* & *Plinii* C. B. P. rośnie pod płotami, po cmentarzach, mieyscach wilgotnych, i cienistych. Z pomiędzy ogonkow należących do listkow tey rośliny, puszczają się szypułki krotkie i cienkie, na których wyrastają małe woreczki, nakształt iąderek czyli owocow o dwóch torbeczkach nieco spłaszczone, szersztki, i kołmate, z których każdy zamyka iedno małe nasionko okrągłe lub owalne. Liście tey rośliny są obdłużne nieco szersokie, z ząbkami po kraiach, koloru ciemno zielonego połyskujące się. Łodygi iej wznoszą się do wysokości blisko na stopę, są zaś gałęziste, kolankowate, i gładkie; korzeń iej jest słaby i włóknisty.

Szczyr samica *mercurialis spicata* sive *famina*, *Dioscoridis* & *Plinii*, C. B. P. *mercurialis famina* Offic. nierozni się od poprzedzającego tylko kwiatami, które są ułożone w kłosy, i z których się nie rodzi żaden owoc ani nasienie.

Sztuka Lekarka używa bez względnie obydwóch tych gatunkow szczyru. Są one roztwarzające i laxujące. Używają ich pomyślnie w puchlinie, dychawicy, waporach i białey chorobie czyli białych upławach wielunawet lekarzy zaleca ią w obstrukcyach macicy. Przepisują ie w dekokcie i w wymoczeniu w dozie iedney garści do każdego funta wody.

Można ieszcze używać iey foku otrzymanego przez wytłoczenie, i dozą iego iest około czterech uncyi na raz; iest on bardzo wybornym miękczącym używanym bardzo często dla tey własności zewnątrznie. Roślina ta wchodzi ieszcze do enem ktore dają położnicom, i w przypadkach zatrzymania się miesiączki. Wielu praktykow przepisuia trzy uncye foku szczyrowego, z dwoma lub trzema drachmami tynktury marflowey panienkom, choruiącym na zatrzymanie się miesiączek i niewiałtom mianym za niepłodne. Mowią iż brodawki potarte fokiem tey rośliny, wyfychaią i kruszą się w krótkim czasie.

**SZEPLENIENIE.** (Szt. Lek.) Jest to trudne, lub cale niepodobne wymawianie niektórych zgłosek, lub głosek.

Ta nieposobność zależy w ogolności od trzech przyczyn; imo. Od niedostatku edukacyi, albo też z wady w edukacyi. Taką iest wada którą postrzegamy w niektórych osobach sadzających się na szczególne iakieś wymawianie niby to dla iakiey dystrykcyi; takim iest zwyczaj Galkończykow ktorzy zawsze zamiast W wymawiaią B, a zamiast B. W.

2do. Szeplenienie zależy także niekiedy od wady iakiey w organie słuzącym do wymawiania.

3tio. Nakoniec z uszkodzenia organu wymawiania.

Edukacya czyli sztuka mogą zapobiedz szeplenieniu. Historya nas uczy iż *Demonstenes* z natury szepleniący, ukrywał tę



wadę nakładłszy sobie do uft maleńkich krzemieni, ile razy miał mówić.

Szeplenienie pochodzi także niekiedy z trudności, którą ma język rufzania się, z przyczyny krotkości wędzidła językowego; iedynym frzodkiem ktorego w tym przypadku użyć można, iest ażebym go poderznąć. Mowa się naprawi, iak skoro przyczyna złego wymawiania uftąpi. *Obacz JEZYK.*

Gdy ta niesposobność ma za przyczynę rozwolnienie w organach głosu, lub mowy na uleczenie iey przepisać potrzeba tryb życia suchy, płokania z wina i liści srebrnika; &c. osoba szepleniąca czytać zawfze powinna głośno, uftuiąc ile może iak najlepiej wymawiać; ieżeli ta wada iest iefzcze w dziecku, zaprowadzić mu potrzeba kauteryą na karku lub rękę, smarować się mu będzie głowa olekiem rucianym, terpentynowym, i szalwiovym.

Szeplenienie napada niekiedy tych co się bawią złoceniem, tudzież malarzy, ludzi wyrabiających ołow, miedz, i żywe srebro, Witrząśnienia elektryczne sprawowały bardzo często w podobnych okolicznościach skutki nad spodziewanie pomyślne

Niekiedy znouw szeplenienie przydarza się po apoplexyi; w tym razie niemożna go uleczyć iak tylko frzodkami sfosownemi do fameyże choroby.

Iest iefzcze inny gatunek szeplenienia który przeszkadza wymawianiu zgłoszek gardłowych. Wadą tą ma mieysce w osobach tych, którzy mają podniebienie przebite, albo którzy mieli iaki wrzod weneryczny,

ktory ściążył kość podniebieniową. Osoby  
zostaające w tym stanie oddają bardzo często  
nossem to co wypili; dzieci zwłaszcza w  
tym stanie będące nie mogą połykać mleka,  
chyba iż mieć będą iężyczek podniebienio-  
wy tak długi iż potrafi zasłonić otwór. W  
takim przypadku nie masz innego frzodka  
nad blaszką srebrną przyprawioną do pod-  
niebienia. Blaszki takowe zowią zatyczka-  
mi podniebieniowymi, *obturateurs du pa-  
lais*.

#### SZKARŁATOWA FEBRA. (Szt. Lek.)

Jest to choroba inflammatyczna, złączona  
z plamkami czerwonemi, gęścieyszymi,  
większemi, i czerwieńszemi od ospy, i odry.  
I z przyczyny to czerwoności tych pla-  
mek chorobę tę zowią szkarłatową. Plamki  
te trwać zwykły dwa lub trzy dni, a po-  
tym nikną. Skóra po nich zostaje pokryta  
strupami mącznemi, które odpadają i zno-  
wu się formują następnie dwa lub trzy razy.  
Kaszel kataralny nie poprzedza tego wyrzutu.  
Lecz wyrzut ten bywa niekiedy złączony  
z swierzbieniem nieznośnym; niekiedy on  
iedną tylko jaką część osypuje, na ktorej  
to części formuje się plac czerwony okry-  
ty łuskami żółtawemi, złączonemi z swierz-  
bieniem gwałtownym; może ona ieszcze  
bydź złączona z skwinancją prostą, lub  
zwrzodowaciałą a nawet z gangreną.

Szkarłatowa febra różni się od ospy w  
tym: iż ona nie bywa poprzedzana kaszlem,  
womitem, i kichaniem, takiak ten wyrzut;  
tudzież że iey kroftki nie są tak wypukłe,  
i wyraźne, i formują iedną plamę okrywa-



iącą całe ciało. Nakoniec ieszcze że te krostki nie ropieją, ale schną, i zostawiają po sobie strupy mączne.

Różni się ieszcze od odry w tym, iż plamy w niej nie tak są iednostajne iak w tamtej, i że ią żadne nie poprzedzają, ani też żadne po niej nie następują symptomata.

Choroba ta nie iest niebezpieczną sama przez się; lecz może po sobie zostawić skutki okropne, iak są obstrukcyje wnętrzości, które nie bardzo łatwo ustępują na używanie lekarstw, i które się mogą odrodzić na gorączki hektyczne, fuchoty, i puchlinę; wyrzuty liszaiowe, erezypelatywne, prośowe, i ślinogorzowe mniey są straszne, zwłaszcza ieżeli ślinogorz iest wrzodowaty; lecz ieżeli by ślinogorz był gangrenowy, chorzy już zginą.

Szkarłatowa febra prosta mało wyciąga lekarstw, puszczenie krwi w początkach może bydź pożyteczne. I podług stanu głowy i pulsu można ią powtórzyć po wyrzuceniu nawet, nie obawiając się wpędzenia iey wewnątrz. Potrzeba przez cały czas leczenia tej choroby, używać obficie ciał temperujących, i rozpuszczających; można w niektórych przypadkach dać kilka lekkich dyaforetyków, i innych lekarstw któreśmy przepisali pod artykułem ODRA.

Szkarłatowa febra erezypelatywna, i prośowa nie wymaga ią żadnego iszczegolnego sposobu leczenia. Liszaiowa albo świerzbowa nie ustępują częstokroć aż po długim używaniu wod żelaznych, które kończą ich uleczenie. Ślinogorzowa wymaga

pufzczenia krwi więcey razy powtorzonego. Płokań łagodzących, i rozwalniających nakoniec wszystkie inne lekarstwa, i szrodki pomagające w skwinancyi, nie powinny bydź zaniedbane.

Wiedzieć należy iż po opadnięciu strupow purgansie kilkokrotne są nieuchronnemi, na zapobieżenie przypadkom, któreśmy wyliczyli.

Autor Dykcyonarza zdrowia artykuł ten w następującej osnowie wyklada.

" Febrą szkarłatową ( pisze on ) zowią febrą ciągłą, złączoną z plamkami czerwonymi. Częścicy się ona przydarza w lecie niż w zimie; dotyka szczególniey dzieci.

" Okazuje się ona w tychże samych znakach iak i inne gatunki febry, zaczynaiąc od wielkiego bólu serca; całe ciało pokrywa się małemi plamkami czerwonymi, lecz nie tak iednostaynymi iak bywają w odrze. Plamki te trwają przez dwa lub trzy dni, a potym nikną; skora po nich bywa pokryta łuskami mącznemi, ktore odpadają i na nowo się znowu formują dwa lub trzy razy następnie.

" Cheroba ta nie zdaie się bydź czym innym iak tylko zbytecznym wzburzeniem się krwi: pochodzącym bądź z zbytecznego upału lata, bądź z inney iakiey przyczyny, gdy oczyszczenie krwi nie nastąpiło, i gdy wyście materyi chorowitey przez pory było zatrzymane. I dla tey ci to przyczyny na ow czas nie należy krwi pufzczać, chyba iżby gorączka była zbyt gwałtowna. Należy także rownie zakazać kordyałów, ktore



bardziej ieszcze powiększają ruch krwi, i przeszkadzają oddziałowi spokojnemu, i umiarkowanemu tej materji obcey, który natura zrobić pragnie.

" Zakaże się choremu używanie mięsiva, wina, i tego wszystkiego co tylko może rozgrzać; każe się mu przez część dnia leżeć na łożku: może nawet resztę dnia przepędzić siedzący lub chodzący byle mieszkanię jego było ciepłe, i dobrze opatrzone; za napoy ordynaryiny zrobi się mu tyzanna z ięczmienia gotowanego w wodzie, i da się mu do zażywania co trzy godziny profzek następujący:

" Weź *Magnezyi białey w profzku*

drachm 2

*Saletry*

drachmę 1

*Soli de duobus*

szkrapuły 2

" Utrzyj to na profzek mialki, i podziel na pakieciki ważące po dwanaście gran; które chory zażywać będzie co trzy godziny, iakieżmy już powiedzieli.

" Po trzech, lub czterech dniach używania tego profzku da się choremu na purgans, który się znówu w trzy dni drugi raz powtorzy.

" Jeżeliby choroba ta okazywała się z znakami gorączki gwałtowney, z skłonnością do womitu, z affekcyą fenną, udadź się potrzeba do puszczenia krwi, i do enema jeżeli frzodki te nie przynoszą żadnego skutku, przyłóży się na kark szeroka weżykatorya, ktorey pozwolić potrzeba ropieć przez kilka dni.

" Jeżeli dziecko doświadcza ruchów konwulsyjnych, po puszczaniu krwi, i enemach, udać się potrzeba do powyższego proszku, i przepisać co wieczór pół uncyi syropu pierśiowego (*diacodium*)

" W ogólności choroba ta nieprzyноси żadnego skutku okropnego; dosyć jest nie używać żadnych lekarstw gorących, iak jest wino, wody skorfonery, i soczewicy, ktoreby pogorszyły stan tej choroby, i mogłyby zrodzić przypadki bardzo okropne.

SZKORBUT. (Szt. Lek) Choroba ta okazuje się przez plamki żółte albo fine na udach, wraz z płynieniem krwi z dziąseł. Przed wiekiem szesnastym nie była ona cale znaną, a przez przeciąg około dwóch wieków więcej niż sto traktatów napisano o szkorbutcie, pomiędzy temi traktat P. *de Lind* naywiększą ma zaletę.

Dziela pospolicie szkorbut na początkowy, stwierdzony, albo wzmagający się, i zaftarzały. Dziela go ieszcze na szkorbut morski, i lądowy; nakoniec na gorący i zimny.

Szkorbut może mieć za przyczynę powietrze zimne i wilgotne, życie próżniackie, affekcye dręczące duszę, potrawy grube, kleiste, zgniłe, i bez roślin. Może ieszcze bydź skutkiem choroby, iakiey długo trwałey, gorączek prześlankowych, i zbyt długiego używania lekarstw kruszcowych.

Znaki szkorbutu początkowego są bladeść i nieznaczne nabrzmienie twarzy, kolor zielonawy warg, i gruczołków łzowych,



kolor błady całego ciała, który z czaſem ciemnieie, a na koniec ſinieie; ſmutek, i udęczenie duſzy, ociężałość i omdłałość członkow, drętwienie i ſłabość kolan; trudność w oddychaniu, i zmordowanie ktore ſię za naymnieyſzym ruchem znacznie powiększa, ſwierzbienie, nabrzmiałość, i krwawienie dziąseł, ich kolor czerwony lub czarniawy; tudzież miękkosć, korrupcyja, i cuchnienie uſt. Skora ſtaie ſię lśniąca i gładką, potym ſierſztką i ſtrupiaſtą; liczba plamek coraz ſię bardziey powiększa na udach, poſladku, ramionach i rękach; te ſą w początkach czerwone, a potym błękitne, ſine, i czarne, niektore płaskie.

W ſzkorbucie wzmagaiącym ſię ſciągacze ſchylaiące uda, ſciągaią ſię ku lędzwiom, i częſć tę wyteżaią, kolana nabrzmiewaią ſtaią ſię boleſnemi, i tracą całkiem ſwoię ruchawość. Napada chorego oſłabienie znaczne, i gdy przez dłuższy czas zoſtawac będzie w ſpoczynku za naymnieyſzem wzrzuſzeniem wpada w ſłabość; ci ktorych wyſtawiają na otwarte powietrze, umieraią bardzo częſto nagle. Kolor ich twarzy bywa ołowiany; ſkarżą ſię na gwałtowne bole w pierſiach; napadaią ich płynienia krwi noſem, dziąſkami, i hemofityzje. Stołcem wydaią z ſiebie krew czyſtą wrzody ſtaią ſię zakrwawionemi. Jednakże mimo oſłabienia duſzy, i ciała, funkcyje zmyſłow, i apetyt zoſtaią w ſwym przyrodzonym ſtanie, i chorzy nie czuią żadnych boleſci, byle ſię tylko nie rufzali.

W ſzkor-

W szkorbucie zażarzałym, rany zadawnione, jeżeli jakie są, otwierają się, skora na udach trzaska; widać na niej narostki miękkie, sine, bolesne, wrzody głębokie, i krwiste; chorzy bywają dręczeni gorączkami kilkodziennymi (*Synochus*) zgnilemi wraz z potami zimnymi, i hemorragiami śmiertelnymi. Napada ich żółtaczka, puchlina, hipokondrya, zatwardzenie uporczywe, niekiedy trudność w oddychaniu, która ich nagle zadusza; uryna ich bywa dosyć mała, smrodliwa, i czerwona; smutny ten widok bywa na koniec zamknięty słabościami, i śmiercią.

Widziemy zatem oczywiście z tego opisanja, że prognostyk szkorbutu musi być także odmienny, podług rozmaitych stanów tej choroby. Jednakże w ogólności powiedzieć można, że choroba ta bardzo jest niebezpieczną. Niektórzy Lekarze utrzymują iż, ona jest zaraźliwą, lecz niektórzy znowu sądzą przeciwnie; dają oni za przyczynę swego mniemania postrzeżenie dowodzące, iż w obozach, w których szkorbut okrutnie pustoszy wojsko, Generałowie, i Officyerowie bywają pospolicie wolni od niego; że na okręcie gdzie cała czeladź tą chorobą jest zarażona, kapitan okrętowy, i mała liczba Officyerów zostają w zdrowiu. Lekarze którzy to zdanie utrzymują, przypisują wzmaganie się tej choroby pomiędzy żołnierzami, i matkami, złym przymiotom pokarmów, któremi się oni żywią, i wodzie zepsutej, którą oni są przymuszani pić. Dowodzą przez to spo-



sobem bardzo dowodliwym, i iasnym, dla czego Generałowie, Kapitani okrętów, i prawie wszyscy Officerowie, którzy używają lepszych pokarmów, i wina są od tey choroby wyjęci. Co do nas łączemy się także ze zdaniem tychże samych Lekarzy.

Szkorbut początkowy, gdy się z nim pośpiesznie roztropnie, zwykły pośpolicie z łatwością ustępować na użyte lekarstwa: lecz to rozumieć się powinno o szkorbutcie przypadkowym, gdyż szkorbut dziedziczny, ten który napada po iakiey grubey melancholii, albo po iakiey chorobie długotrwałey daleko bywa uporczywszy. Odmiana powietrza, pokarmy świeże, zwłaszcza z rodzaju roślin, woda czysta i nieco wina dobrego, wystarczają bardzo często na uleczenie tey choroby, gdy się ta jeszcze nie bardzo wzmogła. Lecz gdy już doszła w swym natężeniu do stopnia drugiego, wymaga caley roztropności i uwagi Lekarza. Plamki które nie są jeszcze czarne, ani sine, nie są żadnym znakiem okropnym; owłazem miane one są za znaki przyiazne. Toż samo sądzić należy o płynieniach krwi, iednakże gdy te są częste, lub zbyt częste, mogą chorego kosztować życie. Ciężkość i udęczenie są znakami złemi. Toż samo się rozumieć ma o płynieniu żołądka, zwłaszcza jeżeli stolce będą krwiste. Bole wnętrzości żywe i ciągłe grożą sfacelaw kizkach. Narostki których wzrost i zmniejszanie się bywają nagłe, obwieszczają paraliż. Szkorbut może wprawić chorych w phtyzyą, puchlinę, apoplexyą, a nawet epilepsyą. Wrzody

szkorbutyczne bywają uporezywe. Ściągnięcie kolan bywa bardzo trudne do uleczenia. Uspokojenie do gangreny gdy już jest iawne, nie podobne jest prawie do uleczenia; na koniec częste synkopy są znakiem prędkiey śmierci.

Cel który sobie zamierzyć powinniśmy w leczeniu szkorbutu, jest ażeby ułagodzić ostryść humorow, wstrzymać wzmaganie się oneyże, któremu zażłobienie iadu zdaie się sprzyjać, przez ułatwienie wyścia temuż iadowi, i pracować nad wyniszczeniem go lekarskami szczególnymi.

Przepisze się zatym szkorbutykom tryb życia chłodzący. Każę się im przez długi czas używać ciągle sałat chłodzących, i nieco kwałkowatych, iak jest sałata, cykorya, szczaw, i rzeżucha. Za pokarm dawać się im będą iarzyńy, iako to kapusta, rzepy, pory, cwikła &c. Ich napoiem powinno bydź nie co dohrego białego wina Burgońskiego albo Ryńskiego, w znaczney ilości wody roztworzonego. Można im także pozwolić mleczywa, i nieco mięsa świeżego. Czołnek, płodiszek, cybula, cytryny, galarety porzyczkowe, pomarańczowe, wświe i inne owoce kwałkowane pomagają im bardzo. Owoż już przepis co do życia. Co do lekarstw te powinny bydź także chłodzące, rozwalniające, i kwałkowane. Można zatym przepisać choremu tyzanny zrobione z korzeni chrzanu dzikiego, liści szczawiu, i rzeżuchy wodney.



Purganse, i pędzące są bardzo skuteczne na wstrzymanie wzmagania się iadu, i ostryści humorów przez stagnacyą onychże. Przepisują na ten koniec trunki lekko laxujące, zrobione z tamarynd, kremortartary, i manny. Popędza się uryna tyzannami dyuretycznemi, i apozemami roztwarzającemi; oxymel scylitycki dany w małych dozach, lecz często, tak ażeby chory wyżył go przez dzień do poştory uncyi, przynosi także tenże sam skutek.

Nakoniec na zniszczenie i wyprowadzenie iadu, postępuje się lekarstwami szczególnemi. W tym zamiarze dają sok rzeźuchowy sam przez się, albo zmieszany z ty-leż soku warzęchowego, i weroniki wodney od dwóch uncyi, aż do sześciu, dodając poşt uncyi syropu przeciw szkorbutycznemu na każdą dozę; albo też mieszają te soki do kwarty ferwatki, którą chory pić powinien z rana, i w wieczor. Woda *de gourdon*, czyli dekokt z młodych gałązek sosnowych są bardzo szacowane.

Dają ieszcze na tenże sam koniec buliony kurczęce, cielęce, i skopowe, do których kładą korzenie kobylego szczawiu, i chrzanu dzikiego w dozie poşt uncyi każdego; garść liści rzeźuchowych, i podróżnikowych, albo też trzebuli: nakoniec ieszcze kładą do tych bulionów, albo apozemów rozmaite antiscorbutica o których pod osobnym artykułem mówiliśmy.

Kinkina także udaje się niekiedy w tey chorobie, narkotyka zaś bardzo w niey są szkodliwe. Puszczanie krwi nie służy iey

także zawsze, są atoli niektóre okoliczności, które go wymagają, iak naprzykład ciężkości gwałtowne; merkuryusz tu bardzo jest szkodliwy, i jeżeli niektórzy Autorowie mniemają, iż za pomocą niego uleczyli szkorbutyków, tedy bez wątpienia sądzić można, iż Lekarze ci nie poznali się na właściwych znakach i poczytali choroby inne za szkorbut. Te szczęśliwe błędy nie są rzadkie w sztuce Lekarskiej.

Mało jest Lekarstw przeciw szkorbutowi. Plamki nie potrzebują żadnych topikow; owszem przeciwnie popędzenie ich wewnątrz bywa częstokroć okropne dla chorych. Wrzody działel nie potrzebują tylko płokań ścieraających i przeciw szkorbutycznym, woda ięczmienna z miodem praśnym, przydawszy do tego kilka kropel spirytusu warzęchy, może zastąpić wszystkie inne; niektórzy ieszcze mieszają hałun, i inne kwasy mineralne, lecz używanie ich nie jest bez nieprzyzwoitości. Kąpiele ciepłe około schyłku tej choroby bywają niekiedy pożyteczne. Używanie wewnątrz kamfory bardzo jest dobre na uprzedzenie gangreny. Obwiną się za tym członki, którymby groziła gangrena w chuſtki zmaczane w wodzie, albo spirytusie winnym kamforowym. Używają także pożytecznie solucyi foli morskiej, którą ciepło przykładają na uda na rozpędzenie zatkan edematycznych. Dobrze się miewają chorzy po używaniu bądź wewnątrznie bądź zewnętrznie małego rozchodniku, w ściąggnięniach członków.



Mało jest chorob, przeciwko którym byłoby tyle ratunkow, iednakże przeto nie jest ona zbyt łatwą do uleczenia, i codziennie prawie patrzymy na Lekarzy naydoświadczeńszych, którym zbywa na sposobach ratowania szkorbutykw.

Szkorbut dziecinny leczy się temż same mi szrodkami stosując zawsze dozę lekarstw do ich wieku; serwatka bardzo onym pomaga.

Zobaczmyż jeszcze tenże sam artykuł tak iak go wyklada Autor zalecony, i po kilkakrotnie już od nas w tym dziele wspomniany.

" Choroba ta ( Słowa są Dykeyonarza zdrowia ) bardzo pospolita na morzu, zależy na zbiorze symptomatow ziednoczonych albo całkiem, albo po części: naypospolitsze z nich są rozwolnienie, nabrzmiałość, sinosć, krwawienie dziąseł, czarność, ochwianie, i padanie zębów; wrzodowatość, i cuchnienie ust, plamki czerwone, sine. a niekiedy żółte na skorze, bole odmienne, i omdłałość rąk, i nog; wrzody sine na rozmaitych częściach ciała, gangrena sucha w członkach, pruchnienie kości &c.

" Dwa naznaczają gatunki szkorbutu, ieden który zowią właściwym, drugi zwany aflekcyą szkorbutyczną. Szkorbut jest, iakośmy powiedzieli, zbiorem wielkiej części symptomatow cechujących tę chorobę; aflekcyą zaś szkorbutyczną jest tylko początkiem tychże samych symptomatow.

" Dawniey dzielono szkorbut na dwa gatunki to jest: na ziemny, i morski, lecz

świeższemi doświadczeniami dowiedziono, że te dwa gatunki szkorbutu nie są iak tylko jednym, i tymże samym gatunkiem. My przeştaniemy na podzieleniu szkorbutu na zimny, i gorący podług natury temperamentu, klimatu, i skutkow choroby.

" Szkorbut różni się od hipokondryi, i melancholii w tym, iż w szkorbucie humory większą mają ostrość, krew bywa gruzłowata, i oddzielona od części białey; gdy natomiast szkodzi ona bardziey przez zgęstnienie w tamtych dwóch chorobach. Zatkanie w hipokondryi bywa tylko proste, gdy w szkorbucie bywa ono pospolicie złączone z korupcyą, ziadliwością, i fetorem: dla tegoć to szkorbutyey podlegają mdłościom, drzeniu, i ograżkom gorączkowym ustawicznym.

" Różnią szkorbut od francy, przez ścisły rozbiór wszystkich znakow złączonych z temi chorobami: szkorbut komunikuje się pospolicie przez usta; franca zaś częściami rodzaynemi; pierwsza zalega działła, zęby które toczy, i psuie; druga zwykła osiadać na mandlach, ięzyczku, podniebieniu, nosie i rodzi małeńkie wrzodki, które wkrótce obracają się w zgniliznę. Wrzody szkorbutyczne bywają krwiste, i wodniste; gdy wrzody francowate są strupiaсте, i lipkie. Szkorbut wyrzuca plamki na skórę, franca zaś gruczoły, i naroştki: w szkorbucie choroby doświadczają bolow ostrzeyszych, i przeştankowych; w francy zaś bywają one bardziey zrzące, i stałe, i powiększają się zawsze w nocy. Szkorbutyey dosyć są spo-



koynei na łożku, gdy francowaci wiele leżąc nawet cierpią. Uryna szkorbutyków miewa zawsze kolory żywe; w francy zaś nietak, i bywa mętniejsza.

"Znaki skłonności szkorbutycznej są, oślabienie, i omdłałość powfzechna, bole ciążące, a niekiedy ostre, nieśtate, i wracające się po niejakich przestankach, i które się naybardziej czuć dają w stawach, ruchy nieregularne pulsu, przystępy gorączkowe; bole już w żołądku, już w głowie, już w rozmaitych innych częściach ciała; sen niespokoiny, i przerywany, wstręt do pokarmow mięsnych, pieczenie, i ostrość znaczna w ciele

"Szkorbut stwierdzony poznać się z bledości i nabrzmiałości twarzy; dziąsła bywają zbyt czerwone, krwiste, i zwrzodowiałe; ucisnąwszy ie choć tylko cokolwiek palcem wypływa natychmiast z nich posoka, bywają tak rozwolnione, iż z łatwością z nich zęby powyimować można. Postrzegamy na skorze naybardziej zaś na rękach, udach, pierśiach plamki czerwone albo raczey fine i czarne; formują się wrzody w ustach, i w nosie, chorzy miewają oddech bardzo trudny, czują oślabienie, i bole nieśtate w całym ciele; uryny ich, stolec i oddech są niezmiernie smrodliwe: czują w języku i gardle trudność jakąś nieustanną do połknięcia; podlegają gorączkom, hemorragiom, a naybardziej mdłościom.

"Ludzie młodzi, i starcy naybardziej podlegają tey chorobie; dotyka ona także ludzi próżniaków, i tych ktorzy z profesyi

mało używają agitacyi, którzy mieszkają po miejscach niskich, i wilgotnych, którzy mają jaką skłonność do affekcyi hipokondryczney; jest to choroba bardzo powszechna w miejscach przyległych morzom w krajach północnych.

" Przyczyną bliską szkorbutu, jest zstąpienie się krwi, i oddzielenie limfy, która prześtaie iednoczyć się z nią; co jest przyczyną iż ona nabywa pewnego stopnia ostrości, która powiększając się codziennie odradza się w korupcyą zgniłą. Przyczyny przypadkowe są powietrze zimne, i wilgotne, mieszkanie na miejscach takichże; pokarmy gęste, i słone, dyeta kwaśna, zbyt uczęszczanie aromatów i likworów spirytusowych, niedostatek agitacyi, passye powolne, iako to smutek, nudność, sypianie zbyt długie &c.

" Rozrozniłiśmy wyżej szkorbut od skłonności szkorbutycznej, i daliśmy poznać iak one różnić należy; potrzeba też zatym odmiennemi sposobami z niemi postępować. Nic nie maż pożyteczniejszego w skłonności szkorbutycznej, nad używanie ciągle przez długi czas rzeczy rozrzedzających bardzo lekkich; gdyż limfa będąc zgęstniałą nie może być rozpuszczoną; tylko gdy będzie dostatecznie odwilżoną; przeto cokolwiek tylko uczynić można najlepszego w przedsięwziętym leczeniu tej choroby, jest ażeby przepisać choremu używanie w obfitości serwatki; w dozie iedney kwarty podzieloney na kilka razy na dzień; każe się mu oraz używać kąpeli, których używać powinien czasami to jest zostawiając dni wol-



ne; poczym można mu serwatkę zaoftrzyć syropem przeciwskorbutycznym biorąc go iedną uncją do kwarty serwatki.

" Po używaniu ciągłym przez trzy tygodnie lub przez miesiąc takowych lekarstw rozwalniających, można przytąpić do apozemu następującego:

" Weź *Korzeni mikołayka*,  
*Omanu*, każdego po  
 uncyi  $\frac{1}{2}$

*Liści burakowych*,  
*Wołowago ięzyka* każdych  
 po garści 1

" Gotuy to wszystko w kwarcie wody aż do wygotowania się czwartey części, a potym przyday:

" *Liści szczawiku*,  
*Rzeżuchy* *zrzodlancy*,  
*Warzęchy*, każdych po garści  $\frac{1}{2}$

" Mocz to wszystko ciepło przez pół kwadranfa w naczyniu dobrze zamkniętym, a potym przecedź, i przyday ieszcze:

" *Soli de duobus* drachmę 1

" I niech tego używa chory po szklance co cztery godziny.

" Kontynuować się powinien ten apozem przez dni ośm; po czym przepurguie się chorego dwoma uncjami manny, i iedną uncją syropu iabłczanego. Potym się mu każe brać kąpiele przez drugie ośm dni, i znowu apozem powyższy przez dni piętnaście, przefirzegając ażeby co piętnaście dni wziął załsze na purgans. Zakończy się leczenie załeczeniem choremu używania mleka oslicze-

go, którego pić powinien po kwatlerce kładąc się spać, i tyleż zrana wstając.

" Szkorbut stwierdzony powinien bydź równie leczony istotami rozwalającymi, byle chory niebył zbyt słaby, ażeby ie mógł znieść; w którym to przypadku każe się mu przez piętnaście dni używać tak iak wyżej ferwatki klarowaney, i kąpiele ciepłe przez ośm lub dziesięć dni; po czym się mu przepisze purgans następujący:

" Weź <i>Senesu</i>	drachmę 1
<i>Manny</i>	uncyi 2
<i>Soli Glaubera</i>	drachm 2
<i>Syrapu składanego z rubarbarum</i>	uncyę 1

" Urob to wszystko na purgans.

" Bezłrzednie potym przepisze się mu apozem następujący:

" Weź *Korzeni chrzanu,*  
*Omanu,* każdych po  
uncyi  $\frac{1}{2}$   
*Zębownikowych posiekanych.* drachmy  $\frac{1}{2}$

" Gotuy lekko te korzenie w półtory kwarty wody pospolitey, poki po wygotowaniu nie zostanie tylko pięć kwaterek; w naczyniu należycie zamkniętym; a potym przyday:

*Warzęchy,*  
*Weroniki wodney,*  
*Koniczyny wodney,*  
*Rzeżuchy* *zrzodlaney* każdej  
po garści  $\frac{1}{2}$

" Mocz to wszystko w dekokcie powyższym odstawiwszy go od ognia, i nakrywszy naczynie dobrze, poki prawie całkiem nie



optygnie; wreszcie precedź iiefzcze przy-  
day:

*Syropu przeciw szkorbutycznego*  
uncyę 1

" Dozą tego apozemu są cztery szklanki  
na dzień, co cztery godziny iedna; i to  
się kontynuować ma przez ośm dni; poczym  
rozpoczną się na nowo kąpiele i ferwatka,  
znowu na ośm dni, a potym przystąpić nale-  
ży do wina przeciw szkorbutycznego nastę-  
pującego:

" Weź *Korzeni biedrzeńca białego,*

*Omanu*

*Baldryanu,*

*Chrzanu dzikiego* każdego

po uncyi 3

*Łopianu* uncyi 5

*Liści rzeżuchy, zrzodlaney,*

*Warzęchy,*

*Weroniki wodney,*

*Rutki ptasiey,*

*Piotunowych,*

*Małey centurzyi* każdych po  
garści 2

" Oczyszcwwszy, obmywwszy, i pokraiwwszy  
to wszystko wprzod włoż do kukurbity  
miedzianey, i przyday:

*Soli ammoniackiey w proszku* uncyi 3

*Nasion musztardowych,* uncyi 6

*Czosnku* główek 2

Naley na to wszystko

" Dobrego wina czerwonego ordynaryine-  
go kwart dwanaście, okryi kukurbitę szma-  
tą płocienną i pargaminem zmoczonym,  
wstawią *in balneum mariae*, albo też *in bal-*

*neum cineris* w bardzo małym stopniu ciepła i niech to tak moknie przez dwanaście godzin, pamiętając zamącić często naczynie, niech wreszcie ochłodzić nie odtykając go i przecedź to wszystko, gdy już zupełnie ostygnie. Zachowaj to wino w piwnicy do użycia, w butelkach dobrze zatkanych. Dozajego jest mały kieliszek dwa razy na dzień to jest zrana na czczo i około szóstej po wieczery. Kontynuować to lekarstwo potrzeba przez sześć tygodni, pamiętając ażeby co dni piętnaście wziąć na purgans, opiat następujący:

" Weż *Szafranu Marsa roztwarzającego*  
uncyi  $\frac{1}{2}$

*Senesu oczyszczonego*,

*Rubarbarum* po drachmie 1

*Soli piołunowej* uncyi  $\frac{1}{2}$

*Salapy*,

*Dyagrydu*,

*Merkuryusza słodkiego* po  
szkrapuły 2

*Gummy ammoniackiey*,

*Mirry* po drachmie 1

" Utrzyj to wszystko i umieszawszy doskonale, urob z dostateczną ilością syropu z kwiatów brzołkwiniowych.

" Dozaj tego opiatu są dwie drachmy, z rana na czczo; do zażywania przez dni trzy ciągle.

" Przy końcu używania ciągłego przez miesiąc wina przeciw szkorbutycznego, przydawać się będzie do każdej szklanki tegoż samego wina.



*Spirytusu warzęchy po kropel 10*

" Gdy się będzie kontynuować używanie lekarstw powyższych przez czas dostateczny, przerwie się dalsze ich używanie, zamiast którego przepisze się choremu mleko krowie które on pić powinien z rana i w wieczor w dozie iedney kwaterki przez miesiąc; po czym powroci się znouu do powyższego wina, i to kontynuować będzie przez sześć tygodni, albo do całkowitego uleczenia.

" Wystrzegać się zaś potrzeba wżyskiego tego co stać się może przyczyną z śiadnienia się i gęstnienia krwi, iak są wina kwaśne, wiśnie, porzyczki, mięsa solone, i wędzone, aromata, likwory spirytusowe, powietrze grube, pokarmy kleiste i lipkie, spanie zbyt długie, passye powolne, iak iest smutek, nudność &c.

" Całe to postępowanie, któreśmy dopiero wyłożyli, nie powinno się ściągać tylko do temperamentow flegmistvch, miękkich, rozwolnionych, których fibry nie mają czułości. do osob tłustych, i otyłych, które nie wiele mają w sobie krwi, które nie mają ieszcze oznaczoney skłonności do zgnilizny, gdyż inaczey wżyskie te lekarstwa, które są zbyt gorące, przyspieszyłyby ieszcze rozwolnienie krwi, i wprawiłyby chorego w wyniszczenie śmiertelne.

" Postępowanie takie nie służy cale na uleczenie szkorbutu żołnierzy, maytkow, ludzi temperamentu suchego, i żywego, chyba iżbyśmy zostawali w nieposobności używania innych, w którym to przypadku starać się przynajmniej należy ułagodzić te

lekarstwa, biorąc ich w mniejszey ilości, i przytym piąc wiele napoiów wodnistych.

" W szkorbutcie gorącym to jest takim, który jest złączony z rozwołnieniem nagłym i gwałtownym masy krwi, iak jest szkorbut morki; należy używać rozpedzających, iak jest serwatka, lecz w mniejszey ilości; przeto może się przepisać serwatka na ośm dni a potem przytąpić do używania limonady w znaczney ilości, pamiętając jednak o purganfie co dni piętnaście iakieśmy wyżej przepisałi, i przepisawszy tryb życia ściśly, który składać się powinien z potraw mącznych, iak to kaszy, ryżu, iarzyń świeżych, gotowanych bez masła, wystrzegając się nadewszystko mięsiwa; iedyne mięso ktorego niekiedy pozwolić można, jest cielęce i kurze; naybardziej zaś chronić się potrzeba wina, likworow spirytusowych, pić zawsze wodę zdroiową, ile bydź może, albo ią też przewarzyć, gdy ią poczytuemy za nieczystą. Mleko cale nie służy w tym gatunku szkorbutu, można przepisać owoce świeże na wiosnę, konfitury agrestowe, i wiśniowe; kąpiele i wogólności to wszystko, co może rozwołnić fibry, i ochłodzić krew.

" Ponieważ ten gatunek szkorbutu pospolity jest maytkom, i żołnierzom i ponieważ trudno jest konserwować cytryny i limonie przez tak długi czas, iakby tego potrzeba było, można więc ten niedostatek zastąpić, zrobiwszy masę, która się tak długo konserwować może iak zechcemy. Nie idzie tu tylko żeby trzeć cytryny o cukier poty, poki się powłoka żółta całkiem nieze-



trze, i ten cukier schować do użycia, który się potym roztwarza w wodzie i która jest wybornym napojem przeciwko szkorbutowi morskiemu.

" Lihiment następujący bardzo jest skuteczny, na umocnienie dziąseł, i zębów gdy te są nadwreżone przez szkorbut.

" *Weź Krwi smoczey,*

*Santału*

*Koralu czerwonego preparowanego, i startego na proszek,*

*Nasion szkarłatowych,*

*Hałunu skalistego każdego po drachmy 2*

" Utrzyj to wszystko i pomiešzaj, przydawszy jeszcze:

*Miodku rożanego klarowanego*

*uncyi 3*

" Gotuj to potym aż do zsiadłości elektuaru płynnego. Używać się będzie tej miešzaniny na smarowanie sobie z rana i w wieczor dziąseł.

" Ponieważ lekarstwa przeciw szkorbutyczne P. Moret zyskały powszechny szacunek, przeto umieszczemy tu opisanie onychże, ażeby ich w potrzebie można było użyć zamiast tych, któreśmy przepisałi.

### WINO PRZECIW-SZKORBU- TYCZNE.

" Lekarstwo to jest jednym z naypryncypalniejszych, które P. Moret ziednało sławę, i którego on nayczęściey używał. Preparował on ie sposobem następującym.

" *Weź*

„ Weź Korzeni chrzanu uncyi 12.

*Lopiani* uncyi 6.

*Liści warzechy,*

*Rzeżuchy wodney,*

*Weroniki wodney,*

*Rutki prasiey każdey po gar: 2.*

„ Oplukać należy dobrze zioła i korzenie,

a wyśiagnąwszy należyćie utłuc je w moździerzu tak żeby się z tego zrobiło ciasto; utłuc tak-

że potrzeba w osobnym naczyniu.

*Nasion musztardowych* uncyi 5.

„ Włożyć to wszystko do kukurbity i nalać

na to.

*Dobrego wina Burguńskiego* kwart 14.

*Soli Ammoniackiey startey na miatki pro-*

*szek* drachm 30.

„ Przytyka się potym otwor kukurbity bibu-

łą w ośmioro złożoną, obwiezuie się należyćie,

i wstawia się *in balneum mariae* na mierny

stopień ciepła, gdzie wszystkie te przyprawy po-

winny tak moknąć przynajmniey przez godzin

dwanaście, po czym gdy kukurbita ostygnie,

przeciedza się likwor wyciskając go mocno, i

zlewa się w butelki do zażycia. Może się on

konserwować przez dwa miesiące.

„ Dozą tego lekarstwa dla ludzi dorosłych

są dwie szklanki na dzień, każda zajmująca po

sześć uncyi; pierwsza powinna się wypić zrana

Tom VII,



w łóżku, w którym jeszcze leżeć potrzeba przez dwie godziny nie iedząc ani pijąc nic, druga około godziny drugiej po obiedzie, i to tak kontynuować się powinno aż do doskonałego uleczenia, przestrzegając ażeby ściśle zachowywać tryb życia, i żeby pić za napoy ordynaryiny tyzanne zrobioną z dwóch drachm kiny pokraianey w talerzyki, którą gotować potrzeba przez poł. godziny w dwóch kwartach wody zdroiowej, do której jeszcze przydadź można nieco wina.

„Dzieciom i osobom młodym dać się tego wina w dozie mniejszey, stosując się w tey mierze zawsze, do ich wieku, temperamentu, i sił.

#### PURGANS ROZTWARZAJĄCY.

„P. Moret purgował zawsze chorych przed użyciem wina powyższego, i tenże sam purgans powtarzał co ośm dni; na ten koniec używał on kasku następującego:

„Weź *Trociczek Alabandal,*

*Socznicy,*

*Merkuryusza Słodkiego,*

*Wyciągu aloesowego, każdego po*

*uncyi 4.*

*Diaphenicum*

*uncyi 7.*

„Utrzy wszystko miałko co być powinno utarte, i unieszay wraz z dostateczną ilością syropu piolunowego, ażebyś z tego zrobił opiat, którego dżoza powinna być miarkowana z sił,

wielu, i konfytucyi chorego od iednego szkrupułu aż do iedney drachmy.

# LEKARSTWA NA DZIAŚŁA ZWRZODOWACIAŁE.

„ W szkorbutykach dziąsła bywają zawsze zarażone, spuchłe, miękkie, gębczaste, i zwrzodowaciałe; odlegają od dziąseł, gniją, i niezmiernie cuchną, zazym wkrótce następuje padanie zębów.

„ Na zapobieżenie temu P. *Moret* używał dwoiakiego lekarstwa, iednego gdy choroba ta była zastrzała, i posuniona już do naywyższego stopnia, drugiego gdy choroba ta była w stopniu lekkim, i jeszcze początkowa.

„ Owoż jest przepis pierwszego z nich:

„ Weź <i>Soli Ammoniackiey</i>	gran 48.
<i>Kamfory w proszku</i>	gran 24
<i>Spirytusu winnego</i>	uncyi 6.

„ Włóż te przyprawy do butelki, którą poty kłócić potrzeba, aż się wszystko roztworzy.

„ Napoi się potym tą mieszanią pęzelek zrobiony z płotna wytartego obwinąwszy nim koniec iakiego patyczka, i tym się smarować powinny dziąsła zarażone; co powtarzać potrzeba do trzech, lub czterech razy na dzień, podług stanu, stopnia, i mocy wytrzymania chorego.

„ Gdy zgnilizna już ustąpi, i gdy dziąsła zostaną oczyszczone, P. *Moret* nie używał iak tylko lekarstwa następującego, na którym tak-

Qij



że przestawał gdy wrzodowatość działel, była lekka, i ieszcz w swych początkach.

„ Weż *Liści warzechy* garści 2.

„ Ufiekay ie drobno i włoż do kukurbity nalawszy na nie trzy kwarty wodki; niech to tak moknie *in balneo mariae* przez dwa dni, przedysfily to potym tak ażebyś miał z tego dwie trzecie części.

„ Likworem tym kazał P. Moret, wymywać i smarować działła; gdy zaraza ich nie była w tak mocnym stopniu; niekiedy go nawet zaostrzał przez przydanie do niego soli ammoniackiey, ktorey kładł ieden szkrupuł, do sześciu uncyi likworu.

#### LINIMENT PRZECIW-SZKORBUTYCZNY.

„ W szkorbutcie zastarzałym, uda, golenie, a niekiedy nawet, i inne części ciała, bywają pokryte plamkami czerwonymi, sinemi, albo czarnemi, mnieyszey lub większey obfzerności, i mniej lub więcej licznemi; niekiedy nawet wodząc palcem znajduią się pod skórą grudki, i zfiadłości nie czule. Na zapobieżenie lub uleczenie takowych przypadkow P. Moret używał smarowania, przyp rawnego tak iak następuje.

„ Weż *Mydła czarnego* uncyi 6.

*Kamfory startey na proszek* uncyi 2.

*Soli ammoniackiey w proszku* uncyi 3.

*Wodki* kwartę 1.

„ Rozpuść te wszystkie przyprawy bez pomocy ognia miészając często naczynie.

„ Mając używać tego linimentu biorą się go dwie lub trzy łyżki, i to się nieco rozgrzewa,

a tak dopiero wyleconym smarują się miejscami okryte plamkami i stwardniałościami, trąc poty poki likwor pod ręką nie wyschnie. Można ten gatunek tarcia powtórzyć kilka razy na dzień.  
*Diction: de Santé.*

### SZLACHTAWA, lub OBLAPA WONNA.

(Bot.) *Conyza latifolia viscosa*, *juave o-lens*, *flore aureo*. Garid. Hist. des Plant. d'Aix. Jest to gatunek rośliny z rodzaju roślin zwanych językiem Botanicznym *corimbifera*. Wydaie kwiaty złożone z kwiatów hermafro-dycznych, i samicznych. Pierwsze składają zasadę kwiatu, formują się one w kształt trąbek rozwiniętych, rozciętych na pięćoro w części wyższej. Kwiatki te zawarte są w kielichu obdłużnym i łukowatym który się potym przemienia w powłokę nasienną.

Szlachtawy wiele znayduie się gatunkow. Ta którą Francuzi zowią *herbe aux mouche-rons* znayduie się po lasach, gorach, i dołyc często po nad drogami. Kwiaty iey wydają zapach bardzo mocny; po ich opadnięciu formują się nasionka długie. Łodygi rosną do trzech, lub czterech stop, są zaś kolmate, i gałęziste. Liście ma dołyc podobne do pierwiosnki.

Rodzay ten roślin ma własność alexysarmatyczną, i emmenagogiczną. Przepisują wymoczenie z niey do zażywania w czasie zarazy morowej. Toż samo wymoczenie przywraca upławy miesięczne, wyrzuca świerb i wstrzymuie ażebym on nie osiadł wewnątrz. Roślina ielczęta ma własność wygubiania pcheł, pluskiew, i much.



**SZMELC** (Mat. Szt. Lek.). Pod tym nazwiskiem umieszczają się lekarstwa mające własność dzielącą, i roztwarzającą humory zbyt gęste, nadając im większą łatwość do cyrkulacji.

*Szmelc Paracelsa.* Jest to diaforetyk mineralny, zrobiony z regulu obmytego. *Patrz CIAGNACE MINERALNE.*

*Szmelc de Rotrou.* Lekarstwo te mowi P. Lieutaud (*Précis de matiere medicale* pag. 202.) które swoje nazwisko posiada od iednego Ciarlatana wieku ostatniego, uchodzi za roztwarzające i oczyszczające wyborne. Lecz rzadko go można znależdz po aptekach, gdyż robota jego jest trudna.

Rotrou pięcią odmiennemi sposobami przyprawę tę robił; to jest: nayprzod w postaci tynktury mającey zapach mocny i smrodliwy: i nazwał ją *tinctura aurifica de Rotrou.* Ta się robi wystawiwszy na dygestyą przez dni ośm antimonium, w solucyi wodney saletry stałej.

Powtore elixyr tegoż samego nazwiska, którego zapach nie był tak odrażliwy iak tynktury. Przyprawa ta była w rzeczy samey tynkturą zrobioną za pomocą wapna antimonii, albo też z reszty pozostałej przy operacyi poprzedzającej za pomocą spirytusu winnego.

Potrzenie proszek rozrzedzający, który się całe nie różnił od dyforeticum mineralnego, i który on robił za pomocą regulu antimonii.

Poczwarte proszek który zwał *otrebami alkali*, który nie czym innym jest iak skorupy z iay iak naymieley utarte.

Po piąte pigulki, które zwał *pigulkami purgującemi alexyteryicznymi* zrobione z ziarek ricinu, węzownika wirgińskiego, wayłztynu

białego i wina. Trzeba dwóch miesięcy czasu na zrobienie tych pigulek.

Co do sposobu przepisywania tych lekarstw zrobionych bez zasady, i celu, a które stanowią szmele de *Rotrou*; używszy wprzód lekarstw ogólnych daią osobno zrana i w wieczor prózek rozrzedzający, i prózek alkaliczny każdego od sześciu do piętnastu gran.

Używają także wraz i tynktury powyższej od sześciu do trzydziestu kropel: albo też raczej elixyru, gdy są jakie oznaki humoru kleiowego lub kwaśnego zebranego w pierwszych naczyniach.

Łatwo jest każdemu zrozumieć, iż oznaczając dawkę tych lekarstw mieć należy wzgląd na wiek; to jest: że dawać mająca się wyznaczyć powinna być zmniejszona dla dzieci, i starców, i ludzi słabowitych.

W początkach leczenia naprzykład trzeciego lub czwartego dnia, bywa zwyczaj używania pigulek purgujących, w dozie od czterech gran do dwunastu, łącząc do nich lekarstwa laxujące nuyżywające; podług iak tego okoliczności wymagają: i tego dnia wstrzymać się należy od używania lekarstw innych.

W dalszym ciągu purgansie te niepowtarzają się tylko co tydzień, i leczenie się kończy na braniu ich dopiero piętnastego, dwudziestego, lub trzydziestego dnia.

Nakoniec przepisuje się przez czas używania tych lekarstw dekokcyja kiny za napoy ordynaryiny, i dobrze jest pić iey iak naywięcey.

To cośmy powiedzieli, wystarcza na danie zrozumieć, że to leczenie które jest bardzo skuteczne przeciwko wolom u gardła, nie powinno być bez rozwagi przepisywane, i że ie



należy odmieniać podług okoliczności; i razem wiedzieć że ono nie skutkuje tylko gdy jest przez długi czas kontynuowane to jest przez rok a nawet i dłużej.

Używanie tych leków powinno być związane, albo przynajmniej po nim przepisywane być powinno używanie mleka, wod mineralnych iako to z Passy, Vals, Forges &c.

Naturalnie jeszcze każdy sobie wnieść potrafi, iż wynalezione być może lekarstwo daleko prońsze niż to które jest zbyt składane, i którego antimonium jest pryncypalną zasadą, i naydzielniejszy działaczem, co się wykona odrzuciwszy wszystkie praktyki które nam podali starożytni, Chymicy, i Ciarlatan *Rotrou*.

**SZNUROWKI** (Szt. Lek.) Nikomu nie nie znajome sznurowki; uprzedzenie, wady, i zbytek zrodziły iż tak rzekę te rozmaite narzędzia, i utrzymują ich używanie, mimo naysprawiedliwsze głosy nayrozsądniejszych Lekarzy. Na próżno oni dowodzili nayoczywiście, iż kobiety używając ich, zamiast nabycia więkŝzey kształtności, czynią przeciwnie na swoją szkodę; że offiary wystawione na to udręczenie są tylko cieniami żywemi w ten czas, gdy ie zechcemy uważać obok dziewcząt wieyskich; że nakoniec sznurowki te są źródłem tyŝącznych chorob, przez ściśnienie przeciwko naturze wywierane na wszystkie części dolnego brzucha, i pierŝi.

Zyczyby sobie atoli należało, ażeby Damy nasze chciały otworzyć oczy na ich własny interes: i zważyć że nałożnice zdobiące saray Panow Muzulmańskich nie dla czego innego mają kształtność, i piękność porywającą, tylko dla tego, iż w ich kraju cale są nie znane sznu-

rowki. Wyprowadzone z rąk natury zostawiają iey staranie o ich talię, i powabach. I dla tego nie żałują nigdy tey ufnosci którą w niey pokładają. Nie znają cale w tych kraiach ani rikię, ani garbów, ani pulmonij; ani panienek z cerą zielonąwą, ani tych wszystkich chorób ktorých codziennym łupem są dzieci nasze pielśczone okrucieństwem. Sznurowki które się noszą dla nabycia lepszey tali są rzodłem hemolityzyi, inflammacyi pierśiowych, pleur &c. Częstokroć one rodziły płucia krwią, i mimo kształt przyrodzony pięknych panienek uszkadzały ich pierśi wstrzymując i przeszkadzając wolnemu oddechowi.

Mielibyśmy pole obszerne, gdybyśmy się chcieli zapuścić w rozbiór tych wszystkich niebezpieczeństw które za sobą pociągnąć może używanie sznurowek. Lecz wolemy raczy odesłać naszych Czytelników do codziennych postrzeżeń. Niech tylko raczy każdy porównać dzieci wychowane bez używania sznurowek, z temi które nie-mi dreczone były od najpierwszych dni życia swiego; porównanie to będzie wyborańią xiegą ktorey wymowa przekona lepiej niż to wzy-fko co tyłkobyśmy w tey mierze napisać mogli.

Przed zakończeniem tego artykułu nie możemy ieszcze nie zawołać raz ieszcze (wspomniawizy już o tym na innym miejscu) przeciwko xiążce wyzłey niedawno pod nazwiskiem Krawca Liońskiego, która zaleca sznurowki. Rozładna publiczność poznaie łatwo powód *Rzemieślnika Autora*. Chce on z sznurowek zrobić podobną pomoc iaką robią sprzedawcy profzków, lekarstw wenerycznych &c. Ludzie uczeni (gdyż piłma tych Ciarlatanów wazym są produktem) mo-



żecież sprawiedliwie upadłać swe talenta wydawaniem kłamstw zwodniczych?

**SZPARAG** (Bot.) *Asparagus*. Jest to roślina kwiatów dzwónkowatych o dzieściu lińkach w kształcie róży, bez kielicha, po których następuje owoc czerwony pełny nasion wydrążonych w środku, czarnych, i twardych jak rog. Liście iey długie są na cal, miękkie zielone, i bardzo szczupłe, co jest charakterem rozróżniającym tę roślinę. Korzenie iey są mięsiste, białawe, słodkie, i lipkie; pulchra się od niego na wiosnę wiele łodyg walcowatych, długich na stopę, słabych, smak mających przyjemny.

Używają trzech gatunków szparagów. *Asparagus sativa* Offi. *Asparagus silvestris*. Math. Szparag Holenderski albo Polski, których w krajach francuskich nie znają.

Szparagi mając w sobie wiele soli ammoniackiej saletrzaney, są wybornym pędzącym i roztwarzającym. Gdy są świeże, wzbudzają apetyt, popędzają urynę, i czynią ją smrodliwą, niemasz podobno nikogo ktoby tam na sobie tego postrzeżenia nie uczynił, albo nie mógł uczynić. Niektórzy Autorowie poczytywali szparagi za skuteczne na roztworzenie kamienia, i na wyprowadzenie kamyczków formujących się w nerkach albo pęcherzu. Irrytacja którą sol szparagowa wzburza w błonie okrywającej naczynia uryenne, rodzi czucie lubieżne, i skłania do miłostek.

Korzeń szparagowy jest jednym z pięciu korzeni roztwarzających, większych. Dozą iego do bullionów roztwarzających jest jedna un-

cya gdy jest świeży; a trzy drachmy gdy jest suchy, do każdego funta dekoktu.

Korzenie te wchodził do syropu pięciu korzeni rozstwarzających, do syropu ślazowego *Fernela*, do syropu Apteki Paryzkiej; do syropu antinefretycznego de *Charras*, syropu składanego do cykoryi, laxatywy zwanej *benedicta*, i do proszku litontriptycznego de *Renaudot*.

Szparag dziki ma też same własności co i ogrodowy: sądzą nawet iż jest jeszcze skuteczniejszy; i dla tej przyczyny niektórzy Lekarze dają mu pierwszeństwo.

**SZPIK** (Anat.) Jest to massa tłusta, żółtawa słodka, mająca pewną zładłość, która wypełnia wydrążenie kości wielkich. Użycie iey jest nayprzod, iż nadaie gibkości częścim, odbierając im zbytęzną kruchość, i pomaga do ich wzrostu. Każdemu wiadomo, iż w starcach szpik nie ma takiej zładłości iak w ludziach młodych, i że na ow czas nie jest iak tylko maffą płynną i wodnistą, i dla tegoć to kości ich daleko są kruchsze niż w ludziach młodych. Drugie użycie szpiku jest iż on jest żywiołem kości tak iak sadio tuczy inne części ciała.

**SZPIK** (Dyet. i Mat. Szt. Lek.) Można iesc szpik bez żadney szkody byle to było z wstrzemięźliwością. Wielu nawet praktykow utrzymuie iż on bardzo pomaga szkorbutykom. Gdy się go atoli zbytęcznie używa, zaciągają się bole żołądka, i mierzączki.

W farmacyi używają szpikow rozmaitych zwierząt, czytamy w *Dioskoridesie*, iż naylepszy jest szpik ieleni, po nim cielęcy, kozi, wołowy, i owczy. Nayużywanśze teraz są



wolowy, i ieleni: Uchodzą one nie bez przy-  
czyny za łagodzące, miękczące, i skuteczne  
na ukojenie bolow; wchodzą one także do ma-  
ści balsamow, i pomad.

**SZPINAK** (Bot.) *Spinacia*. Lob. i'con.  
*Lapathum hortense*, seu *spinacia semine*  
*spinofo*. C. B. Jest to roślina ogrodowa poli-  
czona w rzędzie iarszyn, ktorey wielkie jest u-  
życie po naszych kuchniach. Roślina ta wyda-  
je kwiaty samce, i samice na osobnych pień-  
kach. W kwiatach samcach kielich bywa po-  
ięty na pięć odcinkow; kielich zaś samiczny  
nie ma tylko cztery odcinki ostre. Kielich tych  
ostatnich kwiataw, twardnieie i zamyka na-  
sienie okrągławe, mające niekiedy kąty ostre.  
Łodyga szpinaku wyraſta niekiedy na dwie ſto-  
py wyſoko, niekiedy nawet wyżej: ieſt zaś  
dęta, walcowata, i podzielona na wiele odnog.  
Liſcie iey podobne ſą do łobody ſmierdzącey,  
koloru ciemno zielonego, na długich czerw-  
nawych ogonkach około ſzyſzaku korzeniowego,  
mniej lub więcej ſoczyste, podług przymio-  
tów gruntu. Korzeń ſzpinakowy ieſt długi, i  
włokniſty.

Roślina ta policzona ieſt w rzędzie ſaletrza-  
nych; odiywiſzy iey zbyteczną wilgoć ſtaie ſię  
wybornym pokarmem bardzo lekkim, i bardzo  
skutecznym na ulagodzenie pieczenia wnetrżno-  
ści, ukojenie kaſzlu, i rozpedzenie pieczenia  
żółdkowego w oſobach temperamentu żółciowe-  
go. Przepiſuią używanie iey w ten czas gdy  
ſię zabraniają pokarmy mięſne. Pomocna ieſt  
przychodzącym do zdrowia, w przypadkach nie-  
ſtrawności, i dyarriach ktore ſą iey skutkiem.

**SZRANKI** (Szt.Koń.) Szrankami nazwano mięso prożne znajdujące się w szczęcie końskiej dolnej. Miejsce to jest tylko zarostem ciałem tkliwym; i w tym to miejscu zakładają się cugle. Szranki w koniu powinny być mięsiste, ani zbyt czule, ani zbyt twarde. W pierwszym przypadku oblażą ze skóry. Za najmniejszym ruszeniem, końby nie miał żadnego wsparcia w ręce, wspinałby się i w każdym momencie wystawiałby życie jeźdźca na niebezpieczeństwo.

Gdyby znowu przeciwnie szranki były twarde, i nie czule koń ięczałby w rękę, i jeździec nie mógłby nim całę powodować. W zapale mógłby roznieść tego co na nim siedzi, gdyżby nie czuł całę wędzidla, wzięwszy cugle w zęby; oba te względy nie powinny być zaniedbywane gdy się konia kupuje.

Szranki mogą być skałeczone, i zwrzodowaciale. Przypadek ten poznać się żąd gdy koń nie może iść sposobem zwyczajnym, i gdy wyrzuca z pyska obrok żuty. Radzą w przypadku prostego oblażenia ze skóry szranków płokanie następujące.

Weź wielkiej roztopaści, utrzyj ją w moździerzu z solą, sokiem wina niedojrzałego i trzema lub czterema główkami czosnku. Przylej do tego octu tyle ile potrzeba na obmycie pyska końskiego. Tenże sam skutek, otrzymać można z smrodzińca w oście winnym roztrzonego z czosnkiem, solą i pieprzem.

**SZRANKOWAC.** Jest to wykonanie operacji, za pomocą której wiąże się nerw, albo żyła koniowi. Konowale szrankują żyły udne, na bole nog, i kolan; żyły łzowe z obydwóch stron



karku na bole oczu &c. Operacya ta wykonywa się następującym sposobem, gdy się ma wykonać na pośladku, trzeba najprzód konia położyć, naciera się potym skora w tym miejscu, gdzie mamy szrankować; zapuszcza się incyzya w skore, odsłania się żyła, i przeciągnąwszy rog kozy dzikiej i oddzieliwszy ją zupełnie od tkanki sadiłstey zawięzuie się ugory iedwabiem wedwoie złożonym, i upuszcza się z niey nieiaki czas krew, potym się powtornie zawięzuie u dołu tak ażeby pomiędzy dwoma zawiązaniem było odległości na dwa cale. Nakoniec się ta rozległość przecina, i operacya się skończyła.

Cel który sobie w tey operacyi zamierzają, jest ten, ażeby wstrzymać humor szkodliwy, iżby się ten nie szerzył bardziey po iakiey części; lecz operacya ta nie mogłaby dopiąć tego celu tylko w ten czas gdy naczynie szrankowane nie jest istotnym na utrzymanie przy życiu tey części, z ktorey zwrocić chcemy humor. W tym przypadku niszczylibyśmy zródło złego, wpadając w drugie; byłaby to atrofia tegoż samego członka, który nie odbierając już więcey płynow żywotnych musiałby uschnąć.

Szrankują się żyły oczne bez czynienia incyzyi, na ow czas przyłożywszy do karku zwierzęcia luk od puszczenia krwi, postrzeże się żyła wzdęta przetyka się więc przez skore igłą krzywa z nawłeczonym iedwabiem, który także przeciągnąć należy, i wyciągnąwszy igłę zawiązać iedwab jak można najmocniey. Część ta zwykła znacznie nabrzmiawać, lecz ta nabrzmiłość wkrótce się rozchodzi. Szrankują ieszcze też same żyły przeciwko bolom głowy końskiej.

**SZYIA** (Anat.) Każdemu znaioma iest pod tym nazwiskiem część ciała zawarta między głową, i pierśmami. Opisanie anatomiczne tej części byłoby zbyt cennym w tym dziele, znaleźć ie można we wszystkich Autorach. My przestaniemy na niektórych postrzeżeniach które mogą być użyteczne w praktyce Lekarskiej.

Osoby które mają szyię muszkułowatą, grubą, i krotką, podlegają pospolicie apoplexyi krwistej, lub flegmistej; twarz ich bywa koloru czerwono czarniawego, oczy wystale; żyły nabrzmiale; i widzieć w nich można iż krew uderza silno ku częściom wyższym; i od tej siły wyprężającej pochodzi niebezpieczeństwo które im grozi.

Ponieważ ludzie mający szyię krotkie są pospolicie niezmiernie pletoryczni, powinni oni zatym jeżeli chcą przestrzegać całości swego życia, zachowywać ściśle tryb życia. Pijaństwo i rozpusta iakiegokolwiek bądź rodzaju; biegania i ruchy wymuszone; fatygi, i wszystkie prace gwałtowne są dla nich okropne. Potrzeba ażeby się oni wstrzymali od picia likworow, wino ich powinno być zawsze roztwarzane wodą, nie powinni ieść nigdy wiele razem, zwłaszcza na wieczor; żeby po wieczery użyli zawsze agitacyi umiarkoweney; ażeby się przechadzali; potrzeba ażeby się wystrzegali snu południowego podług owej przestrogi szkoły Salernskiej.

*Parce mero; cœnato parum, nec sit tibi vanum,*

*Surgere post epulas, somnum fuge meridianum,*



Równie jest niebezpieczno dla osób, o których tu mowimy, puszczać będą bez pohamowania na ich passye; skutki gniewu są okropne dla nich; rokosze zmysłne, zwłaszcza lubieżność, może się im stać bardzo smutną: nakoniec osoby te powinny jednomyślnie pamiętać żyć umiarkowanie we wszystkim.

Znaleśdź można po Autorach którzy pisali o fizyonomii, a zwłaszcza w *J. B. Porta*. wiele prognostyków tyczących się szyi długich, krótkich &c. *Aristoteles Albertus Magnus*, i prawie wszyscy starożytni Autorowie, zatrudniali się pisaniem osobnych tomów o objętości, długości, zmniejszeniu szyi. Pomiedzy temi wroźbami mogą się przypadkiem znaleźć prawdziwe; lecz blaha jest rzeczą nad tym się zastanawiać.

**SZYIA SPUCHŁA.** (Szt. Hod. Bydl.) Woly podlegają puchnięciu szyi, które pochodzić może już z uderzenia, już z zatrzymania przeduchu po długich fatygach, w czasach dżdżystych, i zimnych.

Co do uderzenia szyi, w przypadku tym formułę się otok, złożony z symptomatami ropienia; przyłoży się zatym na tę część katalplazm, zrobiony zmiodu, smalcu, otrąb, i kilku cybul upieczonych w popiele. Natrze się także szyia zwierzęciu mieszaniną z maści słazowej, olejku bobkowego, i masy świeżego; gdy się otok uformuie, otworzy się go nożykiem. oczyści się za pomocą digestum, i zagoi się rana podług prawideł przepisanych pod artykułem RANA.

Gdy

Gdy przyczyna nabrzmiałości szyi zależy od zatrzymania przeduchu, wymarunie się część ta chora mieszaniną następującą:

Węz w rowney ilości, spirytusu terpentynowego,

Oktu,

Iwina.

Ubiy to dobrze, i tym pocieray część pod włos kilka razy na dzień.

Rócz tego smarowania przyłożyć ieszcze potrzeba na szyję spuchłą, kataplazm następujący:

Węz Maki bobowej.

Śęczmienney, albo żytney

każdey po

uncyi 6

Miodu przasnego

uncyi 4.

Zmieszay to wszystko w garczku i przystaw do lekkiego ognia. Przydasz ieszcze do tego dostateczną ilość oktu, i wina mieszając dobrze tę przyprawę. Kataplazm ten powinien być przykładany ciepło. Gdyby się w gardło wdała gangrena, postąpić sobie należy tak iakośmy przepisali pod artykułem DUSZNICA.

SZYSZKA (Szt. Hod. Byd.) Są to małe guzy czyli narożki mięsiste występujące na rozmaitych częściach ciała końskiego, lub innych zwierząt. Wyrostki te bywają niekiedy miękkie, niekiedy znowu twarde, i skirowate. Naypewniejszy sposób uleczenia ich jest, ażeby je związać, gdy to wykonać można, i ściągać je coraz bardziey; tym sposobem odpadają one bez żadnego bolu.

Jest ieszcze inny gatunek szyszek, który zowią żabą, i które się formują na pęcinach, lub



pod kopytem końskim. Szyfzka takowa formuie wyrostek gębczasty i smrodliwy, przydarza się ona nayczęściej na zadnich nogach, konie kakochemiczne bardziey iey podlegają niż inne.

Gdy choroba ta zostanie zaniedbaną, bardzo się staje niebezpieczną, i boleśną; często ona zaraża całą ciwiec. gnoi nogę, i koń się staje kulawym.

W leczeniu tych szyfzek trzeba nayprzod koniowi puścić krew; dadzą się mu enemy jeżeli jest zbyt rozgrzany, i napoje z hałunem, i miodem. Nakoniec się szyfzka odetnie: i korzeń się iey wypali, za pomocą kauteryi żelazney; potym się goć będzie rana terpentyną zmieszaną z czwartą częścią swey dozy olejku bobkowego, a nakoniec balsamem zielonym, albo też maścią Egipską i gorzałką.

**SZYSZKA.** (Chir.) Jest to narostek inflamatyczny, twardy, czerwony, i boleśny, wyrastający ostro, i nie mający pospolicie więkzey objętości nad wielkość iaią gotębiego.

Szyfzki w tym się różnią od dymienic, iż te ostatnie zostają twardemi, i czarnemi, na podobieństwo krofty uformowaney w cieło, gdy tamte formują się w ostrośkup, zapalają i ropią.

Szyfzki bywają mniej lub więcey niebezpieczne podług gatunku części na których się formują; siedlikiem ich bywają pospolicie miejsca sadliste; lecz jeżeli one załęgają miejsca przylégłe nerwom, lub ścięgaczom, daleko na ow czas są niebezpieczniejsze.

I ponieważ niemasz żadney takiej części, na ktoreyby się one uformować nie mogły, trafia się przeto iż całe ciało tak będzie, nie-mi zaległe, iż chory nie może sobie znaleźć miejsca, na którymby mógł wygodnie spocząć.

Szyszki rzadko kiedy bywają niebezpieczne w ludziach dorosłych: lecz nietak jest z dziećmi osobliwie dopiero wyszłemi na świat, zwłaszcza jeżeli się znajdują w wielkiej liczbie; boleści żywe, które im wydzierają nieustanne krzyki, nie pozwalają im spać, i rodzą często choroby konwulsyjne i śmierć.

Szyszki ropią pospolicie, i otwierają się same przez się; lecz częstokroć ropa traci swą płynność, i wychodzi w postaci materii gęstej, i kleistej.

Z takowego znaku łatwo jest zgadnąć drogę uleczenia tej choroby. Gdyż oczywiście każdy wnieść potrafi, że uleczenie to zależy na przywróceniu krwi iey naturalney płynności, i rozpędzeniu iey lipkości i kleiowatości frzodkami przyzwoitemi.

Gdy chory nie wiele ma szyszek, nie ma potrzeby dawania mu lekarstw wewnętrznych, gdyż te pospolicie zwykły zostawać uleczonemi przez przykładania zewnętrzne.

Lecz gdy one są w wielkiej liczbie, albo gdy się często powracają, należy choremu przepisać purganso, i lekarstwa skuteczne na rozrzedzenie i oczyszczenie krwi; dobrze zatym jest puścić najprzod krew, a potem przepisać lekarstwa chłodzące, i rozrzedzające; gdyż sposoby naysłowniejsze zapo-



bieżenia szyszkom tego gatunku są te, które są skuteczne na zniszczenie inflamacyi: należy sobie zatym tak postąpić jak wchorobia tego gatunku: potrzeba więc wystrzegać się pokarmow, i napoiow rozgrzewających.

We wszelkim gatunku szyszek, potrzeba nayprzod usiłować przyspieszyć ich ropienie: dobrze jest przyłożyć na nie plaster z maki i miodu, albo dyachilum, z gummami; gdyby plastry te niebyły dostateczne, przyłożą się kataplazmy doyrzewiające, w czym jednak wiedzieć należy, iż dla dzieci daleko są lepsze plastry niż kataplazmy.

Gdy już szyszka dostatecznie doyrzeje, co się poznać z zmięknienia narostku i z koloru żółtego jego części wyższej, należy ją otworzyć nożykiem lub lancetem, i wypuścić z niey wszystkę materya zapluta; po czym przyłoży się plaster *de diachilon*, i oczyści się codziennie wrzód poty, poki już całe nie ropany nie zostanie: potem się przystąpi do ścieżenia rany.

Jeżeli dziecko będące u pierśmi szyszki, naylepszym postępowaniem jest, ażeby przepisać mamce purgans, i tryb życia ścisły i przyzwolity: co do dziecka samego, dadzą się mu także purgansy lekkie, i przyprawy z oczu, i korupraczych, macycy perłowej, proszku anyżowego, i antimonium, które wszystkie są lekarstwami skutecznymi na poprawienie ostrości krwi.

## T T T.

**T** ABAKA. ( Bot. ) *Tabacum*, *Nicotiana*, &c.; jest to roślina rocznotrwała, ma kwiaty z iedney tylko sztuki składające się, nie foremne maszkarkowate, podobne do kwiatów leykowatych. Roślina ta nieznana była w Europie aż dopiero po odkryciu Ameryki przez Hiszpanów; w Francyi zaś aż od roku 1560. Była ona do Francyi przyślana od Jana Nicot Ambassadora Franciszka II. przy dworze Sobieszyana Krola Portugalskiego, z kąd też roślina ta nazwisko swoje w ięzyku Francuskim wzięła. Nazywano ją także zielem Krolowey, dla tego iż, on ją także przyślął w prezencie Krolowey Katarzynie de Medicis. Lubo cztery są gatunki tabaki, po naszych iednakże sklepach nie znajduje się ich iak trzy.

*Nicotiana major, latifolia.* C. B. Tabaka wielka, albo prawdziwa tabaka samiec.

*Nicotiana major angustifolia.* C. B. Tabaka z liśćcami szczupłemi, tabaka Wirgińska, tytuń Amazoński.

*Nicotiana minor.* C. B. Mała tabaka, samica.

Pierwszy gatunek tabaki puszcza łodygi wyfoko na pięć lub sześć stóp, grube na cal, kofmate i pełne foku białego. Liście ma obfzerne, większe od kobylego szczawiu wodnego bez ogonków, wyrastające na



przemian, kofmate, nieco zaoftrzone, koloru żółto zielonawego, lipkie w dotknięciu tak iak wszystkie inne tego rodzaju rośliny. Korzeń ma biały, włoknisty, smaku bardzo o-frego, cała roślina ma zapach mocny. Jest to roślina letnia w krajach naszych, kwitnie tak iak i wszystkie inne gatunki w Lipcu i Kwietniu, i jest pospolicie rocznetrwała; gdy natomiast w Brezylji, kwitnie ona w każdym czasie, i trwa przez dziesięć lub dwa-nastcie lat: nasienie iey może się chować przez sześć lat bez utracenia płodności; a iey liście blisko przez pięć w swej mocy.

Drugi gatunek w tym tylko iedynie różni się od pierwszego, iż ma liście mniejsze, bardziej zakończzone i wyrastające na łody-dze na ogonkach długich.

Trzeci różni się od tamtych dwóch tym, iż ma liście okrągłe.

Wszystkie te gatunki tytuniu dopiero wy-liczone pielegnowane bywają w ogrodach botanicznych dla ciekawości. Lecz tabaka zasiewa się i uprawia na użycie w znaczney ilości po wielu okolicach Ameryki zwłaszcza na wyspach Antyllach, w Wirginii, Havane, Brezylji, blisko miasta Comana i tę to osta-tnią zowią tabaką *de Vesine*. W całej Fran-cyi prawie zabroniono jest teraz zasiewać ią. Gdzieindziej nie siew iey tylko dla liści. Potrzebuie ona ziemi tłustey i wilgotney, otwartey na południe, dobrze uprawney, i nawiezioney gnoiem.

Trzy gatunki tabaki mają swoje użycie: bardziej iednakże używają samca, tak we-wnętrznie iak i zewnętrznie: z tym wszy-

ścisłym w niedostatku tamtey można używać iamy, na bóle zewnętrzne. lubo ona nie jest już tak skuteczną; nie idzie więc tylko o owiekszenie iey doży.

Panowanie mody, które nieszczęściem rozciągnęło się aż do nauk, przypisało wielkie przymioty tabace. Przeto iey chwalcy czyli raczey entuzyaści. nadali iey nazwisko *panacea* czyli ziele na wszystkie choroby. Lecz wielu innych Lekarzy oświeconych teorią daleko doskonałą, powodując się doświadczeniami pewnieyszemi, całę inaczej sądzą o własnościach tabaki, co do leczenia chorób. W rzeczy samey jest to purgans gwałtowny, który do własności zrzącej, i purgującej bardzo ostrej, łączy ieszcze przymiot narkotyku usypiającego, iako to okazuje zapach pospolity wszystkim roślinom usypiającym. Używanie iey zatym wewnętrznie powinno być całkowicie wyrzuczone ze Sztuki lekarskiej. Nieśluży ona w żadnym przypadku, ani nawet w *apoplexyi*, iako ją niektórzy zalecali. Ma ona w prawdzie działanie niezawodne na nerwy; lecz taż sama własność powinna być dowodem potwierdzającym iey wyrzucenie z używania, gdyż będąc narkotykiem, nie może iak tylko pogorszyć ieszcze zły stan ciała.

Używanie dekokcyi tabaki w kształcie *enem*, nie jest także bez niebezpieczeństwa. P. *Chomet* wzmiankuje w swym traktacie o roślinach używalnych, iż ona może czasem sprawić skutki okropne. Przypadki które on przytacza bardziej były skutkiem ir-



rytacyi niżeli usypiania: i jeżeli chorym nieda-  
no natychmiast ratunku z wody ciepłej, mleka,  
i oleyku z migdałów słodkich użytych gorą i  
dołem, zginęliby nie zawodnie.

Nikomui nie jest tajny sposób zażywania ta-  
baki wproszku nosem. Ponieważ ona wzbudza  
nie jakieś szczypanie nerwów błony śluzowej,  
wzbudza przeto kurczenie się gruczołków po-  
zmyś<sup>o</sup> tym rozproszonych, i sprawuje obfite  
spływanie wodnistości. Tymci to samym spo-  
sobem żując ją lub paląc sprawuje ona podob-  
ne skutki w gruczołkach podniebieniowych, u-  
stynych, a nawet żołądkowych, i dla tego to pa-  
lący fajki pić muszą wiele. Widziemy więc  
ząd jakie nieprzyzwo tości: wypływać koniecznie  
muszą z używaniem nie umiarkowanie, zwa-  
szcza w osobach temperamentu żółciowego.  
Wysuszenie fiber nie jest jedynym tylko złem  
które ząd wynika. Pełno znajdziemy przy-  
kładów zawrotów i apoplexyi pochodzących z  
używania tabaki. Podobno to własność tej  
lekko upaiająca czyni ją tak przyjemną pospol-  
stwu, iż wielu z nich chętnieby się obeszło  
bez chleba iak bez tabaki. Wrzeczy samey  
postrzegamy, iż we wszystkich krajach ludzi  
zostający w pracy, lub w nieszczęściu potrzebu-  
ją czegoś co by im przytępiło niejakos uczucie  
swoiego losu. Muzułmani którym prawo Ma-  
hometa zabrania likworow fermentujących za-  
stępują ie sobie przez opium którym się upa-  
iają.

Tabaka ma własność zaprawiania iadem ran;  
szable, szpady, i inne narzędzia kraiące i ko-  
lące natarte tabaką zadaia rany iadowite, bar-  
dzo trudne do uleczenia. Dostyc jest na dymie  
rtej osliny ażeby sprawić podobny skutek; ku-

le trzymane w ustach ktoremi się wprzod żulo albo kurzyło tabakę, stają się napuśczone iadem.

Co do użycia zewnętrznego tej rośliny, liście iey świeże mają własności odmiennne od suchych; są one ranne, i ścierające; czyśczą wrzody, i rany zastarzałe przyspobabiając ię do szczęśliwego zagoienia. Tłuką ię i moczą w winie, tudzież iędcze moczą ię lub gotują w oliwie. Oleiek otrzymany z tej rośliny przez dystillacyą, bardzo iest dobry na świerzb i liszaje; wymaga on iednakże wielkiey roztropności w używaniu, gdyż oleiek ten będąc dziełem ognia, i skutkiem zepsucia się rośliny, utrzymuje iędcze w sobie własności iey usypiając, i ostrą aż do tego punktu, iż iak świadczy *Rhedi*, kilka kropel tego olejku zadane zwierzętom, albo wstrzyknione w ich naczynia, sprawiają przypadki śmiertelne. Wielu używa dekokcyi z liści tabaki suchych, na umorzenie robactwa dziecinnego; przyprawa ta nie bardzo iest pewna, i wstrzymywałyby się od niey należało tym bardziey, że gnidosz, *Delphinium platani folio* też same ma przymioty nie mając przytym żadney własności szkodliwey.

Robią za pomocą soku tabacznego miód sycony prosty (*hidromel simple*) oxymel prosty, tudzież syrop znany pod nazwiskiem syropu *nicotianæ*, ktorego używają pomyślnie w dychawicy wilgotney. Liście tabaki wchodzą do wody ranney, balsamu uspokajającego, masei tabaczoney, &c. Sok tej rośliny wchodzi do plastru opodeltock.

TABLICZKI (Szt. Aptek.) Są to lekarstwa wewnętrzne, suche, albo elektuary twarde zło-



żone z rozmaitych przypraw, które za pomocą cukru rozтворzone i gotowane, przybierają postać twardą, i kruchą. Tabliczki te są proste lub składane. Proste utrzymują pośpolicie nazwisko istot tych które w ich skład wchodzi, iak są tabliczki cynamonowe, anyżkowe, szafrowe. Tabliczki proste nie są pośpolicie czym innym iak tylko cukrem gotowanym, do którego, gdy będzie ugotowanym, wlewa się kilka kropel olejku effencyalnego z trochę cukru w proszku. Mowi się pośpolicie iż cukier ugotowany jest pierzasto (*a la plume*,) gdy puszczając cukier ten roztopiony ostatnia kropla ciągnie się w nitkę białą, bardzo cienką i kruchą. Pastylle proste mogą się jeszcze robić innym sposobem, to jest: mięsza się oleiek istotny z cukrem mialko utartym, i z tego się robią tabliczki za pomocą dostateczney ilości materyi lipkiew z gummy adragantkiewy.

Dzielią pośpolicie tabliczki na purgujące, i alterujące. Pierwsze zamyskają w sobie pośpolicie istoty żywiczne iako to salapę, socznicę, któreby sprawiały ostrość, pieczenie, i inflamacye w ustach, gdybyśmy je w nich roztworzali. Na co w praktyce Lekarskiej baczność mieć należy. Nie tak zaś jest z pastyllami, które są złożone z materyi lipkich, i kojących; potrzeba koniecznie ażeby one mogły mieć swoy skutek, żeby były rozтворzone za pomocą śliny.

Nie należy mięszać do tabliczek ekstraktów, soków gęstych, ziemnych, i tym podobnym, które nadają zbytęzną lipkość, i przeszkadzałyby lekarstwom do prędkiego rozтворzenia się. Sole powinny być z nich odrzucone, zwłaszcza te które się topią, i ulatniają. Używają pośpo-

licie proszkow grubych. Dwa są sposoby nadania im postaci stałej, urabiając je z cukrem roztopionym pierzasto, albo też z materią lipką; przez wzgląd ci to na ten dwojaki sposób przyprawiania ich odmieniać się też powinna dżoza cukru, lubo ilość jego nie jest całkowicie ograniczona; to bowiem zależy od natury, i własności tych proszkow. Jednakże nie kładzie się do tabliczek robionych przez gotowanie iak tylko od iedney do czterech uncyi proszku na każdy funt cukru; gdy natomiast do tabliczek którym się nadaie stałość za pomocą materii lipkiew, można dodawać tyle ile się podobą proszku do cukru. Jednakże w ogolności zachowują to prawidło, iż w nich dodaiać cukru wiele a mało proszku.

Kształt tabliczek jest rzeczą całkiem obojętną. Można im dawać figurą iakąkolwiek iako to troykątną, okrągłą, czworokątną &c. Zważyć należy iż lekarstwa tego gatunku przyciągaia do siebie wilgoć, i rozplywają od niey w czasach wilgotnych. Zapobiega się więc tey nieprzyzwoitości powłócząc je materią lipką z rozтворzoney gummy, co robi niby gatunek pokostu. Oprócz tego przestrzegać potrzeba, ażeby je zachowywać w naczyniu zamkniętym szklannym. Przystępujemy iuż do wyłożenia niektórych przepisow tabliczek wzruszających i purgujących.

### TABLICZKI BECHICZNE.

Weź Cukru

funta 1.

Korzeni słazowych.

Lukrecyi, każdego po drachm 2.



*Jris Florenckiej*, drachmę 1.  
*Gummy Adragantkiej* drachm 2.  
*Opium preparowanego przez dyge-*  
*stycę*, gran 6.

Wszystkie te przyprawy utrzyć potrzeba na mialki proszek, każdą osobno, wyławszy cukier. Z tego dopiero robi się razem proszek jak naydoskonaley umieszany; dopiero się gotuje cukier pierzasto, i w nim rozprawia się proszek kopystką.

Gdy się ta mieszanka należycie urobi, zlewają ją na papier napoiony oleykiem z migdałów słodkich, i rozciągnięty na stole równym; rozciąca się potym walkiem podobnież oleykiem wysmarowanym, i potym się ciasto tętnie w tabliczki. Tabliczki te są pierśiowe, rozrzedzające, i kojące z przyczyny opium.

#### TABLICZKI SIARCZANE.

Weź *Kwiatu siarki*, uncyi 3.  
*Cukru utartego na mialki proszek*,  
 uncyi 12.

Roztworza się nayprzod cukier w wodzie rozżanej; potym się gotuje aż do zbladłości elektuaru stałego; w relczcie się wrzuca kwiat siarki, i robią się tabliczki sposobem wyżej opisanym.

Pod niektórych Autorach znajdziemy, iż lepiej używać samey siarki utartej na proszek niż kwiatów siarki z przyczyny, iż siarka sama mieley utartą bydź może, co jest fałszem. Nigdy tar-

cie choćby też naydoskonalsze, nie może po-  
działu przywieść do tak doskonałej miakkości iak  
sublimacya. Trzeba więc w tey mierze iść za  
przepisem Zbioru Paryzkiego.

Tabliczki siarczane dają się w chorobach pier-  
siowych, skutecznie one ieszcze są na dycha-  
wice.

### TABLICZKI KROKOSZOWE.

Weź *Nasion krokoszowych,*

*Proszku dragantowego (diatraca-  
gante) zimnego,*

*Hermodaktylow,*

*Dyagrydu,* każdego po uncyi 1.

*Korzeni tarbitu,* uncyi  $\frac{1}{2}$ .

*Imbieru* uncją 1.

*Cukru ugotowanego pierzasto* funty 2.

Z tego wszystkiego robią się tabliczki tak iak  
poprzedzające.

Tabliczki te są dobrym purganssem. Dawniej  
wielkie miały użycie. Nie wiadomo dla czego  
używanie ich nie tak jest teraz częste. Doza  
ich jest od dwóch drachm do jedney uncyi.

Wspomnieliśmy wyżej, iż można robić tabli-  
czki bez pomocy ognia, owoż są takowych ta-  
bliczek przepisy.

### TABLICZKI PRZECIW BIAŁEY

#### CHOROBI.

Weź *Murzyna marcyalnego,* uncyi  $\frac{1}{2}$ .



*Senesu w proszku*, uncya 1.  
*Szafranu oryentalnego*, szkrupuł 1.  
*Cynamonu w proszku*, szkrupuł 1.  
*Cukru białego*, uncyi 3.

Wszystkie te przyprawy utrzyć potrzeba na proszek mialki; z tego zaś proszku, zrobi się ciasto tęgie za pomocą ilości gummy adragant-skiej, i z tego ciasta robią się tabliczki, sposobem wyżej przepisany.

Tabliczki te purgują łagodnie, i umacniają w kachexyach, i zatłkaniu pierwszych naczyń. Wzbudzaią one także i upławy miesięczne. Można ich używać w dozie dwóch lub trzech drachm na dzień, w małych kawaleczkach rozpuszczając je sobie w ustach.

#### TABLICZKI RUBARBAROWE.

Weź *Rubarbarum w proszku*, uncyi 1.  
*Cukru także w proszku*, uncyi 6.

Urob tę mieszankę z dostateczną ilością gummy adragant-skiej, preparowanej w wodzie cynamonowej prostey, i zrob tabliczki.

Tabliczki te są żołądkowe, rozwalniają nieco żołądek, i przyzwoitemi są dla dzieci, którym prawie żadne inoze purgansie nie służą iak rubarbarum.

#### TABLICZKI CYTRYNOWE NA UKOJENIE PRAGNIENIA.

Weź *Soli effencyalney szczawiowej*,  
 drachm 3.  
*Cukru*, funt 1.  
*Oleyku istotnego cytrynowego* kro-  
 pel 8.

Urabia się ta mieszanina wraz za pomocą  
 dostateczney ilości materyi lipkiey z gummy  
 adragantiskiey; i z tey się robią pastylle lub ta-  
 bliczki. Białosc stanowi piękność tych tabliczek,  
 chcąc ażeby takimi były, używać potrzeba  
 cukru zwanego królewskim, który utarłszy na  
 mialki proszek urabia się z solą szczawiową,  
 i na to się nalewa oleiek cytrynowy.

Tabliczki te są przyjemne; utrzymują usta  
 w stanie czystym. Są chłodzące a tym samym  
 skuteczne na ukojenie palania krwi.

Bardzo długo w Paryżu nie mogli dociec  
 sposobu robienia tych tabliczek tak doskona-  
 le iak ie robiono w Nanci. Przyczyna tego by-  
 ła ta, iż używano kwasu mineralnego, albo  
 witryolicznego, który zawsze ma własność  
 stytyczną, iakiey nie postrzegamy w kwa-  
 sie roślinnym, byle ten nie był koncentro-  
 wany.

Robią się także tabliczki bulionowe; spo-  
 sob postępowania w tey mierze bardzo jest  
 prosty. Warzą się rosoły aż do zsiadłości  
 ciasta tęgiego. To potym ciasto roztacza się  
 cienko na kamieniu gładkim, i tnje się w  
 kawałki podług upodobaney wielkości. To  
 się potym suszą *in balneo marie*, poki nie na-  
 będa twardości aż do kruszenia się, i cho-  
 wają się w butelce dobrze zatkaney korkiem.



Sposób używania tych tabliczek jest ażeby ich rozтворzyć poś uncyi w dobrej szklance wody wrzącej.

TACAMAHACA (Mat. Szt. Lek.) Nie jest to gumma, iako niektórzy mniemali, dla tego, iż się ona całkowicie rozтворza w spirytusie winnym; jest to owszem istota żywiczna, sucha, zapachu przenikliwego. Drzewo, z którego żywica ta płynie albo sama przez się albo też za nacięciem jego kory, zowie się w języku botanicznym *Arbor populo similis resinosa altera*. C. B. *Tacamahaca foliis crenatis*, Pluck. Phyt. Drzewo to rośnie obficie w Nowey Hiszpanii, podobne jest do topoli. Pienki ma żywiczne, liście małe, okrągłe, i ząbkowate. Owoc tak wielki jak orzech laskowy, koloru czerwonego, żywiczny pachnący, mający w sobie pestkę dość podobną do brzoškwiniowej.

Dwa są gatunki istoty tej znane po Aptekach. Pierwszy jest wyborniejszy, i zowią go pospolicie *tacamahaca sublimowana*. Przywożono ją dawniej w korach małych dyni wysuszonych, skąd ją nazwali Francuzi *tacamahaca en coque*. Ta wypływa sama przez się z kory drzewnej bez nacinania. Powinna ona być sucha, czerwona, przezroczysta, zapachu mocnego, przyjemnego podobnego nie co do zapachu lawandy, i bursztynu; smaku żywicznego i aromatycznego. Drugi gatunek zowią pospolitym. Ta płynie za nacięciem drzewa i miewa kolor rozmaity, podług rozmaitych części kory z których wypływa, i jest także mniej lub więcej skażona nieczystością. Najlepsza z tego

tego gatunku jest ta, która ma zapach przyjemniejszy, i najbardziej się w podobieństwie zbliża do pierwszej.

Rzadko kiedy używają tacamahaca wewnętrznie, lecz zewnętrznie bardzo często. Przepisują ją skutecznie na ukojenie bólów jakichkolwiek doświadczanych w częściach zewnętrznych, tych zwłaszcza, które pochodzą z humorów zimnych. Roztwarza ona i rozwalnia naroutki przywodzące je do dojrzałości. Przyłożona na pępek koi rozżądlenie maciczne, i suffokacye także wnętrzości. Łączą ją w takowych przypadkach z innemi przyprawami lekarskiemi.

Waż Tacamahaca.

Labdanu, każdego po uncyi  $\frac{1}{2}$

Bobrowego śroju, drachmy  $\frac{1}{2}$

Oleyku burztynowego tyle ile potrzeba.

Zrob z tego plaster do przykładania na pępek.

Przyłożywszy tacamahaca na żołądek umacnia go i pomaga do strawności. Używana także bywa żywica ta skutecznie na bole zębów, na ten koniec przykładają się małeńki plastrzyk z niej na skronie.

Używana i jeszcze bywa do rozmaitych przypraw. Wchodzi ona do plastru cefalicznego pachnącego *de Charas*; do plastrów diabotanium, i stomachale, i do balsamu Fiorawentego.

TALPA (Chir.) Jest to gatunek guza który się formuje na głowie. Narostek ten bywa miękki, kształtu nieforemnego, zawiera w sobie gatunek jakiś ropy białej, i gę-



stej. Ropota nabywa niekiedy takiey ostryści, iż się przegryza aż do skóry okrytey włosami, a bardzo często toczy i obraca w spruchniałość czaśzkę. Choroba ta jest tylko miejscową, dosyć ona jest pospolita ludziorom którzy z innych miar dosyć są zdrowi. Trafiają się niekiedy naroutki te w kształcie okrągłym na szypułce, która czyni łatwość uleczenia i pozbycia się ich przez zawiązanie, które miewa dosyć pomysne skutki. Leczenie tych narostkow wymaga wielkiey baczności. Gdy się one uformowały na szwie, bezpieczniej jest nie tykać się ichcale. Jeżeli zaś nie na szwie, potrzeba prawie zawsze starać się o otworzenie ich podług przepisu *Fabricego d' Aquapendente*; często bardzo ten tylkoiedyny środek mógł być skutecznym. Wyprowadzenie i oczyszczenie takowego narołka wykonywa się tymże samym sposobem jak w prostej tanne, toż i jego zagojenie.

TALPA ( Szt. Hod. Byd. ) Choroba ta przytrafia się koniom, na wierzchu ich głowy, w tym właśnie miejscu, gdzie im przypada uździenica: jest to narostek który niekiedy w swej wielkości przechodzi objętość pięści, napelniony krwią rozlaną, albo też wodą i który niekiedy rozciąga się wzdłuż przez całą grzywę. W leczeniu tej choroby zacząć potrzeba od puszczenia koniowi krwi zaraz w początku, ażeby tym sposobem zapobiedz wzmaganiu się tego ścieku, można nawet powtórzyć toż samo puszczenie, potem ogolić sierść i przyłożyć na cały narostek plaster zrobiony ze smoly, terpentyny,

maści, smalcu, olejku bobkowego, i starego sadła: albo też zamiast tego użyć maści Montpellierskiej.

W kilka dni potym przepisać potrzeba koniowi purgans, i tenże sam co kilka dni regularnie powtarzać; gdyż choroba ta zwykła dosyć długo trwać. Chcąc ranę zagoić, posypywać się powinien wrzód proszkiem kości wielonoga moskiewskiego (*Sèche*) albo też kolofonią, albo też kością zwapnioną, albo też nakoniec używa się prosto maści zwanej *Aegyptiacum*. Baczność mieć należy na konia, ażeby ten trąc się nie pozdzierał sobie skóry.

**TAMA W KOSCI RODZAYNEY BIAŁOGŁOWSKIEY.** (*Anat.*) Tak nazwane jest przedłużenie nadnaturalne wstawy kości krokowej w niewiaściach. Ta wada w konformacyi czyni częstokroć położni bardzo trudnemi, a częstokroć niepodobnemi do rozwiązania drogą przyrodzoną.

**TAMARYNDY** *Tamarindi officinarum.* (*Mat. Szt. Lek.*) Są to owoce których samę mięśistość do nas przywożą: to jest istotę szpikowatą, lipką, i kleistą, urobioną w masę, koloru czarniawego, smaku ostrego. Mięśistość tę należy wybierać świeżą, tłustą czyli lipką, kwasną, pełną cukru, i nie fałszowaną śliwkami; przed użyciem zwykła się ona czyścić, i obierać z skorek, włókien, i ziarek. Przywożą je do nas z Egiptu, i z Indyi.

Drzewo, które ten owoc wydaie, zowie się ięzykiem Botanicznym; *tamarindus Rai hist. filiqua Arabica quæ tamarindus* C. B. Jest ono wysokości leszczyny, rozłożyste, liście



ma podobne do paproci samca, złożone z wielu małych liścików twardych, żółtawych, zielonych, ułożonych parami z iedney strony. Kwiaty iego łączą się po ośm lub dziesięć razem, podobne zaś są do pomarańczowych koloru białego; owoc jest strąkiem nieco dłuższym od palca, grubym na cal, okrytym w początkach skorką zieloną, która potem nabywa koloru szarego. Zamyka on w sobie miąższość czarną, kwaśkowatą, smak małącą przyjemny, wśród której znajdują się ziarka podobnie jak w słoneczniku rączystym. Spółob którym go wyrabiają w swoim kraju jest podeyżrzany. Używają bowiem naczyń miedzianych; kwas zatym koniecznie działając musi na ten metal, i roztwarzać go; iakoż iasno się o tym przekonać można włoższy w tamaryndy noż czysty, który w momencie zobaczymy pokryty miedzią. Niekiedy ta istota szkodliwa sama przez się wydobywa się, pod postacią efflorescencyi zielonawey, okrywającej powierzchnię tamarynd. Zyczyłoby sobie należało, ażeby w handlu przesyłano do nas tamaryndy w łupinach tak jak do nas przychodzi kassya.

Z smaku tamarynd poznaemy oczywiście, iż te wiele w sobie mają kwasu. Turcy, i Arabowie mając odprawić podróż iaką w lecie, kupują, mowi *Belon*, tamaryndy, nie żeby ich mieli używać jako lekarstw, ale żeby się nimi mogli trzeźwić.

Tamaryndy są lekko laxujące, i sędzające, leczą one przez swoją kwaśkowatość, zbyt wielki ruch humorów; przeto też pomagają bardzo w inflammacyach, gorączkach pie-

czących i zgniłych. Dają je zatywać w de-  
kokcie, od iedney do trzech uncyi; wyciska  
się także z nich sok przez sitko tak iak z ka-  
sfi, i doza tego soku iest od dwoch drachm,  
do iedney uncyi. Liczą tamaryndy i ich sok  
czyli mięsistość pomiędzy lekarstwami purgu-  
jącemi łagodnemi.

Utrzymywano przez nieiaki czas, że tama-  
ryndy mięszając je do trunkow purgujących  
z solą roślinną i z solą Seignetta rozkła-  
dają je; prawda iż na dnie naczynia formuje  
się osad solny, proszkowaty; lecz ciało te  
nie czym innym iest iak tylko solą istotną  
samychnę tamarynd, która się także z tru-  
dnością i bardzo mało rozтворя w wodzie,  
tak iak wajsztyn, do którego zdaje się  
bydź bardzo podobną; gdyż wystawiwszy  
ją na ogień, pali się podobnie iak tamten  
i wydaje takiż sam zapach.

Sok tamaryszkowy wchodzi do Katholicon,  
*lenitivum diaprun*, do elektuaru pleszczowe-  
go, i do konfektu hamec.

#### TAMARYSZEK (Bot. i Mat. Szt. Lek.)

*Tamarix altera folio tenuiore, sive gallica.*  
C B. Iest to drzewo małe, którego kora iest  
chropowata, i szara zewnątrz, wewnątrz  
zaś czerwona, drzewo same iest białe,  
liście małe, długie, i okrągłe podobne  
nieco do cyprysowych koloru żółto zielone-  
go; kwiaty iego są ziednoczone nakształt  
gron, są zaś małe szkarłatowe wewnątrz,  
białe zaś po rozwinięciu się onych, każdy  
kwiatek złożony iest z pięciu listków. Z kwia-  
tów tych formują się owoce płaskie, zawie-  
rające w sobie nasiona czarniawego koloru.



Szczegolność liści, i kwiatow tego drzewa, i trwałość jego zieloności, która dopiero bardzo późno w zimę ginie, i niebywanigdy od żadnych owadów tykane, są przyczyną iż drzewo to umieszczone jest pomiędzy wdziękami, laskow zasadzonych drzewami ciekawemi.

Dwa gatunki tamaryszka mają swoje użycie w Sztuce Lekarskiej, to jest tamaryszek Niemiecki, i Narboneński. Obydwom tym gatunkom iednakie przypisują własności; i dla tego zarówno się ich obydwóch używa w Sztuce Lekarskiej. Pryncypalnie używają kory tego drzewa, i korzeni, do apozemow, tyzan, i bulionow roztwarzających, w dozie iedney uncyi, do każdej kwarty rozcieku, które gotować potrzeba, aż do wyparowania trzeciej części. Wyciąg tej kory otrzymany za pomocą wina białego, lub gorzałki jest dzielnym roztwarzającym, którego się przepisuie od iednego do dwóch drachm. Sol stała, którą otrzymują przez zwapnienie, jest bardzo używana do bulionow w dozie od dwunastu do dwudziestu gran na każdy raz; wchodzi ona także do opiatow i proszkow przeciw febrylnych. Przymioty tej soli, którą zowią solą ługową, nieznanie były od Chimikow aż do roku 1759. w którym to roku P. Montet aptekarz Montpelierski okazał, że to jest prawdziwa sol *Glaucera* zupełnie czysta. W krajach gorących robią z drzewa tamaryszkowego naczynia, które nadają wodzie, i winu w nim stojącemu swej własności rozrzedzającej.

sioloz ogawiaintao snolisa idol w ospit

Co do używania zewnętrznego tego drzewa; trą jego korę, wraz z korą drzewa kaparowego, i to przykładają w kataplazmie na stwardniałości śledziony. Farbierze używają owoców tego drzewa, zamiast galasu do farbowania czarno.

Kora, korzenie, i liście tamaryszkowe wchodzą do olejku kaparowego Apteki Paryskiej.

### TANIEC S. GWIDONA albo S. WITA

(Szt. Lek.) Jest to choroba imaginacyi, która pryncypalnie panowała w cyrkule Szwabskim blisko Ulm. Kobiety, panny i ludzie młodzi w tych okolicach zbiegli się kupami w miesiącu Maiu każdego roku do Kościoła poświęconego S. Gwidonowi, i tam się z zapalem poświęcali na uszanowanie tego Świętego. I już przez tańce, szarpania się i t. d. oddawali onemuż część swoją. Przez podobieństwo więc choroby, o której mówimy z temi pobożnemi postępkami, nazwano ją tańcem S. Gwidona.

Choroba ta, mowi *Sydenham*, dotyka dziewczęta i chłopców od roku dziecięcego aż do czasu porastania młodzieńskiego. Poznaie się ona z ruchów nadzwyczajnych, które okazują chorzy; już oni chodząc kulawieją; albo też biegają skacząc i powłóczą nogi, tak właśnie iak głupcy, których na teatrach grają kuglarze. Ręka z tej samej strony co i noga tym sposobem włączona zostaje w nieustannym miotaniu, i chory niemoże iey przez dwie minuty w spokojności utrzymać. Jeżeli ściągnie szklankę do ust, rzuca się i kołuje, poki przypadkiem nie



trafi na usta; i na ow czas piie z chciwo-  
ścią właśnie iak gdyby chciał coś udawać.

*Gallen* bardzo doskonały wystawia obraz  
tey choroby, którą on zowie *Secloterbe*. Jest  
to, mowi on, pewien gatunek drżenia nogi  
i nieiskiegoś paraliżu w którym ten który  
nim jest dotknięty, nie może chodzić, ani  
stać ciegłe, i niekiedy zgina bok prawy ku  
lewemu i przeciwnie; niekiedy nie podnosi  
nog, lecz ie włoczy tak właśnie iak ten co  
wstępuje na górę. Opis ten здаie się oka-  
zywać też samę chorobę, o ktorey tu mo-  
wiemy.

Znaki cechujące tę chorobę здаią się iuż  
bydź dostatecznie wyrażone w tym cośmy  
dopiero przytoczyli: co do tey przyczyny  
ta здаie się zależyć i zostawać w nerwach,  
ktorych irytacya robi skutki zadziwiające  
*Obacz KONWULSYE.*

*P. de Sauvage* naznacza kilka gatunkow  
tańca *S. Gwidona*; ieden w którym ruchy by-  
wają prędkie, i który nazwachy można biesia-  
dnym; drugi niestały, ponieważ chory tym  
gatunkiem choroby rażony rusza iuż nogą, iuż  
głową, pod czas snu nawet tak iakby coś nda-  
wał; na koniec ostatni gatunek zwany iest prze-  
stankowym, dla tego iż w nim ruchy te kiedy  
niekiedy tylko okazują się. *Gaubius* pisze o  
tańcu *S. Gwidona* iak o chorobie gatunku  
robaczniego, ktorego przyczyna są robaki  
irytujące błonę powłóczącą żołądek i kiszki.

*Sydenham* radzi, ażeby w leczeniu tey cho-  
roby zaczynać od puszczenia krwi obficie,  
a potym chorym dnia następującego prze-  
pisać purgans mocny. Puszczenie stoli krwi

w ten czas tylko w tey chorobie miejsce mieć powinno, gdy pleura jest zbyt gwałtowna i wielka, gdy ołoba jest otęła, i bole zbyt okrutne. Ponieważ siedlisko tey choroby znajduje się w pierwszych naczyniach, należy przed wszystkim zacząć od przepisywania choremu tyzanny z kwiatów przytulii, lipy, kinkiny, albo proszku *de guttate*; albo mu też przepisać kilka gran lekarstwa wórnowego w enemie, po kilku dniach odpoczynku. Na wieczor w dni, których chory zażywać będzie purgans, przepiż się mu trunek kojący, zrobiony z trzech uncyi wody z trzecień czarnych; iedney drachmy dryakwi, i ośmiu kropel ulżywiających *de Sydenham*. Członki ołob chorych nacierać się powinny wodami cieplicznemi iakie mieć można.

Gdy frzodki te nie wystarczają, trzeba się udać do pol-kąpieli, lub do kąpieli całkowitych jeżeli tego potrzeba. Należy także używać lekarstw moralnych, na uleczenie umysłu chorych, w których on jest zaięty diabłem fanatyzmu, albo zapalenia. Nakoniec przystąpi się do elektuaru przeciwepileptycznego *Fullera*, którego następujący jest przepis.

Wz *Kinkiny* w proszku. drachm 6.

Korzeni węzownika *Wirginjskiego*, także w proszku drachm 2.

Syropu z kwiatów *piwonii* ile potrzeba na zrobienie Elektuaru.

Elektuar ten bardzo jest pomyślny w ruchach konwulsiynych, byle się wprzód wyprożniły pierwsze naczynia purgansami. Dozą iego jest



jedna drachma, mniej lub więcej podług wieku chorych, co trzeci dzień.

Gdy z symptomatami tańca S. Gwidona złazzone są te, które okazują przytomność robaków, udadź się potrzeba do lekarstw przeciwrobaczych. *Patrz także ROBAKI.*

Niekiedy choroba ta bywa skutkiem zatrzymania się jakowych przyrodzonych wypróżnień; w tym przypadku należy się starać przywrócić też wypróżnienia środkami przyzwoitemi. Pewne dziecko, mające dopiero lat dzieścię, mówi P. de Sauvage, przzwyczajone do wina, kawy, i likworów, zostawiwszy dotknięte reumatyzmem podagrycznym, powoli zostało wciągnięte w niespokojność swych członków, tak dalece iż w dwóch miesiącach bez własnej uwagi ruszało bezustannie to ręką, to głową lub inną jaką częścią właśnie jak gdyby to czynione było w takiej grze lub zabawie. Kilka razy puszczona krew, i powtórzone purgacje uleczyły je całkowicie. Puszczenie krwi było tu okazane za potrzebne przez irytację układu nerwowego, i boleści; purgacje zaś przez pełność żołądka. Lecz gdyby pacjenci ten był ślaby, i kochliwy, postępowanie takie mogłoby go pozbawić życia. Postępowanie zatem Sydenhama, nie we wszystkich okolicznościach związanych z tą chorobą, równie służyć może.

Zalecają także przeciwko tej chorobie *quintessentiam Mineralem* P. de la Garaye, której przepis zna gdzie czytelnik pod artykułem osobnym. Tańiec S. Gwidona uporczywy i długi wchodzi do klasy chorób konwulsyjnych. *Patrz KONWULSYJE.*

Zobaczmy jeszcze opisanie tej choroby, i sposobu postępowania z nią podług Autora Dykcyonarza zdrowia.

„Taniec S. Gwidona (mowi ten Autor) jest to gatunek choroby konwulsyney, ktorey niekiedy dzieci podlegają, choroba ta dosyć jest rzadka.

„Dotyka ona dzieci oboiej płci począwszy od roku dziesiątego do wieku porastania; znakami iey są następujące symptomata: chory zaczyna kulawieć, i czuć słabość w iedney nodze; co się aż do tego punktu powiększa, iż się chory na niey utrzymać nie może, i że ją włoży za sobą; nie może jeszcze i iedney minuty utrzymać ręki w spokojnym i iednostajnym położeniu; ściągania konwulsyine przymuszają chorego do ruszania nią bezustannie, mimo największe iego usiłowanie na utrzymanie iey w spokojności; gdy chce pić, czyni tysiąc zwrotów i iestow tak właśnie jak czynią kuglarze, dopoki nie spotkawiży ustami szklanki nie przytrzyma iey swemi wargami, i na ow czas połyka z łakomstwem napoy w niey będącący: co czyni widok rzadki.

„Wszyscy Autorowie, którzy o tej chorobie pisali, utrzymują że ona pochodzi z konwulsyi; jednakże zważając ruchy ktore wykonywają ci którzy nią są dotknięci, zdaje się, iż oni bardzo zostają w drzeniu; (kąd wnosićby można iż choroba ta jest na pół konwulsyina, i na pół paralityczna.

„Przyczyną bezsrzednią tej choroby, jest bezwątpienia, zły stan nerwow, lub też płynów nerwowych; lecz przyczyna dalsza pochodzi z pierwszych naczyń, to jest z żołądka, gdy ten obciążony jest złym rozcynem, który



przechodzi do krwi a ztamtąd do nerwow, i który sprawuje swędzenie iakie w tey chorobie postrzegamy; dzieci które są tą chorobą dotknięte bywają pospolicie skłonne do robaków.

„Sposób leczenia iey powinien zmierzać do wyprożnienia złych sokow z żołądka, do poprawienia zsiadłości humorow, do umocnienia części, iezeli skłonność paralityczna przemaga, i do rozwolnienia iezeli przemaga stan konwulsyiny.

„Zacznie się od pulczenia krwi z ręki. iezeli dziecko iest temperamentu krwistego, gdy członki iego bardziej zostają w stanie konwulsyiny, niż paralitycznym; bezirzednie potym, da się mu zażyć dwa grany lekarstwa womitowego w polkwarty wody na wyprożnienie żołądka. W wieczor zaś dadzą się mu cztery grany pigulek pśego języka (*cynoglossus*) a nazajutrz przepurguje się go przyprawą następującą:

*Weź Sencru drachme x.  
Kremotartary tyleż*

„Mocz to w kwatlerce wody wrzącey przez półgodziny na gorącym popiele, a potym przy-  
day:

*Profzku Coronachino gran 10.  
Syropu de Rhamno drachm. 3.*

„Do zażycia na ieden raz.  
„W wieczor da się mu znowu trunek następujący

„ Weź Wody wisten czarnych unc: 1.  
*Starey dryakwi* szkrupul 1.  
*Laudanu płynnego* kropel 8.

Do zażycia razem kładąc się spać.

„ Starać się potrzeba purgować dziecko tak  
 iak wyżej co drugi dzień, poki już nie bę-  
 dzie żadnego znaku rozczywu szkodliwego w żo-  
 ładku.

„ Dnia tego ktorego dziecko nie będzie zaży-  
 wało purganu, da się mu elektuaru następują-  
 cego.

„ Weź Konserwy piołunowej,  
 Z skórek pomarańczowych  
 każdej po uncyi 1/2.

*Starey dryakwi*,  
*Gatki muszkatołowej smażoney w ci-*  
*krze* po drachm 1 1/2.

„ Zrob z tego gatunek marmelaty, za po-  
 mocą dostateczney ilości syropu z skórek po-  
 marańczowych.

„ Chory używać będzie tego elektuaru w  
 wielkości małego orzecha na raz z rana na-  
 czczo, i około piątej w wieczor, przez ośm  
 lub dzieśięć dni, kazawszy mu przytym pić  
 wino następujące.

„ Weź Korzeni piwonii,  
*Omanu*,  
*Dzięglu*, każdego po uncyi 1.



*Lisci szafwii,*

*Cbamedris,*

*Szanty białey,*

*Małey centurzył* **każdych po**  
**garści 1.**

*Jagod łałomcowych,*

*Skorek pomarańczowych* **każdego po**  
**drachm 2.**

„Utlucz to należycie w móżdżerzu, a potym mocz na zimno w trzech kwartach dobrego białego wina; w reszcie przecedź.

„Dziecko pić będzie tę przyprawę po kieliszku, mieszczącym w sobie cztery lub pięć tyżek.

„Pamiętać potrzeba powtarzać purgansę, a niekiedy nawet i puszczenia krwi, podług tego iak się postrzeze iż dziecko mniej lub więcej doświadcza ruchow konwulsiynych.

„W reszcie gdy ruchy nie tak bywają częste, gdy chory utrzymuje rękę z większą stałością, znakiem to jest, iż lekarstwa skutkują.

„Gdy drzenia nie tak bywają częste, i gdy postrzegamy dotknawszy się ręki, iż w niej niemasz już tak wielkiej tęgości, jest to dowodem, że choroba ta jest z natury nie tak konwulsiney; potrzeba zatym na ow czas ośzczędzać puszczenia krwi, i bardziey zasadzać ratunek na lekarstwach womitowych i purgansach; można potym użyć frzodkow przepisanych na paraliz i drżączki. *Patrz PARALIZ, DRZENIE.*

„Wiedzieć należy, iż potrzeba, ilekroć razy daie się purgans, lub lekarstwo womitowe

dzieciom dotkniętym tą chorobą, przepisać im w wieczor pigułki psiego języka, albo też trunek kojący, któryśmy wyżej przepisali.

„Chcąc się uchronić recydywy, pamiętać potrzeba puszczać chorym krew często, laxować ich, i przepisać im tryb życia ścisły, pracując przytym nad umocnieniem ich żołądka frzodkami przepisanemi pod artykułem. **SLABOSC ŻOŁADKA.** *Dictionnaire de Santé*

**TANNE** (Fizyol.) Nie co innego to jest tylko humor białawy, oleisty, i ziemny potu zatrzymanego w komoreczkach brody, i nosa, który formuje kropki, gdy materya subtelna która szużyła za spływ, uleci przez transpiracyę. Tłustość, i proch padający na twarz lipną do tej materyi kleiowatej, formują te plamki czarne które postrzegamy na nosie, i które nadają kolor czarny główkom tych małych krośteczek, gdy je przez ulzczypnienie wygnieciemy, i wydobędziemy z ciała. I toć to dało początek temu błędnemu pojęściu, mniemaniu, że tanny są małymi robaczkami, i że te punkta czarne są główkami tych robaczek.

Bardzo jest łatwo zgubić tanny, na ten koniec nie potrzeba iak tylko wygnieść nieco mocniej część tę, na której je upatrujemy, ażeby ią od nich uwolnić, i wyprowadzić tę materyę. Niektorzy radzą, ażeby miejsce te na którym się te plamki znajdują, smarować mieszaniną z części równych likworu czerwonego, i klarowanego żółci wołowej, i oleju wanilzynowego otrzymanego przez opadanie (*par défaiillance*); gdy to smarowanie wyschnie, należy je powtórzyć drugi raz i to powtarzać siedm lub ośm razy na dzień, poki aż miey-



ſce te wyſchnąwszy nie nabędzie czerwoności, na ow czas przeſtać należy; przez tę operacyę wielka część materyi ſkładającej iſtotę tanne wychodzi z wydrążenia, i obraca ſię w mękę. Jeżeliby, gdy maczyſkość ta odpadnie, płom. ki nie zgładziły ſię ieſzcze zupełnie, należy tę mieſzaninę przykładać dwa razy raz po raz tym ipoſobem, iakoſmy wyżej przepiſali.

**TARANTYZM.** (Szt. Lek.) Jeſt to choro-  
ba ſzczególniejſza tak przez ſwoie ſymptoma-  
ta, iak przez ſey uleczenie, pochodząca z u-  
kłoćcia tarantuli.

Zwierzę to ieſt gatunkiem paſaków wielkich, których ukąſzenie ieſt iadowite. Mnożą ſię one w całych Włoſzech po Kalabrii, Sycylii, a ſzczególniej w Tarencie Mieſcie Pulii, od kto-  
regó wzięły ſwoie nazwiſko. Tarantula ieſt wielkości żołędzi; ma oſm nog, i oſm oczow, kolor ſey ieſt odmienny, lecz zawsze bywa po-  
kryta włofami. Z ſey pyłka wychodzą dwa ni-  
by zęby zbyt oſtre, i czarne; zęby te okryte ſą wilgocią która ieſt ich trucizną. Ukłoćcie ta-  
rantuli nie w każdym mieyſcu, i nie w każdym  
czacie ieſt niebezpieczne. Nie obawiają ſię go  
w Rzymie; lecz w Kroleſtwie Neapolitańſkim,  
ukłoćcie to ieſt iadowite i niebezpieczne, byż  
może dla tego, iż tam daleko ieſt goręcey niż  
indziej; iakoż pod czas naywiększych upałow  
lata, zwierzę to naywięcey ma w ſobie iadu,  
P. *Geoffroi* z Akademii Krolewſkiey nauk, kto-  
ry napisał dyſſertacyę o tarantuli, mowi, iż po-  
dług niektórych tarantula nie ma w ſobie iadu  
tylko w czacie przeznaczonym od natury do  
mnożenia ſię tego robaćtwa.

Ukło-

Ukłocie tarantuli jest bardzo żywe, sprawia-  
ie ono boleść podobną do ukłocia pszczoły.  
Ciało na okolo miejsca ukłotego puchnie, i  
sinieie; osoba rażona w kilka godzin potym u-  
kłociu wpada w śmutek głęboki; napadają drze-  
nie, trudność w oddychaniu, ból głowy, i ser-  
ca, i ściepienie powłzeczne; puls słabieie, wzrok  
się staie obłąkanym, i chory traci przytomność;  
nakoniec, czucie i ruch, nikną nagle. Symptoma-  
ta te nie zawsze bywają takimi; różnią się  
one nieco podług gatunku tarantuli, i dyspozy-  
cyi wewnętrzney osoby ukłotey, wstręt do ko-  
loru czarnego, i błętnego, a przeciwnie przy-  
wiązanie do białego, czerwonego, i zielonego,  
są także ieszcze symptomatami trudnemi do po-  
ięcia, tey choroby szczegolnieyszey. Jednakże  
symptomata te napadają przez przystępy; co  
jest szczegolnieysza, iż gdy choroba ta zostanie  
uleczoną, trafia się częstokroć, iż się na nowo  
wraca, corocznie, okolo tego samego czasu w  
którym się ukłocie to przytrafiło. Widziano  
takich, których te recydywy peryodyczne dręczy-  
ły przez dwadzieścia, a nawet i trzydzieści  
lat, od wywołania swego.

Lekarstwami, które sztuka Lekarska wymy-  
ślić mogła na uleczenie tarantuli, są kordyały,  
i lekarstwa potne, iak jest stara dryakiew, so-  
le lotne, iaszczurcza, uryнна, z ieleniego rogu,  
bursztynu, i tym podobne, skuteczne na nadanie  
sprężystości fibrom, płynności humorom, i na  
zniszczenie trucizny, i wypędzenie iey przez po-  
ty, i uryny. Lecząc wszystkie te lekarstwa bar-  
dzo często, nie chcąc mówić iż prawie zawsze,  
są bezskuteczne. *Quæ sitæque nocent artes,  
cessere magistri.* Jedyną pomoc, ktoreyby ro-  
zumowanie nigdy nie potrafiło odkryć, a którą



winniśmy przypadkowi, i która jest razem pomocą najskuteczniejszą, to jest muzyka. Jak skoro chorey utracił czucie i ruch, przywołują muzyka, któryby wygrywał rozmaite arye na jakim instrumencie. Gdy ten trafi na taką która przynosi ulgę choremu, natychmiast widzieć się daie iż on opuścza nogi i ręce, a za niemi następnie całe ciało. Nakoniec się podnosi na nogi, i zaczyna tańcować, nabywając coraz więcej siły, i czerstwości. Są tacy którzy bez odpoczynku skaczą przez godzin sześć; po czym ich kładą na łozko. I gdy się już miarkuje, iż już dostatecznie wypoczęli po pierwszym zmorowaniu, ocuca się ich na nowo, podżega do nowych skokow przez tę samą arya. Powtarza się ta scena przez dni kilka, to jest sześć lub siedm, mniej lub więcej, poki się aż chorey nie zomrduje, i nie zostanie w stanie niemocy do dalszych skokow, co jest znakiem uleczenia. Dopoki iad działanie swoje wywiera na chorego, on skakałby bez odpoczynku, nakoniecby umarł z wyniszczenia. Lecz gdy się zaczyna czuć osłabionym, odżytkuje powoli przytomność, i zdrowe zmyśli, porywa się iak gdyby z głębokiego snu, nie pamiętając tego co się z nim działo, ani nawet tańcow. Ka dy chorey lubi szczególnie jedną pewną muzyczną arya; lecz arye które przynoszą uleczenie, są wszystkie żywe i wzruszające. Nie będziemy się tu całe zastanawiać nad naturą iadu tarantuli; sądząc jednakże o niey z iey skutkow, i sposobow leczenia, zdaie się ona bydź kwaltem ślepałym bardzo podobnym do iadu iaszczurezego. Pożytywano wszystkie te przypadki za bajki, chciano je nawet uprosić, i zagubić zadziwienie, przypisując przyczynę tej choroby ima-

ginacyi żywey mieszkańcow Pulii, którzy łatwi są do poruszenia, niecierpliwi, i mają nerwy bardzo skłonne do irytacyi. Obląkanie, mówią oni, zdeymuje ich na najmnieysze nie-szczęście, a w obląkaniu bardzo jest rzeczą naturalną, iż zdawać im się może że są ukłóci od tarantuli; kordyały i lekarstwa polne pogorszą ich stan; użyto zatem spoczynku, chłodu, i napoiów równie iak i muzyki, które koią ich zmysły, i które oni passyami lubią. To przypuszczenie jest prawda dowcipne, lecz pełne przeciwnieństwa; bo imo. Wszyscy Autorowie zgadzają się powszechnie iż kordyały, i lekarstwa potne są środkami które z pomiędzy wszystkich innych miały niekiedy skutki pomyślne. Zdo. Wszyscy mieszkańcy krajów gorących powinni by doświadczać mniej lub więcej przynajmniej tychże samych symptomatów, lecz nie zawodna jest iż w Rzymie ukłocie tarantuli nie sprawuje żadnego okropnego przypadku. 3tio. Nakoniec zwykli używać, mówią oni muzyki na ukojenie ich zmysłów, a nikt temu nie zaprzeczy, iż wszystkie w ogólności arye skutkujące są bardzo żywe, i wzruszające.

**TARCIE.** (Lek. Prezew.) Starożytni używali rozmaitych gatunków tarcia na rozmaite użycie: przeto Hippokrat pisze w swym Traktacie *de Medic. Offici.* iż tarcie może rozpędzić, rozwolnić, utuczyc, lub wysuszyć; ponieważ, mówi on, tarcie mocne ściąga, lekkie rozwołnia; przez długi czas, kontynuowane zmniejsza, a umiarkowane sileża.

Niektóre członki tarte istotami miękkimi, i olejnymi nabywają większey gibkości, i rozwolnienia.



Nie niemałz lepszego na umocnienie członków słabych, nad tarcie kawałkiem welny ostryj należyc e rozgrzaney; zwłaszcza jeżeli się ją napelni waporem burztynnu palonego, albo masłkowemi; gdyż w tym samym czasie gdy się otwierają pory w ciele przez tarcie, wpuszcza się w nie ten wapor aromatyczny, i wzmacniający. Lecz w tym postępować należy stopniami, i nie zaczynać od tarcia zbyt mocnego, ażeby płyny zastały w naczyniach zbyt rozpartych, nie uderzyły nagle w zbyt wielkiej obfitości do płuc i serca, gdyżby mogły sprawić suffokacye; alloby naczynka delikatne zostały porwane przez ruch gwałtowny krwi do nich uderzającej.

Zastanawiawszy się nad mechanizmem, i skutkami tarcia, widzimy iż to sprawuje niejakie gatunek rozwojenia i uisnienia na przemiany. Tarcie lekkie uciska tylko żyły, gdy tarcie mocni yżje uciska także i arterye. Uciskając przez tarcie żyły, ruch krwi lipkiej, albo która doświadcza takiego opóźnienia w biegu, przyspiesza się, przez to bicie nawet samego serca jest wzrzucone; kąd wypada że i krew spędzona jest także do wszystkich naczyń z większą szybkością.

Sily zatym żywotne mogą bydź powiększone aż do pewnego punktu za pomocą tarcia, bez żadnych lekarstw wewnętrznych; iakoż za niego pomocą można wzbudzić gorączkę pieczącą w hydropikach najzimniejszych.

Znaydujemy w dziełach *Riviera* pod tytułem *Centuries* przykład puchliny uleczonej za pomocą tarcia mo nego robionego na słońcu; mimoto iż ona się opierała na używanie rozlicznych innych lekarstw wewnętrznych.

Nadto byśmy się rozszerzyli chcąc wyliczać wszystkie szczęśliwe skutki, sprawione przez tarcia wykonywane w rozmaitych rodzajach chorób, iako to w słabości czyli atonii, i spazmach, obstrukcyach, z śladnieniem się humorów &c.

Nie należy się zatem dziwić, jeżeli starożytni tyle szacunku przyznawali tarcia, nie tylko co do leczenia chorób, ale i jeszcze co do zachowania zdrowia.

Tarcia nie samemu tylko człowiekowi pomagają, pomocne one także są zwierzętom. *Columella lib. 6 de re rust. cap. 30.* zaleca tarcie zwierząt codziennie; gdyż, mowion, więcej im dobrego czynimy trąc je i chodząc, niż tucząc paszą. W rzeczy samej, ikoń na przykład który stoi na stałym bez chodzenia go, w kilka dni nie jest zdolny do niczego; gdy natomiast gdy mamy staranie o wyćwiczenie go, i wytarcia jest żywym, i zdolnym do czego go tylko użyć zechcemy.

**TARTOFLE.** (Dyt.) Chociaż tartofle zawierają w sobie dość wiele materii pożywnej, jednakże smaku ich jest przyczyną, iż ich bardzo rzadko zamiast przypraw używają; to jest ad *irritamentum gulae*.

Twardość naturalna tartofli, które się składają z tkanki tegiej, i zbitiej, nie przeskłada do ich łatwego strawienia. Nie postrzegamy całe w krajach tych, w których one najobficiej rosną, i w których ich bardzo wiele jedzą, ażeby one rodziły jaką niestrawność, albo nawet jakie utrudzenie żołądka. Prawdziwą jednak nieprzyzwoitością, która z ich używania wypada, jest iż one rozgrzewają zbyt, nie wzbudzając jednakże pragnienia, co jest naj-



ważniejszym ze wszystkich przypadków rozgrzania właściwie zwanego.

Właśność wzbudzania żądy weneryczney, którą im przypisują jest bardzo rzeczywistą, i niezawodną; znajduje się nawet w nich ten przymiot aż do stopnia bardzo żywego. Przeto właściwie mówiąc nie bardzo one służą temperamentom krwistym, żywym, i gorącym, skłonnyim do miłości, albo tym którzy z powoduania powinni się wstrzymać od spraw wenerycznych.

**TARSE.** (Anat.) Jest to to co i pospolicie zowią *przyzwą u nogi*. Członek ten odpowiada przegubowi u ręki, i złożony on jest z siedmiu kości. Trafią się niekiedy w nim wywichnienia bardzo trudne do rozpoznania, gdyż one są bardzo lekkie; można się o przypadku tym domyslać z ciągłego bólu, który za nim następuje, i którego nie można odnieść do żadney przyczyny znanej. Samo proste naciśnienie zwykło naprawiać wywichnienie tego gatunku; po czym przykładają się płatki zmazane w jakim likworze spirytusowym, i te się przytrzymują zawiązaniem prosto utrzymującym.

Tarse jest jeszcze nazwiskiem, które niektórzy Anatomicy nadają chrząstkom kończącym powieki, z kąd wyrastają włosy powiekowe. Chrząstki te są niezmiernie cienkie, i delikatne, co je czyni lekkimi, i giętkimi. Kształt ich jest polkole; chrząstka powieki wyższej jest nieco dłuższa niż dolney, obydwie zarówno służą do zamykania oka.

**TASZNIK** albo **TASZKA**, albo **TOBOLKI**.  
 (Bot.) *Bursa pastoris, capsella, saguinaria*  
*& crispula.* Quorund. *Thlaspi fatuum*.  
 Raii. Roślina ta ma kwiatki male, krzyżo-  
 we, złożone z pięciu listków zaokrąglonych, i  
 białych; słupki tych kwiatów mają wierzchoł-  
 ki żółte; ich kielich składa się także z czterech  
 części, a kwiat przemienia się w owoc sple-  
 szczony mający niejakie podobieństwo do wor-  
 ka: i to jest pryncypalnym charakterem tej ro-  
 śliny

Wszelkie Lekarskie rośliny tej używają iak-  
 ko chłodzącej ranney, i stężającej; zawiera  
 ona w sobie sol ammoniacką, i nieco soli halo-  
 nowey, co iey nadaje smak nieco solny, i szczy-  
 piący. Przepisują ją powszechnie w pluciach,  
 i urynach krwistych, albo innych iakich he-  
 morragiach wewnętrznych; w gonorrhoei, dyar-  
 ryach, dysenteryi, i płynieniu żołądka. Przy-  
 pisują iey także własność przeciw-lebrylną.  
 Dozą tej rośliny jest garść liści do półtora fun-  
 ta dekaktu: dozą zaś soku jest cztery do sze-  
 ściu uncyi, w rozciek iakimkolwiek; liście  
 w proszku dają się w dozie jedney drachmy.

Używają także tobolek i zewnątrz. W ply-  
 nieniach krwi nosem, trąca roślinę na proszek  
 wciągają ją do nosa, albo ją też przykadają  
 na krąg, lub pod pachy; niektórzy Lekarze  
 radzą, ażeby z niey wycisnąć sok, i wciągać go  
 nosem, albo też sokiem tym napoiwszy fley-  
 tuchy wkładać je w dziurki. P. *Geffroi* pisze,  
 iż zatrzymał nieco płynienie zhyt obfite męś-  
 czek, przyłożywszy około kości krokowej ka-  
 taplazm z tobolek, do którego przydał cokol-  
 wiek octu. Cała ta roślina utarta bardzo jest  
 dobra do przykładania na rany świeże, koń-



cem zaſtanowienia krwi, i zapobieżenia inflamacyi. Wieśniacy trą tę roślinę i przymięszawszy do niej ſoli i oſtu przykładają ją na przygub u ręki, w celu uleczenia tym ſpoſobem febry: lekarſtvo to prawda nie, może przynajmniej cale zaſkodzić, ieżeli nie pomaga: niektorzy ieſzcze kładą ją do botow dla zatrzymania pocenia ſię nog, poſtepowanie to może za ſobą pociągnąć ſkutki okropne, iakośmy to już wyłożyli, mówiąc o poceniu ſię nog. (*Patrz POT*) Zalecają kataplazm naſtępujący iako bardzo wyborny w ſtratach zbytacznych, albo hemorrhagiach macicznych.

*Weź Liſci Taſznika.*

*Babczanek,* każdyeh po garſci 2

Utlukſzy ie wprzód dobrze, należy na nie oſtu, potym to dopiero gotuy aż do zſiadłoſci kataplazmu, który przykładac potrzeba ciepło około koſci królowey w hemorrhagiach macicznych. Woda pędzona z taſznika wchodzi do przyprawy z wańey *album græcum*, albo piſi gnov; liſcie zaś iej do dekoktu ſieziającego *Codiciſ Parasi*. Roſlina ta roſnie wſzędzie, po mieyſcach nieuprawnych, po ſtarych gruzach; i pod murami.

**TAUROCOLLA** albo **XYROCOLLA**. (*Mat. Szt. Lek.*) Jeſt to kley, ktorego naleyſzy gatunek, piſze *Diaſcorides* (*L. b. 3. cap 101*) przychodzi do nas z Rhodes, robią go z ſkory wołowej; ieſt zaś biały i przezroczyſty, i ten przekładają nad czarny.

Taurocolla: roztworzona w oście leczy liszacie, i trąd; wymoczona w wodzie gorącej zapobiega krostom; wysypiając się po oparzeniu iakiey części.

Na koniec rozrobiona z octem i miodem wyborna iest na rany.

TAXIS (Chir.) Wyraz ten znaczy naprowadzenie iakiey części ciała na swoje przyrodzone miejsce. Wykonywa się to pospolicie rękami. Takieby na naprawienie kieszek w kielach, albo też epiploonu, który się wypycha w objętość dolnego brzucha, naprowadzając je zręcznie palcami. *Obaż*

KISZKA 3 RURTURA

TEMPERAMENT (Szt. Lek.) Starożytni nazywali temperamentem mieszanie z czterech elementow tak ułożonych, i z tego powstaie pewna istota mająca szczególne przymioty. Jeżeli równe części każdego z tych elementow do tej mieszaniny wchodzi, temperament taki zwano *temperamentum ad pondus*.

Galien uważa, iż ten temperament iest istotą umysłową, i że ta istota gdyby mogła bydz rzeczywistą nie mogłaby trwać iak tylko jeden moment. Każda istota mając swoje osobną mieszanie, ma także swoy szczególny temperament. Gdy mieszanina ta iest doskonałą dla swey organizacyi, to iest, gdy iest ułożona podług ściślej proporcyi przyzwoitey swemu gatunkowi, istota ta ma temperament, który starożytni zwali *temperamentum ad iustitiam*. W rzeczy samey temperament iwa, nie iest temperamentem człowieka, i powinny one bydz całkiem



różne między sobą; i gdyby sobie w czym  
 były podobne, czyli raczy gdyby się te  
 temperamenta zbliżały do siebie, ani jedna  
 ani druga z tych istot nie miałyby swego spra-  
 wiedliwego temperamentu. Te dwa gatun-  
 ki temperamentu *ad pondus*, i *ad iustitiam*  
 stanowią tego pierwszy rodzaj, to jest tem-  
 perament umiarkowany czyli równy. Dru-  
 gi rodzaj, to jest temperament nieumiarko-  
 wany, albo nierówny jest ten, w którym  
 chociaż jedna lub kilka z pierwszych wła-  
 śności przemagaia nad przeciwnemi sobie,  
 funkcye jednak nie są uszkodzone. Rodzay  
 ten zamyka ośm gatunkow, to jest cztery  
 pojedyncze, i cztery złożone. Pojedyn-  
 czemi są temperament gorący, zimny, wilgo-  
 tny, i suchy. Złożone zaś są, temperament  
 gorąco-wilgotny, gorąco suchy, zimno-wil-  
 gotny, i zimno-suchy. Taka jest nauka sta-  
 rożytnych idących za zdaniem Perypatety-  
 kow. Ci zaś przeciwnie, którzy nie mają  
 względu tylko na płyny, które podzielili na  
 cztery gatunki, to jest na krew właściwie  
 zwaną, flegmę, żółć, i melancholią, na-  
 znaczili cztery temperamenta, które od  
 tych płynow nazwali krwistym, flegmaty-  
 cznym, żółciowym, i melancholicznym,  
 i te oni nazywali prostemi. Temperamen-  
 ta te rozmaicie kombinowane rodzą dwa-  
 naście gatunkow złożonych.  
 Nie zastanawiając się dłużej nad rozma-  
 temi układami starożytnych lekarzy mowie-  
 my, iż temperamentem jest to pewna i zcze-  
 golna skłonność ciała ludzkiego, która wy-  
 pada z własności, i działań wzajemnych czę-

ści stałych i płynnych, które ie czynią sposobnym do wykonywania funkcyi właściwych, i zgodnych z iego naturą. Przydaiemy ieszcze do tego, iż należy nayprzod podzielić temperamenta na dwie klasy; na temperament ogólny, czyli całowity, to jest który stawia ciało w tym lub owym względzie; i na temperament szczególny, który jest właściwy każdemu członkowi ciała naszego. Dzielemy potem na cztery gatunki rozmaite temperamenta w ogólności. Pierwszynazwany jest krwistym od lekarzy dzisiejszych, a od dawnych gorąco-wilgotnym. W temperamencie tym wszystko zdaje się okazywać doskonałe umiarkowanie, przeto też poczytano go za najlepszy. Osoby zofstające w tym temperamencie mają fibry mocne, grube, krew wyborną, obfitą w duchy żywotne, puls mocny, i regularny, twarz czerwoną i dosyć ciała. Drugi nazwany jest od dzisiejszych żółciowym, a od dawnych gorąco-suchym. Zależy on na fibrach bardzo subtelnych, tęgich, suchych, twardych, zbyt sprężystych, które zatym zbyt żywo działają na płyny. Żółć przemaga w humorach. Ludzie tego temperamentu są konstitucyi suchej i chudej, mają skórę żółtawą, puls częsty, i twardy, soki łatwe do burzenia się skłaniają ich z łatwością do passyi. Trzeci znany jest od dzisiejszych pod nazwiskiem melancholicznego; który starożytni zwali zimno-suchym. Osoby tego temperamentu sypiają mało, pamięć mają szczęśliwą, umysł sposobny do nauk, zwłaszcza tych które wymagają wiel-



kiego zażnawienia umysłu. Wszystkie pas-  
 sye są w najwyższym stopniu w melanco-  
 likach: nigdy one w nich nie bywają utrzy-  
 mywane w granicach umiarkowania. Tem-  
 perament ten jest najgorszy ze wszystkich  
 czterech, wymaga on prawideł zbawiennych  
 od higieny; radość i ruch umiarkowany,  
 rzeczy rozwalniające jak są kąpiele, poma-  
 gają bardzo na poprawienie wad tego tem-  
 peramentu. Czwarty, nakoniec jest podług  
 dzisiejszych flegmatyczny, a podług daw-  
 nych zimno-wilgotny. W tym temperamen-  
 cie fibry zbyt odwilżone nie mają prawie  
 żadney sprężystości; ściągania ich są słabe,  
 a zatem wszystkie funkcye odbywają się w  
 nich powoli; umysł partycypuje od organów  
 ciała tychże samych przymiotów, bywa on  
 tępy, otężały, zbyt słaby na wymyślenie ja-  
 kiego projektu, i zbyt mało mający reflexy  
 i determinacyi do wykonania jakowego  
 układu. Omdlałość ta ogólna, ażeby mogła  
 być poprawiona, potrzebuje pokarmów to-  
 niecznych, ruchów umiarkowanych, i tarcia  
 suchego, które powiększają sprężystość, i  
 ułatwiają transpiracyę.

Owoż iefzcze artykuł ten wzięty z Dy-  
 keyonarza zdrowia.

Temperament (Słowa są iego) Jest to  
 układ przyrodzony ciała, zjednoczenie i  
 zgodność iego początków, tak stałych, jak  
 i płynnych, które się wstrzymują tempe-  
 rują wzajemnie; temperament przeto zależy  
 iedynie w ogólności od większey lub mniej-  
 szey sprężystości fiber, a od działania płynów  
 i od dzielności wzajemney iednych i drugich

ktora się ustawicznie odmienia; zawisła różnica pomiędzy temperamentami.

"Starożytni Lekarze dzielili temperamenta na tyle klas, ile uznawali humorów; lecz ponieważ podział ten łatwym popada myłkom, my przeto naznaczymy tylko cztery gatunki temperamentow, gdyż wszystkie inne łatwo do ich klasy odnieść każdy po trafi.

"Dziela pospolicie temperamenta na gorący, zimny, wilgotny, i suchy; lecz cztery te przymioty nigdy się nieznaydują samotnie w człowieku, ale pospolicie bywają wszystkie cztery różnie między sobą pomieszane; skąd się rodzi rozmaita onychże modyfikacya; my przeto naznaczymy cztery gatunki temperamentow: gorący i suchy, i to jest temperament żółciowy; gorący i wilgotny, czyli krwisty; zimny i suchy, czyli temperament melancholiczny; i zimny i wilgotny to jest temperament flegmatyczny.

### O TEMPERAMENCIE ŻOŁCIOWYM.

"Temperament żółciowy poznać się z zbyt wielkicy liczby włosów czarnych pokrywających całe ciało; z twardości, i chudości ciała; z kolorem ciała brudnego, z żył wielkich, pulsu wielkiego, i prędkiego, z uporczywości, i cholery ktorey temperament taki podlega. Pokarmy gorące i suche bardzo mu są szkodliwe, lecz wilgotne, i chłodzące są bardzo zbawienne.



Obacz TRYB ŻYCIA DLA TEMPEKAMENTOW  
ŻOŁCIEWYCH.

### O TEMPERAMENCIE KRWISTYM.

" Ten się poznaie z zbytecznego porasta-  
nia włosami białemi albo ciemnymi, z wiel-  
kiey otyłości ciałem miękkim, z żył szero-  
kich błękitnych, i wypreżonych od krwi,  
z koloru różowego twarzy, z kolery do kto-  
rey ludzie temperamentu tego są bardzo  
skłonni, z ruchawości, zręczney i łatwey,  
i wielkiey sposobności do ruchu; należy w  
tego gatunku temperamentach wypróżniać i  
temperować, a odrzucić istoty rozgrzewa-  
jące, i irytujące. Obacz TRYB DLA TEMPE-  
RAMENTU KRWISTEGO.

### O TEMPERAMENCIE MELANCHOLI,

#### CZNYM.

" Znakami temperamentu melancholijczne-  
go są skóra gładka, i lśniąca się, włos czarny,  
zbyteczna wyschłość i suchość, kolor wszę-  
dzie czarny; skłonny on jest do kolery i  
chrapki, i ma wielką przenikłość umysłu.  
Osoby temperamentu tego zdają się mieć na-  
czynia ściśnione, grube, chude, humory  
gęste, lipkie, z trudnością się oddzielające  
lub przemieniające. Istoty suche, ostre są  
bardzo szkodliwe melancholikom; lecz oni  
dobrze się mają potym wszystkim, co tylko  
odwilża, chłodzi, rozwalnia, odmiękcza;  
albo rozpuszcza łagodnie i bez ostrości.

Obacz TRYB DLA TEMPERAMENTU MELAN-  
CHOLICZNEGO.

## O TEMPERAMENCIE FLEGMATY- CZNYM.

" W flegmatykach skora bywa gładka, i  
lśniąca się, oczy błękitne, włosy białe,  
cienkie, i powoli rosnące, ciało białe, na-  
brzmiałe, miękkie tłuste, żyły cienkie, i  
głębokie, naczynia krwiste subtelne. Ofo-  
by tego temperamentu podlegają flegmie,  
mało się w nich okazuje pasji duszy, i umysł  
mały zimny; istoty wilgotne i zimne są szko-  
dliwe dla tego temperamentu, lecz to wszy-  
stko cokolwiek umacnia, rozgrzewa, i wy-  
susza bardzo jest pomocne. Obacz TRYB  
TEMPERAMENTU FLEGMATYCZNEGO.

" Nienależy nigdy przepisywać żadnego  
lekarstwa, nie roztrząsnąwszy wprzód do-  
skonałe natury temperamentu, ażeby nie  
przepisywać lekarstw przeciwnych, i zale-  
cić tryb życia przyzwoity. Pod artyku-  
łem Tryb Czytelnik znajdzie to wszystko  
co czynić potrzeba dla niewiaśc i dzieci,  
gdy te nieokazują żadnego znaku któryby  
je rozróżniał w szczególności. *Diēt de Santé.*

TEMPERUJĄCE (Mat. Szt. Lek.) Tem-  
perującemi zowią się lekarstwa mające wła-  
sność zmniejszania tęgości w częściach sta-  
łych, a kojenia burzenia się płynnych. Uży-  
cie ich bardzo jest rozległe, to jest poma-  
gać one we wszystkich tych okolicznościach,  
w których idzie o ugaśzenie upału nadprzy-



rodzonego, i dla tej przyczyny nie można się bez nich obeyść w gorączkach wszelkiego gatunku, i w inflammacyach. Widziemy oczywiście, iż ciała te powinny być natury całkiem przeciwney naturze spirytusów, które sprawiają irytacyą w częściach stałych, i rozrzedzają humory. Lekarstwa temperujące podzielić można na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrznemi są, puszczanie krwi, moczenie nog, kąpiele letne, łaźnie, fomentacye z roślin miękkących; przykładanie płatków zmoczonych w octcie. Jest to ratunek dzielny we frenezji. Wewnętrzniemi są emulsyje z nasion zimnych, korzeni grzybieńca, i jego syrop, woda z kwiatów pomarańczowych, a pryncypalnie saletra dawana w małych dawkach, to jest biorąc piętnaście lub dwadzieścia gran do kwarty napoju, kryształ mineralny, proszek temperujący *Staal*, który winien całą swą własność saletrze, w skład jego wchodzący, i *Sal sedativ. Homburgi*. Wiedzieć potrzeba, iż kwasy nieco mocniejszy nie powinny być liczone pomiędzy temperującemi. W rzeczy samej nie używa się ich w inflammacyach wielkich jak tylko gdy się do nich przymiesza zgnilizna; bo ponieważ one są prawie zawsze stężającemi, mogłyby przeto powiększyć irytacyą. Narkotyka mogą być poczytane za jakiekolwiek temperujące, lecz one wymagają wielkiej roztropności w ich przepisywaniu. Nie służą onecale, gdy nie idzie tylko o zmniejszenie inflammacyi, umiarkowanie gorączki i utrzymanie iey w tej doskonałej proporcji

porcyi, iakiey potrzebuie natura na sprawienie iakiey przemiany zbawienney. W rzeczy samey śpialność w którą narkotyka pogrążaiaż zwyczajnie całą machine, nie przynoszą iak tylko zwodniczą spokoynść, i ukoienie zdradliwe, gdyż to dzieie się kosztem sił chorego. *Patrz ULZYWAIACE, USYPIAIACE.*

**TENDON** czyli **ŚCIEGACZ**. (Anat.) Jest to część biała naytęższa, i naymocniejszy z tych które formuią muszkuly, a które są częściami końcowemi tychże muszkułow. Gdy te ścięgacze rozchodzą się w kształt błony nazywa się to *aponeurosis*. Białosc ścięgaczy pochodzi iedynie ztąd, iż te mając swą tkankę, niezmiernie ściśnioną, nie przepuszczaią zatym żadney czerwoności krwistej; fibry ich nie dają się cale wyciągać, ani ścigać, rownie iak i części stanowiące istotę muszkułow. Gdy ścięgacze zostaną ukłote, albo przecięte w części, osohy tym przypadkiem rażone doświadczaią bolow bardzo ostrych. Przyczyna tego iest bardzo prosta. Fibry bowiem pozostałe utrzymywac muszą całą siłę, którą się wprzod dzieliła na części przecięte, a zatym większego doświadczaią ciągnięcia, i rozwierania się. Gdy ścięgacze w części tylko są przecięte, albo gdy są siłuczone lub ukłote, nie należy z niemi postępować tak iak z ranami w ciele za pomocą trawiących, i ropiących. Lekarstwa te nie mogą iak tylko irytować ieszcze bardziey ranę. Nic nie może bydź skuteczniejszym, na dopełnienie tych względow, któreśmy mieć powinni w leczeniu podobnych ran, iak oleiek, żółty lub czerwony z terpentyny dystrylowany kilka razy z wodą dla ulagodzenia go. Rozgrzewa-



ią go, i maczaią w nim fleytuchy i te przykła-  
daią na ściągacze skaleczone. Można zamiast  
tego olejku używać sameyże terpentyny, ko-  
lofonii, balsamu de Copahu, albo Peruwiań-  
skiego zmieszanych z olejkiem z żółtka jaje-  
cznego, albo też z samem żółtkiem ziały. Po-  
niemaz ukłocie robi otwór bardzo mały nale-  
ży przeto zrobić incyzyą w skorze, i rozsze-  
rzyć ranę aż do ściągacza, albo do nerwu ska-  
leczonego, ażeby ztamtąd mogła wypływać ro-  
pa, i żeby na nie można było przykładać le-  
karstwa i drzodki przyzwoite. Ponieważ rany  
tego gatunku złaczone bywają pospolicie z bo-  
lami żywemi, przyłoży się przeto na całą tę  
część, kataplazm z mleka, ośrzodki chleba,  
albo też płatki zmaczane w oxykracie ie-  
żeliby inflamacya była znaczna. Gdy ścię-  
gacz jest całkiem przecięty nie używa się już  
na ow czas zawiązań, położenie samo wystar-  
cza na złaczenie go nazad.

**TENESMUS** (Sz. Lek.) Jest to choroba za-  
leżąca na częstym czuciu potrzeby iścia na sto-  
lec; i na wielkich sileniach się, które mało co,  
albo cale żadnego skutku nie przynoszą. Tene-  
smus bywa niekiedy suchy, najczęściej bywa  
on złaczony z deiekcyami, lecz bardzo ma-  
łemi.

Dzielią tenezmę na idyopatyczną, i sympa-  
tyczną. Idyopatyczna jest ta, ktorey przy-  
czyną jest irytacya ustawiczna, która ma swo-  
je siedlisko w samym końcu kiszki prostej, al-  
bo też w kuprze pośladowym. Irytacya ta  
może pochodzić z inflamacyi, wrzodu, hemo-  
roid ślepych, i bolesnych, zaskaryd, które so-  
bie robią częstokroć gniazdo w końcu kiszki pro-

stej. Przyczyny które rodzą tenezmę sympatyczną są inflamacya, i zwrzodowialność prostaty, to jest gruczołów między pęcherzowych, szyi pęcherzowej, albo macicznej, narostki uformowane na tym członku, i silenia się w pologach pracowitych. Można ieszcze przydadź do tego irytacyą sprawioną od kamienia pęcherzowego. Jest pewna okoliczność, w której skutki tenezmy być mogą okropne; to jest gdy się ona przydarzy kobiecie zostającej w ciąży. Na ow czas, podług dostrzeżeń Hipokratesa rodzi ona poronienie. *Mulieri in utero gerenti, teneſmus ſuperueniens abortire facit.*

Przepis którego dopełnić należy w leczeniu tenezmy, jest ażeby ukoić irytacyą, za którym kończą się i symptomata. Postępowanie zatem powinno być odmienne, i stosowne do rozmaitych przyczyn. W przypadkach inflamacyi, potrzeba wiele polegać na istotach łagodzących, miękczących, ulżywiających zażywanych przez usta, dawanych drogą enem, albo też przykładanych w postaci fomentacyi. Też same lekarstwa mogą ieszcze pomagać w tenezmie sympatycznej, pochodzącej z inflamacyi pęcherza, i szyi macicznej. Można robaki wytępić środkami przeciw-robacznymi zwyczajnymi, i nadewszystko przykładaniem miodu, i wyciągu piołunowego. W tenezmie trafiającej się z przyczyny hemoroid ślepych, należy całę ustłowanie zwrócić, na ten wzgląd, i ustłować je otworzyć. *Obacz co do sposobu postępowania artykuł HEMOROIDY.*

„Teneſmus (pisze Autor Dykeyonarza zdrowia) jest to czucie boleśne w pośladku z chęcią ustławiczną wyścia na siolec, które prawie jest daremne, gdyż chory nie wyrzuca z siebie

*Uij*



iak tylko cokolwiek szlamu lipkiego, a niekiedy kwiśtego; jest to symptoma dyssenteryi i kamienia. *Obacz* DYSSENTERYA, KAMIEN.

„Wygotowanie rzadki Limuzyńskiej wzięte w enemie z trochę malla, leczy tenezmę; można także używać tomentacyi na pośladek z kwiatów lipowych i dziewanny biorąc każdych po garści.

„Trąfia się jednakże, iż tenezma nie ustępuje na te lekarstwa, w ten czas udać się potrzeba do enemy następującej.

„Weź Liści Dziewanny, *Stazu* każdych po garści 1.

*Nasion lnianych* garści  $\frac{1}{2}$ .

Jedną główkę makową wraz z nasionami, rozcierając i z czworo.

„Gotny to w trzech kwartach wody, poki po wygotowaniu nie zostanie się tylko poł kwarty; a potem przyday.

*Oliwy* uncyi 2.

„Na jednę enemie. *Diēt. de Santé.*

TERCYANNA (Febr.) (Szt. Lek.) Tak nazywają gorączkę, która przypada co trzeci dzień złączona z zimnem i drzączką; z częstym biciem pulsu, po czym następnie pieczenie przykre, i palące; gatunek ten febrę najpospolitszy; dotyka on zarówno osoby wszelkiego wieku, płci, i temperamentu. *Obacz* GORĄCZKA.

**TERCYANNA** (Bot.) Jest to ziele pomagające w febrach tercyannach, zwane maczey centurzya błękitną. *Tertianaria. Caspida palustris, vulgatio, flore caerulea.* J. R. H. Puszcza łodygi na półtory lub dwie stopy, jest gąszczysta, łaba, powłoczająca się po ziemi. Liście ma długie wąskie, ostro zakończone, zagłokowate po kraiach, ostre, smaku gorzkiego, wyrastające na ogonkach krótkich. Kwiaty iey wyrastają z pomiędzy gałęzi, po dwa, przeciwległości, są zaś małe, kształtu małżanki. Kwiat ten wewnątrz okryty jest fioletem zbliżającym się nieco do błękitnego, mający po sobie centki koloru ciemno-błękitnego. Z tego formują się cztery nasionka okrągławe, które dojrzewają w torbeczce, która wprzód służyła za kielch dla kwiatu, i która ma niejakie podobieństwo do główki okrytej tokiem, ała ią też *Turnefort* nazwał tokiem bagnistym. Korzeń iey jest włóknisty, subtelny, węzowaty, kolanowaty, i biały. Roślina ta rośnie po nad stawkami, i kanałami, wzdłuż strumyków, i po innych miejscach wilgotnych, kwitnie w Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu, zapach ma dołyć przyjemny; uchodzi ona za mającą własność przeciwgorączkową, i ranną stężającą. Właściść leczenia febry tercyanny nadała iey to nazwisko, używanie atoli iey nie jest eszeze doskonałe oswoione w Sztuce Lekarstwie. Kinkina która bez wątpienia, zasługuje na pierwieństwo przed wszystkimi innemi roślinami używanemi przeciw gorączkom przestankowym, po-grażyla w zapomnieniu wszystkie te, którym przypisywano własność przeciwgorączkową: iednakże ponieważ są niektóre gatunki gorączek-które się na używanie kinkiny opierają, a kte-



re mogą być za pomocą innych lekarstw uleczone, pożyteczna zatem jest znać te, które zamiast tamtey przepisywać można, a z których liczba jest ta, o ktorey rzecz w tym artykule. Używają iey w dekokcie, w dozie jedney garści do kwarty wody gotując to aż do wygotowania się części trzeciej, i która się potym pije po szklance ciepło.

**TERMINTUS** (Szt. Lek.) Jest to gatunek pęcherzyków inflammatycznych, okrągłych, koloru czarno-zielonawego, na których się formuje krostka czarna, i okrągła, która przez zbyt żywe pieczenie, odradza się na pewny gatunek strupa, i wyraża podobieństwo owocu terpentynowego, który się po grecku zowie *termin-tos*, skład też narostek ten bierze swoje nazwisko. Uda bywaią pospolicie siedlikiem tych narostków.

Na uleczenie ich mieć wzgląd należy na przyczynę. Jeżeli one pochodzą z szkorbutu, przepiszą się buliony przeciwzskorbutyczne, polkapiela, wraz z roślinami aromatycznymi, i przeciwzskorbutycznymi. Wyszedszy z kapieli używać się powinny nacierania gorzalką kamforową, i na narostki przyłożyć się masę styraxowa. Jeżeliby pochodziły z trancy, smarować je potrzeba mascią neapolitańską, i przepisać się wewnątrz lekarstwa antiweneryczne. Jeżelibyśmy zaś niedostrzegli żadnego znaku iadu, postępować z nimi należy tak jak z narostkami zwanymi *phygetton*, albo *epinietides*.

**TERPENTYNA** (Mat. Szt. Lek.) Jest to sok żywiczny rozmaitych drzew. Chociaż sok ten właściwym jest samey żywicy terpentynowej,

znaczenie jednakże to rozciągają do wielu innych. Po sklepach znaiome są cztery gatunki terpentyny, to jest terpentyna z Chio, Wenecka, Strazburska, i pospolita.

Terpentyna z Chio, *terebenthina Cypria*, która do nas przychodzi z wyspy tegoż samego nazwiska, jest sokiem żywicznym i płynnym, który spływa z terpentyny o ktorej niżey powiemy; jest biała, żółtawa, koloru szkła, w padająca w kolor błękitny. niekiedy przezroczysta; co do ziadłości bywa już twarda już miękka; giętka, i lipka; nieco gorzka w smaku, i ostra. Terpentyna ta nie służy do czego innego w krajach Wschodnich, mowi *Kempfer* tylko do zucia. Mowią iż ona ściągając ślinę deczy fluxye, nadaie białość i umacnia zęby, i napaja usta zapachem przyjemnym.

Terpentyna Wenecka, *Terebenthina Veneta, vel Laricea*. Jest istotą żywiczną, gęstszą od oliwy, a płynniejszą od miodu; zmączawszy w niej palec spływa z niego całkowicie. Smak ma subtelny, ostry, i nieco gorzki, który przez swą ostrość i pieczenie przewyższa sok terpentyny. Nazywają ją terpentyną Wenecką, gdyż ona przychodzi do Francyi z gór Tyrolskich, przez Wenecyą. Żywica ta spływa sama przez się, przez nacięcie modrzewu, *larix folio deciduo, conifera*. Na wiosnę to, i w iesięni nacinania te robią; terpentyna spływa nakształt wody lipkiej, czyli raczej oliwy, lecz w krotce żółknie nieco, i gęstnieje z czasem.

Terpentyna Strazburska, albo raczej terpentyna iodłowa; *terebenthina abietina*. Spływa ona z wody zwanej od botaników, *abies, conis sursum spectantibus, sive mas. C. R.* Jest to



istota żywiczna plynna, gdy jest świeża, przezroczystsza nieco od modrzewowey; mniej lipka, i ciągle. Zapach iey jest przyjemniejszy; smak ma gorzki, podobny nieco do cytrynowego. Zolknieje i gęstnieje z czasem. Nazywają ją terpentyną Strazburską dla tego, iż z tego miasta przywożą ją do Paryża.

Terpentyna pospolita, *resina pinea*, jest istotą żywiczną, lipką, kleiową, grubszą i cięższą od iodlowey, i modrzewowey. Jest ona biaława, z siadłości prawie takiey samey jak oliwa, nieco stężała przez zimno, zapachu żywicznego, nieprzyjemnego, smaku ostrego, gorzkiego, i wzbudzaiącego celiwości. Żywica ta spływa sama przez się przez nacięcie sosien w Bordeaux. Żywica ta jest dwoiakiiego gatunku, jedna którą zowią pieńkową dla tego, iż ona sama przez się spływa; druga która się wydobywa przez nacięcie drzewa, i nazywa się żywicą sosnową; gdy drzewo te jest pełne żywicy zowie się smolnym, *tæda* po łacinie. Z tego drzewa osobiwie od dołu wyrębiają łączywo zapalne od ognia.

Terpentyna w stopniu ciepła wody wrzącey daie olej istotny zmieszany z częścią aromatyczną, który wynosi blisko trzecią część tego co się do kukurbity włożyło. Reszta jest materią żywiczną, gęstą, kruchą, koloru białego którą zowią terpentyną gotowaną. Trafia się często iż po sklepach fałszują oleiek terpentynowy, terpentyną samą przez się; łatwo jest fałszu tego dociec dystryluąc go z wodą, gdyż w tej operacyi sam tylko olej przechodzi; oleiek istotny terpentynowy który się kupuje, bywa częstokroć napełniony cząstkami miedzi, z roz-  
tworzenia naczyń używanych do przepędza-

nia tego oleyku w znaczney ilości: przeto ieże-  
li go mamy używać, należy go wprzod zre-  
tyfikować za pomocą wody. Rzemieślnicy u-  
żywający terpentyny, nie zawsze się starają one  
przedysklować, przestają oni na przegotowaniu  
iey w naczyniu napełnionym wodą, w postępo-  
waniu takowym część aromatyczna ulatuje i  
ginie na powietrzu. Teyci to terpentyny go-  
towane używają do robienia pięknych poko-  
słów; rozwarzają ją oleykiem istotnym terpen-  
tyny dla uczynienia iey płynną.

Rozmaite gatunki terpentyny, o których do-  
piero mowiliśmy, jednakie mają własności, wy-  
iąwszy ostatnią, która daleko jest podleyszą nad  
tamte. Szczególniey używają modrzewowey,  
gdyż ona jest pospolitsza, nie tak droga, a  
równie dobra. Przekładają ją nad wszystkie in-  
ne w używaniu wewnętrznym. Jest ona bal-  
samiczna, ranna, pędząca, i laxująca razem.  
Utrzymują iż mieszkańcy gor Tyrolskich, nie  
używają na purgans tylko tego lekarstwa. Za-  
żyta w zbyt mocney dozie irrytuje niekiedy za-  
miast koienia, zwłaszcza iey oleiek, którego  
nie należy przepisywać tylko temperamentom  
rozwołnionym, które potrzebuują zaostrzenia. Po-  
trzeba zatym w używaniu przekładać nad terpen-  
tynę samą przez się terpentynę gotowaną; ta  
ostatnia wielkiego jest użycia w gonorrhach, i  
upławach białych. Dają iey od jedney do pół-  
tory drachmy, pod postacią kasku, albo też  
rozwarzają ją w wodzie z trochę żółtka od  
iaia.

Wiedzieć potrzeba, iż terpentyna zażyta nie  
tylko przez usta, i enemy, ale nawet zewnętrz-  
nie przykładana na rany, a nawet iey odor  
spirytusowy, i lotny wciągany nosem, lub plu-



cam, tak działa na uryny, iż te nabywają zapachu siarkowego. Właśność balsamiczna, i ranna terpentyny przykładanej zewnętrznie dośyć jest znana. Nie maż prawie żadnego linimentu, żadnego plastru, albo maści na rany, i wrzody, w którychby terpentyna Wenecka nie była zaśadą. Chirurhowie przyprawiają z niey maść trawiącą bardzo używaną, i zalecaną na rany; mieszają oni z terpentyną dostateczną ilość żółtek z iay, i olejku różanego, albo innego iakiego likworu przyswoitego. Dystillując terpentynę gotowaną, iak skoró się z niey otrzyma kwas, i oleiek naysubtelniejszy, który zowią balsamem terpentynowym, zaprzestając się dystillacya i w ten czas znajduje się w kukurbitie istota krucha, i czarniawa, którą zowią *kolosonią*. Kolosonia ta potrzebna jest kamieniarzom, na ich wapno; mieszają oni ją na ten koniec z cegłą lub marmurem utartym. Kolosonia jest wybórą ścierającą na zażarzałe wrzody, gdy te nie pochodzą z zarazy; iakiey w humorach, jest także dobrą łagodzącą w ranach ściągaczy. Balsam terpentynowy, albo oleiek nayspierwży jest sedativ; goi on rany bez rozpienia.

(TERPENTYNA: (Bot.) *Terebinthus*. Tournefort liczy siedm gatunkow terpentyny. My damy tu tylko opis terpentyny z Chio, *Terebinthus vulgaris*. C. B. Jest to drzewo wykości pomierney którego liście są obdużne, twarde, zawsze zielone nakształt bobkowych, lecz mnieysze, ułożone po kilka razem z iedney strony kończąc gałązki liściem jednym. Kwiaty iey ułożone są w grona purpurowe, w które zapchane są kłębami pręciki mające główki, kwia-

ty te nie wydaia z siebie żadnych owocow. Owoce wyrastaia na ogonkach osobno. Drzewo to iest bardzo żywiczne, twarde, i podobne do małykowego; nosi ono na sobie podobne iak wiąz pęcherzyki napelnione likworem tłustym, w którym się w wielkiej mnogości zalega a muszki. Drzewo to napelnione iest terpentyną, która gdy się zaniedba naciąg zalega i tamule soki pożywne, i drzewo na ow czas w pada w nieiakiś gatunek suffokacyi, pęcznienie i pęka. Dla zapobieżenia takowemu przypadkowi nacinia się pień i gałęzie, przez to terpentyna spływa. Nacinania te takież sam prawią skutek iak puszczanie krwi w ludziach.

**TERRA MERITA** (Mat. Szt. Lek.) *Curcuma Offi.* Wielu Autorow utrzymuią iż dwa są gatunki tej istoty; pierwsza długa *curcuma longa*; druga okrągła *curcuma rotunda*. Lecz zdaje się że obie tej istoty nie są iak tylko jednym, i tymże samym gatunkiem. Okrągła nie czym innym iest iak węzłami korzeziowemi. Terra merita formuje się i dobywa z ziemi, gdy iey kwiaty uschną. Roślina ta tak iest pospolita w Indyach, iż zaledwo znależdź można ogrod w którymby iey nie było, a nawet na użycie niemalz tam nikogo, ktoby iey nie używał za przyprawę do swoich potraw, używaią iey wraz z kwiatami pachnącemi na robienie pomad, ktoremi oni sobie cale ciało nacieraią. Należy wybierać korzeń ten świeży, ciężki, zbity, mięsisty, koloru szafranowego. Mąi go za wyborne lekarstwo na rozpędzenie obstrukcyi płuc, wątroby, śledziony, worka żółdkowego, i macicy. Wzbudza on upławy męśczne, lecz iest nadewszystko szczególniejszym



lekarstwem na żółtaczkę; przepisują go w sub-  
stancyi od jednego izkrupulu, aż do drachmy,  
w wymoczeniach zaś i dekoktach aż do dwóch  
drachm.

Procz użycia które korzeń ten ma w Sztuce  
Lekarskiej używają go ieszcze często do far-  
bowania. Farbierze, rękawicznicy, i inni rze-  
mieślnicy używają go do farbowania żółto,  
albo w kolorze złotym.

**TERRE-NOIX.** (Bot.) Jest to roślina ma-  
jąca liście podobne do pietruszczanych, lecz  
smaku daleko słabszego, wyrastające na długich  
ogonkach szkarłatowych. Łodyga iey podzielo-  
na jest na kilka gałęzi, które na swych wierzchoł-  
kach noszą kwiaty kształtu baldaszkowego, zło-  
żone z pięciu listków białych. Z tych formu-  
ie się owoc wypełniony dwoma ziarkami dłu-  
giemi, i szczyptemi. Korzeń iego jest rzepką  
wielkości orzecha, mięsisty, zewnątrz czarny,  
a biały wewnątrz, puszczający kilka siber, smaku  
słodkiego, i przyjemnego, podobnego nieco do  
kasztanow, przeto ie też iedzą. Roślina ta wzra-  
sta na miejscach wilgotnych i cienistych, nay-  
bardziej się zaś mnoży w Anglii i Hollandyi.

Jest sześzącą. i skuteczną na zatrzymanie  
krwi; nasiona iey są roztwarzające. *Bulboca-  
staneum* iest ieszcze nazwiskiem tey rośliny  
które pochodzi z wyrazu łacińskiego *bulbus* i  
*castanea* właśnie iak gdyby znaczyło iż rośli-  
na ta ma korzeń cybulowaty a smak kaszta-  
nu.

**TERROR PANICUS.** (Szt. Lek.) Tak na-  
zywają boiaźń niemającą żadney przyczyny,  
a która się staie prawie powszechną. Egipcya-

nie powiadali, iż przeſtrach ten pochodził od Boſtwa *Pan* króre oni czcili. *Pauſanias* piſze, iż tak zwano przeſtrachy niemające żadney przyczyny, co daie widzieć iż ten wyraz równie iak i ſiego początek ieſt bardzo dawny.

Mieſzczą chorobę tę pomiędzy affekcyami duſzy, które Lekarze zowią powolnemi; duſze mocne i odważne nie podlegają iey cale, nie ma ona mieyſca tylko w oſobach zniewieſciałych, w dzieciach, i ludziach tych ktorych choroba zbliżyła do dzieciństwa. Ci równie mało zaſadzeni na ſwoim ſtrachu, iak i na nadzieiach *omnia tuta timent*. *Terror* więc *panicus* w ludziach doroſłych oznacza ſłabość umyſłu, *mentis demiſſionem*. Jeſt to jedna z pryncypalnych ſymptomatów melancholii i wſzyſtkich chorob omdłałości. Oſoby zdzięte tym przeſtrachem, blednieją, zimno ſmiertelne ich zdeymnie, i nie mogą ſię rozgrzać. Puls, iako doſtrzegal *Gallien*, bywa u nich powolny, mały, nierówny. Członki niemają żadney ſiły: łyzy płyną im obficie, uryna i grube odchody wychodzą takżę mimowolnie. Na ten pierwſzy widok ſądziłby kto, iż te ſenomena ſą ſkutkami atonii powszechney, lecz wſzyſtkie te ekskrecye wymuſzone ſą właſnie przez uciśnienie ſilne, ciało bywa rzeczywieſcie w ſtanie ſpazmodycznym; przeto obſerwator baczny nie da ſię oſzukać; poznać on łatwo ſpazmy z podſkakiwania ſcigaczy, z ruchow mimowolnych w muſzkułach, z palpitacyi częſtych ſerca, nakoniec z konwulſyi które ſię przytrafiają oſobom ſłabym, i delikatnym. *Terror panicus* może niekiedy przynieſć ſkutki pomysłne, i ukoić konwulſye, rodząc inne gwałtownieyſze. Widziano po kilkakrotnie bole okrutne zębów uleczone opowiedzeniem



samym iakiey nowiny przerażającej. *Boerhaave* pisze, iż widział dzieci dręczone konwulsyami, uleczone z tey choroby groźbami, które mi ich straszono.

**TESTACEA** (Hist. Nat.) Tak nazwano rodzaj zwierząt okrytych skorupą twardą, i mocną. Naturaliści robią osobny rodzaj z klasy ryb, który zowią konchyliami (*testacea*) iak są ostrzygi, perły, żółwie &c. Właściwie mówiąc pod tym nazwiskiem umieszczają się zwierzęta te tylko, których skorupy są zbyt grube, i mocne, i z jedney tylko szuki złożone. Te zaś których skorupy są miękkawe, albo kruche i cienkie, i są podzielone przez rozmaite wstawy, i złożone z kilku sztuk iak są raki morskie &c. nazywają naturaliści swym językiem *crustacea*.

**TESTUDO** (Chir.) Jest to narostek szero-ki, i miękkawy, czyli raczej zebranie się humorów zepsutych między czaszką i skórą, narostek ten zowią także *Talpa* przez nieiakie podobieństwo. *Obacz. TALPA.*

**TETANOS.** (Szt. Lek.) Jest to pewien gatunek spazmy, wyteżenia albo konwulsyi powzięchney, która nagle całe ciało zdeymuje. Gdy w chorobie tey ciało krzywi się i zgina na przód, na ten czas nazywa się ona *emprosthotonos*; jeżeli zaś przeciwnie ciało przegina się w tył, nazywają ją *opisthotonos*. Tetanos rzadko się przydarza w klimatach umiarkowanych, daleko on jest pospolitszy w krajach gorących, zwłaszcza jeżeli po upałach zbyt-ecznych nagle i zimne nastają deszcze. Sympto-

mata tey choroby są następujące. Czują się nayprzód bole bardzo żywe, twarz się zapala, zmienia; i zapada, oczy ślupieją, oddech prawie całkiem niknie, wszystko zostaje wstanie wytężen a szczególniejszego, chory zaledwie może otworzyć usta, żołądek zostaje w zatwardzeniu, i w dotykaniu podobne czyni wrażenia iakie czyni deska. Lekarstwa przepisywane w tym gatunku konwulsyi są też same iakie są lekarstwami ogólnemi w waporach, i affekcyach spazmodycznych. Zacząć należy od puszczenia krwi, używać osobliwie enem miękczących, fomentacyi, łaźni, i kąpeli ciepłych; lekarstwa wewnętrzne służące w tey chorobie należą do rodzaju lekarstw antiepileptycznych. Lecz lekarstwem naydoskonalszym dla niey jest *opium*, przepisywane w dozach znacznych. i często. Doktor *Home* przytacza iż iedyny tetanos, który mu się zdarzyło widzieć, uleczony był za pomocą *opium*, gdy wprzód na próżno używane były wszystkie innny lekarstwa. Baczyc pilnie potrzeba ażeby z choroby konwulsyiNEY tak okropney nie wpaść w atonię powszechną. Naylepsi praktycy radzą na ow czas kinking.

TEZENIE czyli LIPKOSC HUMOROW.  
(Szt. Lek.) Jest to wada w płynach, która za sobą ciągnie skutki następujące. Sprawuje ona obstrukcyę, rozciąganie naczyń, bole, narostki, zwłaszcza w gruczołkach, i tkance arteryalney. Gdy ostrosć zarowno będzie złączona z lipkością, naczynka subtelne płuż się i rwą, i w ten czas następuje rozlanie humorow, skąd krofty, i inflamacye. Lekarstwa które w tym przypadku pomagają, zależą na nadaniu humorom



większey płynności, i łatwości cyrkulowania w naczyńiach. Na ten więc koniec zalecone są roztworacze wodne, ciepłe w kształcie waporów, kąpiel, i wstrzykań. Do napoiów przydawane być powinny w małej ilości ciała mydlaste, iak jest sałata, cykorya, mydelnik (*saponaria*), do których potym przydają się istoty solne umiarkowane, iak jest sałetra, i tartar: solubil: za temi dopiero idą lekarstwa dzielniejsze, sol amoniacka, i spirytus *Mindererego*. Równie także pomyślnie w tym samym czasie używane bywają, tarcia suche, i wilgotne.

**THECA** (Bot.) Jest to drzewo wielkie rosnące w Indyach Wschodnich. W Malabarze znajdują się lasy całe zarosłe tym drzewem. Z drzewa tego Indyanie budują swoje kościoły. Z liści otrzymują likwor, którym farbują iedwabie i bawełne purpurowo. Jedzą ieszcze nawet też same liście; i robią z nich za pomocą cukru syrop który leczy osypanie warg. Kwiaty tego drzewa gotowane w miodzie są lekarstwem skutecznym w puchlinie.

**THYMUS** (Anat.) Jest to gruczoł umieszczony w części wyższej pierśi, około tego miejsca gdzie arterya pulsowa (*aorta*) i żyła zwana *cava* dzieli się na odnogi podłankowe. Łacinnicy zowią go *thymus*. Jest to właśnie to samo co w cielętach nazywamy mleczkami cielęcymi (*vis de veau*).

Objętość członka tego daleko jest większa w dzieciach niż w ludziach dorosłych, w których on więdnienie i schnie w miarę starzenia się; a przynajmniej większy on jest w dzieciach no-

wo naradzonych niż w małych już kilka lat. W starcach całkiem go prawie nie ma.

Użycie jego, podług zdania starożytnych jest, ażeby służył za podporę dla rozdziału wielkich naczyń. Użycie to przypisywane od starożytnych wielu gruczołkom, zaprzeczone jest całkiem od dzisiejszych. W rzeczy samej, ażeby *thymus* mógł mieć to użycie, potrzebaby ażeby on zamiast malenia w miarę wzrostu, i starzenia się powiększał owszem objętość, i tęgość, gdyż żyły stały się coraz mocniejszymi, i grubszymi; gdy tym czasem widzimy, iż się inaczej dzieje: lecz tłumaczenie które dzisiejsi Anatomiści wystawili na obalinach zdania dawnych, mało więcej ma pewności i mocy. Wszystkie ich umiemy w zaciszu gabineutowym układane, nie są wsparte żadnym doświadczeniem, i użycie tego członka jest prawie całkowicie nieznanie. Tłumaczenie nayspodobniejsze do prawdy, ponieważ się ono naybardziej zgadza z fenomenami jakie na tym członku postrzegamy, jest, iż organ ten prawdziwym jest odbieraczem przeznaczonym na spływanie doń mleka pokarmowego, służącego na tuczenie płodu. I tak gdy płód odbiera dostatecznie soki z łona matki, mleko te odłącza się od krwi matki, i zlewa się w *thymus*: w czasach zaś wstrzemięźliwości płód nieodbierając dostatecznych ilości tych soków, istota ta zaczyna być nazad wydobywana w większej ilości, i przechodzi do kanału cyrkulacyi. Przeto widzimy też, iż w pło-



dzie, i dzieciach młodych *thymus* jest pełny sokow; w dorosłych zaś ludziach prawie jest całkiem zatarty.

**THYROIDES (Anat.)** Chrząstka największa z pomiędzy tych wszystkich które składają krtani; leży ona w części przedniej; zowią ją *thyroides* albo *scutiformes*, gdyż ma kształt podobny do puklerza. Zewnątrz jest wypukła, wewnątrz wklęsła; jest to to co pospolito zowie ogryskiem Adama. Wypuklejszy on jest w mężczyznach niż w niewiastach.

**THYROIDES (Gruczoł:) (Anat.)** Tak jeszcze zowią wielką masą gruczołową białawą, która pokrywa w części przedniej wypukłość krtaniową. Ma ona kształt półksiężyczka, tak iż dwa jego rogi rozchodzą się na obydwie strony; i przytwierdzają ją do chrząstki *thyroides* i do gardziela z obydwóch stron; część zaś przednia jego spaja się z częścią niższą krtani, i z wyższą arteryi zwanej *aspera*.

Zdaie się iż gruczoł ten oddziela humor lipki, odwilżający części przyległe; lecz ponieważ niedostrzeżono jeszcze w nim naczyń służących do ekskrecyi, użycie przeto jego jest jeszcze dotąd nie pewne.

Gruczoł ten napawa się niekiedy humorem szczególnym, który potym rodzi narostek znaczny w części przedniej szyi, narostek ten bywa miękki, wiskawy, nieczuły, i ruchomy, zwany pospolicie *wolem u gardła*. Narostki takie bardzo są pospolite w Sabau.

dyi z przyczyny wody śnieżney którą mieszkańcy tamtych krajow prawie przez cały rok pią.

THLASPI (Bot. i Mat. Szt. Lek.) *Thlaspi* albo *Tharaspic* jest to rodzaj rośliny którą puszczajądygi kosmate, okrągłe, gąszczyste otoczone liśćmi wyrastającymi bez ogonków, długimi i coraz zwężającymi się, z ząbkami po kraiach, smaku ostrego; kwiatki ma małe białe z których każdy złożony jest z czterech listków. Owoc tej rośliny jest okrągły, czyli raczey iaykowaty i spleszczony, przedzielony na dwie komórki wypełnione nasionkami okrągławymi, i spleszczonemi które mają smak ostry podobny do musztardy. Korzeń tej rośliny jest długi gruby, nitkowaty, drzewisty, biały, smaku nieco ostrego.

Pomiędzy rozmaitemi gatunkami tej rośliny trzy tylko znane są ze swojego użycia. *Thlaspi* pospolite *Thlaspi* Offic. *Thlaspi* vulgatus. C. B. *Thlaspi* polne ze szerokimi strękami. *Thlaspi* latius Offic. *Thlaspi* arrense i *siliquis latis*. C. B. I *Thlaspi* zapachu czosnkowego. *Scorodonthlaspi* Offic. *Thlaspi* allium redolens.

Tych trzech gatunkow zarówno w sztuce Lekarskiej używają. Lecz nie wszystkie części tej rośliny są używane, gdyż tylko same iey nasiona znane mają użycie. Nasiona te są ostre i szczypiące na języku, dając smak czosnku lub cybuli. Rośliny które nasienia tego dostarczają, należą do klasy *cruciferum* Turneforta i do podziału roślin

W ij



tych, które w sobie zawierają alkali lotne w stanie dosyć czystym, i w ilości dosyć znaczney. Używają tych nasion na popędzenie uryny, i upławow miesięcznych; na roztworzenie krwi zsiadłej, na przywiedzenie do dojrzałości i oczyszczenie otoków wewnętrznych. Gdy się ich używa wewnętrznie, biorą się w dozie od iednego do dwóch szkrupułów, w jakim likworze przyzwolitym. Wystrzegać się potrzeba dawania ich niewiaśtom ciężarnym, gdyż będąc ostre i kłujące, i wzruszając zbytecznie krew mogłyby przynieść poronienie. Nienależy ich przepisywać iak tylko temperamentom zimnym, w których przemagają kwasy, i flegma. Można ieszcze używać tych nasion zewnętrznie nakształt maści końcem uwolnienia mozgu od zbytteczney wilgotności. Schoder zapewnia iż posypując proszkiem z tych nasion wrzody zewnętrzne przyić można do prędkiego onych oczyszczenia.

Nasienie *thlaspi* pospolitego wchodzi do dryakwi, i do mitrydatu Apteki Paryskiej.

THORA (Bot) *Thora folio cyclaminis*  
*C. B. Ranunculus cyclaminis folio aspodeli radice.* Jest to gatunek ranonkułu, czyli rośliny która puszcza od korzenia dwa albo trzy listki okrągławe, podobne do liści świńskowych (*ciclamen*) lecz dwa razy tak wielkie z krawcami ząbkowatemi, żyłowate, tęgie, wyrastające na ogonkach. Kwiaty tej rośliny składają się z czterech listków żółtych ułożonych w różę. Gdy kwiat ten opadnie pokazuje się owoc okrągławy, w kto-

rzym tak iak w głowie znayduie się pełno nasionek płaskawych. Korzeń iey podobny iest do małych rzepek. Roślina ta rośnie po wyfokich gorach; wiele ona w sobie ma soli ostrey, i zrzącey: używają iey soku na napoienie iadem strzał, i zabijanie bestyi szkodliwych. Nie używa się iey cale w sztuce lekarskiej z przyczyny że iest trucizną. Lekarstem przeciwko niej iest gatunek akonitu zwany *anthora*. Patrz WILCZY IAD.

THYM (Bot. i Mat. Szt. Lek.) *Thymus*. Jest to roślina aromatyczna z rzędu wargatych *Turneforta*. Pomiędzy dwunastą gatunkami, które sławny ten Botanik wylicza, trzy tylko są które się pryncypalnie w sztuce Lekarskiej używają. Thym Kreteński albo Kandyjski, *Thymum creticum seu verum* Offic. Thym pospolity z szerokimi liśćmi *thymum vulgare* Offic. *thymus vulgaris latiore folio* C. B. Mały thym ogrodowy z liśćmi wąskimi, *thymus vulgaris folio tenuiore* C. B. *Thymum minus* Offic.

Trzy te gatunki Thymu zarówno się w sztuce Lekarskiej używają, mają one zapach miły, i smak przenikający, gorący, i aromatyczny. Pryncypalnie się używają liście thymu, czyli raczey kielichy kwieciste; gdyż listki kwieciste prawie cale żadnego nie mają szacunku, tak iak i we wszystkich innych kwiatach roślin do tej klasy należących.

Majoran i Macierzanka są także roślinami wargatemi, do których thym największe ma



podobieństwo. *P. Cartheuser* zapewnia iż oleiek istotny thymu ostrzejszy jest od maiorankowego, i że pierwsza z tych roślin zawiera w sobie jeszcze większą ilość początku kamforowego. Oleiek istotny thymowy jest koloru złotawego lub czerwonego. *P. Cartheuser* otrzymał go około półtorej drachmy z funta tej rośliny; oleiek ten podług doświadczeń *Neumanna*, jest w części płynny, w części zaś zsiadły, w samym nawet czasie dystryllacyi; to jest że dystryllując thym z wodą sposobem zwyczajnym, podnosi się początek olejny stały, czyli prawdziwa kamfora, która zatkać może rurę alembikową.

Thym rzadko bywa używany do lekarstw magistralnych przeznaczonych do użycia wewnętrznego, częściej roślina ta używa się zewnętrznie. Wchodzi ona powszechnie w skład win aromatycznych, do płokan czyli enem, i poślakapieli służących na umocnienie iakowych członków, na rozpędzenie nabrzmiałości, i ukojenie bolow.

Liście thymu wchodzi do wody powszechney; kwiaty jego do syropu kocenkow Arabskich (*Stachas*); a wierzchołki kwieiste do dekoktu aromatycznego, do proszku trzeźwiącego, do olejku lisiego Apteki Paryskiej. Oleiek istotny wchodzi do balsamow nerwowych, i apoplektycznych; a woda przepędzana do wody *millefleurs* teyże samey Apteki.

THYMELEA (Bot.) Jest to krzew inaczej zwany wilcze lyko. *Patrz WILCZE LYKO.*

**TIC** (Szt. Kon.) Dwa są gatunki tej choroby, jedna naturalna, czyli wrodzona, druga pochodząca z złych nałogów.

Tic wrodzony jest to ruch konwulsyjny muszkułow niektórych części, iako to oczu, szczęki, albo szyi. Niekiedy ludzie podlegają temu pierwszemu gatunkowi, i choroba ta jest niepodobną do uleczenia.

Drugi gatunek jest nałogiem, który konie zaciągają. Pomiedzy niezliczoną liczbą takowych złych nałogów, naypospolitszy jest ruszanie szczęką, albo gryzienie uzdzeniocy. Koń w takim nałogu zostający wzdymany bywa od wiatrow i podlega rżnięciu: choroba ta jest bardzo przykra, i szersząca się w stajni.

Niekiedy bywa ona tylko powierzchowną i nie trwa dłużej nad kilka dni, na ten koniec obwodzą szyję końską blisko głowy obręczą miedzianą nie co ściśkającą, przyprowadzą do kraio w szczęki blaszki żelazne lub miedziane, nacierają je rośliną iaką zbyt gorzką; albo też gnoiem krowim lub psim, albo też skórą baranią, lecz naylepiey i nayskuteczniey jest dawać koniowi obrok w worku zawieszonym na łbie i niedawać mu go nigdy w żłobie.

**TŁUSZCZ** (Fizjol.) Jest to humor balsamiczny i zapalny, zawarty w tkance znajdujący się przy powierzchni ciała, i w wielkich wydrążeniach.

Nie iednaką ma naturę tłuszcz wroźnym wieku; nie ma on żadney prawie zfiadłości w pierwszych momentach formowania się



plodu; lecz w miarę jego wzrostu nabywa-  
co raz więcej zładłości, i postaci gruzło-  
watej, i w tym stanie znajduie się on w  
wieku dorosłym; lecz w starości znowu mię-  
knieie

Można nawet dostrzedz różnicy w gatun-  
kach tej istoty podług części, w których ją  
zebraną uważamy, iako to pod skórą, oko-  
ło nerek &c. Starożytni dostrzegli byli  
tej różnicy, i dlatego nadali jej odmien-  
ne nazwiska, iako to łoy, sadło, szpik  
&c.

Tłuszcz zbiera się do komorek, czyli wy-  
dżeń komorkowatych za pomocą części  
końcowych arteryalnych; i dopiero przez  
pewny przeciąg czasu zabawiwszy w tych  
komorkach nabywa przymiotów właściwych;  
doskonalenie się to tłuszczu zależy może  
od działania mocniejszego naczyń, i dla  
tegoć to w ludziach słabych tłuszcz bardzo  
małą ma siłą; dla tego ieszcze tłuszcz  
odłączający się po chorobach wielkich jest  
prawie wodnisty, i sprawuje nabrzmiałość.

Tłuszcz zabawiwszy przez niełaki czas w  
swoich komorkach, to jest przez czas który  
natura oznaczyła, ażeby on nabył przymio-  
tów stanowiących jego użycie wciągany  
bywa nazad w żyły; inaczejby gruzłowat-  
ciał, ulatywał przez przededch, alboby się  
psuł przez długie bawienie &c.

TON (Hist. Nat. i Szt. Lek. Prakt.) Tak  
pazwali mieszkańcy Brezylji infekt dosyć  
podobny do pchły z koloru, i sposobu  
łkowania, lecz od niej pospolicie mniejszy.

nie przewyższający prawie nigdy ziarna piaszczu. P. Rochefort w swojej Historyi o Antylach nazywa go *chique*, toż samo nazwisko nadał mu X. Labat w swej książce pod tytułem *Nouveau Voyage aux Isles de l'Amerique*. Zwierzęta te chowają się pospolicie po miedziach piaszczystych, a zwłaszcza tych które są zasiane trziną cukrową. Rzucają się na przechodzących a najbardziej dręczą tych którzy przechodzą bosymi nogami, wpaiają się w skórę i między paznokcie, skąd się rodzi choroba którą tameczni mieszkańcy nazwali także *ton*: nie same tylko nogi zwierzęta te uszkadzają; niekiedy się one także wpaiają pod paznokcie u rąk. Lerus zapewnia iż widział pod pachami, i w innych częściach miękkich znaki ich wpoienia się. Ukłucie ich jest bardzo szkodliwe, za nim następuje narostek wielkości główki od szpilki, który się wkrótce powiększa z najwyższym bólem, aż do objętości ziarna grochu. Narostek ten kończy się gangreną która się mniej lub więcej gwałtownie wzmaga.

Pomocą nayprzyzwoitszą, i razem ktorey skutek jest nayprędzzy ma być podług wszystkich pisarzy wyciągnięcie tegoż samego tonu. Operacya ta jest bardzo bolesna, lecz razem nieuchronna; Brezyliyczycy, i Negry wykonywają ją z szczególniejszą zręcznością, i pomyślnością niezawodną, iak skoro tylko zapewnią się przez narostek o ukąszeniu i wpoieniu się tego owadu. Wydobywają iestże w tamtych krajach olejek czerwony i gęsty z pewnego owocu który zowią mazią *couroy*, który uchodzi za bardzo skuteczny na uleczenie tej choroby; przykładają go pod postacią balsamu na część dotkniętą od tonu. Zalesają także bardzo skute-



czność liści tabaki, zwłaszcza jeżeli te napo-  
jone będą sokiem cytryny bardzo kwasney. Na  
uchronienie się tey przykrości nosić można rę-  
kawiczki, i pończochy skurzone; tudzież my-  
jąc się często, i zachowując w ogolności iak  
naywiększe oehędostwo. P. *de Rochefort* ra-  
dzi także w tymże samym celu, ażeby polewać  
mieszkania wodą sioną.

**TONICZNE DZIAŁANIE (Phys.)** Działanie  
toniczne acz ogólnie od wszystkich Autorow przy-  
znane, nie było atoli wyłożone iasno aż do *Bag-  
liwego*. Należy ie opisywać że to iest ściąg-  
gnięcie zależące od mozgu, powiększające  
i zmniejszające się w miarę powiększającego się  
lub zmniejszającego działania tey wnętrznosci.  
Działanie to iako tłumaczy P. *Lorry* w swym  
uczonym piśmie pod tytułem *Traité de la Me-  
lancolie* nie czym innym iest iak tylko przy-  
bytem fil, który natura znajduje ilekroć porze-  
buie pomocy dzielnych. Przeto, przydaie ten-  
że sam, nie widziemy nigdy lepiej skutku dzia-  
łania tonicznego, iak w passjach żywych. Tym  
to sposobem boiaźń może udzielić skrzydeł. W  
gniewie każdy czuie więcej sily, i dzielności.  
Powiększone działanie mozgu udziela się wszy-  
stkim członkom, ztąd zapalenie się twarzy,  
ztąd bladosc, ztąd niekiedy szeplenienie w mo-  
wie. Czegoż nie odważy się przedsięwziąć  
człowiek mlody zajęty żywą miłością, dla u-  
żywania przedmiotu swej passyi. We wszy-  
stkich stanach człowiek здаie się mieć sily nad-  
naturalne, iest to istota nowa ubogacona orga-  
nami mocniejszymi, i władzami nowemi. W  
passjach więc gwałtownych działanie toniczne  
powiększone bywa we wszystkich członkach cia-

la. Są jeszcze inne passye, iako to passya macyjna w kłorey dzielność ta wiedney tylko części jest powiększona: słowem, ona to jest przyczyną, wzniesienia się członka rodzaynego, ona czucia w nim doświadczonego.

Niektorzy Autorowie chcieli utrzymywać że działanie toniczne nie czym innym jest iak tylko sprężystością powiększoną. lecz to cośmy już wyżej powiedzieli. wystarcza na przekonanie iż działanie to jest osobnym, i różnym od sprężystości. Z drugiey strony, działanie mizykulowe nie bywa wywerane tylko na części mięsiste, gdy działanie toniczne ma miejsce we wszystkich członkach czułych. Jeżeli siła sprężystość trwa mimo życia, i nie zależy tylko od ciągnięcia; gdy działanie toniczne, dzieje się w sfunkku ciągnięcia i czulości, i nie trwa tylko gdy zwierze żyje.

**TONICZNE (Lekarstwa) W Sztuce Lekarstwiey** tonicznemi nazywają się wszelkie środki bądź zewnętrzne bądź wewnętrzne mogące się przyłożyć do umocowania; to jest do utrzymania, odżykania, albo powiększenia tęgosci przyrodzoney, bądź w układzie ogólnym części stałych, bądź iakiegokolwiek organu w szczególności.

Skutek ten właściwie przypisany być może dwom gatunkom lekarstw; to jest stężającym, czyli tey klasie lekarstw, które widocznie stęskają a tym samym umacniają tkankę członków stałych, wykonywając to podług przyczyny taylorney ale w skutkach jawnych; i inney klasie lekarstw różnych od pierwszych, których impresyie bardziej są przemieniające, które sprawują w członkach ukłocie, powiększają w nich



ruch, a tym samym i sily. Skutek pierwszych jest iż te wzbudzaią gatunek iakis sily umarley, ale stateczney, i właściwey; skutek zaś drugich iż te determinują sily istne czyli żywotne, wzbudzaią ich dzielność, i ruch. Własność ta znayduie się we wszystkich lekarstwach, które inaczey nazwano kordyałami, rozgrzewającemi, nerwowemi, wzbudzającemi, krzepiącemi i właściwie mówiąc temu to ostatniemu tylko gatunkowi lekarstw przypisać można nazwisko tonicznego podług znaczenia przyjętego dzisiaj.

Lekarstwa te uważane ze strony swych skutkow ogólnych i pierwiastkowych, oznaczone są nazwiskami dopiero wyliczonemi; lecz gdy je uważamy ze strony skutkow drugich (*secondaire*) i bardziey uszczególnionych, biorą one nazwiska odmienne alexyfarmatyczne, iako opieraające się mniemanym skutkom umartwienia, zimru śmiertelnemu iadow, podług nauki starożytnych; (*Obacz ALEXIPHARMACA.*) potne, iako wzbudzające poty, przez skutek ciepła powiększonego; (*Obacz POTNE.*) Żołądkowe, iako przywracające dzielność przyrodzoną żołądka. (*Obacz ŻOŁADKOWE*)

Różnate klasy Lekarstw toniczych, kordyałnych, nerwowych, które pomiędzy skutkami właściwemi tym lekarstwom sprawują w stopniu wyższym powiększenie ciepła, wyłożone są pod artykułami ROZGRZEWIAJĄCE. Można ieszcze przydać do nich dwa gatunki istot roślinnych, to jest gorczyz czyste, i gorczyz aromatyczne; mając wzgląd na to iż ich skutek jest powolniejszy, lecz za to trwalszy, i że one ze wszystkich skutkow ogólnych istot toniczych powiększenie ciepła najmniey rodzą. Można tu ieszcze przydać niektóre specifika, znane w sztu-

ee L  
czn  
CICZ  
Pr  
skie  
to ro  
tacie  
zwac  
on,  
lecz  
więc  
iż or  
nie  
leży  
lotne  
nowa  
casto  
karst  
Niem  
posia  
powi  
da w  
dną,  
twar  
dycz  
ślin;  
powi  
wulky  
do sp  
iż m  
sność  
wow  
nad  
nich.  
ra, t  
sność

ee Lekarskiey pod nazwiskiem antyfspazmodycznych, i maciecznych *Obacz SPAZM i MACIECZNE.*

Przydadź nam tu jednak potrzeba iż nie wszystkie przeciwspazmodyczne są tonicznemi, iako to rozumie wyłożył P. Lorry w swym *Traktacie o melancholii*, który sprawiedliwie nazwać można *opus aureum*. Niektóre, mowi on, sprawiają ustąpienie spazmy natychmiast, lecz gdy już to działanie raz minie, nie sprawiają więcej żadney odmiany w nerwach. Inne mają oraz własność toniczną, czyli raczej działanie ich od tey iedney własności zdaje się zależeć. W pierwszej klasie są istoty alkaliczne lotne, iak jest likwor z ieleniego rogu, buriżynowany, oleie zwierzęce, olejek *de Hyppel. castoreum*, piżmo; ambra; wszystkie te Lekarstwa otrzymują się z wydziału zwierząt. Niemasz żadnego z nich, mowi on, ktoreby nie posiadało co natury zwierzęcey, tak dalece iż powiedzieć można, iż wydział zwierząt posiada własność koienia spazmy równie nie zawodną, iak wódka krolewska posiada własność rozwarzania złota. Druga klasa przeciwspazmodycznych, jest całkiem skutkiem wydziału roślin; są one słabsze od pierwszych, można nawet powiedzieć iż one z mnieyszą władzą koją konwulsye, iż się one cale nie opierają skłonności do spazm wynikającej z atonii, ale tylko nadają mocy sirom. Ażeby się przekonać iż własność ich zależy na uleczeniu rozwołnienia nerwow, dosyć jest zastanowić się choć moment nad sposobem działania pryncypalnieyszych z nich. W rzeczy samey, iakimże sposobem mirra, terpentyna, oliban, i małyk posiadają własność przeciwspazmodyczną? Nienadają one



fibrom więkzey mocy, i wyteżenia, i nie czyniąż ich dzielnieyszymi na uderzenia ktoreby się im przydarzyć mogły; tak dalece iżby one powinny być poczytywane raczey za przerwujące od spazmy niż za przeciwpazmodyczne rzeczywiste.

**TOPICA** (Szt. Lek.) Tak nazywają lekarstwa ktore się przykładają zewnątrznie na rozmaite części ciała, końcem uleczenia iakowey choroby; nazwisko to pochodzi z wyrazu greckiego *topos* znaczącego miejsce.

Topica są albo ciepłe, albo zimne. Różnią się ieszcze podług gatunku tych członkow na ktore ich używają. Jeżeli na głowę, zowią je cefalicznemi; jeżeli na oczy kollyrami; jeżeli na gardło, i działają gargaryzmami. *Patrz COLLYRUM, GARGARYZM.*

Topica ieszcze przybierają różne nazwiska od swoich przymiotow. I takimi są topica nerwowe, purgujące, ulżywające &c.

Nie należy tych lekarstw używać iak tylko z wielką ostrożnością. Oprocz tego mało jest takich chorob, w ktorychby ich można używać niepoprzedziwszy wprzod lekarstw wewnętrznych.

Wszystkie topica w chorobach skornych twarzy, i głowy, powinny być przepisywane roztropnie, łącząc do nich i lekarstwa wewnętrzne, dla naprawienia, i zwrocenia humorow rodzących chorobę. Dziwna jest nawet iż tak wielka liczba przypadkow, ktore codziennie prawie podpadają pod oko, nie zwrocila cale ludzi pospolitych od używania skwapliwego topików, ktore bardzo często okazują się być szkodliwemi, a zawsze prawie niepewnemi. Nie-

szczęśliwy to jest zwyczaj używać na kroftki lub naroftki uformowane na twarzy merkuryuszu sublimowanego, albo solucyi słabej merkuryuszu precypitowanego, gdyż istoty takie wciągnięte przez pory, rodzą wielkie bole głowy, i utratę zębów. Toż samo się ma rozumieć o chorobach skornych reszty ciała. Pod czas wyrzucania, i ropyienia ospy, wstrzymać się potrzeba od wszelkich topikow; i dopiero ku ichylkowi, i około czasu podsyłania kroftek wolno jest używać oleyku z migdałów słodkich, zmieszanego z kamforą i olbrotem, dla ulagodzenia ostrości kroft tych. Ze wszystkich chorob najlepiej pomagają topica w paraliżu. Smarują się części rażone nim balsamami spirytusowemi. Iak jest balsam *Fiorawentego*, oleiek bobkowy. maści zrobione z fadeli zwierzęcych, i oleyki dystryllowane iako to rozmarynowy, z majorkanku, i iafowcu; gdyż tu idzie o odzyskanie tonu naturalnego w częściach nerwowych.

**TORTICOLLIS** (Szt. Lek.) Jest to choroba która skrzywia głowę na bok. Starożytni nie wspominają o niejcale; dzisieysli nazwali ją *caput obstipum*, i to nazwisko przyjęte jest od najlepszych Autorow łacińskich, na oznaczenie zwiezienia głowy. Nie należy brać za iedno *caput obstipum* trwałe, z ciągnięciem i wyteżeniem szyi, pochodzącym od fluxyi reumatycznej w tej części, ani też z zwiezianiem głowy, które jest skutkiem złego układu kręgu karkowego.

Przyczynami dalszemi, i bliższymi tej choroby są zimno, konwulsye, iad weneryczny, i impresya merkuryuszu źle użytego w frykcyach. Lekarstwa także, powinny być stosowane do ga-



tunku przyczyn. Radzą za lekarstwa ogólne, purgansę łagodną kilkakrotnie powtórzoną, *diaforetica*, roztworząjące, przeciwspazmodyczne, kataplazmy miękczące na części zbyt wyteżone, toniczne, i umacniające na części słabe; merkuryalne jeżeli iad weneryczny jest przyczyną choroby; wody ciepliczne, tarcia, wzykatorye, puszczania krwi z nogi, i karku, zawłoki na kręgu, kauterye, zawiązania zwracające głowę do iey przyzwoitego stanu, kołnierz *de Nuek*; nakoniec sekcyja części ściągających, postępując w tym z ostrożnościami przyzwoitemi.

**TORREFACTIO RHUBARBARI.** (Mat. Szt. Lek.) Bierze się ilość upodobana rubarbarum utartego na mialki proszek; to się kładzie do tygla nowego glinianego polewanego, pali się w nim to rubarbarum tak właśnie jak kawa, mieszaąc bezustannie kopytką żelazną i nie trzymając iey na ogniu tylko poty poki nie zmieni koloru, nieczekaąc ażebym się spaliła na węgiel.

Przez tę operacyą rubarbarum całkiem utraci swe właściwość purgującą; i sędzą iż przez to staie się bardziey sędzącą: i w tym to względzie używają bardzo często takowey przyprawy w szpitalu miłosierdzia w Paryżu, przy końcu zadawnioney dyssenteryi: lecz podobno by należało raczey używać rubarbarum tak jest samo w sobie. bez wątpienia ono jest skutecznieyszym.

**TORUN ZIELE** (Bot) *Dracunculus esculentus*. C. B. P. Jest to roślina ogrodowa, ktorey kwiatki są bardzo drobne, i formują małeńkie bukiety, z ktorych potym formują się  
małe

małe owoce okrągłe, zawierające w sobie nasionka. Łodygi iey wyrastają na dwie stopy; są zaś gałęziste, okryte liśćmi długimi, zakończonemi ostro, smaku wprawdzie ostrego lecz nie przyjemnego. Jedzą je niektorzy nakształt salaty; moczą ją także w oście dla nadania mu przyjemnego zapachu.

Toruń zasługuie, ażeby był policzony pomiędzy roślinami roztwarzającemi, i trawiącemi. Powiększa on apetyt, pędzi urynę, upławy miewieczne, rozpędza wiatry, niszczy obstrukcyę, wzbudza sekrecyę ślegmy, i śliny: zgola cała ta roślina iest bardzo zdrowa.

Apteka Paryzka używa go do przyprawy octu toruniowego, i wody zwanej *propilaetique*.

**TOUTE-SAINE** czyli **DZWONKI CZERWONE WIEKSZE** (Mat. Szt. Lek.) *Androsæmum*  
Rodzay rośliny, mającey kwiaty ułożone wkształt róży; od iey kielicha, który się składa z kilku listków, puszcza się słupek, który się potym przeistacza w jagodę iaykową, zawierającą w sobie kilka ziarek przyrośłych do powłoki: ieden tylko znany iest od Botanistów rodzaj tey rośliny zwany *androsæmum maximum frutescens*. Wszystkie części tey rośliny mają smak żywiczny. Rośnie ona po kępach i ogrodach; różni się od roślin zwanych od botanistów *hypericum*, *iascyron*, w tym, iż puszcza gałęzie nakształt krzewu; kwitnie w miesiącu Lipcu. Francuzi zowią ją *Toute-saine* dla tego, iż ją poczytują za skuteczną we wszystkich chorobach; lecz mniemanie to nie zdaie się byźd gruntowne, i w tych osobliwie czasach wiele mu już przypisywanych wprzod własności za-



przecono. Jest ona szacowną rozwalniającą, i roztwarzającą. Nazwisko *androsamum* złożone jest z dwóch wyrazów greckich znaczących człowiek, i krew, gdyż zbierając ją здаie się iak gdyby ręce zakrwawiała.

**TRANSVERSA (Anat.)** Przymiotnik ten nadany jest rozmaitym częściom, które mają położenie poprzeczne względem planu, podług którego wyobrażają sobie podzielone ciało ludzkie na dwie części równe i symetryczne.

**TRANSVERSA ABDOMINALIS. (Anat.)** Tak nazwano mięsień leżący pod mięśniami ukośnemi; idzie on ode chrząstki zwanej *xiphoides*, od chrząstek fałszywych żeber, od piersi i łędzi, i przechodzi do wargi wewnętrznej czuba kości zwanej ilion, kości krokowej, i linii białej. Mięsień ten łączy swoje ściągacze z ściągaczami mięśniów ukośnych, w miarę zbliżenia się jego do linii białej. Ten to jest mięsień który się przecina w operacyi *bubonocela*. Ma on błonkę cieką, i delikatną, która doskonale zatyka otwor, przez który przechodzą naczynia nasilenne.

**TRAPEZ (Anat.)** Nazwisko te nadane jest od Anatomikow mięśniowi kości łopatecznej (*omoplate*), nazwano go zaś tak z przyczyny podobieństwa do figury znanej w Geometrii pod tym nazwiskiem.

Fibry tego mięśnia mają różne zawody, i czynności przepisane od natury. Wychodzą one z części wyższej tyłu głowy, z poza kości kręgowej w karku, i ośmiu a niekiedy dziesięciu i nawet dwanaściu pacyrzy grzbietowych, i prze-

chodzą do wargi wyższej grzbietu, łopatki, w koło ograniczenia pośladowego zwierzchniego końca kości łopateczanej, i części koło łankowej barkow.

Trapez jest ielzcze nazwiskiem ktore nada, no pierwfzey koſcie z drugiego rzędu koſci przegurbowey.

**TRAWIACE** (Mat. Szt. Lek.) Tak nazwano lekarstwa, mające własność zżerania mięsa dziwnego, i wyrostków gębczastych, ktore wyrastaia na dnie ran lub wrzodow. Takimi są ha'un palony, *præcipitatum rubrum*, proszek z siewiny. wapno nie gaszone, maść egipska, korzeń wilcze lyka, trociszki z minium &c.

Nepryzwoicie biorą niektorzy trawiące za kauftyczne. Gdyż te palą, i zostawiają po sobie ślup, gdy tamte nie palą lecz tylko toczą. Patrz PALACE.

**TRAWIENIE** (Fizjol.) Trawienie jest dziełem nayważnieyszym w ekonomii zwierzęcej. Od tey to przyrodzoney funkcyi zależy cała konstytucya krwi, i humorow, ktorych ona jest źródłem; czerstwość, lub słabość, otyłość lub suchosć ciała; dobra cera lub bladosc; przenikłość do wewnątrz lub jego bezwładność, tępość lub żywość władz duszy. Nie można zatem nad to bydz troskliwym w uważaniu i wylzukiwaniu irzodkow ułatwiających to działanie natury, i w oddalaniu iak nayważniey wszystkich tych zawad, ktoreby ie w czymkolwiek uszkodzić mogły.



Zacniemy od wytłumaczenia tego cudownego mechanizmu; a potem podamy niektóre przepisy dotyczące się onogo.

Od najdawniejszych czasów Fizyologowie różnią się w tłumaczeniu sposobu podług którego się wykonywa trawienie; jedni mniemają iż się to dzieje przez prawdziwą fermentacyę chemiczną; inni że przez zgniliznę pokarmów w żołądku; inni że przez tarcie czyli urabianie; wielka liczba iż przez roztwarzanie cięsta pokarmowego. My nie będziemy się tu zastanawiać nad roztrząsaniem każdego z tych mniemań w szczególności: prześlaniamy tylko na przytoczeniu tego, co jest powszechnie przyjęte, i uznane.

Trawienie pokarmów jest działaniem złożonym, które potrzebuje żołądka kilku rzeczy przyczyn. Istoty pokarmowe są najprzód podrobione, utarte, i napocone śliną w ustach uzbrojonych szczękami mocnymi i zębami.

Najpierwsze drobienie pokarmów wykonywa się zębami zwanymi *incisores*; zęby piśne potym przetrwają, a trzonowe gnęta. Jezyk, wargi, i policzki przez dzianie następne popychają je pod zęby, z których się one znowu przez gnęcenie wydobywają. Pod czas tego pierwszego wyrabiania, przecięte są całkowicie śliną, ktorej obficie dostarczają gruczoły parotydalne, szczękowe, podjęzykowe, i wielka liczba kanalików ukrytych, i niedoiznaczonych, które łączą ze wszystkich stron do ust. Gruczoły mandłowe zlewają także do nich humor lipki, który się jeszcze mięsza z temi pokarmami, i pomaga swą wilgocą do tego, ażeby te z łatwością przechodziły do gardzieli, nie sprawiając żadney przykrości.

Ciało te tak przeięte, zawarte w mięsie ciepłym, i wilgotnym, i miotane w rozmaite strony; nabyło już w uszach wzruszenia lekkie fermentacyi; części nylej się śliny zaczęła się wybić. *Patrz SLINA*; działanie cy przechodzi aż do nerwów, i stała się jedną z pryncypalnych przyczyn pożywienia śluzu.

Za pomocą też rozmaitych suchow języka, i ust ciało pokarmowe popchnięte zostało ku gardzielowi: to to nazywamy *polykanie*. *Patrz ten artykuł*. Ściągnięcie się krtani i gardziela popycha je dalej do żołądka: i przez tę przepławę jest opośledzone odwilżone przez nowe soki te same prawie natury, co ślina.

Gdy to ciało dojdzie do żołądka, otwor dyaphragmy zażaga otwór żołądka i pokarmy nie mogą już przechodzić do góry, chyba iżby ta wnętrzność była zbyt cznie wypełniona, albo zirytowana ślimami, ostrami, i niesławnymi. *Patrz NIESTRAWNOSC*.

Dwa tego gutu i ułkwo łączy się do żołądka; pierwszy jest płynny, czysty, nieco słonawy, i osty w zwierciach które do władczą głodu, odłącza się on częściami kłopotami naczyń. Drugi jest gęstszy, i kleśszy; ten łączy gruczołki. Pierwszy z nich zowie się *sokiem gastrycznym*; ten to sok nabywszy ostrości, gdy żołądek jest pusty, wzbudza to czucie które zowie my głodem. Drugi nie służy tylko dla osłabienia ścian żołądkowych, i dla załuszenia ich od nadto częstej irytacyi.

Pokarmy na nowo przeięte sokiem gastrycznym, i rozrządzone działaniem właściwym żołądka, tudzież wnętrzności ichu przyległych, z muszkułow dolnego brzucha; przez pulsacyi arteryi, przez ruch dyaphragmy, pod czas wy-



chania i wydychania; pokarmy mowie. rozgrzewają się powoli; powietrze które w sobie zamykały wydobywa się, żołądek rozciągany od rozrzedzonego powietrza senka się nadad; likwory z większą łatwością przenikają przez najłubtelniejszy cząstki pokarmu, i na ow czas mogą już z niego wyciągnąć materią pożywną. Wszystkie te przyczyny czynią jeszcze stoty te płynniejszy; i na ow czas niemaż prawie jak tylko bulion szarawy, którym cząstki są napoione przez najłubtelniejszy gałąki żył rozwinających się po płonie powłóczący żołądek, i bywają popchnięte bez żadney wężey przyprawy do strumienia cyrkulacy. Jaka więc jest przyczyna i ko z tego cośmy powiedzieli wypływająca, dla czego się czujemy natychmiast zspokojonem, jak skoro się napiemy czując wielkie pragnienie, albo gdy się podie czując głód.

Doświadczywszy tych rozmaitych ruchów w żołądku, wyciąg pokarmowy przechodzi ku otworowi spodniemu żołądka (*pylore*), a ztamtąd do kieszki najpierwszey (*duodenum*) gdzie jednakże bardzo przechodzi powoli, przez mądrą ostrożność, którą zachowała natura. Tam dopiero znowu przejęte są sokiem pankreatycznym, żółcią i likworem, który łączą gruczołki *Brunnera*. I dopiero to po tey mieszaniu cieście pożywne bierze na wielkość ludzka; ma on na czas białość która mu służy za cechę, i zaczyna przechodzić do naczyń mleczych, które się otwierają w kieszkach. *Patrz CHYL.*

Chil roztworony humorami spływającemi do kieszki *duodenum*, przechodzi do *jejunum* i innych kieszek, a to za pomocą ruchu d, aftragmy i wnętrzości dolnego brzucha.

W miarę iak części nayśmrodliwsze są wy-  
 żdżywane za pomocą naczyń młecznych, reszta  
 tey materyi nabywa przymiotow iakie postrze-  
 gamy w wyrzucie ślucowym; gdy on przycho-  
 dzi do kiszki zwaney *cæcum*, nie brakuie mu  
 tylko ślodu śmrodliwego, ktorego nabywa zbli-  
 żając się ku kiszce *rectum*. W tey to ostatniey  
 zbiera się on poki aż przez irytacyą wzbu-  
 dzoną w częściach przyległych nie sprawi wy-  
 rzucenia go zewnątrz.

Materye atoli odchodowe nim dojdą do kisz-  
 ki prostej, przeięte zostają na nowe sokami.  
 Kiszka kółkowa (*colon*) zwilżona iest hu-  
 morem lipkim, bardzo obficie, który przywra-  
 ca tym materynom miękkosć, którą utraciły przez  
 odłączenie się chylu; i przez ten humor kanał  
 ten uzbroiony iest przeciw impressyom, i do-  
 leganiu, ktoreby materye te tonicznie sprawić  
 w nim musiały.

Niemasz prawie żadney choroby, w ktoreby  
 apetyt, i trawienie nie były uszkodzone, gdyż  
 w takowym przypadku soki żołądkowe są przei-  
 sfoczone; niemasz także żadney choroby ktoreby  
 uszkodzenie dygestyi nie było początkiem. Nie iest  
 tylko w ten czas, gdy natura wymaga pokar-  
 mow, nie pić tylko w miarę pragnienia; nie  
 używać nigdy wiele razem pokarmow, niezby-  
 tkować cale w śluchach; pić cokolwiek tylko wina,  
 strzedz się likworow spirytusowych, i tego wszy-  
 stkiego, cokolwiek może popsuć żołądek (*Patrz*  
*ZOŁADEK.*) takie to są pryneypalne przepisy,  
 które zachowywać powinni ci, którzy oszczęd-  
 zając swego zdrowia, mają dosyć roztropności  
 na stosowanie się we wszystkim do tego celu.  
 Nie niemasz skuteczniejszego na sprawienie zley  
 dygestyi, nad isloty alkaliczne ziemne, ciała



zbyt tłuste, sężające, i spirytusy, których się na czczo używa. Wszystkie te istoty albo wytężają niezmiernie sily żołądkowe, albo go irytują i wzbudzają w nim gatunek jakiś tęgości i spazmy, która jest dzielną zawadą przeciwno jego funkcyom. Język zakleiony, okryty szlamem szarawym albo żółtawym, gorycz w ustach, stracenie apetytu, ciężotki w hypokondrach, zwłaszcza po niejakim czasie po użytych pokarmach &c. są pryncypalnemi znakami zley dygestyi. Ci którzy źle trawią, mowi *Baglivi*, źle transpirują; lecz jeżeli nie ma sz należytey proporeyi między tym co utracamy, a tym co bierzemy, nie będzie już równowagi w ekonomii zwierzęcey: i ciało w krótcę się zbliży do swego upadku i zniszczenia.

Passye duszy są ieszcze bardzo skuteczne na pomieśzanie srawności. Każdy zna iż gniew, boiaźń, ambicya, smutek, radość &c. rodzą w ciele skutki naysmutniejszye; iż one rodzą nayprzód utratę apetytu, wysuszeją powoli sily żołądka, i pożerają początki żywotne. Gdy kto w pada w gniew mając żołądek pełny, wewnętrzność ta doświadcza szczególniejszego ucisnienia, i trawienie się psuje, ciało pokarmowe przemienia się w surowiznę, żółć nabywa ostrości, mięsza się z chylem w *duodenum* sprawnie irytacye, których skutkiem jest womit, kolki wietrzne, dyarreye złączone z kolkami gwałtownemi, bólami głowy, spazmami w częściach przyległych żołądkowi, nabrzmiałością tey wewnętrzności, bólami w hypokondrach, konstypacyami uporczywemi &c. &c.

Szrodki przywrocenia nazad utraconey sily trawienia bydź powinny stosowane do wieku, sily, temperamentu, i nałogow każdego w szcze-

gólności pacyenta. Wymoczenia roślin saletrza-  
nych, i łagodzących przywoitemi są dla tem-  
peramentow gorących, i burzliwych; w innych  
przypadkach, udadźby się należało do istot zwa-  
nych żołądkowemi, niekiedy do wód ciepłych,  
toli obospólnych &c. *Patrz* ŻOŁĄDKOWE, NIE-  
STRAWNOSC.

Dla większego objaśnienia czytelnika przyda-  
jemy tu jeszcze artykuł o trawieniu, wyjęty  
z dzieła godnego zaufania.

„Jakieykolwiek bądź natury będą pokarmy kto-  
rych my na zaspokoienie głodu, i pragnienia uży-  
wamy, słowem na utuczenie i nadgródzenie tych  
śnat, które natura wykonywa bezustannie w ka-  
żdym czasie, i wieku, niemielibysmy jednakże za-  
dnego z nich pożytku, gdyby pokarmy te ze stro-  
ny żołądka nie przeszły przez przygotowania u-  
spolabiające je do oddzielenia z nich to co w sobie  
zawierają naysubtelniejszy, naydelikatniejszy  
go, naywiększe mającego podobieństwo z na-  
szym rodzajem tego, co w nich jest naygrub-  
szego, i co by mogło być szkodliwem zdrowiu  
naszemu. Pod temi to dwoma widokami urwa-  
żać potrzeba trawienie.

„Naypierwsze przygotowanie pokarmow wy-  
konywa się w ustach, za pomocą zębów które  
dziela, i rozciera. Ślina je odwilża, i na-  
pawa solą, która potym ułatwia roztworzenie się  
onych. Pod tą to potaczą ciasta, pokarmy prze-  
chodzić powinny do żołądka, który przez dzia-  
łanie właściwe sobie, za pomocą żołą, i inne-  
go szczególniejszego likworu przerabia je na  
bulion szarawy. Gdy żołądek odbył już swe  
działanie, pozbywa się już pokarmow, i prze-  
sła je do kłzek, które po nowym znowu wy-  
robieniu przemieniają je w sok biały, i kwa.



skowaty. Sok ten nazywa się *chylem*. Do tego powrotnego stanu przyprowadzone pokarmy doswadczaia iefzcze nowych przemian. Część iedna chylu obraca się w krew, inne znowu w humory iako to żółć, ślinę, łzy pot &c. Co do materji przeznaczoney na rozmnażanie rodu ludzkiego, ta się oddziela z nayfubtelniejszyeh, i nayprzedniejszyeh cząstek chylu. Materya zatym ta rodzajna powinna być uważana iako naydoskonalszy wyciąg balsamiczny. Skąd zatym łatwo iest przekonać się, iak iest niebezpieczna szafować nią na próżno. Nakoniec chyl zoftanie tym sposobem ogołocony z tego co w sobie nayistotniejszyego miał, to co pozostaie iest iuż tylko materyą grubą, która w ekonomii zwierzęcey utrzymywać się iuż dłużej bez szkody nie może. I ztey to reszty formule się odchod stolcowy, i uryanny.

„Te to są w krotkości wyłożone prawidła, za kteremi natura iść musi, końcem wyrobienia pokarmow na nasz pożytek, gdy tylko my iesteśmy dosyć roztronnemi w nie nadużywaniu iey, bądź to przez nieregularne postępowanie, bądź przez zbytki w pokarmach i napoiach. Ostatnie te dwa przedmioty ściągają się do ilości, i jakości pokarmow. W ogólności, należy być samego siebie Lekarzem; nie zawsze się dadz powodować smakowi, i kaprysom, a słuchać natury, gdyż ona iest zawsze panią uczynienia nas ofiarami wykroczeń, które my przeciwko niej popelniamy.

„Dyeta iest postępowaniem nayroztropniejszym, gdy ją tylko dobrze zrozumiemy, i zaohowamy. Należy ją uważać w dwóch widokach odmiennych: to iest dyetę wftanie zdrowia, i dyetę w chorobie.

„Dyeta w stanie zdrowia zależy na wyborze, jakości, i ilości pokarmów, mając przytym wzgląd na wiek, płeć, temperament, i zabawę.

„Młodość jest wiekiem, w którym natura największą ma dzielność, i w którym natura najczęściej utracą. Ludzie więc młodzieńcy powinni więcej od starców, siłę aroli powinna być ograniczona dla obydwóch tych wieków, gdyż potrzeba zawsze żeby żołądek był wolny do wykonania swych funkcyj, ażeby się trawienie prz. zwoicie wykonywać mogło. Wybór pokarmów jest przedmiotem dołyć obojętnym dla ludzi młodych, gdy ci są konstitutionsi mocney, i czerstwey; lecz dla tych którzy już doszli do pewney pory, albo którzy są z natury kompleksyi słabej są pewne prawidła, które czytelnik znajdzie pod artykułem TEMPERAMENT.

„Może mi kto zarzucić dla czego ludziom młodym pozwalam zaspokajać ich apetyt aż do pewnego punktu. I zdać mi się iż słyszę niektóre matki mówiące, iżby to było wystawiać swe córki na to, iżby się stały nadto otyłe, i miały talią zbyt grubą. Lecz matki takie bardzo się powodują pozorami podchlebnemi, i momentalnemi, niż intereśsem natury. Lecz niech tylko raczą zważyć. 1. Ze ich córki w ogólności są przeznaczone na matki. 2. Ze jest rzeczą istotną nie dręczyć natury w sposobach tych których ona używa dla nabycia fily. 3to, iż osoba tłusta i otyła zawsze ma więcej coś podchlebiającego niż te figury blade, i zniewieściale, i jakie bardzo często upatrujemy pomiędzy dziećmi, którym zabraniają iż tak rzekę iść. 4to. Ze, ilekroć rozmaite wypróżnienia, i sekrecye będą



proporcjonalne ilości pokarmów wziętych, natura nie będzie całe obciążoną jeżeli przeciwnie są pewne znaki które to okazują. 5. Zę widziemy osoby bardzo otyłe chociaż bardzo mało jedzą, również widziemy zbyt chudych, chociaż ci jedzą wiele. Natura więc nadaje otyłość lub chudość podług rozrządzeń sobie szczególnych; jeżeli się jej chcemy przeciwieństwo czynić. Nakoniec jeżeli tylko zechcemy orzucić oko na dzieci wiejskie, postrzeżemy iż dzieci te, które podług woli jedzą rozmaite pokarmy bez żadnego wyboru, są przyprawione i widać pomiędzy nimi tłuste i chude, chociaż wszyscy tego niedzielnego przyzwyczajone są sposobu życia, i roboty. Trzeba więc często zostawiać wiele rzeczy samej naturze; gdyż jeżeli osoba poręczona na naszym wychowaniu uspołobiona jest od natury do nabycia otyłości i siły, nabędzie ich koniecznie, chyba że ją przymusiemy do postaw; co na owczas będzie wadą w trybie życia; wada tym niebezpieczniejsza iż wielka liczba młodych niewiaśc ginie bardzo często przy pierwszych połogach, ponieważ w ich młodości uciśniono naturę i nie pozwolono jej dostatecznie rozwinąć siły i mocy. „ *Le Médecin des Dames*.

TRAD (Szt. Lek.) Jest to choroba skórna, która się przemienia w wrzód powłóczy, gdy będzie połączona do swego najwyższego stopnia.

Trąd początkowy nazwano *impétigo*, stwierdzony zaś *elephantios*. Choroba ta nie tak jest teraz powłóczy jak była w wiekach przeszłych; częściej się ona przydarza w Arabii, Palestynie, a najbardziej po Portach po na

morze  
żarzą  
się w  
razon  
tey  
dowa  
dzon  
od tr  
Mo  
kako  
stycz  
i plu  
na w  
świa  
ze Et  
nie  
te le  
do u  
nie  
trąd  
wiel  
limi  
moż  
czyn  
O  
się  
nieki  
dzon  
na r  
włzy  
kład  
łutze  
postr  
i wy  
ba t  
kryw

morzem Bałtyckim niż Indziey, iest ona bardzo zaraźliwa, tak dalece, iż dosyć iest przespąć się w mieszkaniu trędowatego, ażeby zostać zarażonym. Przeto też czytamy w Hystoryi Świętey że Moyżesz napisał prawa odłączające trędowatych od zerodowych. Iest iednakże stwierdzone doświadczeniami iż: niewiały, zgwałcone od trędowatych nie zostały zarażonemi.

Można za przyczynę tey choroby poczytać kakochimią powłzechną, i rozczyn bardzo karmiczny mieszający się z śliną, zarażający ją, i płuć. Z tego że trędowaci poświęcają się na wyuzdaną rokosz miłości; z tego iż oni doświadczaą nieustannego wzniesienia członka; że Eunuchy nigdy trądu nie miaią, że otrzebieenie wykonane w początkach choroby, i wsparcie lekarstwami iest na pewniejszy frzodek do uleczenia trądu, z tego mowię wszytkiego nie można dowodhwić wnosić, że przyczyną trądu nieco innego iest iak tylko zepłucie i zbyt wielka obfitość nasienia, które zaraża i płuie limfę. W reszcie iest to czytą koniekturą, bydy może iż czasy następne lepiej wyiaśnią przyczynę tey choroby.

Owoż iakie są symptomata trądu: postrzeg się nayprzod wyrzucanie krostek czerwonych, niekiedy odosobnionych, a niekiedy także nasadzonych gęsto iedne na drugie, a nadewszystko na ramionach i nogach; u podstawy tych pierwszych krost pokazują się drugie, które się układają nakształt gron, powierzchnia ich iest łusczkowata, i te łusczki odpadaią, po czym postrzega się materya ropiasta, która się ścizy, i wyziewa odor bardzo nie miły; a gdy choroba ta bardziej się wzmoże, krosty takowe okrywają całe cialo. Pod ten czas chory bywa



wychudły, zeszpecony, wargi mu nabrzmiwia-  
ją, doświadcza omdało ci powłzeczney, nie-  
spokojności, bólu powłzeczney; włosy, broda,  
powieki wypadają mu po części; głos iego po-  
dobny bywa do chrapki, niekiedy wrzody otwarte  
z wierzchu, toczą nieznaczne części wewnętrz-  
ne i wygryzają kość; około powiek formują się  
węzły które zatykają oczy; zęby się chwie-  
ją, i pruchnieją; melancholia i utrapienie drę-  
czą chorego; chorzy doświadczaają ustawicznego  
wzniesienia, lecz te wzniesienia są bardzo bo-  
lesne, uryna, oddech, i bicie arteryi zdaają się  
zostawać w swym przyrodzonym stanie; gorą-  
czka atoli często się zażęga, wyschłość docho-  
dzi do pewnego punktu; nakoniec wrzody na-  
bywają przymiotów bardzo złych; nos odpa-  
da, zęby pruchnieją w nieznosnych bólach, głos  
prawie całkiem nknie, nie pozostaje się cho-  
rym tylko rozpacz; na widok niewiały staają  
się oni okrutnemi, napastują ie jeżeli się znaj-  
dują w samotności. Nakoniec gdy już chory  
niszczał w tym stanie przez kilka lat, napada  
go dyarria, i umiera niespodzianie.

Zapewniają iż ci którzy się mogą zdobyć  
na odwagę pozwolenia sobie odciać jąder w pier-  
wszym stopniu trądu, zostają uleczonemi. Sta-  
rożytni używali także tego samego środka:  
melanagogica, hepatica fondantia, aloes, ce-  
mierzyca, przyprawy merkuru uszowe, purgan-  
se, pulczenia krwi, serwatka, wody kwaiko-  
wate, dekokcyje potne były ich lekarstwami;  
naylepsze atoli środki na uleczenie tey okru-  
tney choroby są kąpiele proste, albo też zło-  
żone z siarczystemi, z *Bareges*, i *Banniere*.  
W reszcie trąd zastrząły jest prawie nieuleczo-  
ny. Przykładania zewnętrzne nie powinny być

jak tylko temperujące, i łagodzące, gdyż inaczej pogorszyłyby jeszcze chorobę.

**TREPAN.** (Chir.) *Terebra, terebella, trepanum.* Narzędzie Chirurgiczne. Jest to gatunek świdra żelaznego albo stalowego, tak urządzonego iż może przewiercić i spiliować naokoło kość, pryncypalnie zaś używa się na kość czałkową. Składa się on z dwóch sztuk, jednej która jest świdrem czyli trepanem właściwym zwanym; druga drzewcem które je utrzymuje i po którym się posuwa.

Trzy są gatunki trepanu; jeden łupiący (*exfoliatif*) drugi wierzący (*perforatif*), trzeci obręczowy (*couronné*). Przyśtępujemy do opisanja dwóch ostatnich gdyż one należą do operacyi trepanu, o której w następującym artykule rzecz będzie.

Trepan wierzący, tak jest nazwanym dla tego iż on nie służy do innego działania iak tylko do wiercenia. W tym narzędziu zastranowić się potrzeba nad jego częścią szrodkową i końcową. Szrodkiem jego jest pręt stalowy doskonale wypolerowany prostopadły, rozmaicie wyrobiony dla kształtności i czystości narzędzia. Część wyższa tego prętu jest blaszką wyrobioną ścienisto do koła; lecz doskonale gładką z stony świderka, i spilowana bez poloru, ażeby ściśle przylegała do części spodniej drzewa trepanowego.

Część niższa czyli głównia wierząca, podobna jest do główki ostro zakończonej, i obosiecznej; narzędzie te powinno być lekko hartowane ażeby się nie kruszyło.

Użycie najpospolitsze trepanu wierzącego, jest, ażeby najprzód zrobić otwór w czałce,



w którymby można załadzić piramidę trepanu obřęczowego. Używają go także do wywiercenia kilku dziur w innych kościach; dla przewiercenia naprzykład exostozy, ażeby ją potym łatwiej można było zdjąć za pomocą nożyka albo za pomocą szlagi (*maillet*) ołowiany.

Trepan obřęczowy składa się z trzech części: środkowa i wyższa część tego narzędzia nie różnią się w niczym od takichże części w trepanie, którego dopiero dałismy opisanie. Trepan obřęczowy dla tego jest tak nazwany, gdyż część jego niższa jest nakształt obřęczy, czyli korony. Jest to słupek stalowy utrzymywany w niektórych drzewcu, kształtu stożkowego wewnątrz i zewnątrz, uzbroiony od dołu zębami ostreimi, które formują piłkę kołową. Każdy ząb jest wyrobiony na końcu lisztewki, wszystkie te lisztewki obrocone są z strony prawey w lewą, ażeby mogły rznąć w tę samą dyrekcyi; obřęcz szczupleysza jest w części końcowey niż w tylney, dla tego ażeby sztuka kości którą się piłuje mogła się po niej z łatwością posuwać, i ażeby łatwo było nakierować trepan w tę lub ową stronę dla równego piłowania. Głębokość jego jest około dwóch linii, szerokość zaś bywa rozmaita; gdyż są wielkie, średnie, i małe obrączki. Średnica największej ma dziewięć do dziesięciu linii w części obszernieyszej, a sześć do siedmiu w wąźszej, inne się zaś co raz bardziey w tym samym stosunku zmniejszają. Od spodu czyli części obszernieyszej korony wychodzi z lewey w prawą stronę piramida, wyrobiona nakształt szysia owalnie lub też

ście-

ściennisto, z bokami ostre, zakończona podobnie jak trepan wierzący, i nieco dłuższa od korony; służy ona do umocnienia tej ostatniej części podczas operacji.

Użycie trepanu obręczowego jest do otworzenia czaszki, końcem wyprowadzenia krwi, lub ropy rozlanej na błonie zwanej *dura mater*, albo na mózgu; dla otworzenia otoków w kanałach kości długich; dla trepanowania kości mostkowej w przypadkach otoków, albo rozlania iakowego między dwiema płaszczyznami błony dzielącej piersi od płuc (*mediastin*); dla wydobywania ciał obcych wpoionych w kości; dla odłupywania łuszczynek, albo kawałków kości załamanych.

**TREPANOWANIE** (Chir.) Praktyka operacji trepanu tym nazwiskiem oznaczona, zależy na zrobieniu otworu w czaszce, końcem zdjęcia kawałków kości, które kłują lub uciskają *duram matrem*, albo mózg; albo też dla wyprowadzenia materji rozlanej pod czaszkę, albo na koniec dla odprowadzenia kawałków kości spruchniałej.

Operacja ta ponieważ jest długa, i bolesna, niepowinna być wykonywana tylko gdy z doskonałej rozważki okaże się być konieczną, albo pożyteczną; to jest gdy chory jest w stanie wytrzymania jej, gdyż inaczej należy się wstrzymać z tą męczarnią dla niego.

Ze wszystkich znaków, które mogą okazać potrzebę wykonania operacji trepanu, niemasz żadnego któryby ją widoczniey okazywał.



zywał nad strząskanie i zagięcie się czaszki. Są jednakże przykłady, iż i w takich przypadkach ludzie zranieni zostali uleczonemi bez trepanu. Postrzeżenia atoli takowe nie mogą nic dowodliwego stanowić; i należy je raczey uważać iako wyjątki od prawidła powszechnego, które niemogą mieć dosyć mocy na wstrzymywanie od tej operacyi. Jeden tylko jest przypadek w którym się można uchronić operacyi trepanu, gdy w strząskaniu kawałki kości są tak między sobą porozdzielane, iż z łatwością przepuszczają krew rozlaną na błonie *dura mater*. Są przypadki w których rozdział szwu przyległego strząskaniu uwolnił od operacyi trepanu; lecz przypadki te bardzo są rzadkie, i żeby mogły być rozpoznane, wymagają wielkiej roztropności, i wprawy ze strony Chirurga. W rzeczy samej rozlanie trafić się może z obydwóch stron szwu, spływ zaś niebyswa pospolicie iak z iednej, gdyż zawsze prawie *dura mater* zostaje przyrośłą do iednego z brzegów kości rozpadłej, i zatrzymuje krew rozlaną pod swoim obwodem. Należy zatem z tej strony trepanować, mimo rozdział szwu.

Są jeszcze inne przypadki daleko trudniejsze nawet dla naybiegleyszych Operatorów; a to w ten czas, gdy strząskania są ukryte, iak się, trafia w strząskaniu tabliczki wewnętrznej czaszki, gdy zewnętrzna cała się nie widzi byż uszkodzoną; są to rozpadliny włofowate, a bardziey jeszcze uderzenia odebrane w głowę bez uszkodzenia widocznego kości; a często nawet

bez widoczney rany ani stłuczenia w ciele i skorze, za ktoremi następuje rozlanie pod skórą, a niekiedy cale bez niego, chociaż niektóre okoliczności zdają się nakazywać domyslanie się o nim. Przypadki zdarzające się w skaleczeniu głowy, gdy w nich nie ma żadnego strząskania, gdy są ciężkie, skłaniają wielu praktyków do trepanowania. Inni zaś przestają na leczeniu takowych przypadków puszczeniami krwi i innemi lekarstwami rozpędzającemi. Lecz iakże te strzodki bywają zdradliwe? Możnaż na nich bezpiecznie zasadzać los chorego? Nie iest-że to właściwie przypadek, w którym powiedzieć można, *melius est anceps experiri remedium, quam nullum*, i możnaż oczekiwać tego próżnego żalu, któryby nas przekonywał o potrzebie wykonać się powinney operacyi? *Dionis* przytacza przykład o iednym młodym Panu, ktorego on trepanował, i który niemiał innego przypadku nad utratę przytomności. Operacya była potrzebna, gdyż znaleziono wiele krwi rozlaney w głowie. *P. Quesnai* w swym wybornym pamiętniku o *trepanie w przypadkach wątpliwych*, dzieli przypadki uderzeń odebranych w głowę, na pierwiasłkowe (*primitifs*) i następne (*consécutifs*) Przypadki następne mowi on, oznaczają potrzebę wykonania operacyi trepanu; a te ktore się po niejakim dopiero czasie po uderzeniu okazują, naygwałtowniey potrzebę tę okazują. Trzeba nadewszystko baczyć, ażeby przypadki następne nie zależały od inflamacyi skorki żyłowatey (*pericranium*) iako



się to wyłożyło mówiąc o ranach w głowie.

Jest jeszcze trzeci przypadek, w którym operacya trepanu jest wątpliwą. To jest przytrafia się niekiedy, iż po stłuczeniu głowy, pozostałe w miejscu przyległym ranie, gdy ta już jest zagoioną, ból stały, który zamiast zmniejszania się z czasem, powiększa się coraz bardziej, mimo *topica* do których się uciekamy; co pokilkokrotnie przymuszało do wykonania incyzji, końcem odślonienia kości. Niektorzy w takowym przypadku udali się do skrobania; inni czekali *exfoliacji*, inni nakoniec osądzili za potrzebną operacyą trepanu. Lubo za pomocą tych rozmaitych frzodkow dochodzono do jednegoż skutku, nie należy ich atoli przedsiębrać obojętnie. Gdy ból ten okazuje się być zewnętrznym, gdy się powiększa za uciśnieniem miejsca w którym się go doświadcza, należy się całkiem spuścić na *exfoliację*; zwłaszcza gdy odśloniwszy kość nie postrzega się w niej iak tylko lekka odmiana, albo tylko spruchniałość powierzchowna.

Uznawszy już raz potrzebę operacyi, idzie tylko o oznaczenie miejsca na którym ją wykonać należy. Nie wszystkie części głowy z równą pewnością i bezpieczeństwem mogą być trepanowane. Zabronione jest od wielkiej liczby Autorow tak starożytnych, iako i dzisiejszych, przykładanie trepanu na szwy, które łączą kości czałzkowe, gdyżby się poprzerywały nie zawodnie te włókna, które wychodzą od błony *dura ma-*

ter, i przechodzą przez te szwy; i lubo mamy dośyć przykładów o wykonywaniu tey operacyi na samych szwach bez żadney ztąd wynikłey nieprzyzwoitości; roztropność jednakże bardziey każe iść za radą tych, którzy gdy trepanowanie jest nieuchronne dla wyprowadzenia rozlania humoru, z przyczyny ucisnienia i zagięcia kości, albo z przyczyny spruchniałości niezawodney w miejscu szwu, zalecają raczey trepanowanie z iedney i z drugiey strony szwu, dla odłączenia potym, jeżeli tego nieuchronnie potrzeba, kawałka kości, ktoreyśmy ochraniałi, gdy ropienie zniszczy całkowicie te włókna i naczynia.

Należy się ieszcze oddalać z tą operacją od szwów, ażeby nie uszkodzić wstawy. Żadna przyczyna nie upoważnia nas w tym, ażebyśmy się od niey nie oddalali, chyba kilka przykładów otwarcia wstawy podłużney bez żadnego strasznego skutku. Nietylko to dla uchronienia się fistyły nieuleczoney, niepowinniśmy trepanować na wstawie kości czołney, ale ieszcze iż niepodobna jest przystofować tak doskonale, ani prowadzić narzędzia po powierzchni wypukłey, i nierowney tabliczki wewnętrzney tey kości. Jeżeli mamy trepanować kość tylną głowy, strzedz się zawżę potrzeba linii frzodkowej, która przez nią w części wyższey przechodzi, gdyż *dura mater* bardziey w tym miejscu przylega, i ponieważ tam inne ieszcze wstawy przechodzą. Jeżeli potrzeba, albo można przyłożyć trepan powierzhownie, i z strony prawey części tyl-



ney głowy, nie należy brać wielkiej obre-  
czy, gdyż z jedney strony dotknęlibyśmy  
szwu, z drugiey zaś uszkodzilibyśmy część  
nawypukleyszą wstawy podłużney, która  
się zagina ku stronie prawey teyże kości.

Niektórzy ieszcze zabraniali trepanowa-  
nia kości skroniowej, z botażni nadwężenia  
muskulu skroniowego (*crotaphita*) Lecz  
praktycy teraznielsi nie poczytują za tru-  
dne przecięcie tego muszkulu; doświadcze-  
nie nauczyło, iż on może bydź przecięty bez  
pociągnięcia za sobą żadnego z tych przy-  
padków, które wylicza *Hippokrat*.

Roztrząsnawszy już mieysca, w których  
niemożna trepanować, pozostaie zastanowić  
się nad temi, na których operacya ta bezpie-  
cznie wykonaną bydź może; w ogolności  
mowiąc użyta ona bydź może we wszystkich  
uderzeniach, lecz są pewne okoliczności  
które w szczególnym stosowaniu tego pra-  
widła, każą od niego odstępować.

Imo. Gdy rana jest w częściach wyższych  
głowy, należy trepanować w części naj-  
niższej, końcem ułatwienia spływu krwi,  
i materyi; jeżeli zaś rana jest w częściach  
niższych, trepan powinien się przyłożyć na  
nawyższą, a to dla oddalenia się od pod-  
stawy mózgu.

2do. Jeżeli się trafi rozpadlina, nienależy  
trepanu przykładać ani w samym frzodku  
rozpadliny, ani też zbyt daleko od niey,  
lecz potrzeba, żeby zęby korony przypada-  
ły na rozpadlinę, ażeby gdy kość zostanie  
przywiedziona do stanu exfoliacyi, łuszczeni  
mogły się z większą łatwością oddzielać.

3to. W wielkiej kontuzyi, gdy ani gray-carek, ani inne podobne narzędzia niemogą podnieść i wyrownać zagięcia, przyłoży się trepan wśrodek zakłębłości, tak żeby zafadziwszy w środku lewarki służące do podnoszenia, można było pociągnąć kość do iey przyzwoitey płaszczyzny.

4to. Chociażby kontuzya była mała, nie należy odstępować trepanowania, gdyż fibry kości są w owym miejscu porozdzielane, i w tym przypadku na samym miejscu sfłuczonym operacya się wykonać powinna.

5to. Gdy się trafi strzaskanie albo kilka łuszczynek dolegających błony wewnętrzne, należy przyłożyć trepan do kości przyległej, która powinna być stałą i mocną, na wytrzymanie tej siły, która ma być wywierana na przebicie iey, i ażeby nie było trudności w zdeymowaniu łuszczynek oddzielonych, wspierając na niej narzędzia naten koniec sporządzone.

6to. Gdy kawałek kości strzaskaney podobny jest do grzbietu żółwia, należy trepanować w miejscu przyległym, ażeby potem można było naprawić tę kość tak iżby się cała nie obraziła błonę *dura mater*.

Gdy potrzeba wykonać operacyą trepanu, albo tam już jest zrobiona incyzya powłok, to jest ma się do czynienia z raną, albo też błony te nie są jeszcze otwarte, w tym miejscu gdzie się ma trepan przyłożyć. Jeżeli wyraźnie w tym samym miejscu, w którym się ma wykonać operacya, przecięte są powłoki, przystąpi się prosto do operacyi, lecz jeżeli otwór ten nie jest dostateczny,



należy go powiększyć w tę stronę w którą  
śadziemy. bydź wygodniey dla operacyi;  
bądź to idzie o podważenie kości zakłębłych  
bądź o wydobyćcie iakich cząsteczek, bądź  
nakoniec o wyprożnienie humorow zbyte-  
cznych. Incezye w przypadku, gdy nie ma ża-  
dneý rany, albo w przypadku powiększenia  
iey gdy nie iest dostatecznie wielką, wykonać  
się mogą w kształt X, albo T, albo V, albo na-  
koniec w kształt cyfry 7. Wiele iest takich  
mieysc na głowie, w których można dać in-  
cezyi, lub też powiększeniu, kształt ten lub  
ow obojętnie. Zdaje się iednakże, iż lepiej iest  
wykonywać ie tak, iżby miały iak naymniey  
kątow, gdyż chorzy na ow czas mniey cierpią,  
i dla Chirurga nie tak iest trudno w samey ope-  
racyi, iako też i w gojeniu.

Niektorzy się pytają, czy należy odcinać  
kąty rozszerzenia zrobionego w powłokach,  
gdy one są zbyt długie, i wielkie; zaiste  
przyzwolitsza iest odciąć z nich mnieyszą  
lub większą cząstkę; gdyż chory na ow  
czas mniey cierpi, i Chirurgowi zręczniey  
iust z niemi postępować. Robiąc takowe in-  
cezye przecina się aż do kości, ażeby wraz  
przeciąć i błonkę żyłastą, gdyby się ta odłą-  
czyła od kości wraz z powłokami, co się przy-  
trafia pospolicie w kontuzyach znacznych, i  
na ow czas odłączyć się powinna kopystką, al-  
bo listkiem myrtowym nieco przyostrym. Nie-  
kiedy mieysce w którymśmy ranę rozszerzyli,  
ieżeli się przecięło arterya, i gdy niemożna  
zatrzymać hemorragii przez samo przyci-  
śnienie, albo za pomocą agaryku, albo też  
fleytuchow, w takowym przypadku prze-

kładać zawsze potrzeba zawiązania nad istotę siężającą, albo strupiałe. Jeżeli przypadki jakie pod oczy podpadające pozwalają spóźnić kilką godzinami operacyą, przystosuje się aparat przyzwoity dla wykonania iey potym, gdzie część ta nie tak będzie dolegać, i gdy będzie czysta, a to w ten czas, gdy iey niepodobna jest wykonać natychmiast.

Dla wykonania tej operacyi, trzeba choro-  
rego przenieść do pokoju spokojnego od-  
dalonego od ulic publicznych, i hałasów,  
w którymby nawet niesłyszal dzwonięcia.  
Poładzi się go potym w położeniu iak naj-  
wygodniejszy: głowa iego wesprze się  
na suknie zwinionym w kilkoro, pod które  
podłoży się jeszcze wezgłowie przytwar-  
dsze, tak ażeby się głowa nie usuwała pod czas  
prowadzenia trepanu. Niektórzy dla pe-  
wniejszego zabezpieczenia się, od tej nie-  
przyzwoitości, kładą na spod obszerny poś-  
misk cynowy. Wzdłuż kraio-  
w powłok odciętych przykładają się małe zawiązki sto-  
sownie do miejsca, ażeby kraie te opatrzyć  
przeciwko dotknięciu narzędzia. Gdy kość  
będzie dostatecznie wysuszona za pomocą  
gębki albo fleytuchów suchych, należy  
odmierzyć podług gatunku strzaskania, albo  
zagięcia się kości, albo podług miejsca na  
którym się ma postawić trepan, iak wielka  
może i powinna być korona czyli obręcz.

Gdy się już wymierzyła rozległość, na kto-  
rej ma być zasadzona obręcz i gdy się już  
obrało koronę przyzwoitej wielkości, opa-  
trzoną razem szpilką piramidalną, przykła-



da się trepan; ustawia się piramida na kości przyciskając ją nieco, ażeby się zrobił znak do którego się ma przyłożyć trepan wiercący, za pomocą którego wywierca się dółek tak głęboki, ażeby głębokość ta odpowiadała, czyli wyrównywała długości piramidy wystającej nad zęby korony. Niektórzy dla skrócenia operacyi, naznaczywszy miejsce piramidą korony, za pomocą ktorey mają trepanować, uciskają mocno też samą piramidę, i bez pomocy trepanu wiercącego obracają ją natychmiast, poki aż zęby korony nie zbliżą się do kości, i oney nie przenikną: lecz lepiej jest używać trepanu wiercącego. Na ow czas wkłada się koniec ostry w miejsce naznaczone; podnosi się prostopadle drzewce czyli rękoieść, na ktorey jest zasadzony; przykładą się dłoń ręki lewey na gałkę tego drzewca i wspiera się czoło na grzbiecie tej samey ręki, ażeby można było widzieć impresyją którą trepan dziurawiający robi, a gdy ten już dostatecznie przeniknął, odeymnie się go, i odłącza od drzewa trepanowego, i na jego miejscu zakłada się korona, ktorey piramida zasadza się w otwór który się dopiero wywiercił. Nakoniec się obraca trepan w tę stronę, ażeby zęby korony mogły piłować czafzkę.

Strzedz się potrzeba ażeby zbyt nie naciskać, równie iak i zbyt mało. Potrzeba co raz odeymować koronę, ażeby malenką szcoteczką wymiatać cząsteczki zatykające, i zapadłe po między iey zęby. Sharp chciał ażeby dla tym prędzey operacyi mieć dwie korony jedneyże doskonałą wiel-

kości, tak ażeby kontynuować operację za pomocą iedney, gdy tym czasem pomocnik chędoży drugą. Równie także wymietą się opiłki zapadłe w obwód nadpiłowaney kości piorkiem, lub czym podobnym.

Gdy już droga, po ktorey się posuwa korona, jest dobrze zarysowana, odeymnie się trepan, obracając na poł obwodu, i ściągając rękę ku podstawie korony, tak iak się powinno było zrobić odeymniąc wiercący; potym się znowu przykładą korona i kontynuie piłowanie, poki się aż kość nie zacznie chwiać, tak iżby mogła bydz zdjeta za pomocą listka mirtowego. Gdy się zaczyna obracać koronę samę bez piramidy, potrzeba to wykonywać nie co wolniej, ażeby nie wyskoczyła, i nie skaleczyła warg skóry; potym się bieg iey przyspiesza, gdy się już bardziey zagłębi w kości. Należy mieć ostrożność podnosić często koronę; ażeby ją oczyścić, przypatruiąc się za każdą razą czyli piłnie dobrze. Lecz wielką bacność należy mieć na grubość kości, i gdy się już przeszło przez część gębczaftą (*diploe*) należy bardzo roztropnie postępować, ażeby nie zagłębić kości za błonę *dura mater*. Poznaje się, iż się przeszło już przez część gębczaftą z oporu, który się powiększa, i z opiłkow białych powłoki niższey, gdyż część gębczafta daie opiłki czerwone.

Ile razy się czuie opor pod koroną w obracaniu drzewca trepanowego, jest to znakiem iż drobne ząbki korony są zbyt zapchane; na ow czas zakręca się od lewey w prawą, i na nowo się zaczyna lecz nie co wolniej.



Gdy się już zdeymie kość opiłowana, potrzeba odpilować nierówności w obwodzie wewnętrznym otworu, przez co *dura mater* mogłaby być skałeczoną, na ten koniec używa się nożyka soczewkowego.

Gdy się znajdzie krew rozlana na błonie *dura mater*, zalecają, dla ułatwienia iey spływu, ażeby chory mocno wdychał, zatykając mu jeszcze nos. Lecz sposób ten niezawsze być może wykonany; i tak chory zostający w zaśnięciu letargicznym nie może być całemu temu prawidłu posłusznym: oprócz tego operacye te ile być może wykonywane być powinny na miejscach spadzistych, tak iżby humory rozlane mogły z łatwością spływać; a gdy to jest niepodobne, doświadczenie nauczyło, iż potrzeba się udać do iniekcyi, i do przeciw otworów (*contre-ouvertures*.)

Jeżeli trepan przykładany był z przyczyny kawałków kości, które uciskały błonkę *dura mater*, albo które przebiły błonę, i przenikały do mózgu, potrzeba cząsteczki te podważyć narzędziem, i pozdeymować. Pod czas zdeymowania kosteczek zakłębłych, należy końcami palców u ręki lewey układać kawałki, i oneż iednoczyć, tak ażeby zostawały na iedney płaszczyźnie; kawałki zaś nie połączone powinny być całkiem zdjęte.

Jeżeli zdeymując i podważając kostki zakłębłe postrzeżemy iż kawałek taki wpoił się w błonkę *dura mater*, lepiej jest rozszerzyć ranę tej błonki, niż się podawać na ryk

roz  
trze  
wnę  
by  
albo  
kow

G  
miej  
nien  
dzie  
rozl  
wiad  
a na  
w k  
nyw  
mus  
dale  
zdią  
mi o  
płut  
ropy  
ieniu  
się u  
z dr  
kość  
pilni  
żeby  
dzia  
żeby  
ią o  
pod  
iżby  
całk  
Po  
zago

rozzerwania iey podważając kość zakłęśłą; potrzeba także uważać czyli płaszczyna wewnętrzna kości nie jest także zakłęśła, ażeby ją podważyć do płaszczyny zewnętrzney albo ją też wyjąć jeżeliby od niej była całkowicie odłączoną.

Gdy się operacya ta wykonała w takim miejscu w czaszce, iż nie widaćcale ani płynienia krwi, ani ropy, iakbyśmy się spodziewali, i gdy jednakże mimo to znaki rozlania trwają zawsze, nie należy się obawiać przyłożyć powtórnie koronę trepanu, a nawet i więcej razy, na miejscach tych, w których przez znaki dowodliwe przekonujemy się o rozlaniu. Często nawet przymuszeni jesteśmy zrobić kilka otworów nie daleko od siebie; i na ow czas dobrze jest zdjąć resztującą kość czaszki pomiędzy temi otworami, albo dla tego że ona jest zepsutą, albo też że tamnie płynienie krwi lub ropy, albo nakoniec iż robi trudność w gojeniu. Dla wykonania tego odłączenia zwykło się używać piłki wypukłej z jednej strony, a z drugiej prostej; za pomocą tey piłki się kość aż do tabliczki wewnętrzney, strzegąc pilnie ażeby daley nie przestąpić, dla tego żeby zęby tey piłki nie wywarły swego działania na błonkę *dura mater*. Dosyć jest żeby tylko grubość kości uszczuplic, ażeby ją osłabić, tak iżby ta ustąpiła narzędziu podważającemu, które się w głąb zasadza iżby za pomocą niego podważyć i odłupać ją całkowicie.

Po skończeniu operacyi nie idzie tylko o zagojenie rany. Gojenie to zależy na przy-



kładaniu małego kawałka płotna wielkości otworu, albo cokolwiek większego, opatrzonego w frzodku nitką, za pomocą ktorey można by ie z łatwością podnosić. Nazywają ten mały kawałek płotna *Syndon*. Wkłada się on w otwór zrobiony w czaszce, tak ażeby wszedł pod samę kość, a potym się nań zapuszcza kilka kropel balsamu *Fioravento*, albo miodku rozanego, do ktorego się przymieszało cokolwiek spirytusu winnego. Nitka wyimuje się zewnątrz, a otwór cały zapełnia się fleytuszkami okrągłemi wielkości tegoż otworu, zmaczawszy ie w tymże samym balsamie; i okrywają się także kraie incyzyi powłokami zrobionemi z innych fleytuchow napełionych dygestywem, albo też okeykiem *hypericum*. Głowa zaś natrze się oleym rozanym, ożywionym trochę spirytusu winnego. Potym się kładą płatki zmaczane w dekokcyi rozpędzającej i cefaliczney; albo się też przykładą kataplazm teyże samey natury. To wszystko przytrzymuje się wielkim przykryciem troykątnym, albo też czapeczką iak będzie wygodniey. Starać się potrzeba ażeby w mieszkanu, w którym chory leży, było powietrze czyste, i odmieniane; gdyż dostrzeżono w szpitalu Paryskim, iż wszyscy chorzy, na których wykonywano operacyą trepanu, umierali z przyczyny nieczystości powietrza, które działało na błonę *dura mater* i ktore do niey zanosilo zgniliznę.

Kości czaszkowe nie odłączają się pospolicie tylko przez istotę, ktora nie jest właściwe kością ale ktora raczey zbliża się do

chrząstki albo do ściągacza. Dla tegoć to ieżeli się odważyło znaczniejszy kawałek kości, załłonić potrzeba tę część od rżenia zewnętrznego przez zrobienie przyzwóitego zawiązania, albo też przykładając na to mieysce blaszkę ołowianą, albo srebrną. Znaydujemy w Pamiętnikach Akademii Paryskiej Chirurgicznej przypadek, który bydz może zasadą naszey rady. Pewna osoba uleczona z rany w głowie, dla ktorey zdjęto iey część kości czafzkowey doświadczała niektorych czasow gwałtownych konwulsyi złączonych z utratą przytomności. Chirurg rozumiejąc iż to pochodzi z uciśnienia błonek mozgowych w otworze zrobionym w kości, tak iż się zrobiła nieiakaś kifa mozgowa, zapobiegł temu przez zawiązanie: konwulsye ustały, i niewracały się iuż więcey nigdy. Czytamy w dziele *Essais d'Edimbourg*, iż zaniedbawszy kontynuować, na iedney panience ktora była trepanowana, zawiązań i blaszek ołowianych, rana ktora się była zamykała, rozpadła się i kaszel gwałtowny wyrzucił część mozgu tak iż chora musiała umrzeć.

TRESC, czyli KWIAT (Chym.) Pod tym nazwiskiem rozumieią się w Chymii chrząstki naysubtelnieysze ciał, które się unoszą pod postacią cząsteczek suchych oddzielonych od części grubszych za pomocą sublimacyi. Taka iest trześć czyli kwiaty antymoniowe, ktorych kilka iest gatunkow, udziez kwiaty bendzwinu, bizmutu, thymu, soli ammoniackiey, siarki &c.



TRESC czyli KWIAT *Antimonii* (Chym.)  
Jest to część naylotnieysza antimonii unie-  
fiona za pomocą ognia.

Dla otrzymania iey weź garczek gliniany niepolewany, wytrzymały na moc ognia, i któryby w środku swoiey wyfokości miał otwor opatrzony zatyczką; włstaw go do pieca i ustaw na nim trzy podobneż garczki ktoreby nie miały dna, a na naywyższym ustaw kapelusz szklanny z fiołą za recypiens: oblep doskonale te spoienia garczkow, i urządź tak za pomocą cegły i oblepy, ażeby ogień mający bydz w piecu, nieprzenikał iak tylko przez kilka małych dziurek, cała zaś iego moc żeby była obrocona na dno garczka nayniższego; dodaway potym ognia stopniami tak iżby się garczek rozgrzewał powoli aż do czerwoności.

Gdy ten garczek będzie już dostatecznie czerwony u dna, wrzuć do niego dziureczką malenką łyżeczkę antimonii w proszku. Mielzay natychmiast pręcikiem żelaznym zakrzywionym, tak iżby nim dostać można było do dna materyi; wyim potym kopytkę i zatkay otwor, kwiaty się zaczną unosić i czepiać się będą ścian garczkow wyższych.

Nieprzeftaway utrzymywać ognia w natężeniu, tak iżby garczek zawfsze był rozpalony do czerwoności; a gdy postrzeżesz iż się już nie sublimuje, wrzuć zaowu powtórnie też samę ilość antimonii, zachowując to cośmy powiedzieli, i tak daley poki niebędziesz miał dostateczney ilości tych kwiatow. Przygaś potym ogień a gdy garczki ostygną, odlep ie; znaydziesz na spodzie

trzech

trzech owych garczków kwiaty, które zmieścisz piorkiem, i schowasz do użycia.

Potrzeba w tej operacyi zostawić dosyć miejsca próżnego; gdyż inaczej kwiaty antimonii zostawszy nagle wypędzone przez ogień, rozerwałyby naczynie; i dla tej ci to przyczyny stawia się kilka garczków ieden na drugim; ponieważ zaś w tej operacyi nie ulatuje żaden likwor, można przeto użyć kapelusza ślepego.

Jeżeli się zrobi otwór w garczku spodnim, ażeby tam zasadzić koniec miedzka, dymiając na materyą w ten czas gdy ona już rozpalona do czerwoności, podnosić się będą kwiaty w większej obfitości.

To co pozostaie w garczku, jest częścią antimonii najtwardszą (*fixe*); służy ona do robienia szkła antymoniowego, utarłszy ją na proszek i skalcynowawszy na miernym ogniu, poki nie przestanie dymić.

Jeżeli kwiaty antymoniowe rozmaite przybierają kolory, pochodzi to ztąd, iż nie zawsze dodaiemy iednaki stopień ognia.

Kwiaty te są dzielnym womitowym; przepisują je w febrach kwartannach, i przestankowych, a nawet w epilepsyi.

Doza ich jest od dwóch gran aż do sześciu, w tabliczkach albo w bulionach.

### TRESC czyli KWIATY Bendzwinu (Chym)

Jest to przyprawa Chemiczna, którą robią następującym sposobem.

Utrzy na gruby proszek dobrego bendzwinu (*Patrz BENDZWIN*) i to włoż w garczek gliniany polewany, i ten nakryj czapką pa-



pierową; sublimuy potym za pomocą ognia bardzo małego; i co godzina zbieray te kwiaty, przykrywając garnek nową czapką. Nieprzeftay tego poty działać poki kwiaty mieć będą kolor biały, gdy zaczną żółknąć, zaprzestaniez tey operacyi.

Niektorzy na otrzymanie kwiatów z bendzwinu, mieszaią go z dwa razy tyle piasku, który staraia się obmyć, a potym wysuzyć wprzod nim go zmieszaią z bendzwinem.

Kwiaty bendzwinowe maią kształt igieł; iest to sol istotna i lotna bendzwinu. Kwiaty te są teyże samey natury co sol istotna wi-na, to iest waynsztyn, w tym, iż iest kwaśna i olejna, i że się nie roztwarza w wodzie: w reszcie wielka między niemi zachodzi różnica.

Kwiaty albo sol lotna bendzwinu, bardzo trudno utrzymuie się w kolorze białym; i gdyby tego doświadczenie nie odkryło, trudno by zapewne pomyśleć było, iż one z tym większą trudnością utrzymuią swoy kolor biały, im w bardziey zamkniętym schowane są naczyniu: daleko się one dłużej w białości utrzymuią, gdy flaszka w ktorey ie trzymamy, iest tylko prosto przytkana papierem; papier ten po niejakim czasie stae się iak napoiony oleiem. Jest przeto rzeczą podobieństwo do prawdy maiącą, że olej ten musi tym kwiatom nadawać żółtości.

Gdy naczynie iest dobrze zamknięte, oleiek krąży po tey materyi, ktora od niego żółknąć musi: ieżeli zaś przeciwnie naczynie to nie iest tylko papierem przytkane, ulatnie on w części, a reszta się wpaia w papier.

Kwiaty bendzwinnu mają zapach przyiemny. Własność ich jest, iż są kordyalne, to jest iż utwierdzają pierś, i oneż ożywiają: lecz należy lekarstwo to z ostrożnością przepisywać, ażeby kiedy nie sprawiło irytacji. Dla tegoć to używanie ich podeyżrzane jest dla osób mających pierś suche, czułe, i gorące.

Kwiaty bendzwinu przeciwnie skuteczne są, gdy płucom brakuje sprężystości, gdy te zatane są humorem gleistym, iako się to przytrafia w dychawicy wilgotney: słowem umieszczają je w rzędzie naydzielniejszych rozwiężurających, i rozrzedzających pierśowych; pomagają one zatym, gdy idzie o roztworzenie humorów gęstych i kleiowatych mogących zrodzić gruczolki w płucach.

Dla tegoć to użycia wchodzą one do pigułek *Mortona*.

Niektorzy także przypisują kwiatom bendzwinowym dobre skutki na aflekyce maciczne, i palpitacye serca.

Składają one także klasę osobną pomiędzy przeciw spazmodycznym.

Przepisują je pod postacią stałą, albo też w żółtku od iaia ugotowanym miękko.

Doza ich jest od iednego do sześciu albo ośmiu gran.

TRZECI KRWAWNIKOWA, albo KWIATY SOLI AMMONIACKIEY z KRWAWNIKIEM (Chym.) Na otrzymanie tych kwiatów weź soli ammoniackiey pół funta, kamienia krwawnikowego ćwierć funta; umie-



szay to i utrzyi na proszek. Wytrzyma-  
wszy to wprzod na wolnym powietrzu przez  
ieden lub dwa dni, wšyp w kukurbitę na pia-  
sek, przypraw kapelusz, a do rurki kapelu-  
szowey ręcypiens.

Oblepiwszy spoienia doday w początkach  
ognia miernego, który co raz bardziey bę-  
dziesz powiększać, poki aż niezaczną osiadać  
kwiaty na kapeluszu; pod czas podnoszenia  
się tych kwiatow utrzymywać będziesz ogień  
w iednakim zawsze stopniu; nakoniec ostudz  
naczynie i odlep. Znaydziesz w kapeluszu  
kwiaty ammoniackie krwawnikowe.

Kamień krwawnikowy który do tey opera-  
cyi wchodzi, iest ciężki, zbity i ukształco-  
ny w igły; znayduie się on w Egipcie, Cze-  
chach, Niemczech, i Włoszech.

Kwiaty soli ammoniackiey z krwawnikiem  
skuteczne są na przywrocenie miesiączek za-  
trzymanych, zwłaszcza ieżeli chora wraz  
doświadcza bolu zołądka, i waporow.

Dozą ich iest od trzech gran do dwu-  
nastu, i tę można powtorzyć kilka razy ie-  
dnegoż dnia.

TRESC, albo KWIATY MARCYALNE  
SOLI AMMONIACKIEY. (Chym.) Kwiaty  
te otrzymuią się kładąc razem dwie części  
soli ammoniackiey w proszku, iedną część  
szafranu Marfa, i to sublimuiąc.

Są one skuteczne we wszystkich tych przy-  
padkach, w których skutkuje Mars, to iest  
iż one są iednym z naywyborniejszych le-  
karstw roztwarzających, i rozrzedzających.

Daia ich w dozie od trzech do dwunastu gran, w balionie albo w postaci kasku, i można dozy te powtorzyć kilka razy iednegoż dnia.

**TRESC MUSZKATOWA.** Kwiaty muszkato-  
we inaczey zwane *macis* nie czym in-  
nym są iak tylko skoreczką błoniałą, żółtą,  
i bardzo pachnącą która okrywa muszkat.

Poczytuia sprawiedliwie treść muszkato-  
wą za iedno z naywybornieyszych lekarstw  
alexyterycznych, i analeptycznych iakie  
tylko znane nam są. Jest ona ieszcze policzo-  
na w rzędzie cefalicznych, kordyałow, żo-  
ładkowych, rozpędzających wiatry &c.

**TRESC, albo KWIATY SOLI AMMO-  
NIACKIEY.** (Chym.) Jest to cząsteczka soli  
ammoniackiey uniesiona przez ogień.

Utrzyi na proszek i umieszay dostatecznie  
części rowne soli Ammoniackiey w prosz-  
ku, i soli morskiey wyprażoney. Włóż tę  
mieszanię do kukurbity tak, ażeby w niey  
dwie trzecie części były próżne; ustawia  
na piasku, i przypraw do niey kapelusz  
ślepy; należy dodać od spodu ognia z po-  
czatku małego, i ten powoli powiększać  
poki się nie postrzeże, iż się sol Ammonia-  
cka podnosi w postaci proszku bardzo miał-  
kiego, który się czepia kapelusza, i czę-  
ści wyższey kukurbity. Utrzymuy w ciąż  
ogień, poki się aż cale nie przestanie nic  
podnosić, potym ostudź naczynie; zdeym  
lekko kapelusz, zmieć kwiaty piorkiem. i  
schoway ie w butelce mocno zatkaney.



Kwiaty te też same mają własności co sama sol ammoniacka. *Patrz SOL AMMONIACKA.* Lecz ich dają w mniejszey daleko dozie, to jest od czterech do piętnastu gran,

Można na otrzymanie kwiatów soli Ammoniackiey użyć zamiast soli morskiey, o piłkow żelaznych, albo stalowych podług sposobu postępowania P. *Schroder*; i na ow czas kwiaty te są koloru żółtego, gdyż sole wyciągają nie có tynkturę z marmasu. Kwiaty te są także nieco dzielnieysze niż inne, gdyż żelazo równie jak i alkali ogalacają sol ammoniacką z kwasu, iako tego zapach sam oczywiście dowodzi.

Jest ieszcze inna preparacya kwiatów soli ammoniackiey, którą nazywają *istotą Weneru* (ens Veneris.)

Przyprawa ta nie czym innym jest tylko solą ammoniacką nasyconą iaką częścią z istoty naycięższey koperwasu Cypryjskiego, i uniesioną w kwiaty za pomocą ognia.

Kwiaty te nie zagłębiając się w długi ich rozbiór, są potnemi, roztwarzającemi, i dzielącemi, bardzo one są szacowane w epilepsyi, szkorbucie, wolach, i gorączkach ziadliwych.

Doza ich jest od sześciu gran do jednego skrupułu.

#### TRESC czyli KWIATY SIARKI (Chym.)

Dla zrobienia kwiatów siarki (*flores sulphuris*) utłucz siarkę na proszek gruby, i włoż go około półfuata do kukurbity glinianey, którą wystawisz na mierny stopień ognia na węglach, i do niey przyprawisz drugą ku-

kurbitę albo garczek gliniany nie polewany. Potrzeba ażeby otwor naczynia spodniego wpadał w otwor naczynia wyższego.

Zdeymuy co poł godziny kukurbitę wyższą, i zakładay na iey mieysce inną taką samą, i to kontynuy poty, poki nie otrzymasz tyle kwiatow siarki ile potrzebuiesz, dosypując za każdym zdjęciem kukurbity nowę siarki.

W tey operacyi utrzymywać potrzeba stopień ognia lekki, gdyż inaczey siarkaby się całkowicie roztopiła, i nie sublimowałaby się cale, albo przynajmniey nie tak dobrze. Potrzeba ieszcze przestrzegać ażeby oddeymując kukurbitę, nie zaiał się ogień do siarki; dla tegoć to dobrzeby było, ażeby w tey operacyi ogień był zamknięty.

Rzadko kiedy robią się kwiaty siarki dla siebie, kupują się one od Dyfyllatorów, którzy je robią w wielkiej ilości, i przedają.

Kwiaty siarki nie czym innym będąc iak tylko siarką oczyszczoną, i zdrobioną, daleko są skutecznieysze niż siarka sama starta na proszek, i daleko pewnieysze w używaniu wewnętrznym.

Jest to lekarstwo, znane od dawnego czasu, i zalecone na wrzody nerek, płuc, i pęcherza; pomocne iest w niektórych kaszlach, i wdychawicy wilgotney, w tym iż rozpedza rymę.

Przepisują kwiatow siarki w dozie od czterech do piętnastu i więcey gran, i dozę tę, jeżeli tego wymaga potrzeba, można kilka razy w dniu iednym powtorzyć.



Kwiaty fiarki roztworzone w winie lub w wodzie są wyborynym płokaniem na nabrzmiałość mandlow, i hemoroidy.

Gdy się ma do czynienia z chorym otyłym, który ma całe ciało okryte świerzbe, potrzeba go najprzod dobrze przepurgować a potem mu zrobić maść następującą.

Weź Kwiatow fiarki uncyi 4

Maśta świeżego uncyi 8

Zmieszay to wraz na zrobienie maści, którą podzieliż na trzy części: i temi chory smarować sobie powinien w wieczor całe ciało przez trzy dni wciąż. Robi się ieszcze maść na świerzbi i Rszacie biorąc dwie drachmy kwiatow fiarki, mniej lub więcej podług potrzeby: i te urabiając ziedną uncyą ceraty Galiena albo też z sadłem wieprzowym.

**TREŃDOWIZNA (Szt. Lek.)** *Gutta rosacea.* Tak nazwano chorobę mającą za cechę plamki czerwone, nie co wyniośte, twarde, i oszpecające twarz. Patrz **GUTTA ROSACEA.**

**TRIQUE,** czyli *mały Rozchoodnik (Bot.)* *Sedum minus luteum, folio acuto.* C. B. Jest to roślina puszczająca łodygi słabe czołgające się, okryte gęsto liśćiami grubemi, obduźnemi, ostro zakończonemi, błękitnawemi, albo czerwona wemi pełnemi soku; kwiaty tey rośliny składają się z kilku listków ułożonych w różę, wyrastają na wierzchołkach gałązek, kolor mają żółty; z tych formuje się małeńki owoc złożony z pięciu ziarek. Pielegnu-

ią tę roślinę po ogrodach, gdyż ią iedzą zamiaść sałaty. Jest ona chłodząca, i sęząca, temperuje palenie żołądka. Lubo wielu Lekarzy nie radzą używać iey wewnętrznie, nie postrzegamy iednak żadnych złych skutkow. I ponieważ ona wielkie ma podobieństwo z rozchodnikiem wielkim, można iey więc w potrzebie na miejscu tamtey używać.

**TROCICZKI** (Farm.) *Trochiscus*. Jest to istota sucha, ktorey pryncypalne przyprawy utarte są na bardzo subtelny proszek; ktore potym zostawszy urobione z jakim likworem, iak są wody przepędzane, wino, ocet i. t. d. kształcą się w małe kołaczyki dając im kształt upodobany, potym się suszą na wolnym powietrzu, w cieniu i z daleka od ognia.

Trociczki w tym się różnią od pigulek, iż się nigdy do ich urobienia nie używa miodu, ani syropow, gdyż istoty te nie prędko wysychają, ani nawet kiedy zupełnie. Różnią się ieszcze od nich kształtem, w którym je urabiają, a który bardzo jest różny, to jest okrągły, lub płaskawy, w ostrośłupy, w trójkątne, w graniaśłupy, w słożki, w kształt ziarna ięczmiennego, w trójkąt itd.

Starożytni rozmaite nazwiska ponadawali trociczkom, brali je nawet za iedno z pastyllami, iakoż przyprawy te mało się w czym między sobą różnią. Łacinscy autorowie zowią je *pastilli*, *rotulae*, *placentulae*, *orbes* & *orbiculi*. Trociczki są wzruszającemi albo purgującemi. Pryncypalniefsze są agarykowe czyli



modrzewowey gębki, rubarbarowe, de Karabé, mirrowe, różane, kamforowe, cybuli morskiey i iaszczurcze. Trociczki kolokwintydy nazywają się u Aptekarzy trociczkami *alhandal*, gdyż kolokwintyda u Arabow sowie się *handal*.

Przystępujemy do wyłożenia przepisu trociczek w zroszających i purgujących.

#### TROCICZKI JASZCZURCZE.

Weź proszku iaszczurczego tyle ile chcesz, z dostateczną ilością materyi lipkiew z gummy dragantiskiey preparowaney w winie Hiszpańskiem; urabia się to w masę, która się potym dzieli na trociczki; te się potym suszą, i powłóczą się kilkokrotnie solucją balsamu z Mekki w spirytusie winnym, suszą się powtórnie i zachowują do użycia: trociczki te wchodzą do dryakwi.

Przypisują trociczkom tym wielkie przymioty, jako to: iż są potne &c. lecz te własności bardziej są uroszone niż prawdziwe. Jeżeli by trociczki te miały iaką własność, tedyby one ją posiadały od malenkich pokładów balsamu z Mekki, którym się powlekło ich powierzchnią. Cokolwiek atoli bądź, dla ich zwyczajnie w dozie od dwunastu gran do jedney drachmy. Można by ich przepisywać w dozie większey iako to aż do dwóch uncyi bez żadney inney nieprzyzwitości nad tę, iżby się obciążyło żołądek lekarstwem nieużytecznym.

#### TROCICZKI ALHANDEL.

Weź proszku z kolokwintydy tyle ile ci się podoba, zmieszay i urob go z dostateczną ilością materyi lipkiew z gummy dragantiskiey

przyprawney wodą rożanną; zrob z tego ciasto tęgie, które podzieliśz na małe trociczki wielkości ziarek ięczmiennych.

Trociczki te są purgansiem drażącym, które przepisują ile razy potrzeba purgować we wszystkich chorobach skornych, w chorobach wenerycznych, w hydropizyi, apoplexyi, i letargu. Doza ich iest od dwóch gran do iednego szkrupułu.

**TROCICZKI STRUPIASTE z MINII (Mat. Szt. Lek.)**

Weż *Minii*,

uncyi  $\frac{1}{2}$

*Sublimati corosivi*

uncyą 1

*Ośroodka chleba miękkiego.*

uncyi 6

*Wody rozanej tyle ile potrzeba.*

Z tego wszystkiego urabia się masa, która się potem dzieli na trociczki w kształcie i wielkości ziarn ięczmiennych, i w małe placuszki na kształt soczewicy.

Trociczki te byłyby truciźną, gdyby były zażyte wewnętrznie: i nie używają ich tylko zewnętrznie. — Skuteczne one są na zrobienie strupow. Przykładają je na szankry weneryczne, na narożki, gdy zezrzeć potrzeba pryszczyle wilcze; przynoszą one dosyć prędko swoje skutki.

**TROMBUS, albo TRUMBUS (Chir.)** Jest to mały gruczołek formujący się po pufczeniu krwi, z przyczyny rozlaney i zgruzłowaciałey krwi w błonach, gdy otwor zrobiony w żyłę, nie odpowiada otworowi skory, albo gdy występuje kawałek tłuszczu, albo wreszcie, gdy żyła przecięta iest aż na drugą stronę. Mała ilość krwi która nie może wyjść, wciśka się w komórki tłuszczci,



i formie narostek, o którym tu mowiemy. Dla zapobieżenia tey małej przykrości, potrzeba przyłożyć plątek w kilkoro zwinięty, i zmoczony. Plątek ten wyschnąwszy twardnieje, i uciska. Można także obmyć rękę wodką, albo spirytusem winnym; jeżeli się zbierze krew, ktoraby się zanosila na ropienie, potrzeba iey pomodż pląstrem cudownym (*divin*) i trochą basilicon, a jeżeli ropa przez puszczenie krwi wyidzie, osusza się raną pląstrem bleywalowym.

TRUCIZNY (Mat. Szt. Lek.) Tak nazywają wszystko to cokolwiek przyłożone zewnątrz, lub zażyte wewnątrznie, sprawia taki skutek, iż niezawodnie obawiać się potrzeba okrutnych bolow, albo śmierci, albo też impressyi, które przez całe życie trwać będą.

Każdy wydział natury ma swoje szczególne trucizny. Te ktorych dostarcza wydział zwierzęcy są bardzo liczne, i niezmiernie dzielne. W wydziale roślin znajduie się także wielka liczba trucizn, lecz te nie mają tak wielkiej dzielności jak trucizny z wydziału zwierząt: jednakże znajduią się w Ameryce takie, które są bardzo żywe. Mieszkańcy tamecznych krajow hartują swoje strzały w tych truciznach, gdy toczą wojnę z obcemi narodami, i rany które oni niemi zadają, są prawie zawsze śmiertelne.

Trucizny z wydziału rzeczy kopalnych są bardzo subtelne i dzielne, i te w krotkim bardzo czasie zabijają. Lepiej my znamy sposob ktorym one działanie swoje wywie-

raią, niż w truciznach zwierzęcych, i roślinnych; przeto daleko też jest łatwiej wstrzymać ich szkodliwe skutki, i w tej mierze cała rzecz zawisła od momentu, w którym się aplikują lekarstwa.

Są trucizny, których skutki szkodliwe są pewnym gatunkom zwierząt, gdy one ledwo bardzo nieznaczny skutek wykonywają w ciele ludzkim; tym to sposobem migdały gorzkie rodzą konwulsye w ptakach właściwie w bocianach i gołębiach; też same migdały, i wronie oczy (*nux vomica*) zabijają psy, i koty w konwulsjach, gdy tym czasem z używania ich niepostrzegamy żadnego podobnego skutku w ciele naszym.

Dostreżono iż rozmaite trucizny uszkadzają rozmaitemi sposobami działania duszy; jest to fenomen, któremu Fizyologowie nie mogą dotąd naznaczyć żadney pewney przyczyny. Jad wścieklizny wzbudza taką białiznę wody, iż na niej widok, na niej szeleść, na niej nawet samo nazwisko chorzy wpadają w drzenie gwałtowne; płuńki czynią zatrutych okrutnemi; szaleją taką sprawia utratę przytomności w tych, którzy go zażyją, iż ci zdają się być opętanemi od diabła; używanie wewnętrzne ziarek z jabłka miłości, tak przynosi skutek na zmysłach zewnętrznych i wewnętrznych, iż chorzy całkiem zapominają o tym, co mówili, lub czynili; nie widzącale mając oczy otwarte, i nie słyszą nic, choćby naysłuchniejszą dawali baczność.

Przymuszani jesteśmy wyznać, iż jeszcze dotąd mało nam jest znany sposób działania rozmaitych trucizn. Wszystkie tłumaczenia które dotąd powymyślano na wyłożenie



działania tego, są po większey części budo-  
wane na rozumowaniach, które się cale nie  
zgadzają z doświadczeniem.

### O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU ZWIE- RZĄT.

Pomiędzy trucziznami, których dostarcza  
wydział zwierzęcy, niemasz żadney okro-  
pnieyszey, ani straszliwszey nad ślinę pla-  
wścickiego. Jest to także iad którego po-  
między innemi naymniey znamy naturę, i  
spōsob działania.

Nie będziemy się tu zastanawiać nad lecze-  
niem choroby, którą ona rodzi, to jest nad  
*wścieklizną*. Niech się czytelnik uda do ar-  
tykułu Hydrofobia, gdzieśmy wyłożyli to  
wszystko, co się tylko ściaga do tey okrutney  
choroby. Nie mniej także niebędziemy się  
zastanawiać nad skutkami wynikającemi z  
ukąszenia iaszczurki, z używania nieumiar-  
kowanego kantaryd, z iadu tarantuli, skor-  
piona, pająka, ropuchy, węża, piawki &c.  
Odsyłamy czytelników do tych artykułów, pod  
którymi wyłożyliśmy spōsob leczenia przy-  
zwoity w tych rozmaitych okolicznościach.  
*Obacz także artykuł JAD* Zakończemy to  
cośmy sobie zamierzeli powiedzieć o tru-  
ciznach z wydziału zwierząt na wyłożeniu  
tego, co się tycze iadu człowieczego, uką-  
szenia pszczoły, osy i komorow.

Człowiek tak iak inne zwierzęta ma także  
w sobie iad którego może udzielić. Doświad-  
czenie nauczyło, iż ślina w gniewie jest ia-  
dem i że ona gryzie: mówią ieszcze iż woł-  
nizny, krew miesięczna i nasienie są tyląż  
odmiennemi istotami mogącemi zatruć. Nad-  
czym się zastrawmy.

Z doświadczenia wiadomo, że ślina ludzka tak może być ostra, i tak napelciona częstkami solnemi, iż przefzedłszy w żyły innego człowieka przynosi często nayokropnieysze skutki. Doświadczenie to z niemaym niebezpieczeństwem było kilkokrotnemi przypadkami stwierdzone.

Gdy człowiek w złości ugryzie drugiego, członek ten staje się bolesnym, nabrzimie, i puchnie, i w krotce się wdaie inflamacya: za tą następuje gorączka, szczywka, womity, i konwulsye, drżenia, poty zimne &c. Rzadko w podobnym przypadku udać się do skaryfikacyi głębokich, i bliższych części ukąszoney, a potym do sposobu postępowania takiego samego, iakiego się używa w ranach odebranych z kontuzyi, puścić się choremu krew, przepisać mu wewnętrznie istoty kwaśkowate, i koiące, można się nawet udać do alkali lotnego, jeżeli choroba na te pierwsze lekarstwa nie ustępuje.

Wosk ułzany połknięty wewnątrz w znaczney dozie sprawuje womity, i zapala nieco żołądek; i z tey przyczyny poczytany on jest zatrucizną. Rzadko się iednak przytrafia, ażeby go użyto w tak wielkiej ilości iżby do tych skutków przyszło. Lecz gdyby się to trafiło, należałoby natychmiast przepisać istoty kwaśkowate, i napoje takowe w znaczney dozie.

Uznanie krwi miesięczney za truciznę nie ma żadney przyczyny i dowodu; toż samo powiedzieć można o olkrobinach paznokci i nasieniu.



Pszczóły i osy kłuią, które to ukłocie nie sprawiają iak tylko skutki lekkie; zagłębiają one w ciele żądla, które noszą w ogonie: ten gatunek oszczepu okryty jest siercią, i tak ukształcony, iż złatwością przenika; lecz nie tak łatwo może być wydobyty: tak dalece iż chociaż niekiedy zwierzę samo fili się na wydobycie go nazad, odrywa się, i przyprawia je w krotce o śmierć; na końcu tych szpilek znajdują się maleńkie pęcherzyki, w których zawarty jest jad.

Ukłocie tych zwierząt nie jest niebezpieczne, byleby nie było kilkarazy powtórzone; rodzi ono pospolicie narostek czerwony bolesny; miejsce zaś ukłote bywa białawe. Gdyby się roy cały rzucił na jedną osobę i pokłuł ją kilka razy, osoba ta zostawałaby w wielkim niebezpieczeństwie, gdyżby się ztąd zrodził phlegmon powszechny, i gorączka inflammatyczna, ktoraby mogła kosztować życie.

W przypadku ukłocia siedmiu lub ośmiu razem tych insektów dosyć jest na uleczenie; zachować bardzo umiarkowaną dyetę, obmywać części ukłote oxykratem, winem, wodą, spirytusem wina kamforowym &c. Gdy się gorączka zażęga, puści się raz lub dwa krew, przepiśze się tryb życia iak najściśleyzzy, tudzież używanie serwatki, limonady &c. Nakoniec ieżeliby chory był pokłuty i spuchły w całym ciele, należy tę chorobę poczytywać za trudną do uleczenia, i postępować z nią tak iak z prawdziwą inflamacją. Polegać potrzeba wiele na puszczeniach krwi, na wymoczeniach chłodzących, i

dzących, enemach, i dyecie: obmywać się będzie całe ciało oxykratem; w reszcie zakończy się leczenie purgansem lekkim.

Ukłocie komaru jest prawie teyże samey natury; i wymaga takiegoż samego sposobu postępowania iak ukłocie pszczoły, i osy. Gdy ukłocie to rzadko gdzie znajduje się po ciele, prześcąć można na obmywaniu miejsc ukłotych oxykratem; jeżeli zaś gęsto, użyć potrzeba łaźni z wody bzowej, przyłożą się kąpielazmy z osrodka chleba, przypiszą się wewnątrz istoty rozrzedzające i koiące; choroba zwykła nazywasciey usiępować na te małe lekarstwa.

### O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU ROSLIN.

Trucizny roślinne daleko się w większey liczbie znajdują w Ameryce, i w Azyi niż w naszych klimatach. Naypospolitsze u nas są iad grzybowy *Patrz GRZYB.* *Opium* dane w wielkiey dozie *Patrz OPIUM*; ziele toiad, mlecznik, cykuta, bob S. Ignacego. *Obacz te artykuły.* Trucizna roślin purgujących, i womitowych, iad bobku wiśniowego, o których teraz mówić będziemy.

Rosliny purgujące zwane drałtycznymi mogą bydź poczytane za truciznę bardzo dzielną, gdy się ich użyie nie umiarkowanie; działają one przez swą część żywiczną, ostrą, i irrytuującą, która zawsze bardzo dobrze sprawuje skutki, gdy mamy baczność roztworzyć ją w wodzie lub w winie z solami obospołnemi; lecz jeżeli przez niewiedomość albo nieuwagę chybiemy tey



istotney ostrożności, wypada iż żywica ta klei się do powłok kiszkowych, irrytuje gwałtownie te części całkowicie nerwowe, i sprawuje w nich inflamacją, która bardzo często kończy się gangreną.

Chory doświadcza najprzód pieczenia żywego około żołądka i hipokondr: w krotce potem zaczyna ją go dręczyć nudności, zbierania się na wómitu, gorączka się zaymuje, skóra wysycha, żołądek nabrzmiewa, twardnieje, i staie się bolesnym; doświadcza się rżnięcia trudnego do wyrażenia, za któremi następują wyizuty krwiście, które palą przechodząc przez otwór pośladkowy; za temi konwulsye i synkopy; puls bywa ściśniony, i przerywany; uryny cale nie płyną, nakoniec poty zimne w krotce napadają po tym okropnym stanie, i w krotkim czasie zamykają życie.

Otworzenie ciała takowych po śmierci stwierdziło iednostaynie, że te rozmaite symptomata były skutkiem prawdziwey już inflamacyi.

Jeżeli lekarz przyzwanym będzie wczesnie, i gdy może włożyć, że trucizna ta trwa ieszcze w żołądku, użyć powinien wszystkich znanych frzodkow na wzbudzenie wómitu; każe pić ciała oleyne w znaczney dozie, i iak naywięcey wody ciepłej.

Jeżeli sądzymy iż trucizna ta przeszła już do kiszek, udać się na ow czas potrzeba do kwasow, iak iest limonada &c. A w reszcie postępować podług sposobu leczenia przepisanego na inflamacye dolnego brzucha; każą się pić wymoczenia pierśiowe,

łagodzące, i koiące; powtarzać często enem-  
y oleyne z wodą wygotowanych kiszek;  
użyte się także fomentacyi na dolny brzuch,  
przepiszą się poskapiela, można nawet za-  
lecić kilkokrotne puszczanie krwi, byle cho-  
ry niebył zbyt mocno osłabiony. Wielu Pra-  
ktyków radzi w takowym przypadku narko-  
tyka; lekarstwa te mogą być użyteczne;  
roztropność jednakże radzi, ażeby poczekać  
aż się symptomata nie co ukoją; na ow czas  
to dopiero można pozwolić używania ich,  
lecz i tak potrzeba ich dawać w bardzo ma-  
łej dozie, i z wielką ostrożnością.

*Emetica* roślinne dane w zbyt mocney do-  
zie przynoszą bardzo okropne skutki; po-  
trzeba z pomiędzy nich wyłączyć *hyperc-  
cuana*. Dostrzeżono iż istota ta choć w  
większey dozie zażyta nie sprawia żadne-  
go szkodliwego skutku. Sądzić można iż  
żołądek nie przyjmuje iey więcej tylko ty-  
le ile znieść może. Patrz SUPERPURGATIO.

Gdy będziemy przyzwani do odwiedzenia  
osoby, która zażyła lekarstwo womitowe ro-  
ślinne zbyt mocne, albo w zbyt wielkiej  
dozie, udadź się należy do kwasów, końcem  
wstrzymania dzielności istoty żywicznej,  
która sama działa w emetykach roślinnych,  
lecz często przytrafia się, iż womit trwa  
choć przyczyna iego ustąpiła już całko-  
wicie, dla tego, iż fibry żołądkowe są osła-  
bione; w takowym przypadku narkotyk ł-  
godny pomódz może; i dla tego można prze-  
pisać opium albo syrop diacodium w małej  
dozie.



Woda dystrylowana z bobku wiśniowego uchodzi od niejakiego czasu za jedną z najsilniejszych trucizn, iakich dostarcza wydział roślinny. Starożytni nie poczytywali tej wody za iadowitą; lecz gdy w wieku ostatnim dostrzeżono, iż dwie damy w Irlandyi napiwszy się tej wody przypadkiem, umarły natychmiast, zaczęto z nią czynić doświadczenia i te jasno okazały, że ona jest jedną z najsilniejszych, najsilniejszych i najokropniejszych trucizn. Niektóre zwierzęta, którym iey nalewano, zdychały wprzód ielszcze nim woda ta doszła do ich żołądka.

Otworzenie ciał zatrutych tą wodą nie okazuje żadnego światła o sposobie działania iey; wszystko здаie się zostawać w stanie naturalnym, gdy się przypatrujemy żołądkowi, gardzielowi i kiszkom, iedyne tylko żyły w takowych ciałach zdają się być nabrzmiałe, rozciągnięte, i pełne krwi tak rzadkiej, iż ta cała choć na wolnym powietrzu nie tężeie, i nie zsiada się.

Chociaż wewnątrz nie dostrzeżono, iż tak rzekę, skutków działania tej trucizny, iednakże ona rodzi symptomata najokropniejszych. Zatruci doświadczaia najprzód drżenie powszechnego, okliwosci około żołądka, rzucaia ich okropne konwulsye, i czuia nieznośne bole w głowie; wszystkie członki wpadaia w paraliż, tracąc ruch i czucie; za temi symptomatami następuia poty zimne, synkopy, i śmierć.

Antydot tej trucizny nieznan był przez dosyć długi czas. Winniśmy iego wynalazek P. Mead. Wielki ten mąż widząc iż kordya-

ży i istoty rozgrzewające, których P. Nicole lekarz Angielski używał, mało były skuteczne, użył soli alkalicznych lotnych, które przywróciły życie wielkiej liczbie osób.

Właściwym więc lekarstwem przeciwko tej truciznie jest sól alkaliczna lotna; daia ją wciągać nosem, każą ją pić, nacieraia ją skronie, i całe ciało, wykonawszy wprzód frykcyę suche aż do czerwoności.

### O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU RZECZY KOPALNYCH.

Truciznami z wydziału rzeczy kopalnych są arfzenik, aury pigment, *sublimatum corrosivum*, *aqua fortis*, wapory mineralne &c. Poradziwszy się tych artykułow znajdzie czytelnik ważne szczególności, tyczące się nie mniej ich skutkow, iako i sposobow zapobiegania onymże: przestaniemy więc za tym na mówieniu tu o nich w ogólności.

Gdy się osoba zatrula przez zażycie arfzeniku, *sublimat: corrosiv:*, *aquæ fortis*, albo innych tym podobnych istot, każe się iej natychmiast pić iak naywięcey wody ciepłej; wzbudzać się w niey będzie womit przez wkładanie palca, albo piórka do gardła; potym się iej każe pić wiele oliwy; ieżeli puls jest mocny, bóle gwałtowne, bez słabości i mdłości, można radzić puszczenie krwi z ręki: można ieszcze zamiast oliwy używać mleka; używać go zaś powinien chory w wielości znaczney dla sprowadzenia iadu, i wstrzymania ażeby on działania swego nie wywierał na błonę powłóczącą żołądek i ki-



szki. W przypadku gdyby nie można mieć oliwy ani mleka, można użyć masy świeżego, albo też mocnego dekoktu z ięczmienia, i owsa których zarówno w wielkiej dozie używać się powinno. Można także przepisać looch następujący, który iak doświadczenie stwierdziło bardzo jest skuteczny na pochłonięcie cząstek ostrych trucizny.

Weź *Oleyku z migdałow słodkich*, uncyi 3  
*Skorup ostrzygowych preparowa-*  
*nych*, drachm 3

*Gummy adragantskiej rozтворzoney*  
*w wodzie* puł uncyi, ubiwszy ią z  
*dwoma żółtkami z iay.*

*Syropu słazowego*, uncya 1  
 Urób to wszystko razem na looch; którego chory brać powinien po trzy lub cztery łyżeczki na raz.

Gdy choroba zacznie się już kończyć, gdy pryncypalne przypadki rozpędzą się, gdy się puls zacznie wzmacniać, można puścić krew z ręki, ażeby zapobiedz zatkanui, któreby się przydarzyć mogło, i wstrzymać skutki niepomysłne, któreby filenia się womitowe pociągnąć za sobą mogły. Roztropność wymaga, ażeby kontynuować przez kilkanaście dni używanie dekoktu ięczmiennego, i owsianego, o którym mówiliśmy wyżej, równie iak i enemy. Codziennie chory zażyje pół drachmy dryakwi; jeżeliby gardło oblażyło ze skóry, użyje się gargaryzmu zrobionego z miodku różanego rozтворzonego w wodzie, do którego się przyda nieco syropu limoniowego.

Niekiedy trafiaią się bole niezmiernie w żołądku; w takowym przypadku zasądzić należy leczenie na enemach olejnych i lipkich, do których się przyda cokolwiek dryakwi; na żołądek zaś przyłożą się fomentacye miękczące.

Dosyć często sposoby te, któreśmy dopiero wyliczyli, wystarczają na zaślönienie od śmierci ludzi zatrutych istotami, o których rzecz jest, zwłaszcza gdy się im zaczęte zaradzać wcześniej, i gdy trucizny te połknięte były w małej dozie; lecz jeżeli późno zaczęniemy zaradzać, i jeżeli trucizna zażyta była w znaczney ilości, rzadko kiedy chorzy mogą być wyratowani od śmierci.

Jeżeli się udało, za pomocą frzodkow roztropnie przepisanych, wstrzymać działanie trucizny, i zapobiedz iey złym skutkom, nie potrzeba iednakże pozwalać chorym wina i mięsa: potrzeba ażeby mleko było ich całkowitym pokarmem przez cały czas przychodzenia do zdrowia, który często bardzo bywa dosyć długi.

Wapory mineralne, których iadowitość przynosi znaczne uszkodzenie w ekonomii zwierzęcey, wymagają sposobu leczenia odmiennego.

Nayprzód wzbudzić potrzeba womit iakim emetykiem, iak jest przyprawa następująca:

Weź *Tartari emetic*: gran 3

Oczu raczych w proszku drachm 2

Nasion kassyi utłuczonych drachmę 1

Rozpuść to wszystko w półtory kwarty wody, i tego trunku, precedziwszy go



wprzód, dawać choremu po szklance co pół godziny. Każ mu także razem pić jak nawięcej wody ięczmienney. Przepisz mu potym napoje zrobione z oleyku migdałow słodkich, olbrotu i fyropu ślazowego. Istoty oleyne i lipkie są w ogólności bardzo pomocne w tych okolicznościach; baczyć także potrzeba, ażeby osoba struta była umieszczona w pomieszkanu takim, w którymby powietrze było zdrowe, i mogło być zawsze odmienione. Jeżeliby osoba ta zdawała się być straszoną zaduszeniem, można iey lać wodę zimną na twarz; i jeżeli puls jest mocny i wyraźny, można puścić krew z ręki; każe się iey także brać co wieczor pół drachmy dryakwi, a iednę profzku chłoniącego jak na przykład z oczu raczych; z resztą postępować można podobnie jak się przepisało względem tych, którzy są zatruci przez ciąża z wydziału rzeczy kopalnych.

Przydademy tu co do słowa wypis stosowny z Dykeyoharza zdrowia.

“Rozmaite (słowa są iego) są gatunki truczizn, iedne zwierzęce, inne roślinne, a trzecie mineralne. Pomiedzy pierwszemi są skorpion, iaszczurka, tarantula &c: pomiedzy roślinnemi liczą plinki, mandragorę, szaleę &c: Nakoniec z wydziału rzeczy mineralnych są arszeniek, auripigment, *sublimatum corrosivum*, *aqua fortis* i wapory mineralne. „

“Znaki zażytey trucizny wewnątrznie są następujące: chory doświadcza ekliwosci, i womitow złączonych z fileciem się, i ruchem konwulsyjnym; czuie mdłości, i ciężkość około serca, piczenie i boleść ustawiczną od

ust, aż do kiszek, złączone z potami zimnem, szczkawka, palpitacya, i konwulsyami; puls bywa żywy, ściśniony, i mały, brzuch pospolicie wzdęty, części końcowe zimne, i członki drżące, uryna zatrzymana nie płynie tylko z wielkim pieczeniem; oczy nabrzmiewaia, i żyły pęcznieia; napadaia zawroty, wzrok, ginie, puls słabieie, i chory ginie w konwulsyach okrutnych. „

„ Gdy się trucizny komunikują zewnątrz, rodzą także symptomata, rozmaite. *Obacz UKĄSZENIE.* „

„ Wapory arsenikowe rodzą kardyakę, synkopy, lipotymie, bole żołądka, womity niezmierne, wzdęcie żołądka, rznięcia żywe w kiszkach, i wyrzuty spodnie pieczące i zrzące, a nakoniec konwulsye. „

„ Wapory merkuryszowe rodzą affekcye dychawiczne, katary zaduszające, drżenia w nerwach, zbierania się na womit, kardyalgie, tenezmy, dyarrie, i bole niezmierne w żołądku. „

„ Wapory mineralne siar czyfste wzbudzaia suffokacye śmientelne, dychawice suche i konwulsyjne, a nakoniec phtyzya. „

„ Wapory z węgla sprawiaia bole głowy, zawroty, mdłości, a niekiedy śmierć. „

„ Odor ulatujący z wina, piwa i miodu, pod czas ich fermentacyi dotyka pryncypalnie pierśi, dusi, rodzi spazmy, a niekiedy przynosi śmierć nagłą. „

„ Przyczyną bliską trucizn jest materya zrzaca, działająca na nerwy albo krew, i wszystkie te symptomata, które w takowych przypadkach postrzegamy, są tyłaż oznakami filenia się natury na wypędzenie nieprzyja-



ciela, któregoby ona chciała zwyciężyć, i wyrzucić z ciała; przyczynami dalszemi są te wszystkie istoty, któreśmy dopiero wyliczyli, bądź one zażyte będą wewnętrznie bądź udzielone zewnętrznie. „

„Z tego, cośmy tu powiedzieli, wypada iż to wszystko cokolwiek wywiera na ciało ludzkie skutki gwałtowne i nagłe, poczytane być powinno za truciznę. W tym więc rozumieniu pokarmy najzdrowsze użyte zbyt obficie, przemieniają się w truciznę; i zdaje się być rzeczą podobną do prawdy, iż istoty te nie różnią sięcale od trucizn, tylko w tym iż one pod większą lub mniejszą obciążeniem zamykają więcej lub mniej cząstek zrzęcych, i iadowitych. „

„Nikomu nie jest tajno, iż skutki trucizn tak są gwałtowne, iż jeżelibyśmy na nie nie użyli natychmiast środków przyzwoitych, jużby było po chorym, gdyżby przystąpiły przypadki, których nie jesteśmy panami uleczyć. „

„Gdy po znakach, któreśmy wyżej opisał, postrzeżemy, że osoba jest zatruta, uśłowić potrzeba natychmiast dowiedzieć się jakiej natury była ta trucizna; to jest czy jest z wydziału roślin, czy z kopalnin, gdyż one wymagają odmiennego sposobu postępowania. „

### O TRUCIZNACH MINERALNYCH.

„Jeżeli osoba otruta zażyła arseniku, sublimatu zrzęcego, wódki królewskiej, albo innych tym podobnych istot, zacząć potrze-

ba od przepisania iey oliwy w wielkiej obfitości, i dawać iey bezustannie enemy tako: weż; iezeli postrzeżemy, że puls iest mocny, że chory doświadczą bolow gwałtownych, i że nie słabieie cale, każe się mu puścić krew z ręki, i oraz pić przed oliwą wiele wody ciepłej, wzbudżając mu wymity przez wkładanie palca, albo piorka, a iezeli ztąd nie otrzymujemy żadnego skutku, dopinać potrzeba skutku tego oliwą, ktorey się dawać będzie w wielkiej dozie, albo też iezeli się podoba, każe się choremu pić w wielkiej obfitości mleko, usiłując ażeby tym sposobem trucizna się zakleiła, i nie wywierała swego iadu na wnętrzności. W niedostatku mleka, i oliwy można użyć masła świeżego, albo dekokcyi mocney z ięczmienia, i owsa, ktorých także równie w znaczney ilości używać powinien: kontynuując przytym enemy iakieśmy wyżej przepisali; można także pomyslnie przepisać looch następujący:

Weż *Oleyku z migdałow słodkich* uncyi 3.

*Skorup ostrzygowych preparowanych;* drachmy 3.

*Gummi Adragantkiej roztrzoney w wodzie,* poł uncyi ubi-  
wszy ią z dwoma żółtkami z iaja.

*Syropu słazowego* uncją 1.

"Zmieszay to wszystko na zrobienie loochu, pamiętając ażeby za każdym razem gdy go chory ma zażywać zamącić w butelce; zażywać go zaś będzie po dwie lub trzy łyżeczki.



" Gdy się pryncypalne przypadki truczizny ukoją, gdy się puls ożywi, i gdy się fily zacząć przychodzić, można puścić krew z ręki. Kontynuując przytym dekokcyą z ięczmienia i owsa, przydawszy do każdej kwarty tego dekoktu iednę uncya iaskończego ziela (*Compte-venin*) i pół uncyi korzeni skorfenery. Każe się mu także w wieczor brać po pół drachmy dryakwi, a w dzień trunek następujący :

Weź wody dystryllowaney z Miętkwi,	uncyi 3
Oczu raczych,	drachmę 1
Saletry oczyszczoney	gran 15
Soli osiadowey ( <i>felatif</i> )	poł drachmy
Syropu z grzybieńca	uncyą 1

" Z rob z tego trunek, który chory wypije z rana na dwa razy, w cztery godziny iedno po drugim.

" Kontynuować się będą regularnie enemy, dryakiew, tyzanna powyższa co dzieńnie aż do doskonałego uleczenia.

" Jeżeliby szysia była skaleczona, i na pół spalona, można zrobić gargaryzm z miodku rozżanego roztworzonego w wodzie, z trochę syropu limoniowego.

" Gdy bole dolnego brzucha są żywe, podwoją się enemy, do których przydać ieszcze można trochę dryakwi. Przytym przykładć się będą fomentacye miękczące, i kojące iak iesť następująca :

" Weż Dryakwi	drachma 2
Oleyku Liliowego,	
Rumieniowego każdego po	drachmie 1
Kopru	poł drachmy.
Kamfory	drachmę 1

" Zmieszay to razem, i tym każ smarować brzuch co poł godziny.

" Nie należy choremu pozwalać wina, i mięsa aż dopiero po długim czasie po jego uzdrowieniu; powinien on przeżłać na samym mleku przynajmniey przez piętnaście dni, lub przez cały miesiąc po swoim przypadku.

### O TRUCIZNACH ROSLINNYCH.

" Trucizny roślinne, iak iest szalecy, psionki, mandragora, i opium sprawiają także w ciele ludzkim skutki bardzo gwałtowne, iako to zbierania się na womit, słabości serca, womity, dyarrie, bolenie wnętrzości, a nade wszystko słabości. kardyalgie, konwulsye, obłąkania, i śmierć.

" Potrzeba w takowych przypadkach puścić choremu krew, ieżeli tego sily jego dozwalaia, i dadź mu zażyć trzy drachmy womitowego w enemie, dla wyprowadzenia gorą lub dołem części iakiey trucizny; poczym kaže się mu pić w obfitości limonada albo woda z syropem octowym; można nawet ieżeli symptomata te bardzo są gwałtowne, kazac mu wypić szklanke samego octu na raz: iest to naylepsze lekarstwo przeciw truciznie z pomiędzy tych, iakie



dotąd odkryto, na zniszczenie skutków takowego gatunku iść.

" Nie należy tu dawać dryakwi, ani lekarstw koiących, gdyż one powiększyłyby jeszcze skutki trucizny; lepiej jest przepisać napój następujący:

Waż Wody przepędzanej z Mięt-	
kwi,	uncyi 3
Wody z kwiatów pomaran-	
czowych,	poł uncyi
Saletry oczyszczonej	gran 20
Syropu limoniowego	uncyę 1

" Zmieszaj to wszystko razem, do zażycia na dwa razy w trzy godziny jedno po drugim.

" Niezaniedbaj się oraz enemy z serwatki, i syropu octowego, do czego można jeszcze przydać kilka łyżeczek oliwy, jeżeli jest ściśnienie w кишkach, i jeżeli żołądek nie płynie.

### O WAPORACH MINERALNYCH IADOWITYCH.

" Wapory mineralne z merkuryusza, i siarki leczą się sposobem następującym. Potrzeba najprzód wzbudzić wymiot, za pomocą jakiego emetyku, iak jest następujące:

Waż Tartar. emetic.	gran 3
Oczu raczych w proszku	drachm 2
Nasion kminu polnego (ca-	
rum.)	drachmę 1

" Rozpuść to wszystko w półtory kwarty wody, przecedz i dawaj choremu napoiu tego po szklance co pół godziny, kładąc mu przytym pić wiele wody ięczmienney; potym się mu każe pić oleiek z migdałow słodkich, olbrot, syrop ślazowy; oleie powinien brać gorą i dołem, i w ogólności wszystkie istoty kojące, któreśmy w pierwszym artykule wyliczyli. Wprowadzi się chorego na powietrze chłodne, i przewiewające; a jeżeliby mu groziły sufokacye, można mu lać na twarz wodę zimną; puści się mu także krew, jeżeli tego puls zdaie się wymagać, tudzież w wieczor każe się mu używać dryakwi, i proszek chłoniący, iak iest z oczu raczych; a w reszcie postępować się będzie podług przepisu o truciznach mineralnych.

### O TRUCIZNACH ZEWNĘTRZNYCH.

" Pod artykułem *Ukąszenie* znajdzie czytelnik to co się ściagać może do iadu zwierzęcego. Przydamy tu tylko to co się ściaga do chorob epidemicznych, które tu uważać będziemy w względzie trucizn zewnętrznych, z przyłączeniem sposobow ochraniających od ich zarazy.

" Naypierwszym prawidłem, za którym iść potrzeba końcem uzbroienia się od chorob zaraźliwych, iest: ażeby nie nadużywać sił naturalnych, przez wylewanie się na passye gwałtowne, prace nieumiarkowane, i przez ostabianie onychże lekarstwami które ie niszczą lub przynajmniej uszka-



działa, tak są wypróżniające, to jest purgansie, potne, emetica, i pędzące, żeby w ciele utrzymać tę dzielność i tę całość sił tak potrzebną naturze, dla pozbycia się i pogąbienia materyi iadowitey, i zabronić, ażeby ta nie przemagała nad naturą.

"Potrzeba tylko utrzymać wolność wszystkich funkcyi przyrodzonych, iako to transpiracyi; można na ten koniec używać co rano wymoczenia wierzchołkow rozmaitynych, szalwiowych, dekokcyą lekką z jagod bobkowych; można także utrzymywać żołądek w rozwołnieniu zapomocą iakowych bulionow roślinnych, w których się rozpuści pół drachmy kremortartary.

"W pleurach należy się wystrzegać pokarmow rozgrzewających, likworow spirytusowych, trac gwałtownych, używać co dzień infuzyi z kwiatow maku polnego, albo też zżywać po pięć albo sześć lyżeczek nadzień soku burakowego.

"W Dyssenteriach należy się także nie mniej wystrzegać wszystkiego tego co może rozgrzać i zapalić krew; przestanie się na używaniu tylko infuzyi piołunowej, albo miętyczanej, albo też prosto na kawałku korzenia kurzego ziela żując ie i połykając slinę.

"Wpłynieniach żołądka postępuje się podobnie tegoż samego prawie prawidła, iak wyżej; tylko potrzeba być bardzo wstrzeżliwym w używaniu pokarmow, i wystrzegać się ieść rzeczy niezdrowych zachowując zawsze tryb życia ściśle. Można sodziennie żuć tabliczki z oczu raczych, albo

bo pić nieco wina czystego, przydawszy do niego iednę uncją syropu pigwowego, i dwadzieścia gran opłukow stałowych, do iedney kwaterki, i to wypić na trzy razy na dzień.

" Dla prezerwatywy od gorączek kwartan połknąć potrzeba kilka ziarek całych pieprzu, albo też zuć kawałek mały imbiru; zalecają także nasiona musztardowe, i kilka ziarek jałowcu.

" Używanie piołunu, li bożego drzewka w infuzyi, albo też soku z maruny biorąc go po łyżeczce prezerwuje od febry tercyanny.

" Na żółtaczkę zalecają wodę z rhubarbarum po szklance, albo też zażywanie raz lub dwa na mieliąc dwadzieścia cztery gran mydła Weneckiego, w mleku ciepłym. Wino stałowe jest ieszcze prezerwatywą na tę chorobę.

" Gdy się straci apetyt, gdy się doświadcza niesmaku, i niestrawności nałogowych, sok rzerzuchowy i musztarda używane podczas iedzenia zapobiegna temu z łatwością.

" Kaszel bywa także epidemiczny; potrzeba utrzymywać przedech powietrzem łagodnym, i ciepłym, tarciami lekkimi po całym ciele, i braniem infuzyi lekkich z kwiatów podbiału i majoranu. Można także dać połknąć trzy grany kadzidla (*encens*) w iain, albo też raczey zrobić gatunek opiatu, z części równych miodu, cukru, i masy roztopionych razem, dając tego zażywać po pół daichmy w cztery godziny.



" Na rozpędzenie ciężenia albo bolow głowy, procz prawideł ogólnych dyety, i trybu życia przepisanego pod osobnym artykułem, połykać potrzeba po iednym lub dwa grany kamfory, albo też wciągając nosem spirytus winny, w którym się wymoczyły wprzód wierzchołki rozmarynowe.

" Od bolow reumatyzmowych i szkorbutycznych fluży za prezerwatywę unikanie miejsc zimnych, i wilgotnych, popijając trochę wina czystego, biorąc codziennie kilka gran kadzidla roztworzonego w winie; iedząc rzerzuchę nakształt sałaty i musztardę przy iedzeniu; przyłożyć się także czyli raczej obwinie się część dolegająca skora, albo sukniem.

" W gorączkach ziadliwych, wyrzucających, petociowych, albo w ospicach używają proszku następującego:

" Weź kasku Armenńskiego preparo-	
wanego z wodą różaną i	
szczawicwą	uncyi 3
Korali czerwonych preparo-	
wanych	drachm 6
Cynamonu,	uncyi $\frac{1}{2}$
Skorek Cytrynowych,	
SantalowCytrynowych, i czer-	
wonych, każdego po drachmy 3	
Skorek pomarańczowych	uncyi $\frac{1}{2}$
Oskrobin kości słonowej	
	drachm 3
Szafranu oryentalnego	drachmę 1
Rogu Jeleniego preparowa-	
nego bez ognia,	drachm 3

" Wszystko to razem utrzymaj na proszek;  
 Dozą tego proszku jest pół drachmy do za-  
 życia w wodzie bernadynkowej.

" Lekarstwem atoli daleko właściwszym  
 w podobnym przypadku jest proszek nastę-  
 pujący:

" Weź Korzeni kurzego ziela,  
 Nasion szczawiowych,  
 Sałaty,  
 Koryandru,  
 Cytrynowych,  
 Pomarańczowych, ka-  
 żdego po drachmy 4

Santału cytrynowego, i czer-  
 wonego,

Dyptanu, każdego po drachmie 1

Korali czerwonych,

Bursztynu białego,

Oskrobin kości słoniowej,

Paiecznika

Kardamomu,

Cynamonu,

Muszkatowego kwiatu,

Godzików sklepowych,

Szafranu orientального,

Zedoaru każdego po skru-  
 puły 2

Wierchołków Melisy w pro-  
 szku drachm 3

Kwiatów Grzybieńca,

Wotowego języka,

Burakowych,

Różanych,



*Kwiatów Pomarańczowych,*  
*każdego po drachmy 1*  
*Kamfory gran 12*

to wszystko razem doskonale utarłszy i umieszawszy. Dozą tego jest pół drachmy w wodzie oxytriphillum

" Proszym lekarstwem są trzy lub cztery grany szafranu w napoju iaki się podoba; albo też pół drachmy dyptanu białego w proszku; można i jeszcze brać w proszku lekarstwo następujące :

" Weź Cynamonu,  
*Kardamomu każdego po szkrupu-*  
*puły 2*  
*Gorczikow sklepowych gran 24*  
*Kwiatu Muszkatowego, szkrupuły 2*  
*Imbieru,*  
*Pieprzu czarnego po szkrupułu 1*

" Zrob z tego proszek do zażywania po pół drachmy na raz.

" Można także kazać żuć skorki pomarańczowe, albo cytrynowe, lub też nasiona tak iednego iako i drugiego pod czas żarazy. Owoż i jeszcze są dwa proszki ktorých także można używać.

" Weź Proszku z Dyptanu Kreteńskiego,  
*Santału Cytrynowego, ka-*  
*żdego po szkrupułu 1*  
*Kamfory, gran 2*

" na zrobienie kasku w konserwie rożanej:  
Albo też.

" Weź Zedoaru w proszku gran 24

Sześć nasion albo iąder Cy-

trynowych

Kamfory

gran 1

na jeden kasek do zażycia na tenże sam koniec.

" Naylepszymi ze wszystkich przerwujących są kamfora, dyptan, szafran, i mirra.

" Co do zarazy morowej, na ow czas żyć potrzeba bardzo skromnie, i wystrzegać się wszelkich zbytków w używaniu rzeczy nie-naturalnych, a nadewszystko uzbroić się przeciwko passyom, i wstrzymać się od tego wszystkiego co może wyniszczać siły, zatrzymać przedech, i zrodzić surowiznę w pierwszych naczyniach; naybardziej zaś uzbroić się potrzeba w odwagę, i oddalić od siebie bojaźń, i pomieszanie; gdyż niezawodna jest iż passye takowe tyle ludzi zabijają ile sama zaraza morowa.

" Ci ktorych stan przymusza żyć pomiędzy zarażonemi, przestrzegać powinni, ażeby się iad nie zmieszał z ich humorami. Na ten koniec dobrze jest spluć i womitować niekiedy, wymywać sobie usta octem, i winem, i oneż wciągać nosem; skutki tych likworow będą ieszcze dzielnieysze, ieżeli one będą przyprawne, rutą, skórkami cytrynowemi &c. Szrodki takowe daleko są skutecznieysze niż żucie korzeni zedoarowych,



dziegłowych, i mistrzowniku. Dobrze także  
ieść pić wino Ryńskie. Kawalek Cytryny ieść  
także pomocnym w takowych przypadkach.  
a kanterye są wyborną przerywatwą od  
tey choroby,

" Gdy pleura będzie znaczna, można so-  
bie kazać puścić krew, wziąć w wieczor poł  
drachmy dryakwi, a na zaiutrz łyżeczkę lub  
dwie effencyi biedrzeńca białego; nacierać  
się potym będzie nos, usta, wargi, i ręce  
ośtem następującym, który pospolicie zowią  
ośtem czterech złodzieiów.

" Weź *Wierzchołkow świeżych wiel-*  
*kiego i małego Piotunu,*

*Wierzchołkow Rozmarynu,*

*Szatwi,*

*Miętkwi.*

*Ruty, każdych*

po uncyi  $\frac{1}{2}$

*Kwiatow suchych Lawandy* uncyi 2

*Czosnku* drachmy 2

*Trzciny wonney (calamus aro-*  
*maticus),*

*Cynamonu,*

*Gozdzikow,*

*Gatki muszkatovery, każde-*

go po

drachmy 2

*Ożu bardzo mocnego* kwart 4

<sup>12</sup> Niech się to razem trawi na słońcu przez  
trzy tygodnie, albo jeżeli nam go nagle  
potrzeba przez czterdzieści ośm godzin na  
popiele gorącym zamknięwszy dobrze na-  
czyynie. Przecedz przez płotno wycisnąwszy

mocno, a potem jeszcze przecedzisz przez bibułę. Dopiero przyday:

*Spirytusu wina kamforowego, uncy 1*

" Używać się będzie tego octu, jako prezerwatywy licznemi bardzo doświadczenia-  
mi stwierdzoney.

" Pamiętać potrzeba z rana i w wieczor  
palić w swem mieszkaniu jagody iasłowco-  
we, dla naprawienia zarazy powietrzney.

" Będąc przymuszonym żyć pomiędzy  
zarażonemi od morowego powietrza, wy-  
strzegać się potrzeba, ażeby się nie dotykać  
ich sukien, trzymać zawsze w ustach kawa-  
łek korzenia biedrzeńcowego, albo iaskół-  
czego ziela, pamiętając spluwać zawsze sli-  
nę. Nacierać się potrzeba i umywać iake-  
śmy już powiedzieli octem czterech zło-  
dzieiow przed i po dotknięciu się zarażo-  
nych; kadzić także pomieszkanie burszty-  
nem, myrrą, bendzwinem w równych czę-  
ściach rzucanemi na popioł gorący. Na-  
cierać potrzeba octem wszystkie te sprzęty  
których się pospoliciey używa; przypra-  
wiać nim wszystkie potrawy, a starać się  
naybardziej zachować przytomność, i spo-  
koyność umysłu, bez ktorey wszystkie pre-  
zerwatywy byłyby bezskutecznemi. Obacz  
POWIETRZE MOROWE. *Diſtion. de Santé*  
*Tom. II. pag. 564. & ſuiv.*

TRUNEK (Farm.) Jest to mieszanina  
czyli roztworzenie rozmaitych, proszków,  
konfektow, elektuarow, syropow w rozma-



tych likworach, którey chorzy pod postaćią  
trunku zażywaią.

### TRUNEK CHŁONIĄCY.

Weź *Koralu* preparowanego drachmę 1  
*Syropu* piołunowego,  
*Wody* z kwiatow pomarańczo-  
wych, każdego po uncyi 1  
*Wody* z *Maku* polnego uncyi 6

Zmieszay to wszystko na trunek, którego się  
zażywać będzie po łyżeczce.

### TRUNEK ŁAGODZĄCY.

Weź *Gummy* *Arabskiej* utartej na  
proszek drachm 2  
*Wody* ięczyenney, funty 2

Gotuy to wraz poki się gumma nie rozpu-  
ści; a potem przyday

*Syropu* słazowego uncyi 2  
odstawwszy naczynie od ognia.

### TRUNEK ALEXYTERYCZNY.

Weź *Olayku* z migdałow słod-  
kich uncyi 3

rozpuść w nim;

*Kamfory* gran 20

przyday potym

*Syrópu limoniowego* uncya 1

Umieszay na trunek, ktorego się zażywać powinno po łyżeczce. Pomaga on w skwinancyach, albo bólach gardła gangrenowych.

### TRUNEK ULZYWAIĄCY.

Weź *Kamfory* w proszku drachmę 1

na to należy:

*Wody wrzącej* funt 1

Zostaw to w naczyniu zamkniętym poki aż nie ostygnie; a potym przecedź. Doza trunku tego jest od dwóch do czterech uncyi, i ta powtorzyć się powinna kilka razy na dzień.

### TRUNEK PRZECIW-DYSSENTERY- CZNY.

Weź *Tynktury rożaney* uncyi 8

*Diaſcordium* drachm 2

*Kachou* gran 20

*Hypekakuana* gran 12

Zmieszay to wraz na trunek do zażywania po łyżeczce.



## TRUNEK PRZECIW - EPILEPTYCZNY.

Weź Infuzyi z liści miętyczanych      uncyi 6  
 Tynktury Mirry,  
                                  Bobrowego stroiu,  
                                  każdey      po drachmy  $\frac{1}{2}$   
 Spirytusu lotnego ieleniego  
                                  rogu      szkrupuł 1  
 Mithridatu      drachmę 1  
 Zmieszay na trunek do zażywania po  
 łyżeczce.

## TRUNEK STEŻAIĄCY.

Weź Wody babczaney      uncyi 6  
 Kamienia krwawnikowego,  
 Krwi smoczey,      po drachmie 1  
 Syropu pigwowego      uncye 1

Zmieszay na trunek, ktorego się zażywać  
 będzie po łyżeczce.

TRUNKI USMIERZAIĄCE WIATRY (car-  
minatif)

Weź Wody miętyczaney      uncyi 6  
 Soli wafsztynowey      drachm 2

Zrob micture anti-emetyczną, czyli sku-  
 teczną na uskromienie womitu, która się za-  
 żywać powinna po łyżeczce w bulione:

Weź Wina białego      uncyi 12  
 Spirytusu winnego      uncyi 2  
 Jeden żółtek z iaja:

*Cukru białego* uncyę 1  
*Oleyku cynamonowego* drachmę 1

Zmieszay to; dozą tego trunku iest iedna  
 lub dwie łyżeczek.

### TRUNEK PURGUIĄCY (*cathartique.*)

Weź *Senesu*, drachm 2  
*Rhubarbarum*,  
*Trociczkow gębki modrzewowey*  
 (*agartic.*) po drachmy  $\frac{1}{2}$   
*Tamarynd* uncyą 1

Gotuy to w dwunastu uncyach wody, prze-  
 cedź i przyday do wygotowania.

*Manny* uncyę 2  
*Soli Glaubera* drachm 2  
*Wody z kwiatoŭ pomarańczowych*  
 tyle ile potrzeba dla nadania  
 tey przyprawie zapachu przy-  
 iemnego.

Trunek ten zażyć się powinien na dwa  
 razy.

### TRUNEK KORDYALNY.

Weź *Wody burakowey*, uncy 4  
*Wody z kwiatoŭ pomarańczowych*  
 uncyę 1  
*Wody Cynamonowey* uncy  $\frac{1}{2}$   
*Konfektu alkermesowego* drachmę 1  
*Lilium Paracelſi* kropel 25



Na trunek do zażywania po łyżeczce.

### TRUNEK DIURETYCZNY ŁAGODNY.

Weź *Pareira brava* drobno usieka.  
ney drachm 2

Gotuy to w półtora funta wody, poki się  
trzecia część nie wygotuje, przecedź i  
przyday do wygotowania

*Synopu słazowego* uncy 2

Podziel to na trzy dozy równe.

### TRUNEK DIURETYCZNY ZYWY.

Weź *Soku trzebuli*, uncy 6  
*Oxymelu scyllitycznego* uncy 1½

Zmieszay to na trunek do zażywania po  
łyżeczce.

### TRUNEK WOMITOWY.

Weź *Terræ foliatæ tartari* drachm 2  
*Tartari emetici* gran 4

Rozpuść to w ośmiu uncych tynktury  
fenesowej do zażycia na dwa razy.

### TRUNEK PĘDZĄCY (*emmenagogue*)

Weź *Wody z bylicy* uncy 6  
*Boraxu* szkrupul 1

*Mitridatu* drachmę 1  
*Wody cynamonowej* ięczmienio-uncyą 1  
*wey* kropel 30  
*Tynktury Włzywającej*  
 Na trunek, którego się zażywać powinno  
 po tyżeczce, gdy się upławy miesięczne na-  
 gle zamkną.

## TRUNEK TEMPERUJĄCY.

Weź *Salepu* w proszku od 1. aż do 2. drachm.

Mocz to i rozpuść w ośmiu uncjach wo-  
 dy gorącej; a potem precedź, trunku te-  
 go używać się powinno po tyżeczce co dwie  
 godziny. Można jeszcze do niego przy-  
 dać cukru, albo syropu przyzwoitego;  
 lub też wody z kwiatów pomarańczowych,  
 albo na koniec mleka.

## TRUNEK PRZECIW-ROBACZNY.

Weź *Wody* z *Cykoryi*,  
 z *Portulaki*, każdej po uncyi 3  
*Nasion* przeciw robacznym, drachmy  $\frac{1}{2}$   
*Soli ammoniackiej*,  
*Soli rumowej* (gemme) każdej  
 po szkrupule 1  
*Syropu Cykoryowego* z ru-  
*barbarum* uncyi  $1\frac{1}{2}$

Zmieszay to na trunek do zażycia na dwa  
 razy w dozach równych.



**TRUNEK** (Szt. Kon.). Tak nazywają wszystkie lekarstwa, które przepisują koniom w postaci płynnej. Sposób zwyczajny dawania im takowych lekarstw jest, żeby trzymać koniowi głowę podniesioną, bądź za pomocą sznura, bądź też rękami, i w ten czas wkłada się koniowi w pyłk róg, i w ten się jeie trunek który mu dadź chcemy.

**TRUNEK NA ZOŁZY I ZBIEZENIE**  
(courbature) **KONSKIE.**

Weź Jednę *Jemiołuchę* (litron.)  
*iałowcową;*  
*Miodu* funta  $\frac{1}{2}$   
*Wina* kwartę i

Posieka się drobno iałowiec, i ten się ugotuje w winie. Przydawszy przy końcu gotowania się miód.

**NA TENEZMĘ.**

Weź Cztery uncye oliwy, i olejku  
*rożanego;*  
*Wody rożaney* kwaterkę  
*Cukru czyszczonego* (rafiné)  
uncyi 4

Zmieszay to wraz na trunek.

**NA KOLKI Z NIESTRAWNOSCI, LUB**  
**WIATROW.**

Weź Oliwy funt 1

Gorzałki kwaterkę i  
Kryształu mineralnego uncję i

Zmieszay na trunek.

NA TEŻ SAME CHOROBE.

Weź *Soli pospolitey* funt i  
*Wina dobrego* kwartę i

Upraż sol w garczku, naley ią potym wi-  
nem, i to day wypić koniowi.

TRUP (Anat.) Ciało ludzkie zmarłe iest  
księgą, z ktorey lekarz i chirurg wyczytuia  
dla siebie naukę. Poznawszy, i nauczy-  
wszy się z niey składu całej maszyny ciała,  
i iego części; poznawszy ich związki, po-  
rządek, i wzajemną zawisłość, dopiero oni  
pierwszy krok w swey nauce przeszli. O-  
tworzenia trupa iest naypewniejszy drogą  
doskonalenie się w niey. Droga ta iest czę-  
sto *salutis anchora*, wrotami zbawienia dla  
chorych, ktorych się ma leczyć; ona to o-  
biaśnia praktykę, ona zaslania iego sławę od  
ciofu, ktoryby mu często podeyzrzenie o nie-  
rostopność lub niebiegłość zadać mogło.

Lecz nieszczęściem lekarze i chirurgowie  
nie zawsze są panami otworzenia ciał tych,  
na ktorychby oni niekiedy, mogli czynić  
ważne postrzeżenia. Siła przesądu opiera  
się ich gorliwości, i wydiera sztuce boga-  
ctwa nayobfitsze. Po prowincyach to zwła-  
szcza trudno iest nakłonić krewnych na od-  
danie trupa obserwacyom lekarzy. Wyta-



wiają oni sobie po policie, iżby popełnili nie przyżytość dla zwłok zmarłego; a niedo-  
 żeżność ta tak daleko się czatem posuwa,  
 iż lekarz któryby się domagał pozwolenia  
 nato, mógłby się stać ofiarą kapryśw, lub  
 przykrości. Gatunek ten manii nie tak jest po-  
 spolity po miastach kapitalnych, niż in-  
 dziey: lecz liczba obseruatorow mała jest,  
 i ci którzy mają ochotę i gust do observa-  
 cyi, nie zawsze mają sposobność czynienia  
 ich.

Ileżby nie przyniosło korzyści towarzy-  
 stwu, gdyby wszystkie ciała pozbawione  
 życia sposobem bardziey zadziwiającym, i  
 nadzwyczajnym były otworzone: i żeby  
 dostrzeżenie takowych skutkow zapisywane  
 było w aktach publicznych! ilużby cho-  
 rych nie zostało ocalonemi; gdybyśmy zna-  
 li ich choroby; ileż dzieci, ile krewnych  
 wydartych jest towarzystwu, dla tego że  
 oni nie pozwolili ciał swych krewnych, kto-  
 rzy ich śmiercią uprzedzili, poddać leka-  
 rzom, ażeby ci w ich wnętrznościach poszu-  
 kiwali tej plagi, która niszczy ich familie.

Zyczyćby sobie dla dobra towarzystwa  
 należało, ażeby się pozwolili przekonać  
 mieszkańcy wsiow, i miasteczek, że nie jest  
 to gwałtem dla popiełow zmarłych, żeby  
 ich oddać nauce tych, którzy są poświęceni  
 na ratowanie chorych. Nie można tego nad-  
 to nie zalecić Plebanom, których gorliwość  
 nie szuka chluby w okazałościach, ażeby usi-  
 łowali zerwać tę tamę przesądu, zamykają-  
 cego oczy ich owieczkom, ażeby gdy się po-  
 między niemi okazały choroby epidemiczne,  
 lekarze

Lekarze i Chirurdzy nie mieli trudności w tych smutnych okolicznościach; czynienia obfervacyi które mogą refztę parafian ocalić. Nie potrzeba zalecać ludziom poświęconym tej sztuce szperania w księdze natury, iak tylko mogą nayczęściey. Wszyscy ci którzy obięli doskonałe początki w szkołach głównych, zabrali wraz z niemi gust do obfervacyi, i tak zaleconych od wielkich nauczycielów.

Dobro publiczne wymagałoby, ażeby każdego roku człowiek znaney zdatności, zbierał wszystkie postrzeżenia któreby mu z Prowincyi przyfylały, i iżby w tym gatunku ustanowiono niejakieś ciało Akademii, któraby roztrząsała wszystkie te doniesienia. Ustanowienie to nie byłoby nadto kosztowne; dosyćby było ustanowić pensyą uczciwą Lekarzowi lub Chirurgowi, któryby był zdany na ten komis; ażeby on miał włożony na siebie obowiązek publikowania corocznie zbioru postrzeżeń któreby mu były przyfylały, i czynienia uwag potrzebnych dla tych którzy praktykują Sztukę Lekarzką i Chirurgią. Nie maż żadnego takowego Lekarza w miastach pierwszych, któryby się nie poświęcił takowey ułudze i korespondencyi; byłoby to frzodkiem do oznaczenia prawdziwey i rzetelney reputacyi, zażęgłaby się emulacya powzięczna: i ludzkości nie zabrakłoby na sposobach z bogacenia się w nowe coraz obrotne przeciwko tym pociskom, które ją dręczą.

Lecz ileby było pożyteczne wybranie redaktora, wiernego i światłego, tyleby było niebezpieczne powierzenie publikowania te-



go *Sepulchretum* intrydze i kabałom. Repu-  
tacya w tym powinaby decydować a nigdy  
przesąd. Jedynieby względ mieć należało,  
ażeby publiczność nie czytała baiek wymy-  
ślonych u komina na mieysce rzeczy dla któ-  
rychby tak ważne dzieło poświęcono. Pan  
*Lieutaud* niedawnemi czasy wydał dwa to-  
my obserwacyi czynionych nad trupami.  
Możnaby naśladować tego sławnego Lekarza  
co do porządku i wyboru materyi.

TRYB ( Szt: Lek: Hyg: ) Jest to sposób ży-  
cia zależący na używaniu roztropnym i umiar-  
kowanym, i wyborze takimże rzeczy potrze-  
bnych do przywrócenia, lub utrzymania zdro-  
wia. Część ta Sztuki Lekarskiej, którą zo-  
wią Dyetetyką, nie tylko obeymuie pokarmy  
i napoje, ale ieszcze to wszystko cokolwiek  
bydź może pożyteczne ciału ludzkiemu, iak  
ieft wybor powietrza oddychalnego, praca i  
spoczynek, kąpiele, używanie kobiet, sen i  
czuwanie, wypróżnienia którym ciało ludzkie  
podlega, i nakoniec wszystkie passye duszy.  
Nie tylko to chorzy wymagają przepisów co  
do trybu życia, i istotną ieszcze ieft rzeczą,  
ażeby ci wszyscy którzy się utrzymują w zdro-  
wiu mieli nań baczość, dla uchronienia się  
chorob: dla tegoć to rozróżnić się powinny  
dwa gatunki trybu, na ten który ieft przy-  
zwoity w stanie zdrowia, i ten który się za-  
ehować powinien w chorobie.

Nie możemy tu przepisać tylko prawidła  
ogólne tyczące się trybu życia; do Lekarza  
zaś roztropnego należy stosować ie do każdey  
osoby w szczególności, podług iej tempera-

mentu, płci, nałogów, wieku, sił, profesyi, i klimatu w jakim żyje.

### TRYB ŻYCIA DLA TEMPERAMENTOW KRWISTYCH.

Ludzie temperamentu krwistego powinni używać z umiarkowaniem za pokarm ordynaryny chleba dobrze wyrobionego i wypieczonego, mięsa ze zwierząt tych które żyją roślinami i ziarnem, jak jest wół, skop, ciele, drób &c. Strzedz się powinni iść pokarmów wędzonych, solonych i korzennych, i przypraw zawierających w sobie oleie empireumatyczne: istoty mączne, leguminy strąkowe wcale nie służą tym temperamentom, zwłaszcza gdy są przyprawne oleiem lub masłem. Toż samo rozumieć się ma o aromatach które w sobie zawierają olej istotny ostry. Zioła ogrodowe i jarzynne są przeciwnie bardzo pożyteczne dla osób krwistych: powinni oni pić cokolwiek wina czystego, mieszać je sobie do wody, a nadewszystko wystrzegać się likworów spirytusowych, i napoiów tuczających jak jest piwo i iabłecznik. Wino cienkie, lub stare dobrze wodą roztworzone powinno być ich napoiem ordynarynym.

Też same osoby powinny się zaprzętać pracą umiarkowaną; przechadzaniem się i jeźdzeniem konno, iako też i praca morduująca bardzo im pomaga. Powinni oni bardzo przestrzegać, ażeby zgrzawszy się nie wychodzili na zimno, dla uchronienia się rumatyzmów i flekcyi.

Jeżeli mimo te ostrożności ludzie krwiści czują się być obciążonemi zbytnią ilością



krwi, powinni się natychmiast poddać dyecie bardzo ścisłej, nie piąc tylko wodę, i więcej niż wprzód używać agitacyi. Poznać zaś oni mogą tę zbyteczną krwistość z bólów głowy, z ciężkości, ociężałości i ospałości. Puszczanie krwi z ręki, a daleko ieszcze lepiej z nogi jest pomocą bardzo dzielną w takowych okolicznościach.

### TRYB DLA TEMPERAMENTOW ŻÓLCIOWYCH.

Ci którzy są temperamentu żółciowego, wystrzegać się pilnie powinni tego wszystkiego co tylko może zapalić humory. Poży, dyeta zbyt ścisła, powietrze zbyt gorące, wino dymiące, niesypiania, gry, prace gwałtowne, i pasztye żywe są bardzo szkodliwe temperamentom żółciowym. Powinny się im zakazać wszelkie gatunki kłótni i sprzeczek. Naybardziej zaś w lecie powinni oni ochraniać zdrowia, trzymając się trybu życia wilgotnego i chłodzącego.

Pokarmy lipkie służą ludziom temperamentu żółciowego, zwłaszcza gdy ci używają wiele agitacyi. Chleb twardy, i wszystkie pokarmy mocne, byle nie były rozgrzewającymi bardzo im są pożyteczne. Pokarmy te stosować potrzeba do czerstwości ich żołądka; pokarmy lekkie nie mogłyby doskonać w osobach takowych sił tej wewnętrzności. Jeżeli ludzie tego temperamentu mało używają agitacyi, powinni także prześtać na pokarmach nie tak mocnych. W ogólności zwierzyzna czarna iak jest zając, gołąb dziki, &c.

jest dla nich szkodliwą: leguminy i nasiona iak jest groch, bob, głąbie, kalafiory &c: nie mogą być tylko zbawienne dla nich, równie iak i ryż, i makarony. Owoce dojrzałe, i kwaśkowate, iak brzoskwinie, gruszki, porzeczki, poziomki, trzśnie są skuteczne na ochłodzenie ich humorów.

Ludzie ci powinni pić wiele, zwłaszcza w lecie; wino stare należycie wodą rozlane powinno być ich napoim zwyczajnym; lepiejby jednakże było gdyby oni przestać chcieli na samey przez się wodzie czystey. Używanie limonady jest dla nich bardzo zbawienne.

### TRYB TEMPERAMENTOW MELANCHOLICZNYCH.

Tryb właściwy dla melancholikow zależy na wystrzeganiu się tego wszystkiego, co by mogło powiększyć zjadłość w ich humorach. Potrzeba zatem natychmiast odrzucić wszystkie pokarmy trudne do strawienia, kwaśne, i suche, iak są mięsa czarne zbyt tłuste, zwierzyzna, ryby tłuste albo zbyt młode.

Wołowina, drób, chleb należycie wyrobiony powinny stanowić pryncypalnie tryb życia melancholikow: powinny się im niekiedy przyprawiać mięsa te roślinami iarzynnemi prostem i odwilżającemi, a nawet przydawać kiedy niekiedy aromata iak jest melissa, cynamon, melilot, i szałwia. Owoce dojrzałe, soczyste są dla nich zbawienne, równie iak i istoty lipkie, iak jest miód i cukier.



Melancholicy powinni pić wiele napoiów chłodzących: wino białe lekkie i dobrze roz-  
tworzone, piwo cienkie, lub iabłecznik umie-  
szany z wodą są napoiami, których oni naybar-  
dziey używać powinni. Dobrze także iest  
dla nich pić kiedy niekiedy zrana serwatkę,  
albo tyzannę ięczmienną. Powinni używać  
pracy umiarkowaney i agitacyi, iak iest iez-  
dzenie konno, granie w piłkę, wolanta &c:  
nadewszystko zaś chronić się powinni pró-  
żniactwa i bezczynności, tudzież ludzi smu-  
tnych i prac zbyt długich zwłaszcza umyślo-  
wych. Widoki bawiące, rozrywki, towa-  
rzystwa przyjemne powinny bydź powabami  
dla nich, powinni się nawet im dostatecznie  
poświęcać. Mieszkania także obierać sobie  
powinni w powietrzu chłodnym i zdrowym.

#### TRYB DLA TEMPERAMENTOW FLE- GMATYCZNYCH.

Flegmatycy wystrzegać się powinni wszy-  
stkich pokarmów chłodzących, kleiowatych  
i wodnistych, iak są mięsa zwierząt młodych  
jeszcze, iako to cielęce, iagnięce, prosięce,  
ryby oleiste, potrawy mączne nie fermento-  
wane, owoce letnie, rośliny i korzenie chłó-  
dzące, iak są szpinak, sałata, cykorya: uży-  
wać będą pryncypalniey chleba, wyrobione-  
go i wypieczonego; mięsiv, iak iest wołowi-  
na, skopowina, drób i zwierzyna; roślin które  
w sobie zamykają sól alkaliczną lotną, aroma-  
ta, i rośliny dyuretyczne iak są szparagi,  
karczochy, selerzy, czosnek, rzerzucha, rzod-

kiew, musztarda, thym, rozmaryn, majoran, szałwia &c.

Powinni się oni wstrzymać od wszelkich napoiów kwaśnych i chłodzących iak iest piwo, iabłecznik, orzada &c: i ieżeli mogą, pić zawfze po obiedzie wino czyste, nawet najmocniejszy. Używanie likworów fermentujących nie może bydź tylko pożyteczne dla nich, byle się nie wciągnęli w ich nałog, i nie używali ich ze zbytkiem.

W ogólności powinni oni ieść i pić mało; nie małz temperamentu, któremu by bardziey służył pośt i dyeta ściśła nad flegmatyczny.

Powinni oni wiele sobie zadawać pracy; biegania i ieżdżenia konno, gry agitujące i praca twarda i ciągła są dla nich bardzo zbawienne.

To wszystko cośmy tu przez wzgląd na różne temperamenta przepisałi, nie powinno bydź naśladowane ściśle: bo ponieważ każda osoba ma swój temperament szczególny który pospolicie złożony bywa z kilku rozmaitych, tryb przeto życia powinien bydź odmienny i stosowany do tych rozmaitych układów. W tym przypadku doświadczenie i wprawa naylepsze są przewodnikami.

Nikomu nie przystoi bardziey zachowywać ściśle trybu życia iak osobom słabym; osoby te wielką mieć bacność powinny na utrzymanie trawienia i przedechu w doskonałym ile bydź może stanie. Potrzeba ażeby osoby słabe dla wspomżenia dygestyi, spali nieco dłużej, używali agitacyi pomierney przed iedzeniem, i żeby iadły mało: powinni się wstrzymać od pokarmów kwaśnych, solnych,



twardych, i mnożących wiatry, tudzież słodkich które w nich prędko kwasnieją. Chronić się te osoby także powinny wiatru północnego, passyi gwałtownych, wszelkiego zbytku i nieumiarkowania.

Człowiek otyły i używający doskonałego zdrowia bez doświadczenia przykrości po popełnionym zbytku słuchać powinien uwag *Celsa*, odmienić swóy sposób życia, i przyzwyczaić się do trybu skromniejszego. Tenże sam autor przytacza bardzo rozsądnie że ludzie otyli przestrzegać bardzo powinni, ażeby nie nadużywali swego zdrowia przedzielność lekarstw: to jest żeby ochraniali swych sił, które są najlepszym lekarstwem na przywrócenie i umocnienie zdrowia.

#### TRYB ŻYCIA DLA NIEWIAST.

Prócz trybu przyzwoitego każdemu temperamentowi, niewiasty powinny jeszcze zachować tryb szczególniejszy i stosowny do stanu w jakim zostają.

Doświadczenie stwierdza, iż niewiasty pospolicie bardzo się czują słabemi, gdy ich ratunki peryodyczne zostaną wstrzymane lub uszkodzone, i że one używają zdrowia dobrego gdy te zostają w stanie i porządku przyrodzonym. Lekarz zatem wielką mieć baczność powinien na umiarkowanie ilości, czasu, i porządku tego wypróżnienia, i zabronić ażeby tryb zły, lub nierostropność nie zepsuła, lub nie zatrzymała ich całkowicie. Nic ich bardziey nie uszkadza iak wystawienie żołąd-

ka, i części dolnych na zimno, w ten czas gdy się czas upławów zbliża, iako też w ten czas gdy też upławy trwają. Niewiaſty ieſzcze powinny ſię wyſtrzegać mieſzać w tym czasie ſwóy umyſł nieſpokoynością lub żądzą nieprzyzwoitą. Powinny ſię one wſtrzymać od pokarmów mnożących wiatry, lipkich, kwaśnych, twardych, i zbyt rozgrzewających.

Niewiaſty ciężarne wymagają także trybu życia właſciwego, który zależy na wyſtrzeganiu ſię wſzytkich paſſyi gwałtownych duſzy, zwłaszcza gniewu, na wſtrzymaniu ſię od pokarmów zbyt ſłonych, korzennych, i rozpalających: potrzeba ażeby jadły cztery lub trzy przynajmniej razy na dzień, ażeby do wina wiele mieſzały wody, i ażeby nie piły całe trunków mocnych. Powinny one bydź przez czas ſwey ciężarności weſole, i dobrego humoru; pomaga im także zatrudnienie ſię pracą przyzwoitą, tudzież puſzczenie około trzeciego, czwartego, i oſmego mieſiaca kilka miſeczek krwi, zwłaszcza ieżeli ſą z natury bardzo krwiſte.

Jeſt ieſzcze czas w którym niewiaſty powinny nieuchronnie zachować tryb ſciſły, i mieć wielką baczność na ſwoie zdrowie; a czasem tymi ieſt ten, gdy uſtaie upław mieſieczny. Powinny one zmniejszyć ilość ſwoich pokarmów, nie używać tylko lekkie, i nie bardzo tuczące, wiele zaś używać agitacyi, zatrudniać ſię bezuſtannie, i utrzymywać tyle ile można wielką weſelość umyſłu. Nic nie maſz niebezpieczniejſzego w tym ſtanie nad melancholią.



## TRYB DLA DZIECI.

Naypierwszym pokarmem dziecinny jest mleko. Mleko które im naybardziej służy, jest bez wątpienia macierzyńskie; natura tak je ukształciła iż służy po położach i za pokarm, i za lekarstwo. Jest ono bowiem laxujące w tym ostatnim względzie. Postrzeżono iż ono bardziej laxuje pierwszego dnia niż drugiego, i że następnie traci tę własność purgującą w miarę nabierania zsiadłości, i na ów czas dopiero jest właściwym pokarmem gdy ustąpi potrzeba wypróżnienia szlamu.

Gdy matka sama nie może karmić dziecka, obrać powinna mamkę zdrową, cnotliwą i pocziwą, któraby się nie powodowała nieuczciwym interessem, któraby była wesółą i przyzwyczajoną do karmienia dzieci. Potrzeba jeszcze ażeby mleko iey w tym samym się prawie czasie zaczęło iak w matce.

Nic nie robi większey przykrości dzieciom iak zbytek mleka, które w nie leiemy: zły to jest zwyczaj podawać im pierś, z przymuszeniem ich nieiakoś, ażeby stały w ten czas gdy one chorują.

Mleko, ażeby było dobre, powinno bydź białe, słodkie, zapachu miłego, bez żadnego obcego smaku, nie bardzo zsiadłe i od dwóch do sześciu miesięcy maiące. Mleko niewiaśc czarniawych jest w ogólności lepsze niż innych.

Należy dawać dzieciom śać przynajmniey przez rok; życzyłby sobie nawet nalażało ażeby ono było iedynym pokarmem dla nich przez dwa lata; stałyby się one przez to mo-

chnieyszemi, i czerstwieyszemi. Jeżeli przymuszani jesteśmy odśladzić ich po sześciu lub ośmiu miesiącach, trzeba ich powoli przyzwyczaić do pokarmów lekkich, i bardzo łatwych do strawienia. Wszystkie prawie mamki mają zwyczaj zapychać dzieci zostające u pierśi papkami zrobionemi z mąki, i ay, i mleka; pokarm ten kleisty i ciężki nie może iak tylko obciążyć organy delikatne i słabe, a przez to się stać początkiem rozlicznych chorób i słabości. Chleb dobrze wyrobiony i podstarzały, biszkokt, mąka przednia pszeniczna są istotami najlepszemi na robienie papki lekkiej i pożywnej dla dzieci. Robi się zaś ta papka gotując chleb pokraiany w kawałki w wodzie, do której się wlało nieco oliwy i maśta podług zwyczaju w niektórych krajach, i ta przy ogniu miernym gotuje się do nabycia zładłości galarety. Chleb na ten koniec używany nie powinien być świeżo upieczony, lepszy jest gdy ma trzy lub cztery dni. Można papkę tę ośłodzić faryną lub miodem, albo też cukrem, jeżeli dzieciom grozi biegunka.

Robią także papkę z biszkoktu pszenicznego, który zowią pospolicie biszkoktem morskim, gotując go w wodzie czystej w naczyniu glinianym, i mieszając łyżeczką drewnianą póki się cała ta przyprawa nie zamieni w galaretę. *Patrz PAPER.*

Robią także ieszcze papkę z mąki ze rodu pszenicznego tak iak poprzedzające. Mąka ta jest słodka, smak ma przyjemny, i rozplýwa się w ustach dziecinnych; niemóże przeto obciążyć ich żołądka, byle iej



tylko używać z umiarkowaniem; pokarm ten najmniej jest skłonny do skwaśnienia, i do sprawienia zliadłości w pierwszych naczyniach. Robi się tak: Suszy się pszenica, a potem moczy w wodzie poki nie napęcznieje: na ow czas woda się zlewa, pszenica zaś zsypane się w kupy, w których poty zsypana leżeć powinna poki ziarna nie zacząną puszczać kielków to jest pierwszych początków korzenia, i liści. Mniemają iż przez to część lipka maki ginie. Na ow czas dopiero rozsypują ją na miejscu tak obzernym, ażeby się już więcej nie psuła, i żeby wyschła; gdy wyschnie, przewietrza się na wolnym powietrzu, zsypaną ją w reszcie do pieca bardzo rozpalonego, w którym nagle wysycha, i w ten czas dopiero robią z niej mąkę.

W niedostatku mleka macierzyńskiego, można je zastąpić mlekiem zwierząt, iak jest kozie, krowie, oślicze, i kobyle. Ilość tego mleka stosować potrzeba do obiętości żołądka dzieciniego, i jego sił trawiących. Gdy te są słabe, mleko oślicze lub kobyle daleko im lepiej pomaga niż inne, poki nie nabędą dosyć sił ażeby znieść mogły kozie, lub krowie. (Patrz MLEKO.) Baczycь potrzeba ażeby się zwierzęta te nie grzały, gdyż inaczej dziecko stałoby mleko zmieszane i szkodliwe.

Papka bez mleka dosyć jest pożywna aż do siódmego lub osmego miesiąca: na ow czas dopiero można zacząć dawać dzieciom zupełną z kilku żółtek jaj; a potem dopiero bulionki iak robią w Langwedoku,

Limousin, Perigord i innych prowincjach Francuskich. W miarę iak dzieci postępują w wiek, daia się im iasia miękko gotowane z trochą chleba, przyzwyczajając ich powoli do pokarmow używanych w tym kraju ktorego mają bydź mieszkańcami. Wyiać jednakże potrzeba od tego powszechnego prawidła używania mięsa, i wina. Nienależałoby im nawet pozwalać pierwszego aż do osmego lub dziesiątego roku, drugiego lepiej żeby nieznali aż do wieku pokwitania, likworow zaś spirytusowych nigdy. Potrzeba ażeby dzieci w pierwszych latach iadały często lecz mało na raz, i im bardziey pokarmy, ktorych oni używają, są umiarkowane, tym ie też oni lepiej trawią i lepizy się tuczają.

Dobrze wychowując dzieci starać się potrzeba dla nich o powietrze zdrowe i pozwolić im iak skoro mogą chodzić, żeby biegaly po wolnym powietrzu zachęcając ich do wesołości.

Powłania i Sznurowki na ktorych codziennie używanie patrzamy z wielkim udręczeniem ludzkości, mimo nayrozsądnieysze przestrogi Lekarzy, powinny bydź odrzucone z pomiędzy ubiorow dziecinnych; są to więzy i kajdany w ktore krępujemy naturę. Dopokiz nierozsądne Matki będziecie zaślepione tym niebezpiecznym przesądem? będziecież zawsze głuchemi na krzyk przyrodzenia? nie zawstydzicież się nigdy tych machin piekielnych, ktore gubią tyle ofiar niewinnych. Patrz Powieść.



Należy dzieci utrzymywać w wielkim ochłodzie, bardzo jest zbawienny zwyczaj umywania ich często wodą zimną, i trzymania ich nawet zanurzonemi w niej przez niejakie czas. Można nie zacząć w lecie do tego przyzwyczajać. Agitacya potrzebna jest dzieciom, lecz ją należy stosować do ich wieku, i sił.

Przestrzegać także należy, ażeby dzieci nie słuchały bajek o czarach, diablach, i bestyach strasznych, równie iako i wszystkich powieści ktoremi się bawią kądziele; gdyż to czyni umysł lęklivym, i zostawia impresye okropne, na mózgach tklivych i delikatnych, na których się takowe wyobrażenia z łatwością wpaiają.

Należy dzieci zachęcać do rozkoszy i wesołości ktore są duszą zdrowia. Oyciec P. *De Montagne* kazał zawsze syna swego budzić graniem muzyki, ażeby go natchnąć wesołością, ktora mu potem wszystkie obowiązki srodziła.

Dzieci powinny spać długo; i to tym bardziej im są młodsze, w miarę zaś ich wzrostu należy im snu powoli ukracać.

Starać się potrzeba utrzymywać dzieciom żołądek w rozwolnieniu, i żeby często chodziły na stolec. Niepotrzeba im zaś nigdy dawać purgansow mocniejszych iak jest salapa, socznica, i te ktore otrzymujemy z wydziału kopalni. Jeżeli widzimy potrzebę zadania im na purgans, potrzeba używać purgansow iak nayłagodniejszych, iak jest rubarbarum mieszane z ciałami chloniczemi, manna złaczona z wyciągiem rubarbarowym, z syropem z kwiatow brzośkwiniowych, z syropem składanym z cykorji i takimże z iabłek &c.

Chcąc się lepiej oświecić o edukacyi moralney i fizycznej dzieci, nie potrzeba iak tylko

czytać *Emile* sławnego Jana Jakuba *Rousseau* (odrzućmy na bok wszystkie błędy Teologiczne w które wielki ten człowiek wpadł) *Dysertacya Balexserda*, a nadewszystko wyborne dzieło *de la Conservation des Enfants par M. Raulin* Lekarza nadwornego Króla Francuskiego, które rzuciło wielkie światło na tę materję tak ważną dla ludzkości.

### TRYB DLA WIEKU POKWITANIA MŁO-

#### DZIENSKIEGO.

Wiek ten jest czasem, w którym się temperament formuje, i w którym passyę zaczynają swoją zarodę w sercu. Natura zdaje się odradzać, ciało się wzmacnia, wzrasta, umysł się rozwija, i wszystkie władze duszy i ciała zaczynają iż tak rzekę nową istność. W tym to właśnie czasie uformować sobie można temperament stały, jeżeli umiemy, lub możemy wstrzymać zapęd swoich passyi. W tym to czasie obawiać się potrzeba niepowściągliwości w obżarstwie, pijaństwie, nieczystości, i prożniactwa, którym nie można zastawić nadto mocnych zapor.

Młodzieńcy używać powinni pokarmów tłuczonych iak są mączne, mięso wołowe, skopowe, drob, zwierzyna, i chleb dobrze wyrobiony. Chronić się z pilnością powinni potraw solonych, i korzennych, aromatów i tego wszystkiego co tylko zbyt rozpala; iadać powinni cztery razy na dzień; napoim zwyczajnym być powinna woda z winem, iabiecznik należyte wodę rozlany, albo też piwo lekkie; wstrzymać się pryncypalnie powinni od wina, i likworów spirytusowych, które nie



moga się stać w nich iak tylko źródłem tyficznych nieporządkow fizycznych i moralnych, tamującym ich wzrost.

Zbytek nie pomiarkowany żądź jest nayniebezpieczniejszym zapędem ludzi młodych. Ci którzy się na nie zawczesnie poświęcają, zostają szczerpami, słabymi, delikatnymi, nieposobnymi do czynności wielkich, podlegają afekcyom nerwowym, i tyficznym innym chorobom. Tracą oni, mowi jeden sławny Autor, wstyd w roku piętnastym a wszelką czułość w dwudziestym. Spoyrzyj na tych młodych rozpustników którzy nie słuchają tylko passyi, zobaczysz ich wyniszczonech, bladych, nieszczęśliwych; głos ich omdlały i cała figura noszą oznaki rozpuszty obmierzlej, i zmarzeczki trapiące, starości zawczesney. Jeżeli w takich okolicznościach, za mało zdatnych uważani jesteśmy do związków prawych małżeństwa, czegoż nam się, mowi P. Raulin, nie przychodzi obawiać (a)? Nie tylko to jest zawodzić oyczyznę w wydawaniu dzieci, które iey nie mogą służyć; jest to jeszcze siebie samego zdradzać w tym, iż sobie samemu przyprawiamy wieczne zgryzoty w zapatrywaniu się na słabą, miłą, której wraz z życiem daliśmy przyczynę śmierci wczesney, która nakształt ostrego miecza wznosi się nad wszystkiemi głowami, które są iey przedmiotami i będą jeszcze przez długie pokolenia.

Jest to niezmiernym nadużyciem, mowi tenże sam Autor, żenić młodo chłopcow i panien-

---

(a) *Conservation des Enfants*. Tom I.

§1 wprzod

ki wprzod ieszcze nim rość przestaną. Natura zaleta ieszcze doskonaleniem ich organów, nie znajdując częstokroć pomocy do wykonania iey. może dać zaródzie nariadenia, przymioty potrzebne, ażeby to mogło się stać doskonale płodnym?.. Małżeństwa te tak wczesne czynią niewiaśły nie-płodnemi, one kaleczą, iż tak rzekę, organy płodzące, i osłabiają zarodek. Właśnie to dzieje się tak iak gdy przymuszamy naturę do wydania owoców wczesnych; wtedy ona albo nie wydaie żadnych, albo przynajmniey bardzo nie doskonale.

Wiek najsposobniejszy do stanu małżeńskiego jest dla chłopców od dwudziestego piątego do trzydziestego roku; a dla dziewcząt od dwudziestego do dwudziestego piątego.

Pożyteczną jest rzeczą dla zdrowia przyzwyczaić się od młodości do prac ciężkich, i trybu życia twardego, wystawiając się bardziey na zimno niż gorąco.

W młodości wstrzymać się należy ile można od pokarmów zbyt gorących, które zbyt ni ruch nadaią krwi, od purganłów mocnych, i od gwałtownych paffy dufzy. Nie należy wzbraniać w tym wieku puszczenia krwi, gdy tego wymaga potrzeba, i gdy przedmiot jest skłonny do pleury.

### TRYB WIEKU MĘSKIEGO.

Doszedłszy do wieku męskiego, należy poznać swoy temperament; i doświadczenie powinno już nauczyć tego wszystkiego co pomaga do zdrowia. Na ow czas to już człowiek używać powinien swego rozumu, dla założenia wędzidła swym paffyom, i utrzymania ich w spra-



wiedliwych granicach. Może on używać wszystkich pokarmów właściwych swemu temperamentowi, byle to czynił z pomiarkowaniem, mając zawsze mniej lub więcej wzgląd na pracę którą jest zajęty. Potrzeba ażeby zachował tryb służący swemu temperamentowi. ( *Patrz TRYB TEMPERAMENTOW.*

Wiek męski jest czasem nuywłaściwszym do kosztowania słodyczy, i rokoszy życia; lecz potrzeba zawsze żeby to było bez zbytku. Mając temperament mocny, i czerstwy, przyzwyczajając się potrzeba do tego wszystkiego co widocznie nie uszkadza ekonomii zwierzęcej. Nałóg bywa często przykrym, a często nawet niebezpiecznym, gdy podróż lub nadzwyczajne zatrudnienia zniewalały do odmienienia tego rodzaju życia do którego nawykliśmy.

### TRYB ŻYCIA W STAROŚCI.

Starcy będąc umieszczeni w klasie osób słabych, potrzeba ażeby zachowali tryb życia przyzwyczajony sobie bardzo ściśle; powinni go nawet sobie ułożyć z własnego doświadczenia. Potrzeba, zwłaszcza w starości, przepisać sobie umiarkowanie we wszystkim, trzeźwość w pićciu, i powściągliwość w pokarmach wraz z spokojnością umysłu; gdyż wszelki zbytek bardzo jest szkodliwy starcom. W wieku tym uciekać potrzeba od wszystkich niewczasów, posłów, prac zbyt gwałtownych, i natężenia umysłu, tudzież umartwień ruinujących zdrowie, i zatrzymujących życie. Starcy wyrzec się powinni rokoszy miłosnych, albo ich też nie używać jak tylko z wielkim umiarkowaniem, gdy ich

temperament, i rzeźkość ciała do tego zagrze-  
wa.

Starość będąc skutkiem wyschłości części sta-  
łych, i lipkości humorów, wymaga ażeby się  
starać utrzymywać w gębkości sily, i roztwarzać  
humory. W tym więc stanie chronić się po-  
trzeba wszystkich pokarmów ciężkich, gorących,  
zbyt słonych lub korzennych, aromatów, i li-  
kworów spirytusowych.

Starcy używać powinni pokarmów rozrze-  
dzających i lekkich, iak jest zupa, ryż, czo-  
kolata, iaja, drob, zwierzyzna mającamięso  
białe, niektóre ryby najmniej kleiowate iak  
jest płazeczka, &c. pieczone albo gotowane  
w wodzie, owoce wodniste, iak brzoskwinie,  
poziomki, gruszki. &c. Chleb ich powinien  
bydź dobrze wykwalzony i wypieczony. Pić  
powinni z umiarkowaniem wino dobre stare,  
kordyalne, ktoreby nie było zbyt dymiące, siar-  
czyste, sęzaiące i kwaśne. Nie bez przyczyny  
w niektórych prowincyach wino takowe nazwa-  
no mlekiem starców.

Nie nie przynosi większey szkody starcom iak  
używanie zbyt częste kwasów; i ponieważ po-  
karmy bardzo łatwo kwasnieją w żołądkach star-  
ców, mleczywo i ser pospolicie im wielką spra-  
wiają przykrość. Powinni się oni przyzwyczaić  
nieznacznie do mnieyszey ilości pokarmów, i  
nie często iadać: potrzeba zwłaszcza żeby ich  
wieczera była lekka, i składała się tylko z ie-  
dney zupy, lub iaja, albo też z trochy owo-  
ców przyprawnych cukrem, iak jest kompot.

Powinni zaś starcy tyle ile im sily pozwa-  
laią używać agitacyi i zatrudnić się pracą, ci  
zaś ktorzy tego pełnić nie mogą powinni sobie  
na to miejsce robić tarcia ktore wykonywać



będą na goleniach, rękach, grzbiecie za pomocą szmat wytartych, albo też za pomocą szczotek Angielskich. Powietrze w evskie daleko jest zbawienniejsze dla nich niż mieyskie; wreszcie potrzeba ażeby było zdrowe, i nie zbyt żywe.

Przeddech umiarkowany nadewszystko jest pomocny i pożyteczny starcom; potrzeba ażeby się oni starali utrzymywać ciało swoje w ochłodstwie, i żeby się dobrze odziewali zwłaszcza w zimie, pryncypalnie zaś ręce, i nogi; gwałtowność zimna bardzo im jest szkodliwa. Wymoczenia roślin aromatycznych, iak jest szalwia, melissa, skorki cytrynowe i cynamon wspierają przeddech, i nadają tęgości i sprężystości fibrom starców.

Powinni oni sypiać w spokoyności, lecz nie zbyt długo; potrzeba ażeby się nie kładli nigdy spać z nogami zimnemi, gdyżby im trudno było zasnąć.

Puszczanie krwi podług *Hoffmana* przynosi wielkie korzyści dla ludzi podeszłych w wieku, zwłaszcza jeżeli mają sily dobre, apetyt w całkowitości, i całe ciało jest cze czerstwe: wielką część starców mogłaby jeszcze życie swoje przedłużyć, gdyby oni nie zaniedbywali pomocy w puszczeniach krwi; gdyż zbyt wielka ilość krwi, którą życie sedentarne i pokarmy nieco obfitsze rodzi w tym wieku, dla wielu przynosi śmierć, wprowadzając ich w szkorbut, zatkanie wnętrzności, suchoty, affekcy senne, a naybardziej w apoplexyę.

Purganse i passye gwałtowne dusz są szkodzą niezmiernie starcom; gdyż im ciało jest słabsze i bardziej wyniszczone, tym bardziej bywa rażone nieumiarkowaniem iakimkolwiek.

Starcy którzy chcą zakończyć swoy okres bez przykrości, nie powinni się nigdy podawać swemu humorowi, i złości, potrzeba przeciwnie, ażeby oni byli wesełi, iest to sposob zapomnienia swych lat. Wesołość, złączona z trudem któryśmy przepisali są bez wątpienia frzodkami nie zawodnemi na przedłużenie życia, bardziey daleko niż te effencye, el xiry, balsamy i krople które Ciarlatani i Alchimiści z taką chlubą zalecaią nadużywaiąc łatwowierności słarcow.

### TRYB PRYZWOITY NA ROZMAITE PORY ROKU.

Zachować także potrzeba tryb przyzwoity w różnych porach roku, gdyż odmiany ciała są nieoddzielne od odmian powietrza.

W zimie ponieważ sibry są najmocniejszye, można więc z większą niż w innych czasach łatwością wytrzymać pokarmy twarde, i zbite; dobrze iest nawet pić wino nie tak roztworzone wodą, i piwo: mocniejszye w celu wspomżenia transpiracyi, która iest nieakos przytłumiona przez ściśnienie się naczyń skornych pochodzące z zimna. Można nawet w tym czasie z pożytkiem używać bulionow, i infuzyi gorących części.

Wystrzegać się zaś potrzeba mimo powszechny zwyczaj rozpalać zbyt miefkan'a za pomocą patelni, gdyż będąc przymulzonemi wyjść na zimno, obawiać się przychodzi ażeby się nagle przeded nie zatrzymał, i nie zrodził pleury, fluxyi kataralnych, rumatyzmow, i innych chorob niebezpiecznych.



Na wiosnę potrzeba jeść cokolwiek mniej, a pić więcej. Jest to także pora, w ktorej się nawięcej czuje rokoszy miłosnych.

Bardzo jest niebezpieczna dla zdrowia rzucać mieszkania zimowe w początkach zaraz wiosny, i zamiast nich przenosić się do chłodniejszyh, które są przyjemnemi w upałach letnich. Nie niemasz niebezpieczniejszego nad czas wiosny; niemasz żadney pory roku w ktorejby powietrze podlegało tak częstym odmianom. W tym zatem przypadku bardzoby się należało obawiać zatrzymania się transpiracyi, która skłania ciało ludzkie do bardzo niebezpiecznych chorob.

W lecie bardzo jest rzeczą zbawienną używać istot roślinnych, i napoiow roztwarzających, kwaśkowatych; wstrzymać się należy od pokarmow twardych, i zbitych, mięsow ciężkich, wina samego przez się, i od likworow. Jednakże sławny jeden nauczyciel Montpellierski ( *Fixes* ) sądził, i przepisywał iż potrzeba w lecie pić wino, wodę zaś w zimie. Teorya którą on wykladał na wsparcie swojego zdania była szczegulnieysza: mowił że w zimie humory ciała gęstnieją z przyczyny zmniejszoney transpiracyi, i że niemasz lepszego roztwarzacza dla nich iak woda; w lecie zaś przeciwnie, humory ściągają się ku powierzchni ciała; traci się ich wiele przez przeddech, a zatem humory te z przyczyny roztworzenia w częściach słabych mają skłonność do rozwolnienia, wino przeto, podług tego Lekarza, przez swoją kwaśkowatość stępsza płyny, a przez swą własność umacniającą nadaie większey tęgosci częściom stałym, i ożywia machynę omdlałą i osłabioną przez zbyt obfity przeddech, który ona po części zmniejsza. Wielu woiażujących zape-

wnia nas, iż we Włoszech, w Ameryce, i we wszystkich krajach gorących wiele pią liquorow spirytusowych, i napoiów rozgrzewających, i że nawet potrzeba używać ich dla utrzymania w ruchu funkcyi któreby omdlały przez zbytęczną utratę poniesioną przez transpiracyą.

Używanie nieumiarkowane tabaki szkodliwe jest w lecie; potrzeba także w czasie tey pory podług rady *Celsa* wystrzegać się rokoszy miłosnych. Przestrzegać także potrzeba ażeby pod pretextem ochłodzenia się w wieczor nie zatrzymać transpiracyi, co się staie źródłem niezliczonych chorób, zwłaszcza pomiędzy pracownikami wieyskimi, którzy wystawieni będąc przez cały dzień na najwyższy upał słońca, odstawiają swoje ciało po skończoney robocie, i wystawiają się z wielkim upodobaniem na wiatr chłodny.

W iestieni potrzeba ten sam prawie tryb zachowywać co na wiosnę: i mieć nadewszystko bacność na utrzymanie w sobie przedachu.

Używanie obfite owocow w tey porze roku jest bardzo pożyteczne, byle te były doskonałe dojrzałe, i żeby w ich używaniu nie popełnić zbytku.

### TRYB DLA ROZMAITYCH STANOW.

Tryb życia powinien być jeszcze stosowany do rozmaitych stanow, professyi i rzemioł które się zaprzątamy. Ponieważby było rzeczą nad to długą przepisywać tu w tym mieyscu tryb życia przyzwoity każdemu w szeregłości stanowi, przeto podamy tu tylko same prawidła ogólne, które sobie każdy podług okoliczności uszczegolnić potrafi.



Ci którzy z swego stanu bawią się sedentaryą, iak są niektórzy Artysci, sekretarze, i kupcy powinni oszczędniey używać pokarmow niż ci którzy w ustawiczniey zosiąg agitacyi. Pokarmy ich powinny być iekkie, łatwe do strawienia; powinni oni nadewszystko łąć w ele wody do wina, i piństwo byłoby dla nich bardzo niebezpieczne; nie powinni zaś żadnego święta opuścić bez użycia agitacyi wielkiej.

Literaci powinni iadać mało, zwłaszcza na wieczory, i nie używać iak tylko pokarmy łatwe do strawienia, iak jest chleb dobrze wykwaszony, drob, rośliny iarzyne, ryby gotowane w wodzie; wystrzegać się zaś powinni napoiow spirytusowych i rozgrzewających; wino należycie roztworzone wodą powinno być ich napoim. Powinni oni codziennie użyć choć cokolwiek agitacyi, kąpiele brane kiedy niekiedy, i tarcia flanelą wiele im dobrego przynoszą; nie powinni się oni zabierać do pracy aż dopiero w dwie lub trzy godziny pośledzeniu: praca ranna naypożyteczniejszą jest dla nich.

Ci którzy z stanu bawią się wykonywaniem prac gwałtownych, mogą a nawet powinni iść wiele, i to pokarmy stałe, iak jest chleb żytny, groch, bob, męsa stałe i grube. &c. Woda być powinna ich napoim ordynarynym. Jednakże wino, iabtecznik, piwo nie są dla nich szkodliwemi byle ich używali z umiarkowaniem.

Marynarze powinni się utrzymywać iak nayochodźniey ile być może, odmieniać często bieliznę, i suknie tyle razy ile razy zmokną, odmieniać częste powietrze za pomocą wiatraku *Hallera*. Powinni się przechadzać iak nay-

częściey po galervi. i na niey iak naydlużey  
 nie można bawić. Pokarmy ich powinny być  
 w części brane z rodzaju roślin; jest to sposób  
 naypewniejszy uchronienia się szkorbutu. Mię-  
 sa solone których marynarze tak pospolicie uży-  
 wają, są im bardzo szkodliwe, i powinny być  
 wyrzucone z pomiędzy ich potraw. Powinni  
 oni kiedy niekiedy używać kwałow, i istot  
 przeciw-szkorbutycznych, iak są pomarańcze,  
 cytryny, rzeżucha, sok szczawiowy, chrzan,  
 musztarda i kapary.

Dla utrzymania zdrowia po obozach zwa-  
 szcza podczas wojny zalecić potrzeba żołnie-  
 rzom wielkie ochłodstwo, zabronić im kłaść  
 się na ziemi mokrey, i pić wodę zimną po  
 siatygowaniu się zwalzcza, gdy są okryci po-  
 tem i prochem. Istotną jest rzeczą odmieniać o-  
 boz tak często iak tylko sposobność miejscowa  
 pozwala, palić często zwalzcza w nocy w cza-  
 sach mglistych, i dździżyć ognie w niewiel-  
 kiey między sobą odległości: szczególniejszą  
 zaś mieć należy bacność na pokarmy żołnie-  
 rzy; bez roztropney w tey mierze ostrożności  
 wystawieni byśmy byli na utracenie ich w zna-  
 czney liczbie.

Lekarze, pilnujący chorych, Chirurdzy, i  
 Duchowni poświęcający się usługę chorych bądź  
 w Szpitalach bądź też prywatnie, powinni  
 w czasie zarazy kłaść na swoje sukne gdy wcho-  
 dzą do chorych płaszczy z płotna woskowanego  
 i ten wychodząc zrzucac z siebie. Umywać oni  
 także powinni ręce i twarz octem. Wyszedł-  
 szy od chorych powinni nabrać w siebie iezeli  
 bądź może powietrza w jakim ogrodzie, lub  
 na ulicy otwartej przez pół przynajmniej  
 kwadrans. Pożyteczna także jest dla nich a-



żeby wprzod nim wyida odwiedzić swych pacjentow wypili dobrą szklanę wina z bułką chleba.

### TRYB ZYCIA W CHOROBACH OSTRYCH.

Dyeta, i woda są dwoma wielkimi i Lekarzami, mowił sławny praktyk P. *Dumoulin*, zaleconemi wielką liczbą doświadczeń i postrzeżeń. W chorobach to ostrych tryb życia zdaie się bydz ściśle potrzebnym, ten zaś powinien bydz sfołowny do ich gatunku, przyczyn i rozmaitych stopniow.

Od napadnienia gorączki odrzucić natychmiast potrzeba wszystkie pokarmy stałe, nie pić i nie iść iak tylko lekki dekokt z ięczmienia czyszczonego, lub z ryżu. Należy się na ow czas wyrzec wszystkich bulionow, ktoremi z niemaliśmy nie szczęściem przez zadawniony zwyczaj zapychaia chorých, mimo niesmak, i obrzydliwość którą oni dla nich czuią. Jeżeli konieczna potrzeba wymaga dania im bulionow w tych pierwszych czasach, potrzeba przynajmniej, ażeby te były czyste, i roztworzone tyzanną zwyczajną.

W miarę iak się symptomata choroby zaczęą zmniejszać, można powiększyć ilość pokarmow płynnych, i dawać chorým więcej bulionu, który można przyprawić iakimi roślinami żołądkowemi, chłodzącemi &c. podług natury choroby, dla uczynienia ich przyjemniejszymi.

Gdy się symptomata powiększaią, gdy natura zgromadza, iż tak rzekę, wszystkie swoje siły dla wykonania kryzy zbawiennej, potrzeba znacznie zmniejszyć żywność, gdyż w tym

czasie stać się może najszkodliwszą; należy także strzedz oblewać chorych w tym stanie zstających tyżanną, z bojaźni żeby nie uciemieżyć sił natury, i nie osłabić ich na wykonanie kryzy zbawiennej.

Gdy się choroba ma ku schyłkowi, potrzeba na ow czas stopniami powiększyć pokarmy, aż do doskonałego ozdrowienia.

W ogólności ubliżyć potrzeba pokarmow we wszystkich chorobach ostrych w początkach ich przystępów zwłaszcza jeżeli były długie.

W chorobach inflamatycznych płuc zachować potrzeba dyetę ścisłą. Jednakże iakieśmy już o tym wyżej wspomnieli, są perypneumonie, i pleury ziadliwe, wktórych nie tylko nie należy chorych okryślać dietą ścisłą, ale ich owszem ielższe potrzeba tuczyć analeptykami przyprawnemi istotami żołądkowemi i kordyalami; toż samo się ma rozumieć o gorączkach ziadliwych tych, ktore zależą a *resolutione vi-*  
*rium*.

Choroby dotykające żołądek, i kiszki powinny być także złęczone z trybem bardzo ścisłym. Inflammacye dolnego brzucha, rany uformowane w żołądku, wątrobie, kiszkach albo innnyen iakich częściach potrzebnych do dygestyi, strudniaią bardzo funkcją tuczenia; przeto też niepotrzeba w pierwszych dniach tej choroby tuczyć chorych rosolami kurzemi, lub cielęcemi, i nie pozwalac im tylko napoie wodne. Prawdło to jest nieuchronne; gdy bez niego żadną miarą obiecywać sobie uleczenia nie możemy.

Mniey należy nalegać na starców i dzieci o zachowanie dyety w czasie chorób ostrych, niż na ludzi dorosłych; toż samo się ma rozumieć



o osobach przychodzących do zdrowia, i delikatnych.

Ponieważ byłoby rzeczą nadto rozciągać przepisywać tu tryb życia właściwy każdemu gatunkowi chorób ostrych, odfylamy więc czytelnika do szczególnych artykułów pod któremi to co się tyczy diety znajdzie przepisane.

### TRYB W CHOROBACH DŁUGO-TRWAŁYCH (*chronique*)

W tych gatunkach chorób, bardzo często pomysłniejszy otrzymujemy skutki z przyzwyczajonego trybu życia, niż z tego obiadowania lekarskimi, które bardzo często nie tylko całe nie umniejszają natężenia choroby, ale jeszcze pomagają do wzmagania się oneyże.

Ponieważ rozmaite są rodzaje i gatunki tych chorób długo-trwałych, przeto też i tryb przyzwyczajony odmienny być musi dla każdej.

W chorobach długo trwałych złączonych z gorączką dawać potrzeba pokarmy odwilżające, jak jest kleiek ryżowy, ięczmienny, zupy roślinne, z ryżem &c. Wystrzegać się potrzeba wina, likworów spirytusowych, napoiów rozpalających, surowizn, przypraw korzennych i wszystkich tych które mogą zapalić krew.

Choroby długo-trwałe bez gorączki, jak są bole podagryczne, reumatyzmy, liszaje, świerzb &c. wymagają potraw z rodzaju roślin przyprawnych bez masła. Mleko za cały pokarm, dekokty ięczmienne, kleyki ryżowe, i kasza ięczmienna służą bardzo w takowym stanie. Można także używać mięsów białych lekkich,

ryb łatwych do strawienia, owocow słodkich i dożyźniających.

W chorobach tych długo-trwałych, w których natura zda się być ociężałą, dawać potrzeba pokarmy umacniające, napoje kordyalne, i rozgrzewające. Nadewszystko zaś należy w tych chorobach starać się żyć w powietrzu zdrowym i pogodnym, i wiele używać agitaeyi jeżeli można: oddalić zaś od siebie wszelkie zmartwienia, i niespokojność.

Wiele się jeszcze w chorobach tych pożytkuie w ogólności z odmiany powietrza, z podróży długich, i zabaw wiejskich. Są to dziełne szkodki, których bynajmniej zaniedbywać nie należy w leczeniu tych chorób.

### TRYB ODWILŻAJĄCY, ROZTWARZAJĄCY, I ŁAGODZĄCY.

Tryb ten zależy na używaniu pokarmow lipkich łagodzących, napoiow wodnistych w których się roztworzyło wprzód ciało iakie lipkie, i kleiste, enem zrobione z dekokcyi roślin mięczących, kąpiele ciepłe &c. Kleiek ryżowy, i ięczmienny, galarety mięsne, mleko rozmaitych zwierząt, i serwatka są stotami bardzo skutecznemi na poprawienie ostrości humorow, na ułagodzenie onych i na dostarczenie krwi rozczy-  
nu łagodnego i balsamicznego.

Tryb ten, który składa całą naukę wielu Carlatanow, a ktorey oni nierostropnie nadużywają, i stosują obojętnie do wszystkich chorób nerwowych, powinien być przepisywany z roztropnością; gdyż jeżeli on przynosi wielkie skutki w niektórych przypadkach, tedy razem stać się może bardzo szkodliwym w innych.



Tryb ten nayszczegolniey przyzwoitym jest w chorobach tych, w ktorych przemaga suchość płynow i części stałych, w ktorych jest kurczenie się i wyteżanie w nerwach, i ból w błonach. Niemoże on służyć żołądkom osłabionym, temperamentom miękkim, słabym, i wyniszczonym, w ktorych odżywić potrzeba tęgość fiber, i funkeye przyrodzone.

**TRZASKA (Chir)** Pod tym artykułem mówić mamy o ukłociu ciał ostrzych zagłębionych w cieło, gdy koniec ciał takowych został przyłamany w małej takowej ranie. Rany takowe dolegają bólami żywemi, gdy się one przytrafiają w częściach nerwowych naprzykład pod paznokciem; widziano wynikię z tąd bardzo okropne skutki, nawet utracenie ręki.

Jeżeli można wyjąć trzaskę zagłębioną w cieło, złe które z takowego przypadku wynika mało bywa pospolicie znaczące: dosyć jest na ow czas przyłożyć na ranę płatki zmaczane w wodzie ciepłej; albo też moczyć w niej palec przez całą godzinę na otrzymanie uleczenia. Lecz jeżeli niepodobna jest wyciągnąć tej trzaski, wynikie ztąd inflammacya żywa, a potym ropienie. Na zapobieżenie takowym przykrościom potrzeba ażeby Chirurg zrobił iak nayprędzey incyzją końcem wydobyć tego ciała obcego, albo ażeby na część tę przyłożył kataplazmy miękczące, albo iaką tłuść. P. Tissot zaleca na ten koniec sądło zaęcze; nie dla tego ażeby on sądził tak

iak mniema pospolstwo, iżby sadło te przy-  
ciagało ten kolec, gdyż przydaie P. *Tisot*,  
niemasz sympatyi iak tylko między głowa-  
mi źle uformowanemi, i opiniami dzikie-  
mi; lecz że sadło te iest bardzo miękczą-  
ce i rozwalniające. Wreszcie otworzy się  
otok gdy się uformuie. Niekiedy trzaski ta-  
kowe sprawiają skutki swoje bardzo powol-  
nie; lecz to w ten czas się tylko przyda-  
rza, gdy one nie dotykają żadney części  
nerwowey. *Patrz CIAŁA ZEWNĘTRZNE.*

TRZCINA (Bot.) *Arundo vulgaris pa-  
lustris*. Jest to rodzaj rośliny która się nie  
różni od trawy tylko wielkością swych łó-  
dyg, i liści. Kwiaty iey wyrastają w pa-  
kieciki, są zaś małe, miękkie, złożone z  
pręcików wystających z kielicha łuszczo-  
watego, koloru purpurowego w począ-  
tkach, a po rozwinięciu się tych pączków  
wyrastają obdłużno nakształt kiści w kolo-  
rze popielatym. Z tych kwiatów formują  
się potym bardzo maleńkie nasionka.

Liście tey rośliny dłuższe bywają niż na  
stopę, dosyć szerokie w tym miejscu, gdzie  
się łączą z łodygą, lecz się kończą ostro,  
i są w dotykaniu twarde. Łodyga trzciny  
złożona iest z wielu rurczek dętych, i pro-  
żnych, porozdzielanych kolorami. Wyras-  
ta ona na siedm i ośm stop wysoko, a  
niekiedy i więcej. Korzenie iey są liczne,  
długie, kolankowate, i szerzące się.

Botanicy kilka naznaczają gatunkow  
trzciny; pryncypalnieysze z nich są w ich



języku *Arundo vulgaris palustris*. *Arun-*  
*do domestica Sativa*. *Typha*.

Korzeń tylko tej rośliny ma użycie w Sztuce Lekarskiej; jest on pędzący; lecz pryncypalna jego własność zależy na popędzeniu pokarmu w mawkach; w chorobach przeto pochodzących z rozcieczenia tego likworu, dosyć się pomyslnie skutki otrzymują z używania tyzanny zrobionej z dwóch lub trzech uncyi korzeni trzciny, gotowanych w dwóch kwartach wody, byle jednakże rozcieczenie to nie pociągnęło za sobą gorączki inflamatycznej, gdyż w tym przypadku trzcina byłaby bardzo szkodliwą. *Patrz Rozcieczenie Pokarmu.*

**TRZEBIENIE** (Chir.) Jest to operacya, za pomocą ktorey odcina się iądro skirowate i zarażone gangreną, lub sfacelą. Niemożna się obeysć bez tej operacyi, imo Gdy po otworzeniu kłty, znajdzie się iądro niby wymokłe i zgniłe; sznurek spermaticzny zstrupiały albo całkiem zniszczony, 2do. Gdy inflamacya iądra przemieniła się w skir, albo w raka; albo gdy sarcocela nie chce ustąpić na żadne środki. (*Patrz SARCOCELA, VARICOCELA KŁA.*) Wreszcie doświadczywszy wprzód wszystkich środków ktorych tylko sztuka dostarczyć może, dopiero Chirurg skłonić się może do odcięcia iądra.

Trudno jest uwierzyć, iak się sekta Ciarlatanow trzebiących rozmnożyła w tym zwłaszcza wieku. *Dionis* pisze iż ieden z tych wżgardy godnych ludzi żywił swego psa iądra-

iądrami ktore on zwierzęciom tak zręcznie odcinał, iż przytomi nawet dostrzedz tego nie mogli. Włóczęgi te pospolitemi są po prowincyach, niektorzy nawet mają swoje dystrykty, ktore corocznie każdy kilka razy obieży ażeby wykonywał praktykę swego talentu.

Nieszczęściem to jest, iż nie jest uwiadomiona zwierzechność o tych zdzierstwach, ktore włóczęgi te popełniają pomiędzy ludem wiejskim. Policzyć to można w liczbie pryncypalnych przyczyn de populacyi. Jeżeli dziecko jakie dostanie kily, nie umiejąc iey naprawić za pomocą taxis, co jest iedynym w przypadku takowym środkiem, uzbraja się w nożyk, i trzebią nielitościwie z obydwóch stron w tych nawet przypadkach, w ktorzychby samo zawiązanie dostatecznym było środkiem. Nędznicy ci tak są chciwi zysku, iż nawet niekiedy wykonywają kastracyą, chociaż niemasz kily stając się tylokrotnie winnemi kar zaboyczych.

Dawniey operacyą tę wykonywano otwierając moszny obdłużnie, i potym oddzielając jądra od tkanki komorkowatey, i odcinając sznurek zawiązawszy go wprzody. Lecz dostrzeżono, iż zawięzywanie sznurka nasiennego zawsze ciągnęło za sobą skutki okropne; gdyż oprócz konwulsyi ktore zwyczajnie napadają chorego, materya ropiąca nie mogąc wypłynąć zewnątrz, spływa wewnątrz żołądka, i formuje otoki śmiertelne w poduszce żołądkowej (*pancreas*) w nerkach, i w gru-



czółkach podnerkowych; i że ropsa ścży się po naczyniach spermatycznych, zżera je i niszczy.

P. Petit sławny Anatomik i Lekarz oburzał się przed kilką laty przeciwko temu zwyczajowi, o którym dopiero mowiliśmy. Widział on wielu chorych acz mocnych i czerstwych ginących za nastąpionym zawiązaniem. Pierwsi zatem wodzowie w tej sztuce zdali się przekonać dowodami tego męża i nie wiążą już więcej części tych. Owoż jest sposób jaki P. Petit przepisał na wykonanie otrzebień.

Kaze on wziąć iądroownik w rękę lewą, nożyk zaś w prawą; wykonać potem incyzję połkolistą z obydwóch stron, którychby się końce schodziły pod iądem. Tym więc sposobem oddziela on iądroownik, który wprzód uśłowano zachować w całości acz z wielką trudnością, a często z wielkim żalem dla chorego, który niekiedy wytrzymać musiał powtorną operacją, a żeby utracił iądroownik, w którym się formowały otoki po uleczeniu pierwszej choroby.

Odcinawszy sznurek pozwala się krwi płynąć przez kilka minut, jest to właściwie pufzczenie krwi miejscowe które szkodzić nie może. Jeżeliby hemorragia była znaczna, zatrzyma się ją zawiązawszy sznurek między płatek podwoyny zwiniony w kilkoro, okrywając ranę fletuchami, i przytrzymując je zawiązaniem przyzwoitym. Rzecz cała iako widzimy dosyć jest prosta; nie wykonywają jej iednakże tak ci

włoczęgi, którzy iak potrzeby, tak sposo-  
bu obeyścia się z tą operacyą zarowno nie  
znają.

Krew zatrzymuie się częstokroć sama  
przez się, bez potrzeby żadnego uciśnie-  
nia. Prawdę tę bardzo liczne świadectwa  
Lekarzy stwierdzają. Pewien owczarz roz-  
gniewany na swą kochankę, która mu się  
przeniewierzyła, przedsięwziął ją ukarać  
w pozbawieniu się tych członków z kto-  
rych już nie chciał iey nigdy udzielić roskoszy.  
Uzbraiał się więc w tę myśl w brzytwę,  
i obrał sobie stodołę, w której złożone by-  
ło siano, za teatr tej zemsty, którą miał wy-  
wrzeć dla swej wiarołomney Laidy. Odciął  
za jednym razem obydwa iądra, i padł om-  
dlały. Znalaziono go nazajutrz pływającego  
we krwi, lecz żywego: natura sama za-  
trzymała hemorragią i w kilka lat widziano  
człowieka tego w zupełnym zdrowiu, zło-  
ręczącego temu momentowi zapalczywo-  
ści i obłąkania, w którym on końcem uka-  
rania niewierności swojej amantki wyrzu-  
cił się samowolnie z liczby ludzi.

TRZEBULA (Bot:) Jest to roślina ogro-  
dowa bardzo pospolita. Kwiaty iey są  
kształtu baldaszkowatego, złożone z pięciu  
listków ułożonych w różę; wyrastają zaś  
na wierzchołkach łodyg. Łodyga iey jest  
okrągła, wyfoka blisko na dwie stopy, de-  
ta, i poprzegradzana kolankami. Liście ma  
podobne do cykuty; lecz te są krotksze, i  
szczupleysze, koloru iasno czerwonego, z  
zapachem, i smakiem aromatycznym. Po

*Ec ij*



opadnięciu kwiatu, przemienia się on w dwa ziarna obdłużne, które podobne są nieco kształtem do dziobu ptasiego, gby są dooryzale.

Trzebula wielki ma szacunek w Szuce Lekarskiej. Liczą ją wrzędzie roztwarzających, pędzących, umacniających, i emmenagogicznych. Czyści krew, popędza upławy miesięczne, i uryny, leczy obstrukcyę wątroby, śledziony, i innych wewnętrzności; wino w którym się wymoczyło trzebule, jest wybornym żołądkowym. Rozpędza ono wiatry, pomaga do trawienia, zatrzymuje womit, i płynienie żołądka. Przepisują go pomyślnie w pleurach, i w przypadkach tych, w których idzie o roztworzenie krwi rozlanej, i zgrułowacielej po upadkach gwałtownych; lecz potrzeba wprzód poprzedzić puszczania krwi; przepisują także trzebule w bólach kamienia nerkowego, i w chorobach skórnych. *P. Geoffroi* pisze, iż doświadczył, że sam przez się sok trzebuli, albo też pomieszanwszy go z saletrą oczyszczoną, i syropem pięciu korzeni roztwarzających bardzo jest pomocny w puchlinie, i że przywraca bieg urynu, gdyby te były zatrzymane: Autor ten przydaie jeszcze, że jeżeli się nie uleczyło całkowicie puchliny za pomocą trzebuli, trudno będzie znaleźć inne lekarstwo, któreby to uleczenie przynieść mogło. Lecz ponieważ lekarstwo to jest z rzędu ciał gorących, nieśluży ono przeto całosobom suchym, kaszlącym, albo mającym uszkodzone pierś.

Sok trzebuli dawany bydź może wdozie czterech uncyi w winie białym. Kładziey zaś garść do wymoczenia w bulionie, lub apozemie, gdy ią wpostaci tylko infuzyi przepisać chcemy. Wiedzieć potrzeba, iż ponieważ roślina ta zawiera w sobie pozostałki bardzo lotne, przeto byśmy ią własności tych które posiada pozbawili, wyflawiając ią do gotowania. Trzebula jest ieszcze lekarstwem zewnętrznym bardzo skutecznym. Robią z iey liści posiekanych, i olejku różanego kaptaplazm bardzo skuteczny na rozpędzenie stwardniałości w pierśsiach, i roztworzenie mleka, którym naczynia pierśsia są zatkane. Jest to wyborny topik dla mamek. Można nawet tenże sam kaptaplazm przykładac na miejsca stłuczone. Dekokt z tey rośliny zmieszany z trochę gorzałki, koł inflamacye, i rozpędza niekiedy naroški.

**TUBA EUSTACHIANA (Ant.)** Tak nazwano zakłęśłość wewnętrzną ucha, nieforemną i wydrążoną w kości skroniowej. Komunikuje ona z ustami za pomocą otworu który zowią *Trąbą Eustachiego*; przez ten ci to kanał powietrze ustawnie się odmienia w uchu wewnętrznym.

**TUCYA (Mat. Szt. Lek.)** Jest to gatunek sadzy metalliczney, która się podnosi pod czas topienia i wyrabiania mosiądzu; mosiądz robi się z miedzi, i miny cynkowej, znaney pod nazwiskiem *lapis calaminaris*, topiąc ie razem; pod czas tego topienia



zynek który jest poł metallem lotnym, i wapniącym się, przemienia się w części w kwiaty, które z sobą porywają cząsteczki miedzi, co razem formuje sadzę metaliczną koloru szaro popielatego, a która się czepia około sztab żelaznych umyślnie na otrzymanie i złapanie iey rozstawionych; oddziela się ona od nich za pomocą małego uderzenia młotkiem, i otrzymuje się w małych kawałkach wklęsłych z tej strony którą były przylepione do żelaza, a wypukłych z strony wierzchniej.

Tucya powinna być wybierana czysta, w pięknych łuskach szerokich, dosyć grubych, koloru pięknego szarego na wierzchu; zbitych i koloru białego na podzie, i trudna do skruszenia. Była ona dawniej przesyłana z Alexandryi, przeto też niektórzy Autorowie opisując ją nazywają ją *tuthia Alexandrina*. Tasktorey używają we Francyi, przychodzi z Niemiec, ze Szwecyi, i innych okolic w których pracują około bronzu.

Tucya jest ścierająca, osuszająca, skuteczna na choroby oczu, na osuszenie i zagojenie ran, na hemoroidy; nie używają iey tylko zewnętrznie, utarłszy ją w przod na miazgi proszek.

Tucya bywa niekiedy fałszowana. Mieszają do niej nieco mosiądzu, w opiłkach z gliną błękitną; urabiając razem tę mieszaninę, i susząc ją na pręcikach żelaznych okrągłych, ażeby tej fałszywej tucyi dać wszystkie znaki pozorne prawdziwej. Zdrada ta łatwa jest do rozpoznania. Tucya

bowiem ta jest kruchsza, i roztwarza się w wodzie, wyziewając z siebie odor ziemny, podobny do tego, iaki daje glina roztworzona w wodzie; których właściwości nie posiadacale tacya prawdziwa. Dla preparowania tey ostatney rozpalają ją potrzykroć do czerwoności w tyglu na zarzających węglach i tyleż razy ją gaszą wodą rożaną; potem ją trą na porfirze mieszając do niey tyle ile potrzeba wody rożaney, albo babczaney, poki się nie obroci w proszek iak naysubtelniejszy; na ow czas dopiero robią z niey trociczki, i te suszą.

**TUCZENIE (Phys.)** To co tu zamierzamy powiedzieć o tuczeniu, jest kopią tego co napisał P. Dufieu w swym dziele pod tytułem *Manuel de physique*, gdyż osądziłismy iż dokładniey tego wyłożyć nie można. Niepodobna jest, mowi ten Autor, ażeby rozmaite części ktore wchodzą w skład ciała ludzkiego tak stałe, iako i płynne były w nieprzerwanym ruchu tak, iżby się od nich żadna najmnieysza cząsteczka nie oderwała; ktore ulatują iż tak rzekę w każdym momencie przez niewidoczny przeddech straty, ktore my tą drogą ponosimy są bardzo znaczne. Nietylko to same płyny ulatują, części nawet stałe wyrabiają się i zmnieyszają nieznacznie, bądź to rozciągając się i kurcząc bezustannie bądź doświadczając tarcia od płynow tych ktoremi są oblane. Potrzeba zatem ażeby się ta strata nadgradzała proporcjonalnie, i bez tego ciało niknie, tak iak postrzega-



my na ludzłach tych którzy się zbytecznie zatapiają w postach; Łatwo jest zrozumieć iak nowy chł, uformowany, z pokawow, ktoremi codziennie żyjemy, przeszedszy do krwi, i sam się w krew obrociwszy nadgradza straty w naszych płynach; lecz iakże straty w częściach stałych mogą bydz nadgrodzone? Na ten koniec dosyć jest ażeby tylko znajdował się likwor taki, któryby zpełniał mieysca próżne zostawione po oderwaniu się cząsteczek stałych; ażeby materya ta przybierała kolor i stałość tej ktorey utratę ma zastąpić, i ażeby się przyczepiała do części przyległych tak iak była tamta; lecz część lipka i kleiowata limfy ma w wszystkie te przymioty. Naczynia limfatyczne rozrzucone po całym ciełe, sączą z siebie humor, który przez swoją płynność z łatwością się wcisnąć może w małe te próżnie; a przez swoją lipkość czepi się ściśle do tych części ktorych się dotyka. Bawienie tego humoru limfatycznego złączone z ruchem, i ciepłem w częściach przyległych, jest przyczyną iż on utraci to co tylko ma niewodnistzego w sobie, tak dalece iż to co pozostaie przybiera na siebie postać stałą. Lecz iakże, powie kto może, limfa może dosyć sily, ażeby mogła podnieść te części, pomiędzy ktore wcisnąć się niey potrzeba? a przypuściwszy nawet iż się wciśnie, iakże ona przybrać potrafi naturę, i kolor części tych, ktorych strate ma zastąpić?

Co do pierwszey trudności, odpowiada-  
my, że ruch który jest nadany limfie przez  
siłę serca i arteryi, usposabia ją do tego,  
iż się może wcisnąć w miejsca prożne, kto-  
re po sobie zostawiają cząstki oderwane,  
i uleciałe. Sama iey płynność czyni ją do-  
styc usposobioną do tego, i ażeby to oczy-  
wisciey dadź uczuć, dosyć jest przytoczyć  
kilka doświadczeń podobnych temu mecha-  
nizmowi, a które nam okazują skutki da-  
leko nadzwyczajniejszye i bardziej zadzi-  
wiające.

Zagłębmy klin z drzewa suchego w szpa-  
rę skały, a potym klin ten zleymy wodą,  
woda wciskać się będzie w otwory drze-  
wa, które pęczniejąc i rozciągając się na-  
będzie takiey siły, iż odwalić potrafi nie-  
zmierny bałwan skały. Nikomu zaś nie  
jest tajno, iż limfa nie ma tak wielkiego do-  
zwyciężenia oporu, ażeby się mogła wci-  
snąć w miejsca i przedziały prożne w czę-  
ściach, które ma tuczyć.

Co do drugiey trudności, ta się rozwią-  
zuie łatwo, wziąwszy na uwagę iż wszy-  
stkie części stałe naszego ciała, nie są w  
swym początku iak tylko istotą galaretową,  
która powoli nabiera coraz większey stało-  
ści, iaką postrzegamy w ciele starszym; i  
że też same części to jest kości, chrząstki  
wiązania, muszkuły, i naczynia, zamienia-  
ją się w materią galaretową przez roz-  
tworzenie. Kolor który w rozmaitych czę-  
ściach postrzegamy, pochodzi iedynie z ro-  
żney ilości krwi zapełniającey naczynia tych  
części. Mięsa które mają popolicie kolor



czerwony, nabywają białości, gdy będą wymoczone lub wypłukane kilkokrotnie.

Wszystko zatem zdaie się stwierdzać, że limfa sama jest sokiem tuczającym, utrzymującym wszystkie części. Z drugiej strony tłomaczenie to zgadza się doskonale z tą prostością jaką postrzegamy we wszystkich dziełach Autora natury, który z początków bardzo prostych, umie złożyć rzeczy bardzo pokombinowane, tak iż te ostatnie zdają się być całę odmiennemi w oczach naszych od pierwszych. Doświadczenie *Vanhelmonta* stwierdza, iż sama woda deszczowa zawiera w sobie początki wystarczające na pożywienie dla rozmaitych części drzewa: to jest na jego korzenie, korę, drzewa, liście &c, które iednakże zdają się być bardzo między sobą różnemi. Fizyk ten zasadził gałęź wierzbową w skrzyni napełnionej ziemią. Skrzynia ta pokryta była wiekiem żelaznym mającym w sobie wiele powiercianych dziurek. Gałęź ta która w ten czas gdy była zasadzona, nie ważyła więcej jak pięć funtów, stała się w pięciu latach drzewem doskonałym ważącym więcej niż sto sześćdziesiąt funtów, lubo ziemia niestraciła jak tylko kilka uncyi swojego ciężaru, i ktorey nie skrapiano tylko wodą deszczową.

Nikomu nie jest tajny sposob którym wzrastają rośliny i puszczają kwiatki w karafkach napełnionych wodą, które wczasie zimy po pokojach stawiają; woda deszczowa albo wilgoć ziemi wystarczają nietylko na pożywienie iedney rośliny ale nawet niekoń-

ezoney liczby roślin różnego po między sobą gatunku. Zacoż więc nie mogłoby się znaydować w limfie samey to, co jest potrzebne na uformowanie, i utrzymanie wszystkich części ciała?

Jeżeli nadgradzamy więcej niż tracimy, ciało na ow czas wzrasta, i to się dzieie w dzieciństwie i wieku młodzieńkim, gdyż na ow czas sok pożywny bardzo jest obfity i fibry miękkie i ciągle z łatwością się mogą przedłużyć i rozciągnąć; gdy nadgroda wyrownywa tylko stracie, dzieie się na ow czas to coby nazwać można tuczeniem prostym (*nutrition simple*;) i na ow czas ani rośniemy, ani niszczeimy, i to się postrzega w ludziach dojrzałych, w których fibry nabyły za pomocą ruchu i oscyllacyi wielokrotnych pewny stopień zfiadłości i tęgości, który im nie pozwala więcej wyciągać i rozciągać się; lecz ieżeliby się przytrafiło, iżbyśmy więcej tracili niż zyskujemy, ciało niszczełby koniecznie musiało; czego doświadczają starcy; fibry ich bardziey są wyschłe, i straciły już swą pierwszą ciągłość, małeńkie naczynka kurczą się i stają mniey przenikliwemi; są nawet niektóre które się zatykają, czyli których wydrążenie niknie zupełnie; i na ow czas to postrzegamy zmarszczki, które pochodzą z suchości i skurczenia się fiber. Lilia i roża niktą, gdyż krew i limfa, którym kolory te winniemy, nie mogą już dochodzić do części końcowych naczyń włosowatych skóry. Przez skutek to tegoż samego ztwardnienia wszystkich części, żywość wszystkich czuciów



jest nieźmiernie osłabiona w starości. Starcy nie słyszą z tak daleka, i tony niskie, całe w nich żadnego niesprawiają wrażenia. Oczy ich nie dostrzegają już przedmiotów drobnych i delikatnych; smak ich jest przytępiony, potrawy nie czynią już tylko małe wrażenie na języku, i podniebieniu; zapachy nie mogą już być w nich poczęte zmysłem węchu; dotykanie jest osłabione, za ledwo z trudnością poymować oni mogą różnicę ciał, gdyż fibry nerwowe są w nich stwardniałe, tak iż potrzeba wrażeń mocnych, ażeby je można było poruszyć.

Ci którzy mają fibry wolne, stają się bardzo otyłymi, gdyż fibry te nie mając dostyć siły, na wypchnięcie materji przez przedki, materja oleista nie może nazad z łatwością wracać się do naczyń, i formować musi tłuszczu.

Lecz jeżeli fibry są mocne, ruch ich wielki wypychać będzie zewnątrz wiele płynów, i zwróci cząstki sadliste w kanał cyrkulacyi.

W chorobach ostrych napada w krótkim czasie suchość nadzwyczajna. Oprocz tego iż w owym czasie mało żywności przyjmie ciało, i że wiele traci przez puszczania krwi, i wypróżnienia, ruch wielki i upał złączony z temi chorobami, nadają solom i kwasom ostrości. Na ow czas więc materja tuczająca zbyt rozdrobiona, i pomieszana z wodą nie może przystawać, tłustość nawet sama rozplywa się i ulatuje rozmaitemi ściekami; zatkana wielkich naczyń zapychają kanaliki włosowate, które prze-

fyłaią żywność częściom tym, do których przechodzą; co do ostrości soli i oleiow ta jest już dowiedziona przez ostrość, ktorey nabywa uryna i ślina gdy, się pości.

Phyzycy są chudzi, gdyż płuca ktore przerabiaią limfę przeznaczoną na tuczenie części, nie wykonywaią już więcey swoich funkcyi, lecz przeciwnie mieszaią do niej materią ropiałą która ją całkowicie psuie.

Gdy chudniemy, muszą się koniecznie pokazywać zmarszczki na ciele, bo gdy części mięsiste zmniejszaią swoją obojętość, skora też nie może być tak iak wprzod wyciągnięta. Przeto przez uciążanie atmosfery, części skory przyeiskane są jedne do drugich i w rozmaite zakłębłości, z kąd naturalnie wynikać muszą zmarszczki.

**TURBIT** (Mat. Szt. Lek:) Turbit albo turpetum zdaie się być nieznanym od *Dioscoridesa* i starożytnych Greków. Arabowie pierwsiemi są, którzy o nim wspominaią; lecz zdaia się pokazywać wielką niewiedomość o jego początku. Cokolwiek bądź turbit który się zowie *turpethum sive turbit* Offic. jest korzeniem, albo korą korzenia oddzieloną od jego mięsistości, drzewistą, wyschlą, pokraianą w kawałki obdłużne, wielkości palca, żywiczną, lub brudną lub szarą zewnątrz, białawą zaś ze spodu, smaku nieco ostrego który rodzi obrzydliwość. Wybierać należy tę, która jest nieco żywiczna, świeża, szara zewnątrz, gładka, niepomarszczona, biała pod spodem, nie spruchniała i która nie jest zbyt



pokryta z wierzchu gummą żywiczną. Roślina wydająca ten korzeń zowie się *convulvulus indicus*, *turbith* Offic. *Turpethum repens*, *foliis altheæ*, *vel indicum* C. B. Rośnie ona obficie w miejscach zarosłych, wilgotnych po nad kanałami, strumykami pod krzakami i tym podobnych miejscach odległych od morza na Wyspie Ceylan, i w Malabarze.

Turbit uchodzi za lekarstwo skuteczne na wyprowadzenie z części nayodlagleyszych ciała humorów gęstych i lipkich. Zalecają go w chorobach długich, zwłaszcza w zimnych, naybardziej zaś w podagrze, paraliżu i puchlinie. Dają go w substancyi od pigmentu gran do iedney drachmy, w infuzyi zaś od półtory drachmy aż do trzech. Turbit wchodzi do bardzo wielu elektuarow, i pigulek hydragogicznych.

#### TURBIT MINERALNY. (Mat: Szt: Lek:)

Tak nazwano pewną przyprawę lekarską merkuryuszu, która się robi następującym sposobem. Bierze się ilość upodobana merkuryuszu, ta się kładzie do retorty szklanney, i na to nalewa się tyle ile waży merkuryusz kwasu koperwasowego koncentrowanego, albo też więcey podług stopnia koncentracji tego kwasu, i dystryluie się na ogniu piaskowym, póki aż w retorcie nie pozostanie się tylko materya sucha, podobna do soli. Materya ta jest kombinacją merkuryuszu z kwasem koperwasowym.

Bierze się massa ta solna biała i kładzie do naczynia obfzernego, i na nią nalewa się po-

doſtatkiem wody gorącej w kilku razach ; woda ta oſłabiając kwas , oddziela go od mer-  
kuryſzu, który za tym opadać muſi na dno  
naczynia pod poſtacią proſzku w kolorze  
żółto-cytrynowym bardzo żywym. I ten to  
proſzek żółty merkuryſzowy, dobrze obmyty  
ieſt tym co nazywamy turbitem mineralnym.

Zważyć potrzeba iż turbit mineralny nie  
nabywa koloru żółtego tylko tyle, ile ieſt  
ogołocony z kwasu kóperwaſowego, i że go  
na ten koniec obmyć potrzeba w doſtate-  
czney ilości wody ciepłej ; bez czego on zo-  
ſtaie w kolorze białym : w ogólności im do-  
ſkonalej on ieſt ogołocony z kwasu, tym ſię  
ſtaie żółtſzym.

Turbit mineralny był dawniej w wielkim  
poważeniu na leczenie chorób wenerycznych ;  
lecz dziſiaj bardzo go mało używają, gdyż  
odkryto inne przyprawy merkuryſzowe, któ-  
re ſą daleko ſzacowniejſze nad tę, o której  
rzecz w tym artykule wyłożyliſmy.

**TWARZ.** (Szt: Lek:) Twarz ieſt zwier-  
ciadłem duſzy równie w zdrowiu, iak i w  
chorobie; na niey to czytać powinien Lekarz  
ſwój tryumf lub upadek, pomyślność pra-  
wideł ſztuki, albo bezskuteczność ſzodków  
które ona podaie. Oſądziliſmy więc za rzecz  
potrzebną wyłożyć tu pryncypalne znaki  
które z twarzy chorego wyciągnąć można.  
Wſzyſcy ſlawni praktycy nad ſpoſobem po-  
znawania ich zaſtanawiali ſię. *Hipokrates* i  
*Bagliui* zoſtawili nam poſtrzeżenia naſte-  
pująca.



Potrzeba we wszystkich chorobach ciężkich roztrząsać stan twarzy, mówi *Bagliui*; śmiało możemy przepowiadać pomyślność jeżeli twarz jest pogodna i w stanie naturalnym; stan zaś przeciwny jest znakiem złym niewątpliwie. Lecz chcąc jaką korzyść z tego spożyczenia otrzymać, potrzeba podług rady *Hipokratesa* zapytać się chorego, czy dawno jest iak spał, czy nie miał dyarrii, lub czy nie doświadczał głodu? Wszystko to może zostawić znaki złe na twarzy; i na ów czas niema się czego obawiać; lecz jeżeli twarz jest zmieniona bez żadney z tych przyczyn, można się spodziewać bliskiey chorego śmierci. Toż samo powiedzieć można w ten czas gdy w puchlinie twarz nagle nabędzie koloru ołowianego.

Należy poczytywać za znak podeyzrzany twarz zbyt czerwoną i nabrzmiałą: czerwoność ta nadnaturalna jest znakiem przytomności choroby, albo też poprzedniczym. Pochodzi zaś ona albo z zbyt wielkiey obfitości humoru, albo z ich zatrzymania i opóźnienia biegu, zwłaszcza w płucach. Wszelka czerwoność zbyt czerwoną twarzy, okazuje albo że chory ma zbyt wiele krwi, lub że jest dotknięty jaką inflamacją wewnętrzną, że jest temperamentu zbyt gorącego, albo na koniec że jaka wnętrność jest uszkodzona. Lndzie tacy pospolicie cierpią konstypacją.

Nigdy się nie należy obawiać obstrukcyi wnętrności w chorobach długo trwałych, gdy twarz jest w stanie naturalnym, i utrzymuje dobre kolory, gdy przeciwnie twarz nie jest w swym naturalnym stanie, mamy fundament

mnie-

mniemać i domyślać się że się znajdywie [ob-  
strukcyja, i że ekonomia zwierzęca jest  
uszkodzona.

Twarz zbyt czerwoną jest znakiem  
bardzo złym; marszczenie czoła jest znakiem  
frenezyi. *Hyp. Coac.*

Czerwoność nosa oznacza, iż łatwo jest  
choremu sprawić stolce; jest to jeszcze zna-  
kiem aflekcyi płuc, lub wewnętrzności.

Gdy chory wytrzymałszy wielką gorą-  
czkę, utrzymuje jeszcze twarz w kolorach  
dobrych, pełną dobrych soków, i statecznie  
wypogodzoną, a nawet codziennie jeszcze  
bardziej kwitnącą, spodziewać się potrzeba,  
że się choroba ta długo pociągnie.

Nakoniec dowiedziono jest, że ci którzy  
mają twarz nieco bladawą, w lepszym zostają  
zdrowiu niż ci których twarz jest zbyt czer-  
wona, i zapalona. Jest jeszcze także i to  
prawda, że im człowiek w zdrowiu będący  
bardziej ma twarz czerwoną, tym zdrowie  
jego mniej jest pewne i długie.

*Mercurialis* pisze, iż najlepszy sposób roz-  
pędzenia *gutta rosea*, i czerwoności choro-  
witych twarzy, jest ażeby otworzyć kauteryą  
na goleniu. *Baglivi* przepis ten przyjął za  
sekret od tegoż samego autora. *Hippocrates*  
zaleca purgansie na te choroby: i *Baglivi* za-  
pewnia że to jest lekarstwo najskuteczniejsze  
na rozpędzenie wyrzutów twarzy. Należy  
także w podobnych przypadkach zalecić czę-  
ste moczenia nóg, i nie zaniedbywać posta-  
wienia wezykatoryi na karku.

TYNKTURA. (Chim. Farm. Mat. Szt.  
Lek.) Znaczenie wyrazu tego tynktura jest



bardzo obłąkane; przez ten wyraz rozumie się rozтворzenie bądź całkowite czyli właściwe, bądź częściowe, bądź pojedyncze, bądź złożone, i wykonane za pomocą rozmaitych rozтворaczyw (*menstrues*); iak są spirytusy palące, olejki, a pryncypalnie olejki essentialne, a w szczególności kwas koperwaśowy, kwasy, pryncypalnie zaś roślinne, sole alkaliczne rozтворzone, i nakoniec woda sama. W tym tu zaś mieyscu znaczenie tego wyrazu należy uszczególnić, i rozumieć tylko przezeń wyciąg, albo oddział koloru, i właściwości istot roślinnych, zwierzęcych, i mineralnych, wykonany za pomocą wódki, albo spirytusu winnego. Tynktury, elixyry, quintessence, i balsamy spirytusowe, nie znaczą tylko iednę i też samą rzecz, mimo różne onychże nazwiska. Tynktury są albo proste, albo złożone; tynktury proste są te które są zrobione z iedney tylko istoty, która się mo- czy w wódzie i spirytusie winnym, iak jest następująca:

#### TYNKTURA PIOLUNOWA.

Weź *Wierzchołków piolunowych* pół uncyi  
*Spirytusu wina rektyfikowanego* uncyi 3

Pokraiać potrzeba drobno wierzchołki piolunowe, potym się one włożą do recypienśa, i na to się wleie spirytus winny, zawiąże się naczynie to pęcherzem zmoczonym i przebie się w nim szpilką dziurka, ażeby materye rozrzedzone miały wolny przechod. Tynktura ta trawić się tak powinna przez kilka

dni w kąpieli piaszczystey. Jest ona zołądkową, pomaga zołądkom zimnym i zołciowym; i w chorobach robaczych: dają ją także pomysłnie w kolorach białych, na wzbudzenie upławow miesięcznych, i w tym przypadku mieszają ją z marcyanami. Dozą iey jest od dzieiesięciu kropel do iedney drachmy w filiżance napoju iakiego przyślośowanego.

Tym samym sposobem przyprawiają się wszystkie tynktury proste, czyli pojedyncze.

Można zamiast spirytusu winnego, użyć wodek spirytusowych złożonych, na zrobienie tynktury z przypraw pojedynczych, taką jest woda składana melissowa, woda Cesarzka albo Bellegarde.

Używają jeszcze w sztuce lekarskiej tynktur z mirry i bursztynu, którą przyprawiają za pomocą wody de Rabel zamiast spirytusu winnego.

Tynktury spirytusowe składane robią się przez dygestyą na zimno, albo też na ciepłym słończnym, albo wreszcie za pomocą ciepła umiarkowanego, tak iak tynktury pojedyncze; lecz potrzeba zachować niektóre prawidła w ich przyprawianiu. Kładą się najprzód w spirytus winny istoty twarde, drzewiste, kwiaty nawet naydelikatniejszy; a potem się następnie przydają te, które dostarczają naywięcey początkow, a wreszcie kończy się na przydaniu tych, które się całkowicie rozpuszczają.



# TYNKTURA ŻOŁĄDKOWA GORZKA.

Weź Korzeni Gencyany                      uncya 1  
       Szafranu                                      uncyi ½  
       Skorki zwierchnie z sześciu  
           pomarańcz gorzkich;  
       Koszenilli,                                  drachmę 1  
       Gorzałki,                                    funty 2

Niech się to wszystko trawi razem przez trzy dni, zamąciwszy kiedy niekiedy, przedz potym i schoway tynkturę tę do użycia. Jest ona wyborną żołądkową. Doza iey iest od iedney łyżeczki od kawy, do trzech lub czterech.

## ELIXIR PROPRIETATIS.

Weź Tynktury z mirry,                      uncyi 4  
       Z Szafranu,                                  po uncye 1  
       Z Aloesu, każdego                      po uncye 3

Mieszają wraz te trzy tynktury, i zlewają ie do butelki. Przez dystryllacyą ich in balneo mariae otrzymuie się likwor spirytusowy czyfły bez żadnego koloru, który zowią elixyrem proprietatis białym. Zbierają potym materią, która się po dystryllacyi w alembiku zostaje, i ta odłącza się osobno, i to nazywają wyciągiem elixyru proprietatis. Przydawłzy dwanaście kropel kwasu koperwasowego do mieszaniny trzech tynktur, formuie się to co nazywają elixyrem proprietatis kwaśnym.

Widziemy oczywiście z natury istot, i roztwarzacza elixyru *proprietas*, iż on powinien mieć pewne własności. Jakoż iest on dzielnym żołądkowym, i przywraca upławy miesięczne. Doza iego iest od sześciu kropel, do pół drachmy.

### TYNKTURA GUMMILAKI.

Weź Gummilaki świeżo oddzieloney od swoich precików uncyą 1  
 Hałunu zwapnionego drachmę 1  
 Spirytusu pataiącego warzechy uncyę 2

Utrzy razem gummilakę z hałunem, utarłszy ie wprzod osobno na mialki proszek. Włoz to do recypienśa, i nalej spirytusem warzechy; niech się to tak trawi w kąpieli piaszczystey, poki likwor nie nabierze pięknego koloru ciemno czerwonego. Na ow czas się zlewa, i zachowuie do użycia.

Tynktura ta winna pryncypalnie własności swoje hałunowi, i spirytusowi warzechy; iest to topik bardzo używany na rozwolnienia, i krwawienia szkorbutyczne działęł. Umacnia on zęby, i nadaie działom tęgość i kolor.

Znane iestzcze są Farmacyi tynktury fałszywe, to iest takie, ktore nic w sobie nie zawieraią, nic nie maią w sobie roztworzonego, i nic wyciągnionego z materyi stałej, na ktorey się uformowały; takiemi są wszystkie mniemane tynktury metaliczne, sławne *Lilium Paracelsi*, równie iak i tynk-



tura soli waystynowey czystey. Dowiedziono jest prawie, że we wszystkich tych przypadkach spirytus winny przybiera koloru utratą swej własney substancyi; że on jest przezto odmieniony, przeistoczony, i precypitowany przez sol alkaliczną stałą; lecz że on nie roztwarza żadney części, ani żadnego początku tey soli, która nie tylko niema własności roztwarzania się, ale iefzcze z natury swej nie może bydź rozłożoną przez spirytus winny.

**TYRLICZ (Bot.)** *Cruciata hirsuta*. Plin. Jest to rodzaj roślin mających kwiaty wielolistne, nakształt naczyńia z wywianami brzegami, podzielone na cztery części. Po między temi kwiatami są jedne samce, drugie obopłciowe. Przemieniaią się zaś w ziarko okrągławe, zawarte w błonie kosmatey. Łodygi tyrliczy są liczne, i czerwone; liście układają się w przeciwległości, na każdym członku łodygi; mające na sobie trzy wyraźne żyły, kształt iaykowaty.

Roślina ta policzona jest w rzędzie rannych stężających. Przykładają ją na kiły dziecięce utarłszy ją wprzód w moździerz: jest to topik stężający. Radzą także ażeby fomentować często za pomocą dekoktu z tey rośliny miejsca przyległe wątrobie, w przypadkach ztwardnienia tey wnętrzości.

**TYTUN**, *Nicotiana*. Jest to roślina bardzo używana, ktorey trzy naznaczą gatunki pryncypalne, znajdzie ie czytelnik opisane pod artykułem **TABAKA**. Lubo pod

tym artykułem mówiliśmy już o pożytkach, i szkodach wynikających z używania tej rośliny, lecz ponieważ to wyłożyliśmy bardzo krótko, nie będzie zapewne źle przyjęte, iż jeszcze pod tym artykułem przytoczymy jakie uwagi w tym samym przedmiocie.

Bardzo wiele pisano o tabace; niektórzy Autorowie materią tę rozłożyli na kilka obszernych traktatów. Liście tabaki żute, lub kurzone, ściągają obficie ślęgmę, i wiele iey ginie w takowych sprawach, na który to koniec wiele osób takowym sposobem używa tabaki. Większa jednak część ludzi czyni to bardziey dla rozrywki niż z istotney potrzeby. Niektorzy Autorowie poczytują tytoń za prezerwatywę od zarazy powietrza morowego. Zalecam używanie tabaki na przeciw zarazie morowej, mowi *Diemerbroeck*, gdyż mnie samego od niey ochroniła, i że z drugiey strony postrzegałem, że zaraza ta nie dotykała tak w Londynie iako i w Nimegue ani tych domow w których tytoń sprzedawano, ani im przyległych. Dekokt z liści tytoniowych leczy świerzb i inne choroby skorne. *Jan Stedman* wspomina w drugim tomie swych dzieł lekarskich, iż tabaka dobrze ubita z octem, i gorzałką i przykładana na żołądek za pomocą płatkow płociennych, wzbudza dziełnie wymiot, i rozpędza niekiedy naroški twarde w hipokondrach; przytacza on dwa przykłady uleczenia doskonałego sprawionego za pomocą tego lekarstwa.

Zpomiedzy wszystkich Botaników, *Mikołaj Monard* naybardziey się zastanawiał i



nayobszerniey wyłożył przymioty tytuniu. Owoż jest w krotkości co on pisze o przymiotach lekarskich tej rośliny. Liście iey przykładane ciepło i często odmieniane są lekarstwem skutecznym w cefalalgjach i migrenach pochodzących z przyczyny oziębiającey, w zatkaniach, i tężeniu szyi, albo w tym gatunku konwulsyi, ktorego tężenie szyi jest symptomatem.

Na bole zębów zmoczyć potrzeba kawałek płotna w foku tytuniowym, albo też zrobić mały krążek z listka iego, i ten wepchnąć w wydrążenie zębu uszkodzonego; lekarstwo to nie tylko przyniesie ustąpienie bólu, ale nawet wstrzyma szerzenie się korupcyi. Gotując liście tabaki w wodzie, i z dekoktu tego zrobiwszy liniment, mieć będziemy lekarstwo niewątpliwe na wszystkie choroby pierśiowe, na kaszle zaścierzne, i dychawicę. Syrop zrobiony z cukru i z dekoktu tych liści, wzbudza expectoracyą humorow zgniłych. Liście tytunowe utarte z trochą octu, i przykładane przez długi czas, zbawiennemi są w obstrukcyach i skirach żołądkowych, i śledzionnych; lecz pamiętać potrzeba przykładać codziennie świeży płatek płocienny zmaczany w foku tabacznym gorącym. Jeżeli trudno jest dostać liści, można użyć tabaki w proszku, ktorego się przymiesza do jakiey maści roztwarzającej, i tą maścią nacierać się będzie przez jakiś czas część zatkana, lub nabrzmiąła. Nieco foku tabacznego przewarzonego z cukrem, wypędza z kizek robaki płaskie i okrągłe, lecz wspierać potrzeba

lekarstwo to enemami, i liściami utartemi i przykładanemi na pępek.

Liście te gorące przykładane około pępka i macicy, ukoją suffokacyę, którym członek ten ciała podlega. Jeżeli napadnie omłdłałość, wpuści się dymu tytuniowego do nosa, co natychmiast przywróci chorego do zmysłów.

Praktyka ta tak iest pospolita u Indyanow, iż iest przyczyną, dla ktorey oni bardzo szacują liście tabaki. Leczą się nie zawodnie odmrożenia natarłszy sobie trzy lub cztery razy członki liściami tabaki, i obmywając ie potym wodą ciepłą z solą. Używają ieszcze soku wyciśnionego z tabaki do zakrapiania nim ran, przykładając potym na też rany liście same przez się starte. Liście tabaki przykładane na karbunkuly zjadliwe, i zarazliwe pomagają do ich uleczenia; iest to ieszcze dobrym lekarstwem na ukłocie, lub ukąszenie zwierząt iadowitych; liście tabaki zbawiennemi są także w świerzbie, i parchach. *Nikołaj Monard* świadczy, iż widział człowieka dotkniętego wrzodem w nosie, tak iż mu nosem płynęła posoka ropiała, radził mu on wciągać nosem sok tabaczny, i zaledwo chory ten zażył dwa razy tego lekarstwa, zaczął członkiem tym wyrzucać wielką mnogość robaków; toż samo lekarstwo późnieny takiz sam skutek przyniosło, to iest chory powtornie wyrzucił takoweż robaki, lecz iuż nie w tak wielkiey liczbie; nakoniec wrzód się zagoił i zmyśl ten powrócił do swego przyrodzonego stanu.



*Hartman* pisze, iż na uleczenie paraliżu moczycy potrzeba liście zielone tabaki w małym, wbudzić pot, i nacierać potym tem wymoczeniem członki dotknięte. *Tomasz Bartholin* zapewnia, iż tabaka w proszku wciągana nosem, pomocna jest w chorobach oczu, zwłaszcza kiedy się niby mgła stawia przed oczyma, które to symptoma wielu poczytuie za znak poprzedzający kataraktę. Czytamy w *Essmerydach* ciekawości natury jedno postrzeżenie, które dowodzi iż wymoczenie liści tabacznych bardzo jest wielką pomocą przeciwko truciznie cykuty. Pewien młody człowiek, który był poślknął cykutę, udał się w drogę chcąc powrócić do swoich krewnych; w tej drodze napadł go był zawrót głowy, dla którego siąść musiał na kamieniu, zaledwo usiadł gdy go moc jakaś wewnętrzna uderzyła o ziemię i zwałała na twarz: porwał się sam ile mu tylko siły pozwoliły, i biegł swą drogą taczając się i chwiejąc cały: skoro tylko przybiegł, położył się na ławie blisko ognia, i wkrótce miotać go zaczęły konwulsye okropne złożone z przeraźliwym zgrzytaniem zębami; nakoniec wkrótce umarł, w przed nim się można było pośpieszyć z daniem mu iakowego ratunku: siostra jego która także ziadła była cykuty, zaczęła się czuć słabą, około wieczora skarżyła się na bole około epigastry, i wkrótce wpadła w konwulsye; oyciec iey zebrał tyle liści tabaki pokrajanych, ileby się ich zmieścić mogło na dwie fajki, wymoczył je w wodzie zdroiowej, i rozwarłszy zęby tej chorej wlał iey razem

to wymoczenie: gdy natychmiast w wielkim womicie dziewczyna ta wraz z tą infuzyą wyrzuciła kawałki korzenia cykuty; położono ją potem na łożku, na którym cokolwiek spocząwszy wkrótce napadło ją pragnienie, i wołała razem iść; nazajutrz wstała, przechodziła się, i powróciła do doskonałego zdrowia. *Samuel Ledelius* świadczy, iż pewien człowiek dotknięty manią, zostając przypadkiem w grubym dymie tytoniowym doświadczył niejakiego upojenia i zaśnął; przebudziwszy się zaczął się czuć przy lepszym zdrowiu i wkrótce przy pomocy niektórych lekarstw powrócił do doskonałego zdrowia. Pewna także Dama dotknięta gwałtownym bolem zębów, piśze tenże sam Autor, zostając przez niejakie czas w izbie, którą kurzący tytuń zapełnili dymem, uczuła się niejakos odurzającą, położyła się i zaśnąwszy została uwolnioną od tych boleści.

To cośmy dotąd powiedzieli, dowodzi jasnie, iak tabaka szacowanym była dawniej lekarstwem, i w ilu to okolicznościach poczytywano ją za bardzo skuteczną. W naszych czasach użycie to bardzo daleko ograniczyli; liście iey suche przepisują się ieszcze dotąd w dekokcie zaenemy szczypiące, czyli anti-apoplektyczne; doza ich iest od dwóch do sześciu drachm. Robią ieszcze z liści tabaki infuzye i dekokty, których pomyślnie używają na obmywanie głowy zespęconey parchami, w chorobie wśzawey, erezypeli, i świerzbiczej. Zalecają palenie tytoniu tym, którzy są zbyt mocno otyli. Nakoniec



zalecają wpuszczanie dymu tytuniowego do kiszki prostej za pomocą narzędzi na ten koniec wynalezionych, w konstypacyach uporczywych; toż samo lekarstwo może ielszcze bydź używane dla tych, którzy się zdają bydź zaduszonymi przez zanurzenie w wodzie. *Obacz* UTOPIONY.

Zwyczaj zdawna wprowadzony palenia tytuniu, ciągnął za sobą często bardzo skutki okropne. *Hannemann* pisze o iednym echorym, któremu się zdawało iż stracił wzrok kurząc tytuń *Walentyński*. *Willius* wspomina iż zażywszy dwa razy tabaki w prozku na rozpędzenie fluxyi, którą cierpiał w głowie, dostał cefalalgii okrutnych, które trwały przez ośm dni.

Niebędziemy się już dłużej rozciągać nad skutkami niepomyślnemi, które wypadają z zażywania tabaki nosem. Pod artykułem TABAKA znajdzie czytelnik wiadomości w tej mierze dostateczne.

**TYZANNA (Szt. Lek.)** Tyzannami nazywają się wymoczenia, albo przegotowania lekkie roślin, liści lub korzeni w wodzie, mające służyć za napoy ordynaryiny dla chorych. Powinny one mieć w sobie nieco materyi wyciągowej, i iak najmniej mieć odraży, ażeby ich sobie chory nie obrzydził.

Tyzanny starożytnych bardzo były różne od dziesiejszych. Ponieważ starożytni lekarze nigdy się nie odważali na dawanie mocnych wygotowań z mięs chorym dotkniętym

gorączkami ostreimi, przeto mieysce ich nad-  
gradzali trybem znanym pod nazwiskiem ogol-  
nym *tyzanny*, którą robili mniej lub wię-  
cey gęstą, i posilną, podług rozmaitych  
skutkow, iakich po tych tyzannach oczeki-  
wano.

*Mercurialis* przytacza, iż u starożytnych  
trojakiiego gatunku były tyzanny; pierwsza  
robiła się z iedney części ięczmienia czy-  
szczonego, gotowaney w dzieściu lub pię-  
nastu takichże częściach wody poty, poki  
aż ięczmień ten rozgotowany iedney niefor-  
mował masy. Tę tedy zwano po prosku ty-  
zanną całkowitą. Gdy ją przecedzono, zwa-  
no ją tyzanną cedzoną, albo sosem tyzanny.  
I otym to dwojakim gatunku tyzanny pisze  
*Hippokrates* w swej książce *de Ptisana*, sive  
*de victus ratione in morbis acutis*, i ktorey  
on nadał nazwisko kaszy ięczmienney. Le-  
karze łacińscy, i Arabscy piszą ieszcze o  
trzecim gatunku tyzanny robioney z ięczmie-  
nia pospolitego nie czyszczonego, który  
oni kazali warzyć w wodzie. lecz to nale-  
ży raczey policzyć w rzędzie napoiow niż  
pokarmow, gdyż go się używa iedynie na  
roztworzenie w gorączkach. Dzisieysy w tym  
się różnią od starożytnych, iż oni używają  
wygotowania tyzanny iako roztwarzacza w  
gorączkach, gdy dawniey używano go tyl-  
ko iako pokarmu. Prawda jednakże iż ją ro-  
bią daleko cieńszą, i rzadszą.

Tyzanny nasze są albo purgujące albo prze-  
istaczające. Purgującemi są te, do których  
wchodzą katartyka roztworzone w więkzey  
lub mnieyszey ilości wody; których się



tylko kilka szklanek używa. Alteruiącemi zaś są te, w których lekarstwa nie są dostatecznie mocnemi, czyli raczy iż ich przymioty nie są dostatecznie rozwiązane, na sprawienie purgansu, ale które powinny przez ciągłe swoje używanie przynieść odmianę iawną w ekonomii zwierzęcej. Rozmaite ich bydy mogą gatunki podług potrzeb przywiązanych do okoliczności, iakich dostrzega lekarz; iedne z nich są pędzące, inne chłodzące, sężące &c.

Niebędziemy tu mówić o tyzannach pospolitych; które są każdemu znaiome; podamy tylko niektóre formuły tyzan tak przeistaczających, iako i purgujących, bardziey złożonych.

#### TYZANNA PRZECIW - SZKORBUTY- CZNA.

*Weż Korzeni chrzanu dzikiego* uncyi  $\frac{1}{2}$   
*Liści świeżych warzęchy,*  
*Rzeczuchy wo-*  
*dney* każdych  
 po uncyi 1  
*Wody wrzącej* funt 1

Oczyściwszy zioła, i korzenie pokraiać potrzeba liście naczworo, i korzenie w talarzyki, to się dopiero kładzie do małej kurbity cynowey, i na to nalewa się woda wrząca. Zatyka się dobrze otwor naczynia, a gdy wszystko ostygnie, przecedza się przez sitko nie wyciskając bynajmniey. Tyzanna ta iest obficie napoiona początko-

mi ostremi i lotnem i istot przeciw-szkorbutycznych, lecz mało jest obciążona pierwiastkami wyciągowemi; jeżeli chcemy ażeby tych ostatnich więcej w sobie mieściła, można użyć dekoktu z tychże samych roślin na miejscu wody; to jest wlewając też samą ilość dekoktu na też same przyprawy.

Tyzanna ta jest wyborną przeciw-szkorbutyczną; kazał iey używać z rana na czczo, w dozie od jedney szklanki do całej kwarty na dzień, w miarę tego stopnia, w jakim zostawać będą affekcye skorbutyczne.

### TYZANNA ZDROWIA (*de santé*.)

Weź jak najlepszego owsa. uncyi 4  
Korzeni cykoryi dzikiey uncyi 3

Obmyj należycie owies i korzenie, a potem je gotuj w sześciu kwartach wody rzeczney przez dobre pół godziny, po czym przydasz:

Kryształu mineralnego uncyi  $\frac{1}{2}$   
Miodku Narboneńskiego, albo  
w iego niedośladku miodu  
białego uncyi 4

Gotuj to jeszcze na nowo przez pół godziny a potem przecedź przez płotno, i ostudz. Tyzanna ta jest chłodząca, i łagodząca. Używali iey dosyć w szpitalu miłosierdzia w Paryżu. Dozą iey są dwie szklanki z rana na czczo, i tyleż w dwie lub trzy godziny po obiedzie.



## TYZANNA DE FELTZ.

Weż *Sasaparilli pokraianey* uncyi 2

*Kiny* uncya 1

*Antimonium* uncyi 4

*Kleiu rybiego,*

*Kory bukspanowey,*

*Bluszczowey,*

*Pomurnikowey* uncyi 1½

Warzą się wszystkie te przyprawy w sześciu kwartach wody zawiązawszy antymonium w woreczku; gdy już połowa tey wody wywre, precedzi się i roztwarza iefzcze

*Sublimati corrosivi* gran 3

Każę się choremu pić po kwarcie tey tyzanny na dzień, w trzech lub czterech dozach. Tyzanna ta leczy choroby weneryczne.

## TYZANNA KROLEWSKA albo PURGULACA.

Weż *korzeni kobyłego szczawiu,* uncyi 1½

*Paprotki dębowey,*

*Cykoryi leśney,*

*Soli Epsomskiey,* każdego po un-

cyi 1

Gotuy to w czterech kwartach wody pospolitey, poki się czwarta część nie wygotnie, potem przyday:

*Senesli,*

<i>Senesu</i>	drachm 6
<i>Nasion anyżkowych</i>	drachmę 1
<i>Lukrecyi skrobaney, i pokraia-</i>	
<i>ney</i>	drachm 3
<i>Jedną cytrynę w talerzyki po-</i>	
<i>kraianą.</i>	

Odstaw od ognia i przecedz.

Jest to purgans bardzo łagodny, skuteczny, i nie przykry. Tyżanny tey używa się z rana na czczo w dozie trzech lub czterech szklanek.

U. U. U.

**U**CHO, SKRZYDŁO, Obacz SKRZYDŁO.

**UCIĘCIE CZŁONKA.** (Chir) Jest to ostateczny środek, do którego się niekiedy udaie sztuka końcem ocalenia życia choremu. Chirurg znać powinien wszystkie te przypadki, w których się ma uciekać do tey przykrey ostateczności. Roztrząsać powinien czyli operacya podobna jest do wykonania; to jest czyli osoba na ktorey ją mamy wykonać, znieść onę potrafi; jeżeli humory iej są w dobrym stanie; jeżeli gangrena nie przeszła za granicę tego członka, którego odcięcie uznaliśmy za nieuchronne; nakoniec czyli się można spodziewać uzdro-

Tom VII.

Gg



wie chorego za pomocą tey okrutney operacyi.

Lecz, powtarzam, Chirurg nie może sobie nad to ściśle postąpić w roztrzaskaniu wszystkich okoliczności wymagających odcięcia, albo też onemu przeciwnych. Byłoby to zasłużyć na imię nierozsądnego, składając się do odcięcia członka osłabionego przez zbytćzne zdrapanie i pozdzieranie skóry i ciała, lub też przez długie onegoż ropienie.

Byłoby to bydź okrutnym oddzielać od ciała nogi i ręce &c. dla tego iż się członki te zламaly z strzaskaniem, lub zdarciem części iakowey. Chory temperamentu kachymicznego, albo hydropik, któryby był wprzód dotknięty wadą iaką rakową, wolowatą, weneryczną, lub szkorbutyczną, nie wytrzymałby tey operacyi, równie iak i ten, ktorego humory nie są zepsute, i któryby dopiero powstał z gangreny w iakiey części strzaskaney; w ostatnim tym przypadku można ją wrożyć niewątpliwie: w pierwszym dalekoby lepiej było nic nieprzedsiębrać; w okolicznościach takowych operacya jest prawie zawsze bez użyteczną, i chory często ginąć musi.

Gdy się gangrena wzмага zwłaszcza jeżeli wewnątrznie przepisniemy lekarstwa skuteczne na oparcie się zgnilizny, nie należy się pośpieszać z odcięciem członka, ale owszem czekać potrzeba pokazania się tey linii, którą natura oddziela część zdrową od chorey. Aż do tego momentu przestać potrzeba na dawaniu kordyałów, i przykładaniu topikow

przyzwolitych. *Patrz GANGRENA*, ażeby  
wstrzymać gangrenę od zarażania masy  
krwi.

Niektorzy lekarze radzą, ażeby wykonać  
operacyą na członku dotkniętym gangreną,  
zostawiając samey naturze oddzielenie reszty  
tego członka zepsutego, ażeby tym sposo-  
bem oszczędzić choremu boleści, i wszy-  
stkich smutnych skutków wynikających z  
zbyt długiego ropienia. Według zdania tych  
lekarzy odcięcie powinno być wykonane w  
odległości około trzech linii od części zdro-  
wey; porobią się skaryfikacye na części za-  
rażoney gangreną; i przyłożą się na nie kau-  
styka, spirytusy, i istoty przeciw zgniliznie,  
ażeby tym sposobem przyspieszyć wykona-  
nie się oddziału. Są przypadki w których  
natura sama wykonywa wszystko bez pomo-  
cy sztuki. Taka była gangrena, która epi-  
demicznie panowała w Sologne w czasie  
głodu.

Choroba ta była gangreną suchą, która  
naybardziej dotykała ludzi ubogich, którzy  
iedli chleb zepsuty. Części końcowe dolne  
bywały pospolicie u nich bardziej zepsute  
niż ręce; choroba nieznacznie się wzmaga-  
ła, i nakoniec stawała w mierze. W krotce  
członek usychał, i bole następowały; linia  
czerwona, która się w krotce potym wi-  
dzieć dała, oddzielała część umierającą od zdro-  
wey, i członek ten sam przez się odpadał.

Postrzeżono iż ze stu dwudziestu chorych  
którym członki odcięto wprzód nim się  
gangrena zażanowiła, za ledwo pięciu wy-  
szło, gdy tym czasem ci którym żadney in-

Gg ij



czyzi nie czyniono, uchronieni byli od grobu, w który w ich oczach wpadali ci, którym Chirurdzy chcieli podać ratunek przez odcięcie.

Taka była nauka, za którą poszedł *Galen*, *Vesal*, *de Chauliac*, *Fabrycy d' Aquapendente*, *Fallope*, *Vigo*, zalecona ielżcie od uczonego *P. Tisot* w iego notach na dyfertyacją *P. Bilguer* o nieużyteczności ucinania członków w wielu przypadkach.

Zarzucają przeciwko tej nauce: iż po operacyi i odpadnięciu części zarażoney sfacelą, zostaje zawsze koniec kości obnażoney z ciała; że kość ta pruchnieie z przyczyny dotykającego się powietrza, i że spruchniałość ta szerzyć się może aż do części zdrowey.

Odpowiada się na pierwszy zarzut; iż nie byłoby żadney wielkiej nieprzyzwoitości, choćby koniec ieden kości zostawał nie odcięty zupełnie, gdyż to odcięcie poprawić się z łatwością bez żadney nieprzyzwoitości może. Co do drugiego, nie mamy się przyczyny obawiać dotykania się zewnętrznego powietrza, jeżeli opatrywać i czyścić będziemy ranę antyseptykami; iak iest ocet winny, wódka kamforowa, spirytus solny, siarczasty, i koperwafowy; sole obospolne a nadewszystko borax, sol ammoniacka, hałun; spirytus terpentynowy, woda de rabel, kwas saletrzany ułagodzony spirytusem winnym; korzenie węzownika wirgińskiego, rośliny aromatyczne, i ich dekokty w winie; żywice, balsamy, terpentyna, mirra, kamfo-

ra, aloes, kolofonia, gumma elemi, styrax, balsam Fiorawentego, i maść styraxowa.

Zdanie Chirurgów dzisiejszych co do ucięcia nie we wszystkim się zgadza ze zdaniem dawnych. Oni utrzymują że operacya wykonana na ciele żywym, mnieysze za sobą ciągnie niebezpieczeństwo, lecz jest daleko boleśniefza; nie obawiamy się atoli, ażeby tak iak bydź może w drugim sposobie wykonywania tey operacyi, ażeby mowię gangrena nie szerzyła się w tychże samych członkach po odcięciu. Każdy swoje zdanie utrzymuje i popiera: lecz nieszczęściem jest zawsze dla ludzkości, iż ludzie do iednego celu dążący, to jest do celu przywrocenia chorych do zdrowia, nie zgadzają się w sposobach do tego końca zmierzających, i że oni prawie zawsze więcey mają przywiązania do bronienia swego systemu, niż do sposobow przedłużenia życia nieszczęśliwym.

Gdy ucięcie członka iakiego uznamy za nieuchronnie potrzebne, i gdy przekonani jesteśmy, iż nie popełniemy nieroztropności w wykonaniu oneyże, przygotować sobie potrzeba to wszystko, czego do operacyi potrzebować będziemy. Narzędzia na ten koniec potrzebne powinny bydź różne, to jest stosowne do gatunku, i kształtu części tey, na ktorey nam operacyą tę wykonać przychodzi: aparat cały do niey przygotowany będzie na stole, ażeby w czasie operacyi miał zawsze Chirurg pod ręką to wszystko czego tylko potrzebuie. Daymy więc



iż potrzeba odciąć nogę; i zobaczmy iak sobie w tym postąpić należy.

Ogoliwszy ten członek i posadziwszy chorego na łożku, Operator przyłoży kołowrotek (*tourniquet*) do części końcowey niższej uda, dla schwycenia naczyń goleniowych, i uczynienia się panem zarządzenia po operacyi krwią podług własney woli. Pomocnik byź powinien po za chorym, ażeby go trzymał wspartego na swoim brzuchu. Członek który ma byź odcięty, trzymać powinny dwie osoby tak, iżby jedna trzymała go obiema rękami za część wyższą, a druga tymże samym sposobem za niższą.

Obwinąwszy potym serwetą nogę chorego, aż do tego miejsca, w którym się incyzya ma wykonać, każe ją operator przytrzymać jednemu pomocnikowi, i gdy ten który trzyma za część wyższą odsłoni w stronę wyższą skóry tyle ile będzie można, Chirurg zrobi zawiązanie na dwie grubości palca pod rękami pomocnika, ażeby tym sposobem opatrzyć powłokę iżby ta nie opadała na dół. Zrobi znowu drugie zawiązanie w odległości na dwa cale pod tamtym tak, ażeby narzędzie pilujące przypadało pomiędzy temi dwoma zawiązaniem. To zrobiwszy operator wciśnie się po między nogami chorego, jeżeli ma odciąć nogę lewą, zewnątrz zaś, jeżeli nogę prawą. Weźmie noż krzywy, i przeciągnie go (nie nacinając nic) pod nogą, i wesprze go na kości grubszej, który zacznie naciskać wspartą ręką lewą na tyłu tego narzędzia. Ztąd zacznie on opuszczać ku dołowi incyzją opi-

suiać ręką koło, i odetnie samą tylko skórę. Potym rozwolni zawiązanie wyżej, ścignie skórę i przytwierdzi ją nowym zawiązaniem. Na ow czas dopiero zrobi incyzję głębszą, i odetnie do razu jeżeli może muszły gołeniowe przyciskając noż tyle ile może. Pomocnik podać na ow czas operatorowi powinien noż między kościowy (*inter-osseux*) którym przetnie mięso zawarte między dwiema kośćmi, i zdeymie błonkę powłóczącą kość, skrobiąc kość wewnątrz i zewnątrz. Póczym operator położy noż, a weźmie dwie bindy rozerzniete z obydwóch niższych końców; i te przeciągnie za nogę tak ażeby one opalywali kość; jedna z nich służyć ma do oddalania brzegu niższego od ostrza pilki, druga zaś wyższego. Gdy się już bindy te założą; operator weźmie pilkę, przyłoży ją do kości i przeciągać będzie ostrożnie poki się ostrze nie zagłębi; na ow czas dopiero postępować może śmieley, w miarę iak się pilka bardziey zagłębiać zaczęnie: lecz gdy już kość całkiem prawie będzie odpilowana, ciągnąć ją znowu powinien powoli, ażeby nie porobił nakształt trzasek z odlupaney kości i zakończy swoję operacyę odcinając razem obydwie kości gołeniowe

Po skończoney operacyi Chirurg rozwolni zawiązanie, które przytrzymało skórę, ścignie ją nadół, ażeby mógł widzieć czy ona okryie kikut. Idzie więc teraz o zawiązanie naczyń, ażeby zatrzymać hemorragią. Na ten koniec rozwolni się kołowrotek, i zapewni się o położeniu naczyń, i robi się



zawiazanie, przeciągając do koła igłę zakrzywioną dwiema lub trzema niciami nawoskowanemi, i ściągając naczynie nakształt worka, przestrzegając ażeby nie schwycić wielkich pieńkow nerwowych do zawiazania, i żeby przyłożyć na węzeł, który być powinien bezśrzednie na samym naczyniu, malenki płatek płocienny z kawałkiem hupki. Poczym rozwolni się całkowicie kołowrotek, ażeby się zapewnić czy dobrze jest zatrzymana krew; jednakże należy płatek ten trzymać przez kilka dni.

Na ow czas okrywać się będzie ile możliwości kikut skórą, którą się zostawiło; okryją się naczynia malenkimi piszczałeczkami napojonemi spirytusem winnym, i na ciało przyłożą się fleytuchy wielkie. Na to wszystko kładzie się plaster w krzyż Maltański, i to dopiero przytrzymuje się zawiazaniem przyzwoitym.

Po skończonym czyszczeniu rany przepiszą się choremu do zażywania iakie kordyały, dla ożywienia iego sił; położy się go na łożku tak, ażeby członek chory trzymał w położeniu przyzwoitym. W kilka godzin potym rozwolni się lepiej kołowrotek, ażeby można było zobaczyć czy się arterye zamykają; jeżeli krew płynie tak iż nią zawiazanie przemokło, przyciąga się kołowrotek; jeżeli przeciwnie nie płynie krew całe, zmniejszyć tylko potrzeba uciśnienie: i nie pozostaie iak tylko zalecić choremu spokojność ciała, i umysłu, i przepisać mu tryb życia temperuiący i chłodzący. Jeżeli irytacya była znaczna, puls się

wzmógł, i jeżeliby napadła gorączka, uko-  
ia się przypadki te puszczeniem krwi, i  
frzodkami zaleconemi w podobnych oko-  
licznościach.

Nie należy odeymować zawiązań aż do-  
piero trzeciego lub czwartego dnia, chyba  
izby nas do tego gwałtowny iakowy przy-  
padek przynagłał. Opatrywanie rany po-  
winno się iak nayostróżniey czynić, i nie  
odeymie się kołowrotek całkowicie aż do-  
piero po kilku dniach,

To cośmy tu powiedzieli przez wzgląd na  
ucinięcie nogi, stosować się równie może do  
tey operacyi mającey bydź wykonaną na ręce  
i kości pośladowey.

Baczyć tylko należy, że ile iest pożyteczna  
ucinać kość pośladową iak naybliżej ko-  
lania, tyle iest bezużyteczna ucinąć kość  
goleniową blisko kostki, w celu zachowania  
członka w całości. Część ta byłaby bardzo  
dolegliwą, i z trudnościami do niey przypra-  
wić było goleń drewniany.

Jest ieszcze inny sposob wykonywania ope-  
racyi odcięcia. Sposob ten podany był publi-  
czności w roku 1696 przez P. *Verduyn* Chi-  
rurga Hollenderskiego. Niektorzy zalecaią  
bardzo wynalazek P. *Sabourin* Chirurga Ge-  
neweńskiego. Sposob ten operacyi nie iest  
iż ciele dzisiay w używaniu. Zależy on na-  
tym, ażeby zostawić ciało dla okrycia kiku-  
ta po ucięciu; i z tey to przyczyny Francuzi  
operacyą tę zowią *amputation à l'ambeau*.

Mając naprzykład odciąć nogę, przyło-  
żywszy kołowrotek na naczynia goleniowe  
zagłębia się noż prosty należycie ostry w mię-



fiskość uda; w miejscu tym w którym mamy kość pilować, przekłuwa się gdzieś gdzie blisko kości, i oddziela się ciało, posuwając noż już na dół aż ku ścięgaczkowi Achilleśa, już do góry aż do tego miejsca które się przekłuło. Wreszcie odcina się kawałek ku dołowi, i odsłania się w stronę obroconą ku udom. Poczem oskrobuje się skorka powłócząca kość, przecina się ciało zajęte między kośćmi, i przykładą się pilka sposobem zwycajnym.

Po skończoney tey operacyi Chirurg obmyć powinien ciało winem ciepłym, i obciąć je stołownie do kikuta, przestrzegając iednakże ażeby to zacięcie było nieco szerszey zrobione; przykleia je potym doskowane do rany, i przytrzymuje zawiązaniem przyzwoitym.

W sposobie tym zamierzano sobie kilka pożytków. Pierwszy ażeby wstrzymać hemorragią, nie potrzebując zawiązania, albo też ciał siężających; drugi ażeby opatrzyć kość przeciwko spruchniałości, która tak mówią stronnicy zdania tego, bardzo często się przydarza, po odcięciach zwycajnych; trzeci, iż się przyspiesza zagojenie się rany: wszystkie atoli te pożytki nieszczęściem niemają żadnego skutku w rzeczywiście.

Są atoli niektóre przypadki takowe, w których nienależy odrzucić tego sposobu operowania. Takim jest przypadek ten, w którym wstawa kości łopateczney z grzbiętową tak jest zepsuta, iż nie możemy się spodziewać, żeby chory mógł być inaczej

ocalony, iak tylko przez odcięcie sameyże wstawy. Operacya ta wykonywa się takiak i na nodze, przeciąga się noż pomiędzy muszkułem ramiennym zwanym *triceps*, i pomiędzy łopatką (*humerus*) i ten się przeprowadza aż do łokcia; zawiezuia się potym naczynia ramienne, odcina ciało, i goi się rana sposobem zwyczajnym.

Można także wykonać ucięcie w wstawie ręczney równie iak i w wstawie nóżney. Uda się ona prawie zawsze pomyślnie, ieżeli tylko chory jest w stanie dobrym, to jest ieżeli nie jest dotknięty żadną taką chorobą, ktoraby zarażała humory; byleśmy tylko opatrywali ranę rostrópnie, i przepisałi do zachowania tryb życia iak nayprzyzwoitszy.

Wiadome jest wykonanie tey operacyi przez P. *Andouillé*, pierwszego chirurga Krolewskiego na P. *de Saint-Florentin*, Ministrze i Sekretarzu Stanu, ktoremu postrzał zgruchotał był rękę; leczenie to nie kosztowało iak tylko miesiąc czasu tego światlego chirurga, a chory niedoświadczył przez cały ten przeciąg żadnego ciężkiego symptomatu. Gorączka ktora go była napadła dnia trzeciego po iego przypadku, ugołona była purganssem zręcznie przepisany.

Maiąc wykonać tę operacyą używa się kołowrotek starożytny; to jest pomoenik ieden ścisnąć powinien arteryą, odsłoniwszy wprzod skórę tyle ile można. Potym się robi zawiązanie i odcina się śmiało skora i ściągacze, na kilka linii pod wstawem części przedniey ręki z kością karpiową. Na ow czas dopiero odsłoniwszy powłoki sta-



wowe, przecinaia się one także około środka, i operacya się skończyła. Na ow czas dopiero odeymuie się zawiązanie, i pozwala się trochę płynąć krwi; na naczynia przyłoża się małe kawałki hupki: a na kikut fleytuchy suche, to zaś wszystko zawiąże się przyzwoicie.

Starożytni używali nożyka opatrzonego szlagą, na odcinanie palców u nog i. t. d. *Heister* zaleca także tenże sam sposob; lecz oprócz tego iż on iest okrutny, obawiać się ieszcze potrzeba okropnych skutkow z gwałtownego uderzenia. Lepiej iest, iezeli tylko ieden palec uciąć potrzeba, żeby go odzielić w członku, który mu odpowiada, albo też uciąć całą stopę, iezeli widziemy niepodobieństwo zopobieżenia wzmaganiu się choroby, która nas skłania do tey operacyi.

**UDAWIENIE SIĘ.** Trafia się często iż pokarm zatrzymany w gardzielu ani na doł zoładka przeysć, ani nazad wrocić się nie może; to zaś pochodzić może albo z miąższości samegoż pokarmu, lub z iego kończatości. Uwiąznięcia te bardzo ciężkie sprawiują przypadki. Często bardzo wielką w gardzielu boleść, indziej raczey przykre niż bolesne dokuczanie, czasem nadaremne zbieranie się na womit lub ćkliwości nadzwyczajne przynoszą. A iezeli udawienie iest takie, że zatyka krtani, lub też uciska arteryą zwaną aspera; okrutne następne zaduszenie, bo chory nie może oddychać, płuca się przepełniaia, a krew nie mogąc się od głowy powracać czyni nayprzod twarz czer-

woną, a wreszcie śną, wzdyma szyć, powiększa duszenie i chory w krotce umiera.

Jeżeli zaś przeyscie to nie jest całkowicie zapchane tak, iż chory iakożkolwiek przełykać może, choroba ta jest właśnie gardzielową, i chory nie jest wystawiony na tak nagłe i gwałtowne zaduszenie, jak gdyby kanał ten całkowicie był zatkany.

Nie tak od gatunku rzeczy uwięzłej, iako raczey od iey wielkości i sposobu uwięzienia niebezpieczeństwo to zależy; a często połknięte rzeczy przynoszą śmierć, lubo będąc naytrudniejszymi do przełknięcia wielkich boleści nie sprawiają. I tak dziecie sześć dni mające ziarkiem cukrowanym udawiło się i umarło. Pewny czując że mu kawałek baraniny w gardle zawiązał, nie chcąc nikogo zastraszyć porwał się od stołu, i wyszedł; w momencie potym gdy się dowiadywano, gdzieby był, znaleziono go umartym. Inny się kawałkiem placka uduślił, inny kawałkiem skorki że szynki; inny iaiem ktore o zakład połknął. Dziecko iedne całkiem połknąwszy kasztan uduśliło się, inne znowu gruszką ktora w górę rzuczona w gębę mu wpadła. Kobieta także iedna zadusiła się gruszką. Kawałek ściągacza tak pewnemu w gardle uwiązał, iż ten przez ośm całych dni nie przełknąć nie mógł, potym dopiero ogniwszy kawałek ten do żołądka przeszedł, ale w krotce z inflamacyi, osłabienia i gangreny chory życie utracił. Nie-szczęściem wiele ieszcze takich wszędzie znaydujemy przykładow, lecz się już nad niemi więcej rozszerzać nie będziemy.



Gdy co uwiązanie w gardzielu, dwa mamy sposoby wyruszenia go ztamtąd; to jest albo go dobyć albo popchnąć. Naybezpieczniej jest dobyć, lecz to nie zawsze jest nayłatwiej wykonać; i owszem ponieważ usiłowania na ten koniec czynione, bardzo chorego dręczą, a częstokroć złe za sobą ciągną skutki, gdy tym czasem przypadek ten niezmiernie nalega, przyzwolciey przeto jest, popchnąć raczey, ciało te do żołądka, jeżeli to podobna jest łatwiej wykonać, i jeżeli za połknięciem tey rzeczy żadne nie nastąpi niebezpieczeństwo, iak są pokarmy *i. t. d.* Przeciwnie zaś te ktoreby złe skutki za sobą pociągnąć mogły, powinny bydź raczey nazad wydobyte iak są korki od flaszek, kłębki nici lub płotna, pestki, kości, szkło, kamyki, kruszce zwłaszcza jeżeli do trudności strawienia ich przyłącza się ieszcze nieprzyzwitość wynikająca z samey ich figury, iak są igły, szpilki, ości z ryb *i. t. d.*

Jednakże nigdy się prawie nie zdarzyło, ażeby ostatnie ciała połknięte były wydobyte nazad; skąd pospolicie następujące wynikają skutki: iako to gwałtowne bole w żołądku, i w kiszkach, zapalenia, iątrzenia się, wrzody, ciągła gorączka, gangrena, miserere, zewnętrzne wrzodzienice, ktoremi ciała te wychodzą, a często po wielu wycierpianych bolach śmierć okrutna.

Jeżeli ciała uwiązłe nie daleko zapadły, możnaby sprobować, czyby się niedały wyjąć palcami, co się często udawać zwykło. Jeżeli przeszły głębiey, można użyć szczypekow. Cyrulicy mają ich na ten koniec

kilka gatunkow; te ktorzych używają ci, co tytuń palą, bardzoby do tego przygodne były, i w potrzebie można ie sobie na prędcę zrobić z dwóch drewienek, ale narzędziem tym nie wiele się włkora, ieżeli ciało zapadło zbyt głęboko, i ieżeli iest tak giętkie, iż zupełnie dościan kanału przyległo.

Kiedy ani palcami, ani szczypczykami nie włkorać nie można, użyć potrzeba haczykow. Zrobić ie sobie można w momencie z przygrubszego drotu, zagiąwszy go, i wpuszcivszy w gardło na płask, żeby się zaś można było w obracaniu go pomiarkować, można zrobić z drugiego końca haczyk podobny lub uszko w też samę stronę zagięte; co razem do przywiązania narzędzia tego sznurkiem do ręki przydać się może, gdyż ostrożności tey zaniedbywać nie należy dla uchronienia się niešťczęść po tyle razy zdarzonych, iż się narzędzia takowe z ręku wymykały. Skoro haczyk zawadę tę minie, co prawie zawsze wykonać się może, obrocić go potrzeba tak, aby rzecz uwieźłą zaczepił, którą tak zaczepioną wyciągając drot dobydź można. Bardzo takżę wygodny iest haczyk takowy, kiedy rzecz nie co iest giętka iako szpilka, lub ość w poprzek gardziela uwieźłą, równie iak gdy ciało takowe iest zbyt kruche, gdyżby ie tym sposobem złamać można, i po kawałku wydobydź.

Gdyby zaś rzeczy zapadłe tak były małe, iż tylko część całego kanału zastępnia, i ktoreby łatwo się mogły z haczyka zemknąć, albo go przez opór swoy odgiąć, używa się



na ow czas tęgich lub giętkich pierścionkow czyli kołek. Tęgie robią się z żelaznego drotu, lub z mosiężnych stron bardzo cienkich w kilkoro skreconych, w ten sposób: zgiąć potrzeba drot w kołko ale go zupełnie nie sciskać, tak żeby kołko to czyli ogniwo na palec z łatwością wsunąć się mogło, obydwą zaś końce drotu razem złożyć, potem wpuścić w gardziel kołko, nim starać się zaczepić rzecz uwięzłą, a zaczepioną końcami wyciągnąć. Robią także bardzo giętke pierścionki czyli kołka, wełniane, niciane, iedwabne i. t. p. a takie wywoškować należy, żeby cokolwiek nabyły tęgości; mocno ie potem do trzonka zrobionego z drotu, rogu, lub giętkiego drzewa przywiązać, wpuścić w gardło, a tak uwięzły kawałek zaczepiać i wyciągać. Częstokroć kilka takowych pierścionkow ieden przez drugi przewlokłszy w gardło wpuszczają, aby tym nie zawodniey tkwiącą rzecz zaczepić, która ieżli się z iednego pierścionka wymknie, drugim się zaczepi. Pierścieniowe to narzędzie z tey miary lepsze iest od innych, że zaczepiwszy w nie rzecz uwięzłą można ią kręcąc trzonkiem mocno uwikłać, bo ią na wżyskie strony obracać można, co w wielu bardzo przypadkach iest użyteczno.

Czwartym narzędziem iest gełka. Użyteczność iey w tey mierze załadza się na własności tey, iż namokłszy pęcznieie. Jeżeli przeto rzecziaka w gardzielu uwiąznie, a całego otworu nie zatka, wpuści się gełka mieyscem prożaym, aż pod rzecz uwiązłą;

złą; w tym miejscu wilgotnym, wkrótce  
 gębka pęcznieje, co nawet przyspieszyć  
 można kazawszy połknąć kilka kropel wo-  
 dy; na ow czas dopiero wyciągając ją za  
 pomocą trzonka, który służył do prze-  
 pchnięcia iey tamże; ponieważ ogromniey-  
 sza jest, niż była wprzód gdy się ją wé-  
 pchnęło, wyciąga przed sobą to co iey za-  
 wadza, a tym samym gardło odyka. Po-  
 nieważ gębkę suchą ścisnąć z łatwością mo-  
 żna, pożytkowano więc nie raz z tey iey  
 własności, przepychając dosyć duży kawa-  
 łek przez bardzo szczupłe miejsce. Sciska  
 się zaś okręcając ją nicią lub tasiemką,  
 którą łatwo odkręcić i wyciągnąć można  
 skoro gębka już przeszła. Osadziła ją także  
 w pręcik rogowy rozszczepiwszy mu koniec  
 naczworo, który wiele mając sprężystości  
 z łatwością gębkę utrzymać może; rog zaś  
 ten tak się urządzić powinien żeby nie darł;  
 gębka też na bardzo mocnym sznurku uwią-  
 zana być powinna, ażeby ją cyrulik oswo-  
 bodziwszy z rogu mógł pótym wydobyć.  
 I innym ieszcze sposobem zażywano gębki.  
 Kiedy iey aż za uwięzłą rzecz przepchnąć  
 nie można było, dla tego iż ta cały kanał  
 zatkała, ale się nie zaczępiła, tylko że dla  
 szczupłości miejsca uwięzła; wsadziła wto-  
 dy przywiekszy kawałek gębki, aż do sa-  
 mego ciała połkniętego, na ten czas gębka  
 pęcznieje, rozszerza kanał nad owym ka-  
 wałkiem zatrzymanym, pociąga iey po tro-  
 chu lecz bardzo zwolna, a że ciało to za-  
 więzłe nie tak jest ciśnione gorą jak dołem,  
 przeto też ciśnienie to niższej części gardła



ła sprawnie, że się w górę za gębą pomyka, a skoro się raz z mieysca wyruszy, reszty łatwo już jest dokonać.

Na koniec gdy wszystkie te sposoby są bezskuteczne, jest, jeszcze inшы, to jest dadź potrzeba choremu na womit, lecz lekarstwo to nie może być użyteczne tylko na rzeczy właściwie uwjęzle: gdyż jeżeliby one były zaczepione końcami ostremi, lub też bardzo były wpoione w ciało, wielceby zaszkodzić mogły. Jeżeli może chory przełknąć, da się mu na womit lekarstwo następujące:

Weż <i>Oxymeli cybuli morskiej</i>	uncyą 1
<i>Antimonii diaphoretici</i>	poł ćwierci łota
<i>Infuzyi bżowej mocney</i>	uncyi 5

Umieszay to razem, będziesz miał lekarstwo na womit.

Albo też day zażyć

*Tartari emetici*

gran 6

Tym sposobem wydobyto raz kości utkwioney przez dwadzieścia cztery godzin. Kiedy udawiony przełykać nie może, próbować trzeba, czyli łechtanie piorem wpuszczonym wgłąb gardła skutku tego nie sprawi, co zapewne nie nastąpi jeżeli, zawięzła rzecz cały gardziel mocno zapakowała. W tym ostatnim przypadku niemasz innego środka iak tylko dać enemę tytuniową. Człowiek ieden połknął był duży kawałek cięłeciny, który mu stanął w środku gardziela, i zupełnie przechod zatkał; cyru-

lik do niego przywołany używał iakie tylko mogli sposobow, lecz wszystko nadaremnie, drugi widząc to, i że już choremu twarz zczerniała, i nabrzmiała, oczy wystąpiły z głowy, że często mdlał i konwulsyjne rzucania cierpiał, kazał mu dać enemę z dekoktu z uncyi kręconego tytuniu, lekarstwo to sprawiło choremu gwałtowne womity, z którymi zadławiony kawałek śmiercią mu grożący wyleciał.

Szofty sposób, który nie rozumiem, aby już od kogo był używany, ale który w wielu bardzo przypadkach mogłby być użyteczny, kiedy połknięte rzeczy nie są bardzo twarde, a są bardzo wielkie, jest taki: osadzić potrzeba graycar na giętym trzonku; i przywiązać go na wywołanym sznurku, aby go można było wyciągnąć gdyby się z trzonka zemknął, ten wkręcić w kawałek zadławiony i on wraz z graycarkiem wyciągnąć. Widziano także iż utkwiony w gardle cień, w śmiechu się wydobył i wypadł.

W przypadku, kiedy rzecz popchnąć przychodzi, zażywają albo porow, które stąd są wygodne, że się wszędzie znajdują, ale się też łatwo łamą, albo wołkowe świecy oliwą nasmarowane, i cokolwiek odgrzanej żeby się ugiwała, albo rogowego prętu rybiakością pospolicie zwanego, albo żelaznego drotu, którego koniec ieden oblewa się ołowiem, żeby był grubszy, co łatwo i prędko wykonać można. Z równą pomyślnością można także użyć patyczkow z giętkiego iakiego drzewa, iak jest brzezina, leszczyna, iesion,

*Hh ij*



wierzba, albo też narzędzia cyrulickiego używanego do ran głębokich, albo nakoniec ołowianego prętu. Wszystkie te narzędzia powinny być bardzo równe, i gładkie, ażeby nie dały, i dla tegoć to obwiąiają je często cienką baranią kiszka. Czasem też przywiązuiają nakończu gębkę, która cały kanał wypełniając wszystkie zawady, które tylko napotyka, wypycha. Można ieszcze w tym razie dać poćknąć co przywiekszego, iak jest ośrzonek lub skorka chleba, kawałek rzepy lub gąbia z sałaty, kulę lub co podobnego w nadziei iż narzędzia te rzecz uwięzłą przepchnąć mogą. Ale sposob ten ratowania bardzo jest słaby, i jeżeli ie kto połykać daie, nie uwiązawszy ich na sznurku, obawiać się potrzeba, żeby i one same uwiązły niebezpieczeństwa nie podwoiły. Nie raz się bardzo szczęśliwie zdarzyło, że rzeczy które popchnąć chciano uczepiły się woskowej świecy, lub poru, których na ich popchnięcie użyto, i z niemi wyszły, ale się to tylko kończatym rzeczom przytrafić może.

Jeżeli nie podobna dobyć rzeczy wylizczonych wyżej, równie iak i tych wżyskich których poćknięcie grozi niebezpieczeństwem, potrzeba na ow czas z dwoyga złego obierać mnieysze, i raczy odważyć się na popchnięcie onych, niżeli dopuścić, ażeby chory, w kilku minutach okropną śmiercią zginął. Tym zaś mniej wahać się w tey mierze należy iż wielka liczba przykładów dowodzi, że jeżeli po poćknięciu rzeczy tych, wielkie często choroby na-

stępowały, tedy też indziej mało co albo nie  
cale nie szkodziły.

Po połknięciu rzeczy takowych trafia się  
koniecznie albo *1mo* iż przez stolec wycho-  
dzą; *2do* nie wychodzą, i chorego zabija-  
ją, albo *3tio* z uryną odchodzą, albo *4to* przez  
skórę się dobywają. Z czterech tych różnych  
od siebie wychodów każdy w szczególności  
opiszę.

Kiedy wychodzą przez stolec, tedy albo  
w krotce po połknięciu wychodzą żadnego  
prawie przypadku nie sprawiwszy, albo wy-  
ście to nierychło i wielą boleściami po-  
przedzone następuie. Widziano wychodzą-  
ce bez wszelkiego bólu w kilka dni po poł-  
knięciu kość kurzey nogi, brzośkwiniową  
pestkę, wieczko od puszczerki, szpilki, igły,  
pieniądze wszelkiego gatunku, mały nawet  
slecik długi na cztery cale, który przez  
trzy dni ciągle przenikliwie bole sprawował,  
a potem szczęśliwie wyszedł; nożyki, brzy-  
twy, sprzączki i. t. p. Odwidzałem pisać  
P. Tissot dziecię pół trzecia roku mające  
które połknęło gwoździk, więcej niż na cal  
długi, u którego główka więcej niż na trzy  
linie była szeroka. Zatrzymał się on przez  
nieiaki czas w gardle, lecz zapadł głębiej  
w przód niżelim przybiedz zdołał, i wyszedł  
stolem w nocy nic złego nie sprawiwszy.  
Nie dawno jeszcze, przydaie tenże sam, ca-  
ła kostka z kurozęcego skrzydła lekkiego tyl-  
ko bólu w żołądku przez trzy lub cztery dni  
była przyczyną.

Czasem rzeczy te dłużej w wnętrzo-  
ściach zostają, i nie wychodzą aż w kilka-



naście miesięcy, a nawet w kilku lat, nie tym czasem nie szkodząc. Bywają także, które się nigdy więcej ani włożyć ani czuć nie dały.

Nie zawsze jednak tak szczęśliwy trafunek ten bywa, i czasem lubo naturalnie wychodzą, tedy jednak nie pierwej aż po wielu nieznosnych boleściach w żołądku, i w kiszkach. Jedna dziewczyna połknęła kilka szpilek, które ją przez sześć lat gwałtownymi bólami dręczyły, nakoniec po upłynionym tym czasie pozbyła się ich, i ozdrowiała. Trzy igły były iednemu przyczyną rznięcia, mdłości, konwulsyi przez rok cały, potym wyszły stolcem, i chory zdrowie odzyskał. Trafia się niekiedy iż rzeczy te przeszedłszy przez wszystkie wnętrzości w stolcu się zatrzymują, i okropnych symptomatow przyczyną bywają, którym atoli zręczny felczer zaradzić niekiedy może, iako to w ten czas, gdy te przeciąć się dadzą, iak są kości z ryb, szpilki i. i. p.

Inny znowu skutek rzeczy tych bywa, gdy z wnętrzości nie wychodzą, ale sprawują okrutne symptomata, które chorego zabijają, a takowych przypadkow wiele się trafia. Jedna Panna połknąwszy szpilki które w gębie trzymała, niektóre z nich stolcem wydała, ale reszta przeszła wnętrzości, a nawet i brzuch z niesłychanym bolem; i chora ta we trzy dni utraciła życie. Pewny człowiek połknął igłę która mu przebiła żołądek, przeszła do wątroby i wysuszwszy chorego o śmierć go przyprowadziła. Codziennie prawie widzieć się dać połykający pie-

niądze z różnych kruszców bez żadnego ztąd szwanku. Był nawet taki który aż do stu luidorów połknął, a wszystkie z niego powychodziły. Ale żeby te tak szczęśliwe przypadki nikogo zbyt śmiałym w tej mierze nie czyniły, okropne skutki słuszną owszem boiaźnią każdego przerazić powinny. Jeden tylko połknięty pieniądz przechodząc żołądka do kiszek zatkał, i o śmierć człowieka przyprowadził. Połykając się ustawicznie pestki bez uszkodzenia, ale są przykłady ludzi, w których zatrzymując się gdy ich się wiele nabierało, stawały się przyczyną ciężkich bólów i śmierci.

Niekiedy i jeszcze rzeczy te wychodzą z uryną, lecz to bardzo rzadko się trafia. Zdarza się nakoniec iż połknięte rzeczy przebijają żołądek lub kiszki, przechodzą aż do skóry, robią wrzod, same się dobywają, lub za otwarciem wrzodu bywają wyciągnięte. Częstość długiego czasu do tej przeprawy potrzebują, czasem nie ustannymi boleściami dręczą, kiedy indziej zaś chory przez czas nieiaki cierpi, bole ustają i znowu powracają. *Obacz POŁKNIECIE.*

Wszystkie przykłady te, i niezliczona liczba innych wystawiające nam okrutne śmierci sprawione od rzeczy połkniętych dowodzą, iak wielką w tej mierze ostrożność mieć potrzeba, i potępiają straszną ową i niegodziwą nierostropność bawienia się igraszkami, które tego nieszczęścia nabawić mogą, a nawet i trzymania w gębie rzeczy, które przez nierostropność lub przypadek



wpadłszy w gardło stałą się przyczyną śmierci.

Widzieliśmy wyżej, iż uwięzłe rzeczy czasem chorego uduśliły, niekiedy zaś znowu nie można ich ani popchnąć ani wydobądź, lecz tkwią w gardle nie umarzaiąc chorego, albo przynajmniej nie zaraz. To się zaś trafia gdy w takim położeniu więzną, iż oddechowego kanału nie ścisną, ani przeziścia pokarmom nie ze wszystkim tamują; co się trafiać nie może tylko gdy uwięzłe rzeczy są kończące. Rzeczy te tak zatrzymane czasem bez wielkiej gwałtowności małe iątrzenie sprawują, co im rozprzeżrzenia przechodzą, a tak albo gębą wychodzą, albo do żołądka spadają, przynosząc nie kiedy straszne zapalenie, które chorego zabija; albo jeżeli materya wrzodu na wierzch się przenosi, robi się na szyi gruczoł, który otworzywszy, rzecz poślkniona przezeń wyidzie. Inne nakoniec robią sobie drogę, którą z małym bolem, lubcale bez żadnego przechodzą, i albo się tyłem szyi, albo przez pierś, łopatkę, wreszcie przez rozmaite części dobywają.

Pewnie kto zadziwiony nad osobliwzemi przechodami rzeczy tych które dla swojej figury zdają się, iż się przez skórę przecisnąć nie mogą, chyba ie w kawałki poszarpawszy żądać będzie, żeby wytłomaczyć któredy i jak rzeczy te przechodzą. Niech nam się godzi cokolwiek dla ich przyługi od materyi wyboczyć, co tym bardziey podobno do zamiaru dzieła tego należec będzie, że ukazawszy iż w tym nie dziwnego niema,

obali zabobonny przesąd, czarom pospolicie zdarzenia rodzaju tego przypisujący, a które z wielką łatwością wyłożyć można. Ta przyczyna jest iedną z innych, na które w dziele tym wzgląd mieć postanowiliśmy.

Znayduie się pod skórą w którymkolwiek ią miejscu otworzywszy błoną złożoną z dwóch oddzielonych między sobą małemi komórkami, które wszystkie mają komunikacyą między sobą, i są mniej lub więcej napełnione tłustością. Niemasz w całym ciele tłustości ktoraby się między błoną tą nie zawierała. Znayduie się ona nie tylko pod skórą ale i ztamtąd różnemi sposobami po całym ciele rozpścierając się przegradza wszystkie muszkuły, jest częścią żołądka, kiszki, pęcherza, wszystkich wnętrzności, i z niey się to składa sadło, ona obwija i powłoczy krwawe, pulsowe, i suche żyły. W niektórych miejscach bardzo jest gruba, i wiele w sobie tłustości zawiera, w innych znowu bardzo jest cienka, i bez tłuszczu, nigdzie zaś niema czucia. Można by ią sobie wystawić iako koldrę przeszywaną, w ktorey bawelna nie równo jest rozpostarta, i w niektórych miejscach nad to iey grubo, w niektórych zaś wcale nie nie masz, tak że się dwie iey powierzchnie razem słykaia. W tey to błonie połącznione rzeczy obroty swoje odprawiają a ponieważ komunikacya jest powszechna i nigdy nie przerwana, nie dziw więc, że z iednego miejsca na drugie przechodzą. Żołnierze bardzo często czuią, że kule ktorych wydobydź nie można znaczną odległość miejsca po ciele ich przebiegaia.



Powszechną tę komunikacją między wszystkimi częściami błony tej okaznie ieszcze przez podobieństwo przykład codziennie powtarzany od Rzeźników, ci narzynają skorkę cielęcia, w narznięcie to zakładają mieszek, dmą mocno, i całe ciele rozdymają, tak iż żadney cząstki w nim niemasz ktoraby napęcznieniu temu nie podlegała. Niegodziwi ludzie używali tego szkaradnego sposobu na czynienie masek z dzieci, które potem na widok publiczny za pieniądze wystawiali. W błonie tej rozpościeraia się także wody ludzi opuchłych, dążąc ku tej stronie, do ktorey własny ich ciężar nawodzi. Zapyta się kto, ponieważ przez błonę tę w rożnych mieyscach przechodzą suche, krwawe, pulsowe żyły &c. ktorych zranienie okropneby koniecznie skutki sprawić powinno, iakimże ich sposobem nie sprawuje? Odpowiadam *imo* że przypadki te czasem się trafiaia, *ado* że iednakowoż rzadko się trafiać powinny, bo ze wszystkich części, te ktore przez tłuszczową błonę przechodzą twardsze są od tłuściości, połknięte rzeczy napadłszy na nie prawie koniecznie zwrocić się muszą ku tłuściości one otaczaiącej, gdzie opór daleko iest mnieyszy, a to tym bardziej, że rzeczzone rzeczy zawsze okragławe bywaią.

Do wszystkich tych sposobow ratowania kilka ieszcze rad ogolnych przydadź muszę. *imo* Często pożyteczna rzecz iest a nawet potrzebna puścić dużo krwi z ręki zwłaszcza gdy odetchnięcie bardzo iest ciężkie, albo kiedy uwięzły rzeczy wyruszyć zaraz

z miejsca nie można; ponieważ wtedy pufczenie krwi zapobiegłoby zapaleniu, któreby częste szorowania po gardle sprawić mogły, a rozwolnwszy wszystkie części ciała, możeby to natychmiast rzeczy zawieźleży wyjście ułatwiło. 2do Kiedy się wszystkie uślawania ku wydobyciu, lub popechnięciu rzeczy nie udają, potrzeba ich potrzeba: ponieważ zapalenie któregośby nabawiły, równieby było niebezpieczne, iak i fałszywe udawienie się, a mamy przykłady ludzi umarłych z inflammacyi, lubo zawieźłą rzecz z miejsca ruszono. 3tio Pod czas dobywania lub popychania często co dawać choremu do połykania, albo mu też zakrzewioną sprycą, ktoraby za krtani zachodziła, miękczący iaki likwor strzykać, iako to letnią wodę samę przez się, lub z mlekiem, albo dekoka z ięczmienia, ślazu, otrąb. Dwoiaki pożytek ztąd wynika, raz że się podrapane instrumentami części chłódzą, co wstrzymuje zapalenie, powtore że mocne sprycowanie, prędzey częstokroć miększą rzecz z miejsca ruszy niżeli wszystkie instrumenta. 4to Kiedy się uwięźłą rzecz w gardle zostawić musi, tak się z chorym obchodzić potrzeba, iak gdyby na inflammacyę chorował. Krew mu puścić, dyetę przepisać, i obwinać szyć kataplazmami odmiękczającymi. Toż samo czynić należy chociaż uwięźłą rzecz już jest wydobyta, jeżeli jest iakie pozostałego w gardle zapalenia domniemywanie. 5to Czasem trochę agitacyi lepiej niżeli instrumenta, uwięźle rzeczy z miejsca ruszy. Wiemy iż uderzenie pięścią za kark,



lub w plecy, mocno w gardle opierające się rzeczy często wydobywaia; ia mam dwa przykłady na dwoch, ktorym szpilki w gardle utkwiły. (mowi P. Tisot) wyiechawszy ze wsi konno do pobliskiego miasta po ratunek, w godzinę iazdy uczuli iż się szpilka z miejsca ruszyła, ieden ją wypłunął, a drugi połknął, ale bez żadnych złych skutkow. *6to* Kiedy iest oczywiste niebezpieczeństwo uduszenia, kiedy puszczenie krwi mało pomaga, kiedy niemasz nadziei prędkiego odetkania gardła, a śmierć iest bliska, ieżeli się choremu respiracya nie przywroci, tedy natychmiast udać się potrzeba do operacyi otworzenia krtani; to iest otworzyć oddechowy kanał czyli krtani, co ani iest rzeczą trudną dla cokolwiek umiejętnego Cyrulika, ani bardzo bolesną dla chorego. *Obacz OTWIERANIE KRTANI. 7mo* Kiedy zaś więzła rzecz do żołądka opadnie, trzeba zaraz choremu iak nayłagodnieyszą dyetę przepisać, zakazać mu wszelkich ostrych, szczypiących, i gorących pokarmow, wina, likworow i kawy. Niech potrochu na raz iada, i twarde pokarmy iak naylepiey żuje. Naylepieyby było żyć samemi kleykami, leguminami, mlekiem, i wodą; co daleko iest lepsza nie używanie oliwy lub oleykow.

Autor natury tak opatrzył kanał gardzielowy, aby iedząc nic nie przechodziło za krtaniowy czopek do kanału oddechowego (*aspera arteria*) niefortuniecie to atoli niekiedy się trafia, po ktorym natychmiast ustawiczny i gwałtowny kaszel, ostry bol, i

duża  
wy  
targ  
zeni  
Jede  
nagł  
wiv  
miał  
silno  
lezi  
waż  
chow  
pow  
R  
naśc  
wom  
piep  
wiel  
wrzu  
odde  
zada  
kost  
kich  
kon  
tako  
i że  
szko  
ślaw  
dow  
i  
iaka  
naty  
ba,  
koś  
bem

duśnienia nadchodzi; wszystka krew do głowy biele, chory zostaje w wielkim ucisku, targają go gwałtowne a poniewolne wzruszenia, a czasem natychmiast umiera. Jeden szewc robiąc razem i iedząc spadł nagle ze swego stołka, i słowa nie przemówiłszy; towarzysze jego przyzwali natychmiast Cyrulikow, ale pomimo wielu ich usilności żadnego znaku życia nie dał. Znalezione w trupie kawał wołowego mięsa, ważący dwie uncye, który wpadł w oddechowy kanał, i tak go dobrze zatkał że nie powietrza do płuc nieprzepuścił.

Radzą w takowym przypadku, aby kilkanaście razy uderzyć w plecy, pobudzać do wymiotów, do kichania wdmuchując w nos pieprz biały, konwalią, szalwią, i iakiekolwiek kichające tabaki. Grochowe ziarno wrzucone przez swawolą w gębę wpadło do oddechowego kanału, i nazad wyszło po zadaney na womity oliwie. Mała także kostka wypadła była raz z gardła pod czas kichania sprawionego od starzey na proszek konwalii. Ale przyznać potrzeba, iż ratunki takowe bardzo są słabe, i bardzo niepewne, i że w niektórych przypadkach więcej zaszkodzić aniżeli pomodzą mogą, iako tego sławny ieden Cyrulik Francuski niedawno dowiódł. Zaczym nayroftropnieysza rzecz jest, i razem naypewnieysza, kiedy ieszcze iakaś nadzieia uratowania zostaje, i ktorey natychmiast bez zwłoki chwycić się potrzeba, ażeby otworzyć kanał oddechowy, iakośmy już wyżej wspomnieli. Tym sposobem wydobywano z gardziela kości, bo-



bowe ziarna, ości rybie, i chorych od śmierci wybawiano; tym zaś bardziey ociągać się z tym nie potrzeba, iż jest, iako się już rzekło, prosty, łatwy, i prędki sposób, a żądnego za sobą niebezpieczeństwa nie pociąga. Ale ponieważ uprzedzenia bardzo są uporczywe, i ponieważ wiele osób wielki ma wstręt do wszelkich Chirurgicznych operacyi, a zamiast pojąć, iak ta jest lekka, nierozsądnie mniemają, że to jest coś barbarzyńskiego, i okrutnego w otworzeniu szyi; bardzoby tedy rzecz była pożyteczna, żeby się oświeceni ludzie przeciwko przesądowi temu wraz złączyli, a podobnoby nawet dobrze było, żeby prawo w tey mierze odjęło moc rodzicom sprzeciwiania się tey operacyi, kiedy za potrzebną uznana będzie. Rzeczona prawe oszczędziłoby okrutnego owego żalu, iakiego doznają ci, którzy niechciawszy na pomienioną operacyą zezwolić, pełni rozpaczey uznawali potym, z iaką łatwością uwięzłe rzeczy za lekkim narznięciem po śmierci wydobyto, i iak łatwo było uratować osobę, którą zacięta ich niewiadomość w grob wpędziła.

Kiedy idzie o życie ludzkie, wszelkiego się sposobu chwycić potrzeba. W przypadku gdyby ciała zadławionego ani dobyć z gardła nie można było, ani go też tam zostawiać bez prędkiego zaduszenia chorego, radzą aby sam gardziel (*oesophagus*) otworzyć, i aby użyć tegoż samego sposobu, gdyby popchnięcie ciała takowego do żołądka mogło być przyczyną skutkow, któreby chorego o prędką śmierć przypawiły.

Gdy gardło jest zatkane, bulionowemi enemami chorego żywić można. P. *Venel* bardzo doskonały Chirurg wynalazł i kazał zrobić cztery narzędzia, których opisanie wydał w dziele *nouveaux secours pour les corps arrêtés dans l'œsophage*. Bardzo one są proste i łatwe do użycia. *Tifsot*.

UKĄSZENIE. (Szt; Lek:) Jest to przerwanie części iakiey sprawione od zębów zwierza iakiego. Ukąszenia takowe częstokroć nie ciągną za sobą żadnego okropnego symptomu, lecz niekiedy przynoszą skutki straszne, gdy ie zwierzęta zadaia zostaiąc w zapalczywości, lub gdy są wściekle, i iadowite. Rzecz jest nie zawodna że ukąszenie zwierza rozdrażnionego i zapalczego przynieść może skutki okropne, i ze wżyskim podobne do tych iakie następuia po ukąszeniu zwierza wściekłego. Czytamy w dziele *Transactions Philosophiques* wypis listu Doktora *Roger Hoffmann* Lekarza w Norwich, pisany do Doktora *Williambrigs* o hidrofobii sprawionej przez ukąszenie lisa poruszonego do gniewu, " Przyzwany byłem, mowi on, przed kilką dniami do odwiedzenia pewnego z mieszkańców tego miasta, który około przed sześcią tygodniami ukąszony był od lisa rozżartego w rękę prawą: człowiek ten od soboty poprzedzaiący czuł się słabym, i doświadczał bolow niestałych: w poniedziałek bole te powiększyły się mu, we wtorek ieszcze bardziey osobliwie w rękę prawey, w ramieniu, i łopatce i w grzbiecie; te iednakże bole pozwalały mu



wychodzić z domu: we szkodę niewiem z czy-  
iego przepisu zażył purgans zwyczajny,  
który mu sprawił siedm czyli ośm stolców,  
i ostatek go bardzo. Znalazłem go w tym  
stanie skarżącego się na zdrętwiałość, dla kto-  
rey nie mógł ruszać ręką prawą, która w  
rzeczy samey zaczęła wpadać w paraliż.  
Na ow czas on już daleko mnieyszą boleść  
czuł w tey części, równie iako i w tych  
wszystkich członkach, w których ją wprzód  
czuł naybardziej, wyiawszy część niższą  
grzbietu, w ktorey bole te wkrótce ustały.  
Człowiek ten opowiadał mi, iż z rany tey,  
którą mu był ow lis zadał, szła nieco krew  
sama przez się, i w reszcie się zagoiła, nie  
sprawiając mu żadney boleści procz nieia-  
kiegoś czucia kolącego i przemieniającego;  
ktorego kiedy niekiedy doświadczał w rę-  
ce, i ramieniu: przydał on ieszcze iż dla  
satisfakcyi swoich przyjaciół zażywał pro-  
szku białego, który mu przyśłał Aptekarz,  
lecz że nie sądził się byćzcale w tym sta-  
nie, iakiego się dla niego obawiano, gdyż ja  
nie ukrywałem mu tego, co mi się o iego  
stanie zdawało. Lubo się on ieszcze nie  
wzdrygał wody, gorącość jednakże zna-  
cznie się już powiększyła, i puls ciągle by-  
wał przerywany po pięciu lub sześciu ude-  
rzeniach, lecz to tylko w ręce prawey, com  
kilkokrotnie bez żadney odmiany dostrzegł.  
Był on blady, i omdlały; lecz oczy miał  
iaskrawe. Przepisałem mu lekarstwa anti-  
paraliżowe, ktorem sądził nayprzyzwoitsze  
amieszane z specyfikami używanemi w hi-  
drofobii. Zostawiłem chorego w tym stanie

wa  
d  
utr  
cz  
ieg  
by  
za  
ny  
ied  
cz  
dro  
zak  
by  
sied  
kol  
prz  
dzi  
nie  
oko  
iz  
cha  
zy  
kar  
laz  
iac  
dw  
gd  
glo  
gd  
kie  
z w  
ow  
chu  
byd  
mu

we środę wieczor. Nazajutrz z rana powie-  
dziano mi, iż całą noc nie spał, i że całkiem  
utracił władzę w ręce prawey, i że doświad-  
czał wiele przykrości i płaczenia, lubo bole-  
iego znacznie się były zmniejszyły. Puls  
był daleko mocniejszy niż w wigilią, lecz  
zawsze w ręce tylko prawey był przerywa-  
ny. Chory miał cerę nie co iefzcze bladszą,  
jednakże żyły jego były pełne tak iak w po-  
czątkach; wzmaganie się gorączki, i hy-  
drofobia iefzcze się były nie okazały. Ka-  
załem kontynuować lekarstwa, którem mu  
był wprzód przepisał, i upuścić sześć lub  
siedm uncyi krwi z ręki lewey, miała ona  
kolor piękny, lecz była zbyt gęsta. Natym  
przeszło poł dnia czwartkowego. Po obie-  
dzie musiałem wyjechać na wieś, z ktorey  
nie mogłem powrócić aż dopiero nazajutrz  
około szóstey w wieczor. Powiedziano mi,  
iż w krotce po moim odjeździe symptomata  
charakterystyczne choroby zaczęły się oka-  
zywać, i że podano choremu rozmaite le-  
karstwa przepisane od innego lekarza. Zna-  
lażem go w wielkim rozpaleniu, puls ma-  
iącego bardzo wyfoki, i przerywany w oby-  
dwóch rękach. Gdy mu podawano pić i  
gdy się podniósł, lub usiadł, chwiał się, i  
głowa iego zwieszala mu się w tył, lecz  
gdy głowę trzymał na poduszkach, połykał  
kiedy niekiedy po trochę rozcieku, lubo  
z wielką trudnością i usiłowaniem. Był na-  
ow czas bardzo bladey cery, i bardzo wy-  
chudły; wzrok miał obłąkany, i zdawał się  
bydź przestraszony w każdym momencie, gdy  
mu się kto nagle przedstawił. Skarżył się



iż mu przeskadzano do odychania i że go dufiono zbliżając się doń nagle. Zawsze miał wszelką przytomność, głos tylko był osłabiony, i przerywany, iaki bywa w ten czas, gdy język i inne organy mowne zaczynały wpadać w paraliż. Taki był stan tego chorego w piątek o godzinie szóstej wieczornej. Przyjechałem go odwiedzić po wtórnie o godzinie dziesiątej, i zastałem wszystkie symptomata bardziej jeszcze powiększone. Jednakże chory przechadzał się z jednego pokoju do drugiego, oparłszy się cokolwiek na służącym. Między dwunastą, i pierwszą umarł, bez żadnego ruchu konwulsyjnego, ani wzdychania, ani jęku, tak właśnie, iak gdyby był w momencie rażony paralizem całkowitym. „

Nikomu nie jest tajno, iż hidrofobia jest skutkiem ukąszenia zwierząt wściekłych, i że choroba ta decyduie bardzo często o życiu osoby, których dotyka, lubo się okazować może w symptomatach bardzo łagodnych. Ukąszenie psa wściekłego zrobiło obszerną ranę w muszkułę zzuwającym pewnemu dziecku; przykładano mu przez długi czas istoty ropiące, ażeby się rana nie goiła nagle, i ażeby iad miał czas do wyparowania. W krótkim czasie rana ta zaczęła z siebie sączyć wiele ropy, niewiadc było żadnego narostka ani inflamacyi, ani żadnego symptomatu, któryby się kazał domniemywać o tym, co daley nastąpiło. W trzy tygodnie rana się całkowicie zagoiła; lecz w dwa dni potym dziecko owe wpadło w wielką gorączkę, złączoną z palpi-

tacyą serca, i iakąś nadzyczayną nieregularnością pulsu. Nocy następującej choroba przeniosła się do mozgu, a nazajutrz napadły go konwulsye po wszystkich członkach. Oczy miało osłupiałe i obłąkane, fizyognomia jego była zapalczywa, i usta spienione; doświadczało drżenia i bez sensności ciągłej; głos jego był chrapliwy i podobny do wycia psów, oddech przerywany; usiłowało bez ustannie gryść to wszystko co tylko około siebie napadło. Gdy mu podano zwierciadło okrutnie się tym przerażiło. W wieczor upadło mimo wszelkie frzodki pod działanością choroby.

Niemamy tu w zamiarze wykladać w całej rozciągłości sposobu leczenia hydrofobii; można w tej mierze znaleźć dostateczny wykład pod artykułem Wścieklizna. Przestaniemy tu tylko na napomnieniu cokolwiek o tych frzodkach, które przepisał *P. Rob. Gourdon*, na uleczenie psów wściekłych, i osob lub zwierząt, które od nich zostały ukąszonemi; i doświadczeniach kamienia węzowego czynionych w Wiedniu w przytomności Cesarza, i podanych do publiczney wiadomości przez *X. Kirkera*. Owoż jest recepta *Rob. Gourdon* tak iak ją on sam przepisywał.

Weź Korzeni rzepikowych, pierwosnki (prime rose) dragonkowych (dragon) piwonii prostej, i liści bukspanowych, każdego

Korzeni ziela czuryło

po garści 1

garści 2

Ii ij



*Czernidla z łapek raczych pre-  
parowanych,  
Dryakwi Weneckiej po uncyi i*

Utrzy to nayprzod wszystko razem a potym warz w czterech kwartach mleka po ki się aż blisko do połowy nie wygotuie. Zley tę mieszaninę bez przecedzania do butelki, i daway tego psu lub zwierzęciu, ktore masz leczyć, trzy lub cztery łyżeczki z rana, a to w trzy dni wciąż przed nowiem i przed pełnią. Potrzeba także nieco upuścić krwi zwierzęciu w wigilią tego dnia, ktorego się mu ma dać lekarstwo. Ponieważ niektórych korzeni z przepisanych nie można znaleźć w zimie, można ich przeto nabierać pod czas pory letniej lub wiosnianey, wysuszyć i utrzyć na proszek, ktore się potym tym samym sposobem dawać będą z łapkami rakowemi i dyakwią Wenecką w oliwie lub masle; i to będzie równie skuteczne.

Jeżeli zaś potrzebuemy podobnego Lekarstwa dla ludzi ukąszonych od psa wściekłego, wziąć potrzeba tychże samych przypraw, i w takieyże dozie, a utarłszy ie wprzod dobrze razem, moczyć się ie będzie ciepło przez dwanaście godzin przynajmniej w dwóch kwartach wina białego, a potym się rozciek przecedzi, i dawać się go będzie choremu po kwarterce z rana i w wieczor przez trzy dni wciąż przed nowiem i przed pełnią.

Doświadczenie z kamieniem węzowym, wykonano na dwóch wieśniakach ukąszo-

nych od wilka wściekłego, który wprzód pokaliczyłbył wiele ludzi i zwierząt, z których niektóre z tey wściekliczny umierały natychmiast, inne aż po kilku miesiącach; zagoiwszy im rany, zrobiono im małą incyzję na ręce, którą wypłynęło kilka kropel krwi, i przyłożono kamień który do tego miejsca przylgnał i w tym stanie trwał tak, na iednym przez dwadzieścia cztery godzin, a na drugim przez trzydzieści cztery; po czym obydwu uczuli się doskonale uzdrowionemi. Ostatni powiedział, iż przed przyłożeniem tego kamienia czuł wielki wstręt do iadła, i iakąś ciągłą skłonność do kaślania, i że mu się zdawało, że iego pierś z grzbietem były do siebie ściśnione, tak właśnie iak gdyby był w prasie; lecz skoro mu kamień został przyłożony, uczuł natychmiast iakąś wewnętrzną gorącość, która mu sprawiała czucie takie, iakie sobie wystawić można, gdyby ciało piekły linie ogniiste, które się z całego ciała schodziły ku incyzji, na którą kamień ow był przyłożony: przydał ieszcze iż w kilka godzin potym zaczął, czuć apetyt, i że mu ulżyło owe przykre ściśnienie, które wprzód czuł, i że gdy kamień sam przez się odpadł uczuł się całkowicie uleczonym.

Ukąśzenia zwierząt iadowitych ciągną ieszcze za sobą częstokroć skutki daleko okropniejsze, a nawet i śmierć samę. Ileż to tysięcy ludzi przez ukąśzenia niedzwiedka, węzow, tarantuli, iaszczurki &c: nie zostało wydartych z pomiędzy żywych w kwiecie ieszcze smoiego wieku? Ukłocie



węza dzwonkowego, skorpiona, i żmii ciągnie za sobą pospolicie bole bardzo żywe w tej części, złęczone z zimnem, ciągnięciem, utraceniem władzy, i potem zimnym około części ciągniącej i po całym ciele. Zostawszy ukłotym w część wyższą robią się narożki pod pachą; mając zaś zadaną ranę w części iakiej dolney robią się wzdęcia w pośladku. Jeżeli skaleczenie to jest znaczne, czuje się w tej uszkodzonej części pieczenie podobne do tego, iakie rodzi spazzelizna: pokazują się najprzód wkoło warg rany, a potem po całym ciele nie iakieś siniaki złęczone z świerbieniem nadzwyczajnym. Twarz się całkowicie zmienia; traci wszystkie swoje rysy i w koło oczow zbiera się materya lipka, łyzy które chory roni, bywają lipkie, i kleiowate; wstawy utracają swoją ruchawość, i przypadek ten złęczone bywa z opadnięciem pośladku, i żądzą nieustanną wyiscia na stolec; lecz symptomata te nie są najstraszniejszye, bywają one złęczone albo też w krotce zasobą ciągną inne przypadki daleko okropniejszye, które mieszaia i dziwą umysły ludzi patrzących na nie. Wi dzieć można w iednym momencie chorego tego wydającego wiele piany przez usta, dręczonego szczawką konwulsyina, wómitem nieustannym, i wpadającego w straszliwe kowulsy.

Ponieważ o ukąszeniu takowych zwierząt mowiliśmy już w tym dziele pod szczegółnemi ich artykułami, nie będziemy się przeto rozciągać tu dłużej nad sposobami

do których się uciec potrzeba, końcem wy-  
ratowania chorych od okropnych, a z nich  
wynikających skutków. Zalecają iako sku-  
teczne w tym przypadku lekarstwo korzeń  
ślazowy, i pałernak do zażycia wewnę-  
trznie, bądź to iedząc ie zielone, bądź  
ie też zażywając w proszku. Utrzymują  
także, iż nasiona pałernaku dzikiego i le-  
szczyny przynoszą także bardzo dobre sku-  
tki.

Owoż podaemy antydot zalecony iako  
bardzo wyborne lekarstwo przeciwko uką-  
szeniu tych zwierząt od Autora Dykcyona-  
rza zdrowia.

Weź *Bobrowego stroju*,  
*Pieprzu*, każdego *po pół uncyi*  
*Kośtu* (costus)  
*Spinakardu*,  
*Szafranu*,  
*Soku centurzyi* każdego  
po *drachm 2*  
*Miodu klarowanego* tyle ile potrze-  
ba na zrobienie opiatu.

Bierze się opiatu tego kawałek wielko-  
ści laskowego orzecha, i roztwarza w wi-  
nie do zażycia naraz od ukąszenia skorpio-  
na, a w oście na ukąszenie zmii, i węża  
dzwonkowego. Czosnek sam przez się utar-  
ty, lub też z solą, z rutą dziką, albo też  
rośliną zwaną *Sorpiurus*, przynosi także  
dobre skutki gdy się ie przyłoży na ranę,  
mowi daley tenże sam Autor. Można tak-  
że, przydaie ieszcze, zamiast tych lekarstw



użyć kataplazmu zrobionego z iedney drachmy ruty dzikiej w oście, iedney uncyi wosku, i czwartey części uncyi żywicy sosnowey, z treścią oliwy.

Jeżeli nie można mieć opiatu przepisanego wyżej, można zamiast niego użyć dryakwi, roztworzywszy iey poł drachmy w szklance dobrego wina.

Z ukąszeniem Tarantuli obchodzić się potrzeba tak, iakieśmy pod osobnym artykułem przepisałi. Patrz TARANTYZM.

Co do ukąszenia jaszczurki, przestaniemy tu na powiedzeniu tylko, iż naylepszym lekarstwem, iakiego w podobnym razie użyć można, jest woda de Luce, ktorey przepis OBAZ pod artykułem WODA de LUCE. Pufszcza się iey pięć lub sześć kropel do szklanki wody i to się daie wypić choremu: lekarstwo to powtarza się co kwadrans, podług gwałtowności symptomatow, poki się te całkowicie nie ukoia.

Zewnątrznie nacierać potrzeba ranę tą wodą de Luce, obszerniejszy zaś wykład postępowania sobie w tej mierze znaleźć można pod artykułem JASZCZURKA.

**UKOSNY MUSZKUŁ (Anat.)** Tak nazwano muszkuły znajdujące się w rozmaitych częściach ciała; w brzuchu dolnym znajduje się muszkuł ukosny wielki i mały. Przydają ieszcze nazwisko to dwom muszkułom służącym do ruszania głową, z ktorych ieden nazwany jest ukosnym wyższym, albo małym ukosnym; drugi zaś ukosnym niższym albo wielkim.

ULEPEK (Mat. Szt. Lek:) *Julepium* albo *Julep*. Jest to lekarstwo magistralne w postaci płynnej, które się robi na jedną lub kilka dozow.

Podług tradycyi Lekarzy Arabscy są wynalezcami tego gatunku Lekarstw, i one nie były całe znane od starożytnych Greków.

Robią je dwoiakiem sposobem, to jest z wód dystryllowanych, albo też z wyciążeń lub wygotowań lekkich roślin: syropy lub cukier, wchodzi do obydwóch tych przypadków, dla czego też lekarstwa te mają pospolicie smak przyjemny.

*Riviere* pisze, iż za jego czasów był zwyczaj robienia tych ulepków na trzy lub cztery dozy razem, lecz dzisiaj nie robią ich pospolicie iak tylko na jedną dozę.

Doza syropu lub cukru jest jedna uncya do trzech lub czterech uncyi likworu. Następujące wzory lepiej o reszcie objaśnia.

ULEPEK KORDYALNY.

Weź *Wód dystryllowanych z buraków*,  
z *Bernardynka*,  
z *Dryakwiziela*,  
z *Skorsonery*,  
po uncyi i

*Wody z kwiatów pomarańczowych i*  
*cynamonowej* każdej

po pół uncyi

Roztwórz w tym.

*Syropu goździkowego* uncya i  
*Ulepek anti-histeryczny*



Weź *Wody* dystallowaney z kwiato<sup>w</sup> po-  
 marańczow<sup>y</sup>ch, z *Melisy* proste<sup>y</sup>  
 ka<sup>z</sup>dey po uncyi 2  
*Syropu* składanego bylicy uncya 1  
 Zmieszay to wraz.

### ULEPEK SENNY.

Weź *Wody* pędzoney z salet<sup>r</sup>y,  
 z rośliny nympha<sup>e</sup>  
 po uncyi 2  
*Syropu* de diacodicum uncya 1  
 Zmieszay.

### ULEPEK CHŁODZĄCY, KORDYALNY I PIERŚIOWY.

Weź *Syropu* z foku limoniowego  
 uncyi 1  $\frac{1}{2}$   
*Wod* przepędzanych z cykoryi,  
 z Bernardynka  
 ka<sup>z</sup>dey po pół funta  
*Kwasu* koperwasowego tyle ile po-  
 trzeba do nadania kwaśkowatości  
 przyiemney.  
 Zmieszay na trzy lub cztery dozy.

### ULEPEK ULZYWAIĄCY.

Weź *Wody* z maku polnego, uncyi 2  
*Oleyku* z migdałow słodkich,  
*Syropu* słazowego ka<sup>z</sup>dego uncyi 2  
*Kropel* ulżywaiących de Sydenham  
 20  
 Zmieszay.

Ulepki robione przez infuzyą i dekokcyą nie są już dzisiaj używane; lecz potrzebną jest umieć je przyrządzać, ażeby sobie umieć zaradzić w przypadkach tych, w którychby nam przybrało wód dystrylowanych. Niemalż innego sposobu na preparowanie tych ulepków iak tylko ażeby wymoczyć lub przegotować kwiaty, korzenia &c, roślin tych, których chcemy użyć, tak iak jest przepisano pod artykułami INFUZYJA, DEKOKT. i do tych przydadź syropu lub cukru wilości dopiero przepisanej.

Ażeby ulepki uczynić przyjemniejszymi w smaku, przydają niekiedy do nich kilka kropel wody pomarańczowej, cytrynowej, porzyczkowej &c, albo też kilka kropel kwasu koperwasowego, iakożmy tego dali jeden przykład w formułach dopiero przepisanych.

ULZYWAJĄCE *Obacz ANODYNA.*

UPŁAWY *Obacz FLUX.*

UPŁAWY BIAŁE *Obacz KWIAT BIAŁY.*

UPŁAWY MIESIĘCZNE (Phyfiol:) Jest to upław peryodyczny krwi częściami rodzaynemi, ktoremu niewiaſty co miesiąc podlegają; nie pokazują się one aż dopiero w ten czas, gdy niewiaſty są uſpoſobione do płodzenia. i bywają mniej lub więcej obfite podług rozmaitych klimatów, i temperamentów ſzczegolnych. Hipokrat ſwiadczy, iż one dochodzą niekiedy i do dwudzieſtu uncyi. Kobiety w Langwedocyi, utracają poſpolicie na raz oſm lub dzieſieć



uncyi krwi. *Gorter* pisze, iż w Holandyi, nie utracają iey więcej iak sześć uncyi. Uplaw ten w klimatach Francuskich, trwa pospolicie trzy albo cztery dni; w Niemczech podług *Stahla*, przez cały tydzień. Uplawy te miesięczne zaczynają się pospolicie w roku czternastym, i ustają w czterdziestym piątym albo w pięćdziesiątym. Widziano iednakże niewiaſty sześćdziesiątletnie, a nawet mające już lat ośmdziesiąt, które ieszcze doświadczały upławow krwistych częściami rodzydnymi, i które poczytywano za miesiączki. Bydź może, że w niewiaſtach w tym wieku zostających, które są temperamentu pletorycznego, które żyją w próżniactwie, i wiele iedzą, natura pozbywa się tą drogą krwi zbyteczney: lecz w ogólności upław ten brać należy za skutek wady iakiey macicznej, i wrzodu iakiego. Rozmaite ponadawano nazwiska temu upławowi. Francuzi panienkę, która nayspierwszy raz choroby tey doświadcza, zowią *grande fille*. Zakonnice, i dewotki które wszystko ukrywają pod nazwiskami przyſtoynemi, na panienki takie mówią, iż *widzą*. Lecz czyliż przyſtoi się wſtydzić i okrażać wyrazy, gdy się mówi o funkcjach natury?

Niektorzy Lekarze miesiączki przypisywali wpływowi iakiemuś Xiężycy, którzy razem utrzymywali, iż w początkach upławu te przypadają na Nowiu, a podeszłym pod czas Pełni: *Luna vetus vetulas, juvenes nova Luna repurgat*. Lecz ta opinia jest fałszywa, iako ſamo codzienne poſtrze-

ganie na niektórych niewiaściach uczy, które upławy swoje miewaia każdego dnia piętnastego, i owszem nie maż żadaey takiej lunacy, w czasie ktoreyby niebywało miesiączek. Nie można zatym przypisywać żadnemu działaniu tego planety tych skutkow.

Symptomata poprzedzaiące miesiączkę zwłaszcza gdy ta ma się pierwszy raz okazać, są następujące: Niewiaasty doświadczaią większego nad zwyczaj gorąca: trafia im się nawet mała gorączka, którą poprzedzaią nieiakieś ograżki, doświadczaią uczucia bolesnego około nerek; w lędzwiach, w siedzeniu, i omdlałości w nogach: cierpią ból głowy z ciężkością; widzieć się daie siność pod oczami, twarz bywa czerwona; pierś nabrzmiewaia, apetyt się zmniejsza, i nakoniec omdlałość widzieć się daie w całym cieie.

Fizyologowie rozmaite poczynili układy na wytłumaczenie mechanizmu miesiączek: jedni z nich mowili, iż się znayduje nieiakieś rozczyn zebrany w macicy, który przez dłuższe tamże bawienie zagzewa się i przez swoy ruch przerywa naczynia i czyni wolny oddech krwi: inni iako *Galen*, przypisywali upławy peryodyczne niewiaść pełności czyli pletorze powszechney. My nie będziemy się tu bawić nad zbitaniem tych zdań zasadzonych na przypuszczeniach, przeštaniemy tylko na wyłożeniu przyczyn takich, które przynajmniej mają podobieństwo do prawdy; i przypisuiemy ią pletorze szczególney macicy, która zależy od



składu czyli struktury wnętrzości. Kilka rozmaitych przyczyn zda się przykładać do tego upławu krwi zbytaczney przez macicę. A nayprzod krew naturalnie ściągac się powinna ku częściom gębczastym, które naymniey czynią oporu dla niey: macica jest właśnie w tym stanie; tkanka iey jest bardzo rzadka, i nie niewspiera scian iey wewnętrznych: powinny się one zatym daleko łatwiey zapełniać krwią niż inne wnętrzości, i tak postrzegamy, że wnętrzości te, których naczynia naymniey mają tęgości, iak jest żołądek, mózg, i t. d. naypierwey cierpią, gdy się miesiączki zatrzymają, chyba iżby słabość iaka szczególna iako to pierś &c. mieysce miała. Powtore arterye macicy są tak ułożone iż opóźniają bieg krwi przez swoje rozmaite zagiętości i fałdy. Żyły mnieysze od arteryi i nie mające kłapek tamują łatwość krwi, do uderzania ku fercu: przeto też żadna część niepodlega polypom, narostkom gębczastym iak macica, i te przypadki są skutkiem opóźnienia biegu krwi.

Pełność formuie się nieznacznie, a gdy już doydzie do pewnego punktu, na ow czas działa na rurki, których otwory przechodzą do macicy, skąd widzimy iż upław miesięczny pewnych tylko czasow przypadać powinien. Gdyby niewiaśły traciły zawsze równo przez przeddech, i gdyby impresye por roku równo zawsze działały na ich ciała, upław ten byłby daleko regularnieyszy, gdyż on zawszeby przypadał w ten czas, gdy się już dosyć zebrało krwi. tak iż ta

uformować sobie może przeziście do macicy. Jeszcze ilość tych upławow byłaby dosyć wielka w czasie pewnym oznaczonym, gdyby passye, pory roku, agitacya, i pokarmy nie sprawiały w nich rozmaitych odmian. Owoż jest przyczyna powrotu peryodycznego miesiączek; lecz żeby wytłomaczyć iakim sposobem macica pozbywa się tey krwi, która zatyka iey naczynia, wiedzieć należy iż gdy wnętrność ta jest pełna krwi, nabywa ruchu; nerwy sympatyczne wpadają w działanie i ruchu tego udzielają wszystkim innym częściom ciała, które znomu wywierają swoje oddziaływanie (*reaction*) na macicę, przez swoje uderzenia na nią, i od tegoć to zależy niezmierzona moc przypadkow, które rodzą wzrąszenie w całej machinie.

Jest pytanie, czyli miesiączki płyną przez pachwę czy przez macicę: utrzymywano iż płyną przez pachwę, gdyż w niektórych niewiastach umarłych znaleziono krew w pachwie, i niewiastry ciężarne także niekiedy tych upławow doświadczają. Jednakże postrzeżenia wielu Fizyologow, dowiodły niezawodnie, że krew płynie przez macicę, i że płynie także i przez pachwę.

Starożytni mieli krew miesiączną za krew zjadliwą. *Pliniusz*, a po nim *Albertus Magnus*, wiele w tey mierze popisali baiek; choroby którym niewiastry podlegają gdy się im miesiączki zatrzymują, dały okazję do tych baśni. Utrzymywano, iż krew ta sprawnie usychanie roślin,



*Lukrecyusz* Poeta miał doświadczyć smutnych skutków tej trucizny mniemaney. Gdy on raz zostawał w zapaleniu entuzjizmu poetycznego, żona jego zazdrośna dała mu wypić krew, którą pod czas swej miesiączki zebrała; beczny ten napój miał mu przynieść śmierć następną po wściekliwości. Krew miesięczna nie ma żadnych szkodliwych skutków od krwi innej, chyba iżby zbyt długo w swych kanałach była zatrzymana.

Pomiędzy zwierzętami samczki nie cierpią takich upławów peryodycznych, iakich doświadczaia kobiety; lecz w czasie grzania się tych zwierząt części rodzayne nabrzmiewaia im od krwi, która im płynie na ow czas podobnie iak i niewiastom w czasie miesiączek. Co się tycze małp, podobieństwo zwierząt tych do ludzi rozciąga się nawet i do miesiączek, których samice tego rodzaju doświadczaia także.

Niewiaſty ciężarne poſpolicie nie miewaia miesiączek: to nie powinno się zdawać rzeczą nadzwyczajną, na ow czas bowiem naczyń ich nie ſą przepełnione krwią, gdyż się nią tuczy płód, i formie ſok cedzący się do macicy, który tym ſamym pełność tę zmniejsza. Jednakże ſą niewiaſty które nie tracą miesiączek pod czas ciąży, i to się naturalnie przydarzyć powinno, ieżeli pełność naczyń nie ieſt doſtatecznie zmniejszona, przez ſoki wſępujące w płód. Poſpolicie te, które miewaia miesiączki w czasie ciąży, nie miewaia ich iak tylko przez pierwsze trzy mieſiace;

fiące; albo jeżeli statecznie trwają w czasie ciężarności, dzieci bywają słabowite, gdyż one nie odbierają dostateczney ilości pokarmu, któryby wystarczał na ich wzrost, i tuczenie. Według tegoż samego mechanizmu niewiaſty mające mleko nie powinny miewać mieniać.

Wyproznienia, których niektóre niewiaſty doſwiadczaia drogą hemoroid przez pory ſkorne, przez nos &c, nie wyrównywały zupełnie tym, które ſię odbywają macicą: w tym przypadku puſzczenie krwi wielką ieſt pomocą i ratunkiem na zapobieżenie ſkutkom okropnym. Co ſię tyczy wyprożnień tych ſpoſobem nadzwyczajnym, *Platerus* piſze, iż jedna niewiaſta z ktorey wyięto macicę podlegała co mieſiąc płynieniem hemoroidalnym. *Lacutus* ſwiadczy, iż niektórym niewiaſtom mieſiaczka płynęła przez wielki palec, i jeżeli wyprożnienie to było kiedy niedoſtateczne, gorączka i bole głowy napadały ie. Czytamy w *Tranzakcyach Filozoficznych*, iż pewnemu męſzczyźnie na każdym nowiu płynęła krew z wielkiego palca, zatrzymano ten upław który ſię z wiekiem co raz bardziey powiększał, lecz ten w krotce ſię nazad wrocil po plwaniu krwią. *Salmuth*, piſze o ie-dnym przypadku bardzo rzadkim: to ieſt iż męſzczyzna ieden puſzczał krew z uryną w pewnym czasie mieſięcznym. Chciano mu to zatrzymać, lecz w krotce naſtąpiła za tym kuſzeniem ſię wielka trudność w oddychaniu.



Niewiaſty zoſtają w dobrym zdrowiu pod czas gdy ich mieſiąccki ſą w ſwym przyrodzonym ſtanie, lecz gdy napadnie jakie uſzkodzenie w tym wyprożnieniu, doſwadczaią w krotkim czasie okropnych ztąd wypadkow; i toć to uſzkodzenie rodzi dla nich tę wielką liczbę rozmaitych chorob. Zbyt wielka obſitość, zmnieyſzenie ſię i zatrzymanie mieſiacczek, i ich złe przymioty, i uſtawanie ſą tyląż odmiennemi przyczynami i początkami affekcy oſtrych, i chronicznych, ktorych nie można rozpędzić, i uleczyć aż przywrociwſzy wprzod ten upław do ſwego przyrodzonego ſtanu. Co ſię tycze chorob rozmaitych mających ſwoy początek w ſtanie, w jakim zoſtają mieſiacczki odſyłamy czytelnikow do artykułow Wyprożnienie, SUPPRESSYA.

*Dla objaſnienie i rozſzerzenia wiadomości zawartych w tych artykułach, do ktorych Autor Czytelnika odſyła, przydaemy ieſzcze wyiątek z Dykcyonarza zdrowia.*

#### O ZMNEYSZENIU SIĘ lub ZATRZYMANIU MIEŚIĄCZEK.

” Domyſlać ſię łatwo można, iż ſię upław ten zatrzymał, gdy czas zwykły miął, a upławu ſię tego niedoſwiadczało. Trudniej atoli ieſt ſądzić o zmneyſzeniu ſię onego gdyż niebardzo ieſt łatwo porównać upław z tym, jaki ſię zwykło miewać.

” Gdy ſię zatrzymanie mieſiacczek przytrafi kobiecie zamężney, albo też panience, ktorey ſię przypadkiem traſiło zoſtawać w ciąży,

należy nayprzód rozpoznać, czy nie masz iakowey alteracyi w ciele, lub jeżeli ona nie doświadcza iakowych przykrości, iak jest cięzenie rąk, nog, bole głowy, kolki, gorączka, którym to przypadkom nie można naznaczać przyczyny w sameyże ciężarności; potym zważać należy, czyli te przykrości, które z suppressyi miesiączek wynikają, nie są skutkiem brzemienności, w którym to przypadku żadnych nie należy używać środków na przywrócenie miesiączek, gdyż to staćby się ieszcze mogło daleko szkodliwysz. *Patrz BRZEMIENNOŚĆ.*

„Lecz jeżeli niewiasta cierpi to zatrzymawszy się miesiączek, nie widzimy zaś żadnego znaku brzemienności, na ów czas stan ten uważać potrzeba iako nie naturalny, i należy na przywrócenie używać środków przyzwrotnych; chociażby zaparcie się to żadnego za sobą przykrego przypadku nie ciągnęło, gdyż zdarza się częstokroć, iż niewiasty przez długi czas nie mając miesiączki, żadney ztąd przykrości nie czują.

„Jakośmy już wyżej powiedzieli, miesiączki mogą się albo zmniejszyć, albo się też całkiem zastanowić.

„Znaki zapartej miesiączki są bardzo różne, i różne, iako to ruchy spazmodyczne około mesenterium, wątroby, śledziony, żołądka, i kłszek; cięzenie w członkach, trudność w oddychaniu, ściśnienie piersi, utracenie apetytu, uryna częścią błąda, mętna, i gęsta, częścią czerwona i zapalona; sen niespokojny, skłonność do płaczu, twarz



blada, wargi sine, i całe ciało nabrzmiałe, oczy podsmiałe, i powieki nabrzmiałe.

„Panienki temperamentu flegmatycznego i melancholicznego, prowadzące życie smutne, i mało używające agitacyi, podlegają zaparciu się tego upławu.

„Przyczyną bliską tego zaparcia się jest zsiadnienie lub zmniejszenie się ilości krwi; przyczynami dalszemi są boiaźń, gniew, powietrze gęste, i grube, pokarmy surowe i grube, i aia twarde iedząc iezbyt obficie, woda zimna, kwasy i owoce niedoyzrzałe, mieszkawie w mieyscach wilgotnych i zimnych, sedentarya, i życie beczynne, poty zbyt obfite, nadużywanie ciał stężających, i tych które mogą zatrzymywać, puszczenia krwi zbyt obfite, i bezpotrzebne.

„Szkody wynikające z zatrzymania się tych upławow są niezliczone; lecz gdy szkody te wcale odradzaia się na iakie szczególne choroby, iak iest kachexya, hidropizya, dychawica &c: postępować sobie potrzeba podług sposobow iakieśmy pod temi artykułami przepisali.

„Lecz iezeli zaparcie się mięśiączki nie przyniośło iezzcze tak ciężkiego defektu, i iezeli ztąd wypadaią tylko same słabości ogólne machiny, na ów czas trzymać się należy następującego przepisu.

„Wprzód nim się zaczną przepisywać iakowe lekarstwa, roztrząsnąć nayprzód potrzeba wiek, sposób życia, i stan chorey; iezeli ona naprzykład iuż skończyła czterdzieſty piąty rok, albo się też iuż do niego zbliża. bardzo należy bydź ostrożnym i ofizcznym

w lek  
do fi  
ma fi  
żeli  
leży  
zoſta  
dzy  
arty  
rym  
pow  
dneg  
niew  
iako  
chan  
kow

„  
śmy  
z zm  
się il  
nego  
kość  
myn  
dziew  
bard  
apet  
prze

„  
tey  
skutk  
bie  
obci  
dofy  
dobr  
nieu  
i lat

w lekarstwach, gdyż zdaie się być rzeczą do prawdy podobną, iż bieg tych upławów ma się naturalnym sposobem zakończyć; jeżeli to jest mężatka lub panna, uważać należy po wszystkich znakach czyli ona nie została w brzemienności, porównyując między sobą znaki te, któreśmy mówiąc w swoim artykule o brzemienności wyliczyli, w którym to przypadku przyzwolicie postąpić sobie powinnismy; lecz jeżeli nie upatrujemy żadnego znaku ciężarności, i gdy oprócz tego niewiaſta doświadcza iakowych przykrości, iako to bólu głowy, kolek, trudności w oddychaniu &c: można na ów czas próbować iakowych lekarstw.

„Zaparcie się miesiączek pochodzi iakomyż już powiedzieli z zſiadnienia się krwi lub z zmniejszoney oneyże ilości; zmniejszenie się ilości krwi poznać można z pulsu powolnego i małego, z błądości twarzy, z miękkości i ſłakowatości ciała, z miesiączek ſamychże, jeżeli się te ſtopniami co raz bardziey zmniejszały, i w czasie których chora bardzo mało traciła krwi, z niedostatku apetytu tey oſoby, i zbyt uſzczerpnego uſywania przez nią napoiów wodniſtych.

„Gdy zaparcie się miesiączek pochodzi z tey przyczyny, rzadko ono ciągaie za sobą skutki ſtraſzliwe, tym bardziey iż wnosić ſobie należy, że natura nie ieſt zbyt obciążona krwią, gdyż iej nie utracą cale; doſyć ieſt zatem przepiſać tylko tryb życia dobry, uſywanie agitacyi, iadanie mało, i nieuſywanie iak tylko rzeczy zdrowych, i łatwych do ſtrawienia.



„ Gdy zaś zaparcie się to pochodzi z złości, dłości i gęstości krwi, co poznać można z pulsu powolnego a wielkiego, z bolow nie- stałych po całym ciele, i zbyt wielkiej obfi- tości materyi kleistej, która się wyrzuca stol- cem, i uryną, z niejakieys błonki, która na krwi po iey puszczeniu osiada, z powietrza grubego, którym chora oddycha, z pokarmow grubych i kleistych, któremi żyje, z używa- nia ieżeli jest przyzwyczajona wina, likworow spirytusowych, albo z niedostatku używania napoiow wodnistych, z zbyt długiego sypia- nia, z uryń, i potow obfitych ieżeli ich do- świadcza, i z utrapienia i smutku w którym zwykła zostawać.

„ Każe się na ów czas puścić chorey krew z ręki, po czym się iey przepisze używanie serwatki klarowaney, którey używać powin- na po trzy kwaterki na dzień, przez cztery lub pięć dni; można zamiast tej serwatki w niedostatku iey używać wymoczenia bura- kow, wołowego ięzyka, biorąc pół garści każdej z tych roślin do kwarty wody, przy- dawszy jeszcze do tego piętnaście gran sale- try; po czym dopiero przytąpi się do apo- zemu następującego:

„ Weź Korzeni Rety,

Oślu zwanego Chardon Ro-  
land po uncyi i

Liści Kapillorka Kanaadyi-  
skiego pół garści

„ Gotuy to wszystko w półtorej kwarty wody, poki się trzecia część nie wygotuie, potym przyday:

*Liści Zywiezki,*

*Szanty białey, każdych*

po szczyptce 1

*Arcanum duplicatum* drachmę 1

„Przecedź to wszystko i roztwórz w tym jedną uncją syropu pięciu korzeni, i tego dawaj zażywać po szklance co cztery godziny, kontynuując to używanie przez dni cztery wciąż; po czym przepurgnie się chorą tyżaną królewską, a potem bezstrzednie przepisze się iey opiat następujący:

„Weź *Wyciągu z Rutki ptasiej,*

*z Omanu,*

*Korzeni Kokoryczy okragłej w*

proszku drachmę 1

*Gummy Ammoniackiej,*

*Szafranu Marsa roztwarzającej-*

go każdego po drachm 2

*Tartari vitriolati* drachmę 1

„Zmieszaj to z dostateczną ilością syropu piołunowego tak, ażebyś zrobił opiat, którego chorey dawać będziesz po jednej drachmie na dzień, to jest połowę przed obiadem, a drugą przed wieczrą.

„Jeżeli by lekarstwa te nie skutkowały, przepiszą się pół kąpiele z wody ciepłej, w której chora bawić powinna dwie godziny codziennie, potem się iey postawią piławki na części przyrodzone, zachowując w tym to prawidło, iżby ie zawsze stawiać w ten czas, gdy nadchodzi czas, w którym miesiączki płynąć powinny, ażeby tym sposobem wspie-



rać silenia się natury. Można także w tym samym czasie przepisać chorey za napóy ordynaryiny infuzyą kuli marsa w wodzie, którey pić powinna po pięć lub sześć szklanek na dzień, pamiętając przy tym ażeby co dni piętnaście wzięła na purgans, i zachowała tryb życia odwilżający.

„Gdy miesiączka nie zawarła się całkowiecie, lecz tylko jest zmniejszona, postępować sobie tym samym prawie sposobem należy, iakiśmy dopiero przepisali, wyiawszy tylko iż lekarstwa te w krótszym daleko czasie skutek zupełnego uleczenia przyniosą.

„Miesiączki mogą ieszcze bydź przyczyną choroby przez swoje złe przymioty, to jest iż one zmieszane bydź mogą z materiami kleiowatemi, iakie postrzegamy w upławach białych i w kachexyi. *Obacz te artykuły pod któremi znajdziesz sposób zaradzenia sobie w takowych przypadkach.* Dictionnaire de santé

#### UPLAW MIMOWOLNY. ( Szt: Lek: )

Jeść to choroba zwana w ięzyku lekarskim Enuresia, od wyrazu Greckiego *enourcin* urna. Zależy ona na płynieniu samowolnym uryny, bez poprzedzającej żadney oznaki irytacyi w pęcherzu, i które bardzo często napada. *Obacz SŁABOŚĆ PĘCHERZA.*

#### UPLAW NOZDRZOWY. ( Szt: Lek: )

Jeść to płynienie krwi naczyniami nozdrzowemi. Wypróżnienie to bywa idiopatyczne, krytyczne, albo sympatyczne.

Płynienie krwi z nosa idiopatyczne pochodzi może z wielorakich przyczyn, takimi

sa temperament krwisty, agitacya gwałtowna, nadużywanie pokarmow, i lekarstw gorących.

Gdy wypróżnienie to pokaże się czwartego, siódmego, lub czternastego dnia choroby ostrej, zowią je krytycznym; pałanie, czerwoność oczu, i twarzy, bicie gwałtowne arteryi skroniowych, bezsenność, ból głowy, dzwonienie w uszach, płynienie samowolne łez, i świerzbienie nosa, okazują pospolicie tę kryzę. Jeżeli hemorragia jest dosyć obfita, kryza ta jest zbawienną. Lecz jeżeli chory nie roni iak tylko kilka kropel krwi, należy to poczytać za złą wrożbę dla niego.

Płynienie krwi nosem idiopatyczne, nie bardzo jest niebezpieczne, byle ono nie było nałogowe, lub zbyt częste. Nie należy się ztąd niczego obawiać ludziom młodym, i otyłym. Lecz ono bywa niekiedy śmiertelnym w wieku dalszym, zwłaszcza dla kachektykow. Jednakże jeżeli ono jest nałogowe, przestanie tego płynienia jest jeszcze straszliwsze; gdyż ono niekiedy rodzi apoplexyą. Można utracić ilość krwi nadzwyczajną naczyniami nozdrzowymi bez doświadczenia ztąd najmniejszego niebezpieczeństwa.

Postępuje się z hemorragią tą, tym samym sposobem iak ze wszystkimi innemi tacy gąnkami. Ta która się przydarza dzieciom, albo ludziom otyłym, nie wyciąga żadnych lekarstw, chyba iżby zbyt długo trwała. Hemorragia krytyczna jest dziełem natury, któreby bardzo nie roztropnie było przerywać. Wszelkie przeto frzodki tyczące się płynię-



nia krwi nosem nie ściągaia się iak tylko do płynienia symptomatycznego, nałogowego, lub zbytecznego.

Puszczenie krwi, a zwłaszcza z nogi, iest w tym przypadku potrzebne nieuchronnie; po puszczeniu zaś krwi, istoty temperuiące i chłodzące są lekarstwami nayskuteczniejszyemi. Woda pospolita piiiąc ią w znaczney ilości zastępuje częstokroć miejsce tak iednych, iako i drugich. Napóy kwaśkowy przyprawny saletrą, woda ryżowa, i kurczęca, pomagają bardzo w tey chorobie. Można do nich przydać emulsyę, i serwatkę. Lekarstwa koiące bywają także niekiedy zbawieniami w hemorragiach. Można więc przepisać likwor mineralny *Hoffmana*; Syrop *diacodium*, albo *laudanum liquidum Sydenhami*.

Używać należy z wielką ostrożnością ciast chłoniących, i ściągających, zwłaszcza hałunu; i nie należy się do nich udawać iak tylko w przypadkach naygwałtowniejszych. Można także przykładąć lekarstwa iakie zewnętrzne. Płatki zmoczane w wodzie zimney, albo w octcie wystarczają niekiedy; przykładają je na czoło, skronie, szyję, i na iądrownik. Robią się także fleytuszkę, które się maczają w wodzie hałunowey, albo w wodzie stytyczney *de mathe*, i te się wkładają w nozdrza; lecz szodek ten nie iest bez niebezpieczeństwa. Krew bowiem nie mogąc iuż tą drogą wypływać, spływa niekiedy ku żołądkowi, i płucom, i zadusza chorego. Zafypuią ieszcze w nos proszek z gliny lub gipsu utarty, tudzież z krwi smoczey, albo z mastyku. Można brać enemy chłó-

dzące. Kąpiele, zwłaszcza zaś moczenia nog i frykcyje są częstokroć bardzo zbawien-  
nemi. Jeżeliby płynienie krwi nosem nad-  
gradzało wypróżnienie iakie zatrzymane;  
iak jest płynienie hemoroid, lub miesiączek,  
nieroztropnaby było rzeczą zatrzymać je  
w takowym przypadku, przynajmniej nie  
przywrociwszy wprzód upławu zatrzyma-  
nego.

W osobach kachektykach nie potrafimy  
inaczej zatrzymać hemorragii nozdrzowej,  
iak tylko działając przeciwko zarazie ogól-  
ney humorow, która jest przyczyną cho-  
roby: przepisać zatym należyey lekarstwa  
przystośowane do tey choroby, iak są kle-  
iek ryżowy, mleko, serwatka, i lekkie  
roztwarzające &c. *Obacz w tey mierze KA-  
CHEXYA.*

**UPLAWY ZBYTECZNE KRWI.** (Szt.  
Lek.) Choroba ta miewa dwa charaktery  
odmienne: to jest trafia się, iż upław acz  
zbyteczny zachowuje iednakże ieszcze po-  
zor peryodu regularnego, i na ow czas  
choroba ta przybiera nazwisko miesiączek  
zbytecznych. Indziej znowu przeciwnie,  
upław ten nadzwyczajny napada bez ża-  
dnego porządku peryodycznego, i szkodzi  
tylko przez swą zbyt długą trwałość lub  
też obfitość, i na ow czas choroba ta zna-  
na jest pod nazwiskiem *upławow zbytecznych  
krwi* (*perte de sang.*)

Nie będziemy tu nic mówić o przypad-  
kach, iakie za sobą ciągną miesiączki zbyte-  
teczne, odsyłamy w tey mierze czyteln-  
kow do artykułu **UPLAW MIESIĘCZNY.** Nie



mniej także niebędziemy tu mówić w szczególności o upławach krwi, którym nie kiedy podlegała niewiaſty brzemiennie; o upławach białyeh i położnych, które ſię częſto przydarzają przy połogach, i poronieniach. Bo ponieważ przypadki traſiają ſię w okolicznościach ſzczegolnych, a tym ſamym takichże wymagaia lekarſtw, przeto ie teſz iuſz na ſwoim mieyſcu wyłożyliſmy *Obacz BRZEMIENNOŚĆ.*

Gdy upławy krwiſte ſą zbyt obſite, zowią ie *hemorragią* maciczną, gdy ſą pomiarowane, i zbyt długo trwają, zowią ie *ſączeniem krwi przez macicę.*

Przyczyny bezſzrednie upławu krwi ſą zawsze albo zbytęczne rozſzerzenie przyſtaw żylnych macicy, iako bywa w hemorragiach żywotnych, albo teſz rozſzerzania zbyt długo trwające, iako w ſączeniach macicznych. Rozciągnięcie przyſtaw żylnych zbyt wielkie lub zbyt długo trwające bydſz może dwoiakięgo gatunku; albo rozciągnięcie ſamych otworow tych przyſtaw bez uſzkodzenia częſci ciągłych, albo teſz z uſzkodzeniem tychże częſci; rozciągnięcia pierwſzego gatunku pochodzić mogą ztąd, iż krew popędzona zbyt długo trwała w przyſtawach żylnych, przez co otwory ich zbytęcznie ſię rozciągają. Albo teſz, że zbyt wielka miękkość, lub rozmięknienie przypadkowe tych przyſtaw pozwala plynowi temu zbierać ſię do nich w zbyt wielkiey obſitości. Rozciągnięcia z przerwaniem częſci ciągłych, czyli rozdarcia przyſtaw żylnych, pochodzą z wrzodow, ran,

zdarcia, lub obłażenia ze skóry, które się nie kiedy wewnątrz macicy przydarza, w poronieniach, i położach trudnych; albo też zragadow, z żerania sprawionego od upławow białych zbyt ostrych, z wstrzykań zbyt kolących, z zadraśnienia lub uciśnienia paznokciem Akuszera, lub Akuszarki nie zrzeczney.

Przyczyny, któreśmy tu uważali za bezpośrednie utraty krwi, bywają wzmagane przez zbytęcną gorącość powietrza, gwałtowne przystępy gorączki, pośty częste, zbyt żywe pasłye duszy, używanie nie umiarkowane połkapieli, nałog rozgrzewania sobie nog, działanie nagie zimna, przestrichy niespodziane, zbytęczne używanie rozkoszy miłosnych, prace zbyt trudne, upadki, sfluczenia się, krzyki gwałtowne, rozprawianie głośne, kichania częste, tenezmy, poronienia, nadużywanie zbytęczne emmenagogow, i puszczenia krwi z nogi zbyt często powtarzane.

We wszelkich utratach krwi, chorzy bywają słabi, i omdlali, plus miewają powolny i słaby, twarz bladą, części końcowe zimne, utracają apetyt, trawienie się w nich niedoskonale odbywa, często doświadczają obstrukcyi w wnetrżnościach dolnego brzucha; stojąc długo części końcowe nog nabrzmiewają, krew płynie z macicy, albo się też w niey zstada i twardnieje. Gdy części ciągłe są uszkodzone, po upławach krwistych następują upławy białe, co się nie przytrafia cale, kiedy nie masz takowego uszkodzenia.



Prognostyk tey choroby łatwy iest bar-  
dzo; ile razy postrzeżemy iż upław ten cale  
nie zachowuje peryodow miesiączek, powie-  
dzieć można; iż to iest upław krwi; ieżeli  
on będzie znaczny, iest to niezawodnie he-  
morrhagia macicy; ieżeli mierny, lecz długi  
i uporczywy będzie, to sączenie się maci-  
czne.

W ogólności wszelka utrata krwi przez  
macicę iest chorobą okropną, często ona  
ciągnie za sobą kachexyą, hidropizyą i kon-  
sumpcyą. Lecz upławy zastarzałe, iako i  
te które się przydarzają niewiaśtom pode-  
szłym są nayniebezpiecznieysze; te które  
zależą od wady iakiey wewnątrz macicy  
są naytrudnieysze do uleczenia.

Leczenie upławow krwistych, trzy obe-  
muje przypadki; to iest utratę obfitą, i  
rzeczywistą, utratę rzeczywistą umiarko-  
waną, to iest sączenie maciczne; i trzeci  
którym iest którykolwiek z tych dwóch ga-  
tunkow już uleczony ale podległy powro-  
tom.

Gdy niewiaśta dotknięta iest upławem  
obfitym, i rzeczywistym, to iest hemor-  
ragią maciczną: trzeba ją nayprzod położyć,  
i spoczynek iest dla niey iedną z nieuchron-  
nych potrzeb, powinna zaś leżeć w znak;  
materace wełniane, które zbytecznie rozpa-  
laią, powinny bydź odrzucone, zamiast kto-  
rych lepsze są wypchnane włosami lub  
sieczką. Chora iak naywiększą baczność  
mieć powinna na to, żeby się nie poruszała;  
potrzeba nawet żeby się wstrzymała od ga-  
dania ieżeli to bydź może. W tym stanie

zostającym puszczanie krwi z ręki poczytane jest za bardzo dobre lekarstwo, liczbę tego puszczania i ilość krwi stosować należy do wieku, i temperamentu chorey, równie iak i do gwałtowności choroby.

Gdy utrata jest znaczna, i grozi bliskim nieszczęściem, puszczac potrzeba krew co cztery godziny przez pierwsze dwadzieścia cztery godzin; następującego zaś dnia mniej już na to puszczanie nastawać należy, lecz iednakże niekiedy udawać się do niego przychodzi, w tym przekonaniu, iż lepiej jest raz lub dwa nad to puścić niżeli opuścić potrzebne.

Purganse i wymiotowe mało się używają w upławach krwistych, iednakże one miewają często skutki pomysłne; prawda iż przypadki takowe są trudne do rozpoznania.

W miarę iak się wyteżenie naczyń macicznych zmniejszy, starać się potrzeba ściągnąć przyślawki żyłne: ażeby doysć do tego celu, przepiszę się używanie ciał stężających w kształcie apozemow, albo w kąsku.

Apozemy te mogą się zrobić z roślin stężających iak jest babka, burak, pokrzywa biała; raczy iednakże zalecają robić je z sokow tych roślin: używa się zaś sokow tych wytłoczonych i dobrze wyklarowanych, w dozie trzech albo czterech uncyi na każdy raz do zażycia, albo się też miesza uncya iedna soku przystosowanego, iak jest z róż suchych, z jagod, z mirtu, koralu; wielkiey konsolidy &c.

Krew smocza, kachou, korale czerwone preparowane, karabé albo burfzryn, skoru-



py z iay preparowane, hałun skalisty, kora granatowa, kamień krwawnikowy i małytk fa pospolicie przyprawami wchodzącemi do kąskow iakie się w takowych okolicznościach przepisuia. Urabiaia się dwie lub trzy z tych przypraw, biorąc z każdej dzieśnięć lub dwanaście gran, na iednę dozę; i ta się urabia z ktorymkolwiek z tych fyropow, ktoreśmy wyżej wyliczyli, i robią się kąski. Pierwszych dni każe się chorem iedna doza tych kąskow albo apozemow zażyć co cztery godziny po między bulionami, ktore się także brać powinny co cztery godziny. Gdy niebezpieczeństwo iest bliskie, można kazać zażyć iednę dozę kąsku, i iednę apozemu razem.

Gdy upław iest zbyt gwałtowny, każe się zażyć w każdym bulionie iednę albo dwie szczypty kwiatow lepczycy czarney drobno ukrainanych, albo też zamiast nich iednę drachmę przypuszczki (*caillette*;) koziey, albo zaięczy, która się w nim roztworzyć powinna.

Bole niezmierne, ktore niekiedy złączone bywaią z upławami krwi, dały pochop Praktykuiącym Sztukę Lekarską do udania się do narkotykow: pospolicie przewarzaia iedną lub dwie główki maku białego w tyzanie; przydaia do każdego kąsku kilka kropel tynktury ulżywaiącey; tym sposobem chora utrzymuie się w niejakimś upoieniu, ktore ia nieiako nie czuła czynia na bole ktoremi iest dręczona.

Dopoki choroba trwa w caley gwałtowności, chora żyć powinna samemi pokarmami

mami lekkimi; przestać ona powinna na samym bulionie, którego iey ieszcze nie należy dawać iak tylko co cztery godziny. Bulion ten bydz powinien zrobiony z kurczęcia lub kawałka cielęciny, i w miarę zmniejszania się gwałtowności tego złego, krzepić bardziey należy iey siły bądź to przydając kilka łyżeczek kleiku ryżowego, albo ięczmiennego; bądź też zabielaąc te buliony żółtkami iay.

Od początku zaraz choroby zabronić potrzeba całkiem używania wina: napoiem ordynaryinym dla chorych bydz powinna tyzanna lekko sześaiąca.

Ponieważ przydarza się bardzo często, iż chore wpadają w fynkopy straszliwe, daje się im przeto wciągać nosem ocet toruniowy (*éstragon*;) i nacieraiać się im skronie twardze octem; słowem czynić potrzeba to wszystko co przystoi w takowym przypadku. *Obacz SYNCORE.* Gdy postrzeżemy iż ratunki te nie mają dostateczney dzielności, przepisze się konfekt hyacyntowy, albo atkermesowy w wodzie z kwiatow pomarańczowych, albo też łyżeczkę wina de Rota.

Pospolicie lekarstwa te roztropnie przepisane zatrzymuią całkowicie upław krwi, albo go też przyprowadzaią do stanu prostego sączenia macicznego; niekiedy jednakże żadnego cale skutku nie przynoszą, i na ow czas udać się potrzeba do innych dzielniejszych: te zaś są prawie wszystkie zewnętrzne, iak są naparzania, plastry, katalazmy, wstrzykiwania, i moczenia nog w wodzie zimney.



Fomentacye robią się z mocnego dekoktu korzeni krwawnikowych, z liści babczanych, z róż czerwonych, kory granatowej, mirtu &c, które się gotować powinny w wodzie z kuźnic kowalskich, i w ktorej się moczą płatki płocienne, lub z flaneli cienkiej, i te się przykładają na dolny brzuch, i kość krokową (*pubis*.) wyźdzymając ie wprzod przed przyłożeniem: fomentacye te przykładac się powinny prawie zimno.

Plastry robione bydź powinny z iſtot ſiężających i przykładac się na biodra i pępek.

Kataplazmy przykładają się na ſamę kość krokową, te zaś robią się z liści pokrzywy uprażonych w tygielku, z paieczyną, trochą octu, ſadzy mialkiej, z żółtkami z iay, i trochą octu rożanego, z czego się zrobi gatunek ciasta &c.

Materacyki robią się z sokow roślin ſiężających, iak ieſt galas, ſkora granatowa &c, które się rozpuszczają wraz w białku z iaią, robiąc z tego ciaſto przytęſze, które się obwija w gazę lub kitaykę rzadką tak iżby mogło bydź wepchnięte w pachwę

Wſtrzykania w macicę miały częſto ſkutki bardzo pomyślne; robią się zaś z wygotowania korzeni albo liści roślin ſiężających albo też z soku z tychże roślin wyſtoczonoego. Po między temi sokami naybardziej zalecone ſą babczany, pokrzywowy, wielkiej konſolidy &c, niekiedy roztwarza się w tych wygotowaniach lub sokach trochę gummy adragantſkiej; albo się też w nich rozpuszcza cokolwiek krwi ſmoczey.

Sączenie się maciczne stanowić może chorobę pryncypalną, która się tak zaczęła, i w tym stanie trwa statecznie; albo się też one uformowało z hemoragii macicznej uumiarkowaney. W obydwóch tych przypadkach puszcza się krew z ręki; iednakże należy byźdź bardziey oszczędnym w używaniu tego środka, niż w hemoragii macicznej. Purgować potrzeba chorą regularnie, można iey nawet niekiedy przepisać na womit; lecz postępowanie to niebardzo iest dogodne, i właśnie służy tylko w sączeniu się macicznym, które stanowi chorobę pryncypalną. Jeżelibyśmy osądzili za potrzebne przepurgowanie, tedy w tey mierze do minoratywow udadź się potrzeba. Jeżeli zaś mamy sprawić womit, do hipekakuana. Gdy iuż wiemy co należy czynić końcem wyprożnienia naczyń; starać się potrzeba zapobiedz tym przyczynom, które utrzymują chorobę. Jeżeli ona zależy od skiru, wrzodu, lub raka uformowanego w wnętrzu macicy, łączyć potrzeba do lekarstw na te choroby przepisanych lekarstwa iakie sężaiące. Jeżeli sączenie się pochodzi z atonii, i rozwolnienia przystawek żylnych, przepiszą się lekarstwa sężaiące; słowem te wszystkie które są sposobne do utrzymania tęgości tychże samych członków. Jeżeli ono pochodzi z zdarcia przystawek żylnych, polegać potrzeba na używaniu ciał lipkich, i łagodzących, nieco sężaiących, i rannych. Jeżeli sączenie się pochodzi od iakich obstrukcyi, które tamują cyrkulacyą krwi, udadź się potrzeba do lekkich roztwarzających zła-



czonych z sężającami. Jeżeli domyślamy się, iż w chorobie tej kilka razem przyczyn się schodzi, kombinować też należy lekarstwa na każdą wszechogolności służące.

Wszystkie te lekarstwa zewnętrzne, któreśmy wyliczyli mówiąc o hemorragii macicznej, to jest fomentacye, kataplazmy, plastry, materacyki, wstrzykania, moczenia nog &c, mogą tu także mieć miejsce, z daleko mniejszem niebezpieczeństwem. Jest jeszcze inny środek który acz bardzo niebezpieczny w hemorragii macicznej, może tu być pomyślnie użyty; takimi są podkadzania, które rozmaitemi sposobami robić można. Najprościeysze robią się z octu którego się potrochu leje na cegłę rozpaloną; wielu zaleca na ow czas iako lekarstwo właściwe i iedyne dym z żab uszonych w cieniu, paląc je na patelni rozpaloney; albo też dym z kopyta mułogo grubo uszkrobanego, i rzucanego na węgle. Dobrze jest chwytac dym ten w beczułkę iakową, do tego przysposobioną.

Co do dyety, należy sobie cokolwiek więcej pozwolić; może chora jeść galarety mięsne, rosółki, kleiek ryżowy gotowany z mięsem, iasia miękkie, kiedy nie kiedy kawałek ryby pieczoney, albo gotowaney w wodzie; lecz należy im zabronić mięsa, i wina. Codziennie przepisać się powinien chorey lekki narkotyk, jeżeli bez tej pomocy nie może sypiać. Wstrzymać się ona powinna od zabaw małżeńskich; gdyż uderzenia maciczne z takowych zabaw wynikające, powiększyłyby bez wątpienia okro-

pność przypadków. Położenie horyzontalne nayprzyzwoitszem iest dla takowych niewiaſt: ſłowem należy mieć uwagę w tym względzie na to coſmy wyłożyli mówiąc o hemorragii macicznej.

Rozmaite te ſzrodki roztropnie użyte, przynofzą poſpolicie doskonałe uleczenie: albo też nie pozoſtanie inż iak tylko upław limfatyczny znany pod nazwiſkiem *upławu białego*, i na ow czas leczyć potrzeba tę oſtatnią chorobę. *Patrz KWIAT BIAŁY.*

Gdy ſię inż przyſzło do ukoienia upławu krwi, chwycić ſię potrzeba tych wſzyſtkich ſzrodków, ktoreby wſtrzymały powrot tey choroby; w tym widoku zabronić potrzeba chorem wſzyſtkich prac gwałtownych; zachęcić ie do powściągliwości w ſwych paſſjach, żeby nie wſtawały ile możności z łóżka, wſtrzymały ſię przez iaki czas od ſpraw małżeńſkich, i wyſtrzegaly ſię wina i mięſa. Kiedy nie kiedy użyć także powinny ſzrodków, ktore ſą skuteczne na zniſzczenie ſameyże tey choroby.

Wiele używać powinny wod mineralnych żelaznych, lecz niemających właſności purgującey, w czym iednak wzgląd mieć potrzeba na porę czaſu.

Używanie mleka może im trz kże wiele dobrego przynieść. Udać ſię potrzeba do mleka koziego, gdy chcemy uſtalić, i umocnić naczynia zbyt rozwolnione. Gdy zaś mamy w zamarze ułagodzenie krwi, przepiſać potrzeba mleko oſlicze. Gdy na koniec chcemy umocnić rany zbyt tkliwe,



można przepisać mleko krowie, z lekkim wymoczeniem roślin rannych.

Podkadzania, które umacniają tęgość przyślawek żylnych, są jeszcze bardzo skuteczne; używa się w tym widoku trociczek zrobionych z kadzidła (*encens*) z małyku, z laudanum, bursztynu, i róż czerwonych; albo przynajmniej z dwóch lub trzech z tych przypraw startych na proszek, i zrobionych z wodą babczaną, w której się rozłożyło nieco gummy adragantki.

Ponieważ leczenie upławu krwi jest pełne przypadków niebezpiecznych, i podlega niezliczonym nieprzyzwoitościom, nawet w ten czas gdy jest powodowane od najbiegłego Praktyka: mamy więc sobie za powinność ostrzedz w tym miejscu w krótkości słów, na co wleczeniu takowem baczyć potrzeba.

Jeżeli znaki iakowe okazują niezawodnie potrzebę wstrzymania upławu krwi tego; lekarstwami na których w tej mierze najbardziej polegać należy, są puszczenia krwi, tyzanny stężające, zrobione z korzeni wężownika, wielkiej konsolidy, kory granatowej, skorek pomarańcz zielonych &c. Dekokt z kachou, soki klarowane z roślin stężających, iak jest pokrzywa biała, krwawnik, i babka; kąski zrobione z proszków stężających, a zwłaszcza z krwi smoczey, hałunu skalistego, i cukru czerwonego, w dozie piętnastu gran z każdego na jedno zażycie, powtarzając lekarstwo to co cztery godziny.

Ponieważ w śączeniu macicznym niebezpieczeństwo nie tak bywa gwałtowne, należy

też w nim wstrzymać się nieco dłużej z używaniem tych lekarstw.

Niemozna nad to zalecić tym, którzy się poświęcili na praktykowanie Sztuki Lekarskiej, ażeby byli iak nayoszczędnieyszemi w przepisaniu ciał sężaiących, gdy będą przyzwani do niewiaſt dotkniętych upławem krwistym. Trafia się bowiem często, iż gdy zbytecznie zaſadzamy się na tym ſródku, pogrążamy chore w ſuffokacye maciczne; często nawet ſtawa się to przyczyną inflamacyi i ſkiru w macicy. Chyba tylko w bardzo gwałtownym niebezpieczeńſtwie można się determinować do przepisania chorey moczenia nog, w wodzie zimney, tudzież materacykow lub wſtrzykań sężaiących w macicę, i przydać wodę de Rabel do ich tyzan.

Ważną ieſt rzeczą, ażeby nieprzykładać nic na żołądek, ani też wkładać w pachwę takiego, coby było gorące, gdyż tym ſposobem nietylko byśmy nie zmniejszyli upławu krwi, ale byśmy go ieſzcze owſzem powiększyli.

Przyprawy z ołowiu od niektórych Lekarzy używane nieroſtropnie, powinny być całkiem z leczenia wyrzucone podług zdania *Boerrhaave*.

Artykułem naytrudnieyszym w leczeniu ſtrat krwistych ieſt bez wątpienia ten, który się tycze purganſow, i womitow. Wielu Lekarzy zapewnia, iż ich używali bardzo pomysłnie; lecz inni przeciwnie utrzymują, że ſkutek lekarstw takowych ieſt całkiem ſzkodliwy, i że mimo wſzelkie oſtrożności, nie



Służyły one nigdy iak tylko na pogorszenie stanu choroby. Coż wnosić można z tey różności mniemań? Oto, że iest bardzo trudna decydować się w tych okolicznościach, i że środki te skutek swoy mają przywiązany do lofu. Można iednakże domyślać się nie iako, że one są potrzebne, w ten czas gdy chore doświadczają odbiiania się, krztuzienia, i rozcieezenia, które są nie iakąs oznaką surowizny zebraney w żołądku, albo w kiszkach. Wreszcie gdy się iuż skłania-my do użycia takowych środków, tedy to powinno bydź zawsze poprzedzone wyprożnieniem naczyń, ażeby się tym sposobem uzbroić przeciwko płynieniu krwi, któreby działanie tych lekarstw nie zawodziło: pociągnęło za sobą; i zapewniwszy się, iż iuż niemasz ciągnięcia w macicy, ażeby się ubespieczyc od inflammacyi, ktoraby się przytrafić mogła.

Gdy się iuż skłoniemy do użycia purgansow, ieszcze mieć baczność należy, ażeby z pomiędzy nich wybrać iak nayłagodniejszy. Co do wymiotowych, przekładać zawsze potrzeba nad inne *hipekakuana* w proszku, w dozie 20, 44, albo 30, gran.

Przed zakończeniem tego artykułu, nie przepominamy ieszcze przytoczyć kilku szczególnych lekarstw, poczytanych za iedyne w upławach krwistych od wielu sławnych Lekarzy.

Naypierwszem iest *Hałun Kalisty* zalecony od *Adryana Helvetius*. Radzi on rozpuścić na tyżeczce febrney dwie uncye hałunu skalistego czystego: gdy się iuż roztopi, wrzucić do niego poł uncyi krwi smo-

czey w proszku; wprzód nim maffa ta ztwardnieie, porobić z niey pigułki wielkości ziarna grochowego. Jeżeli upław krwisty niezdawał się bydź zbyt obfity, Lekarz ten przestawał na przepisanu co cztery godziny poł drachmy tych pigułek, w żyłce syropu pigwowego; lecz gdy przypadek ten był gwałtowny, przepisywał ich dwa szkrupuły, a nawet drachmę całą na iedno zażycie, kazawszy to popić tyzanną z pliey pałzy.

Niebędziemy tu lekarstwa tego tak zalecać iak iego Autor: może ono zapewne bydź skutecznym, lecz doświadczenie iedostaynie stwierdza, iż nayczęściey lekarstwo to ciągnęło za sobą przypadki bardzo okropne, chociaż bywało użyte od naybiegleyfzych Lekarzy: cożby więc wyniknąć mogło, gdybyśmy ie zalecili mieszkaiicom wfioł, dla których nayszczegolniey dzieło te iest przeznaczone.

Drugim lekarstwem iest effancya de Rabel, iest to środek, który Lekarze poczytywali za podległy mniey daleko nieprzyzwoitościom. Spōsob naypospolitszy używania iey iest, ażeby iey wiać 56, lub 57 kropel do kwarty lub do dwuch funtow deoktu z korzeni wielkiey konsolidy, przydawfzy ieszcze do tego iednę lub połtory uncyi syropu granatowego, albo porzyczkowego, tak iżby z tego zrobić nieiakis̄s gatunek limonady. Jeżeli upław iest znaczny, dają tego napoiu po szklance zawieraiącey pięć lub sześć uncyi, co cztery godziny, lecz



ieżeli upław ten jest pomierny, dwa lub trzy zażycia na dzień są wystarczającemi.

Trzecim, jest żółtek z iaia świeżego poknięty surowo, albo lekko przygotowany, z łyżką wina czerwonego, albo też łyżką wody przepędzanej z babki. Lekarstwo to bierze się kilka razy na dzień, i jest, iak mowią przynoszącym bardzo pomyślne skutki włączeniach macicznych krwi; jest ono bardzo niewinne, ażebyśmy używania i doświadczenia go zabraniać mogli.

Czwartym, jest gatunek kataplazmu, czyli topiku zalecony od P. *Solenander*, iako skuteczne na zatrzymanie tegoż samego dnia, upławow krwi nayuporczywszych; przepis jego jest następujący:

*Weź Gipsu startego na profzek funt 1  
Gummy Arabskiej w profzku także  
drachm 10*

*Pięć lub sześć białek z iaia ubitych  
należycie.*

Urob to wszystko razem, i niebawnie smaruj fleytuszką bawełniane albo płatki płocienne, ktore przykładac będziesz bardzo blisko siebie około pępka i lędzwi.

Można kataplazmu tego używać, nie masz nic coby przeciwko niemu powiedzieć można; lubo nie chcemy mu całkowicie tey skuteczności, iaką mu niektorzy przypisują, przyznać.

Nieskończylibyśmy, gdybyśmy tu chcieli wyliczać wszystkie znane dotąd lekarstwa przeciwko upławom krwistym; te ktoreśmy

wyliczyli są pryncypalniejszemi, niebędzie nam zapewne nikt miał za złe, że pomiiliśmy te, które doświadczenie okazało mało skutecznemi, a często nawet podeyrzanemi.

*Autor Dykcyonarza zdrowia artykuł ten następującym sposobem wyklada.* "Ile razy krew płynie w zbyt wielkiej obfitości z rozmaitych części ciała, iako to przez części rodzajne, pośladek, i nos, płynienie to zowią upławem krwistym. Nazwisko to iako widzimy zależy od wielu okoliczności, i zdanie iakie o nim bierzemy, stosowane byźdź powinno, do sił i temperamentu chorego upławowi temu podległego.

"Wszystkie hemorragie nazwane byźdź mogą upławem krwistym, iednakże nazwisko te szczególniej znaczy płynienie nie umiarkowane miesiączek niewieścich, i o tym tu tylko mówić przedsięwzięliśmy.

"Niewiaśty iak wiadomo podlegają przez znaczną część wieku swego, upławowi krwi częściami rodzajnemi. Gdy wypróżnienie to zostaje w stanie naturalnym, iest ono na ow czas źródłem doskonałego zdrowia; gdy iest zbyt małe, na ow czas rodzi to co my zowiemy *suppressyą*, i staie się przyczyną wielkich przykrości w ciele ludzkim, rownie znowu nie mniej iest niebezpieczne, gdy iest zbyt mocno popędzone.

"Gdy krew płynie, ze zbytkiem poznaiemy to z żywości tego upławu, iego obfitości i czasu przez iak długi trwa. Są na przykład niewiaśty, których miesiączki zaczynają, i kończą się w dniu iednym; krew płynie żywo ale to niedługo trwa; inne



znowu w krótkim bardzo czasie utracają znaczną ilość krwi; inne nakoniec cierpią upław ten przez ośm lub dzieśięć dni. Gdy wszystkie takowe przypadki nie odstępuią od przyrodzonego porządku; i gdy one są nałogowemi w iakowey osobie, płynienia takowe nie mogą bydź wzięte za zbytczne; lecz ieżeli niewiaſta nałożona mało tracić krwi drogą mieſiąccki, będzie niemi zbytcznie zboczona, i gdy zamiast dwoch dni trwaią one przez dni ośm, gdy ſię ona uczucie oſłabioną, wyniſzczoną i doſwiadczać będzie ſłaboſci około żołądka, bolow ferca, palpitacyi, można to ſmiało wziąć za upław zbytczny.

" Upław takowy z wielu bardzo przyczyn pochodzi może; z iedney ſtrony obſitość, i gorącość krwi, z drugiey iey oſtrość, i żywość częſci ſtałych mogą go zrodzić: przeto wſzystko to cokolwiek ilość krwi powiększyć może, ſprawić inflamacyą, powiększyć iey gorącość, i tęgość fiber, ſprawić może ten upław, takiemi ſą powietrze gorące, żywe, i wilgotne, zimno i ſuchość, zapachy mocne, iak ieſt piżmo, używanie wina i rataſii, likworow rozpalających, iak ieſt kawa, pokarmy gęſte, kleiſte, lipkie i oſtre, prace gwałtowne i zmordowania ſię iak ieſt taniec nieumiarkowany, wyprożnienia zatrzymane, iak ieſt puſzczanie nałogowe krwi, płynienie oneyże z noſa, i drogą hemoroid, paſſye żywe duſzy, iak ieſt zmartwienie, miłość, i gniew.

" Gdy frata zbyt uczna krwi pochodzi z pełności, co poznać można z pulsu pełnego i mocnego, z ciężenia głowy, płynienia krwi nosem, i plwaj krwistych, przy młodości temperamentu, pokarmach obfitych, i sile przy ktorej się chora mimo tę fratę utrzymuje, na ow czas puści się iej raz lub dwa krew z ręki, dadzą się iej enemy z wody de Riviere dwa razy na dzień, przepiśże się iej dyeta tak iżby nie jadła tylko zupę, i piła wiele serwatki: przy tych prostych środkach niebawnie postrzeżemy zmniejszenie się widocznie tego upławu, potrzeba tylko zachować tę baczność, ażeby sobie nie zadawać żadney pracy gwałtowney lub trudney.

" Gdy frata krwi ma za przyczynę iej gorącość i burzenie się, domyslać się tego można z upławu i gorącości powietrza, z pory czasu, i klimatu, z wieku i temperamentu chorey, z nałogow i przyzwyczajenia do pokarmow rozpalających, iak jest zwierzyna, potrawy korzenne, likwory spirytusowe; kawa czekolata z wanilią, z przepędzenia nałogowego noey na tańcach, z zostawiania w ustawicznym ruchu, podawania się passyom żywym, pieczenia i suchości skóry, pragnienia ustawicznego, i na ow czas przepiśże się puszczanie krwi, za napoy limonada w obfitości, enemy, woda zimna, i lod, i używanie proszku następującego:

" Weź Oczu raczych  
Saletry czystey

drachm 2  
poł drachmy



" Zmieszay to wraz do zażywania po dwanaście gran co pół godziny w łyżce wody. zażywaiąc przytym co wieczor trunek następujący :

Weź *Wody z Sałaty,*  
z *Portulaki,*

każdey po uncye 2

*Soli osadowey* (sedatif.)

drachmy pół

*Likworu mineralnego ulżywaiącego*

*Hoffmanna*

kropei 15

*Syropu Grzybieńca,*

uncyą 1

" Zmieszay to wszystko na ieden trunek, który powtorzyć potrzeba co wieczor kładąc się spać.

" Wreszcie zachować potrzeba tryb życia łagodny, i odwilżaiący, pić wiele, brać często enemy, niewstać z łóżka, albo przynajmniej spokojnie siedzieć, i wystrzegać się wszystkich pokarmow, i napoiow rozgrzewaiących.

" Niekiedy upław takowy pochodzi z zgęstnienia krwi lub limfy, i to nawet bywa przyczyną naypospolitszą. Krew będąc natury gęstej i lipkiej, a tym samym nie mogąc cyrkulować po naczyniach macicznych, zgromadza się i płynie zewnątrz.

" Upław z przyczyny zsiadnienia się pochodzący poznaie się po przymiotach krwi, która się wkrótce zsiada na miseczcze, i nieokazuje żadney na sobie wodnistości; z pulsu, który bywa powolny; z przypatrzenia się temperamentowi, którego fibry

bywają miękkie, wolne, albo zbyt tęgie;  
z spoyrzenia samego na chorą, która bywa  
zbyt wyschła, lub zbyt otyła, i blada; z  
zatrzymania iakowego wyprożnienia wodni-  
stego; z pokarmow gęstych, i lipkich do  
których chora zaciągnęła nałog, z żywości  
iey temperamentu, i passyi duszy ktoremi  
bywa dręczona, i z likworow rozpalających  
ieżeli ich z niepomiarowaniem używa; z  
sedentaryi, i skłonności do spania, z nie-  
ustannego ciężenia głowy, z omdlewania  
rąk, i nog.

" Puścić nayprzod potrzeba chorey krew  
z ręki, każe się iey pić po kwarcie ferwat-  
ki na dzień, przepiszą się iey enemy czę-  
ste przez kilka dni, dla rozrzedzenia krwi,  
i poruszenia do cyrkulacyi wodniści. Po-  
tym się przystąpi do tyzanny następującej:

" Weź *Korzeni Ostu* (chardon-roland:)

uncyą i

*Kobylego Szczawiu*

pół uncyi;

*Liści Stonogowca,*

*Rzepikowych* każdych po

pół garści

" Gotuy to wszystko w poltory kwarty  
wody, poki trzecia część nie wywre, po-  
tym, przyday:

*Soli de Duobus*

drachmę i

do picia po szklance co cztery godziny,  
kontynuując to przez dni ośm. Poczym



przepurgnie się chora lekarstwem następującym:

" Weź *Manny* połtory uncyi

roztworz to w szklance wody gorącej i przyday:

*Soli Glaubera* drachmę 1  
*Syropu z kwiatów brzośkwiniowych* uncją 1

na iedno zażycie, po którym chora używać powinna bulionow następujących.

" Weź *Mięsa z uda cielecego* ćwierci funta 3

" Gotuj je w trzech kwartach wody; i na pół godziny przed odstawieniem od ognia przyday:

*Korzeni Paprotki dębowey,*  
*Kobylego szczawiu.*  
każdego po uncyi 1  
*Liści Cykoryi dzikiey,*  
*Rzepikowych* każdych po  
garści 1

" Odstaw potym od ognia i przyday jeszcze.

*Tartari martialis solubilis*  
drachm 2

" Przecedź potym rozciek i dawaj go chorey co cztery godziny po iedney szklance,

ce, kontynuując to wciąż przez dni czter-  
ry, po którym to czasie da się znowu cho-  
rey na purgans tak jak wyżej.

" Nazajutrz po wziętym purgansie, przy-  
stąpić potrzeba do opiatu następującego:

Weź *Wyciągu z Rutki ptaszej*,

*z Ciemierzycy czarney*,

każdego po drachm 2

*Rubarbarum w proszku*

pół drachmy;

*Gummy Ammoniackiej*,

*Szafranu Marfa roztwarzającego*

po drachm 2

*Aloesu*

pół drachmy,

*Oczu raczych*

drachm 2

" Zmieszay to wszystko z dostateczną ilo-  
ścią syropu piołunowego, tak ażebyś zro-  
bił opiat, którego chora zażyć powinna  
pół drachmy z rana wstając, i tyleż około  
godziny szóstej w wieczor, popijając infuzją  
z liści weroniki.

" Zakończy się leczenie na przepisaniu  
chorey wody z kuźnic, pamiętając ażeby  
ją kiedy niekiedy przepurgować.

" Gdy upław krwisty złączony jest z go-  
rączką i słabością wielką, nie można się trzy-  
mać tego trybu któryśmy dopiero przepi-  
sali, gdyż on jest zbyt długi; dość jest  
na ow czas puścić krew, jeżeli tego si-  
ły dozwolą, i roztrząsnąć, jeżeli żołądek  
nie jest pełny czyli obciążony materą ostrą,  
i żółciową, która przeszedłszy do krwi  
wzbudza burzenie się iey i gorączkę; w



którym to przypadku najlepszym lekarstwem jest hipekakuana w dozie ośmiastu gran w bulionie, dla wypróżnienia tych materyi, które wszystkiego tego złego są przyczyną.

" Wreszcie dobrze jest wiedzieć, że upławy krwiste związane z gorączką, gdy te nie pochodzą z zbytaczney obfitości albo stłuczenia, z rany albo z spadku, które za sobą ciągną słabość znaczną, i omdlewanie ustawiczne, związane z skłonnością do womitowania, bólem serca, goryczą w ustach, prawie zawsze pochodzą z materyi zebranej w żołądku, i na ow czas strzegąc się puszczenia krwi, które w takowym przypadku przyniosłoby nie zawodną zgubę chorego, przepisać potrzeba enemy, a na zaiutrz hipekakuana, dadź na purgans na przykład z dwóch uncyi manny, i jedney uncyi catholicon; jeżeliby upław był znaczny, tak iżby życie chorey zostawało w niebezpieczeństwie, da się iey serwatka za napoy, do ktorey każdej kwarty wpuści się dwadzieścia kropel kwasu koperwasowego, i jednę uncją syropu pigwowego; albo się też zrobi lekki dekokt z pokrzywy białey za napoy; pamiętać ażeby się starać wypróżnić chorą tak iak wyżej co dwa lub trzy dni, iak siły iey pozwolą.

" Przepisze się chorey tyzanna z ięczmienia czyszczonego, i da się iey cokolwiek bulionu mięsnego. Pospolitym to jest błędem, który popełniają strzegący chorych, iż ich obciążają bulionami, których one strawić

nie mogą, co czyni chorobę ich ieszcze cięższą.

" Jeżeliby upław krwisty napadł niewia-  
stę brzemienną, i był złączony z słabością, i  
bólami, przypadek ten bardzo jest trudny  
do wyprowadzenia. W początkach ciężar-  
ności to jest w dwóch pierwszych miesią-  
cach, utrzymywać potrzeba chorą samemi  
rosółkami kurczącemi, kazać iey leżeć, i  
brać zamiast tyzanny dekokt zryzu i wiel-  
kiej konsolidy.

" Gdy ciężarność bardziej już jest po-  
funiona, można puścić cokolwiek krwi, i  
przepurgować chorą dwiema uncjami man-  
ny, i iedną uncją syropu iabłecznego.

" Jeżeliby mimo te środki upław ten  
trwał niewzruszenie, każe się iey zażyć ką-  
sek następujący:

" Weź *Konserwy pigwowej* drachm 2  
*Kąsku Armeńskiego* pół drachmy  
*Oczu raczych* drachmę 1  
*Koszenilli w proszku*, pół drachmy

" Umieszay to wszystko z dostateczną ilo-  
ścią syropu pigwowego, i zrob z tego ką-  
ski, ważące po dwadzieścia gran, z których  
ieden zażyie chora z rana ocknąwszy się.  
a drugi około szostey w wieczor, popijając  
szklanką infuzyi z pokrzywy białey (ortie  
blanche.)

" Wystrzegać się w ogolności w upławach  
krwistych potrzeba tych środków, ktoreby  
upławy te nagle wstrzymać mogły. Tym  
bowiem sposobem moglibyśmy wprowadzić

*Mm jt*



doświadczyć ulgi na moment, lecz w krótko potym doświadczyłaby chora przypadków okropnych, iak iest plwanie krwią, obstrukcyje w dolnym bruchu i w płucach, i skłonność do pulmonii.

" Równie także baczyć w upławach tych potrzeba na to, ażeby chorych nie obciążać zbytecznie bulionami mocnymi, i pokarmami stałemi, lecz dawać im buliony iak najsłabsze w pierwszych zwłaszcza dniach choroby.

" Jest jeszcze inny gatunek upławu krwi. tego, który pochodzi z obstrukcyi dolnego brzucha, którego wnętrzości będąc zatłkane, nie pozwalają krwi przejścia, która zatem spływać musi do macicy, a potym zewnątrz wypływać.

" Gatunek ten poznać można z obstrukcyi przez dotykane. W tey mierze postąpić sobie należy tak: iak iest przepisano pod artykułem *ZATKANIE* *Diſſion: de Santé*.

**URYNA, MOCZ (Phys.)** Jest to humor wodnisty, i słny koloru cytrynowego, smaku nie co ostrego, pieniaący się i odłączony od krwi ściągającej się do nerek arteryami, które formują, kanaliki krótkie, dosyć znaczney objętości, uformowane bezpośrednio przez sotrę niższą. Uryna odłączywszy się w gruczołkach istoty skornej nerek spływa do kanałów odchodowych, które składają istotę promienistą nerek; kanały te zlewają ią do miednicy, a z tamtąd uretry przeprowadzają ią do pęcherza, gdzie zabawiwszy przez niejaki czas irrytuje przez swoją sol

boki tego członka, co złączone razem z rozpieraniem tychże samych ścian i z cię-  
żkością likworu wzbudza chęć do mocze-  
nia. Działanie fiber pęcherzowych, tudzież  
muszkułów dolnego brzucha, i opadanie  
dyafragmy, która uciska pęcherz, nadają ury-  
nie siłę zwyciężenia tej zawady, i jaką iey  
czyni spinkter pęcherzowy; i przymuszają  
onę do płynienia kanałem uretry, podług  
większey lub mnieyszey obfitości uryny,  
podług iey ostrości i czułości pęcherza,  
i iego większey lub mnieyszey objętości,  
częściey lub rzadzey.

Lubo jest rzeczą prawdziwą, że nie po-  
dobna jest poznać wszystkich chorób z przy-  
patrywania się urynie, nie zawodną jednak-  
że jest, że Lekarz roztropny, i światły mo-  
że z niey wyciągnąć znaki niezawodne o sta-  
nie krwi, i dla tegoć to dobrze jest przy-  
patrywać się iey z pilnością i uwagą.

Znaki które się z uryny wyciągają, same  
przez się nie są dostatecznemi. Wszystkie  
wyrzuty mogą nam dostarczać znakow ce-  
chujących stan krwi, i wnętrzości. Uspo-  
koienie zmyśłów, i dobre onych używanie  
okazuje w chorych dyspozycyą mózgu, ner-  
wow, i duchów żywotnych. Z pulsu, i od-  
dechu, poznamy stan ruchow żywotnych.  
Materye wyrzutowe, iak jest uryna, ekre-  
ment, i ślina stanowią sąd o stanie funkcyi  
przyrodzonych; lecz uryna w szczególno-  
ści dostarcza nam znakow cechujących stan  
trawienia żołądkowego, skłonność limfy,  
i ey obfitość lub niedostatek, gęstość lub  
rzadkość. Gdy z uryną zmieszana jest ro-



pa, może to być znakiem otoku uformowanego w nerwach. Uryna czerwona okazuje inflamacją w wnętrznościach; takąż sama iey dyspozycya bywa w gorączkach hektycznych, phtyzyi, i w hidropizyi.

Nie należy mniemać, iakośmy już wyżej powiedzieli, żeby uryna okazywała charakter, i stan wszystkich chorób; mimo jednak to patrzymy codziennie na Empirykow i Ciarlatanow, którzy nie mogą okazać dla chorego iak tylko oczywistą niewiadomość i beczelność, wiemy mówić iak te podle owady z przypatrywania się urynie wrożą wiele przypadków i chorób, ktoremi chory jest dotknięty.

Staraymy się odślonić te ich zwodnicze sposoby, i wyjaśnimy ie, ażeby zawstydzić łatwowierność tych, którzy się im ślepo powodują. Ludzie ci zaczynają pospolicie od czynienia zapytań ogólnych o stanie choroby, pytaią się naprzykład, czy dawno już chory ten leży? odpowiadający z tym z łatwością wyda plec osoby chorey. Jeżeli mu podadzą w małej ilości urynę, pyta się, czy ona razem była wypuszczona: a gdy usłyszysz iż raz, wroży, że to jest uryna dziecinna; gdy mu kto powie, iż już pięć lub sześć dni chory leży na łożku, i jeżeli oraz postrzeże, że uryna jest czerwona, i nie osadza żadnych mętów, wnosi sobie, że to jest choroba ostra, i na ow czas pyta się tego, który mu przyniósł urynę, czy chory nie kaszle; a gdy usłyszysz iż tak, potwierdza się jego zdanie, że jest pleura, albo perypneumonia, i na ow czas mówi, chory mu

si sypiać mało, rzuca się, iedno mieysce go na boku dolega, nie może się położyć na boku przeciwnym, oddech ma trudny, bardzo się zmienił, wewnątrz czuie pieczenie pożerające: powieści takowe mocno zadziwiają tych krórzy ich słuchaia, i złatwością łudzą ich zaufanie. Jeżeli im odpowiedzą, że chory nie kaszle, tedy na ow czas mowi, że chory dotknięty iest gorączką pieczącą, że niema apetytu, nie może spać, iż doświadcza wielkiego pieczenia, puls iego iest żywy, i częsty; jeżeli ospa panuje epidemicznie, gdy się dowie, iż chory czuie boleść w krzyżach, nie omieszka przydadź, że się trzeba obawiać ospy; jeżeli czuie boleść w grzbiecie, i darcie w nerkach, powiada, iż cierpi inflamacyą w tey części ciała. Jeżeli uryna ktorą mu przyniesiono iest gęsta, i brudna, powiada, że chory cierpi żółtaczkę i wylicza iey symptomata. Jeżeli chory nie leży i gdy uryna iest biała, mowi, że funkcye żołądka w złym stanie zostaią; jeżeli uryna ta iest wypuszczona od niewiaſty podeszłej w wieku, powiada, że ma dyſpozycyą do kachexyi ſzkorbutyczney, i wylicza symptomata tey choroby. Jeżeli mu powiedzą, że chora ſkłonna iest do tey choroby, ktorą iest dotknięta, i gdy uryna iest czerwona bez osadu, gdy oraz doświadcza bólu w hipokondrach, mowi, że niewiaſta ſkłonna iest do choroby maciczney, i wykłada iey znaki. Jeżeli idzie o ſtan męſzczyny, ktorego uryna iest czerwona, i ledwo przezroczyſta, pyta się czy chory



doświadcza bólu w członkach, a jeżeli u-  
słyszy, że tak, wroży, że go podagra drę-  
czy.

Takie to jest, a przynajmniej podobne  
postępowanie mniemanych Lekarzy urny-  
nych. Sądzić łatwo z tego opisu można,  
jeżeli szacunek, i zaufanie, które tak często  
zyskują, ma jaki fundament pewny. Lecz  
nie zastanawiając się już dłużej nad odkry-  
waniem zdrań i udań tych oszustów,  
przyśpamy już do pożytków jakie z przy-  
patrywania się urnie wyciągnąć można.  
Examinowanie iey jest niezmiernie potrze-  
bne w chorobach ostrych, jak jest perypneu-  
monia, gorączki ostre, i wszystkie febry  
przełankowe iako i inflammatyczne; bardzo  
to jest złym znakiem w gorączkach ostrych,  
gdy się urna nie nie mieni; lecz jeżeli się  
mieni, a nadewszystko jeżeli opuszczają osad  
stawczy się wprzód czystą, spodziewać się mo-  
żna przywrócenia chorego do zdrowia; prze-  
ciwnie zaś bardzo jest znakiem złym, gdy  
urna w początkach choroby jest gęsta, a  
potym się w iey ciągu czystszą okazuje.

Czasem naywłaściwszym do odebrania  
urny, którą mamy examinaować, nie jest ten  
który zaraz następuje po braniu pokarmów;  
ale gdy się już skończyła kokcyja: zapytać się  
więc potrzeba czy urna wytrzymana była  
przez czas dostateczny. Naylepsza jest ta,  
którą chory wypuszcza około piątej lub szó-  
stej w wieczór. Urna podobna do ślugu  
jest znakiem szkorbutu.

Gdy urna jest gęsta, jest to pospolicie  
znakiem, że osoba potrzebuje purgansu. Gdy

uryna która była czysta, maci się i gęstnieje jest to znakiem kamienia. Uryna gęsta, i żółta albo brudna, i farbująca bieliznę, jest znakiem żółtaczki.

Nazywają urynę surową w gorączkach, gdy ta jest biała i wodnista; uryna takowa okazuje recydywę, albo stan uporny choroby.

Uryna wodnista i zatrzymana w panienkach znakiem jest białey choroby; uryna, takichże samych przymiotów u mężczyzn jest znakiem kachexyi, albo puchliny; jeżeli uryna nie zbyt długo trwa w tym stanie, jest to znakiem złego trawienia, i niedostatku żołądka.

Uryna oleista w osobach chudych jest znakiem gorączki hektycznej; jest zaś bardzo dobrym znakiem w kachexyi i puchlinie, gdy chory puszcza urynę obficie.

Zaprzestanie potu i ekskrecyi skorney, rodzaju większą obfitość uryny. *Sanctorius*, bardzo doskonale dostrzegł, że transpiracya była zatamowana, gdy poznał, iż chory więcej puszcza uryny niżeli mógł wypić rozciekowi; a co się przytrafia pod czas zimny.

Uryna biała i czysta w żółtaczce jest złą wroźbą, i grozi początkami puchliny.

Uryna krwawa oznacza śaczenie się krwi, i skaleczenie nerek, a pospolicie kamień.

Uryna biała nakształt serwatki opuszczająca osed białą, jest pospolicie w dzieciach znakiem robaków.

Wielkie wzruszenia duszy i ciała, niedostatek wilgoci we krwi, a niekiedy przyśpiepy gniewu, rodzą urynę czerwoną bez



pieczenia; i w tym przypadku nie ona okropnego nie oznacza.

Uryna koloru wyfokiego czerwonego i krwawa, iest znakiem wielkiego niebezpieczeństwa w ospie, i odrze.

Uryna czerwona bez żadnego osadu, nie zbyt przezroczyſta, i ſtawiająca na ſobie bulki, iest poſpolicie znakiem choroby pierſiowej, iako to dychawicy, kataru duſzatego, trudności w oddychaniu, i palpitacyi ſerca.

Nieſprawiedliwie uryna czarna poczytywana iest zawsze za znak ſmiertelny; gdyż ią poſtrzegamy częſto w tym kolorze w melancholikach, i po uſzywaniu marcyatów; lecz wyznać atoli należy, iż wprzypadku tym nie iest ona naylepſzym znakiem.

Uryna formuie kamienie w pęcherzu; i nerkach. *Fernel* piſze, iż ſię nigdy nieformuia, kamienie w pęcherzu, bez nieiakiegoś iądra, ktoreby ſłużyło za zaſadą; i że w koło tego iądra formuia ſię pokłady materyi lipkiej; w rzeczy ſamey doſtrzegamy we wſzytkich prawie kamieniach materyą w ich ſrzodku, ktora ſłuży za zaſadę pokładow, ktore ią otaczaią.

Nikomu nie iest tajno, że gdy uryna w jakim mieyſcu poſtoi i zaczyna ſię pſuć, osadza materyą i formuie prawdziwe kamienie. Garczek w ktorym ta uryna ſtoi, otoczony bywa inkruſtacyami; uryna ſpłynąwszy do worka żołąciowego w ludziach podęſzłych formuie kamyki; rownie iak gdy płynienie uryny będzie zatrzymane całkiem lub po części w kanałach nerkowych, for-

nią się tamże inkruſtacye. Jeżeli część tych inkruſtacyi wpadnie do pęcherza przez uretrę, cząſtki te ſłużyć będą za zaſadę kamieniom; i taka to bywa bardzo często przyczyna tej choroby; lecz co ſię przytrafia w nerkach, przytrafić ſię może często w ſamymże pęcherzu, w jego ſaldach, w uretrze. &c. &c. O czym nas także rozmaite doſtrzeżenia przekonywają.

USMIERZAJĄCE. *Patrz.* LENITIVUM  
ELECTUARIUM.

USNEA HUMANA czyli MECH NA CZASZ-  
CE LUDZKIEY (Bot.) *Muscus ex cranio.*  
J. B. *Usnea humana offic.* Jeſt to mech po-  
ſpolity, zielonawy wyſłoki na dwie lub trzy  
linie, bez zapachu, ſmaku nieco ſolnego, kto-  
ry wyrasta na czaiſzkach trupow, gdy te przez  
zbyt długi czas leżą na otwartym powietrzu.

Niektorzy Autorowie rozróżniają każą dwa ga-  
tunki tego mchu: pierwszy mowią oni, który  
po aptekach ieſt używany, przychodzi z Irlan-  
dyi, i nie ieſt czym innym iak tylko dobrym  
gatunkiem mchu zwanego *muscus vulgaris*,  
*terreſtris*, *adianti aurei capitulis*; i który  
bardzo ieſt podobny do mchu roſnącego po da-  
chowkach, kamieniach, i drzwiach. P. Doody  
Aptekarz Londyński doſtrzegł, iż on wyrasta na  
wſzelkich koſciach zmarłych ludzi i zwierząt i  
zoiſtaiających przez długi czas na otwartem po-  
wietrzu, zwiſzcza w mieyſcach wilgotnych.

Drugi gatunek tego mchu roſnie w kſtałcie  
ſkorupy, podobnie iak *lichen saxatilis*, albo  
*lichen petraeus*, roſnie na kamieniach, miey-  
ſcach nieuprawnych, i ten nazwany ieſt ſko-



rupiałtym od tych Autorow, o których wspomnieliśmy wyżej. Nadaią mu oni pierwszeństwo przed pierwszym, iako mającemu wielkie bardzo przymioty na leczenie pewnych chorob.

Nie będziemy tu nic wspominali o mechu drzewistym czyli o tym gatunku porostu białawego i włóknistego, który dożyć często widzieć można w kraiach zwłaszcza gorących na stałych drzewach, iak jest dąb, sosna, cyprys &c. i z którego zrobiony proszek jest zasadą proszku Cypryjskiego

*Ufnea humana* jest rośliną bardzo rzadką w krajach naszych. Policzona jest wrzędzie lekarstw stytycznych. Ta to własność stężająca jest przyczyną, iż roślinę tę wkładaią w nos na zatrzymanie plynienia krwi nosem. Niektorzy Lekarze zalecali iay używanie w epilepsyi. Wchodzi ona do proszków symptomatycznych, do kamienia *de Butler*, *unguentum martiatum*, inaczey zwanego mascią marfową magnetyczną, i do innych kompozycyi używanych na zatrzymanie hemorragii.

Doktor *Marcin Bernhard* wydał bardzo uczoną dyffertacyą o własnościach mechu tego cząstkowego; znależdź tam można rozmaite sposoby na wyprowadzenie go, i porażanie nim czaszek ludzkich.

Lecz jeżeli niektorzy Autorowie przypisują iakie własności mechowi temu, jest znouu wielu takich, którzy te własności poczytują za urośione, utrzymując iż niema on innych iak tylko te, które w nim ludzie łatwowierni uznali. *Juncker* jest z pomiędzy ich liczby.

*Mark* sławny Aptekarz Nuremberski nie obawia się utrzymywać, że mech czaszki ludzkiej

niema żadnego przymiotu nad swoją rzadkość.  
*Baccler* jest tegoż samego zdania.

**USTA** (Phys.) Tak zowią otwór ten, w którym się najprzód wyrabiają pokarmy na pożywieniebrane, i którym wyrazy językowe prześlają wyobrażenia wewnętrznego uczucia, i myśli. Wydrążenie to dzielią na usta właściwie zwane, i na część wewnętrzną ust. Pierwsza zajmuje wargi, policzki, szczęki, dziąsła, język, zęby, podniebienie aż do pacierzy karkowych. Znajduje się w niej zatyczka podniebieniowa, języczek, i mandle, krtani, czyli kanał którym powietrze przechodzi do płuc, i gardziel, czyli część początkowa kanału, którym pokarmy przechodzą do żołądka.

Usta powleczone są wewnątrz błoną bardzo delikatną; pełną niezliczonych rureczek, z których nieustannie wypływa ślina cedząca się przez liczne bardzo gruczołki otaczające te części. W ustach iestzcze samych znajduje się zmysł smakowy.

Usta wystawione są na liczne bardzo przykrości; na nich wywierane bywają wrażenia nieprzyjemne pokarmów źle trawionych w żołądku; z tej przyczyny zęby i język pokrywają się mulem mniej lub więcej gęstym i żółtawym; na tym to organie widzieć można skutki upału gorączkowego; i tego Lekarz rzadzić się powinien chcąc niewątpliwie poznać stan choroby.

Usta gorzkie, i zakleione, są znakiem niezawodnym, że żołądek wypełniony jest sirowizną i resztami pokarmów źle strawionych; znak ten okazuje zepsucie się żółci. Lekarstwa womitowe, i purganse łagodne, leczą tę gorycz i



przywracaia wszystko do przyrodzonego porządku. *Obacz JEZYK.*

Dzieci bardzo często podlegaią wrzodom formuiącym się w ustach. O tych mówiliśmy pod artykułem OSYPANIE WARG; gdzie wyłożyliśmy, iż one nayczęściey pochodzą z złych przymiotow mleka matki, i razem poddaliśmy sposoby zapobieżenia onymże.

USTA, albo PYSK KONSKI ( Szt. Koń. )  
Pysk koński składa się zewnątrz z warg, wewnątrz zaś z zębów przednich, szrankow, z języka, podniebienia, i zębów szczękowych. Zębów przednich koń iniewa dwanaście, po sześć w każdej szczęce: z zębów końskich poznaią się ich lata czyli starość. Dwa środknie zęby zowią Francuzi *pinces*, te które się ich tykaią *mitoyennes*, a ostatnie *coins*.

Pomiędzy zębami przedniemi, a szczękowemi, konie całkie maią inny gatunek zębów które zowią *crocs*: rzadko kiedy znaleśdź można te zęby u klacz.

Zębów szczękowych końskich rachuią dwadzieścia czery, dwanaście na dole i tyleż, u gory w czterech rzędach.

Język koński niema nie godnego zastanowienia; podniebienie jego pomarszczone iest rozmaitemi zagięciami, które zowią zmarszczkami, albo brozdami podniebieniowemi.

Usta końskie powinny bydź niezbyt szerokie: szranki także nie powinny bydź nad to przykryte mięsem, ani też zranione: gdyż w takowym przypadku ięddziec nie pewnymby był na swoim koniu. Ręka trzymaiąca za cugle nie powinna czuć zbyt wielkiego ciężaru czyli oporu; gdy pysk koński w dobrym iest stanie, tedy

koń nie powinien rzucać, zwieszać ani kręcić głową: gdyż to bywa znakiem, że go cugiel kaleczy, i że ma pyśk zbyt miękki.

Gdy examinując pyśk konia postrzemy, że on ma brodę skaleczoną: znakiem to będzie że pyśk jego jest ciężki, i że się potrzeba bliżej temu koniowi przypatrzeć. *Patr BRODA.*

Mowi się ieszcze, że koń jest miękki w pyśku, gdy się on za najmniejszym pociągnięciem cugli wstrzymuje, przeciwnie zaś twardy, gdy się z trudnością powodować daie.

#### USYPIAJĄCE (Mat. Szt. Lek.) *Narcotica.*

Wyraz ten często wspomina Hippokrat, na oznaczenie zmniejszenia się czułości i ruchu, przez skutek rozdzielenia się ruchu płynu nerwowego. My usypiającemi nazywamy lekarstwa skuteczne na ziednanie, ustąpienia bolow i sprawienie snu; co one sprawiają przez niejakie szczególne upoienie, które wstrzymuje funkcyę początku czułego: albo też rodząc w nerwach gatunek jakiś ociężałości, która gubi i niszczy czucie. Według stopnia dzielności dzielą się narkotyka na kilka klas; najmniey działające czyli najsłabsze zowią się ulżywaiącemi (*anodina*) te które działają prędko i silnie, narkotykami właściwemi; te znowu które trzymają frzodek między temi dwoma rodzajami, zowią się hypnotykami, upaiającemi albo usypiającemi. Niektorzy Praktycy, mowi P. *Lieutaud*, nieprzwoicie odmieniają podług własnego wyobrażenia nazwiska dopiero wymienione, i obeymują wszystkie razem pod nazwiskiem ogólnym lekarstw kojących (*calmans*) jednakże mieć zawsze należy za rzecz ważną w nauce i praktyce Lekar-



skiey podział ten lekarstw stosownie do ich dzielności, gdyż trudną byłoby rzeczą używać ich przyzwoicie zaniedbawszy poznania natury, i własności każdego z nich.

Przejrzyjmy dzieła starożytnych Lekarzy, a uyrzemy tam, jakie były zdania starożytnych Praktykow względem używania narkotyków: jabłko miłości, psinki i ich iagody pogrążają natychmiast w manię osoby nayzdrowsze, mowi *Mathiole*, w swym komentarzu na *Dioskordesa*; *Wierus* i *Lobel* toż sam zaświadczaią. Pewien hemoptyk nie mógł przez kilka dni sypiać, utracił pamięć, i przytomność zażywszy przez nieostrożność w zbyt znaczney dozie trunku, w który wiele wchodziło szaleiu. Pigułki z ziela psi język (*cynoglossus*) zażyte w znaczney dozie sprawiały bardzo często przypadki podobne. Czytamy w dziele *Caliusa Aureliana*, że ci ktorzy piją sok z maku, z psinek lub z bielunu, wpadają bardzo łatwo w pomieszanie umysłu. Czytamy w effemerydach ciekawości natury postrzeżenie iedno, iż pewien dyffenteryk wziąwszy enemę, w którą wchodził funt szaleiu, wpadł natychmiast w upoienie które trwało sześć tygodni. *Galien* drżał zawżze z boiaźni, ile razy był w okoliczności przepisywania opium. Rozsądny *Cels* utrzymuje iż nigdy nie należy używać narkotyków, chyba w okolicznościach gwałtownych i nieuchronnych. *Scribonius Largus* przygania im, że sprawują ciężenie głowy, że zdrętwiają błony, i czynią je sinemi, że popędzają poty zimne, że wstrzymują respiracyą, przytępiają umysł, i mieszaią zmyśli. *Alex. de Tralles* przytacza, iż samo użycie opium sprawiło taką utratę głosu, i czucia pewney osobie, iż naydoskonaley przepisywa-

ne le-

ne lekarstwa żadną miarą przywrócić ich nazad nie mogły. *Aetius* pisze, że narkotyka uśmierzała natychmiast boleść, ale że one przez to nie niszczą ich przyczyny trwającej wewnątrz, albo że one w krótkim czasie potym sprawują omdlenia a nawet i śmierć samą, i rodzą afekcye długie i nie uleczone.

Jakkolwiek niebezpieczne, a nawet i szkodliwa są narkotyka, mimo ich podobieństwo nawet niejakieś do trucizn, iako dowodzą postrzeżenia które nam starożytni Lekarze zostawili, i których liczba codziennie nieprzełaię się powiększać: nie możemy jednakże nieprzyznać, ażeby wielka liczba Lekarzy, nie umieli użyć ich pożytecznie: skąd wniesć należy, że jeżeli mamy przyczyny zarzucać tym środkom skutki okropne, tedy to stało się dla tego, że się ich przepisało zbyt mocney dozie, albo też w okolicznościach nieprzyjaznych: przystępujemy teraz do opisanja w krótkości przypadków i okoliczności tych, w których one mogą być użyte pomyślnie; a w jakich one stać się mogą szkodliwemi; iak sobie w ten czas postąpić powinniśmy, gdy przepisane w zbyt mocney dozie zrodzą iakowe przypadki smutne; i w jakich przypadkach naybardziej ich używać powinniśmy; słowem iakie zachować powinniśmy ostrożności w ich używaniu?

Róstrpność wymaga, ażebyśmy pilnie zważyli w dyssenteryi, passyi illackiey, kolce konwulsyney, i kardyalgiach gwałtownych, iakie są sily chorego, iak stan, i czas choroby, jeżeli chcemy użyć narkotyków pomyślnie: gdyż inaczev zamiast poratowania zdrowia, przyspieszylibyśmy iego zgubę. Przeto też Autorowie bardzo godni wiary zapewniają, że opiaty



na ow czas przepisane przez usta lub drogą c-  
nem, były przyczyną symptomatow śmiertel-  
nych. Można w tey mierze czytać pamiętne  
przypadki, które zebrał *Donatus*, i postrzeże-  
nia, które podali *Tonnerus*, *Walschmidt*, *Til-  
lingius*, i *Sennert*. Wstrzymać się należy od  
narkotyków w hypokondrach, i chorobach ma-  
cieżenia, gdyż podług dostrzeżenia wielu Leka-  
rzy, ulżywiają one w takowych przypadkach na  
krotki czas, lecz przeto choroba staie się nie-  
bezpieczniejszą i uporezywszą. Narkotyka cał-  
kiem są przeciwne chorobom głowy; pisze wie-  
lu praktykow, iż przepisane w naylekźszych affek-  
cyach głowy, uczyniły ie po kilkokrotnie daleko  
cięższymi, tak dalece iż choroba głowy prze-  
mieniła się w affekcyę senną, w migrenę, sę-  
piałość, paraliż, apoplexyę, zawroty i epilep-  
syę. *Corneille Stalpart Vander Wiel* cent.  
I. obf. 42. pisze, że narkotyka nie powinny  
bydź nigdy dawane dzieciom, gdyż one rodzą im  
drżączki, paraliż, albo głupowatość: *Willis*  
jest tegoż samego zdania. Niebezpieczne jest  
używanie narkotyków, mowi *P. Lieutaud*, kto-  
regośmy tu już cytowali, w rozmaitych choro-  
bach ostrych, chyba tylko ku ich schyłkowi,  
gdyż one ulagadzaiąc symptomata wstrzymują,  
ażebym choroba nie przeszła swych czasow kry-  
tycznych, tak częstokroć, iżby ją trudno uznać  
było. Używanie ich niemniej także jest okro-  
pne w rumatyzmach podagrycznych, gdyż one  
niekiedy czynią tamę dla operacyi, przez kto-  
re natura pospolicie chorobę tę rozpęzda, i  
dla tego ta na ow czas stawać się musi cięż-  
szą, i uporezywszą.

Należy się ielzeze wstrzymać od narkotyków  
w chorobach tych, których charakter nie jest ie-

szcze całkowicie wyjaśniony, i poznany, ażeby się uchronić zatrudnienia, i przerwania działań natury. Nie służą onecale osobom tym, które mają żołądek zimny, i ocieęzały, ani niewia-  
stom zbyt nie się bawącym sedentaryą, nie wy-  
prożniewszy wprzód pierwszych naczyń. Nale-  
żyż przepisywać narkotyka phtyzykom? Ważną  
jest w takowym przypadku sprawą ukoić kašel,  
i zmniejszyć miotanie się płuc, ażeby zapo-  
biedz zerwanu się iakowych naczyń. Z dru-  
giey strony sen odżywia, i wzmacnia sily; a przy-  
najmniej nie dopuszcza ich wyniszczania się.  
Te zatem rozmaite przyczyny zdają się oka-  
zywać narkotyka potrzebnymi w phtyzy; prze-  
to ich też bez boiaźni używają w Montpellier.  
Należy jednakże przynajmniej bardzo być ba-  
cznym, i ostrożnym w używaniu ich w tej smu-  
tnej okoliczności; bo lubo sen wzmacnia sily,  
to jednak rozumieć się tylko powinno o śnie na-  
turalnym, a nie o takim iaki rodzą narkotyka,  
który bardzo często miotany bywa marzeniami,  
i bardziej jeszcze satoryguie chorego. Oprócz  
tego, narkotyka wzbudziły poty, do których  
phtyzycy już są nadto skłonni; jeszcze lekarstwa  
te osłabiają sily żołądka, których szczególnie po-  
trzebują phtyzycy ażeby strawić mogli mleko,  
które, iż tak rzekę, iedynym jest pokarmem,  
ktorego oni używać mogą w pierwszych cza-  
sach choroby. Akta Kopenhadzkie wipominają  
o iedney mamce, która znaydując się raz w  
Aptece wten czas, gdy ktoś inny kupował nar-  
kotyp, i usłysawszy że to jest bardzo skute-  
cznym lekarstwem na sen, kupiła go także, i  
powrociwszy do domu dała go zażyć dwa skru-  
puly dziecku swojemu, które krzyczało noc ca-  
łą, i nie dało iey spać. Dziecko te spało przez



dwadzieścia cztery godzin w ciąg, i trudno mu było bardzo ten sen przerwać. Skoro się tylko ocuciło, porwały go ruchy epileptyczne, co iest dowodem tego, cośmy wyżej powiedzieli, iż nie należy nigdy dawać dzieciom narkotyków. Czytamy w essemydach ciekawości natury iedno postrzeżenie, które uczynił *Rosinus Lentilius*, o okropnych skutkach narkotyków w gorączkach zjadliwych. Pewien człowiek mający lat czterdzieści blisko, temperamentu krwistego, i pełnego dotknięty był gorączką pieczęjącą wraz z utraceniem apetytu do iedzenia: radził się pewnego Ciarlatana, który mu kazał zażyć trzy grany womitowego, nie poprzedziwszy puszczenia krwi, chociaż chory zostawał w pleurze. Gdy się wszystkie symptomata choroby powiększyły, chory zażył napoju kordyalnego, i mixtury przeciwgorączkowej; siódnego dnia ciarlatan ow przepisał mu tynkturę z opium *de Ludovic*, dla sprawienia temu chorému snu, przepisał mu tej tynktury dwadzieścia dwie kropel do zażycia o godzinie pierwszej po południu; i tyleż o ósmey w wieczor, przepisał mu także ieszczę pigułki alexipharmaczne, i przeciw gorączkowe, i trunek przeciw zgniliznie: chory nie czując sięcale lepiej po tych lekarskich, i zaczynając przeciwnie czuć i doświadczać przenoszenia się choroby, ciarlatan iego kazał mu postawić wezykatorye na karku, i rękach, i przepisał mu trunek zrobiony z tynktury bezoardowej, i tynktury opium *de Ludovic*, po którym napadł go letargi, skwinancya, konwulsye szczękowe, i nakoniec chory umarł iedenastego dnia choroby.

Gdy się narkotyka przepiszą w dozie mocniejszej niż potrzeba, rodzą one wesolosc podob-

bną do głupowatości, a nawet i obłąkanie, albo też sprawią zasnięcie, które niekiedy zbliża chorych do śmierci nadto wczesney, chyba iż się użyje wczesnie lekarstw skutecznych na wstrzymanie działania tej trucizny, i zarządzenie iey skutkom, takimi są picie obfite napoju przyprawnego saletrą, i sokiem cytrynowym; zapach octu mocnego przynosi częstokroć skutki bardzo pomyslnie. Można nawet udadź się do puszczania krwi, i lekarstw womitowych, gdy postrzeżemy, iż niemamy dostatecznego czasu, ażeby napoy przeysć mogli, i wstrzymać skutki okropne trucizny. Na zapobieżenie przypadkom, potrzeba mając użyć narkotyków, przepisać ie nayprzod w bardzo małej dozie, i tę potym stopniami powiększać.

Pomiędzy rozmaitemi roślinami usypiającemi, mak trzyma naypierwsze miejsce, potym bieleń, psunki, szalecy &c. Ostatnie te trzy rośliny ponieważ bardziej podlegają tej nieprzyzwitości, iż mogą narażać życie chorego na niebezpieczeństwo, niż mak, przeto radilibyśmy, ażeby ich tylko używać zewnętrźnie; gdyż mimo wszystkie doświadczenia P. Storck, nie można nie uznać, ażeby używanie ich nie było równie niebezpieczne, iak i innych roślin teyże samey natury. Głowki makowe gotowane w wodzie z cukrem, aż do zsiadłości syropu dają nam syrop *diacodium*, który ma rozległe użycie. Opium bywa także bardzo używane: znaleźć można pod artykułem *Opium* sposoby preparowania onegoż.

Dobrze jest zważyć, że opium i inne lekarstwa tego samego gatunku, mniej skutkują w osobach tych, które się do nich długim używaniem przyzwyczaiły; osoby takowe mogą ich prze-



to używać w daleko mocniejszy dozied bez żadney szkody; nikomu nie jest tajno że Turcy biorą codziennie, dwie lub trzy drachmy opium, ażeby się rozweselili i rozpędzili melancholię. Oni nawet tak mocno zaciągali nałóg używania go, iż nie mogą się od niego wstrzymać bez boiaźni poniesienia iakowey szkody na zdrowiu. Opium zażyte przed potyczką, dodaje im odwagi i czyni ich nieustraszonemi; i iak skoro im brakuie opium, stają się miękkimi, głupowatemi, bez siły, odwagi, i męstwa. Przyznać jednakże potrzeba, że nałóg używania opium szkodzi żołądkowi, i wciągu stać się może przyczyną ślepiactwa, a nawet niedołężności.

**USZKA SERCA** (Anat.) Są to dwa worki muszkulowe znajdujące się około podstawy serca, jeden z strony komorki prawey, drugi z strony komorki lewey, złączone wraz zatyczką wewnętrzną, i fibrami zewnętrznemi spólnemi. Jeden z nich zowią uszkiem prawym serca, drugi lewym. Mają one powierzchnię wewnętrzną rozmaicie pozaginaną, zewnętrzną zaś nieco rościwniejszą.

Uszko prawe obfzernieysze jest od lewego, komunikuje z komorką serca z teyże samey strony znajdującą się. Dwie żyły wydrążone (ca. va.) jedna wyższa, druga niższa do niego także przypierają.

Do uszka lewego ściągają się cztery żyły zwane żyłami płucnemi, i uszko te przypiera do komorki prawey. *Patrz. SERCE.*

**USZY** (Anat.) Nikomu nie jest tajna ich liczba, położenie, równie iak i to, że członki te są narządami słuchowemi.

Dzielią pospolicie ucho na zewnętrzne, szrodkowe, i wewnętrzne.

Część wyższa ucha zewnętrznego, zowie się skrzydłem wyższym (*aile*) niższa zaś która jest miękka i wisząca, niższym (*lobe*). Cyrcul zewnętrzny nazwany jest *helix*, wewnętrzny zaś *anthelix*, wydrążenie pośrodkie *scapha*, a to które jest przy końcu kanału słuchowego *konchą*.

Wyniosłość nad skroniami, nazwano *tragus*, a tę która jest cokolwiek wyżej *anti-tragus*.

Ucho zewnętrzne złożone jest z chrząstki, skóry, tłuściości, nerwow, żył krwistych, i mufszkulow, których pospolicie bywa trzy; te atoli daleko są czulsze w zwierzętach niż w czło-  
wieku.

Znaydują się tam także dwa gatunki gruczołkow, pierwsze odkryte są przez P. *Valsava* które on nazwał *sebacea*. Drugie przez P. *Duvernay*. Te sączą humor żółty, który zowią woskiem usznym (*cerumen*) który jest gatunkiem materji lipkiej, służącym na zatrzymanie infektow, i robakow, któreby się do ucha weisnąć mogły.

Ucho szrodkowe jest t m, co pospolicie zowią wydrążeniem bębenkowym. Oddzielone ono jest od ucha zewnętrznego błoną suchą, cienką, przezroczystą, twardą, wyciągnioną nakształt skóry na bębnie, i złożoną z tizech skoreczek.

Kształt tego wydrążenia jest eliptyczny, wklęsły, chropawy; położenie ma ukośne, i rozciąga się od wewnętrznych ku częściom zewnętrznym.



Znajdują się tam trzy dziurki; pierwszą zastępuje część przednia dna bębnekowego; jest to otwór trąby Eustachiego, przez którą przechodzi mała odnoga nerwu zwana *stroną bębnową*.

Druga, i trzecia dziurka, które nazwano *oknami* leżą około frzodka dna bębna. Część ich dolna jest okrągła i zatkana błoną, wyższa jest owalna, i zatkana załadą strzemienną.

Wydrążenie to zawiera cztery kości, *młotek*, *kowadło*, *strzemie*, i *soczewkę*. Młotek ma jeden swoy koniec zaokrąglony, i ten zowią *główką młotka*; reszta tej kości jest obdłużna, i szczypta, i zowie się *rękoieścią*: rękoieść ta ma blisko główki dwa wyrostki ostre, jeden krotki, drugi dłuższy.

Druga kość wchoząca w skład narzędzia słuchowego, jest *kowadło*; to składa się z ciała, i dwóch wyrostków. Jest ono spoione stawem z młotkiem, który przypiera do błony bębnekowej.

Trzecią kością jest *strzemie* bardzo ona jest podobna do rzeczywistego strzemiennia, tak iż żaden opis nie potrafiłby dać dokładniejszego jej wyobrażenia; jest ono umieszczone prostopadle do okna owalnego.

Czwartą kością jest *soczewka*; jest ona także tak nazwana od swego kształtu okrągłego i płaskatego; leży pomiędzy kowadłem i strzemiennem.

Kości te mają trzy muszkuły. Niektorzy Anatomicy naznaczają ich cztery.

Pierwszy inaczej zwany wewnętrznym zawarty jest w kanale znajdującym się po nad trąbą Eustachiego; ściągacz jego przypiera do części tylnej młotka, który on w tył odciąga; a

tym samym ściągać też on musi błonę bębenkową.

Muszkul długi albo inaczej zewnętrzny przytwierdzony jest do ściany zewnętrznej trąby Eustachiego, potem się rozciąga dalej pomiędzy bębenkiem, i przypiera do wyrostka rękoieści młotkowej.

Trzeci muszkul jest ściągaczem. Czwarty wychodzi z głębi wydrążenia tympany; kończy się on małym ściągaczem przy szrzenienu, i jego zadadę podnosi w ten czas, gdy się kurczy.

Ucho wewnętrzne jest tym, co zowią labiryntem; w nim postrzedz można trzy wydrążenia; pierwszy zowie się przysionkiem i ma sześć otworow. Przez ten otwór zakręt wyższy ślimacznym komunikuje z dziurką owalną; pięć innych są otworami kanałow polkolistych.

Drugim wydrążeniem jest ślimak, które to nazwisko nadane mu jest od podobieństwa do skorupy ślimaczey. Koncha ta w swym szrzedku okazuje iadło, około którego ona formuje dwa zakręty i poł kształt linii spiralney.

Ślimak ten jest wydrążony wewnątrz i podzielony na dwa kanały w części przez blaszkę kościaną, w części zaś przez błonę, która tam gdzie kończy już ten oddział, rozdziela się i powłoczy ściany. Powiedzieliśmy już wyżej gdzie się kończy kanał wyższy, niższy zaś przechodzi do dziurki czyli okienka okrągłego.

Kanały polkoliste formują trzecie wydrążenie labiryntowe; są one wydrążone wewnątrz, i powleczone błoną bardzo delikatną, która nie czym innym jest iak tylko ostatnim rozciągnięciem nerwu słuchowego. Kanały te nie mają, iakośmy już powiedzieli, iak tylko pięć o-



tworow w przyfonku, gdyż dwa w swych częściach końcowych łączą się w jeden spólny.

Postrzegamy dwie dziurki których otwory przechodzą do labiryntu; pierwsza jest ta, przez którą przechodzi część miękka nerwu słuchowego, która wprzód nim dojdzie do labiryntu rozdziela się na dwie inne. Druga jest *aquæ ductus fallopæ*, która skończywszy rozmaite załamania ukośne w labiryncie otwiera się potem w bębunku i przechodzi pomiędzy dwiema wyrostkami *maſtoides*, i *ſtyloides*.

Ucho jest organem bezśrednim słuchu. U życie części jego zewnętrznej, jest na zbieranie promieni brzmiących, które uderzają na błonę bębunka. Ta komunikuje kośćkom słuchowym wrażeń które odebrała: kości te znowu przesyłają powietrzu zawartemu w labiryncie, nerwy słuchowe bywają ztąd dotknięte; i na ow czas rodzi się w duszy wyobrażenie głosu.

#### CHOROBY USZNE.

Uszy podlegają rozmaitym chorobom, bardzo niebezpiecznym; takimi są inflammacya, wrzody, bole, otoki, dzwonienie w uszach, i głuchota. Robaki mogą także stać się przyczyną szkód jakowych w tym zmyśle, równie jak i inne ciała obce. Przyśtępujemy do wyłożenia króciutko obrazu tych chorob, i sposobow zapobieżenia onymże.

Inflammacya w uszach złączona bywa z wielkim palaniem, bólami ciągnącemi, biżącemi, gwałtownemi, i z czerwonością; niekiedy się do tego miesza i gorączka; indziej znowu obłąka-

kanie, i ruchy konwulsyjne napadają. Inflammacya ta rozchodzi się nie znacznie, albo się też kończy ropieniem.

W leczeniu tey choroby względ mieć należy na przyczynę, która ją rodzi. W ogólności mówiąc puszczenie krwi wiele pomaga, zwłaszcza gdy jest inflammacya żywa; robią się także fomentacye miękczące, i rozpędzające. Jeżeli trudno jest inflamacją tę rozpędzić, udadź się potrzeba do istot ropiących, jak jest cybula pieczona w popiele, korzenie lilii białych, figi &c.

Boleść bywa pospolicie symptomatem inflamacyi; miewa ona przynajmniej niekiedy za przyczynę humor ostry, który osiadłszy w błonie ucha, irytuje ją: na ow czas inflammacya takowa niebywa złączona z tak wielkim pieczeniem, i z tak żywą pulsacją. Niekiedy bolenie ucha tak bywa okrutne, iż ehorego napada gorączka ostra, złączona z obłąkaniem, bezsennością, konwulsyami, i omdlewaniem. Gdy boleść takowa pochodzi z inflamacyi, zapobiega się iey użyciem lekarstw przyzwoitych w tey ostatniej chorobie. Dym tytuniowy, wpuszczany do kanału ucha, za pomocą rurki zakrzywioney, jest bardzo skutecznym na uśmierzzenie boleści. Zalecają także bardzo infuzją sionogową, w oliwie, albo oleyku z migdałów słodkich, i oleiek niedzwiadkowy (*Scorpion.*)

Otok bywa pospolicie skutkiem inflamacyi, który znowu rodzi wrzod, a ten poznać można, z posoki, albo materyi ropiącey spływającej otworem ucha; który złą-



czony zawsze bywa z boleścią, pieczeniem i kłociem. Leczą się wrzody ulżne, ścieraiać je wstrzykaniami dekokcyi ięczmienney, rzepikowey, i miodu: używają także niekiedy uryny osób zdrowych.

Dzwonienie w uszach, bywa częstokroć chorobą długotrwałą, i bardzo przykrą; konczy się ono pospolicie na głuchocie doskonałej; rzadko kiedy chorobę tę uleczyć można, i uleczylwszy ją na czas iaki, wkrótce się zaowu nazad wraca.

Używszy wprzód lekarstw ogólnych, dym bursztynowy, olihanowy, i gummowy jest lekarstwem wyborym. Wstrzykanie wody ranney przynosi skutki wyborne, tak iak mi samemu zdarzyło się po kilkakrotnie doświadczyć.

Co do głuchoty *Patrz* GLUCHOTA.

Jeżeli by się zaległy w uchu robaki, chorey na ow czas czuje boleść kołącą niestałą, ruszanie się tych owadów czuć można iuż natym iuż na owym mieyscu. Starać się na ow czas należy wyprowadzić ie zewnątrz, albo ie też na tym samym mieyscu umorzyć. Mleko ciepłe wstrzykane do ucha, ściaga robaki zewnątrz, rownie iak i kawałek słoniny, który przy otworze ucha kładą. Sok piołunowy, i oliwa umarzaia ie, albo przynajmniej rodzą im przykrość niecznośną, dla ktorey się ztamtąd wynosić muszą.

USZYCA (Szt. Lek) Jest to owad do-  
fyc znany; ten szuka z wielkim przywią-  
aniem ucha, wciśka się w nie iak skoto mo-  
że: i gryzie mieysca te, ktore zalegnie, i

sprawnie wielkie boleści: kilka nawet osób tak wielkiej ztąd doświadczało sensacyi, że ich mózg gwałtownie był rażony, P. *Valmont de Bomare* przytacza w swym Dykeyonarzu Historji naturalnej, iż ieden ziego braci włożywszy mu ze złości takowy infekt w ucho, zrobił to, iż on zostawał iak w szaleństwie przez trzy dni.

Czytamy w *Effemerydach* Niemieckich, ieden przypadek dowodzący, iak niebezpiecznym stać się może wniyście tego robaku do ucha, i iak jest rzeczą nieroztropną spać na trawie, w dni pogodne. Pewna niewiasta, pisze Obserwator, niosąc wiązkę zieliska, uczuwszy się ztrudzoną, podłożyła sobie pod głowę zawiązkę owę, i niepostrzegłszy iż ona pełna była owadow, zasnęła; uszyce te naszły iey w ucho prawe. Chirurg pewien wydobył iey natychmiast iednego z takowych owadow; lecz inne w nim pozostały, mimo wszystkie frzodki iakie mu tylko sztuka lekarstwa poddać mogła. Owady te rozmnożyły się tam bez liczby, tak iż liczba ich powiększała się codziennie bardziej, które potym wcisnąwszy się pomiędzy czastkę i mózg, zrobiły dla tey niešťczęśliwey niewiašťy życie iey ciężarem nieznośnym, tak iż ta doświadczała niezmiernych bolow ciągnących się aż do części kończowych nog i rąk, iak skoro owady te z miejsca ruszać się zaczęły. Niepodobna iey było zrobić najmniejszego ruszenia głową, ażeby natychmiast niedoświadczyła nieznośnego szumu, czyli szelešťu, który nawet słyszeć mogły wyraźnie osoby



te, które blisko tey chorey znajdowały się. W dwadzieścia lat, niewiaſta ta mająca już na ow czas lat 68 znalazła ſławnego Fizyka *Volckamer de Nuremberg*; używał on wſzytkiego tego co tylko mógł, na ſprawienie iey ulgi w tych boleſciach: kazał iey wſtrzykać w ucho baſam ſiarczany z terpentyną, który iednego tylko z tych owadow wyprowadził, i to ten był już zdechły. Chora używała bardzo często i z ochotą, podkadzań zrobionych zapomocą gummy ammoniackiey, gdyż czuła iż za każdą razą ſkoro ſródku tego użyła, uſzyce zbiegały ſię ku otworowi ucha, i zdawały ſię bydź bliſkimi wyſcicia; lecz widząc nakoniec, iż ią nie uleczyć nie mogło, przedſięwzięła przykrość tę znoſić aż do ſmierci.

UTOPIONY. (Szt. Lek) Rzecz ieſt niezawodna, iż wielu z tych nieſzczęśliwych ludzi, których wydobywają z wody bez żadnego prawie znaku życia, byłoby uchronionemi od ſmierci, gdyby im dane były pomoce od prawdziwey nauki, i nieobojętney gorliwości, która nieprzeſtaie nigdy na ſamych lekkich tylko kuſzeniach ſię; lecz należyż, ażeby niewiadomoſć, i przeſąd zbliżały nam ten okropny termin, i ſkracały doſyć z ſiebie krotkie życie ludzkie?

Chąc tym nieſzczęśliwym dać pomoc ſkuteczną, a cale niedoſwiadczać tych, które niemają inney zalety nad uprzedzenie, i próżnoſć, potrzeba nam nayprzod poznać co ieſt przyczyną ſmierci ludzi utopionych. Starożytni Leksrze mniemali, iż dla

tego ludzie zanurzeni w wodzie umierają, że ich woda zalewa, i dla tego podług tego widoku poczytywali oni za użyteczne frzodki w rzeczy samey niebezpieczne, pomiędzy, ktorými nie umieli rozeznawać. które są kapitalnemi, iż tak rzekę, a które tylko wspierającemi. Liczne doświadczenia P. Louis Sekretarza Akademii Krolewskiej Chirurgicznej w Paryżu złączone z powagą PP. *Ettnuller*, *Lancisi*, i *Littre*, dały nam poznać sposobem oczywyłym, że płuca wzdęte, i napełnione wodą, która do nich wciągnięta była, i naczynia mozgowe podobnież zbyt zatkałe z przyczyny tey zawady, którą uformowały kanały oddechowe zbyt rozszerzone dla krwi cyrkulującej, były iedynemi przyczynami śmierci ludzi zatoniionych. To więc przypuściwszy zobaczmy, jakie są sposoby nayprzyzwoitsze przywrocenia do życia tych, w ktorých funkcyę żywotne są tylko zatrzymane.

Starać się nayprzód należy odżywić i przywrocic ciepło przyrodzone, i cyrkulacyą zatrzymaną; uwolnić pierś i mozg od krwi, którą są zatkałe, i wyprożnić kanały oddechowe od wody, która do nich wciągnięta została. Na zadofyc uczynienie temu, zanieść potrzeba chorego nayprzód na mieysce pomiernie ciepłe, położyć go na kołdrze we dwoie zwinionej, albo też (i to lepiej) obwinąć go w skory swiezo zdarte z zabitych baranow, albo go się też odzieie w kofzule i suknie od ciepła naturalnego rozgrzane; wdymać się mu potym będzie powietrze ciepłe przez usta, szczy-



piąc i targając go za nos; zawieści się go potym za nogi, lecz w tym stanie nie powinien zostawać iak tylko przez dwie lub trzy minuty, ażeby wyprowadzić wodę zatrzymaną w kanale oddechowym; nie zaniedba się także i tarcia płótnem rozgrzanym po całym ciele. Skoro już postrzeżemy najmniejszy iakie znaki życia, i gdy organy ciała znowu się powracają do swoich funkcji, starać się potrzeba uwolnić od zatkania kanały płucne: na ten koniec wzbudzić potrzeba w chorym wymiot, wkładając mu po kilkakrotnie piero nieoskubane w gardziel, albo mu się też podać trunek iakowy wyrzucający emetyczny, oxymel cybuli morskiej &c. Doświadczenia liczne stwierdziły skuteczność prędką i szczęśliwą ciepła, i dymu szczypiącego tytoniowego przełanego do kiszek, nie należy zaniedbywać tego lekarstwa, ale owszem przed wszystkimi innymi pierwszeństwo mu przynależy być powinno; można w przypadku nagłym użyć cybucha, lub piszczałki do wprowadzania dymu z tytoniu palonego w sayfca. *Tomasz Bartholin, Historia anatomica cent. 6. hist. 66*, opisuje narzędzie bardzo wygodne w takowym przypadku, a niestety od mało bardzo osób znane. Działanie dymu tytoniowego dalekoby jeszcze było pomyślniejsze, gdybyśmy w przód upuścili cokolwiek krwi z karku, nim dymu tego użyjemy. Wyłożenie przyczyny śmierci ludzi zatonionych dowodzi, iak upuszczenie takiej krwi jest nieuchronnie potrzebne.

Nie należy sądzić, ażeby gdy chory da już iakowe znaki życia, był całkiem wyrwany z niebezpieczeństwa: należy go ieszcze uważać iako dotkniętego chorobą bardzo ciężką, która wymaga ratunku od sztuki; leczenie iego na ow czas zależy na istotach roztwarzających, na daniu mu lekarstwa wymiotowego w enemie, i oxymelu cybuli morskiey; iezeli się w nim zażega gorączka, iako się to bardzo często przydarza, postąpić sobie należy tak iakieśmy mówiąc o tey chorobie w swoim artykule przepisałi.

*P. Dumoulin* Lekarz Kluniaceński podał publiczności w roku 1757. list, który dowodzi, że kąpiele popiołowe, rozgrzane w stopniu przyzwoitym, wystawiwszy ie nad ogień w kociołkach, iest iednym z najlepszych frzodkow, iakich tylko użyć można na przywrocenie zatoniionych do życia: przytacza on na przekonanie w tey mierze iedno postrzeżenie bardzo ciekawe, i warte ażebyśmy ie tu powtorzyli. Panienska iedna ośmnaścieletnia, mowi on, wpadła z wysokiego brzegu do rzeki. Porwana była natychmiast od wody pod bliską kaskadę, a ztamtąd zaniefiona pod domy w odległości około sto pięćdziesiąt krokow od owego miejsca odległe, i zatrzymała się o garbarnią po nad strych rzeki wybudowaną; i mimo naywiększą skwapliwość z iaką ią szukano zostawała w wodzie przez dwie godziny. Przechodząc trefunkiem blisko tego domu w którym się ona znaydowała, i wszedłszy tam wtłumie ludzi ciekawie zbiegających się, znalazłem ią rozciągnioną przy ogniu,



wystauiem zatem, iż niebezpieczno jest trzymać ją w takim gorącu, dowodząc iż rozszerzenie gwałtowne płynu pokniętego od ciepła daleko się stać może okropniejszym niż onego stagnacya przypadkowa; Panna ta zostawała bez najmniejszego ruchu, zlodowaciała, nieczuła, oczy mając zamknięte, usta rozwarłe, twarz siną i nabrzmiął, całe ciało wzdęte pełne wody, bez żadnego pulsu. Prosiłem o popioł, którego ieszcze nie używano do ługu, kazałem go wysypać wkościełek i postawić nad ogniem, gdy się rozgrzał przyzwolicie, rozsypano go na łożku na cztery cale grubo, i na nim położono zatonią, i podobną ilość popiołu okryto ją zwierchu.

W połgodziny zaczął się dawać czuć puls, i wymowiła kilka słów, dałem iey zatym poćknąć łyżeczkę wody czystey, i zostawiłem ją tak zagrzebaną w popiele blisko przez ośm godzin, po którym to czasie przebudziła się i wstała zupełnie zdrową.

Lubo postrzeżenie to, któreśmy dopiero przytoczyli, stwierdza skuteczność frzodku *P. Dumoulin*, iednakże sądzę, iż nie należy tak bydz do niego przywiązany, ażeby innych zaniedbywać. Szczęśliwy owfzem w tym jest sposob ten, iż nie tylko nie wyłącza sposobow któreśmy wyżej podali, ale im ieszcze owfzem toruie drogę. Jeżeli w krotkim czasie, iakiego kąpiel popiołowa wymaga, nie postrzegamy pożądanego skutku, w przywroceniu cyrkulacyi, udać się natychmiast należy do innych któreśmy wyżej przepisał.

## W. W, W.

**W**ĄGROWACIZNA. (Szt. Hod. Byd.).

Tak zowią pospolicie konia, w którym oko-  
ło oczow albo przy nosie postrzegamy ma-  
łe plamki ogołoczone z sierści i koloru cie-  
mnego; znaki pokazujące wągrowaciznę są  
skutkami dobremi.

**W**ĄGROWACIZNA. (Szt. Lek.) *Obacz*  
TRĄD, ELEPHANTIASIS.

**WANILIA** (Bot.) *Vanilla*. Jest to lu-  
szczyzna, (*gousse*) za którą Indyanie bar-  
dzo się ubiegają; zbieraia ją na pewnym  
drzewie zwanym *waniliowe*, które rośnie  
w Meksyku, w Saint Domingo i w Peru, za-  
pach iey jest bardzo miły, i aromatyczny i  
używaią iey do robienia Czokolaty (*Obacz*  
CACAO). Zbieranie wanilii przypada osta-  
tniego miesiąca w roku. Suszą ją na słońcu,  
ażebym z niej uleciała zbyt uczna wilgoć, dla  
ktoreyby się potym psuć mogła.

Wanilia ma własność analeptyczną, cefa-  
liczną, żołądkową; można ją więc w tako-  
wych widokach przepisywać, albo w sub-  
stancyi w dozie od dziesięciu gran do pół  
drachmy, albo też w wymoczeniu, do którego  
bierze się iey w dozie dwa razy więkzey.  
Anglicy poczytuia ją za lekarstwo iedyne na  
rozpędzenie affekcy melancholicznych, lecz  
iey należy z wielkim umiarkowaniem uży-  
wać. Można za pomocą spirytusu winnego



wyciągnąć całą część żywiczną pachnącą wanilią. Kilka łyżeczek tej effencyi przydane do likworow spirytusowych nadaią im smak i zapach przyjemny.

**WAPNO.** (Mat. Szt. Lek.) Jest to kamień wapienny, który już wystawiony był i przeszedł przez działanie ognia. Dwa są gatunki wapna, iedno które zowią *niegaszonym*, które ieszeze utrzymuie kształt kamieni, w których wzbudza się wielkie wrzenie i gorącość, gdy się na nie naleie wody. Drugim gatunkiem iest wapno *gaszone*, to iest to, które zostawszy już zlane wodą obrociło się w gatunek ciasta bardzo białego i delikatnego, i już się więcey nie rozgrzewa chociaż będzie zwilżone wodą. Toż samo wapno, staie się powtornie niegaszonym przez kalcynacyą.

Wapno niegaszone wystawione na wolne powietrze kombinuie się z iego wilgocią: ciężar iego staie się dwa razy więkfszy, i cząsteczki iego oddzielaią się tak właśnie, iak gdy się ie włoży w wodę.

Fizycy rozmaicie tłumaczą te fenomena. Jedni mowią, że wrzenie, które się wzbudza w ten czas, kiedy naleiemy na wapno wody, nie skąd inąd pochodzi tylko z usposobienia, które maią ziemia i woda odłączone od ognia do ziednoczenia się na nowo, i że ziednoczenie to tak się dzielnie wykonywa, iż aż wzbudza gorącość znaczną tak iak postrzegamy na wszystkich ciałach twardych trąc ie iedne o drugie. Inni znouu utrzymuą, iż kamienie wapienne maią w sobie

pewną ilość początkow solnych, które własności swoich nie okazują aż w ten czas, gdy są przez zwapnienie rozwolnione z tych więzow, w których wprzód były utrzymywane. Inni nakoniec, i zdanie to zdaie się być dosyć dowodliwym, przypisują skutki zrzące wapna, ciałkom ognistym, które w nich mieysce cząstek wodnistych zastąpiły, które przed zwapnieniem wraz z ziemią formowały istotę tego ciała: że te ciała, gdy się do nich przeciska wilgoć, usiłują się wydobyć, rozszerzają i odpychają to wszystko, co tylko im zawadza, i z taką wypadają mocą, iż wzbudzają wrzenie wody. Pierwsze, i ostatnie z tych zdań, iako widzimy, bardzo są do siebie podobne, i podług nich obydwóch można łatwo wyłożyć wszystkie skutki, iakie tylko w wapnie postrzegamy.

Wapno zmieszane z iakim kwasem z daleko większą mocą burzy się, niż gdy jest złane wodą, i z połączenia takowego rodzi się sol obospolna, mająca za grunt ziemię. Toż samo się dzieie, gdy ziemię wapienną wystawiamy na działanie kwasu; różnica w tej mierze zależy iedynie na stopniu ścisłości w połączeniu się kwasow z solami: pierwsza to jest ta, która się rodzi, z kwasu i wapna, ścisley jest złączona ze swoją zasadą, niż ta, która się formuje z połączenia ziemi wapienney ieszcze nie zwapnioney.

Soli alkaliczne stałe, zaostrzone wapnem, i przyprowadzone do stałości daleko więcej mają kaustyczności niż sole alkaliczne zwy-



czayne, ztąd rodzi się kamień od apertur.  
*Patrz APERTURA.*

Wapno tak iak ziemia chłoniąca pomaga we wszystkich chorobach mających za przyczynę obfitość, czyli zbytek kwasow w pierwszych naczyniach; ktore to choroby znane są w sztuce Lekarskiej pod tytułem: *morbi ab acido spontaneo*, i w ogolności we wszystkich przypadkach zależących od bezwładności, rozwolnienia, i słabości siber żołądkowych. Jest ono wybornym lekarstwem ścieraającym, przepisuią ie pomyślnie w przypadkach zwrzodowaciałych wewnętrzności, samych nawet płuc, można go przepisywać po dwa lub trzy szkrupuły na dzień, zmieszawszy ie z mlekim albo iaką tyzanną koiącą, albo też ieszcze w kasku. Woda wapienna bardzo ma rozległe użycie w sztuce lekarskiej. Na zrobienie iey bierze się naprzykład funt jeden wapna, i na ten nalewa się sześć do dzieiesięciu funtow wody. Gdy się już efferwescencya zakończy, zostawia się cała ta masa w spokoyności przez dwadzieścia cztery godzin. Przez ten czas, likwor się klaruje, a potym się zlewa przechyliwszy naczynie na bok, wreszcie się przecedza i zachowuje do użycia: dopiero powtornie nalewa się wody na pozostałą resztę i zostawia w spokoyności, potym się znowu przecedza, i ztąd otrzymuje się likwor, nie tak już iak pierwszy dzielny, i ten nazywa się wodą wapienną drugą.

Woda wapienna ma smak alkaliczny, nieco ostry: jest ona nasyconą częścią solną i ziemną wapna, od ktorey wszystkich swych

przymiotow nabywa. Można materyą tę otrzymać w postaci śmietanki wapiennej wyparowawszy wodę. Powtarzając kilkakrotnie tę operacyą. otrzymamy co raz nową śmietanę, lecz woda utraci swoje przymioty: w tey to zatym śmietanie zawarte są wszystkie przymioty wody wapiennej: z uwagi tey wypada, iż chcąc żeby się woda ta konserwowała przez czas długi, należy ją chować w butelkach korkami szklanymi dobrze zamkniętych.

Woda wapienna jest wybornym lekarstwem tak na użycie wewnętrzne iako i na zewnętrzne. Pomaga ona w wszystkich tych chorobach, w których kwasy przemagaia. Jak są na przykład rzniecie. słabość, i rozwolnienie żołądka; jest ona osuszaiącą, umacniaiącą, i lekko szczypiącą. Działanie iey nie kończy się w samym tylko żołądku: cząsteczki subtelne, ktoremi likwor ten jest napełniony przechodzą aż do naydelikatniejszych ramifikacyi naczyń. Przepisują wodę tę pomyślnie w dychawicach kataralnych, i wilgotnych, w kachexyi, phtyzyi, obstrukcyach wewnętrzności, i hydropizyi wilgotney, leucophlegmacyi, febrze kwartannie, szkorbutcie, narostkach wolowatych i innych chorobach zimnych. Można ieszcze wodę wapienną dawać na stężenie wrzodow wewnętrznych, na zatrzymanie hemorragii, dysenteryi, i kwiatow białych. W ogolności przepisywać można używanie wody wapiennej w rozwolnieniu i atonii części nerwowych, i błoniastych, i we wszystkich tych przypadkach, w których przyczyną choro-



by jest zbytńia obfitość kwasow. Woda ta pochłania kwas ten, skąd się rodzi sol obojętna. Początki iey lotne uryenne są szczypiące, i łatwo się mogą rodzielać, roztwarzać płyny, i przynieść ich ekskrecyą.

Używanie wody wapienney byłoby szkodliwe we wszystkich tych przypadkach, wktorych fibry zbytecznie są tęgie, i wktorych obawiać się potrzeba inflamacyi. Daie się zaś wodą tą zmieszawszy ią z mlekiem, albo z iakim dekoktem przytsofowanym do gatunku, i natury choroby. Niemowiemy nic o własnościach, ktore niektorzy wodzie tey przypisywali, iż ona roztworzyć może kamień pęcherzowy: doświadczenie nie stwierdza tego wszystkiego, co w tey mierze niektorzy autorowie piszą.

Woda wapienna jest dzielnym rozwalniającym zewnętrznym. Używaią iey w leczeniu narostkow tak krwistych iako i limfatycznych; przykładaią ią na nogi nabrzmiałe, obmywaią się nią członki dotknięte gangreną; ona czyści wrzody smrodliwe, zjadliwe, weneryczne, i posokowe: używaią iey także na oparzelizny, i do wstrzykan w kanał uretry, gdy czas jest zatrzymać gonorrea.

Wapory z wapną niegaszonego są niezmiernie szkodliwe, i niebezpieczne. Są one zrzące, ostre, i dotykaią nerwy, i krtań; i dopłuc zanoszą zarodek rozmaitych chorob. Widziano iż one rodziły dychawicę suchą, i konwulsyina, i inflamacyą gwałtowną w gardle. *Hoffmann* przytacza, iż pewien zacnego urodzenia rozgrzawszy

się zbyt często przez agitacyą, zbliżył się do pieca, w którym świeżo przepalano wapno; i że ztąd zaciągnął chorobę, która się na wszystkie lekarstwa opierała. Było to kichanie bardzo częste i peryodyczne. *Ramazzini* wspomina o kilku osobach, które widział dotknięte zatłumieniem w płucach, i gorączką powolną bardzo długą, dla tego iż oddychając wciągnęły w siebie wapor wapienny.

*Tulpius* pisze, iż pewna familia siedząc u stołu w pokoju nowo wybielonym i reparowanym, gdy służący nie postrzegłszy iż z fufitu oderwany kawałek wapna upadł na półmisek, i zmieszał się z potrawą, którą wszystkie te osoby potem jadły, w krotce wszystkich tych współobiadujących napadły zawroty, womity i mdłości. Nie można być nad to troskliwym w chronieniu się mieszkań nowo reparowanych lub bielenych, chcąc mieć na iednostayney i baczney zawsze pieczy zdrowie swoje. *Hippokrates* zostawił nam przykład na *Hermokratesie*, który dotknięty był gorączką ostrą, ztąd iż spał przy ścianie nowo postawionej. *Hoffmann* także świadczy, iż troje dzieci pewnego Konfyliarza Króla Pruskiego, zadufzone były w dwóch dniach od fkwincyi inflamatycznej, z przyczyny, iż im kazano spać w pokoju świeżo pobielonym wapnem.

WAPORY, WYZIEWY. (Szt. Lek.) Mówiąc o chorobach rzemieślników powie-  
dzieliśmy, iż wyziewy merkuryuszowe są dla



nich bardzo okropniemi; owoż jest doświadczenie, które tego samego dowodzi. *Borichius* zapisał w Aktach Kopenhadzkich przypadek następujący: pewny rzemieślnik, słowa są tego pisma, który utrzymywał swoje życie z pozłacania blaszek żelaznych, i miedzianych, niezachowawszy roztropności w pracowaniu za pomocą amalgama przez kilka dni wciąż w izbie, w której nie było komina, uczuł się bardzo osłabionym od waporów merkuryuszowych, których zbyt wiele w siebie naciągnął, tak przez usta, iako i nosem. Dotknięty był zawrotem, ślepiactwem, ciężeniem głowy, i nudnościami. Przypadki te w krótkim czasie stały się tak ciężkimi, i częstymi, iż mu się zdawało, że już bliskim jest zgonu, i kazał mię wezwać do siebie. Znalazłem go w stanie okropnym, twarz miał trupiałą, siły całkowicie osłabione, chociaż był jeszcze młody, puls całkiem zniknął, i błony wszystkie w nim drżały. Wińien on był swoje uleczenie potom obfitym i częstym, którem w nim wzbudzał, za pomocą istot zwanych alexifarmaca, a nade wszystko dekoktowi z korzeni biedrzeńca dzikiego, który używany przez nieiakiś czas przywrócił go do zupełnego zdrowia.

Wapór z węgla nie mniey jest także niebezpieczny iak i merkuryuszowy, pisze dalej tenże sam Autor, wciąż teyże obserwacyi. Dwie młode Panny, corki pewnego kupca w Kopenhadze suszyły sobie wiśnie na sznurkach, które w swym pokoju pozawieszały, lecz widząc iż te nie suszyły się tak prędko, dla tego iż napadły czasy

dździſte, ułożyły ſobie pewnego wieczora kłaść ſię ſpać popoſtawić gdzie niegdzie pod owemi wiśniami węgle rozżarzone. Na- zaiutrz iedna z nich wſtawſzy znalazła ſioſtrę obok ſiebie leżącą umarłą, i zaczęła ſama ze wſzytkich ſił wołać iż i ona dnia nie- dożyje. Jey rzucania ſię obłąkane, i krzyki zapalczywe zaſmuciły całą ich familią, kto- ra mię ſzukać kazała ieſzcze bardzo rano: przyſzedłſzy znalazłem tę, która była umar- łą już ztężłą, z twarzą ſiną, uſtami otwar- temi, ſpinkter poſładkowy bardzo mającą rozwolniony, gdyż umierając wiele narobi- ła pod ſiebie. Sioſtra iey zaś zoſtawiała w wielkich nudnościach, prawie także całkiem utraciła puls, i przytomność. Rozumia- łem w początkach, iż one iedząc wiśnie mo- gły poſknąć iakowego iadowitego robaka; a zatym udałem ſię natychmiaſt do dryakwi, i innych alexifarmakow, dla dania iakowe- go ratunku tey, która ieſzcze zoſtawiała przy- życiu, i tak zupełnie ſzoddkami temi zoſta- ła uleczoną, i powrociła do doskonałego zdrowia. Dopiero zatym onę uleczywſzy mogłem ſię doskonale dowiedzieć o przyczy- nie tego przypadku, i ſmierci iey ſioſtry; co mi dało poznać, iż wapor z węgla w izbie dobrze zamkniętey bydź może często ſmier- telnym, i że można gdy ſię ieſt wcześniej wezwany, użyć w podobnym przypadku alexyfarmakow pożytecznie.

Moglibyśmy daleko obſzerniej dowodzić, iak ſą ſzkodliwe ſkutki waporow z węgla, ro- wnie także rozciągnąćbyśmy ſię mogli nad ſpoſobami ratowania, lecz nie ten ieſt naſz



zamiar, zaſtawiliśmy ſię tu tylko nad poſtrzeżeniem, które nam podał *Borichius*, zwaſzczą iż pod artykułem Węgiel obſzer-  
niey wykład ten podaliśmy.

Wapór z ſoju może takżę ieſzcze wielką przynieść ſzkodę w ekonomii zwierzęcey, iako tego dowodzi poſtrzeżenie naſtępujące wyięte z zbioru poſtrzeżeń Akademii Paryżkiey. Wiemy doſtatecznie, mowi Autor, że ludzie, którzy ſię bawią robieniem ſwiec ſoiowych, podlegają bolom głowy, rymom mozgowym, niekiedy nawet zawrotom, z przyczyny waporow unofzających ſię w topieniu tłuſtoſci, które przenikają przez nos, oczy, a nawet i przez płuca. Byłem ſam ſwiadkiem przypadku iednego, który ſię zdarzył w moim ſąſiedztwie, a który ſłużyć powinien za przykład dla wſzyſtkich bawiących ſię robieniem ſwiec, i tym, którzy topią ſadła, ażeby zachowywali oſtrożność wykonywania takowych robot na powietrzu wolnym, albo przynajmniey w izbach obſzer-  
nych i otwartych. Pewna niewiaſta, która całe noce przepędzała na robieniu ſwiec w izbie bardzo małej, uczuła ſię pewnego dnia oſłabioną od waporow ſoiowych, które nie miały wolnego wyjſcia zewnątrz. Powoli głowa iej zaczęła ciężyć, oczy iej zaczerwieniały; oddech miała bardzo trudny; lecz ona mało zważała na te ſymptomata, poki aż nakoniec niemogąc ſię utrzymać na nogach, i całkiem utraciwſzy oddech, przy-  
muſzona była wołać o pomoc. Znalazłem ją przyſzedłſzy wybladłą, bez przytomności zgola iuż w oſtateczności zupełney. Wytło-

maczyłem sobie łatwo co byź mogło przyczyną tego przypadku; potym ponieważ zadużenie było symptomatem naygwałtowniejszym, przypisałem iey lekarstwo lekkie bardzo na womit, i zakończyłem leczenie na oxymelu cybuli morskiej, zmieszanym z dwoma gatunkami wód przystofowanych, i kontynuowanym przez kilka dni. Odchodząc od niey nie omieszkalem iey ostrzedz, ażeby się nie poczytywała za zupełnie już wyszłą z tego przypadku, i ażeby ieszcze przez czas taki używała tych lekarstw, gdyż niepodobna było natychmiast wyziewow tych wyprowadzić z płuc. Mimo moje ostrzeżenia porzuciła ona wszystkie lekarstwa, i powrociła do swoiey zwyczajney pracy; lecz w następującym tygodniu w podobnyż przypadek powtórnie wpadła, który iakom iey był przepowiadał, daleko był okropniejszy od pierwszego. Nudności, utracenie mowy, stężalość członkow, nakoniec wszystkie symptomata kataru zdużającego, bardzo już wątpliwem czyniły utrzymanie się przy życiu. Atoli powtarzając też same frzodki, których używałem wprzod, i zadając iey śtatecznie na poty, przyszedłem do uleczenia iey całkowicie.

WAPORY. (Szt: Lek:) Tak ieszcze nazywają affekcye maciczne, i hypochondryczne, gdyż mniemano przez długi czas, że te pochodziły z waporow, które się unosiły z wnętrzości, i macicy, i rodziły wszystkie przypadki, iakie się w chorobach tych po-



strzegać daia: *Obacz MACICZNA CHOROBA, HIPOCHONDRYA.*

*Dla dopełnienia artykułów tych, do których Autor czytelników odsyła, przydajemy tu wypis osobny artykułu Wapory z Dykcyonarza zdrowia.*

" Można wogolności opisać wapory (piśze ten Autor) że to jest skłonność dolegliwa, i irytująca nerwow, która ie wprawia w ruchy spazmodyczne, ciągłe, i rodzi niezmierną liczbę wizerkiego gatunku przypadków, w różnych i niezliczonych prawie postaciach.

" Dwa pospolicie naznaczają gatunki waporow, to jest, te które dotykają męszczyzn, i te które dotykają niewiaſty, pierwsze zowią się waporami hipochondrycznemi, drugie zaś, to jest kobiece, waporami macicznemi. Lubo się czyni osobny oddział tych dwóch affekcyi przez wzgląd na płeć, nie jest to jednakże iak tylko jedna i taż sama choroba, która się nie różni tylko mniej lub więcej, podług mniejszey lub większey czułości, iaku wypada po między męszczyzną i niewiaſtą.

#### WAPORY HYPOCHONDRYCZNE.

" Doświadczaia w nich chorzy ciągnięć bolesnych, udręczeń, cięgotek osobliwie w boku lewym; gorącości i pałania, a zwłaszcza nabrzmiałości nagłej ze strony śledziony; gdy to złe dotyka w boku prawym, czuia się bole kolek, pałania podnoszące się do głowy, i zapalające twarz, bole

około serca, zatykania się po braniu pokarmow; odbijania się i wiatry nieustanne, które poprzedzane bywają ciągnieniem, uciskaniem, łaskotem po wnętrznościach, i wielkim ściśnieniem około serca; gdy wiatry odejdą, chory czuje nieco ulgi; apetyt jego bywa dosyć dobry, pospolicie nawet bywa bardzo wielki, chory większą ma skłonność do rzeczy zimnych niż do gorących, i bardzo mało pije; doświadcza palpitacyi serca, które w niektórych temperamentach bardzo bywają mocne, tak dalece iż przez suknie widzieć można drganie serca. Brzuch miewają pospolicie bardzo ściśniony, i niezwykli wychodzić na stolec iak tylko co piąty lub szósty dzień; pospolicie także wiele spluwają zwłaszcza z rana, miewają wielką wyschłość w nosie; sypiają mocno i gdy się im sen przerwie, czują ztąd przykrość; uryna tych chorych bywa częściej czysta, i wodnista, niekiedy zaś czerwona i brudna; głowa boli, cięższe, i podlega zawrotom, i odurzeniu; dusza nawet niekiedy ztąd cierpieć musi; chorzy bywają niespokojni, podeyrzliwy, smutni, ponurzy, i bezustannie wzdychają. Skarżą się na szum w uszach, który zmniejsza słuch, na zatkanie w gardle, które im niedozwala połykać; niektórzy doświadczałą gorączkę, inni się znowu skarżą na przemiany zimna i gorąca; puls ich bywa powolny, mały, i przerywany; konwulsye, drżenia, śniępność, i ociężałość wszystkich członków, palpitacya muszkułow są także ieszcze symptomatami bardzo pospolitemi w tej chorobie.



Ludzie temperamentu krwistego, i pleto-  
rycznego, ci którzy się bawią sedentaryą,  
i prowadzą życie ociężałe, i bawiący się  
naukami, naybardziej iey podlegają, lu-  
dzie także iedzący wiele, i ci którzy mają  
umysł żywy, zajęci zbytecznym rozmyśla-  
niem, staia się także iey ofiarą.

" Przyczyna bezśrzednia i bliska tey  
choroby, jest dotkliwość i irytowanie ner-  
wów; przyczynami dalszemi są wypróżnie-  
nia zatrzymane, iako to miesiączki, hemo-  
roidy, zbyteczne tuczenie się pokarmami,  
sedentaryja, zatrzymanie się stolcow, uryn,  
i przedachu, wzdęcie wietrzne dolnego  
brzucha, passye żywe duszy, iak iest złość,  
strach, żądza; odory, iak iest zapach piżmo-  
wy, bursztynowy, rozany; niesypiania wy-  
muszone, nieumiarkowane używanie kobiet,  
skłonność dziedziczna, smutek, niepowodze-  
nie się, zbyteczna ufilność, nadużycie lekarstw  
womitowych, i usypiających, zatrzymanie  
exhalienia, suppresji gonorrhoei, ustanie ex-  
traordinaryne gorączki przerywaney, są  
przyczynami naypospolitszemi tey choroby.

" Choroba ta bardziej iest straszliwą, niż  
niebezpieczną, wzmaganie się iey bywaią  
pospolicie powolne, lecz gdy affekcyja ta  
zostanie wkorzeniona, i zażarzała, może  
się odrodzić w kachexyą, szkorbut, gorą-  
czkę powolną, i suchoty.

" W leczeniu waporow hypochondry-  
cznych dwoiaki względ mieć należy, pier-  
wszy, ażeby zaradzić przyczynie, która wa-  
pory te zrodzić mogła; drugi ażeby ube-  
spieczyć chorego, od przypadkow nerwowych  
kto-

które go napaść mogą. Co do przyczyny, należy się wybadać o niey od chorego, a gdy ją poznamy, starać się iey zapobiedz. *Obacz przyczyny powyższe.* Co się tycze przypadków, podamy niżej frzodki skuteczne na ukojenie ich.

"Dwoiaki czas zważać się zwykł w leczeniu waporów, to iest ten, w którym przypadki tej choroby napadają, i ten w którym one następują.

"Szrodki używane pod czas przyśtetu przypadków, iest ażeby uderzać swą dłoń o dłoń chorego po kilkakrotnie, ażeby mu wrocić przytomność, iezeli utracił zmysły, wpuszczać mu potrzeba dym z papieru, pior lub szmat palonych, a potem mu się da onema następująca:

"*Wez kwiatów rumienionych,*

*Romonicy swoy.*

*Skiey, każdych*

*po garści i*

*szczyptę i*

*Anizu*

"Gotuy to lekko przez trzy lub cztery minuty, w poł kwarty wody, a potem przyday:

*Diaphenicum*

*uncyą i*

"Każe się mu także wraz przy tym pię trunek następujący:



" Wez *Wody pędzoney z Bylicy* .  
*z Melisy pro-*  
*stey* , ka-  
 żdey po  
 uncye 2  
 z *Kwiatow po-*  
*maradicho-*  
 wych po  
 drachm 2  
*Profzku de gouttete* drachmy 1  
*Laudanu plynneho de Sy-*  
*denham* kropel 30  
*Syropu kocenkow Arabskich*  
 (stæchas.) uncye 1

Zmieszay to wszystko do zażywania po  
 łyżce co godzina, poki się aż przypadki te  
 nie ukoją; można także w tym samym czasie  
 robić frykcyę dłonią po ramionach, rękach,  
 nogach i gardle, dla uspokojenia, i ukoie-  
 nia irytacyi nerwowej.

" W czasie wolnym od przystępów postę-  
 pować sobie należy tak iak następuje. Jeże-  
 li chory iest temperamentu suchego, i chu-  
 dego, ieżeli ma wiele krwi, prowadzi ży-  
 cie ociężałe, i bawi się sedentaryą i ieżeli iada  
 wiele, potrzebaby zacząć od puszczenia mu  
 krwi z ręki, od czego uwolnić można cho-  
 rego, gdy on iest tłuſty, miękki, wyniszczony  
 pracą iaką gwałtowną, albo ieżeli iest  
 temperamentu zbyt słabego i delikatnego;  
 da się mu potem do zażywania przez dni  
 ośm, serwatka czyſzczona, albo też tyzan-  
 na następująca:

Węz Miodku Narboneńskiego 1 uncyi  $\frac{1}{2}$   
Kwiatów lipowych, 1 szczyptę

Gotuy to w pięciu kwaterkach wody,  
tak iżby po wygotowaniu nie została tylko  
kwarta, przecedź potym rozeiek, i przyday:

*Saletry*

15

Jeżeli sily chorego pozwalają, prze-  
pisz się mu kąpiele ciepłe, które rozpocznie  
na dni dwanaście, lub piętnaście, kontynu-  
ując zawsze trunek, i ferwatkę, i brać po-  
winien co drugi dzień enemę z wody rze-  
czney

Po używaniu tych lekarstw, przystąpi  
potym chory do bulionów następujących:

" Węz Mięsa cielecącego 1 funta  $\frac{1}{2}$

*Lisoi Burakowych,*

*Wątowego języka,*

*Cykoryi, Dzikięj, ka-*

*: żdych po garści  $\frac{1}{2}$*

" Gotuy to wszystko w dwóch kwartach  
wody, a przy końcu gotowania się przyday:

*Sześć raków rzecznych utlu-*

*zonych,*

" Gotuy powtórnie poki czwarta część  
nie wywre, i to chory wypić powinien w  
dniach dwóch podzieliwszy mu na sześć czę-  
ści, to jest dwa takie buliony zażyje z rana  
w dwie godziny ieden po drugim, a trzeci

*Pp ij*



około szostey w wieczor, i to kontynuować powinien przez dni dziesięć; po których powroci znowu do kąpieli tak iak wyżej.

" Jeżeli chory doświadcza kwafu iakiego przed lub po swoich pokarmach, używać powinien magnezji w proszku, biorąc iey w dozie dwunastu gran przed iedzeniem.

" Jeżeli postrzeżemy iakowe przyczyny wskazujące potrzebę purgansu, iak iest ięzyk nieczysty, gorycz w ustach, stracenie apetytu, trawienie ociężałe, podbiłania się, można użyć tyzany Krolewskiej przepisanej pod artykułem PURGUJĄCE, której atoli bardzo ostrożnie używać należy, gdyż w ogolności wszystkie purganse są szkodliwe dla osób dotkniętych waporami; nie należy się więc do nich udawać iak tylko w wielkiej potrzebie, oczyściwszy i rozrzedziwszy iu wprzod dobrze krew.

" Gdy się iuż dostatecznie przysposobi ciało za pomocą roztwarzających idąc drogą którąśmy wyżej wyłożyli, można przepisać choremu opiat następujący:

" Weź Wyciągu Burakowego	uncye 1
Konserwy z kwiatoŭ poma-	
rańczowych	drachm 2
Szafranu Marsu roztwarza-	
iącego	drachm 4
Korzeni paprotki dębowey	
w proszku	drachm 3
Magnezji w proszku	drachmę 1
Rubarbarum w proszku	drachm 1

"Zmieszaj to wszystko z dostateczną ilością syropu piołunowego tak, ażebyś zrobił opiat, którego chory zażywać będzie po drachmy w wieczor i z rana przed iedzeniem.

"Używając tego opiatu można choremu pozwolić mleka ubitego z wodą de Seltz, którego pić będzie po dwie lub trzy filiżanki ciepło z rana, biorąc przytym enemy co drugi dzień, jeżeli nie ma regularnych stolcow.

"Zakończy się leczenie na przepisanu choremu wody z Vals, z Paffy, z Forges, i ze Spa.

### WAPORY MACICZNE.

"Choroba ta iako się już powiedziało, dotyka same tylko niewiaſty, i nie różni się od waporow hypochondrycznych, iak tylko w stosunku do temperamentu, który iest odmienny w tych dwóch płciach, i do składu organow im właściwych.

"Choroba ta złączona bywa z odrzuca-  
niami, pociągającemi niekiedy z sobą w-  
mit, wraz z ruchami wietrznemi, i wzdęciem  
w dolnym brzuchu; chora czuie niby kulę  
taczającą się, i która zdaie się w niektórych  
miejscach zaſtanawiać, oddech ſtaie się co raz  
trudniejszy i krotſzy, i ſłabieie powoli co raz  
bardziej, głowa takżę mniej lub więcej do-  
lega, doſwiadcza się nawet w niej niekiedy  
bolu oſtrego, który zową *Goróziem hiſte-*  
*rycznym*. Napada zaſłepienie, ſtępiełość,  
zawroty, i ruch nieregularny, który prze-



chodzi od pierśi do gardła; i także same skutki przynosi jak ciało iakie obce, któreby się tam zatrzymało, i dusiło. Niektóre chore doświadczają bicia arteryi skroniowych, inne się skarżą na zimno w części najwyższej głowy, na zimno w uszach, drżenie i omdlałość całego ciała; mają pierś ściśniętą, krztuszenia ustawiczne, oddech słaby, i nieznaczny, puls także i powolny; wiele ustami odchodzi wiatrow smaku kwaśnego, lub iay zgniłych; brzuch bywa po spolicie twardy, wzdęty, i ściśnięty; nryny wodniste, napadają rozmaite bole w dolnym brzuchu, a niekiedy i ruchy konwulsyjne w rękach tak gwałtowne, iż się zdają być prawie atakiem epilepsyi.

" Osoby podległe waporom macicznym bywają po spolicie chude, dręczone niepokojem, i bezsennością, lubią sedentaryą, i mało mają zręczności do ruchu i agitacyi. Najpo spoliciej się to przytrafia między rokkiem trzydziestym i pięćdziesiątym, w czasach zwłaszcza krytycznych, i niewiasty bardziej się jeszcze podlegają niż mężczyźni, przez wzgląd na macicę i rozmaite wypróżnienia, które one doświadczają.

" Przyczyna bezfrzednia i bliska waporow histerycznych jest czułość nerwów; przyczyny dalsze są też same, któreśmy wyżej wyliczyli, wyiawsz iż przypadki jeszcze można do nich mieścić, upławy białe zatrzymane, ślady czyli zebrania mleczne, i słoność większa z strony organów do tej choroby.

" Ponieważ przystępny waporow hysterycznych pospolicie są gwałtowniejsze od hypochondrycznych, z przyczyny bez wątpienia większej czułości niewiaśc; przytrafić się przeto może, iż osoba w nim utraci życie, gdy przystęp takowy zmieni się w rzeczywistą apoplexyą; niekiedy także rodzą one żółtaczkę, obstrukcyę w dolnym brzuchu, hemoragie gwałtowne, inflamacye wątroby, głowy, i odradzają się czasem w cachexyą, i marazm.

" Leczenie waporow hysterycznych jest takież same iak i hypochondrycznych, procz niektórych uwag szczególnych.

" Jeżeli naprzykład zatrzymanie miesiączki ma mieysce, udadź się należy do puszczania krwi, bardziej ieszcze oszczędzać tu należy purgansow, i womitowych, z przyczyny wielkiej czułości niewiaśc.

" W przystępach udawać się potrzeba do spirytusu soli Ammoniackiej, wody de Luce, kropel i soli Angielskiej, do palenia włosów i pior, a naybardziej do soli octowej, która jest naydzielnieyszym i naylepszym lekarstwem koiącym z pomiędzy tych wszystkich, których tylko w podobnym przypadku użyć można, dając ją wachać po kilkakrotnie na dzień, zwłaszcza w czasach przyępu. Pić się będą trunki koiące mocniejsze, i dzielniejsze, iak jest następujący, którego w potrzebie używać można.

" Weź *Wody z Czerefien czarnych,*  
z *Bylicy,* każdej po uncye 3,  
*Miętchaney* uncya 1



<i>Tynktury z bobrowego</i>	
<i>śroiu</i>	kropel 30
<i>Likworu mineralnego ul-</i>	
<i>żywającego Hoff-</i>	
<i>mana</i>	drachmy ½
<i>Soli osadowey</i>	gran 30
<i>Laudanum płynnego</i>	kropel 20
<i>Syropu kocenkow Arab-</i>	
<i>skich</i>	uncye 2

"Zmieszay te wszystko do zażywania po łyżeczce co godzina.

"Trunek następujący jest jeszcze skuteczniejszy w przystępach zbyt gwałtownych:

<i>"Weź Wody z Bylicy,</i>	
<i>z Maruny.</i>	
<i>Melisy prostej, ka-</i>	
<i>zdey po</i>	uncye 2
<i>Kwasu saletrxanego ut-</i>	
<i>godzonego</i>	kropel 20
<i>Oleyku zwierzęcego de Di-</i>	
<i>pellius</i>	kropel 12
<i>Kamfory roztworzoney w</i>	
<i>oleyku powyższym</i>	gran 8
<i>Syropu diacodium,</i>	
<i>Kocenkow Arabskich</i>	
	każdego po uncyi 1

"Zmieszay to wszystko na trunek, którego dozą jest jedna łyżka od iedzenia co godzina.

"Można także przyłożyć na brzuch około macicy plaster następujący:

" Weź Galbanu

drachm 3

Gummy Tacamahaca,

Proszku z bobrowego stroiu

po drachmy 2

" Zmieszay to wszystko z dostateczną ilością olejku bursztynowego, i rozciągnij na skorze, do przykładania.

" Pigułki następujące są także bardzo skuteczne :

" Weź Wyciągu Aloesowego

uncyi 2

Bursztynu w proszku,

drachm 2

Bobrowego stroiu

drachmy 1½

Laudanum stałego

gran 36

Olejku Tartari per deli-

quium,

drachm 2

" Zmieszay to wszystko wraz, i zrob z tego masę, z ktorey porobisz pigułki ważące po sześć gran; doza ich iest po dwie pigułki na dzień zrana popijając szklanką infuzyi z kwiatow lipowych.

" Pigułki następujące były także z równą pomyslnością doświadczane.

" Weź Bobrowego stroiu w pro-

szku

szkrapuły 2

Soli lotney z ieleniego

rogu,

Bursztynowey

po szkrapule 11

Balsamu Peruwiańskiego; kropel 16

Diascordium ilość dosta-

teczną.



"Zrob ztego trzydzieści pigulek do zżycia na sześć dożow, należy zaś brać iedną dożę zrana i wieczor.

"Wreszcie postąpić sobie należy tak iakśmy powiedzieli mówiąc o waporach hipochondrycznych.

"Lubośmy tu podali rozmaite rady i frzodki, które poczytane są za skuteczne w waporach, mamy iednakże sobie za rzecz istotną nadmienić tu, iż mieć należy baczność na porządek tych rozmaitych lekarstw, chcąc ażeby one miały iakowe użycie; gdyż bez tej ostrożności, lepiej iest odrzucić ie całkowicie i nie używać żadnego, bo inaczej one służyłyby raczey na wyniszczenie całkiem temperamentu chorego, i uczyniłyby wzmaganie się choroby daleko żywsze i cięższe. Pewniejszy iest w takowych przypadkach uciec się do trybu życia przyzwotego, oddychać powietrzem czystym i pogodnym, czynić doskonały wybor pokarmow lekkich, iak iest zupa, kleiek ryżowy, ięczmienny owśiany, mięso wołowe, baranie, z drobiu, a nadewszystko iarzyunki świeże i młode, iak iest groch, bob, byle ie tylko żołądek strawić potrafił, szparagi, karczochy, owoce dojrzałe, iak są porzeczki, brzośkwinie, i pomarańcze; potrzeba także pić potrosze wina, ale ie należy iest rozlewać wodą; używać zrana serwatki, i kąpieł domowych w lecie, sypiać mało, wiele używać agitacyi, zostawać w ustawicznych zabawach, i rozrywkach, i chronić się w wszystkich prac umysłowych, rozważań tru-

dných, i reflexyi głębokich. *Dictioun. de Santé, art. Vapeurs.*

**WARGI (Anat.).** Są to kraie czyli części zewnętrzne ust. *Patrz usta.* Wargi składają się z dwóch części, procz powłok powszechnych; powłoka zewnętrzna jest twarda, tęga, muskułowa; wewnętrzna zaś jest miękka, gębczaśta, i gruczołkowata, powleczone błoną bardzo delikatną. Muskuły z których się składa część zewnętrzna, są albo wspólne dla warg i innych części ciała, albo też właściwe. Spólnemi są, te które składają trzecią parę muskułów nosowych. Właściwych zaś jest piętnaście, sześć zwanych *incisivi*, dwa *canini*, cztery *zigomatici*, dwa *triangularii*, i jeden *impar kwadrat* wargi niższej.

Arterye prowadzące krew do warg są odnogami karotyd; żyły wylewają krew w karkowe zewnętrzne; nerwy wychodzą z piątej, siódmej, i ósmey pary pacierzow. Wargi wielką mają funkcją w mowie. Znałem mowi Autor, głuchych którzy tak dobrze znali się na wzruszeniach warg, iż z łatwością zrozumieć mogli to co mowiono. Passye duszy wiele także wpływają na stan warg, głos ie ożywia. Pewien sławny Autor pisze, iż kolor ich cudowny porywa kochankow.

**WARGI (Chir.).** Nie jest rzeczą rzadką widzieć rany na wargach. W przypadku ran takowych zadanych narzędziem iakowym bądź w podłuż bądź w poprzek, używać się zwykło plastrów lipkich, ażeby tym



spůsobem ułatwić zrośnięcie się brzegów rany; zasypu ją się proszkiem jakim stężającym, jak jest sarcocolla, albo też przyprawą z konsolidy, gummy adragantskiej, i gummy arabskiej. Lecz jeżeliby rana była zbyt wielką, żeby ją niepodobna było tym sposobem leczyć, udać się potrzeba do zaszycia.

Jeżeli postrzeżemy ranę na wargach pochodzącą z sfłuczenia, upadku, lub naprzykład od kuli, przysposobić ją należy doropienia, za pomocą iakowey maści trawiącej, a potem ranę oczyścić, dopiero się ta rana złączy za pomocą ciał stężających jak wyżej, lub za pomocą zszycia, jeżeli się go uchronić nie można.

W przypadku rany na wargach zalecić bardzo należy choremu, ażeby takich tylko używał pokarmów, których nie bardzo potrzeba żuć; za pierwszym bowiem rzuceniem oka postrzegamy, iż ruszenie wargami, które jest nie oddzielne od ruchu szczęk nie może się dziać bez rozszerzenia kraїв rany. Zakazuje się mu nawet gadanie częste, któreby też samę nieprzyzwoitość pociągnęło za sobą.

**WARGI (Anat.)** Albo wargi wielkie, są to części końcowe członków rodzajnych niewiaśt, po między którymi znajduje się rozpadlina czyli pachwa.

**WARGI (Chir.)** Tak jeszcze nazywają dwa brzegi czyli kraie rany iakiejkolwiek.

**WARGI** (Szt. koń.) Jest to skóra którą postrzegamy około pyłki. Co się tyczy sposobów, któremi konie stają się nieczulemi na uździenice, to czytelnik pod osobnym artykułem znajdzie patrz **USTA** (Szt. koń).

**VARICOCELE** (Chir.) Jest to choroba ociekła moźzen, w której żyły tego członka, równie jak i błony drugiej okrywającej jądro (*Dartos*) bywają nadzwyczajnie nabrzmiałe: spojrzanie i dotknięcie łatwo chorobę tę poznać dadzą. Postrzega się bardzo łatwo, naczynia moźzen grube i wzdęte pod skórą, twardość ich i wielkość daia się uczuć, za zbliżeniem ręki. Narostki i rozmaite nabrzmiałości tego rodzaju mają za przyczynę przemaganie gęstości krwi, której bieg wstrzymany jest w tych częściach: z kąd wynika rozszerzenie znaczne powłok i żył, które dla tej przyczyny stają się ociekłemi. Nietrudno jest znaleźć po wielu Autorach chorobę tę za jedno brana z cercoccele, lecz dotknięcie samo może łatwo okazać różnicę tych dwóch chorób. W varicoccele naczynia przyczepione do części wyższych jądra bywają twarde, i wielkością podobne do glist ziemnych, których nawet pospolicie mają i kształt; bywają one jeszcze pomarszczone tak właśnie jak w ten czas, gdy się robak ten kręci, i kurczy, gdy natomast w cercoccele wszystkie te symptomata całe mieysca nie mają; dotknięcie się niedaie w tej chorobie uczuć jak tylko węzeł wielkości blisko małego orzecha, w szrod sznurka naliennego.



Varicoccele nie pociąga za sobą żadnych wielkich boleści, i owszem choroba ta łatwa jest do wytrzymania; niedoświadcza się w części chorey iak tylko samo ciężenie, i niespokojność; bawienie długie nasienia w organach właściwych bywa ieszcze także przyczyną tej choroby, iako pisał Autorowie Dykeyonarza Anatomicznego i Chirurgicznego; naybardziej tej podlegają ci co żyją niewstrzemięźliwie, którzy są otyli i krwisi.

Leczenie Varicoceli zacząć się powinno od kilkokrotnego puszczenia krwi, i trybu przyzwoitego; po tym się na część chorą przyłoży obszerny płatek płotna zwiniętego w kilkoro, zmaczany w winie sężającym, i na to przytwierdzi się zawiązanie, któreby przytrzymało i uciśnęło te członki, tak iżby krew z większą łatwością płynąć mogła po żyłach. Jeżeli środki te nie mają tego skutku, którego z nich oczekujemy, otworzyć potrzeba żyłę końcem lancetu, a to w miejscach naybardziej nabrzmiałych, a potem użyć wina sężającego. Starożytni Lekarze nie zwykli byli otwierać żył nabrzmiałych, iakośmy powiedzieli, gdy postrzegali, iż lekarstwa ogólne któreśmy wyżej wyłożyli, nie miały żadnego skutku; bardziej się im zawsze zdawało otwierać żyły te w kilku miejscach kaute-ryami rzeczywistemi, i kończatemi; lecz mimo tego iż praktyka takowa jest bardzo okrutna, nie przynosi ieszcze tak pomyślnych skutków iak sposób wyżej opisany.

**VARICOMPHALE (Chir.)** Jest to narostek, ociekły, iakiego naczyńia pępkowego. Krew zsiadła w tym narostku, miewa pospolicie kolor siny. Czuć w nim można bicie podobne do tego, iakiego się doświadcza, gdy się rozszerzy lub zerwie arterya. Zwykły się narostki te rozpędzać istotami stężającemi. Na ten koniec używać można krwi smoczey, kasku Armenńskiego, ziemi pieczętowanej, i maki urobioney z białkiem ziaja. Lekarstwo to przyłożyć się powinno na część chorą, i przytrzymać zawiązaniem przyzwoitem. Jeżeli zaś one nie mają dostatecznego skutku, tak iżby potrafiło całkiem uleczyć ten narostek, należy go otworzyć nożykiem. Otworzyć się zaś powinien wzdłuż, wypuścić się z niego powinna krew, na końcach naczyń zrobić kauteryę, za pomocą guzika koperwasowego. Zresztą postąpić sobie potrzeba, tak iak w leczeniu ociekłości w ogolności, mając zawsze pilną baczość na skład, i położenie pępka.

**WATROBA (Szt. Lek.)** jest to gruczoł (*glande conglomerée*) leżący w hypokondrze prawey pod diafragmą, w części epigastry, który się rozciąga aż do hypokondry lewey, pospolicie się on rozciąga nad część wyższą ślabizny.

W wątrobie postrzegamy dwie powierzchnie, jedną zewnętrzną lśniącą się i wypukłą, drugą wewnętrzną, która jest wklęsła i chropowata.



Dzieli ją pospolicie na dwie części czyli skrzydła, z których iedno iest prawe, i zowie się skrzydłem wielkim, drugie lewym czyli małym, które okrywa część znaczną żołądka.

Wątroba przyrosta iest do dyafragmy czterema ściągłami, koroną i dwoma pobocznymi iest ona ieszcze wstrzymywana od pnia żyły dętey (cave) i innych części bliskich.

Naczyniami rozchodzącemi się po masie tej wnętrzości są ramifikacye arteryi wątrobney i żyły zwaney *veine porte*. Arteryą wątrobną iest odnoga żyły pulsowey podbrzuchowey (*celiaque*), która się rozciąga od aorty ku dolnemu brzuchowi.

Żyła *veine porte* iest pniem uformowanym od zbiegu wszystkich żył odbierających krew od wnętrzości zawartych w błonie pokrywającej żołądek, iako to z kiszki, mesenteru, epiploonu, śledziony, i worka sercowego. Pieniek tej żyły który przenika wątrobę, w części tej wklęstej, dzieli się na dwie odnogi; iedna z nich idzie w stronę prawą, druga w lewą, które potym znówu dzieli się na inne niezliczone ramifikacye, które potym nikną i przemieniają się w maleńkie pakieciki, które wielu Anatomikow, nazwało ziarnami soczystemi wątroby (*grains pulpeux du foie*); każdy z tych pakiecikow iest naczyniem prowadzącym żółć. Kanały te których iest niezliczona prawie liczba, komunikują z sobą w wątrobie. Część iedna łącząc się formuje kanał wątroby, który się łączy z kanałem żyły

ły pulsowey przy żółci i formuie kanał żółciowy zwany *cholidoque*, inna część znowu otworów żółciowych które zowią *hepaticis cistis*, ściągają żółć do iey osobnego pęcherza.

Reszta krwi, która niebyła wypotrzebowana, spływa do żyły zwanej *cava inferior*, bezśrzednie pod diafragmą za pomocą trzech odnog zwanych żyłami wątrobnemi: najznaczniejszy z nich przypiera do skrzydła prawego, śrzednia do małego, a najmniejszy do skrzydła de Spigellius.

Nayważniejszyż użytek wątroby jest do odłączania żółci, iako każdemu jest wiadomo.

Liczne postrzeżenia dowodą, iż członek ten podlega rozmaitym odmiennościom dosyć szczególnym w jego składzie i kształcie. I tak w dziecku mającym dni dziewięć, które umarło z polypa, który mu zatkał otwór uszka prawego, nie znaleziono żadnego śladu pęcherzyka żółciowego; dwie arterye które się powinny rozdzielać i przechodzić do tego pęcherzyka, rozpięzchały się w wątrobie; kanał wątrobnny który był nadzwyczaj wielki, kończył się pospolicie iednym pniem w kieszce duodenum. OBACZ *Hist. de l'Academie royale des sciences 1705, art. 9.*

W ciele zmarłego iednego człowieka, znaleziono wątrobę całkowiecie okrągłą, gdy ona pospolicie zwykła bywać wklęsłą z iedney strony, a z drugiej wypukłą; i oba te skrzydła były tak między sobą spójone iż ich nie podobna było oddzielić.



Koniec polory, czyli początek kieszki duodenum, przerywał istotną masę wątroby, i przypierał do niej ściśle, nie znaleziono także w nim pęcherzyka żółciowego; lecz rozmaite naczynka które zdawały się być uformowane od kanałów wyrzutowych i żółciowych służyły w nim zamiast tego pęcherzyka, i przesyłały żółć do kieszki duodenum przez rozmaite kanaliki; kanał worka fercowego łączył się także w tymże samym miejscu z kieszką duodenum.

Człowiek ten miał na sześć czy siedm lat przed swoją śmiercią narostek twardy, i skierowany, w miejscu odpowiadającym małowemu skrzydłu wątroby; lecz z narostka tego był ułeczony; w niejakim czasie potem dotknięty był żółtaczką powszechną, i kolkami straszliwymi; wszystko co tylko z siebie wyrzucał bądź stolcem bądź uryną, miało kolor szafranu. Wszystko to zda się pochodzić ze złego cedzenia się żółci, i z wady w ukształceniu wątroby.

W innej znowu osobie widziano skrzydło małe, daleko szczupleysze niż zwykle bywać, i rozciągało się aż do śledziony, która zostawała w stanie przyrodzonym, i w miejscu zetknięcia się tych dwóch członków, małe niteczki przyczepiały je i spajały wraz z sobą, daleko ściśley. Przedłużenie to zaiste takowe wątroby rodzi pewne affekcyje tej wnętrzości w hypokondrze lewey.

Wątroba podlega rozmaitym chorobom; które znowu zrodzić mogą wielką liczbę nowych. Chorobami temi są obstrukcyje roz-

maitego gatunku, inflammacye, ropienia, otoki, skiry, *OBACZ w tej mierze te artykuły.*

**WĄTROBA ANTYMONIOWA** (Mat. Szt. Lek:) Lekarstwo to złożone jest z pomieszania antymonii crudi z saletrą, która się wystawia na prażkanie przez sypanie do niej węgla rozżarzonych.

Przyprawa ta robi się także niekiedy z alkali, i antymonium, topiąc je wraz, tak podobnie jak się robi wątroba siarki, topiąc siarkę z solą alkaliczną.

Wątroba antymoniowa ma kolor rzeczywistej wątroby, i ci wszyscy, którzy się robieniu iey przypatrywali, przekonani są iż wydaie zapach mocny, i nieprzyjemny.

Szlaki iey (*scoria*) są nieco bardziey białawe, i nie są tak spalone jak sama wątroba; mają zaś własność womitową, purgującą i dyasforetyczną.

Oddzielają się szlaki te od wątroby, na użycie dla zwierząt, i bydła.

Przepisnie się od dwóch aż pięciu drachm wątroby antymoniowej, albo iey szlakow, dla konia lub wołu; od iednego aż do trzech drachm dla krowy, świni, lub osła, a od pół do iedney drachmy dla cielęcia, barana lub kozła.

Wątroba antymoniowa posiada mniej lub więcey własności womitowej podług ilości saletry użytey do detonacyi. Przeto jeżeli zamiast części równych saletry, i antymonium, weźmiemy np. dwanaście uncyi antymonium, a sześćnaście saletry, będzie-



my mieli lekarstwo womitowe słabsze daleko niż gdybyśmy wzięli części równe obydwóch: to zaś pochodzi ztąd, że kwasy mineralne w ogolności wstrzymują kauftyeczność antymonii, tak dalece iż można by w nim całkiem zniszczyć własność womitową, powiększając ilość saletry aż do pewnego punktu, tak iak się dzieie w przyprawie *dyaphoretici mineralis*

Nienależy atoli mniemac, żeby wątroba antymoniowa w ktorey skład mniej wchodzi saletry niż samego antymonium, miała przez to w wyższym stopniu własność womitową: przeciwnie ieszcze własność ta daleko w niej iest słabszą niż gdy przyprawy te wzięte są w częściach równych; Chymicy znają dostatecznie przyczynę tego skutku.

Wypada z tego cośmy dopiero powiedzieć, iż sposob na uczynienie wątroby antymoniowej iak naydzielniejszy womitowym, zależy na tym, ażeby do tey przyprawy wziąć części równe antymonium i saletry.

Wątroba antymoniowa rzadko kiedy używa się w Szutce Lekarskiej, można iey iednak przepisywać od iednego aż do sześciu gran. Używaią iey do przyprawy wina womitowego, i szafranu metalicznego, ktore są daleko bezpieczniejszemi na sprawienie womitu niż wątroba antymoniowa, i ktorych się iak wiadomo, dosyć pospolicie używa.

WĄTROBA SIARKI ANTYMONIOWA.  
Niemożna zrozumieć opisu tey przyprawy

jak zrozumiałszy co to jest szafran metaliczny. Szafran metaliczny jest wątrobą antymoniową startą na proszek, i obmytą kilkokrotnie wodą ciepłą; za pomocą tych obmywań proszek ten nabywa smaku ialewego, i koloru żółtego, od którego bierze nazwisko *szafranu metalicznego*.

Ług tego szafranu zawiera w sobie procz soli saletrzaney antymoniowej, którą niektorzy nazwali ulżywiającą mineralną (*ano. dyn mineral.*) prawdziwą wątrobą antymoniową, czyli wątrobą siarki antymoniową; gdyż to co właściwie tym nazwiskiem znać należy, jest częścią siarczystą antymonii, która złączona z częścią alkaliczną saletry, formuje wątrobę siarki, która ma w sobie część roztworzoną regułu antymoniowego.

**WĄTROBNE (Lekarstwa.)** Starożytni Lekarze ustanowili klasę tę lekarstw, tak jak ustanowili cefaliczne, bechiczne, żywotne &c.

Przez lekarstwa wątrobnne, rozumieli oni lekarstwa te, które przez właściwości szczególne leczyły affekcyę wątroby.

Scholaścicy dzisieysy odrzucili całkiem klasę lekarstw wątrobnnych, i liczą je razem w klasie żołądkowych, roztwarzających, kojących &c. Lecz mówiąc z P. *Lieutaud*, niebędziemy się lękać wyrzec na fundamencie rozmaitych postrzeżeń, które czytamy w licznych dziełach najslawniejszych praktyków, iż lekarstwa wątrobnne które Starożytni Lekarze zachwalali, zasługują sprawiedliwie na tę zaletę, i są



bardzo pożyteczne w leczeniu chorób wątrobných, bądź, że te choroby dotyczą, tkankę naczynkową tej wnętrzości, bądź że one zależą od wady humorów ktore ją oblewają.

### LEKARSTWA WĄTROBNE PROSTE.

Lekarstwemi wątrobnemi są korzenie kobyłego szczawiu, papawy, cykoryi, psiey pałzy, kofmaczka, ostrożki, poziomkowe, paprotki, paproci &c, liście cykoryi, papawy, kobyłego szczawiu, kofmaczka, rutki ptafzey, chmielu, trzebuli, wątrobnika, bożego drzewka, piołunowe, małej centurzyi, warzęchy, rzerzuchy wodney, porostu wątrąbnego &c, limonie, cytryny, kinkina, fantal, gummilaka, ammoniak, stonogi, raki rzeczne, iaszczurka, mydło, wody mineralne z Passy, z Forges, z Cranfac, ze Spa, z Vichi, Baresges, Balaruckie &c. Saletra, borax, i żelazo; woda podroźnikowa, salaciana, z rutki ptafzey; syrop podroźnikowy złożony zrumbarbarum, syrop prośły cykoryowy, tudzież kapillorkowy, piołunowy, i przeciw szkorbutyczny; wyciąg z rutki ptafzey, z rubarbarum, piołunu, gencyany; szafran marśa roztwarzający, sol Glaubera, wayfztynowa, i kręcinkowa; tartarus vitriolatus, tartarus martialis, æthiops mineralis, antimonium diaphoreticum, sol de duobus, terra foliata, tartari, stonogi preparowane &c.

Nie należy lekarstw tych używać bezwzględnie, w chorobach wątroby, które zaiste mieć mogą rozmaite przyczyny; ale należy po między niemi czynić wybor, a co jeszcze większa, nie należy ich używać iak tylko w czasach przyiaznych; gdyż bez tey uwagi; łatwo kazdy zrozumieć potrafi iżby przynajmniej były bez pożytecznemi.

Wreszcie przyprawia się z tych rozmaitych ciał, któreśmy dopiero wyliczyli, infuzye, tyzanny, apozemy, buliony, proszki, kaski, opiaty, pigułki podług prawideł Sztuki Aptekarskiej.

**WĄTROBNIK (Bot.)** To nazwisko nadane jest od Lekarzy wielku roślinom różnego między sobą gatunku. My mówić tu tylko będziemy o dwóch gatunkach.

Wątrobnik drzewny inaczej zwany wątrobnikiem dębowym (*Lichen arboreus*, *ficve pulmonaria arborea*. J. B.) wyrasta na pieńkach dębowych i innych drzew leśnych, niekiedy także na kamieniach; liście matwarde, suche, koloru popielatego; popstrzone centkami białemi, i małemi dziurkami, któreby poczytać można za dziurki wygrzyzione od robactwa, i dosyć mocne.

Smak jego jest gorzki, i nieco stężający; policzony jest wrzędzie lekarstw rannych, które się używają wewnątrznie, i zewnątrznie, lecz szczególnie bywa przeznaczany na choroby płuc, i od tego przymiotu nadane też ma swoje nazwisko. Jednakże mało jest Lekarzy, którzyby go przepisywali, a wiele



bardzo go mało uważają i szacują; może iż to czynią nie bez przyczyny.

Używają go w substancyi aż do pół drachmy, i do dekoktow w dozie od dwóch drachm do pół uncyi.

Wątrobnik pospolity *Hepatica terrestris Gerardi*; *hepatica fontana, sive lichen petreus latifolius* C. B. P. Roślina ta daleko jest mnieysza od poprzedzającej, rośnie w cieniu po miejscach wilgotnych; czepia się kamieni, i ma wielką liczbę korzeni krotkich, i szczupłych.

Listki iey są nieco pomarszczone. i własnie składają się niby z tkanki brodzistej, są soczyste, zielone od spodu zapachu pieprznego, smaku olejnego, i tłustego, dosyć nieprzyjemnego.

Gatunek ten wątrobnika jest ranny, i przykładają go skutecznie na rany w hemorriach; jest on także dobrym lekarstwem w echymozach czyli siniakach: zalecają go także w zatłaniach wątroby, i innych wewnętrzności; niektorzy liczą go w rzędzie czyszczących, i zalecają iego używanie w chorobach skórnych; iak ranny zalecany także bywa we phtyzyi.

Wchodzi także w skład syropu cykoryowego, który bardzo ma wielki szacunek w chorobach wątrobnych. Przepisują go w dekokcie, biorąc go od pół aż do całej garści na ieden bulion albo do iednego funta wody.

WAYSZTYN (Mat. Sat: Lek.) *Tartarus, tartarum officinarum*. Jest to istota solna, twarda, smaku kwaśnego, nieco od-

razliwego, która się osadza na dnie i po bokach naczyń napełnionych winem, i która się odłącza od nich przez zeskrobanie. Dwa jego znayduią się gatunki, biały, i czerwony. Pierwszy formuje się z win białych rodzących się w rozmaitych krajach. Niektóre kantony Niemieckie dostarczają go bardzo obficie do Montpellier. Farbierze którzy go bardzo używają sprowadzają go z Florencyi. Wayfztyn czerwony otrzymuje się z win dolnego Langwedoku, Prowanckich, i Włoskich. Biały przekładany zawsze bywa nad czerwony, dla tego iż mniej w sobie zawiera cząstek obcych; gdyż wayfztyn czerwony nieróżni się od białego tylko w tym, iż wiele w sobie zawiera cząstek farbujących wina czerwonego, co jest istotą całę obcą w składzie wayfztynu właściwego.

Wybierać potrzeba wayfztyn biały ten, który jest ciężki, twardy, który na swoiey powierzchni, lub ścianie przypierającej do wina, zieżony jest malenkienmi kolcami nazwał kryształow; i który w załamaniu nie pokazuje się dziurkowatym, i gębczastym, ani też zmieszany z ziemią; ale którego masa jest zbita, twarda i połyskująca się. Wayfztyn otrzymywany z win jest nieczysty, wynaleziono zatem sposob oczyszczania go z części wyciągowey którą przy sobie zatrzymuje. Chimicy radzą, ażeby go utrzyć na proszek gruby, potem go roztworzyć w wodzie wrzącej, przecedzić i wyparować; i to każą kilka razy powtórzyć. Lecz wayfztyn tak mały się roztwa-



rza, iż natychmiast opada na dno iak skoro rozciek ostygnie; przeto bardzo iest trudno otrzymać go w stanie czystym przez takowe postępowanie. W Montpellier trą grubo wayfztyn za pomocą młynka, potem go nieco obmywają ażeby oddzielić od niego szlam, który pospolicie przyczepiony do niego bywa, potem dopiero robi się z niego ciałko i to warzy się w wodzie; gdy woda zaczyna wrzeć, rzucają do niej pewien gatunek ziemi, którą się blisko Montpellier znayduie, i którą zowią *merviel*. Jest to gatunek gliny, która się cale nie łączy z kwasem wayfztynowym, tak iak ziemie wapienne; lecz się łączy ziego częściami tłuściami, i wraz z niemi opada na dno, zostawiając sam czysty kwas w kolorze białym wysokim. Zlewa się potem likwor ten czysty, który w sobie trzyma cząstki roztrzonego wayfztynu, i wystawia się na ewaporacyą; w tey operacyi formuje się przy powierzchni błoneczka, którą zowią *kre-mortartary*; błonka ta nie różni się cale od krystalow osiadających i formujących się na dnie naczynia; tak dalece iż trudno iest rozroźnić iedno od drugiego.

Wayfztyn tak wyborny iest właściwą solą obospolną. Nie iest on dziełem fermentacyi tak iak dawniey mniemano; gdyż P. *Rouelle młodszy* otrzymał go z jagod świeżych to iest z wina słodkiego. Jest to sol właściwa ciałom lipkim. Jakoż tamaryndy zawierają w sobie sol właściwą która co do natury swej zdaie się zbliżać do wayfztynu, albo raczey iest tąż samą solą. Tak iak

waysztyn bardzo się mało roztwarza w wodzie; i na ogniu podoboyz wydaie zapach. Waysztyn iest solą obospolną drugiego rzędu. *P. Rouelle* nazywa solą obospolną solą solną, albo średnią kombinacją kwasu z inną jaką materyą, która iey nadale postać stałą. Dzieli on sole obospolne na trzy klasy. W pierwszych umieszczone są sole obospolne doskonałe, w których tak kwas iako i zasada tak utraciły swoje przymioty, iż już żadnego ich znaku nieokazują. Nieodmieniaią bynajmniey koloru błękitnego tynktur roślinnych, i nieburzą się z kwasami, ani solami alkalicznymi. Druga klasa zajmuie sole, w których przemagaia kwas. Sole te są bardzo rozpuszczalne, burzą się z solami alkalicznymi, i farbują czerwono syrop siatkowy. Do trzeciej należą te, w których kwas nie tylko nie iest w zbyteczney ilości, ale go ieszcze iest mało; sole takowe prawie się cale nieroztwarzaia, przemieniając w zielony kolor tynktury roślinne fioletowe, i burzą się z kwasami. Waysztyn powinien bydz umieszczony w klasie drugiej. W rzeczy samey burzy się on z solami alkalicznymi, łączy się z nimi i składa sole obospolne. Farbuie czerwono syrop siatkowy, co w nim okazuie bytność kwasu. Lecz przeciwnie własności powszechney soli do tej klasy należących z wielką trudnością roztwarza się w wodzie, tak dalece, iż potrzebuie dwadzieścia siedm razy tyle wody, ażeby się mógł w niey roztwarzać i żeby na dno nieopadał; roztworzenie waysztynu bywa zawsze mętne, gdyż sol tu w miarę



oziebiania się wody opada na dno. Way-  
sztyń złożony jest z kwasu przefycającego,  
z trochy oleju, któremu podobno przypi-  
sywać należy to trudno roztwarzanie się, z  
znaczney ilości powietrza, które stanowi  
bliską trzecią część iego ciężaru, i zasady  
alkaliczney, którą jest alkali roślinne.

Mniemano przez długi bardzo czas, że  
alkali waysztynowe jest dziełem ognia.  
Lecz nie tak jest, jest ono owszem zawarte  
w tey soli; i to jest prawda, którą liczne  
doświadczenia PP. *Margraaf* i *Rouelle* nay-  
dokładniey wyjaśniły. P. *Rouelle* kazawszy  
warzyć waysztyn w proszku z wapnem, otrzy-  
mał prawdziwy kamień od apertur. P. *Mar-  
graaf* roztworzywszy waysztyn w wodzie  
wrzącey, w którą potym nakrobał kredy  
otrzymał ług, który zapomocą kwasu sale-  
trzanego dał prawdziwą saletrę, iako otym  
praskanie czyli detonacya iey na ogniu prze-  
konały, tudzież kryształ y iey w kształ-  
cie igieł obdłużnych, iey dystryllacya i. t. d.  
To zatym alkali nie jest dziełem ognia, ale  
owszem znayduie się zawartą w waysztynie  
i roślinach; ono to służy za zasadę saletrze,  
iakię dostarczają burak, wołowy język, po-  
murnik, *corona solis*; w waysztynie zwa-  
nym *vitriolatus*, w soli febrylney de *Sil-  
vius*, którą rodzi piołun i chmiel. Lecz  
możnaby ieszcze mieć iakowe wątpliwości,  
i możnaby mniemać, że wrzenie iakie tu  
upatrujemy, nie czym innym jest, iak tylko  
deflagracją, ieżeli P. *Margraaf* nie uży-  
wszy pomocy ognia, przez samą krySTALLI-  
zacją nie otrzymał z pomieszania dwóch

gran krémortartary, i tyleż kwasu saletrzanego, kryształów obdłużnych saletranych, któreby prażały na ogniu.

Rzadko i mało kiedy używa się wayfztynu sam przez się w sztuce lekarskiej, jako purgujący. Używają go zaś bardzo w farbier-  
niach. Kunšta w ogólności wielkie mu winny są pożytki. Kapelusznicy używają go na nadanie kapeluszom barwy: ponieważ sierść zwierzęca nie mięknie w wodzie wrzącej, ażeby więc przywieść wody do tego stanu, iżby przyiać mogła stopień ciepła potrzebny na zmiękczenie sierści, przydają do niej wayfztynu, który powiększa iey gęstość, i nadaie iey sposobność przyięcia większego stopnia ciepła, nad ten, który w stanie naturalnym zostając przyiać może.

Wayfztyn czyszczony, czyli kremortartary używane bywa skutecznie w sztuce lekarskiej na gorączki pieczące, we wszelkich gatunkach obstrukcyi, mieszają ie bardzo szczęśliwie do purganów łagodnych za podniecie. Wiedzieć potrzeba, iż żeby ie roztworzyć, użyć należy wody wrzącej. Kremortartary używane często bywa do zsiadnienia mleka, to jest do robienia serwatki. Kremortartary wchodzi także do opiatów przeciw-gorączkowych, roztwarzających, i purgujących. Wchodzi ieszcze do proszku cornachina, do proszku purgującego na podagrę, do konferwy z róż czerwonych i proszku temperującego Stahla.

Alkali wayfztynowe jest kaustykiem bardzo ostrym, i bardzo gwałtownym: przeto



też rzadko kiedy przepisują go wewnątrznie, lubo niektórzy przypisują mu własność pędzącą. Mieszają go niekiedy z bursaniami, bądź dla oświeżenia nim części żywnych, bądź dla wsparcia ich działania, i roztworzenia humorów lipkich, i grubych. Przepisują go w dozie dwunastu gran aż do pół drachmy. Należy go roztworzyć w wielkiej ilości wody, z bożozni, ażeby przez swoją ostrość nie kaleczył błony gardła, i żołądka.

Robią także tynkturę z soli wayfztynowej, za pomocą spirytusu winnego, którą niektórzy bardzo zachwalają. Bierze się sol tartarowa skalcynowana bardzo gorąca, i prawie topiąca się, i na tę nalewa się spirytus winny: i to wszystko trawić się tak powinno przez kilka dni. Spirytus winny nabywa koloru szafranowego ciemnego. Oddziela się go potem od reszty soli pozostałej, i zachowuje do użycia. Spirytus ten czyli ta tynktura zawiera w sobie nieco części soli alkalicznej. Daia go w roztworze przystosowanym od dzieśięciu kropel, do trzydziestu. Służy on w Chymii, do wyciągania tynktur siarczytych, i olejnych z mineralow, roślin, i zwierząt.

WAYSZTYN MARCYALNY, czyli STALONY. (Mat. Szt. Lek.). Ta przyprawa jest kryształem wayfztynu zmieszanym z częścią naybardziej roztwarzającą się zelaża. P. Baron w swych notach przydanych do Chymii P. Lemery, radzi na zrobienie tej soli, wziąć zamiast rdzy żelaznej opiółkow

stał  
on  
te  
sza  
szty  
fwe  
mni  
stał  
lizo  
par  
skąd  
bied  
Nay  
daw  
ku  
karst  
i sle  
do d

TY  
WA.  
na m  
komb  
rzy  
funt  
profz  
funta  
bibu  
plyn  
dne u  
biedz  
twarz  
struko  
dycha  
w inn

śalowych czystych i miążkich; gdyż mowi on, opłki mając ieszcze wszystkie swoje materyą palną (*phlogistique*) daleko się z większą łatwością roztwarzać dają kwasowi waysztynowemu, i łatwiej udzielić mu mogą swej własności śężającej niż rdza. Otrzymują pospolicie sol tę przez warzenie, i krystalizacyą; można iednakże zamiast krystalizowania waysztynu roztworzonego, wyparować wilgoć likworu aż do suchości. śład pozostanie proszek szarawy, który mieć będzie też same własności co i kryształy. Naylepszy sposób przepisywania tej soli jest dawać ją w kasku, zmieszawszy ją w kawałku konserwy przyrządzoney. Jest to lekarstwo na obstrukcyę wątroby, mezentery, i śledziony; doza jego jest od piętnastu gran, do dwóch szkrupułów.

### TYNKTURA MARSA WAYSZTYNO-

WA. (Mat. Szt. Lek.): Jest to sol rozpuszczona mająca zasadę metaliczną, czyli jest to kombinacya kremortartary z żelazem. Warzy się sześć uncyi opłków żelaznych, i funt ieden kremortartary utartej na proszek w dwunastu, albo piętnastu, funtach wody, przecedza się likwor przez bibułę, i paruje aż do zbladłości syropu płynnego; przydają do tej tynktury iedne uncya spirytusu winnego, ażeby zapobiedz pleśnieniu iey. Jest to przyprawa roztwarzająca bardzo dobra, lecz ona obstrukcyę naybardziej zastarzałe: dają iey w dychawicach, w zatrzymaniu miesiączek, i w innych chorobach rodzących się z obstruk-



cyi; doza iey iest od iedney drachmy, do poł uncyi, w trunku przytstofowanym.

**WAYSZTYN ZELAZNY ROZPŁYNNY.**  
*Tartarus martialis solubilis.* (Mat. Szt. Lek.)  
 Jest to przyprawa z tynktury wyżej opifaney, z tartarem rozpłynnym, o którym zaraz powiemy. Jest to zatym miefzanina dwóch rożnych między sobą gatunkow soli obofpolnych, czyli wayfztynow roztwarzających się, ieden za pomocą soli alkaliczney stałej, drugi za pomocą żelaza.

Wayfztyn ten marcyalny, ma też same przymioty co tynktura marfa, lecz wftopniu niższym, gdyż ona uczestniczy z własności soli roflinney, albo tartari tartarifati, który iest przymiefzany do iey, i który temperuie, i łagodzi zbyt wielką fteżalość, którą miała tynktura marfa sama przez się wyparowana. Przepifuią wayfztynu tego od dziefięciu gran, do poł drachmy w bulionie, albo w innym jakim likworze przytstofowanym, albo nakoniec w tabliczkach.

**WAYSZTYN ROZPŁYNNY.** (Mat. Szt. Lek.) *Tartarus solubilis, fal vegetale, tartarus tartarifatus.* Roztwarzają się kryfztały wayfztynowe w wodzie wrzącey, i ta wylewa się na alkali; albo ziemię chłoniącą (*terre absorbante*) poki się aż nie przeftanie burzyć, i poki kryfztały wayfztynowe nie opadną na dno nie roztwarzając się. Wyparować należy tę folucyą, i wystawić na mieyfce chłodne do kryftallizacyi. Znaydą się po bokach naczynia, i na iego dnie kry-

kryształy zlepione między sobą, które mają kształt równoległoscianów spłaszczonych. I tę to sol niektórzy Chimicy nazwali waysztynem rozplynnym.

Sol ta jest purgansiem bardzo łagodnym, albo laxatywem, które dawniej bardzo było w modzie; przepisywano iey w dozie pół uncyi, albo w całej do kwarty wody rzeźczonej. Wchodzi ona dziś jeszcze do lekarstw podłych: w dozie od iednego szkrupułu do dwóch drachm. Przepisują ją także w bulionie, albo w dwóch funtach apozemow roztwarzających na purgans: i na ow czas purguie łagodnie i bez rznięcia.

WAYSZTYN WOMITOWY. (Mat. Szt. Lek.) *Tartarus stibiatus, tartarus emeticus.* Jest to przyprawa antymoniowa zrobiona z iego wątroby i szkła antymoniowego, wziętych w częściach równych, z dwa razy tyle kremortartary. Wymiotowe to jest najlepsze i nayspewniejszy ze wszystkich. Spůsob nayspewniejszy dawania emetyku antymoniowego jest, ażeby go roztworzyć w dwóch lub iednym półknieciu wody w dozie dwóch do czterech gran, gdy chcemy wzbudzić womit skuteczny. Wiedzieć bowiem, potrzeba iż zbytnia wielość rozczynu przytępia iego skutki; równie iak gdy dane będzie w zbyt małej dozie iak naprzykład w dozie iednego, połowy, lub czwartej części grana, w ten czas bowiem możemy zbytecznie nie mogąc wzbudzić womitu: należy zatym zachować się ścisł szrodek: *aurea servetur mediocritas.* Własność ta

Tom VII.

Rr



womitowa tey przyprawy, czyni ją lekarstwem szczególnym i nays pewniejszym we wszystkich chorobach pochodzących z pełności żołądka; działa ona nie wątpliwie na nerwy, i dla tego przekładana bywa nad wszystkie inne womitowe lekarstwa, gdy idzie o sprawienie wstrząśnienia zbawionego, iak potrzeba we wszystkich chorobach famych. Jest to wielka prezerwatywa w chorobach inflammatycznych: Wyproźnia ona dzielnie nieczystość czyli piasek z pierwszych naczyń, i zapobiega złym skutkom, ktoreby przeyscie iego do kanałów dalszych sprawić mogło. Nigdy w przepisywaniu lekarstwa womitowego nienależy przestępować tego prawidła, ktore oyciec sztuki lekarskiey zostawił: *in principiis non purgandum, nisi materia turgeat*. I dla tego też dziwić nam się nie trzeba, iż starożytni, ktorych lekarstwa purgujące wszystkie były mocne, bardzo byli ostrożnemi w onych przepisywaniu, gdyzby one mogły niewątpliwie wielkie przynieść szkody. Z drugiey strony, gdy Hipokrat. pisze *nisi materia turgeat, raro vero turget*, nie rozumie przez to iak tylko piasek w pierwszych naczyniach. I w tym to rozumieniu propozycja iego iest prawdziwą; wszyscy dzisieysii lekarze zgodzą się w tym, gdyż ich lekarstwa womitowe, i purgansie lekkie, od ktorych zaczynają leczenie chorob, nie niszczą iak tylko komplikacyą, którąby rodził piasek w pierwszych naczyniach, lecz nie wstrzymuje bynajmniey choroby od przechodzenia przez wszystkie swoje peryody. Way-

sztytn womitowy staie się roztwarzającym, przeistaczającym, i dyaforetycznym gdy jest przepisany w enemie, i sposobem tym administruia go w chorobach zgniłych, gdy idzie o wsparcie wyproźnienia.

WAZ. *Serpens*. Jest to gatunek zwierząt iadowitych, dzielący się na liczne rodzaje. Zlewaią one do rany, którą przez ukąszenie robią, likwor iadowity, który zmieszawszy się ze krwią, działa mniej lub więcej gwałtownie podług swej odmiennej natury. Ludzie ukąszeni umieraią niekiedy w kilka minut, niekiedy w kilka godzin, a niekiedy znowu w kilka dni. W podobnych przypadkach chorzy wpadaią nayprzod w mdłości, rana staie się bolesną, gorącość bardzo żywa, a co jest szczególnieysza, że jeżeli osoba ukąszona od węży zmoknie czyli to od deszczu czyli przechodząc przez wodę, rana staie się daleko trudniejszą do uleczenia, i chory doświadcza w niej bólu przez resztę dni swojego życia.

Lekarstwami nayprzyzwoitszemi, i naypomocnieyszemi w ukąszeniu węży są alexitery, kordyały, i potne; spirytusy lotne, iak jest spirytus z ieleniego rogu, bursztynowy, albo soli ammoniackiej pomagaią bardzo w podobnym razie. Woda *de Luce* nade wszystko szacowaną jest naybardziej.

Wąż posiada także rozmaite własności lekarskie. Jest on bardzo wyborynym lekarstwem od ukąszenia tego samego rodzaju zwierząt, pomaga także wgorączkach, i w ospie ziadliwej, w chorobach zarazliwych, w niektórych wadach krwi, okazuiących się

*Rr ij*



na skorze, iak iest świerzb, liszaje &c. Da-  
ią serce albo inną iaką część węza w proszku  
w kieliszku wina. Robią z nich buliony *in*  
*balneo marie*, ktore pomagają w rozma-  
itych przypadach. Patrz JASZCZURKA.

**WCIAGAIĄCE.** (Anat.) (dziurki.) Otwo-  
ry wciągające rozrzucone są po całym cie-  
le. Przez te to otwory przechodzą lekar-  
stwa, ktore przykładamy zewnętrznie. Może  
iż przez pory wchodzi część powietrza chłó-  
dzącego krew. Naczynia mleczne są na-  
czyniami wciągającymi, przez wzgląd na  
chil.

**WĘDZIDŁO.** (Szt. Kon.) Jest to nieia-  
ki gatunek wędzidła, ktore wkładają konio-  
wi w pyłk, ażeby mu wzbudzić płynienie śli-  
ny. Składa się ono z trzech połow wielkich  
obrączek zakrzywionych w poł owalu nie-  
jednakię wielkości; najmnieysze wkłada-  
jąc w naywiększe, ktore mieć powinno wy-  
sokości poł stopy. Wędzidło bardzo iest u-  
żyteczne w gorączkach konńkich. Patrz  
GORĄCZKA. (Szt. Hod. Byd.)

**WĘGIEL.** (Szt. Lek. Prezerw.) Wszy-  
łkie rośliny wystawione na działanie ognia,  
a potem zalane lub przydużone przemienia-  
ją się w węgiel. Węgiel ten wrzucony po-  
wtornie do ognia zajmuje się złatwością, i  
trawi się w nim bez dymu. Lecz wyziewa  
z siebie wapor subtelny, który sprawić mo-  
że przypadki nayokropnieysze dla zwierząt,

które go w siebie wciągają, w mieszkaniach zwłaszcza ciasnych i zamkniętych.

Wapór ten jest materią palną ulatującą przez działanie ognia, która niebyła strawiona w pierwszym paleniu materii węgla, ale została zawarta w otworach węgla pod postacią kopcia dymnego. Ten to flogistyk zrodzić może w jednym momencie śmierć, iako tego bardzo często nieszczęśliwie doświadczono.

Węgiel kopalny, albo ziemny, wyziewa także równie wapory śmiertelne: będziemy o nich mówić niżej wyłożywszy wprzód skutki węgla palonych z drzewa.

Niemasz prawie takiej zimy w którejby doświadczenie nie okazało nowego dowodu skutków szkodliwych i śmiertelnych węgla: nieszczęście to jest bardzo pospolite zwłaszcza w miastach, w których drwa drożey kosztują. Rzemieślnicy zostający w niedostatku, szukają sposobów uchronienia się zimną szkodkami najmniey kosztującemi. Zamknięci w ciasnych komorach, nieogrzewają ich tylko węglami, i częstokroć odbierają razy okropne i śmiertelne nawet nad spodziewanie.

Historja Rzymska świadczy, iż Cesarz *Jo-  
vinus* zaduszony był od waporów z węgla i że *Marius* zgubił *Kwinta Katulla* tym rodzajem śmierci. Pisarze dawni i dzisiejsi pełno nam takowych postrzeżeń zostawili. Znajdujemy je w dziełach *Galiena*, *Marcella Donata*, *Volchiusa*, *Solenandra*, *Amata Lusitana*, *Lassiusa*, *Lancisi*, *Ramazini*.



Pamiętniki także Akademii Paryskiej wiele ich nam jeszcze podały.

Rok 1768 szczególnie pamiętny jest temi nieszczęściami. Owoz jedno z nich, które się prawie w oczach naszych trafiło, i w którym chora dla tego tylko uniknęła śmierci, że ją wcześniej ratowano. Pewien kupiec brał kąpiele domowe w Listopadzie: Kucharka jego rozegrzała mu wodę zarzewiem z pieca piekarskiego, który rozpałała w walcu. *Patrz KĄPIEL.* Kąpiel miała być najpoźniej gotowa na godzinę siódma, potrzeba więc było rozniecić ogień bardzo rano. Pewnego dnia, bądź że dzień był zimniejszy, bądź dla ociężałości niewiaśta ta zamknęła się w gabinecie, w którym była owa kąpiel. Ogień się zaiął, wapor zaczął ulatywać; wkrótce niewiaśta owa została rażoną, tak iż nie miała nawet czasu zawołać. Kupiec wstał chcąc iść do kąpeli. Lecz naprożno, kołace i woła na swoją służącą: ta się nieodzywa, a drzwi wewnątrz były zamknięte. Po długich usiłowaniach nareszcie drzwi odbito, i znaleziono dziewczynę ową rozciągniętą i nieżywą. Wyciągniono ją z owego gabinetu; ratowano ją iak tylko można było; i ledwie w półtorej godziny przysłała do siebie cokolwiek.

Pewien piekarz wybrawszy z pieca zarzewie wrzucił je do piwnicy dla ugastenia tak iak robią ci wszyscy, którzy podobnie handlują węglami. Zarzewie to bez wątpienia musiało zle wygasnąć, i trzy osoby następnie schodząc do owej piwnicy utraciły

życie, tak iż im go nazad przywrócić żadną miarą niemożna było.

Wapory z węgla nie zawsze skutki swoje wywierają tak nagle iakieśmy w powyższych postrzeżeniach nadmienili. Są pewne okoliczności, w których można się uchronić niebezpieczeństwa; lecz są znowu inne, w których chorzy natychmiast wpadają w letarg, albo apoplexyą. Gdy nieszczęście to pociąga za sobą skutki nagle, jeżeli dany będzie ratunek wczesnie, prawie zawsze zostaje się iakaś słabość ciężka, iak jest żółtaczka, ból głowy &c. Niektóre osoby doświadczają mdłości, gdy w pokoju, w którym się one znajdują palą węglami. Ja sam, pisze Autor, dotknięty byłem w roku 1764. żółtaczką powszechną, dla tego iż kazałem postawić pod stół, u którego pisałem węgle rozżarzone. I odtąd skoro mi się odor podobny zdarza wciągnąć w siebie przypadkiem, czuję ból głowy nieznośny, i mdłości.

Skutki okropne, które za sobą pociągają wapory z węgla zależą; 1) od zbyt wielkiego stopnia ciepła, 2) Z utraty sprężystości powietrza, które wyziewy te napelniają. 3) Z wyziewow siarczystych, które wychodzą z masy węglanej, i które są żywiołem ognia. Gorącość zbyt wielka zgęszcza płyny podług dostrzeżeń *Boerhaavego*; powietrze wewnętrzne niezmiernie rozszerzone, niemoże już być utrzymane od naczyń, i pokazuje się przy ich otworach, pod postacią bulek, które niedozwalają płynienia rozciekom; skąd rodzą się affekcy spazmo-



dyczne bardzo okropne; a nawet i śmierć jeżeli niewyidziemy, i niebędziemy oddychać powietrzem, któreby potrafiło ochłodzić płuca. Można nawet zostać zaduszonym natychmiast, jeżeliby wapor siarczysty podniósł się do piętnastego tylko stopnia na cieplomierzu *Reaumura*.

Wółkowie zgubili kilku obywateli Rzymskich samą gorącością w izbach tych, w których ich zamkniętych trzymali. Lubo węgle nie wydaia z siebie żadnego dymu, jest atoli rzeczą do prawdy podobną iż się z nich unosi wielka ilość wyziewow, które nawet postrzedz można wystawiwszy na słońce fiarek napelnioną węglami zarzuceniami. Wapor ten to ma do siebie jeszcze gorszego, iż wiele pochłania powietrza, i to jest rzeczą, tak prawdziwą że *Hauxbée* sławny fizyk Angielski zamknawszy zwierzęta w powietrzu napelnionym temi wyziewami, które jednakże niebyło zbyt gorące, widział iż padały tak iak nieżywe w czasie krotszym od iedney minuty drugiey. Doświadczenia *Boylego* i *Staira* tegoż samego dowiodły. Ci dway Autorowie postrzegli iż węgle gasły pod recypieniem u Powietrzociąga (*Machine Pneumatique*), gdy inne istoty w czasie takimże samym utrzymują się jeszcze przy płomieniu. To nie pochodzi iak tylko ztąd, że materya palna węgla nie może ulecieć, i nabydź działania od powietrza, gdy iey nie jest dopuszczony przystęp tego płynu w naczyniu ogołoconym z niego: węgiel przeto zostanie zawsze węglem, i iego materya palna nie potrafi ulecieć. Do-

wiedziono jest że im ciało iakie więcej ma materyi palney, tym więcej wciąga w siebie i pochłania powietrza, i tym bardziej pfucie w nim równowagę, jeżeli na miejscu ubytego nie spłynie nowa jego ilość: i ztego to niedostatku powietrza świeżego w izbach, w których palą węgle rodzą się po wielkiej części przypadki te, któreśmy wyżej wyliczyli: nakoniec przymioty szkodliwe tych wyziewow reszty tych nie-  
szczęść dopełniają.

Gdy powietrze utraci swoją sprężystość, nie może już więcej działać na płuca: *Patrz* ODDYCHANIE. Niemafz już na ow czas równowagi między powietrzem atmosferycznym, a powietrzem, które w sobie zamykaia płyny: bieg zatym krwi w krotce się musi opóźnić a wreszcie całkowicie nikoąć. Ztąd pochodzą mdłości, palpitacye, i sen apoplektyczny, w który wpadaią ludzie nieszczęśliwi wystawieni na wapory, o których tu mowiemy. Za otworzeniem ciał tych ludzi znaydują się pospolicie kiszki dziwnym sposobem rażone, naczynia głowy niezmiernie zatkane, płuca pokryte plamkami czarniawemi i gangrenowemi. Wyłożenie tych skutkow bardzo jest łatwe. Skoro uciążanie powietrza atmosferycznego niebędzie równe oddziałaniu powietrza wewnętrznego: płyny nieznaýdując już oporu, wymykaią się i ściagaią bezporządnie do części nayłabfzych, z których już powracać nazad do serca nie mogą dla bezczynności naczyń, w których one są zawarte. Wypada zatym koniecznie, iż foki te muszą



się płuć w ramifikacyach włoskowatych. Wątroba, worek żółdkowy, i kiszki obciążone będąc zbytęcznie krwią, utracają swoje działanie, żółć, i sok żółdkowy wypływają z swych naczyń, skąd się rodzą womity żółciowe.

Symptomatami zatym, które nayprzód napadać powinny tych, którzy oddychali waporem z węgla, są: mdłości, ciężkość, sężalność członków, sen kataleptyczny, utracenie czucia i przytomności. *Caelius-Aurelianus* porównyna skutki wyziewu węgielnego, do katalepsyi, w ktorej chorzy miewają oczy otwarte bez naymnieyszego ruchu, zęby zacięte, puls mały, i prawie niepodobny do rozeznania. W tych obydwóch chorobách iednaka bywa utrata czucia, i ruchu.

Cięzko zatym iest uchronić się nieszczęścia wynikającego z palenia węgla w izbach nawet dosyć obfzernych. Ludzkość ięczyć powinna patrząc na tylu ubogich, ktorych nędza przymusza do ściskania się około węgla, dla uniknienia zimna. Niemożna zaśte w tey mierze iak tylko skarżyć się na ten stan rzeczy ludzkich, ktory niepozwała ażeby wszyscy ludzie rownym cieszyli się majątkiem.

Sposob naykutecznieyfzy przywrocenia do zmysłów ludzi rażonych od wyziewu węgla, iest ażeby ich wynieść na powietrze wolne, dadź im pośknąć i wciągać nosem ocet, i kwasy, ocet nadewszyłtko zdaie się mieć własność wstrzymywania nieiakoś działania slogistyku, czyli materji palney

bardzo lotney obroconey w wyziewy, mowi  
Autor Dykcyonarza Chimii. Dadzą się im  
potym do wciągania spirytusy iak nymio-  
cnieyſze, ażeby zirytować nieco nerwy,  
które wyziew ten wprowadził w nieiakąś ſtę-  
piałość. Sposob leczenia, który w tey mie-  
rze zachować należy bardzo dowcipnie wyło-  
żył *Ambroży Paré*. Owoż, iak sobie Chi-  
rurg ten poſtąpił będąc przyzwany do ra-  
towania dwóch ludzi zagorzałych od wyzie-  
wu węgli. "Poznawſzy, mowi on, iż ieſzcze  
„ zoſtaią przy życiu, uſiłowałem dadź im  
„ iak naysprędzey ratunek, na ten koniec  
„ kazałem im przez gwałt roztworzyć uſta,  
„ które trzymali zawarte z zębami ſilnie  
„ zaciętymi, i już ſzybką, już ſikawką  
„ wſtrzykano im gorzałkę przepędzoną, w  
„ ktorey ſię roztworzyło bluſzcz i drya-  
„ kiew, tak ażeby to owi ludzie poſknać  
„ mogli, gdy zaczęli nieco przebakiwać,  
„ dano im poſknać lekarſtwa womitowe, i  
„ doſycь znaczną ilość oxymelu, biłac ich  
„ dłonią po grzebienie około pacierzy w  
„ miejscu odpowiadającym otworowi ko-  
„ morki ferca, ażeby tak przez właſność  
„ tych womitowych, iako i przez konwul-  
„ ſye żołądka zaczęli womitować, co i na-  
„ ſtało, zrzucając ſlegmę lipką koloru  
„ żółtego zmieſzaną ze krwią ſpioną;  
„ podobnie także wſypało ſię im przez pior-  
„ ko gęſie ciemierzycy w proſzku, ażeby  
„ przez ſzczypanie wzbudzić nieiakoſ zru-  
„ cenie nieczyſtoſci mozgowych, i tym  
„ ſposobem zacząwſzy kichać zrzucili wiele  
„ ſlegmy noſem, poczym bardziey ſię ich



„ ieszcze wzruszyło za pomocą olejku mięt-  
 „ czanego, otrzymanego *per quintam es-*  
 „ *sentiam*, smarując im podniebienie aż do  
 „ gardła piorkiem zmaczanym w olejku  
 „ powyższym. Reszty się dokończyło przez  
 „ frykcyę czyli tarcia, rąk, nóg, udów, i  
 „ pacierza; tudzież enemami mocnymi i  
 „ ostremi, za pomocą których wiele z nich  
 „ wyszło wyrzutów, i na ow czas zaczęli  
 „ mówić, i powrocili do zdrowia.” Nie  
 nie może być prościey i razem dokładniey  
 wyłożone; sposób zatym ten postępowania  
 służyć może w podobnych okolicznościach  
 za prawidło.

Niewiaśły uboższe po wsiach i miastach  
 zwykły stawiać pod siebie żar w naczyniach,  
 dla uchronienia się zimna. Prawda jest iż  
 one nie mają się przyczyny obawiać wa-  
 poru tak subtelnego iaki z nich ulatuje, gdy  
 są napowietrzu wolnym, iednakże wiele  
 z nich ulatuje częstokroć siarczystych, tak iż  
 z łatwością przynieść mogą śmierć tym nie-  
 rostopnym. Gorącość nadnaturalna wyni-  
 kająca z tych naczyń, robi nieiako strupia-  
 łemi naczynia te, na które działa bezsre-  
 dniey; krew traci powoli swoją wilgotność,  
 staie się tak iak gdyby zwapnioną, znaki  
 rozpalenia występują na twarz, ta pokrywa  
 się krostami, niewiaśły napada kaszel, nie-  
 znaczenie chudną, i nakoniec wpadają w  
 phtyzyę. Tymci to kształtem giną całe  
 familie wśród naydoskonalszego zdrowia, ie-  
 żeli w zwyczaju głęboko nieszczęściem  
 wkorzenionym niepostrzegli początku, i za-  
 rody imię rci niewczesney. Dziwna zaiste

rzecz jest, iż wieśniaczki potrafią znosić zbytki w tym rodzaju prawie największe. One także mogą wciąż wytrzymać sześć godzin faierkę pełną ognia, i okrytą zupełnie sukniemi; w wieczor zaś idą do stajni gdzie się wszystkie niewiasty domowe schodzą, i siedzą w tak nieznośnym smordzie iż wszedłszy tam zdaie się, że iakaś moc niewidzialna gwałtem zadusza.

Zwyczaj używania faierek z węglami jest zabójczy: trudno jest uwierzyć iak wiele od niego niewiaśc poginęło, i iak wiele ich codziennie prowadzi do grobu. Niemożna przeto nad to nie zalecić Lekarzom, i Chirurgom po wsiach bawiącym się, ażeby mieli także wzgląd i na tę przyczynę w leczeniu chorob przypadkowych, i że zakazanie faierek bywa częstokroć dzielnym ratunkiem przywracającym zdrowie niewiaśc. Sądziłszy za rzecz istotnie potrzebną obszerniej wyłożyć skutki i frzodki zapobiegające szkodliwości waporow z węgla, gdyż chorobie tej najbardziej podlegają ludzie ubodzy, i wieśniacy, do których my szczerogolniej dzieło to stosujemy.

Rzemieślnicy pracujący w kopalniach węgla ziemnych, wystawieni są na wapory daleko ieszcze okropniejszy nad wapory węgla pospolitych. Wapory te dzielą na trzy gatunki, to jest na *pospolite*, *zaduszające*, i *zapalne*. Pospolitemi zowią się te, które wychodzą z łona ziemi; niekiedy one rodzą się z obfitej transpiracji wynikającej z działań natury, i bywają tak mocne, iż gaszą świecę, i niepozwalają tamże pracować.



Wapór ten nie iest wprawdzie śmiertelny, on poſpolicie tylko zwykł ſię okazywać w mieyſcach podziemnych wyżej leżących, i nie gaſi ſwiecy gdy ſię ją poſtawi na ziemi; okna takżę porobione w lochach kopalnin ułatwiają weyſcie waporom poſpolitym a na ich mieyſce przepuſzczają powietrze atmosferyczne.

Wapór zaduſzający ma skutki bardzo okropne: zaduſza on bowiem nagle kopaczów podziemnych, gdy na niego w mieyſcu jakim napadną. Zeby ſię o iego bytnoſci przekonać ſpuſzczają poſpolicie psy, i ſwiece: wapór ten nieczym innym iest iak tylko waporem poſpolitym w ſtopniu mocniejszy.

Wapór zapalny iest nayſzczegolniejszy: widzieć ſię on daie wychodzący z ſzpar podziemnych w poſtaci pajęczyny, albo dymu; niekiedy takżę wychodzi on całkowicie zapalony, i rozrzuca wſzytko na co tylko natrafi; i kopacze nie mogą ſię inaczey ſkutkow iego uchronić iak rzucając ſię natychmiaſt na ziemię twarzą do niey obroconą; wapór ten wychodzi na ow czas z ſzumem, lecz ieżeli ſię nie pogaliło ſwiec zapala ſię z hukiem podobnym do grzmotu. Czytamy w rozprawach filozoficznych, iż człowiek ieden zbliżywszy ſię że ſwiecą do otworu jakiegoſ miny, wapór ten zapaliwszy ſię wyrwał trzy otwory z taką ſiłą, iż ſzeſćdziesiąt oſob życie natychmiaſt utraciło.

Gdy wapór podziemny w nieprzytomnoſci rzemieſlników wzmoże ſię do pewnego punktu, i gdy ſię to poſtrzeże przed ſpu-

szczeniem się w loch podziemny, na ow czas  
 ugadzaia człowieka, który się okrywa ob-  
 fzerną sztuka sukna zmoczonego od głowy  
 aż do nog, i opatruie w miejscu oczow  
 dwoma szklami; ten więc człowiek spuszcza  
 się do tey miny, przytyka ogień dowa-  
 poru, i rzuca się natychmiast na ziemię.  
 Wapór ten zapalony przechodzi po nad nim  
 i ulatuje z hukiem. Operacya ta w ten czas  
 tylko może bydź wykonaną, gdy ilość wy-  
 ziewu zapalnego nie przechodzi objętości  
 pęcherza, lecz gdyby się on w więkzey  
 ilości znajdował, człowiek któryby się po-  
 diał zapalić go, wystawiłby się na boiaźń  
 tego wszystkiego co go tylko nayokrutniey  
 życia pozbawić może.

WENERYCZNE CHOROBY. Lubo o tych  
 chorobach wyłożona iest wiadomość pod  
 szczegolnemi artykułami, skutki ich atoli  
 tak okropne i przeraźliwe iakie codziennie  
 pod oko podpadaia, usprawiedliwiłby mogły  
 kilkokrotne nawet iedneyże rzeczy powtorze-  
 nie. W celu zatym usłużenia ludzkości przed-  
 sięwziął tłumacz umieścić pod tym artykułem  
 dzieło ze wszzech miar zalecone, stwierdzo-  
 ne approbacyą szkoły Lekarskiey w Paryżu,  
 które z rozkazu Poficyi wydał P. Gardane,  
 tłumaczac następnie charaktery. skutki, i  
 sposoby leczenia takowych chorob w nastę-  
 pującym porządku.

" Choroby weneryczne pochodzić mogą  
 z urodzenia, z spożkowania nieczystego z  
 osobą zarażoną, albo też przez śnianie bądź  
 że mamka zaraża swego wychowanka, bądź



przeciwnie. Może się ona ieszcze zrodzić leżąc na iednymże łożku, lub iedząc i piąc po osobach zarażonych. W pierwszym przypadku zowie się ona dziedziczną, w innych zaś nabytą.

" Choroba weneryczna dziedziczna daleko iest trudniejszy do uleczenia niż nabyta. Obydwa te gatunki okazują się w charakterach spólnych wszystkim chorobom, i znakach różniących ie od innych, a o tych tu mowić będziemy.

" Znakami pryncypalnemi, i nie obojętnemi francy są szankry, dymienice, brodawki (*poireaux*.) czuby (*crêtes*), kondylomy, szylzki, morwy, rhagady, kalafiory, krofty, gonorrhea, niekiedy nawet boleści i exostosis.

" Szankry. Są to małe wrzodki powierzchowne, okrągłe, otoczone strupem mniej lub więcej twardym, i napełnione ropą gęstą, i lipką. Zaczynają się one od kroft wielkości ziarek prosowych, czerwonych, ostro zakończonych, pieczących i świerzbiących. Wierzchołki tych kroft bieleją nieznacznie, zniżają i otwierają się na wierzchu; tak iż z nich potym wypływa wodnistosć, która zżerając brzegi tego otworu formuje wrzod o którym tu mowiemy. Szankry okazują się na częściach rodzajnych, rzadko kiedy na prąciu, i worku, nayszczęściey zaś po między obrzeżkiem i gruczołem, niekiedy na wędzidle lub obok niego. Rodzą się one także niekiedy na łonie i podniebieniu. W płci żeńskiej zaś zalegają  
miej-

mieysce wewnętrzne warg wielkich i małych, kraie kanału uretry &c.

" *Bubon weneryczny*. Jest to narostek uformowany z zatkania iednego lub kilku gruczołkow pośladkowych, twardy, wystający mniej lub więcej, wielkości iaa gołębiego, lub kurzego, a niekiedy iak pięść, kształtu okrągłego, obdłużnego, lub walcowatego. Ci którzy mają bydź niemi dotknięci doświadczaia w początkach małej boleści w chodzeniu w gruczołkach z iedney lub z obydwóch stron pośladku, ieżeli się im ieden lub dwa bubony uformować maia. Nabrzmiałość tych gruczołow widocznie się na dotknięcie okazuje. Wkrotce się ich objętość powiększa bez najmniejszego zmienienia koloru skóry.

" *Brodawki*. Są to narostki obdłużne, szczuple, zaokrąglone, które się formuia na częściach rodzajnych, a zwłaszcza wewnątrz obrzeżka, i na powierzchni gruczołu u męszczyzn; w niewiaściach zaś na powierzchni wewnętrzney części rodzajnych, i na kraiu zewnętrznym warg wielkich; siono i kraie pośladkowe bywiaia także niemi rażone wobydwóch płciach. Niekiedy także trafiaia się one wewnątrz ust, i po kraiach warg, lecz przypadki te są rzadkie.

" Jest ieszcze drugi gatunek brodawek które są bardziey płaskate, obszernieysze, i pospolicie obdłużne. Te pospolicie formować się zwykły po kraiach warg wielkich, i brzegu pośladkowym w niewiaściach. W męszczyznach zaś w samym pośladku,



i wzdłuż członka płciowego. W obydwóch zaś płciach zwykły jeszcze zalegać też same miejsca jak poprzedzające.

" *Czuby*. Są to wyrostki obszerne, miękkie pocięte na części, i niby porozrywane. Te pryncypalnie dotyczą kąca wielkich i małych warg, i fałdy pośladkowe. Przydarzają się one także w ustach przy korzeniu językowym. Są przykłady podobnych narostków uformowanych w około pierśi, i na samych nawet pierśiach niewiaść. Wiadzi, no nawet rany zwyczajne wyniesione nie co nad srych powierzchni skóry, formujące czuby francowate.

" *Szyfki, morwy, i poziomki*. Są to narostki razem skupione, miękkie, i utrzymywane na jednym tylko korzonku. Zalegały one też same prawie miejsca co i poprzedzające, lecz różnią się od nich stałością, i kształtem, od którego dosyć mają podobieństwa do owoców, których noszą nazwiska.

" *Kalafiory*. Tak zowią zbior wielu narostków skupionych, białawych, nie jednakiej wielkości mocno przyczepione do skóry, zalegające kraie warg wielkich, i pośladku, z kąd często bardzo rozchodzą się zewnątrz aż do łędzi i t. d. Nazwisko tych narostków nadane im także jest od podobieństwa.

" *Krośty francowate*. Są to guziki iaykowate; koloru blade czerwonego ostro zakończone, z których się śaczy częstokroć likwor lśniący się i lipki. Krośty te niekiedy szerzą się i formują wrzody. Guzy bar-

dzi  
ch  
gło  
i g  
tak  
tow  
naw  
ci o  
pod  
kied  
"

twa  
krai  
zafa  
znac  
dwo  
"

kach  
kie,  
Nie  
one  
bard  
"

wyra  
fis,  
wiza  
puie  
wstrz  
mowi  
napa  
ney.  
"

leży  
tey p  
zaś i

dziey zaokrąglone nakształt guzikow, rozchodzą się ieszcze po czole, nosie, i około głowy. Krosty te ropią obficie; sehną zaś i giną z wielką trudnością. Prawie zawsze tak ieden iak drugi gatunek tych wyrzutów zostawia po sobie ślad czarniawy, nawet po leczeniu naydoskonalszym. Dzieci dotknięte chorobą weneryczną miewają podobne krostki na udach, prąciu, a niekiedy na twarzy i po całym ciele.

" *Kondylomy*. Wyrostki tego gatunku są twarde, długie, płaskie, i formują się po kraiach warg wielkich w niewiaściach; przy zasadzie gruczołu, i obrzeżka w męszczyznach; i przy kraiu pośladkowym w obydwóch płciach.

" *Rhagady*. Są to rozpadliny w początkach powierzchowne zalegające wargi wielkie, a bardziej ieszcze brzegi pośladkowe. Niekiedy worek tak bywa niemi rażony iż one formują iedną tylko ranę krwawą, i bardzo bolesną.

" *Exostosis*. Jest to narostek kościany wyrastający nad powierzchnią kości *Exostosis*, bywa albo twarda, albo miękka. Pierwsza za uciśnieniem palca zagina się i ustępuje i okazuje się niekiedy w kilka dni po wstrzymaniu płynień wenerycznych. Nie mowiemy tu nic o drugim gatunku, który napada po francy zastrzaśey, i stwierdzoney.

" *Gonorrœa ziadliwa*. Symptoma to zależy na upławie materyi zielonawey lub żółtey płynącej prąciem u męszczyn, uretrą zaś i pachwą w niewiaściach. W oboiey płci



upław ten złączony bywa z ociężałością, pieczeniem, kłociem i paleniem uryny, a niekiedy nawet z trudnością w puszczaniu uryny.

" *Phimosis*. Jest to nabrzmałość obrzeżka, i ściśnienie gruczołu, który ona okrywa, już złączone z ipłammacyą, już tylko z wzdęciem oedematycznym.

" *Paraphimosis*. Choroba ta formuje się z nabrzmałości obrzeżka, i onegoż ściągnięcia się i skurczenia nadzwyczajnego pod koronę gruczołu, wraz z dławieniem teyże części.

" *Rznięcie w worku*. Gdy się upław Gonorei nagle wstrzyma, i gdy ieszcze zostanie w stanie ziadliwym, prawie zawsze pociąga on za sobą nabrzmałość iąder i worka, trudność w puszczaniu uryny, i ciągnięcie w kanale uretry. Stan takowy kanału zowią wyteżeniem czyli stroną, upław zaś ten przeniesiony, rznięciem w kroku.

" Dla objaśnienia tego co się niżej powie przydajemy ieszcze, iż niekiedy napadają także boleści w francy świeżey, po wstrzymaniu iskowych symptomatow, bole zaś te dotykają pryncypalniey stawy, i nagle czynią chorych niedołącznemi. Ze znowu indziej wyrzucają się po całym ciełe krofity proflowate, białawe, pełne wodnistości bardzo ostrey, które łącząc się z sobą formują tyleż wrzodow, i ragadow.

" Z tych znakow cechujących francy świeżę, i które szczegolniey dotykają członki rodzajne, są niektóre, które dotykają i inne części ciała bezwzględnie. I tak wi-

dzieć można, szankry, czuby, brodawki; ragady, kondylomy równie w ustach, i łonie iak i na częściach rodząnych. Krosty mogą się szerzyć po całym ciele, exostozy dotykają bezwzględnie wszystkie kości, bole mogą się dać czuć we wszystkich członkach; podług układu tych części, dotknięcia się ich w sprawie z osobą zarażoną czy to współkowaniu, czy w całowaniu, fianiu, i spaniu. Droga udzielania się francy daleko jest obszerniejsza niżeli ią sobie wystawić mogli ci którzy pisali o zarazie francy. OBACZ *Postrzeżenia na końcu tego artykułu umieszczone.*

UWAGI NAD PRZEPISYWANIEM LECZARSTWANT I WENERYCZNYCH STOSOWANE DO SYMPTOMATOW I TEMPERAMENTOW CHORYCH.

" Pokazanie się iednego lub kilku z powyższych znakow po spółkowaniu z osobą zarażoną, iest znakiem francy. Natężenie tych symptomatow, ich liczba i gwałtowność okazują dzielność i ilość iadu pochłoniętego, co pochodzić może z usposobienia członkow osoby tey, która nim została zarażoną, albo też z stopnia i natężenia tey zarazy w osobie tey, od ktorey się ią zarwało.

" Od liczby to zatym symptomatow, od ich natężenia, i gwałtownego okazywania, się zależy wybor lekarstw, mając przytym zawsze na baczney pieczy umiarkowanie ktorego wymaga temperament osoby chorey.



"Lekarstwa weneryczne o których tu rzecz idzie, są dwoiakiego gatunku. Zewnętrzne, i wewnętrzne. Powinny one być zawsze wraz łączone, ażeby przyspieszyć uleczenie, i uczynić je trwałem.

"Bardziej atoli polegać należy na iednych, niż na drugich podług temperamentu chorego, stanu iego skóry, i skłonności pierwszych naczyń.

"Jeżeli chory jest temperamentu powolnego wilgotnego, flegmatycznego, ilość lekarstw wewnętrznych przewyższać powinna zewnętrzne.

"Przeciwnie zaś w temperamentach żywych, krwistych, i żółciowych więcej zafadzać się należy na lekarstwach zewnętrznych.

"W temperamentach zaś śródokuiących trzymać się też potrzeba iednostaynie sposobu leczenia połączonego.

"Co do leczenia melancholikow mniej pewne mamy prawidła; i dopiero poznawszy w szczególności skłonność nałogową chorego można się decydować w wyborze lekarstw. Lekarstwa wewnętrzne w snenie, zdają się tu wogolności udawać, lubo nie należy odzierać całkiem i tarcia. Ale potrzeba bardzo mało dodawać merkuryusza przez skórę w melancholikach którzy się z łatwością pocą i którzy pospolicie miewają żołądek zatwardzony. Wnich pierwsze naczynia lepiej wciągają lekarstwa wewnętrzne. Ci którzy często doświadczają płynienia żołądkowego, i którzy mają skórę suchą, lepiej się miewają po tarciach. Też samo postrzeżenie może

iejsze przewodniczyć w temperamentach poprzedzających.

” Choroby skomplikowane osobnych wymagają uwag. Powiększylibyśmy szkorbut, i trudno byłoby uleczyć francę w osobach razem francowatych i szkorbutycznych, gdybyśmy niezachowali ostrożności w przepisaniu poprzedniczo przed przyprawami merkuryuszowemi, lekarstw skutecznych na pierwszą z tych chorób; a zwłaszcza jeżelibyśmy nie kontynuowali tych ostatnich lekarstw pod czas przepisywania merkuryusza, który się na ow czas dawać powinien w małych dozach, i nie często. i z tą roztropną ostrożnością, jaką znają ludzie zajęci tą Sztuką. Lecz przypadki podobne równie jak inne komplikacye wymagają starań szczególniejszych, i występują już z rzędu chorób prostych i świeżych, o których iedyny mamy tu zamiar mówić.

#### SPOSÓB PRZEPISYWANIA LEKARSTW ANTI-WENERYCZNYCH.

” Wystawiam tu sobie osobę która nie jest temperamentu ani żółciowego, ani krwistego, ani wilgotnego, ani melancholicznego, zgola ktorey temperament na żadną z tych stron nie przemagaiać pozwala przepisywać lekarstwa anti-weneryczne sposobem iednostaynym. Łatwo będzie podług tego co się wzmiankowało o różności temperamentow odmienić podług potrzeby dozę lekarstw tak wewnetrznych jak i zewnetrznych.



" Puszczanie krwi, i purgansę poprzedzić powinny w tym leczeniu. Wypuści się z ręki trzy miseczki krwi. W dwa dni potym przepiśże się choremu za purgans proszek No. 1. *OBACZ *Recepty lekarstw na końcu tego artykułu**; a nazajutrz po tym lekarstwie, każe się mu zażyć z rana i w wieczor dwie łyżeczki solucyi No. 3, w wielkiey szklance mleka krowiego, koziego, lub owczego. albo też w podobneyże ilości wody ryżowey, dekoktu ślazowego, lub orszady, albo nakoniec w takieyże mierzcie mocnego dekoktu z ośrodka chleba.

" Drugiego dnia chory kontynuować będzie zażywanie dwóch łyżeczek solucyi z rana obudziwszy się, i tyleż w wieczor po wieczrze. Lecz pomiędzy temi zażyciami wysmarować się powinien sam iedną drachmą pomady merkuryuszowey No. 12, z iedney strony pośladku w około uda z teyże samey strony zniżając się do szwu między pośladkiem, a członkiem wstydlwym.

" Trzeciego dnia zażyie też samę dozę solucyi, zawsze w iednymże czasie pod iednym kształtem, i w iednakim przeciągu.

" Czwartego dnia chory wysmarować się powinien z strony przeciwney tąż samą ilością pomady merkuryuszowey, niezaniebując zażywania z rana i w wieczor dwóch łyżeczek solucyi, z ostrożnościami wyżej przepisanemi.

" Kontynuować także będzie przez dni ośm zażywanie co rano i co wieczor dwóch łyżeczek solucyi, i tarcie się iedną drachmą pomady merkuryuszowey około po-

śladku i mięsistości uda, przestrzegając iako się powiedziało, ażeby niezaczynać tych frykcyi, aż drugiego dnia leczenia; nie powiększać dozy pomady, i nie zaniedbując nigdy przerwania pomiędzy pierwszemi czterema frykcyami, które podług tego przepisu kończyć się powinny osmego dnia.

" Po skończoney tej pierwszej dozie merkuryuszu, przepurguje się powtórnie chorego proszkiem No. I a nazajutrz wrócić się znowu powinien do powyższej solucyi, ktorey doza powiększa się dwoma łyżeczkami na dwa razy, to jest, iż zamiast dwóch łyżeczek z rana i tyleż w wieczor, zażyć powinien trzy tak z rana iak i w wieczor w teyże samey ilości mleka, i w tym samym czasie iak wyżej.

" Pierwszego dnia po drugim lekarstwie, a drugiego po czwartey frykcyi, chorey wysmaruje się piąty raz zawsze około pośladku lecz z strony przeciwney tej, którą ostatnią razą smarował. Doza w tym razie pomady jest półtory drachmy. Potym kontynuować będzie to smarowanie co drugi dzień naprzemianny raz iedne drugi raz drugie udo przez powtorne ośm dni, zażywając codziennie dwa razy solucyą powyższą tak iak się powiedziało.

" Ośmnastego dnia, czyli nazajutrz po osmey frykcyi, przepisze się mu trzeci purgans, tym samym sposobem iak dwa powyższe, a zostawiwszy mu dzien jeden spoczynku, każe się mu powrócić znowu do solucyi i smarowań razem w teyże dozie iak wyżej, co trwać powinno przez nastę-



pijące trzecie ośm dni. Poczynam znowu się mu dać czwarty purgans, po którym znowu powroci do powyższych lekarstw i tak dalej w tym samym porządku postępować potrzeba, poki aż nie wypotrzebuje trzy uncye pomady i dwadzieścia cztery gran merkuryuszu sublimowanego.

" W dwa dni po skończeniu tych lekarstw puści się choremu krew z ręki, a na zaiutrz po puszczeniu krwi przepiśże się mu purgans z proszku No. I.

" Napoy zwyczajny przez cały przeciąg leczenia zależy od wyboru stołownie do sił chorego, już dekokt ięczmienney, już woda ryżowa, już tyzanna zrobiona z psiey paszy i lukrecyi, przydawszy szczyptę kwiatów bzuwowych do kwarty każdego z tych trunkow.

" Tryb życia iak nayłagodnieyszy iest w tym czasie naylepszym. Lekarstwa zaś te dalekoby miały skutek pomyślnieyszy, gdyby chory przestał na m leku za cały pokarm. Toż samo sądzić należy o pracy dzienney, i porach roku. Należy ile możności iak naymniey pracować w czasie używania tych lekarstw, chronić się zaś chłodu rannego, wilgoci wieczornej, deszczów, mgły &c. lecz wszystkie te ostrożności nie są tak konieczne, iżby bez ich ścisłego zachowywania chorzy nie mogli być uleczonemi. Ludzie ubodzy bez zachowywania tych przestroż bywają leczeni i przychodzą do zdrowia.

PRZYPADKI, KTORYM ZAPOBIEGAC  
NALEŻY W LECZENIU CHORO-  
B WENERYCZNYCH.

" Przypadki zdarzyć się mogące w takowym (jakieśmy przepisałi) leczeniu, trafiają się we wszystkich innych, w tym atoli nie są one tak liczne, i tak częste, a daleko łatwiejsze do rozpedzenia. Pryn-cypalnemi z nich są saliwacya, pieczenie oftre w całym ciele &c.

" Co do saliwacyi, samo przypatrywanie się ustom wystarcza do ochronienia tych, którzyby nie załowali usilności w tej mierze. Potrzeba zatem co rano i wieczor przypatrywać się z pilnością dziąsłom. Jeżeli gardło wewnątrz jest wyschłe, dziąsła czerwone, nabrzmiące, usta pełne kleiu, i oddech zbyt mocny, wstrzymać należy lekarstwa merkuryuszowe, tak wewnętrzne iaki zewnętrzne, iść małe, brać z rana i w wieczor enemy z wody czystey i maśła świeżego, i tak postępować poty, poki wszystkie te znaki nie znikną.

" Jeżeli przez zaniedbanie chorego albo skłonność iaką szczególną, która w rzeczy samey rzadko się przytrafia, lecz trafić się iednakże może zwłaszcza w temperamentach delikatnych, przytrafi się iż znaki poprzednicze saliwacyi okażą się w stopniu mocniejszym, i że jeżeli procz znaków, któreśmy wyżej opisałi, chory doświadcza ieszcze bólu głowy, gorączki, a nawet i plwiania; wstrzymawszy całkiem leczenie należy natychmiast udać się do puszczenia krwi z nogi. Dyeta ścisła jest iednym z najmocniej-



szych frzodkow przeciwko faliwacyi, i tym sposobem przypadki takowe zagubić można w kilku dniach. Gdy się one zmniejszą, przepiszę się choremu purgans No. I. Lecz w tym razie tak iak i w poprzedzającym nie należy się powracać do lekarstw, iak tylko gdy się już całkiem znaki faliwacyi uśmierzą.

" Trzeci stopień faliwacyi jest, gdy pomimo wszelkie frzodki wyprożnienie to nie ustaie, ale trwa wraz z nadbrzmiałością twardą, i gardła, tudzież dusznością i gorączką, która ich jest skutkiem. Przypadek ten niezdarza się w leczeniu złożonym. Wiemy iż na ow czas puścić potrzeba choremu krew raz lub dwa z nogi iednegoż dnia; i że powtornie wrocić się znowu należy do puszczenia krwi, jeżeli zżuwanie nie odbywa się dostatecznie; iż się choremu zaleca dyeta ścisła, że się mu daie w obfiteści pic serwatkę klarowaną, albo też tyzannę ordynaryiną; iż nakoniec przykładają się mu w około szyi, pod brodą, i na policzki kaptaplazmy z ośrodka chleba przyprawne podobług recepty No. 14.

" Niepotrzeba nam tu ostrzegać, że purganse pożyteczne są w takowych przypadkach efferverescencyi merkuryuszowej, i że w tym przypadku tak iak i w poprzedzających nie należy się powracać do lekarstw anti wenerycznych merkuryuszowych aż gdy już zatkanie będzie całkowite rozpędzone.

" Rozpalenie w całym ciełe nieprzydaje się nigdy jeżeli zachowuiemy ostrożność

utrzymania w rozwolnieniu żołądek. Lecz jeżeli mimo tę ostrożność przytrafi się zczernienie i świerzbień skóry, wstrzymać potrzeba lekarstwa anti-weneryczne i udać się do puszczania krwi, które się powtórzy raz lub dwa; przy zachowanej dyecie przez kilka dni, końcem wzięcia potym purgansu No. I.

" Miesiączki kobiece są jeszcze przyczyną, dla której wstrzymywać się powinno to leczenie. Nie należy całę odmieniać trybu przez ten czas gdy płyną; lecz nie potrzeba wracać się do używania merkuryszu aż dopiero w dwa lub trzy dni po ich ustąpieniu. Niewiaſty nie mające miesiączek porządných z przyczyny weneryczney, kontynuować powinny ſwoy tryb pod czas tego upławu; gdyż ſposob ten wzbudzić ie może w więkſzey obfitoſci. Jednakże i w tym oſtatnim przypadku wſtrzymaćby ie równie należało, ieżeli by upław ten ſtał ſię nad to obfity.

" Ci ieſzcze, ktorzy mają ſkorę delikatną, i ktorzy ſię z łatwoſcią pocą, doſwiadczają niekiedy naroſtkow formujących ſie na częſciach, ktore ſię ſmarują, a to w ten czas gdy ſię zbyt mocno robi tarcie. Kroſty te w początkach czerwone, w krotce bieleją, i wypływa z nich rozciek gęſty, ktorzy ieżeli wypływa ieſt kryzą i końcem tego gatunku wyrzutow. Naylepszey ſposob zapobieżenia im, ieſt ażeby nie tak zbytecznie naſtawać na tarcie w oſobach mających tak uſpoſobianą ſkorę do pocenia ſię, żeby ſię ſmarować lekko, i nieużywać nigdy pomady



dawney, i trzyć się tak ażeby się ręka ślizgała w koło, ogolić miejsce to jeżeli jest zarosłe włosami, a potem je obmyć w krotce po smarowaniu, wodą ciepłą, szluzową, albo osuszającą N. 8.

" Rozcieczenie nakoniec i bole żołądka lubo się bardzo rzadko przydarzają, jednakże jeżeliby osoby temperamentu zbyt delikatnego doświadczały, którego z tych dwóch przypadków, zaprzestać należy całkiem leczenia, zachować dyetę przez jeden lub dwa dni, i brać codziennie dwie enemy No. 11. potem jeżeliby mleko okazało się być szkodliwym dla nich wziąć można na jego miejscu dekoktu z chleba i wody ryżowej (Patrz wyżej). Lecz jeżeli nie nieprzeszkadza, przekładać należy mleko nad wszelki inny rozczyn (*vehicule*).

#### UWAGI TYCZĄCE SIĘ ROZMAITYCH TEMPERAMENTOW.

" Przepisywanie tych lekarstw połączonych razem tak jakśmy wyłożyli, a które stanowi leczenie *złożone* (*mixte*) służy, iako się powiedziało, tym którzy mają, iż tak rzekę, temperament średni, i którzy z innej strony przed dotknięciem choroby wenerycznej, zostawali w zdrowiu dobrym. Owoż teraz podajemy szczególae uwagi tyczące się odmienności w temperamentach.

" Powiększyć się powinna doza smarowań, a przeciwnie zmniejszyć ilość *sublimati corrosivi* w temperamentach krwistych, i żółciowych, to jest iż się używać powinno

cztery uncye pomady merkuryuszowey zamiast trzech, pamiętając ażeby czwartą tę uncya rozdzielić na ogół wszystkich tych smarowań, w proporcyi przepisanej wyżej. Co do sublimatu, tego wyżyć tylko powinien chory gran szesnastcie. W temperamentach tych wiele się powinno polegać na ewemach, i potrzeba ieszcze w upałach zbytanych lata przepisać im kąpiele rzeczne przed zaczęciem leczenia, albo też kąpiele miejscowe, za pomocą gębki maczanej w wodzie ciepłej No. 14.

"Inaczej postąpić sobie potrzeba w temperamentach wilgotnych. W ich użyć się powinno dwie uncye pomady, a trzydziści sześć gran mercurii sublimati; to jest kwarta więcej nad solucya wyższą, a połową mniej pomady. Przeto nieodmienając porządku przepisanego w leczeniu i używaniu wewnętrznym merkuryuszu sublimowanego, zamiast zaczynania od czterech łyżeczek, każe się używać sześć podzielone na dwie dozy ranną, i wieczorną. A gdy przyjdziemy do tego momentu, w którym pospolicie przepisuje się sześć łyżeczek, potrzeba znowu przydać dwie drugie, i tak kontynuować aż do końca.

"Temperamenta melancholiczne iakośmy już powiedzieli wymagają daleko więksczy bacznosci. Lekarstwa wewnętrzne lepiej dla nich służyć niż smarowania. Kąpiele miejscowe N. 14 są im także pożyteczne. Rzadko zaś kiedy służy im puszczanie krwi, chyba iżby się trafiło jakie symptoma znaczney inflamacyi. Lecz czuwać z pilnością.



potrzeba na usta, a to tym bardziej  
iż z największą łatwością zaciągają  
plwanie melancholicy, naturalnie skłonni  
do szkorbutu, i pospolicie prawie zostający  
w pierwszym stopniu tey choroby. Dla  
chorych temperamentu takowego nigdy  
przepisywać nie należy mlecznego rozezynu.  
Raczej używać się powinno wody ryżo-  
wey, albo innych środków przepisa-  
nych w niedostatku mleka. Utrzymywa-  
nie żołądka w rozwolnieniu, daleko ieszcze  
potrzebniejszy jest dla melancholikow niż  
dla ludzi innego temperamentu. Tego zaś  
dokażemy przepisawszy używanie rozcieków  
rozwalniających, i enem z wody rzeczney  
i masy świeżego. Co do ust, powinni oni  
je sobie wymywać codziennie trzy razy,  
szklanką wody chłodney, roztworzywszy  
w niey łyżkę octu.

### O LECZENIU NIEWIAST CIĘŻARNYCH I DZIECI.

"Lubo leczenie to nieróżni się od po-  
przedzającego iak tylko co do jakości, i ilo-  
ści lekarstw, jednakże nie można powie-  
dzieć żeby postępowanie w tey mierze by-  
ło jednakie. Nie należy niewiaśc ciężar-  
nych purgować iak tylko lekarstwem zro-  
bionym z półtory uncyi manny, i iedney  
uncyi katolikon podwoynego w szklance  
wymoczenia kwiatow szałkowych roztwo-  
rzonych, i to bardzo rzadko. Potrzeba ie-  
szcze z pilnością zapobiegać zbyteczney  
dzielnosci merkuryusza, i natychmiast puścić

iey

iey krew z ręki na najmniejszy ból głowy, zwi-  
lżoza, jeżeli ból ten złączony będzie z omdla-  
łością członków, pełnością pulsu, i ciężeniem  
całej maszyny.

„Mniej także nastawać potrzeba na uży-  
wanie solucyi, i powiększyć dozę pomady mer-  
kuryuszowej w tę samą proporcję, jaka się  
przepisła dla temperamentów krwistych, i żół-  
ciowych.

„Co do dzieci, rzadko kiedy leczyć je mo-  
żna skutecznie przed dwunastym miesiącem ich  
życia. Można się atoli odważyć przepisywać  
im przed tym czasem z rana i w wieczor po ly-  
żeczce od kawy solucyi mniejszey dobrze osto-  
dzoney, i roztworzoney w rosółku lekkim. Tym  
spółobem częstokroć zwykła się końć gwałtowność  
przypadków, a niekiedy udaje się iż się one  
całkiem leczą; prawie zaś zawsze tyle się ko-  
rzyści, iż się przedłuża czas aż do tego mo-  
mentu, w którym już możemy użyć lekarstw  
cięższych, i skuteczniejszych.

„W roku pierwszym zostającym dzieciom da-  
wać się powinno po dwie łyżeczki od kawy solu-  
cyi mniejszey, jedną z rana a drugą w wie-  
czor. I to się tak kontynuować powinno; poty,  
poki aż dziecko te nie wyżyje ośmiu gran mer-  
kuryżu sublimowanego.

„Leczenie toż samo służy aż do końca pier-  
wszey pory dziecinney, w połowie piątego roku  
przydać potrzeba do solucyi smarowania miej-  
scowe, biorąc na każdy raz pół drachmy po-  
mady merkuryuszowej Nro. 13. Smarowania te  
wykonywać się powinny po łądźwiach i mię-  
sistości pośladkowej, zachowując zawsze jeden  
dzień wolny pomiędzy jednym a drugim sma-  
rowaniem. Dwie uncye pomady merkuryuszo-



wey, i ośm gran sublimati corrosivi wystarczają zazwyczaj na uleczenie dzieci. Ta nawet doza dla tego się tylko przepisuie że iey. po-  
spolicie wiele ginie w samem smarowaniu którego  
sobie dziecko same dać nie może.

„Im starszy jest wiek dziecięcia, tym też  
bardziej powiększać należy dozę merkuryuszu,  
bądź to w rozcieku, bądź w pomadzie. Lecz  
w wieku tym w którym żadnego pomiędzy cho-  
remi stolunku nie podobna jest upatrzeć, uwagę  
swiętą daleko mocniej wyteżyć należy. Gdy  
dziecie wydawać będzie choć najmniejszy krzy-  
ki, albo jeżeli będzie się rzucać, zważyć pil-  
nie należy czyli krzyki te nie pochodzą z irry-  
tacji w wnętrznościach. Oddych iego po-  
spolicie częsty jest przyczyną, iż trudno jest wyciągnąć  
znak iakowy z piersi. Pełność pulsu, ciężenie  
głowy, czerwonosć twarzy, ospałosć są znaka-  
mi przypadkow, przeciwko którym mieć się za-  
wsze należy na baczności: po-  
spolicie one są  
znakami poprzedniczymi salwacy, które tym  
bardziej w wieku dziecinny obawiać się na-  
leży, iż na ow czas młode te ofiary zostają  
w niebezpieczeństwie nagłego zaduszenia.

„Gdy się możemy domyslać z pewnych ia-  
kich znakow tych symptomatow, a tym bardziej  
gdy się już same przez się symptomata te okażą,  
nayprzód wstrzymać natychmiast należy przepi-  
sywanie merkuryuszu, rozwolnić choremu żo-  
łądek kilką lyżeczkami trunku Nro. 12. puścić  
mu raz krew z nogi, jeżeli już przeszedł dwu-  
nasty miesiąc swego zycia, albo mu też przy-  
łożyć banki nacinane na kark, jeżeli ieszcze  
nie doszedł swego pierwszego wieku. Obło-  
żyć mu ieszcze potrzeba szyję i podbrodek ka-  
taplazmem Nro. 14. Potym się go przepurguie

lekarstwem Nro. 2. a dopiero gdy już całkiem niebezpieczeństwo to przejdzie, wrocić się należy do przypraw merkuryuszowych.

„Bez tych przypadków, którym nie trudno jest zapobiedz, purgować należy dzieci w tych samych peryodach iak się przepisało dla dorosłych. Lecz lekarsstwami odmiennemi, i w dozach proporcjonalnych do delikatności ich organów.

„W roku trzecim lub czwartym zstąpiącym dzieciom, pomaga puszczenie krwi, przed i po leczeniu. Jeżeliby się irytacya kiszkowa (która się często przydarza dzieciom) nie zawiśle od lekarstw dala uezuć, puściwszy im krew zamiast purganfu, rozwolnić im tylko trzeba żołądek trunkiem Nro. 12. We wszystkich zaś w ogólności przypadkach gdyby napadła choroba iaka obca dla weneryczney, należy wstrzymać wszystkie na tę ostatnią służące lekarstwa, nie powracać do nich, aż po zniszczeniu tej komplikacyi.

„Taki jest ciąg leczenia wewnętrznego w bardzo wielu okolicznościach. Istotna atoli jest zwazać, że chociaż doza przepisana merkuryuszu dostateczna jest na wyprowadzenie iadu wenerycznego, zdarzyć się iednakże mogą przypadki takie, które wymagają, ażeby dozę tę podwyższyc. W takowych przypadkach przydać ieszcze potrzeba kilka smarowań i kontynuować dłużej używanie solucyi, zawsze iednak zachowując proporcya przyzwoitą przez wzgląd na temperamenta, i uporczywość symptomatow.

„Nakoniec ieszcze ważną jest rzeczą wiedzieć, że niektóre symptomata iako to brodawki, bywają częstokroć tak uporczywe, iż cale nie wikurać nie można lekarsstwami nayrozsza-



dniey przepisywanemi. Gdy się za wiele przepisało merkuryuszu, byłoby rzeczą nieroztropną trwać w uporze kontynuowania takowych lekarstw. Przeciwnie owszem wstrzymać całkiem należy wizyfskie te lekarstwa na iaki czas, a potym dopiero jeżeliby tego okoliczność wymagała wrocić się nazad do nich; ale zawsze za poradzeniem się wprzód ludzi w tey sztuce doskonałych.

### LECZENIE SZCZEGOLNYCH SYMPTOMATOW FRANCY.

„Przepisywanie wewnętrzne lekarstw antiwenerycznych powinno być wraz połączone z frzodkami skutecznymi na zapobieżenie symptomatom zewnętrznym francy. Prawda iż niekiedy symptomata te same przez się nikną bez żadnego topiku; ale pewna jest także, że jeżeli zbyt cześnie polegamy na lekarstwach ogólnych, trafia się iż symptomata te powierzchownie tylko nikną, i że zostają ich ślady oczywiste po skończonym nawet leczeniu. Jad, iakoby spędzony do tych członków, przyspołabia nową chorobę gdy się już leczenie skończyło, i rozpędziwszy działanie merkuryuszu niemaż go już czym wewnątrz odpychać.

„Ażeby więc ubezpieczyć się przeciwko takowym przypadkom, i uczynić leczenie prędzszym, i trwałym, wraz z przepisywaniem lekarstw ogólnych, względ mieć należy na symptomata szczególne, i każde z nich właściwym sposobem wykorzeniać.

## LECZENIE SZANKROW.

„Sposób leczenia szankrow jest bardzo prosty. Ukoić należy irytacyą, którą one rodzą, odwilżając kilkokrotnie członkiem dekoktem z korzeni ślazowych. Jeżeliby inflammacya była zbyt żywa, udać się potrzeba do puszczenia krwi z ręki, i obmywać je codziennie solucyą Nro. 7.

„Jeżeliby szankry ukryte były pod obrzeżkiem, albo też znaydywały się ze strony wędzidla, lub też na samym wędzidle, nienależy części tey odślaniać ani do przypatrzenia się ani do goienia. Ściągania te kilkokrotnie powtórzone powiększają irytacyą, zakrwawiają wrzód, czynią go iadowitszym, i powiększają bardziej niżby powiększyć mógł iad weneryczny sam przez się. W przypadku takowym, powtórnie się puści krew z ręki, przyłożą się na gruczoł, i obrzeżek kataplazmy miękczące, i wstrzykać się będzie dwa lub trzy razy na dzień bardzo ostrożnie za obrzeżek, albo iad wędzidla podług mieysca zaległego szankrami solucyą poprzedzającą Nro. 12.

„Przez takowe postępowanie przychodzi się do dobrego ropienia, kraie wrzodu kłesa, i rana się goi.

„Szankry zaniedbane, lub zirytowane przykładaniem maści zbyt mocno ściągających lub osuszających odradza się w tyleż narostków miękawych, które wznośząc się od spodu wrzodu podobne są do tyłuś brodawek. Przypadki takowe niŹczą się za pomocą kolliu *Lanfranka* który bardzo jest poŹpolity w Aptekach, powtarzając przykładanie tego kolliu dwa lub trzy razy przez dzień. Poprzedziwszy puszczeniem



krwi, i zachowując zawsze ostrożność moczenia przez długi czas członka w wodzie ślazowej, znacznie narośki te maleją, i nikną.

### LECZENIE BUBONOW.

Bądź bubon uformowany jest z zatkania jednego tylko gruczołu pośladowego; bądź wielu razem, tak iż te wraz połączone formują narostek załady obszerney zalegającej całą rozległość pośladową, tak w jednym iak i w drugim przypadku, gruczoł ten albo zbyt, cznie wystaje, i dolega, albo też prawie całe nie występuje nad skóry, i prawie jest nieczułym na dotykanie. Oczywiście jest iż ostatni ten gatunek bubonow, nie powinien całe ropic, i bardziey się okazuje bydz sposobnym do rozeyscia się. I w tym to przypadku przyłożyć należy na narostek plaster *de vigo cum mercurio*, i ten co dwie godziny odnawiać.

„Gatunek bubonow ropiących poznać można z wystawania ich nieczulego, głębokiego, rozciąglego, albo też ostrego lecz powierzchownego. W pierwszym przypadku ropienie prawie bywa powszechne; narostek bywa pospolicie określony, i nie czuje się w nim fluktuacyi, chyba aż gdy gruczoł będzie do połowy roztworzony. I w przypadku takowym nie można się uchronić operacyi. Nie strażąc się przyspieszyć wypłynienia tej materyi, byłoby to wystawiać się na boleści daleko dłuższe, na ropienie powolne, i na doczekanie się rany fistulowej. Operacya ta nie powinna bydz krzyżowa tak iak niektórzy Autorowie radzą, i iak wykonywają wielu Lekarzy, ale wykonać ją należy w podłuż z gory na dół, i z zewnątrz

w wewnątrz podług fałdu pośladowego, zawsze na punkcie ropy ym, i ku części najbardziej pochyloney. Nie należy zaś tey incyzyi wykonywać, aż gdy gruczoł wprzód będzie zmiękczony; dla prayspieszenia czego przykładać można kataplazm Nro. 14 w nocy, a w dzień plaster l pki (*de mucilage*) który w każdej aptece znaleźć można. Reszta postępowania w tey mierze bardzo jest prosta, i pospolicie na zagoenie całkowite używają się tylko fleytuchy maczane w maści basilicon, i maści matris (*de la mere*.)

„Niekiedy brzęgi incyzji twardnieją, i dno zarasta mięsem dziwym. Stan takowy rany wymaga powtorney operacyi. Zrzucają się na ow czas kraie wrzodu nożykiem, a dno oczyszcza się lekkim jakim eskarotykiem. A tak ropienie zbawienne wkrótce się okaże, i rana zagoi. Wreszcie sposoby w tey mierze bardzo są znane Chirurgom, do których my odsyłamy chorych po poradę w takowych gatunkach bubonow.

„Drugi sposob przywiedzenia bubonow do suppuracyi jest prostszy i nie tak bolesny. Używa się zaś gdy guz zamiast zaokrąglania się wystaje dość ostro, zaśada zaś jego jest tak obszerna, iż zalega częstokroć cały fałd pośladowy i uda. W kilka dni zaczyna się okazywać na koniuszczku tego narostka flukuacya, lecz koniec ten jest lśniący się i powierzchowny. Przetnij więc tę skórkę cienką końcem lanceta, a wypłynie zamtąd kilka kropel krwi i wodniści. Kontynuuj przykładanie kataplazmow miękczących, wkrótce boleść ustąpi, bubon się zmniejszy, a reszta prawie się w jednym momencie rozeydzie.



„Przytrafiają się także pod pachami, w ką-  
tach szczęki niższej a nawet na szyi naroški  
gruczołkowate, natury podobney do bubonow.  
Naroški te dosyć często się rozchodzą, a niekiedy  
przychodzą oo suppuracy. Zaczynając się zawsze  
powinno leczenie takowych przypadkow od ka-  
taplazmow mięczących. Rzadko kiedy one o-  
twierają zwłaszcza gdy się uformują na szyi i  
szczęce, gdyż rany takowe bardzoby oszpeca-  
ły. Scieranie dziur tych ropiących, i sposob  
onych goienia jest taki sam, iakimsy przepisali  
w przypadkach bubonow pośladowych.

#### LECZENIE BRODAWEK, CZUBOW, SZY- SZEK, MORWOW, i KONDYLOMOW.

„Naroški takowe ktore się prawie nie ro-  
znią między sobą iak tylko samym kształtem,  
powinny bydź jednymże sposobem leczone. Mo-  
żna je rozłożyć na dwie klasy, to jest na naro-  
ški miękkie i powierzchowne; i na twarde i  
głębokie. Pierwsze giną prawie zawsze od sie-  
bie, sehną i odpadają wraz ze swoją zasadą,  
niekiedy jednakże trwają uporeczywie. Naroški  
osobliwie klasy drugiey naybardziej się opiera-  
ją, gdyż podług świadectwa naylepszych prak-  
tykow, one niekiedy trwają ieszcze w ten czas  
gdy chorzy wyżyli już taką ilość merkuryszu  
iaka wystarcza na uleczenie francy. Sposobem  
przeto postępowania nayprostszy jest, ażeby  
tak ieden iak i drugi gatunek odciąć aż do ko-  
rzenia, a wreszcie pierwsze zostawć działaniu  
lekarstw wewnętrznych, a na drugie używać  
kanteryi zwodny zwaney *phagedenica* ktorey  
robienie jest znane; a gdy już strup odpadnie,

wzbudzić w miejscu kauferyzowanym ropienie za pomocą plastru diachilon gummowego.

### LECZENIE KROST.

„ Symptoma to prawie się całkowicie uśmierza leczeniem wewnętrznym, i niewymaga żadnego topiku. Wielka część krost wytycha i odpada przez działanie merkurysu. Nie możemy tu o tych krostach rozciągłych i jakie się przytrafiają na gołeniach w francy skorbutycznej. Ten bowiem przypadek należy do chorób wenerycznych złożonych.

### LECZENIE EXOSTOZY.

„ Exostoza świeża podobnie się także sama przez się rozkłada bez przykładania żadnego topiku. Ile razyby exostoza takowa dolegała, może się boleść uśmierzyć puszczeniem krwi, i przyłożeniem kataplasmu Nro. 14. a potem robiąc smarowania miejscowe pomadą Nro. 13. nie zawisłe od smarowań zwyczajnych.

### LECZENIE BOŁOW WENERYCZNYCH.

„ Boleści weneryczne nie wymagają całego innego środka jak exostozy. Puszczenie krwi i też same topika łagodzące pomagają, gdyby bole takowe były inflammatyczne, lecz nie należy już wykonywać frykcyi na miejscach bolesnych po takowych topikach.

„ W trzech tych ostatnich przypadkach leczenie wewnętrzne przemagać powinno nad zewnętrzne, gdyż one bardzo łatwo ustępują na



działanie wewnętrzne przypraw solno-merkurjuszowych.

### LECZENIE GONORREI, RZNIĘCIA W WÓR- KU, PHIMOZY, i PARAFIMOZY.

„ Ze wszystkich symptomatow wenerycznych, gonorea była przez długi czas nayuporeczywszą. Gdy chory dotknięty jest tą chorobą należy iey natychmiast zapobiegać. Zaniechanie powieklża pospolicie gwałtowność symptomatow, i staje się prz czyną wzmagania się tey zarazy, gdyż gonorea jest symptomatem francy przynajmniey początkowey.

„ Jak skoro się przypadek ten postrzeże, należy kazać puścić trzy miseczki krwi z ręki, a jeżeliby inflamacya była znaczna, powtórzy się jeszcze drugi raz, w teyże ilości iak wprzod. Wraz przy tym za cały napoy nie powinno się używać iak tylko wody czystey roztwarzając w każdej kwarcie drachmę saletry, i pół uncyi gummy Arabskiej.

„ We dwa dni po puszczaniu krwi przepurgie się chory półtorą uncją mанны, iedną uncją catholicon dupl: wszklance wymoczenia kwiataw sialkowych.

„ Nazajutrz po tem lekarstwie zażyie się łyżeczka przyprawy Nro. 6. z rana na czczo; a druga w wieczor przed wieczszą. To zaś kontynuować się tak powinno aż do usłgpienia irytacyi, gdy iuż chory nie będzie czuł boleści podczas puszczenia uryny, i gdy iuż w wargach otwóru uretry nie będzie widać czerwoności, i inflamacyi, iaką w początkach tey choroby postrzegamy. Na ow czas zażyć po-

trzeba trzy łyżeczki merkuryusza gummowego, jedną zrana na czczo, drugą wpołudnie, a trzecią na wieczor przed wieczszą.

„ W tym peryodzie choroby, który zowią pospolicie drugim, wstrzykać potrzeba wuretrę likwor Nro. 5. i wstrzykania te powtarzać się powinny co rano i wieczor poły, poki materia płynąca nie będzie biała, obracająca się w mączyłość gdy się nią natrze płatek, i poki iey ledwie tylko kilka kropel na dzień wypłynie.

„ Stan ten jest trzecim peryodem choroby. Tu zaprzestać potrzeba przepilywać merkuryusz gummowy; wstrzykać się zaś powinno w przecie trzy razy na dzień przyprawa Nro. 7. i chory wypić powinien codziennie kwartę tyzanny Nro. 10. A gdy się już upław ten zakończy, przepurguje się chorego lekarstwem Nro. 1.

„ Zdarza się niekiedy, iż w ten czas, gdy się już płynienie zdaie kończyć, erekcyę częste, zbytek popełniony w czym od chorego albo też niedostateczne zagojenie rany, sprawiaie zdarcie iakowych fiber. Na ow czas chorego napadają kłocia, i upław następny przybiera kolor zielony. Rzadko kiedy kłocia takowe wymagają puszczenia krwi; atoli gdyby ono było zbyt żywe, potrzebaby na ow czas puścić krew z ręki raz. Z drugiej strony symptomata te nie powinny nas cale trwożyć. Tryb i płokania w kilku dniach uśmierzyć go potrafią. Jeżeliby upław ten powrocil powtornie do tego samego stanu, wktorym zostawał przedtym przypadkiem, wrocic się też należy do ostatnich wstrzykań Nro. 7. i te kontynuować codziennie wraz z tyzanną Nro. 10.



„Jeżeliby się zdarzyło, iżby przypadek ten kilka razy się wracał, a co się nie przydarza tylko w ten czas, gdy się rana nie może zagoić stale, z przyczyny pozostałego jeszcze iadu, o-  
czywista jest, iż doza merkuryszu która się w zwyczajnych rzniciach przepiśnie, nie była dostateczna. A przeto wrócić się należy do leczenia złożonego przepisanego, i używać przez ten czas świeczek. Uplawy takowego gatunku, skąd inąd tak uporczywe; nie wzbraniają jednakże trzymania się porządnego trybu leczenia. Wybor i używanie świeczek kierowane być powinny od ludzi znających sztukę Lekarską doskonalej.

„Nierostropność chorych, w używaniu za wczesnym wstrzykaniu siężających w nadużywaniu wina, likworów, i tyśięczne inne podobne przyczyny zatrzymują niekiedy ten upław, który w takowym przypadku ściągają się do iąder, rodzi ich nabrzmiałość czyni je twardemi i bolesnemi. Do tych przypadków łączy się jeszcze trudność a nawet niepodobieństwo puszczenia uryny, pochodząca z ściągnięcia, irytacyi i inflamacyi kanału uretry. Potrzeba na ow czas puścić choremu krew natychmiast, i to powtórzyć raz lub dwa dla naprawy płynienia uryny, i ukojenia boleści iąder. Wraz przyłożyć się zewnątrz kataplazm Nro. 15. który należy przytrzymać zawiązaniem zawieszającym (*suspensoire*). Gdy się irytacya kanału ukoj, wkładają się świeczki dla wzbudzenia upławu, którego pokazanie się jest znakiem niezawodnym bliższego rozwolnienia zatkaných iąder. Ile razyby materya tego upławu była nazad zwrotna, i wprzód nimby bieg swój odzyskać mogła,

gdyby się zaraza iey mogła wzmodz i szczyć  
roztropność radzi, ażeby z chorym postępować  
podług sposobu leczenia złożonego, który się  
iuz wyżej przepisało. Jedynym środkiem do  
zapobieżenia temu przypadkowi, iest ażeby no-  
ść zawiązanie zawieszające, iak skoro się iest  
dotkniętym rznięciem.

### LECZENIE FIMOZY I PARAFIMOZY.

„Puszczenie krwi kilkokrotnie powtórzone, iest  
pierwszym środkiem używanym na wyniszcze-  
nie tych przypadków, w których rzadko kie-  
dy można się odważyć na operacyę. Po roz-  
wolnieniu naczyń krwitych przestać potrzeba  
na przykładaniu topikow Nro. 15. i idzie się za  
trybem mieszanym zwyczajnym. Nie zawadzi  
atoli zważyć, że fimozys ma często bardzo  
za przyczynę szankry uformowane pomiędzy  
gruczołm i obrzeżkiem, które irrytuia ostateń-  
tę część; że ieszcze niekiedy robi się pomię-  
dzy temi samemi częściami członka męskiego  
upław ze wżyszkim podobny do lipkopłynu, i  
z tey miary nazwany lipkopłynem nieprawym  
(*chaudepisse batarde*). W iednym i w dru-  
gim przypadku, gdy się iuz symptomata in-  
flamatyczne rozpędziły, i gdy obrzeżek nieco  
się iuz rozwolnił, wstrzykać potrzeba codzien-  
nie pod ten obrzeżek przyprawę Nro. 7. poki aż  
całkowite onego rozwolnienie, nie odsłoni szan-  
krow, i niepozwoli ich leczyć sposobem zwy-  
czajnym.



SYMPTOMATA DRUGIEGO RZĘDU (*secondaires*)

Liczą ieszcze pomiędzy symptomatami francy początkowey 1. Dyzurją weneryczną, czyli gonorreą suchą, strangurją, gonorreą nieprawą (*batarde*) ostalnią weneryczną, guz weneryczny na jądrach, otwór weneryczny na łzwie. 2. Gonorreę nałogową, albo upław samowolny nasienia, strupiałość obrzeżka, i gangrenę wcześciach rodzajnych.

„ Przez dyzurją rozumie się pieczenie ostre, i palające, dające się czuć w kanale uretry podczas puszczenia uryny. Przez strangurją, trudność w puszczeniu uryny, gdy uryna wypływa z podskokiem, z przerwami, lub kropla za kroplą. Przez gonorreą nieprawą upław uformowany między gruczołem i obrzeżkiem podobnie do tego jaki wychodzi z uretry w lipkopłynie. Przez ostalnią inflamacją błony spaiącej oczow. Nazwiska innych przypadkow są dostatecznym onychże opilem.

„ Ponieważ symptomata te rzadko kiedy okazują się w początkach, i nayeściej napadają po iakiey nieroztropności popełnoney od chorego, przetośmy też o nich nie wspominali aż dotąd. Podzielone one są na dwie klasy. Do pierwszej klasy należące są inflamacyjne, wymagają kilkokrotnego puszczenia krwi, spoczynku, dyety, kąpiel iezeli można, i przykładania topikow kojących, i łagodzących.

„ Symptomata drugiej klasy nie tak są gwałtowne, lecz uporczywsze. Tak iednych iak i drugich nie powinni się chorzy sami odważać leczyć. Radziemy im udać się natychmiast do światłej rady, ktoraby zdolna była odmienić środki leczenia choroby miejscowey po-

dług znaków pospolicie odmiennych w takowych okolicznościach. Gwałtowność przypadków raz ukończony odsyłamy chorych do trybu anti-wenerycznego wyżej opisanego, bez którego leczenie zyskane za pomocą topików, i lekarstw powszechnych przeciwko inflamacji byłoby tylko powierzchowne.

„ Nie będziemy się już daley rozciągać nad leczeniem przypadków wenerycznych. Wiele jeszcze jest takich, o którychśmy tu nie wspomnieli, gdyż te są cechami francy zastrzaśney, i skomplikowanej, a tu zamierzaliśmy sobie tylko mówić o francy początkowej i niezłożonej. W przypadkach takowych które wielkiego wymagają doświadczenia, nie możemy nad to powtórzyć chorym tej rady, którąśmy im powyżej przełożyli. Zawsze to prawie od dobrego lub złego sposobu leczenia zależy zdrowie, czystość i spokojność przez resztę dni życia. Oby ci którzy dotknięci są chorobą weneryczną, ludzie zwłaszcza młodzi, uczuli raz tę prawdę i zaprzestali nakoniec udawać się po ratunek do ludzi bez żadnego zaufania, i nauki, którzy nie przestając na wyniszczeniu kiepszeni ruinują jeszcze zdrowie, niewiedomością i pośpiechem z jakim usiłują zgubić symptomata, nie zająwszy się z gruntu chorobą.

**PRZEPISY LEKARSTW ZALECONYCH  
W LECZENIU CHOROBY WENERY-  
CZNYCH. Nro 1.**

**PROSZEK PURGUJĄCY DLA DOROSŁYCH.**

„ Weź *Socznicy d' Alep*

*Salapy*

*Cukru białego*

gran 4

gran 20

gran 24



„Zmieszay to wszystko wraz, i utrzymaj na proszek miutki.

„Zażywa się proszku tego zrana na czczo, w bulionie z ziół, w szklance wody cieplej, dekoktu słazowego, albo w bulionie, pamiętając przy tym pić wiele przez poranek, czy to wody cieplej, czy słazowej, czy bulionu zielonego, dla wsparcia skutku tego lekarstwa.

„Można proszek ten umieszczać z dostateczną ilością syropu z iabłek, albo innego iakiegokolwiek purgującego, i zrobić z tego kaski dla tych osób, dla którychby ostatnia ta postać purganfu była wygodniejsza.

#### Nro 2.

#### PROSZEK PURGUJĄCY DLA DZIECI.

„Weź *Proszku Cornachine* gran 12

„Rozpuść to w dwóch uncjach syropu

„brzoskwiniowego, albo w łedney

„łyżce papki, albo nakoniec w tyż-

„ce mleku.

„Każe się dziecku dla wsparcia działania tego lekarstwa napić zrana dekoktu z korzeni słazowych, ciepłego i osłodzonego trochę cukrą. Nie należy tym sposobem purgować tylko dzieci zostające w pierwszej młodości. Apotym przestać potrzeba na rozwolnieniu im żołądka jedną lub dwiema uncjami syropu składanego rubarbarowego.

#### Nro 3.

#### SOLUCYA ANTY-WENERYCZNA WIĘKSZA.

„Weź *Merkuryusza sublimowanego*

„zrącego

gran 12

Roz-

„ Roztworz to w dwóch kwartach wody dystillowaney.

„ Potrzeba utrzyć sublimat ten na proszek w moździerzu szklannym, za pomocą takiegoż samego tłuczka.

„ Nie przydano do tey solucyi syropu, gdyż mieszanina takowa psuje się po niejakim czasie. Lecz chorzy powinni sobie przy każdym zażywaniu osłodzić mleko, albo inny iaki roczyn, w którym będą zażywać bądź cukrem, bądź syropem iakimkolwiek.

#### Nro 4.

#### SOLUCYA ANTY-WENERYCZNA MNIEYSZA.

„ Solucya ta nie różni się od poprzedzającej iak tylko dozą merkuryusza sublimowanego, która tu mnieysza jest o cztery grany; to jest iż się go tylko bierze ośm gran do dwóch kwart wody zamiast dwunastu. Sposób zaś używania iey jest takż sam.

„ Nie powie już dziś zapewne nikt, żeby *sublimatum corrosivum* tak przyprawne miało być trucizną. Lekarz któryby tak mniemał, alboby znał bardzo mało, alboby mówił przeciwko początkom swej fatuki. Co do tych dla których sztuka Lekarska całkiem jest nieznana, i którzy się przerażają na samo nazwisko *corrosivum*, łatwo jest uspokoić, przypominając im doświadczenie powtarzane codziennie pod ich oczami. Czyliż się nie piie z roskoszą karafinka limonady zrobionej z teyże samey cytryny, która gryzie, odrętwia zęby, i zżera podniebienie? Zkądże ta różnica w skutkach pochodzi? Oto



ztąd, iż kwas który jest nateżony w cytrynie, osłabiony jest wodą w limonadzie. Im kwas iaki mniej w sobie ma wody, tym bardziej gryzie, a przeciwnie kłocie to jego zmniejsza się w miarę ilości wody, w której jest rozpuszczony. Toż samo się dzieje z tym sublimatem zrzącym, sól ta nie posiada swej własności zrzącej iak tylko od nateżenia kwasu soli morskiej złączonej z merkuryszem. Zażyta wewnątrznie w postaci suchey zżera wnętrzności, i staie się trucizną śmiertelną, jeżeli się chorego wcześnie nie poratuje. Roztworzona w pomierney ilości wody, wzbudza pieczenie mocne w żołądku, za którym wkrótce napada womit. Lecz własność ta trucizniana niknie w miarę powiększonej objętości wody. Jey kaufty czność zmniejsza się aż do tego punktu, iż ią nakoniec brać można bez najmniejszego niebezpieczeństwa, zwłaszcza jeżeli się zachowa miarę przepisaną w tych formułach, i jeżeli się nie oddalemy od sposobu leczenia wyżej wyłożonego.

Nro 5.

MERKURYUSZ SUBLIMOWANY SŁODKI.

„Weź *Wody wapiennej pierwszey* kwart 2  
*Sublimati corrosivi* gran 12

„Utrzyj sublimat na proszek bardzo miękki, i rozpuść go w tym likworze.

„Przyprawa tak równie iak i poprzedzająca służy dla osób delikatnych, i małych żołądek słaby. Należy butelkę zamieszać za

każdą razą, gdy się ma zażywać merkuryusz  
sublimowany ślodki.

## Nro 6.

## MERKURYUSZ GUMMOWANY.

„Weź Merkuryusza ożywionego (revi-  
fié) cynobrem drachm 2

Gummy Arabskiej drachm 4

Wody pospolitej funt 1

Syropu kapillorowego uncye 2

„Zrób z gummy przyprawę lipką za po-  
mocą dostateczney ilości wody; zmieszaj  
merkuryusz z tą przyprawą, i trzymaj pokręca-  
kiem nie zniknie. Przyday potem syrop, i  
roztwórz tę mieszaninę resztą wody pozo-  
stałej.

## Nro 7.

## SOLUCYA MERKURYUSZO-SATURNOWA.

„Weź tyle ile ci potrzeba Solucyi Nro 5  
i tyleż ilość wody osuszającej Nro 8.

## Nro 8.

## WODA OSUSZAJĄCA I ŁAGODZĄCA.

„Weź Wyciągu Saturna drachm 2

Roztwórz to w dwóch kwartach wody  
zdrowej

## Nro 9.

## WYCIĄG SATURNA.

„Weź w częściach równych piany fre-  
brney (litharge) i oeta; włóż to wszystko w

Uu ij



naczynie gliniane polewane, i gotuy przez godzinę, mieszając bezustannie kopytką drewnianą; odstaw potym rynkę od ognia i przeceść likwor przez cedzadło.

Nro 10.

TYZANNA STEŻAŁA.

„ Weź Jeżyn,  
Skrzypu, każdego po pół garści.  
Skórek granatowych,  
Korzeni wielkiej konsolidy,

po uncyi i  
„ Gotuy to wszystko w kwarcie wody, i  
roztwórz w tym dekokcie:

Hałunu skalistego, pół drachmy

Nro 11.

ENEMY ŁAGODZĄCE.

„ Weź garść otrąb, gotuy je w kwarcie wody, zley dekokt i w tego ilości przyzwoitey na enemę roztwórz ieden żółtek z iaią świeżego.

Nro 12.

TRUNEK ŁAGODZĄCY.

„ Weź Olejku z migdałow słodkich,  
Syropu Słazowego, każdego  
po uncyi 2  
Syropu Dzięciadum, albo z maku  
białego uncya 1

„ Zmieszay to wszystko wraz, na trunk do zażywania po łyżce co cztery godziny.

## Nro 13.

## POMADA MERKURYUSZOWA.

„Weź *Sadła wieprzowego* należycie  
*wyplukanego*,  
*Merkuryusza surowego* (crud)  
*ożywionego cynobrem*, ka-  
*żdego* po funcie 1

„Zmięszay to dokładnie tak, iżby merku-  
 ryusz zupełnie zniknął, i żeby rozciągnawszy  
 pomadę tę na papierze nie widać było żadney  
 kuleczki. Sposob przyspieszenia takowey  
 zmikłości merkuryusza jest, ażeby przymie-  
 szać nieco starey pomady do sadła.

## Nro 14.

## KAPIELE MIEJSCOWE.

„Tak zowią obmywania, które sobie sami  
 chorzy wykonywają. Na ten koniec rozbie-  
 raia się oni do naga, i stanawszy w naczyniu  
 napelnionym wodą ciepłą, skrapiaia sobie sa-  
 mi ciało zwłaszcza uda i golenia wyżyma-  
 iąc ferwety albo gębki zmaczane w tey wo-  
 dzie. Sposob takowy kapania się nie jest tak  
 skuteczny iak kąpiele zwyczajne, lecz on  
 wystarcza do rozwolnienia tkanki skórney,  
 w osobach melancholicznych, żółciowych, i  
 tych wszystkich których włókna zbyt są wy-  
 ciągnięte i suchę.

## Nro 15.

## KATAPLAZM MIĘKCZĄCY.

Weź *Chleba białego*

poł funta



„Gotuy to w trzech kwartach mleka i wody wziętych po połowie, przy końcu gotowania się przyday:

*Szczypte Szafranu.*

„Rozetrzyj potym osrodek chleba i niech to tak wszystko zgaśnie na ogniu, póki nie nabędzie zsiadłości katarplazmu. Ile razy zechcemy użyć tego topiku, potrzeba rozciągnąć go na płótnie skropić iedną lub dwiema łyżkami wody osuszającej Nro 8.

### POSTRZEZENIA.

„I. Pewna matka karmiąca dziecko zarażone francą, w kilka dni została sama zarażoną w pierś lewą, a potym w prawą. Gruczoły szyi i mandle zatkały się, spód gardła zwrzodowiał, a ztamtąd zaraza zniżając się ku częściom rodzajnym, okazała się przez szyszki, kondylomy i szankry strupiaśte, które śaczyły humor ropiały podobny do gonorrycznego. Pośladek równie także był zajęty brodawkami, i kondylomami. Mąż tej matki wkrótce także uczuł symptomata tegoż samego nieszczęścia. Jedno z ich dzieci w roku czwartym będące miało kondylomy w brzegu pośladkowym, z przyczyny tej iż spało przy matce. Postrzeżenie to zdarzyło się w Paryżu 1772 roku i chorzy ci wszyscy leczeni byli i wyprowadzeni kosztem Rządu generalnego Policji.

„II. Troje dzieci nieco dawniej było także uleczonych dobroczynnością tejże samej zwierzechności. Tą razą nie miano tej pe-

wności o uczciwości mamki iak w przypadku poprzedzającym. Miano nawet pozor do sądzenia, że choroba którą ona powiadała iż zaciągnęła od dziecka, była skutkiem iey rozwolnionych postępów.

„Dwoie z iey dzieci, iedno w roku szóstym, drugie w dzieśiatym, nałożone sypiać z matką w iednym łóżku, dostały szyszek i kondylomow w brzegu pośladkowym. To które było u pierśi, wkrótce także zostało zarażone. Podeszła iedna niewiaſta która dziecko karmiła papką, dotknąwszy kilka razy swoimi ustami podług zwyczaju łyżeczkę, dostała wrzodow w gardle.

„III. Bardzo także nie dawno inna znówu mamka zaraziwszy się francą przez karmienie, zaraziła nią swe własne dziecko w trzecim roku będące, które wraz z nią na iednym sypiało łóżku.

„IV. Nakoniec inna mamka choduiąc dziecko, którego stan zdrowia bardzo był wątpliwy, uczuła zrazu ból w pierśiach tak iak poprzedzające. Ztamtąd to złe przeszło do gardła, a potym zstąpiło do części rodzajnych, w których się okazało w symptomatach nacyjęższych.

„Postrzeżenia te które wiele dodać mogą światła w przypadkach takowego rodzaju, przytoczyliśmy tu iedynie dla zalecenia iak największey w tey mierze ostrożności, tak ze strony dzieci iako i ze strony mamek, *Manière sûre & facile de traiter les maladies vénériennes par J. Gardane.*



**WERONIKA** (Bot: ) *Veronica*. Jest to roślina, której Botanicy bardzo wiele naznaczaia gatunkow: my o tych tu tylko mówić będziemy, które mają użycie w sztuce lekarskiej.

Weronika leśna, *chamaedris spuria minor rotundifolia*, C. B. P. *chamaedris spuria latifolia*, J. B. *veronica minor folijs imis rotundioribus*. Inft: R. H. *veronica rotundifolia*. Ofic. bardzo pospolitą jest po lasach, rośnie także pod płotami, i po pastwiskach. Kwiaty iey składają się z iedney tylko sztuki, ułożone w kształt łaski bachusowej (*thyrsus*), koloru błękitnego, na ogonkach krotkich. Po opadnięciu kwiatow, formują się torebki nasienne spłaszczone, podzielone na dwie połowy, i pełne nasionek małych okrągłych. Korzeń tej rośliny jest nitkowaty, rozgaigający się, i szczupły; Puszcza on z siebie kilka łodyg wyrastających blisko na stopę; łodygi te są walcowate, słabe, kosmate, otoczone liśćmi wyrastającemi w przeciwnegłości, ząbkowatemi po kraich, koloru zielonawego, pomarszczone, zaokrąglone zbliżające się do liści ozanki. Kwiatki tej rośliny wyrastają z pomiędzy liściowych w Kwietniu i Czerwcu. Co szczególniejszego w tej roślinie postrzegamy, tedy to iż ogonki liściow wierzchołkowych, dłuższe są przeciwko ogólnej regule niż ogonki listkow niższych.

Weronika kłosowa, *veronica spicata major* & *minor*, J. B. *veronica spicata minor*, C. B. P. *veronica spicata* Ofic. rośnie po łąkach i pastwiskach piaszczystych, łodyga iey wyra-

sta na pół stopy, a nawet więcej. Łodyga ta w pewnych odległościach otoczona jest listkami kosmatymi, ostremi i wąskimi; kończy się zaś długim kłosem złożonym z kwiatów błękitnych, który kwitnie powoli od dołu do góry w Lipcu i Sierpniu. Po opadnięciu tych kwiatów, formują się z nich torebki spłaszczone w kształt serca, i podzielone na dwie komory, w których zawarta jest wielka liczba nasionek drobnych i okrągławych. Korzeń tego gatunku weroniki jest ukośny, włóknisty i krzewiący się.

Weronika samica zwana inaczej przetachnik. Obacz ten artykuł.

Weronika samiec, albo herbata Europejska, *veronica mas supina*, & *vulgatissima C. B. P. veronica mas* Offic: *veronica spicatis floribus*, *foliis oppositis*, *caule procumbente* Linn: *veronica vulgatiore folio rotundiore J. B.* często się trafia po lasach, zaroślach, miejscach nieuprawnych, suchych, kamienistych, i pastwiskach; widzieć ją także można niekiedy rosnącą pod płotami, i po miejscach otwartych ku słońcu. Kwiatki ma błękitnawe, niekiedy białe, małe, ułożone w kształt kłosa, tak jak ozanka. Każdy z nich jest różyczką podzieloną na cztery kwatěrki; z tych dopiero zawiezuje się owoc serduszkowy, podzielony na dwie torbeczki, które zapelnione są nasionkami drobnymi, okrągłymi, koloru czarniawego. Liście ma kosmate, z ząbkowatemi kraiami, smaku ostrego i gorzkiego, dosyć podobne do śliwowych, wyrastają w przeciwległości. Łodygi są słabe, walcowate, kółankowate, ko-



fmate, pospolicie leżące na ziemi. Korzeń ma rozrastaący się. Roślina ta kwitnie na wiosnę, i w lecie. Pierwzeństwo naznacza ją dla tey, która wyrasta z pod pniałkow dębowych; zieloność swoją utrzymuje przez cały rok.

Weronika łakowa, czyli ozanka bękart, *chamaedris spuria angustifolia* f. B. *chamaedris spuria major angustifolia* C. B. P. *Veronica pratensis* Offic: znayduie się pospolicie po łąkach, po nad brzegami wód bieżących, rzadko kiedy po lasach. Kwiatki ma błękitnawe, te wyrastaiają na łodygach podzielaiających się ku wierzchołkowi na dwie lub trzy gałązki; z tych formuia się torebki podobne do owocu Weroniki samca, które zapełnione są małeńkimi okrągłemi nasionkami. Liście iej wyrastaiają w przeciwnegłości, są zaś obdłużne i ząbkowate. Łodygi iej pospolicie są czołgające się po ziemi, niekiedy atoli trzymaiają się nieco prosto. Długość ich wynosi na około pół stopy, a niekiedy dochodzi do całej stopy; są zaś kosmate, okrągłe, drzewiste; gatunek ten Weroniki kwitnie w Maiu i Czerwcu a nawet i późniey, zwłaszcza w krajach zimnych, isko to w Anglii.

Weronika samiec jest ze wszystkich tych gatunkow któreśmy dopiero opisałi nayczęściej używaną. Pomieszczona ona jest wrzędzie lekarstw prostych, rannych, ścieraiających, i pędzących. Poczytuia ją za bardzo skuteczną na oczyszczenie płuc z materyi kleistych i ropiaстых, któreby się tam zebrać mogły. Jakoż w rzeczy samey tyzanna zrobiona z tey rośliny, i syrop z iej soku i

cukru, bardzo są pomocne w kaszlach suchych w dychawicy, w ftyzyi, i płuciach krwią. Weronika samiec jest także bardzo zachwaloną i zaleconą w żółtaczce, i chorobach długich, pochodzących z obstrukcyi wątroby, i gruczołow mesenteryi. Przepisuia używanie iey bardzo skutecznie osobom dręczonym od kamienia, kolki nefretycznej, i tym którym się uryna zatrzyma: używają iey także ieszcze równie skutecznie na migrenę, ciężenie głowy, odurzenia, i ocieżalność. Spółób naypospolitszy używania Weroniki samca jest wymoczenie liści tej rośliny nakształt herbaty, w dozie iedney szczypty do kaźdey kwaterki wody, albo też w dozie iedney garści do bulionu. Zalecają bardzo na kolkę częřto używanie enem zrobionych z funta dekoktu tej rośliny, iedney uncyi cukru i tyleż masy. Syropu Weroniki samca przepisuje się od iedney do dwóch uncyi.

Co do używania zewnętrznego Weroniki samca, bardzo ona jest skuteczną na rany gołeniowe, na swierzb, parchy, i plamy skórne, a nawet na raka, podług zdania wielu lekarzy. Na uśmierzenie takowych chorob obmywać należy członki dotknięte dekoktem albo też wodą pędzoną z tej rośliny, używają także i naparzań albo fomentacyi z niey zrobionych.

Liście Weroniki samca wchodzi do wody ranney, i wody powszechney, do balsamu rannego, do lekarstwa oczyszczającego opichowego (*mondicatif diache*) w Farmacyi Paryzkiej. Sok z niey wchodzi do plastru



Opprodelthos. Granice któreśmy temu dziełu przepisałi, nie pozwalają nam zastanawiać się tu nad wszystkimi własnościami przepisywanemi Weronice samcowi, kto z czytelników życzyłby sobie w tej mierze zaspokoić swą ciekawość, udać się może do dzieła wydanego w Paryżu a znanego pod tytułem: *Thé de l'Europe*.

W niedostatku Weroniki samca można używać innych gatunków, których opisy podaliśmy: posiadają one też same własności, tylko w stopniu daleko słabszym.

**WERONIKA WODNA (Bot.)** *Beccabunga*. Jest to rodzaj rośliny którą dzisiejsi botaniści umieścili w rzędzie gatunków Weroniki. Kwiatki jej układają się w różyczkę, są błękitne, rozdzielone na cztery części, z których jedna zawsze jest mniejsza niż trzy inne. Liście tej rośliny mają kolor ciemno zielony, są zaokrąglawe, leżące się, grube, i pomarszczone. Po aptekach znajdziemy się dwa gatunki tej rośliny, jedna wielka i o tej tu mówimy, druga zaś mniejsza.

Roślina ta jest jednym z lekarstw antyszkorbutycznych najsilniejszych; przekładana ona jest nad inne rośliny w szkorbutcie mającym za przyczynę zbyteczną gorącość, i złączonym z rozwolnieniem krwi, z gorączką, i plamkami sinemi. P. *Geoffroi* radzi ją w tym przypadku przepisywać ze szczawiem, szczawikiem (*alleluia*) i sokiem limoniowym albo pomarańczowym.

Używają liści Weroniki wodnej do apozemów rozthwarzających, i przeciw szkorbu-

tycznych; i biorą iey do tey przyprawy od iedney do czterech garści. (*Patrz ANTYSZKORBUTYCZNE*) Doza soku iest uncyi czterey, wyciągu drachma iedna, a konserwy iedna uncya.

Można także i zewnętrznie przykładac liście weroniki; doświadczenie okazało po kilkakrotnie, iż tym sposobem uleczone były wrzody szkorbutyczne, wspomagając leczenie to przepisywaniem lekarstw wewnętrznych; poczytują ieszcze liście te za mające skutki ranne, tudzież za skuteczne bardzo na hemoroidy nie chcące się otwierać. W tym przypadku przykładają ie przegotowane w wodzie w postaci kataplazmu. Woda i syrop z tey rośliny są bardzo skutecznemi przeciw szkorbutowi. Liście iey wchodzi do wody powszechney, do dekoktu przeciw szkorbutycznego kłegi Paryzkiey, tudzież do wina i syropu przeciw szkorbutycznego.

**VERREA** (Szt: Aptek:) Nazwisko te nadano lekarstwom płynnym które są iednego rodzaju z trunkami, żązywają się w iedney tylko dozie.

### VERREA ABSORBENS.

Waż Wody Cykoryowey	uncyi 6
Koralu czerwonego przparowanego	
	drachmę 1
Syropu cykoryi składanego z ru-	
barbarum	uncyą 1

Zmieszay to na lekarstwo.



## VERREA KOIĄCA.

Weź *Wody liliowej* uncya 3  
*Oleyku migdałow stożkich* uncya 1  
*Olbrotu* pół drachmy  
*Syropu siatkowego* uncya 1

Zmieszay.

## VERREA ANTI-DISSENTERICA.

Weź *Tynktury rożanej* uncyi 6  
*W Diascordium albo Konfektu hiacyntowego* drachmę 1  
*Syropu z róż świeżych* uncya 1

Zmieszay.

## VERREA ANTI-EPILEPTICA.

Weź *Kamfory roztworzoney w trosze*  
*Oleyku z migdałow stożkich* gran 8  
*Wody z maku czerwonego* uncyi 3  
*Syropu słazowego* pół uncyi

Zmieszay.

## VERREA BECHICA.

Weź *Kwiatów malwy, i dziurawny*  
*każdego po szczytce 1*

Naley na to sześć uncyi wody wrzącej, przecedź i przyday do wygotowania jedną uncją syropu z maku polnego

## VERREA CATHARTICA.

Weź *Soku tamaryndowego* uncya 1

Mocz to ciepło przez całą noc w frzesciu uncych serwatki, przecedź, i przyday do tego dwie uncyi manny.

## VERREA DIURETICA.

Weź *Wymoczenia nasion lnianych*

uncyi 4

*Soku pietruszczanego,*

uncyi 1

*Soli tamaryszkowej,* pół drachmy

*Syropu fiatkowego*

uncya 1

Zmieszay.

## VERREA EMMENAGOGICA.

Weź *Szafranu,* pół szkrupuła.

Mocz to ciepło przez godzinę w ośmiu uncych wody; przecedź i przyday pół uncyi soku pomarańczowego. Lekarstwo to pomaga w przypadkach nagłej suppresyi.

WESZ (Sz. Lek. i Mat. Szt. Lek.) Jest to robak który acz brzydki na spoyzrenie ściągnął iednakże na siebie uwagę nayflawnieyszych ludzi, którzy się poświęcili Historii naturalney. Czepia się on w wszystkich części ciała ludzkiego nayszczegolniey iednakże zalega się na głowie; w sukniach lu-



dzi ubogich, maytkow, żołnierzy, i żebraków, i w ogolności tych wszystkich, którzy zamiłowawszy nieochędostwo rzadko kiedy odmieniają bieliznę. Ponieważ robak ten śący sobie krew przegryzłszy skórę, stąd się przeto częstokroć formują krofty, które niekiedy zwłaszcza w dzieciach przemieniają się w świerzb i parchy. Wielu Lekarzy pisze, iż na bardzo wielu osobach postrzegli choroby śmiertelne zrodzone z zbyt częstego zależenia się wszy, które po całym ciele robią rany przenikające aż do kości. Historya wspomina o wielu ludziach dotkniętych chorobą wszawą, którzy w niej, acz z innej miary doskonale zdrowi ginąć musieli. Nikomu nie jest tajno, że to była trzecia plaga, którą Bog przypuścił na cały Egipt.

Zastanowiwszy się nad postawą obrzydliwą, i czuciem przerażającym które widok tego robaka rodzi w wielu osobach, jest prawie rzeczą nie podobną do wierzenia iż są niektóre zwierzęta, a nawet i ludzie którzy ie z ukontentowaniem iedzą. Są iednakże bez wątpienia Hottentoci z po między ludzi, a małpy z po między zwierząt, którzy ie za najsłaczniejszą potrawę poczytują.

Coż należy czynić dla uchronienia się wszy? Lekarzy niektorzy radzą ażeby nie brać za pokarm mięs soczystych; utrzymywać się w ochędoństwie, zwłaszcza jeżeli kto nosi suknie wełniane; brać często na purgans, jeżeli chcemy zapobiedz sameyże chorobie; smarować się czosnkiem lub musztardą; posykać dryakiew; iść pokarmy słone,

i ko.

i korzenne; brąc kąpiele, i fomentacye z dekoktu słonecznika rączystego, albo galasu. Lecząc wszystkich lekarstw najsilniejszymi się być okazują proszki z nasion gniadoszowych; siarka, tabaka, i merkuryusz.

Wszystkie policzone są także w rzędzie istot roztwarzających, i fibrifugow. Sprawiają one według zdania wielu Lekarzy skutki cudowne dla panienek dotkniętych białą chorobą. Wielu utrzymuje iż pięć lub sześć tych robaków w jaju miękkim poknięte naczeczko są dobrym lekarstwem na żółtaczkę. Wsadzone żywe do kanału uretry, sprawiają małe kłócanie w tym kanale, który posiada najsilniejsze czucie i tym sposobem przynuszają spinkter do rozwołnienia się; a tym samym być mogą skuteczne w zatrzymaniu uryny; lecz ponieważ mamy w tej mierze lekarstwa mniej przykre, a pewniejsze, przeto środek ten raczej odesłaćbyśmy powinni Hottentotom, którzy po polocie robaki te gdy ie przy sobie znajdują zjadają.

**WĘZOWNIK (Bot.)** *Dracunculus major*.  
T. *Inst. rei Herb* Jest to rodzaj roślin mających kwiaty jednolistne, nieforemne, kształtem podobne do ucha zajączego.

Z kwiatu tego zawieszają się jagoda okrągła, soczysta, smaku palącego, zamknięta w sobie jedno lub dwa ziarna okrągłe, i twarde.

Rosłina ta jednę tylko puszcza łodygę, wysoką na trzy stopy, grubszą od palca wielkiego, prostą, okrągłą, kosmatą, pokrytą



skorą centkową, nakształt skory wężowej. Liście iey wyrastają na listkach gębczastych i długie są na dziewięć calow; są zaś wycięte głęboko na sześć lub siedm odcinkow, co im daie kształt nieiakoś podobny do ręki. Korzeń roślina ta ma gruby, mięsisty iakoby cebulowy, koloru żółtawego zewnątrz, a białawego wewnątrz,

Korzeń wężownika iest roztwarzający i pędzący, pomaga on w obstrukcyach; i kachexyi, lecz go nie bardzo przepisuia.

Liście iego zażyte nakształt herbaty uchodzą za żołądkowe, szczypiące, i przeciw szkorbutyczne.

**WĘZOWNIK WIRGINSKI (Bot.)** *Viperina sive serpentaria Virginiana* T. *Inst. rei herb.* Jest to rodzaj rośliny o ktorey Botanisci nie zgadzają się. My przestaniemy tu na opisanu tylko własności Lekarskich tej roliny: zostawiając tym ktorych iedynym przedmiotem są badania botaniczne, naznaczenie właściwego mieysca tej roślinie w Systemacie botanicznym.

Korzeń tej rośliny iest lekarstwem dosyć pewnym przeciw febrze, za iego użyciem uleczono pokilkakrotnie febry kwartanny zastrzałe, przeciwko ktorym kinkina nie cale pomodz niemogła. Naznaczają mu także pierwszeństwo przed dziegłem, mistrzownikiem, i innemi roślinami aromatycznymi służącemi na umocnienie wnętrzości, a zwłaszcza żołądka, i mozgu. Dla tej ci to swej własności uchodzi on do profzku oczu raczych. Procz tego przepisuia ieszcze ten

korzeń w hidropizyi iako lekarstwo toniczne wyborne; nie mniej on także iest skutecznym przeciw-robacznym. Daie się go w substancyi od pół do iedney całej drachmy. I w tey ci to postaci zażywać się go powinno w febrach przestankowych na dwie godziny przed paroxyzmem. Gdy się go ma zażywać w infuzyi, podwoić należy dozę tego korzenia.

**WEZYKATORYA** (Szt. Aptek.) Jest to topik za ktorego przyłożeniem formuie się na skorze pęcherz dosyć często zapełniony wodnistością. Kilka iest gatunkow wezykatoryi: to iest proste, składane, łagodne, i mocne; wezykatoryami prostemi łagodnemi są liście iaskółczego ziela, konitretu, korzenie zębownika, czosnku, i cybuli; prostemi mocnemi są liście ranunkułowe i figowe, korzenie ciemierzycy, nasiona goryczy, mlecznika i kantarydy. Składanemi łagodnemi, i mocnemi, są foki i profzki z liści i korzeni roślin dopiero wyliczonych. Mlecznik złączony z kantarydami daie wezykatorye naytęższe: lecz zewszystkich tego gatunku lekarstw składanych, nayprzenikliwszym i naypospolitszym iest to, ktorego zasada są kantarydy. Istoty przyszczące starte na proszek, powinny bydź urobione z iaką przyprawą sprzyiającą ich działaniu, przez przykleienie ich ściśle do skóry. Znayduią się po Aptekach plastry maściowe i kataplazmy wezykatoryine. Owoż iest przepis każdego z tych gatunku.



# PLASTER WEZYKATORYINY DLA LUDZI DOYZRZAŁYCH.

Weź *Much kantaryd* startych na proszek  
drachm 2

*Wosku żółtego,*

*Terpentyny,*

*Smoty białej,*

każdego po drachm 3

Zrob z tego plaśter : chcąc mieć więcej  
takowey masy powiększyć należy propor-  
cyonalnie dozę każdej przyprawy.

## KATAPLAZM WEZYKATORYINY.

Weź *Much kantaryd* w proszku uncy 1  $\frac{1}{2}$

*Nasion goryczy,*

*Korzeni zębownika* startych na pro-  
szek po drachmie 1

*Starego kwasu na Ciała* uncy 1

Zmieszay to wszystko z dostateczną ilo-  
ścią octu winnego mocnego , i zrob z tego  
kataplazm.

## MASC WEZYKATORYINA.

Weź *Much Kantaryd* w proszku

drachm 2

*Mlecznika*

*Terpentyny*

po drachmie 1

Zmieszay na masę.

Ponieważ kantarydy bardzo dzielnie działają na pęcherz i kanały uryenne; nie złeby zatem było przydać do plastrów, kataplaszów, i maści wezykatoryjnych których dopiero podaliśmy przepisy, proszku z nasion gorzkich, albo kilka kropel olejku anyżowego.

Gdy Lekarz przepisze postawienie plastru wezykatoryjnego, potrzeba ażeby najprzód cyrulik ogolił miejsce, iezeli na nim porastają włosy: powinna się potem część ta natrzeć płatkami zmaczanym w oście winnym. Plaster przytrzymać się powinien zawiązaniami przyzwoitemi, pospolicie zostawiają się one na skórze przez dwanaście godzin. Po wyszłym tym czasie należy ściągnąć, i otworzyć pryszczel, który naciągnął. Jeżeli chcemy utrzymać dłużej płynienie wodnistości, użyć należy maści wyżej opisaney. Chcąc ją zaś zatrzymać, przykładając należy na ranę istoty osuszające.

Rzeczą jest niezawodną, iż przykładanie wezykatoryi jest jednym z naydzielniejszych środków Sztuki leczenia; za ich ci to pomocą wzbudza się upław zbawienny, przez który się krew czyści; upław który bardzo często staie się nader pomocnym w rozmaitych długo-trwałych chorobach, opierających się wszelkim innym środkom. Bardzo pomyślnie przykładając się zwykły wezykatorya w chorobach głowy pochodzących z wodnistości, po za uszami, na wierzchu głowy, na karku, na ramionach, rękach, i łytkach. Wielu Lekarzy zaleca mocno stawianie wezykatoryi w leczeniu ospy.



i podagry scyatycznej. Nikomu nie jest tajno, iż znaydują się rozmaite choroby ostre, które się kończą na otoku krytycznym, gdy się ten uformuje w części jakiej wewnętrzney ciała. Jest to kryza bardzo okropna, a nayczęściej nieszczęśliwa; przeto nie należy nic takiego zaniedbywać coby potrafiło zwrócić ku skorze lub ku powierzchni ciała, ten ściek humorow zbierających się; i ten to skutek przynieść mogą wezykatorye. Udaia się one ieszcze cudownym prawie sposobem w apoplexyi, śpiączce, letargu, paraliżu, w oftalmiach uporczywych, i gorączkach zjadliwych. Należy się zaś wstrzymać od ich używania w chorobach inflamatycznych dolnego brzucha.

Zakończmy artykuł ten postrzeżeniem bardzo ważnym, to jest, że gdy się postawią muchy kantarydy, które iakośmy powiedzieli są zasadą naybardziej używaną wezykatoryi, napada bardzo często trudność w puszczeniu uryny, albo się też ona całkiem zatrzymuje, a niekiedy nawet napada mocza krwawy. Zapobiega się albo się też leczy takowe przypadki dając chorym pić mleko, serwatkę, emulsyę &c.

WEZYMORD (Bot.) *Viperina sive serpentaria quorund. Echium vulgare.* C. B. P. Roślina ta rośnie po mieyscach nie uprawnych, po między zhożami, po drogach, i murach. Kwiaty iey które całą otaczają łodygę, mają kształt dzwonek koloru błękitno-purpurowego: z tych formują się cztery nasionka wraz zrosłe, i pomarszczone,

które oddzielone mają kształt głowy wę-  
żowej, skąd też roślina ta wzięła swoje na-  
zwisko: liście ma obdłużne, wąskie, ko-  
smate, twarde, smaku nieprzyjemnego. Pu-  
szcza łodygi wyżey nad dwie stopy; okrągłe,  
kosmate mocne, zielone popstrzone centka-  
mi czarniawemi, nakształt skóry wężowej,  
u góry pospolicie zakrzywione nakształt  
ogona skorpionowego. Korzeń ma długi, gru-  
by na cał i drzewisty, Kwitnie w Czrewcu  
i Lipcu. Zieloność swoją utrzymuje przez  
zimę, i rok następujący, ginie wypuści-  
wszy łodygi, i gdy już nasiona dojrzeją.  
Jest jeszcze gatunek tej rośliny, który ma  
kwiatki białe.

Wężymord ma własność odwilżającą  
pierzyną, i miękczącą: fałszywie niekto-  
rzy sądzą, że liście jego wymoczone w  
winie są skuteczne od ukąszenia iaszczurki,  
i że korzeń tej rośliny jest anti-epilepty-  
kiem, iak utrzymywał *Jan Bauhin*.

WIATRY. (Szt. Lek:) Przez wiatry  
albo wzdęcie rozumie się materya płynna,  
czyli niejakiś gatunek waporu powietrzne-  
go i sprężystego, który usiłując rozszerzyć  
się rozciąga gwałtownie kanał pokarmowy  
w którym jest zawarty; i staie się już ści-  
śnionym i zebrany w iednym mieyscu, już  
przebiega rozmaite zakręty tego kanału;  
często robi sobie wyjście zewnątrz; i tym  
sposobem sprawia bole, rznięcie i inne sym-  
ptomata.

Choroby wietrzne przybierają rozmaite  
nazwiska, podług ich siedliska i rozmaitych



przypadkow, iakie się do nich łączą: nikomu nie są tajne nazwiska wiatrow odbijających się ustami, lub wychodzących stolcem: gdy wiatry przebiegają z szelestem, i bez boleści zakręty kanału kiszkowego, nazywa się to *Borborygmus* OBACZ ten art:

Jeżeli wiatry wraz i z gwałtownością wypadają obydwoma drogami zowią to *cholera suchą*. Gdy wiatry z szelestem i gwałtownością zbierają się z iedney strony dolnego brzucha do drugiej, i sprawują bole ostre, zowią to *kolką wietrzną nieśtalą, rznięciem*. Gdy się wiatry zbierają gwałtownie, i zostają skupione w miejscu jakim kanału pokarmowego, gdzie rodzą okropne boleści, formują pod ow czas to co nazywają *kolką wietrzną prawdziwą stałą*. Pospolicie miewa ona swoje siedlisko w żołądku; to jest gdy powietrze będzie zatrzymane i ściśnione między dwiema tego otworami skurczonemi; pociąga za sobą pod ow czas pospolicie wiele symptomatow okropnych: błony żołądkowe bywają tak mocno rozciągnięte, iż здаie się, że się rwać mają, oddech bywa strudniony, napada niezmierna niespokojność, siły słabieją, części końcowe ziębną, omdlewania często napadają; przytrafiają się także palpitacye serca, drżączka, i boleści w innych częściach ciała. Gwałtowność tey choroby wzmagą się codziennie, bardzo często widziano rodzące się ztąd żołądźki, zawroty, synkopy, a nawet apoplexyę. Z tym wszystkim rzadko kiedy choroba dochodzi do tego stopnia: natura wzbudzaąc wyrzut obfity, i pope-

dliwy wiatrow gorą, leczy i kończy tę chorobę.

Bardzo często wiatry bywają zebrane i zgęszczone w kiszce wielkiey. albo też w kishkach pomarszczonych; i ztąd rodzi się *kolka wietrzna kishkowa*, która niemniej jest okrutna iak i żołądkowa: bywa ona pospolicie złączona z konstypacją uporczywą, z oziębieniem części końcowych, z palpatacją, opadnieniem z sił: daie często okazją do zawrotu, do lipotymii, żółtaczki, i rozjątrzenia macicznego: pospolicie atoli wypadnienie wiatrow gorą lub dołem kończy szczęśliwie tę chorobę.

Jeżeli wiatry są przyczyną nagłego rozciągnięcia żołądka i kishzek, tak iż cały dolny brzuch znacznie obiętość swą powiększy, a zwłaszcza około hypokondr; nabrzmiałość ta bądź ona będzie dolegającą lub nie, nazywa się w ogolności *meteorismus*.

Nakoniec jeżeli się wiatry skupiają powoli w żołądku, i kishkach w dosyć znaczney ilości, i przez dosyć długi czas, tak iż formują narostek zwyczajny i trwały w dolnym bruchu, który jest wyteżony i sprężysty, i który brzmi tak iak bęben za uderzeniem, choroba ta rzadka i szczególna zowie się *wzdęciem brzucha* (*tympanité*;) *OBACZ ten artykuł.*

Wiele jest takich osób które razem kilka w sobie doświadczają tych gatunków któreśmy dopiero opisał, i które cierpią za najmniejszą okolicznością, albo razem albo następnie ciągnięcie gwałtowne, nabrzmiałość żołądka, i kishzek, odbiiania się,



kardyski, rznięcia, boleści i ciagnienia w częściach przyległych pepkowi, koło epigastry, w hipokondrach, tudzież palpitacyi serca &c. Stan ten okrutny, i uporczywy zowią passyą wietrzną: wiatry wzbudzające się często, i w obfitości, które mieszaia całą ekonomią zwierzęcą, i pociągają za sobą liczne symptomata, są iey charakterem.

Passya wietrzna taka iakieśmy ią dopiero opisali, dzieli się nie bez przyczyny na trzy gatunki. Jeden iest w którym choroba ta iest łagodniejszy, a, powolniejszy, i nie tak okrutna: gatunek ten niepociąga za sobą tak wiele symptomatow iak inne, i te nie są tak straszne: wiatry w tym stanie są prawie niewzruszone, albo przynajmniej powoli się przenoszą, i zdaia się pospolicie mieć przepisane granice w dolnym brzuchu, w którym mało co albocale żadney nie sprawia dolegliwości.

Większa i widoczna gwałtowność iest charakterem drugiego gatunku passyi wietrzney; w tym wiatry formuią się i przechodzą, iż tak rzekę z zapędem. Już przebiegają z naywiększą szybkością rozmaite zakręty naczyń pokarmowych, iuż ściśnione po między dwiema zawadami, usiłuią ię zwalczyć, i wyjść. I tym to sposobem przynoszą one rznięcia, wiatry, kolki, meteoryzmy, ciagnienia bardzo bolesne, kardyalgie, palpitacye, zawroty synkopy &c, wyprężenie części dolney kiszki bywa pospolicie w tey chorobie tak wielkie iż częstokroć niepodobna iest wepchnąć w otwor

rukki na danie enemy: przeto też i konstytaoya bywa niezmiernie uporczywa.

Można ieszcze na koniec naznaczyć trzeci gatunek passyi wietrzney, który podobno częściej się przydarza niż dwa pierwsze, a który pospolicie napada po tamtych i który niemając ani zbytney żywności iednego, ani powolności drugiego przewyższa obydwa w uporczywym trwaniu. Wiatry ktore gatunek ten wzbudza, sprawiają niekiedy przykre wzdęcie brzucha i kiszek; ktore on iuż rożnią z boleścią nieznośną, iuż razem różne sprawia skutki, ale w różnych częściach brzucha.

Naybardziej podległemi pierwszemu gatunkowi passyi wietrzney zdają się bydź flegmatycy, i ludzie temperamentu wilgotnego: dzieci, starcy, osoby udręczone strapieniem lub chorobą, ci ktorzy żółdek iest zimny, ktorzy zbytecznie używają pokarwow olejnych, lipkich, ktorzy zbyt obficie piją wodę, i mleko, ci ktorzy iuż doświadczali attakow apoplexyi, albo paraliżu.

Drugi gatunek bywa pospolitym udziałem niewiaśc waporycznych i macicznych, i hypokondryków. Wszyscy ci ktorzy zajęci są tym żeby niebyli hipokondrykami, rownie także podlegają temu gatunkowi choroby, o ktorym tu mowiemy: dla tegoć to melancholicy, ludzie temperamentu żółciowego, literaci, ci ktorzy mają umysł przenikliwy, i żywy, ktorzy z zbyticznym zapalem poświęcają się na powaby nauki, ktorzy przepędzają nocy nad książkami; ci



nakoniec, ktorzy mają umyśl często miotany iaką passyą gwałtowną, bardzo mu są podlegli, passya także ta dotyka ieszcze często pletorykow, i krwistych, zwłaszcza jeżeli są podlegli, lub skłoni do hemoroid. Nie-wiaśly ktorym się upławy peryodyczne za-trzymały z iakieykolwiek bądź przyczyny rownie iey także podlegaia.

Zbieg szczegolny przyczyn rozmaitey natury, powyżey wyłożonych, temperament skłonny, okoliczności, i dyspozycya szczegolna, i trudna do opisanja, rodzą pospolicie ostatni ten gatunek passyi wietrzney. Ci ktorzy mają tkankę ciała, ani zbyt miękką ani ściśnioną ale raczey umiarkowanie wyteżoną, ktorzy nie są ani nad to żywi, ani flegmatycy, ale temperamentu umiarkowanego, zdają się być nayskłonniejszy do niey. Pierwsze dwa gatunki aby tylko cokolwiek potrwały przybierają cechę tego ostatniego, a nawet się całkiem weń przemieniają.

Wszystkie trzy gatunki passyi wietrzney o ktorychśmy mowili, mogą być zrodzone obojętnie od rozmaitych przyczyn, nade wszystko przez niezachowanie przywoitego trybu, i nieumiarkowanie wszelkiego rodzaju, tudzież przez używanie pokarmow zwanych pospolicie mnożącemi wiatry. Takimi są pokarmy zbyt tęgie, lipkie, wiele w sobie mające powietrza, skłonne do fermentacyi, albo zgnilizny, iak są owoce, iarzyiny, mleczywo, chleb iefacze zbyt gorący, ciasta, kasztany, bób, groch &c.

Niebędziemy się tu zapuszczać w rozmaite układy, które różni potworzyli Lekarze na wytłomaczenie początku wiatrow: i ponieważ żadnego z nich nie masz takiego, przeciw któremu nie możnaby zarzucić wątpliwości niepodobnych do rozwiązania, przeto osądziliśmy iż takowe tłumaczenia śmiało opuścić możemy.

Choroby wietrzne nie mogą być uleczone jednym tylko gatunkiem lekarstw. Podzielać na sześć gatunków lekarstwa posiadające tę własność, a które zowią pospolicie *uspokajającemi wiatry* (*carminatifs*) lecz które sprawiedliwiey nazwaćby należało *antipneumatykami*.

Pierwszy gatunek zajmuje lekarstwa skuteczne na wypróżnienie dołem soków grubych, i szkodliwych, które zatrzymując się w kanale pokarmowym stają się obfitym źródłem wiatrow: i temi są purganse lekkie (*minoratfs*).

Drugi gatunek zajmuje lekarstwa które wstrzymują zbyt uczynny zapęd powietrza i gwałtowną moc, z którą się one przedrzeć usiłuje. Dokonywają one skutku tego obwodząc powietrze niejakimś gatunkiem waporu subtelnego, i tym sposobem je wciągając; tak iż osłabiają albo wyniszczają zupełnie jego sprężystość, i nie pozwalają mu bardziej rozszerzać się.

W trzecim rzędzie zajęte są lekarstwa, które leczą lub przynajmniej zmniejszają rozwolnienie spazmodyczne powłok żołądkowych, i kiszkowych: przynoszącemi takowe skutki są. *imo*. Lekarstwa wypróżnia-



iące stolcem wszystkie materye ostre, które irrytuia pierwsze naczynia, to jest też same któreśmy w pierwszy gatunek zaięli. 2do. Te które koią, i przeistaczają nieiako materye ostre, i odeymuią im wszystkie własności szkodliwe, iakiemi są ciała chłoniające. 3tio. Te które rozwalniają, i miękczą szczególnie przez swoje cząsteczki wodniste, część wytężoną zbyt suchą i tęgą, i razem wyprowadzają zewnątrz nieczystości ostre, i szkodliwe 4to. Te które przez swoje cząsteczki łagodne, lipkie lub oleyne rozwalniają, i koią część dotkniętą, i przez to usposabiają ją do oparcia się irrytacji, i razem obwodzą i przytłumiają przyczynę irrytuującą. 5to. Nakoniec ściąganie spazmodyczne fiber, bywa skutecznie zniszczone lekarsstwami wstrzymuiącemi zapęd, a nawet i przypieranie płynu nerwowego, rozwalniają cały układ nerwow, przytłumiają czucie w części dotkniętej, i przynoszą sen. Lekarstwa tego gatunku zowią się narkotykami.

Czwarty gatunek lekarstw koiących wiatry składa się z lekarstw, które wzmagaia tęgość omdlałą żołądka i kiszek.

Piąty składa się z tych które w sobie łączą razem własność toniczną, i umacniającą, rozwalniającą, i koiącą.

Każdy sobie łatwo wnieśli, iż osoby podległe wiatrom zachowywać powinny iak naysciśley tryb życia przyzwoity.

Nikt podobno niewątpi iak ostrożność ta jest nieuchronną.

# SPOSOB LECZENIA KOLKI WIE- TRZNEY.

Choroba ta wymaga leczenia różnego i odmiennego podług rozmaitości przyczyn licznych, które ją sprawić mogą. Nie od rzeczy będzie poznać nayprzod sposob leczenia tego gatunku, który się nayczęściej przydarza, to jest tego, który pochodzi ze spazmy.

## LECZENIE KOLKI WIETRZNEY I SPAZMODYCZNEY.

Jako bardzo jest pożyteczne w tey chorobie wypędzenie wiatrow dołem, przeto też nadewszystko polegać należy na lekarsztwach miękczących, i purgujących w enemach. Zacznie się więc leczenie przepisaniem na dwa razy enemy następuiącey, która jest ulżywaiącą i uśmierzaiącą wiatry.

Weź *Liści siatkowych, i liści bar-*  
*szczu prostego* (brancur-  
fine)                      *każdyh po garści 1.*  
*Kwiatow malwy, i dziewan-*  
*ny*                              *każdyh po garści 2.*  
*Nasion lnianych, i angio-*  
*wych*                              *po drachmy 2*  
*Nasion kminu*                      *drachmę 1.*  
*Kwiatow kommonicy swoy-*  
*kiey i rumieniowych po*  
*szczyptce 1.*



Gotny to wszystko w dostateczney ilości wody słudzienney; przecedz likwor i wyciśniy; i do każdego funta tego likworu przyday iednę uncya olejku świeżego z migdałow słodkich, i tyleż olejku rumieniwego na iednę enemę, ktorey połowa dać się powinna natychmiast, a druga połowa w dwie godziny późnię.

Lecz ieżeliby enemę acz kilkakrotnie powtorzone mały przynosiły skutek, a zwłaszcza ieżeli siedliśko choroby będzie w кишkach pokręconych, albo w żołądku, udać się koniecznie należy do innych szrodkow. Trunek następujący przynosi skutki cudowne.

Weż *Wody z kopru i liliy* każdej

po uncyi 2.

*Wody z kwiatów pomarańczowych*

szkrapuł 1

*Starey dryakwi;*

kropel 6.

*Kwasu saletrzanego utagodzowanego (dulcifié)*

kropel 6.

*Laudanum płynnego*

kropel 24.

*Olejku z migdałow słodkich świeżego, i otrzymanego bez ognia*

uncyi 1½.

*Olejku anyżowego*

kropel 3.

Zmieszay to wszystko, i zrob z tego trunek, który dasz zażyć na trzy razy, dając te dozy w dwie godziny iedną po drugiey.

P. Chirac pierwszy Lekarz Krola Francuzkiego zaczynał leczenie tey choroby, o ktorey

rey tu mowiemy od enemy purgującey, i  
uśmierzającej wiatry, iak iest następująca:

Weź Dekoktu z kwiatoŭ rumienio-  
wych, i kommonicy swoy-  
skiej, i nasion anyżowych

każdego po funcie 1.

Diafenixu, i benedicta laxa-

tiva

po uncyi 1.

Zmieszay to na enemę.

Poczym przepisywał dopiero następującą.

Weź uryny świeżey dziecinney, i day ią  
natychmiast w enemie.

Przepisywał on ieszcze tegoż samego  
dnia ulepek następujący.

Weź Wody Cykoryowey i portula-

kowey

każdey po uncye 3.

K yształu mineralnego

drachmy  $\frac{1}{2}$

Syropu Limoniowego

uncyą 1.

Laudanu

gran 1.

Soli Ammoniackiey

gran 15

Zmieszay to wszystko na ulepek.

## LECZENIE KOLKI WIETRZNEY, SPA- ZMODYCZNEY, I KRWISTEY.

Jeżeli się zażega gorączka, albo jeżeli  
puls iest pełny i mocny, tudzież inne zna-  
ki okazujące zbytek krwi, albo jeżeli ch-  
roba ta ma za przyczynę zatrzymanie upł-  
wow miesięcznych, albo hemoroid, albo na-  
koniec jeżeli bole są zbyt gwałtowne, pu-



· fzczenie krwi na ow czas bardzo iest po-  
mocne.

LEKARSTWA ZEWNĘTRZNE PRZECI-  
WKO KOLCE WIETRZNEY, I SPA-  
ZMODYCZNEY.

Niemożemy tu przemilczeć lekarstw ze-  
wnętrzných, ktore są wielkim ratunkiem  
w kolce wietrzney i spazmodyczney, to  
i jest fomentacyi i kataplazmow z roślin  
miękczących, i uspokajających wiatry, iak  
i jest malwa, ziele pomurne, sialki, ru-  
mien, kommonica i koper warzone w wo-  
dzie; smarowania olejkami z migdałow ślod-  
kich, lnianym, rożanym, rumieniowym, i  
maścią ślazową; pośkapiela zrobione z de-  
kokcyi roślin miękczących, i uspokajających  
wiatry. Sądzimy iż nam tu naybardziej  
zalecić potrzeba pośkapiela oliwne.

Charakter spazmodyczny tey choroby  
niedozwala używać purgansow, nawet nay-  
łagodnieyszych: gdyż ich kłocie doymowało-  
by do żywego, a tym samym ściagałyby  
bardziej kiszki iuż zamknięte przez spa-  
zmę: przeto nienależy dawać purgansow  
w początkach tey kolki: lecz gdy iuż bo-  
leść ustąpi, gdy się domyslać możemy, iż  
pierwsze naczynia zarażone są sokami ze-  
płutemi zebranemi i przytrzymywanemi  
przez eretizm, na ow czas przepisać można  
purgans lekki: nayprzykład dwie lub trzy  
uncye manny, roztworzone w wodzie kur-  
czącey: w wieczor na ukojenie rzucania  
się, ktoreby sprawił purgans, kazać po-

trzeba zażyć syrop de diacode albo też laudanum płynne.

**TRYB KTORY ZACHOWAC NALEŻY  
W KOLCE WIETRZNEY I SPA-  
ZMODYCZNEY.**

Lekarstwa, o których mowiliśmy, nie wystarczyłyby na zniszczenie tej okrutnej choroby, gdybyśmy do nich nie przydadli ratunku przez zachowanie trybu przyzwyczajonego. Podczas samego przystępu kolki, chory brać powinien buliony cienkie, i mleko bardzo lekkie przyprawne trochę nasion uśmierzaających wiatry, albo trochę cynamonu, i tych dawać się mu powinno przynajmniej co cztery godziny. Jeżeli ból jest w stanie gwałtownym, przestać potrzeba na dawaniu choremu pić wody kurczącej, w ktorej się przewarzyło nieco ziarek anyżu, i kopru. Trzymać go należy na łożku ciepło, i przykładac się mu powinny chusty ciepłe na brzuch i nogi. Nie należy mu cale dawać pokarmow stałych, poki aż boleść kolki całkiem już nie ustanie.

**LECZENIE KOLKI WIETRZNEY PO-  
CHODZĄCEJ Z ZEBRANIA SIĘ MATE-  
RYI NIESTRAWNYCH W PIER-  
WSZYCH NACZYNIACH.**

Jeżeli zapewnieni jesteśmy, iż choroba ta pochodzi ztąd, że chory zbyt cznie jadł, i że pierwsze naczynia pełne są nieczystości; potrzeba, przepisawszy tryb nieco po-

*Xx ij*



filający, wyprożnić te materye przez samo picie w obfitości wody ciepłej; albo jeżeli to nie wystarcza kilką granami tartari emetici roztworzonemi w szklance wody. Ten womit iednakże nie powinien być używany, tylko w ten czas, gdy choroba jest niedawna i gdy natura sama wzbudza i odbija się, pokazuje ścieżkę, za którą postępować należy. Jeżeli nie masz żadney skłonności do womitu, zacznij się od przepisywania choremu enem, o ktoreycheśmy wyżej mówili; po których można mu dać zażyć purgans łagodny, y naprzykład z trzech uncyi mанны, z półtory uncyi syropu cykori składanego, i iedney uncyi olejku migdałow słodkich w wygotowaniu kwiatow rumieniowych, i nasion kminu; jeżeli po kilka godzinach żołądek się nie otwiera, wspomóż potrzeba zbyt słabe działanie purgansu enemami, dając mu wypić kilka szklanek wody kurczęcey, albo serwatki, albo kilka łyżeczek olejku z migdałow słodkich.

W przypadku gdyby purgans ieszcze żadnego nie przyniósł skutku, usiłowaćby należało rozwolnić i otworzyć naczynia, przepisując narkotyk na trzy lub cztery godziny przed purgensem.

#### LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCODZĄCEY Z POKARMOW WZDYMających.

Jeżeli się domyślamy, iż kolka wietrzna wzbudzona była od pokarmow mnożących wiatry, i pełnych powietrza, starać się ie należy wyprożnić: na ten koniec jeżeli one

wzięte były od niedawnego czasu, a zwłaszcza jeżeli chory doświadcza odbijania się, i czuie skłonność do womitu, udać się potrzeba do łagodnego iakiego emetyku. Przepisze się mu także w tym samym czasie napoy uśmierzający wiatry nieco aromatyczny, albo kwaśny i siarczasty, a w wieczor narkotyk. Lecz jeżeli niewiadać wielkiej skłonności do womitu, użyie się purgansu łagodnego. Jeżeli materya ta bawiła już kilka dni w pierwszych naczyniach, i jeżeli ona jest przyczyną bola gwałtownego, nie można bez popełnienia nierostropności wzbudzać zbyt wczesnie wyprożnienia oney — że za pomocą dyuretykow lub purgansow; ale ią raczey potrzeba ułagodzić, wstrzymać, i ustalić nieiakoś powietrze wydobywającą się, i razem utrzymywać sposobami łagodnymi i iednostaynymi sprężystość kanału pokarmowego: widoki te szczęśliwie dopełnione bydź mogą za pomocą roztwarzaczow wodnistych i ciepłych, lekko aromatycznych siarczastych lub kwaśkowatych.

Pryncypałami z pomiędzy takowych lekarstw są wymoczenia kwiatow rumienionych, krwawnikowych, dziewanny, kommonicy, skorek cytrynowych pokraianych drobno, jagod bobkowych; jałowcowych, nasion anyżu, kmínu polnego i ogrodowego, albo liści miętczanych, i melissowych, albo nakoniec infuzya sasafrasowa. Można podług rozmaitych zamiarow przydadź do tego wszystkiego pewną ilość soku cytrynowego, dzieścić do dwunastu gran kwasu saletrzanego ułagodzonego w małej dozie.



Owoż podaiemy kilka przepisow tego gatunku napoiow.

Weż Kwiatow komonicy, i ziarn  
kminu polnego każdych  
po szczyptce.  
Liści miętczanych szczypty  $\frac{1}{2}$ .

Wymocz to w ośmiu szklaskach wody ciepłej, a potem przyday foku cytrynowego, tyle ile potrzeba, ażeby przyprawa ta nabyła smaku kwaśkowato-przyjemnego, i dziesięć kropel olejku pędzonego z anyżu. Chory co godzina wypić powinien dwie szklanki tego napoiu.

Weż Nasion dzięglu włoskiego szczyptę 1.  
Sześć iagód iałowcu utłuczonych.

Mocz to tymże samym to wyżej sposobem w ośmiu szklaskach wody ciepłej, a potem przyday foku cytrynowego. Chory pić powinien to wymoczenie tym samym sposobem iak poprzedzające.

Lekarz niezapominając nigdy iż w tym gatunku kolkę równie iak i we wszystkich innych kolkach wietrznych jest zawsze coś spazmodycznego, śmiało używać powinien ale iednakże roztropnie narkotyków.

Gdy już choroba będzie całkowicie prawie uśmierzona, zakończy się leczenie łagodnym purganssem, który się powtorzy raz lub dwa, przepisując lekarstwo koiące tegoż samego wieczora.

# LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z EFFERWESCENCYI.

Gdy zapewnieni jesteśmy, iż się znajduje w pierwszych naczyniach efferwescencya pochodząca z soli mających własności przeciwnie sobie, i że kolka wietrzna jest ich skutkiem, usiłować należy uśmierzyć ten gwałtowny spor soli, a tym samym uleczyć chorego, roztwarzając je wielką ilością wody, rozdzielając i obwodząc je cząstkami olejnymi. Pić zatem należy nakazać w obfitości napoje wodniste, ciepłe, lekko aromatyczne, i uśmierzające wiatry: przepisać się także picie po kilka razy oliwy, oleju z migdałów słodkich, lnianego, albo też emulsyi w dość znacznej ilości: do czego przystąpić ięszcze używanie pomierne narkotyków, niezaniebując enem przytym, gdy już wszystko będzie uspokojone, przepisać się purgans łagodny, końcem wyprożnienia nieczystości, któreby się ięszcze w żołądku pozostać mogły.

# LECZENIE KOLKI WIETRZNEJ POCHODZĄCEJ Z FERMENTACYI.

Gdy kolka wietrzna pochodzi z fermentacyi pokarmow, należy natychmiast jeżeli można, wyprożnić materją fermentującą za pomocą wymiotowego; lecz jeżeli lekarz przyzwany będzie zbyt późno, i gdyby gwałtowność tej choroby była niezmierna, używać należy wszelkich usiłowań na ukojenie iey, nie tylko za pomocą lekarstw sku-



tecznych na uftalenie powietrza, ale iefzcze zapomocą tych, które wftzymują, i prze-  
 izkadzają fermentacyi, iakimi są sole kwa-  
 śne albo alkaliczne, przepisane w dość zna-  
 czney ilości, ciała chłoniące ziemne, pe-  
 wna ilość oleiu zażytego przez ufta, i na-  
 poy zimny. Jezeli fermentacya, ta która  
 rodzi wiatry, złączona iefť z kłociem w  
 żołądku, z bolem gwałtownym, i pragnie-  
 niem, i gdy ona grozi chorobą znaną pod  
 nazwiskiem *cholera morbus*, iako się to przy-  
 trafia gdy się zaayduie pryncypalnie ści-  
 śnienie (pafmodyczne, które chorobę tę  
 przynosi, i oneż utrzymuje: na ow czas by-  
 wa to pofpolicie fermentacya winna, albo  
 spirytusowa, daleka od zgnilizny: w tym  
 przypadku lok cytrynowy, albo sam przez  
 się albo zmieszany z wodą, kwas faletrzany  
 ułagodzony, albo spirytus fiarczany zmie-  
 szany z wodą, aż do przyiemney kwaśko-  
 watości, lub inne podobne kwasy zażyte  
 wofitości na zimno, woda ięczmienna, a  
 nadewszystko kurczęca flżyć będą za pryn-  
 cypalne frzodki.

Lecz ieżeli konftytucya flaba i omdłałość  
 wnętrności flujących do trawienia, i  
 zmniejszenie się ciepła dały początek fer-  
 mentacyi, ta będzie zazwyczaj zakiśniałą  
 lub kwaśną. Nayprzyzwoitszemi zatym le-  
 karstwami pod ow czas będą sole alkaliczne,  
 iako to sol wayfztynowa, piołunowa &c.  
 ciała chłoniące ziemne, oczy racze prepa-  
 rowane, kreda, ciała żołądkowe gorące, na-  
 poie uśmierzające, wiatry, i aromatyczne  
 gorące.

Oleie mogą także bydź pożyteczne przeciwko tey chorobie. Można przepisać oleie łagodne i świeże, o których już mowiliśmy, w dozie kilku uncyi z sokiem cytrynowym i kilką kropel laudanu płynnego: rownie iako i masło świeże, i bulion tłusty; emulsyę przyprawne owocow, i nasion olejnych. Lekarstwa te częstokroć bardzo bywają skuteczne w pierwszym gatunku, któryśmy wyżej wyłożyli: w drugim olejki przepędzane z anyżu, kopru, kminu, i rumienia w dozie dziesięć lub dwanaście kropel zmieszane z infuzyą uśmierzającą wiatry i aromatyczną będą pożytecznemi. W tym rodzaju kolki wietrzney, rownie iak we wszystkich innych, nie należy zaniedbywać używania narkotyków, i enem laxujących. Gdy szum ustanie, potrzeba dać purgans łagodny, a wieczor tegoż samego dnia dozę przyzwoitą diascordium, albo syropu diacodium.

#### LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z ZGNILIZNY POKARMOW.

Gdy kolka wietrzna pochodzi z materyi zatrzymaney w żołądku, lub кишках, i tamże gniącej: potrzeba iak naysprędzey wyprożnić tę materiy iakowym emetykiem, albo purgansiem jeżeli choroba nie jest jeszcze zadawniona. Nie zaniedba się także przepisania tegoż samego dnia w wieczor trunku kwaśnego i koiącego, iak jest ten który niżej przepisujemy.



Lecz jeżeli choroba ta trwa od niejakiego czasu, i gdy roztropność nie radzi używania womytowych lub purganłów, trzeba na ow czas roztworzyć, i ułagodzić materią zepsutą, wstrzymać gwałtowne wydobywanie się powietrza, ująć to które się już wydobyło z pomiędzy swych zapor, ukoić pieczenie palące pierwszych naczyń, rozwołnić oraz kanał kiszkowy, a potem dopiero wypróżnić z pilnością zgniliznę.

Zakazać należy natychmiast wszystkich pokarmów z rodzaju zwierząt; roślin aromatycznych, ostrych, i alkalicznych. Karmić się będzie chorego pokarmami i napojami zbliżającemi się do kwaśkowatości iak są dekokty mączne, kleiki ięczmienne, lub ryżowe lekkie, foki i galarety z owoców słodkich i kwaśnych. Każe się mu pić w obfitości wodę zmieszaną z dobrą dozą soku limoniowego, albo też spirytusu siarczanego, aż do zadania iey przyjemney kwaśkowatości. Dawać mu się także kiedy niekiedy powinno w wodzie siłacianey, albo grzybieńcowey, lub inney iakiey chłodzącej, albo też w dekokcie ięczmiennym kilka kropel kwasu siłettrzanego ułagodzonego.

Równie także używać się będzie roztwarzaczów wodnistych i mącznych, iak iest woda ryżowa, ięczmienna, emulsye czterech nasion zimnych większych, i mniejszych, z migdałów słodkich, wymoczenie nasion lnianych, ulepki przyprawne z wod chłodzących i syrop z ciernia białego, z limonii, granatow i siarkow: tyzanny siłettrzane, i olejki kojące są ieszcze także bardzo sku-

teczne. Przyda się do tego wszystkiego narkotyków w dozie umiarkowanej. Przez cały czas choroby, dawać potrzeba choremu enemy łagodzące i miękczące.

Gdy się już stan okropny przez te rozmaite frzodki cokolwiek ukoj, jeżeli się jeszcze pozostałe iakowa nieczystość zgnęła, trzeba ją natychmiast roztworzyć, zapomocą iakowego łagodnego lekarstwa mydlastego albo kwaśnego, iak jest oxymel, z dekokcyą ięczmienną, a potym wyprożnić zapomocą trunku purgującego łagodnego, niezaniebując przepisania w wieczor trunku koiącego i usmierzającego wiatry, iakim jest następujący:

Weź Soku limoniowego,

Oleyku z migdałow słodkich,

każdego po uncyi 1.

Oleyku liliowego

uncyi 3.

Kwasu saletrzanego utagodo-

nego Glaubera

kropel 6.

Laudanum płynnego

kropel 20.

Wody z kwiatów pomarań-

czowych

łyżeczkę 1.

Zrob z tego trunek.

Gdy zgnilizna pokarmow, które się iadło, pochodziła pryncypalnie ze słabości pierwszych naczyń, odrzucić całkiem należy ciała oleyne, z większą ostrożnością używać narkotyków, i niedawać w tak wielkiej obfitości napoiów roztwarzających. Procz kwasow, o których mowiliśmy powyżey, mieszać jeszcze po-



trzeba do napoiów sok wina niedozrzałego, sok niedozrzałych granatów, pigwo-  
wy, i porzyczkowy; albo się też w nich  
przegotują róże, kwiaty krwawnikowe, albo  
korzenie szczawiu, porzyczkow, kobyłego  
szczawiu, ażeby temi lekkimi stężającym  
ożywić tęgość omdlałą kanału pokarmego.

### LECZENIE KOLKI WIETRZNEY PO- CHODZĄCEJ Z ZBYTECZNEY GO- RĄCOSCİ.

Jeżeli zapewnieni jesteśmy iż kolka po-  
chodzi z zbyteczney gorącości całego cia-  
ła a pryncypalnie żołądka i kiszek, tak so-  
bie postąpić należy. Zacznie się leczenie  
od puszczenia krwi, które się mniej lub  
więcej razy powtórzy, podług okoliczności.  
Napoje kwaśne, dekokty mączne, woda kur-  
cząca, ulepki łagodzące, i kwaśkowate, sa-  
cetra zażywana w dwie godziny w dozie  
złotych gran, serwatka, emulsye, *syrop*  
*de diacode*, albo laudanum w małej dozie,  
enemy chłodzące, używające, oleyne, sa-  
letrzane, fomentacye, kataplazmy i kąpie-  
le z wody letniej, są środkami nayskute-  
czniejszymi, iakich używać można na tę  
chorobę. Owoż iakim sposobem powinniśmy  
rozporządzić te lekarstwa. Z rana przepi-  
szą się ulepki chłodzące. Przez dzień każe  
się pić w obfitości dekokt mączny, albo kwa-  
śkowaty, albo woda kurcząca, serwatka  
czyszczona, lub tyzanna saletrzana. Z ra-  
na i wieczor dawać się będą enemy rozwal-  
niające. Każe się zażywać nie tylko w wie-

czor, ale jeszcze kilka razy przez dzień po kilka kropel laudanum płynnego, z oleykiem z migdałów słodkich, i sok cytrynowy w wodzie liliowej albo grzybieńcowey.

Picie wody zimney bardzo się często udawało w podobnych przypadkach, lecz należy się od niego z usilnością wstrzymać, jeżeli inflamacya grozi choremu. Ponieważ pokarmy brane trawia się zle, i z łatwością obracają się w zgniliznę, pod ten czas gdy w pierwszych naczyniach jest wielki upał: dobrze się często kroć zdarzyć może zakończenie leczenia łagodnym purgansem kwaśkowanym, i oleynym, jakim jest dekokt tamaryndowy w serwatce, z mianą i oleykiem z migdałów słodkich.

#### LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z ATONII PIERWSZYCH NACZYN.

Gdy bezwładność kanału pokarmowego jest pryncypalną przyczyną kolki wietrzney, całe leczenie dążyć powinno, do ożywienia sprężystości osłabionej pierwszych naczyń, do wstrzymania siły rozszerzającej powietrza, i rozpędzenia tym sposobem wzdęcia. Przepisze się przeto nałamprzod enema następująca, końcem ściągnięcia wiatrow dołem.

*Weź Liści miętczanych,*

*Poleiu,*

*Lebiotki, każdych po garści ½*

*Nasion kminu polnego,*

*minu pospolitego,*



*Nasion Kopru*, każdego po drachmie 1.

*Wierchołkow kopru*,

*Kwiatow bżowych*,

*Kwiatow rumieniowych*, ka-

żdego po szczyptce 1.

*Jagód iatowcowych* poł szczyptki.

Gotny to wszystko w dostateczney ilości wody tak ażebyś miał funt ieden, przecedz wygotowanie, i przyday:

*Oleyku rumieniowego* uncya 1.

*Oleyku bobkowego* drachm 2.

*Mydła Weneckiego* drachmę 1.

Na iednę enemę.

Niedożyć jest dawać enemy uśmierzaia-  
ce wiatry; potrzebne ieszcze są purguia-  
ce ażeby lepiej oczyścić kiszki, Taka jest na-  
stępniaca.

Weź *Liści rucianych i piotunowych*,

*Kwiatow kommonicy swoy-*

*skiey*, każdego po garści 1.

*Nasion kopru i anyżu*, ka-

żdych po szczypty 2.

Gotny to w dostateczney ilości wody, prze-  
cedz z wytłoczeniem i przyday.

*Oleyku kminkowego* przypra-

wnego przez infuzyą uncya 1.

*Katolikon iak najlepszego* uncyi 1½

*Soli oczkowej* drachmę 1.

Na iednę enemę.

Gdy tym sposobem wyprożnią się materye z grubszych kizzek za pomocą enem, ktoremi się otworzy droga na doł, i ściagnie się tym sposobem wiatry ku tey stronie, potrzeba ie mocniej popędzić za pomocą lekarstw wewnętrznych, toniczych i umiatających. W tym przypadku, można użyć dekoktu następuiącego:

Weź Wiercholkow piołunu politego szczypty  $\frac{1}{2}$   
 Nasion kminu drachmy 2.  
 Kwiatow rumieniowych i rosmarynowych, każdyich po  
 szczyptce 1.  
 Kubeby drachmy  $\frac{1}{2}$

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości wina białego muszkatowego; przecedz dekokt, przyday do niego ilość proporcjonalną cynamonu i cukru, i podziel to lekarstwo na dwie dozy. Oleiek istotny kminu polnego, albo każdy inny oleiek uśmierzaiący wiatry, zażyty w dozie pięciu lub sześciu kropel, w wodzie miętezaney, albo w winie iest także bardzo dobry.

Wino powszechne, iest podobno najlepszem uśmierzaіcem wiatry w takowym, o iakim tu mowiemy, przypadku: gdyż ono bardzo iest skuteczne na osłabienie sprężystości powietrza przez swoje cząstki tłuste, i kwaśne, na zaostrzenie całego kanału pokarmowego przez swoje cząstki spirytusowe, i przywrocenie im tęgości osłabioney.



Procz lekarstw, któreśmy dopiero zalecili, pożyteczne będzie używanie kiedy nie kiedy za napoy ordynaryiny wymoczenia krawnikowego, melissy albo sasafrasu.

Nigdy się nieprzydarza atonia w pierwszych naczyniach, ażeby razem nie miała za sobą pociągnąć osłabienia sprawy trawiącej, i ażeby tym samym z tey złey strawności nie zbierały się nieczystości: przeto też z tego względu choroba ta wymaga purgansow, i te dawać potrzeba bez zwłoki, ukoiwszy już cokolwiek boleść enemami, i trunkami przyzwoitemi. Powtorzy się purgans jeżeli jest potrzebny. Ten zaś składać się będzie z wymoczenia, albo lekkiego przegotowania senesu, rubarbarum, soli piołunowey, anyżu, i kopru, do czego się przyda trochę manny i soli Seignetta; a wieczor tegoż samego dnia każe się zażyć drachmę iednę diascordii. Podczas gdy boleść trwać będzie, nie należy choremu dawać za pokarm iak tylko buliony przyprawne cynamonem, goździkami skłupowemi, albo też trzebulą; gdy bole już ustąpią, można im pozwolić pokarmow nieco mocniejszy.

### LECZENIE PASSYI WIETRZNEY.

Passya wietrzna opiera się pospolicie wszędkim prawie lekarstwom, acz przepisującym z największą doskonałością, i zręcznością. Według podziału danego powyżey tey choroby na trzy gatunki, podamy także trojakie plany rozmaitego sposobu postępo-

stępowania : względnie do każdego gatunku.

### LECZENIE PIERWSZEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Zacząć należy leczenie tej choroby od przepisania choremu enemy purgującej, a nazajutrz da się mu do żażycia trunek następujący.

Węz *Senesu* oczyszczonego      drachmy 1.  
*Rhuburbarum* przebranego i  
     pokraianego      drachmę 1.  
*Soli* wassytynowej      drachmy 1.  
*Wierzchołków* piołunowych,  
*Nasion anyżu* i kminu, każdych  
     po szczyptce 1.

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości wody tak, ażebyś po wygotowaniu otrzymał sześć uncyi; przecedz likwor z wytłoczeniem, i roztworz w nim dwie uncye mанны, i iednę drachmę elektuaru cytrynowego, na ieden trunek, który chory żażyc powinien z rana na czczo.

Udać się nakoniec w tym przypadku potrzeba do wod Balaruckich, które się pić powinny co rano, przez trzy dni, w dozie piętnastu albo ośmnaštu szklanek. Pierwszego dnia roztworzyć potrzeba w pierwszej szklance, i trzeciego dnia w ostatniej pół uncyi soli Epsomskiej, i dwie uncye mанны.

Oczyszcivszy już tym sposobem pierwsze naczynia, pracować potrzeba nad przy-



wroceniem im tęgości, za pomocą szrodkow, które niżej zaraz opiszemy.

Jeżeli słabość żołądka, i kiszki napadły po długiej gorączce przeżankowej, po znacznej utracie krwi, albo po innej iakiej długo trwałej chorobie, która wyniszczyła chorego siły; najlepszym szrodkiem naprawienia ich jest używanie pokarmow tuczających, i dostarczających sokow dobrych, lecz nieco przyprawnych pieprzem, albo iakim aromatem, iakim jest cynamon, i gałka muszkatowa.

Szrodkami przyzwoitemi w tym stanie są te, które mają przymioty lekko szczypiące, iak są wymoczenia, lub dekokty ciepłe aromatyczne, i uśmierzające wiatry, o których wyżej mówiliśmy, zażywane kiedy niekiedy kilka razy przez dzień: iakiemi są dekokt lekki z cynamonu, i jagod iałowcowych; wymoczenie z liści melissy, miętki, i kwiatow rumieniowych. Proszek następujący ma własność uśmierzającą wiatry, i żołądkową; dobry zatym będzie do zażywania po braniu pokarmow.

Weż Anyżu cukrowanego	uncyi 3.
Nasion kopru,	uncyi 1½
Koryandru preparowanego	uncyą 1.
Kminu swoyskiego,	
Polnego,	
Czarnogłowu	
(sefeli) zmacerowanych w	
winie białym	

dla ułago-  
żenia ich  
smaku, każde-

go drachmę 1.

Skorek suchych cytrynowych i  
cynamonowych, każdych po  
szkрупу 4.

Cukru miążkiego dwa razy ty-  
le ile wszystkich razem.

Zrob z tego proszek którego zażywać  
się powinno po łyżeczce po braniu pokar-  
mow nie pijąc już więcej nic.

Jeżeliby się jeszcze choroba i nate rzodki  
opierała, zwrócić się potrzeba w inną stronę:  
przeto przepurgowawszy wprzod chorego  
dawać się mu będzie co rano przez dni sześć  
opiat następujący:

Weź Konserwy piotunowej.

Wyciągu iałowcowego, każ-  
dego po drachmy 3.

Korzeni dzięglowych,

Skorek cytrynowych w konfi-  
turze każdego po drachmy 2.

Skorek cachou,

cynamonu,

Nasion kopru każdego po  
drachmie 1.

Kminu szkрупу 2.

Starłszy na proszek to co bydź starte po-  
winno, urob wszystko w dostateczney ilości  
syropu miętzanego, przyday do tego dwa-  
naście kropel essencyi anyżowej, i zrob

yy ij



z tego opiat, który podzielisz na sześć dozow.

W poł godziny po zażyciu iedney dozy opiatu, chory z ie ieden bulion ciełący lub barani, w którym się gotowało przez poł godziny, trzy lub cztery raki rzeczne, obmyte w wodzie ciepley, i utłuczone, do ktorego się ieszcze przy końcu gotowania przyda garść liści cykoryi leśney, szczyptę liści miętczanych. tyleż kwiatow rumieniowych i tęż dozę kwiatow krwawnikowych.

Po użyciu tych środków, każe się choremu zażyć purgaus łagodny

Jest ieszcze wiele innych lekarstw, ktorychby używać można w tym gatunku passyi wietrzney, iak iest elektuar z jagod bobkowych w dozie iedney drachmy, przydawszy do tego proporcyonálną miarę dryakwi, diascordium, albo konfektu hiacyntowego, i popiiiając potym dekokt, albo wymoczenie uspokaiające wiatry.

### LECZENIE DRUGIEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Na uleczenie tego drugiego gatunku passyi wietrzney, który iest daleko częstszzy od pierwszego, itać się należy znieść ściąganie spazmodyczne żołądka, i kiszek, ktore iest iego pryncypalną przyczyną. Zakazać potrzeba choremu, wina, likworow pieczących, ciał solonych, pieprznych, korzennych, ostrzych, podległych fermentacyi, i zgniliznie. Prace nieumiarkowane;

rozkosze szkodliwe, passye gwałtowne, rozmyślania uśilne są mu także bardzo szkodliwe. Niepowinien on używać, iak tylko pokarmow łagodnych, i łatwych do strawienia, iak iest kleiek ięczmienny, owsianny, i ryżowy, napoje lekkie, mięso cielece, iagnięce, i baranie gotowane; pic powinien przed i po braniu pokarmow szklankę wody ciepłej. Jeżeli pacjent iest ieszcze w wieku młodym, i pletoryczny, zacząć potrzeba leczenie go od puszczenia krwi. W wieczor tegoż samego dnia, każe się mu wziąć enemę rozwalniającą: naziutrz purgans łagodny; nakoniec dawać się mu będzie zrana przez sześć dni, bulion następujący, który iest razem chłodzący, uśmierzaący wiatry, i ulżywaiący.

Weź młode kurcze obdarte ze skory, i wyprożnione wewnątrz, i nadziane posuncyą czterech nasion maku białego; iedną drachmą nasion anyżowych, i tyleż nasion dzięglu włoskiego (*livèche*); gotuy ie tak przyporządzone przez dwie godziny, w dostateczney ilości wody rzeczney, albo deszczowey bardzo czystey; przyday potym cztery udka z żab rzecznych, obdartych ze skory, utłuczonych, i obmytych, gotuy to ieszcze wraz przez godzinę, i przy końcu gotowania wrzuc do likworu garść liści szałacianych, szczyptę liści melissy, i tyleż liści dziewanny; przecedz i wyciśniy, będziesz miał bulion na raz.

Po używaniu bulionow, nie potrzeba powtarzać purgansu, chyba iżby tego gwałtowna iaka potrzeba wymagała, lecz cho,



ry używać powinien przez ośm do dziesięciu dni opiat następujący.

*Weź Dryakwi starey,*

*Oczu raków rzecznych propa-  
rowanych,*

*Nasion maku białego, każde-  
go po drachmy 2.*

*Kwiatow rumienia rzymskiego,*

*Nasion anyżowych,*

*fialkowych,*

*dzięglu włoskiego, ka-  
żdego po drachmie 1.*

*Saletry oczyszczoney,*

*Bursztynu żółtego, każdego  
po szkrupuły 2.*

I za pomocą dostateczney ilości syropu limoniowego, i kilku kropel essencyi aniżowej, zrob opiat, który podzielisz na dziesięć dozow.

Opiat ten zażywać powinien chory z rana; i w krotce wypić szklankę serwatki, w której się wprzód lekko przewarzyło szczyptę kwiatow rumieniowych. Można w przypadku gwałtownym przydadź to tego opiatu, nieco laudanu w substancyi, albo kilka kropel laudanu płynnego, co lekarstwo to uczyni skuteczniejszym, a nadewszystko antispazmodycznym.

Enemy, fomentacye, kataplazmy, i smarowania, o których wyżej mówiliśmy, są także bardzo skuteczne w tym gatunku choroby. Przeto dobrze bardzo jest odwilżać często wnętrzności, enemami rozwalnia-

iać  
pr  
z c  
ni  
ny  
ieft  
ka  
dni  
wo  
me  
ny  
we  
prz  
kw  
tud  
Sai  
ia v  
U  
mi,  
cho  
mu  
J  
dzik  
obfi  
zma  
fze  
J  
kisz  
poż  
ia,  
przy  
ciły  
sie v  
skut  
tow

jącemi, oleynemi, i uśmierzającemi wiatry, przykładac fomentacye na dolny brzuch, z dekoktow zioł, kwiatow, nasion i korzeni także uśmierzających wiatry, gotowanych w wodzie lub mleku. Gdy choroba jest uporczywa, można choremu przepisać kąpiele, albo pół-kąpiele przez dziewięć dni. Przez ten czas gdy zostawać będzie w wodzie, można mu dawać infuzyą z liści melissy, kwiatow rumieniowych, i dziewanny w serwatce. Lecz wprzód nim chory weźmie kąpiele, dobrze jest dawać mu pić przez siedm lub ośm dni wody mineralne kwaśkowate, iak są wody z Lodeve, Vals &c. tudzież wody z Bath, Barége, Bagnols, Saint-Laurent, także się bardzo często udają w podobnych przypadkach.

Ukoivszy już wszystkiemi temi frzodkami, o których mowiliśmy gwałtowność choroby, nieodrzeczy będzie radzić choremu używanie mleka ośliczego.

Jeżeli ściagnienie spazmodyczne pochodziło, i było utrzymywane przez zbytęcną obfitość krwi, którą naczynia są zatkane, zmniejszyć potrzeba iey obfitość przez upuszczenie.

Jeżeli krew zalewa zbytęcznie naczynia kiszek przeto iż bieg iey w wątrobie jest opóźniony; starać się potrzeba roztworzyć ją, rozwolnić naczynia wątroby zatkane, przywrócić im ich sprężystość, którą utraciły, i przywrócić cyrkulacyą w całej masie wątroby; nie zaniedbując wraz lekarstw skutecznych na wstrzymanie zapędu i gwałtowności wiatrow. Na ten koniec, po upu-



szczeniu krwi, i lekkim przepurgowaniu, każe się zażywać z rana przez dziewięć do dziesięciu dni, buliony rozwalniające, i roztwarzające, kurczący, cielecy, iagnięcy, albo barani z korzeniami cykoryi, szczawiu, poziomkow, albo kobylego szczawiu, psiey paszy, i rety; liście cykoryi i biedrzeńca, albo rzepiku, albo paprotki, i dwa lub trzy raky rzeczne. Po używaniu bulionow powtórzy się znowu purgans, potym dawać się będzie choremu co rano przez dni dwanaście lub piętnaście jedyna uncya lub dwie foku papawy, cykoryi leśney, paprotki, trzebuli, albo też rzerzuchy, zmieszane z serwatką klarowaną, w ktorey się wprzód przegotowało lekko kilka z roślin uśmierzających wiatry, o których dotąd mowiliśmy.

Jeżeli choroba nie ustępuje tym frzodkom udać się potrzeba do proszku złożonego z dwudziestu czterech gran tartari vitriolati, sześciu gran cynobru naturalnego, piętnastu gran korzeni kurkumy, jednego szkrupułu nasion anyżowych, dwunastu gran stonogow preparowanych, dziesięciu gran nasion kminowych, i tyleż saletry oczyszczoney, wszystko razem skropiwszy kilką kroplami essencyi rumieniowey. Proszek ten zażywać się będzie z rana, i do popicia przepisze się infuzya z liści melissy, kwiatow krwawnikowych i rumieniowych. Używać się powinno tego proszku i tey infuzyi około przez dziesięć lub dwanaście dni, a potym nienależy zapomnieć przepurgować, końcem wyprożnienia nieczystości z pier-

wszystch naczyń, tey części humoru, którą ciała roztwarzające oddzieliły.

Jeżeli krew zatyka w naczyniach kanały pokarmowe, z przyczyny zatrzymanych miesiączek, starać się należy wszelkiemi frzodkami przywrócić ie iak nayprędzey. Na ten koniec, przepurgowawszy łagodnie, używać się będzie skutecznie bulionow roztwalniających, i roztwarzających, potym po kąpieli, moczenia nog, emmenagogow iak iest szafran, borax, i mirra połączone wraz z uśmierzającym wiatry. Puszczanie krwi z nogi w tym czasie, w którym się miesiączki zwykły pokazywać, iest także ieszcze bardzo pomocne.

Dla przywrócenia upławu hemoroidalnego, którego zatrzymanie się sprawuje tak często stężanie się krwi w naczyniach żołądka, i kiszek, wsadzić potrzeba chorego do kąpieli miękczącej i laxującej, i żeby w niey przez nieiaki czas zostawał; potem mu trzec pośladek chustką twardą, albo też liśćiami figowemi, albo też ieszcze postawić mu tamże piliawki, a nakoniec puścić krew z nogi.

W passyi wietrzney, która towarzyszy roziątrzeniu macicznemu, udadź się potrzeba do lekarstw ulżywiających, kojących, usypiających i uśmierzających wiatry złączonych z przeciwmacicznymi. Zalecić potrzeba choremu rozmaite zabawki, iak iest przechadzanie się, iężdzenie bądź poiażdżem, bądź konno, wożenie się po wodzie, i spektakle. *Obacz KOLKA SPAZMODYCZNA, MACICZNA CHOROBA.*



# LECZENIE TRZECIEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Poprzedziwszy wprzod enemą miękczą-  
cą, i lekkim trunkiem purgującym, a nawet  
niekiedy upuściwszy krwi, jeżeli tego po-  
trzeba: przepisywać się zwykły, z bardzo  
pomyślnym skutkiem z rana przez dziewięć  
lub dziesięć dni bulion z kurczęcia nadzia-  
nego nasionami aniżu, kminu, i maku bia-  
łego, albo też bulion cielęcy gotowany  
wraz z temiż samemi nasionami zawiąza-  
ni w woreczku, dwa raki rzeczne obmyte  
i utłuczone, jedną drachmę korzeni piwo-  
nii samca, pół drachmy korzeni omano-  
wych, garść liści podroźnika białego, szczy-  
ptę kwiatów krwawnikowych, i tyleż kwia-  
tów rumieniowych. Potym przez piętna-  
ście lub dwadzieścia dni, chory pić będzie  
z rana po dobrej szklance serwatki, w kto-  
rej się wprzod przegotowało szczyptę kwia-  
tów hyperikon, albo krwawnikowych, i li-  
ści melissy, i do ktorej się także wprzod  
wlało lyżeczkę jedną lub dwie foku oczy-  
szczonego miętzanego z cukrem: niekiedy  
podług okoliczności niezawadzi umieścić po-  
między temi lekarstwami, iakich purgan-  
sów łagodnych, ktoreby mogły wypróżnić  
przez burzenia, nieczystości rodzące się  
bardzo często w tej chorobie z złej dygestyi.  
Gdy choremu doymować będzie boleść  
gwałtowna, przepisać mu można niebezsku-  
tecznie pół lub całą drachmę dryakwi, wraz  
z lyżeczką foku limoniowego, kilka kropla-  
mi essencyi anyżowej i laudanum płynnego:

Półkąpiele, i kąpiele w wodzie miękkiej, wody ciepłeczne, iak są Bourbonskie Balaruckie, z Vichy są ieszcze także wielkim ratunkiem w tey okrutney chorobie.

Niebędziemy się iuż więcej rozszerzać nad chorobami wietrznemi. Jużeśmy wyłożyli ich cechy, i sposoby postępowania z każdym wszczegolności gatunkiem, tak iak można było naydokładniey. Artykuł ten wyięty iest z *Pneumatopathologii P. Cambaluser*, ktorego oryginal przyięty z wdzięcznością od uczoney publiczności równą zapewne ziedna zaletę dla kopii.

**WIATRY USPOKAIAIĄCE** (Mat. Szt. Lek.) Lekarstwami tego gatunku są te, ktore determinuiąc żołądek, i kiszki do mocniejszego ściągnięcia się, i onez umacniając, przynoszą wypędzenie wiatrow i wzbudzą transpiracyą. Lekarstwa te są gorące, zamykają one w sobie wiele cząstek spirytusowych, i soli lotney; są one tym samym żołądkowemi, gdyż wzmacniają żołądek, gdy ten był osłabiony przez choroby długo trwałe, albo utraty znaczne, iak iest hemorrhagia nosem, pachwą, lub pośladkiem, poty zbyteczne &c. Koją także bole spazmodyczne, leczą choroby nerwowe; i przywracają kanałowi kiszkowemu, i żołądkowi tę gibkość którą były utraciły przez spazmy, i wypędzają wiatry. Postrzegamy w rzeczy samey iż osoby dotknięte waporami hypokondryackimi i macicznymi, bardzo są podległe wiatrom, gdyż wyteżenie żołądka i kiszki nie pozwala, ażeby pokar-



my były należycie wyrobione, tak iak bydź powinny, i tym samym przymuszają ie do bawienia zbyt długo w kanałach śluzących dodygesty. Gorącość wypędza powietrze z masy pokarmowej; płyn ten zatrzymany i zebrany rozciąga błony i staie się przyczyną tych wszystkich przypadków, które są nie oddzielne od choroby wietrzney. *Patrz BOBORYGMUS.*

Lekarstwa uśmierzające wiatry dwa skutki przynoszą. Umacniają one, i rozwalniają razem części zostające w stanie spazmu. Pomocne przeto są wszystkim osobom konstytucyi słabej, kakochymikom, albo flegmatykom, których fibry są rozwolnione, bądź z natury samej, bądź z iakowego przypadku. Lecz byłybyby szkodliwe dla temperamentów mocnych i otyłych: zamiast bowiem ulżyć takowym osobom powiększyłyby jeszcze to złe, które mamy w zamiarze uśmierzyć.

Wrzędzie lekarstw tego gatunku policzone są wszystkie rośliny aromayczne, anyż, cytwar, koper, cynamon, koryander, korzenie mistrzownika, dzięglu zarzyczki, gencyany, omanu, i baldryanu; mieczyk, *calamus verus*, *costus arabicus*, galanga, wężownik wirgiński; trzebula, estragon, ambrozya, boże drzewko, chamedris, mała centurzya i herbata. Cztery kwiaty zwane uspokoiającemi wiatry to jest kopru, maruny, rumienia, i komonicy swoyskiey; iagody bobkowe, i iałowcowe; skorki pomańczowe, i cytrynowe; galika muszkato-

ws, goździki sklepowe, anemum w gro-  
nach, kardamon; kawa, kakao, czekolata;  
nasiona anyżu, ammi, opiechu, kminu pol-  
nego, kopru, kminu pospolitego, gorczy-  
cy: kopr włoski, kinkina, kinakina. Sina-  
ruba, kassya drzewna, mastyk, mirra. alo-  
es, bursztyn i kamfora. Balsamy naturalne,  
wina likworowe, iak iest wino Hiszpańskie  
i Cypryjskie, z Malaga, Alikantkie, albo  
Kanaryjskie. Wielka liczba gatunkow wod  
mineralnych żelaznych iak są z Passy, z  
Cranfac, z Balaruc, z Baréges, z Mont d'Or,  
z Vichy, z Bourbone, z Miers, de la Mot-  
te i Dieulefit w Delfinacie, Sedlickie w  
Czechach &c.

Sztuka Aptekarska wyciaga wody uspokai-  
aiące wiatry ze wszystkich roślin aromaty-  
cznych; i tak znajduia się po Aptekach  
woka *de goudron*, wino piołunkowe, Bal-  
sam Fiorawentego, i Kommandora de Per-  
ne; Syropy piołunowy, podroźnikowy,  
szczyrowy, z roż suchych, pigwek i mirry;  
wyciąg rubarbarowy, iałowcowy, piołuno-  
wy, omanowy; konserwa z cynorradon,  
z kwiatow pomarańczowych, i korzeni oma-  
nowych, opiat Salomona, diafscordium,  
orwietan, dryskiew, konfekt hiacyntowy,  
elektuar z jagod bobkowych; sol piołuno-  
wa, i małej centurzyi; elixyry de Garus,  
proprietas, de Stoughton; likwor ulżywa-  
jący, mineralny Hoffmanna, i krople ulży-  
wające tegoż samego Lekarza, essencya,  
i skorki cytrynowe &c: &c.



## APOZEM USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Gotuy w czterech funtach wody dwie drachmy korzeni omanowych pokraianych w talerzyki, po wrzeniu przez kwadrans, wrzuc do wody odstawiwszy ją od ognia szczyptę wierzchołkow gęsiego poleiu (*scordium*:) małej centurzyi i rutki ptaszey. Przyday do tego skorkę świeżą ziedney cytryny. I niech to wszystko tak męknie razem, aż poki woda nieoptygnie, przecedz potym i przyday do dekoktu cztery uncye syropu kładanego podróżnikowego.

## TRUNEK USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź *Wody miętzaney, podróżnikowej, i ziagod iatowcowych* każdej po uncye 2 i  
*Kachou, i soli piołunowej* po pół szkrupulu  
*Nasion anyżowych startych na proszek* szkrupul 1  
*Syropu Gencyany* uncya 1

Zmieszay to dostatecznie na jeden trunek.

## BULION USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź *Korzeni Gencyany i omanu* drachmę 1  
*Wierzchołkow gęsiego poleiu i wrotyczu* każdego po pół garści  
*Rogu ieleniego skrobanego zawianego w woreczki* pół uncyi

Zrob z tego bulion włożywszy kawałek  
cieleńciny, i poł kurczęcia.

### WINO USPOKAIAIĄCE WIATRY.

Weź Korzeni omanowych, i mieczyko-  
wych pokraianych w talerzyki

każdego po uncyi i

Kiny w proszku uncya i

Bobrowego stroiu i cytwaru

po gran 15

Wierzchołkow małej centurzyi,

garść i

Mocz to przez dni dwa na gorącym po-  
piele lub na słońcu w trzech funtach wina  
białego.

### ELEKTUAR USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź Proszkow z rozgi złotey, z żelezni-  
ka, cząbr, majoranu, tymu, i nasion  
anyżowych, każdego drachmę i

Kołofonii, drachm 6

Mitridatu pół uncyi

Miodu zeszumowanego uncye 2

Zrob z tego elektuar podług prawideł  
Sztuki.

### KĄSEK USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź Konserwy cynorrhodon, puł uno i

Opiatu Salomona, szkruputy i

Soli piotunowej, gran 10



Urob to dostatecznie i porob z tey masy  
kąski małego łaskowego orzecha.

### PLASTER USPOKAIAJĄCY WIATRY.

Weź *Terpentyny Weneckiej* drachmę 1  
*Soli lotney z soli Ammoniackiej*  
 szkrupuły 2  
*Kamfory* szkrupuł 1  
*Oleyku bobkowego* kropel 16

Umieszay to wszystko w moździerzu, a  
potym weź.

*Plastru z iagod bobkowych* pół uncyi  
*Zywicy pospolitey* drachmę 1  
*Wosku żółtego* pół drachmy

Roztop te ostatnie przyprawy, a gdy  
już zupełnie prawie mieszanina ta ostygnie  
umieszay ie z poprzedzającymi.

Plaster ten bardzo jest zalecony na roz-  
wolnienie humorów zsiadłych w iakowej  
części. Umacnia on te części które utra-  
ciły swą tęgosc i sprężystosc. Ulżywa w  
bólach stawowych. Przykładaia go na żo-  
łądek, na zapobieżenie chorobom wodni-  
stym, dotykającym tę wnętrznosc; albo  
też na brzuch końcem rozpędzenia kolek  
wietrznych, atonii pęcherzowej, i wzde-  
cia brzucha.

WIAZ (Bot.) *Ulmus.* jest to drzewo  
wielkie iedno z najpospolitszych, gałęzi-  
ste, pień ma gruby, korę popadaną, twar-  
dą, giętką koloru popielatego zewnątrz, bia-  
ławego

ławego wewnątrz; drzewo iego iest gęste, twarde, i żółtawe, liście szerokie, pomarszczone koloru zielonego. Kwiat ma iednolistny, kształtu dzwonka, z wielą pręcikami niezna- cznymi; z tych formuje się owoc błoniasty, spłaszczony właśnie iak listek owalny wy- cięty pospolicie u gory. Korzeń iego rozpo- ściera się w ziemi na wszystkie strony.

Liście, wierzchołki i kora tego drzewa są stężające<sup>ie</sup>. Podług *Dioscoridesa*, liście zmacerowane w ołcie mają być bardzo skuteczne od trądu.

Drzewo to pełne iest soku lipkiego, i balsamicznego, który ie tym samym czyni skutecznym na spaianie ran. Dekokt z ko- rzeni tego drzewa więcej takowych czę- stków w sobie ma, aniżeli z innych części tej rośliny. Przeto też pomaga on bardzo w hemorragiach, które chcemy zażłanowić. Ka- taplazm zrobiony z kory tego drzewa go- towaney w winie, i przykładany ciepło iest cudownym prawie lekarstwem przeciwko ociekłości i puchlinie podług świadectwa P. *Poppius*; należy ten kataplazm przyłożony do ciała trzymać poty, poki zupełnie nie wyschnie. P. *Rey*, zapewnia iż dekokt zro- biony z kory gotowaney poty poki rozciek nie nabędzie złałości syropu, przydawszy do niego trzecią część gorzałki, bardzo ma być dobry na ukojenie bólu seyatyicznego, jeżeli się z niego zrobi fomentacya, i przy- łoży na członek chory.

Znajdujemy niekiedy na listkach wiązu nieiakieś pęcherzyki, które się wzdymają aż do wielkości pięści; pęcherzyki te mają w



sobie likwor czyli balsam, w którym postrzegamy pływające robaczki; pęcherzyki te formują muszki, które przegryzły listek wiazowy w czasie wiosny, i które tym samym otworzyły drogę ściekowi i zbieraniu się soku liściowego. Balsam ten bardzo jest dobry na rany świeże, i na stłuczenia przykładając go na takowych miejscach.

**WIELONOG** (Mat. Szt. Lek.) *Sepia*. Każdemu znanomy jest ten gatunek ryb, nie będziemy ich tu opisywać, gdyż rozciąganie się nad tym wyprowadziłoby nas za granice dzieła temu zamierzone, ciekawi czytelnicy udać się po tę wiadomość mogą do Dykeyonarza Historii naturalney przez P. *Valmont de Bomare*, albo do nieśmiertelney sławy dzieła P. *de Buffon*. Osoby pragnące poznać sposoby kształcenia się likworu czarnego wielonoga, wraz z istotą lipką tkacki Negrow, czytać mogą pamiętnik bardzo ciekawy P. *le Cat*, w którym Autor ten światły wystawia bardzo jasno przyczynę i początek koloru czarnego Negrow. Co do nas którzy nie mamy w zamiarze uważać tu tej ryby w względzie Historii naturalney, ale tylko w względzie Lekarskim, mówić tylko będziemy o iey kościach, które są jedyną iey częścią mającą jakiegokolwiek użycie w Sztuce Lekarskiej.

Kość wielonoga jest wielka i płaska, długości ręki, gruba około na dwie grubości palca około swego środka, cieńsza zaś około kraioy; jest lekka, biała, i bardzo krucha.

Liczą ją w rzędzie ciał chłoniących i sężających. Używają iey w gonorrhoeach, i upławach białych. Jest ona nieco pędząca, i umacniająca. Jednakże bardzo mało używają ją wewnętrznie. Używając zaś przepisują iey od iednego szkrupulu aż do drachmy. Przykładają ją częściej zewnętrznie jako ściernąca, i osuszającą już to na spędzenie plam twarzy już na oczyszczenie zębów.

### WIELORYBIE bielmo *Patrz* OLBROT.

WIEK (Fiz.) Nazwiskiem tym oznaczamy podział życia ludzkiego na wielorakie epoki. Pierwsza zajmuje czas od urodzenia, aż do tego momentu, w którym człowiek zaczyna używać rozumu. W tym to momencie zaczyna się wiek porastania młodzieńskiego, który przypada około czternastego roku w chłopcach, a w dwunastym lub trzynastym w panienkach. Po tym wieku następuje młodość, który się rozciąga aż do dwudziestego piątego roku. Dalej wstępuje się w wiek męski, i ten się kończy w czterdziestym piątym do pięćdziesiątego roku. Tu się dopiero zaczyna starość, która się znowu podziela na trzy okresy. na starość właściwie zwaną, wiek słabości, i zgrzybiałość.

Każdy wiek ma swoje postępy, rewolucye, i choroby, co zależy od płynności likworow, i stopnia tęgości, z jaką się ich działaniu opierała część stała.

Dzieci zaledwo otworzą oczy na światło, gdy już podległy są tysiącnym chorobom; wómitom, osypaniu, kaszłom, kiłom, fluxyom, dyarryom, konwulsyom, zwłazcza gdy się im

*Zz ij*



zaczynają kląć zęby. Potym czasie zaczynają podlegać chorobom *rachitis*, wyrzutom skornym, *inflammacyom*, *parotyd*om, odrze, *ospie* *epilepsyi*. Patrz DZIECI.

Wiek porastania młodzieńskiego podlega *hemorrhagom*, gorączkom ostrym: panienki podległy są chorobie białej, i choroba ta pociąga za sobą tysiąc innych. *Hippokrat* mowi, iż wiek ten jest rzeczywiście krytycznym, i musi być, przydaie ten oyciec Sztuki Lekarskiej, końcem chorób dzieciennych, albo te trwać będą długo, i będą zbyt uporczywe. *Cels* utrzymuje iż czas w którym płeć męska zaczyna najprzód poznawać żeńską, jest okresem rewolucyi szcześnie w ekonomii zwierzęcej.

W wieku młodzieńkim, przypada znaczne tężenie części stałych; ponieważ w ten czas ciało więcey odbywa ruchow, przeto też sekrecye bywają obfitsze i soki lepiej udołkonalone, i rozrzedzone, stąd się rodzą gorączki *inflammatoryczne* i zgnę, *perypeumoniae*, plwanie krwi i phtyzja tak połączona w tym wieku &c. nakoniec wszystkie choroby ostre, które się w tym czasie okazują, a które po największej części są skutkami okropnem i rozwolnienia, i nieumiarkowania.

Wiek męski wypłaca po policiele wady młodzieńskie. Na ow czas to człowiek przyszedłszy do rozumu, poświęca się ambicyi, pracy i passyom gwałtownym: podlega on w tym okresie *pleurom*, *dychawicy*, *letargom*, *frenezji*, gorączkom pieczęcym, *dyarryom* długim i uporczwym, i *hemoroidom*. Staie się *hypokondrykiem*, bywa dotykany *waporami*, *schnieniem* &c.

W starości fibry wysychają, stają się twardsze-  
mi, i tracą swą sprężystość, naczynia się zaty-  
kają, i otwory wyziewne, i wziewne ściśka-  
ją się, i transpiracya już nie bywa tak obfita.  
Wypadnie więc koniecznie, że materya prze-  
dechowa musi się rzucać na część iakową; i  
ponieważ te metafazy uderzają pospolicie na  
części najsłabsze a nadewszystko na płuca, prze-  
to też starcy miewają pospolicie oddech kro-  
tki, trudny; podlegają oni rymie nieznośnie  
ich dręczący, kaszłom uporczywym, i kata-  
rom; stają się ciężarem dla tych osób, które ich  
otaczają, przez swe plwania; sok pokarmowy  
gęstnieje w tym wieku w ślawach, skąd się ro-  
dzą bole, na które się często starcy skarżą, ru-  
matyzmy, dyarrye, strangurye, dyzurye, pa-  
raliz &c.

Każdy wiek wymaga odmiennego i sobie  
właściwego trybu życia, które czytelnik znaj-  
dzie pod artykułem TRYB.

WIENIEC WENERY (Szt. Lek.) Tak na-  
zwano pewien gatunek choroby zwaney *gutta  
rosea*, która ma za cechę krosteczki koloru ro-  
żowego, twarde, strupaste, okrągłe, płaskate,  
i wrzodowate przy wierzchołkach, suche i nie-  
mające nic ropy. Niekiedy znowu wyrzut ten by-  
wa wilgotny, posokowy, strupiały, i żółty.

Siedliskiem tej choroby jest nayspospoliciey  
czoło, na którym krosteczki te osiadać zwykły,  
nakształt wieńca, skąd też i nazwisko swoje  
wzięły. Gdy choroba ta nie pochodzi iak tyl-  
ko szczególnie z prostego upatu krwi, postąpi się  
z nią tak iakśmy powiedzieli pod artykułem  
*GUTTA ROSEA*; lecz jeżeli ona ma z inney  
strony symptomata francowate, leczyć ją po-



trzeba tak iak wyłożone iest w osobnym artykule. Obacz FRANCA.

**WIERZBA WŁOSKA** (Bot.) *Agnus castus officinarum*, *Vitex foliis angustioribus cannabis modo dispositis*. Jest to krzak który sam przez się rośnie po nad brzegami rzek, i strumykow we Włoszech, i kraich południowych; gałęzie iego są giętkie i trudne do złamania, liście długie na jeden lub na dwa cale złożone z małych liścyczkow ostro-zakończonych, wąskich, długich, ząbkowatych po kraich, koloru zielono-białawego, ułożone w kształt ręki i rozdzielone nakształt konopjanych.

Kwiatki wyrastające na końcach gałęzek formują kłosy koloru purpurowego, długie niekiedy na stopę, każdy kwiat formuje trąbkę krociuchną, podzieloną na pięć lub na sześć zacięciow. Owoc tej rośliny iest okrągły nakształt ziarek pieprzowych, smaku ostrego. Wzrostkie części tej rośliny wyziewają zapach nie bardzo przylemny.

Używają się w Sztuce Lekarskiej, liście i nasiona wierzby Włoskiej. Liście policzone są w rzędzie rozwalniających; przykładają je przeto na stwardniałości śledziny. Przepłane w infuzyi mają własność emmenagogiczną.

Nasiona mają w sobie wiele częściek lotnych, Lekarze przepisują je iako maczane; mniemano dawniej, że nasiona te są wędzidłem na pożądliwości; przyprawiano nawet z nich wodę, która z tej miary zwała się *wodą czystości*. Lecz własność ta iako całkiem urojona mało już znajduje wiary pomiędzy Lekarzami. Nasiona wierzby Włoskiej przepisują się od pół, do całej drachmy. Do emulsyi zaś lub inu-

zyi biorą ich, w dozie podwoyney, a nawet i potroyney.

**WIESIOLEK** (Bot.) *Onagra*. Roślina ta puszcza łodygę w soką, grubą na palec, u dołu okrągłą, a gałęziastą i żywiczną u góry, szarawą i centkowaną około części wierzchołkowej kropkami czerwonymi. Liście ma długie, wąskie, ułożone naprzemiennie, z ząbkowatemi kraiami; kwiaty także wielkie, złożone pospolicie z czterech listków ułożonych w różę; kwiaty te mają zapach dość przyjemny, lecz nie długo trwałą. Nasiona wiesiołkowe są graniaste. Korzeń długi, grubszy niż na palec, biały, otoczony kulką włóknami. Nasiona tej rośliny przywiezione były z Ameryki. Sieją ją i pielęgnują po wielu ogrodach; nie puszcza łodygi aż roku drugiego. Nie używa się iey cale, jako niemającej znaiomych dotąd własności Lekarskich.

**WIEZY** (Chir.) Jest to gatunek wstażki iedwabney, nicianey lub welnianey, sporządzoney na wstrzymanie chorych zwłaszcza w operacyi wyrzynania: posadzwszy chorego na stole, dwóch pomocników wziąć powinno dwie takowe wstęgi, którychby każda miała pięć lub sześć łokci długości. Składają je we dwoje, zakładają frzodek po za kark chorego i opuszczają je obwiązując do koła każdą rękę. A podłożwszy mu, nogi pod pośladek, ściągnąć powinni razem ręce, nogi i uda z obydwóch stron, tak iż chory najmniejszey nie będzie miał mocy ruszenia się. Ponieważ przygotowanie takowe ma coś okropnego, przeto Litotomici usiłowali odkryć sposoby wygodniejszy, a mniej



straszliwy. P. Raw nie używał tylko fideł (*lais*) dla utrzymania rąk z nogami, za pomocą prostego okręcenia wstęga. P. Ledran wynalazł wiązania naywygodniejszy: każde z tych dwóch więzów, mówi on, jest plecionką nicianą, mocną i szerołą na dwa cale, a długą blisko na dwie stopy, i mającą dwa końce zszyte razem, tak iżby nim można było opisać koło; gdy ta plecionka tak złożona będzie, niema już długości tylko na stopę; węzeł posuwający się iednoczy razem obydwu końce tey plecionki tak iż się z tego robi figura podobna do 8. węzeł ten posuwać się może podług upodobania ku iedney lub drugiej stronie plecionki. Każdy pomocnik wkłada iedną rękę chorego w ieden przedział i przytwierdza ją tym węzłem; tymże samym sposobem zakładają się mu nogi w drugą plecionkę.

WILCZE MLEKO (Mat. Szt. Lek.) *Thapsia turbith garganicum semine latissimo*. J.B. Jest to roślina wyfoka na dwie lub na trzy stopy, ktorey łodyga i liście są podobne do kopru; korzeń iey jest grubości średniy, niezbyt długi, kłmaty w części wyższej, koloru szaro-białawego, a niekiedy czarniawego zewnątrz pełny soku mlecznego, zbyt ostrego, zrzęcego i gorzkiego. Roślina ta rośnie po mieyscach gorzystych: suszą iey korzeń na chowanie; bardzo on jest podobny kształtem do turbitu; lecz jest od niego lekkszy, bialszy i ostrzeyszy. Należy wybierać świeży, czysty, całkowity, zbity i nie spruchniały, lub stoczony od robaków; działa on z taką gwałtownością; iż użycie iego wewnątrznie całkiem jest zabronione. Wrzeczy samey wzbudza on konwul-

sye bardzo niebezpieczne, których, iak mowi *Clusius*, uśmierzyć nie można iak tylko za pomocą ciał kwaśnych i olejnych. Używają go zaś zewnętrznie, zmieszanego z maściami na świerb i inne choroby skorne.

**WILCZY MLECZ** (Bot.) *Tithimalus*. Rodzay roślin, które mają kwiaty iednolistne, otoczone dwoma listkami, które zdają się zastępować miejsce kielicha. Słupek bywa pospolicie troyścienny; wyrasta on od dna kwiatowego, a potem się przemienia w owoc takiegoż samego kształtu iak był słupek, który podzielony jest na trzy komórki, w których się znajdują nasionka obdlużne.

Niemalż zaiste rozciągleyszego rodzaju roślin w gatunki iak ta o ktorey mowiemy. *Tournefort* rachuje sześćdziesiąt i trzy gatunkow, w których liczbie wiele jest zagranicznych. Te które Lekarze nawlepiey z użycia znają jest wilczy mlecz bagnisty *tithimalus palustris*, *fruticosus*; wilczy mlecz wielki, *tithimalus foliopini*; forte *Dioscoridis pithyusa*; mały mlecz *tithimalus cyparissias*; pospolity *tithimalus latifolius cataputia dictus*; wilczy mlecz mały z liśćcami migdałowemi, *tithimalus amygdaloides*, *angustifolius*.

Wszystkie te gatunki wydaia sok mleczny, który w niektórych z nich jest mniej lub więcej kostyczny. Sok ten jest prawdziwą żywicą, roztworzoną w znaczney ilości wody. I z przyczynić to tego soku, rośliny tego gatunku są purgansami gwałtownemi. Wszystkie posiadają iednę własność Lekarskie. Najczęsciej używano nasion ich i korzeni na użycie wewnętrzne. Nasiona całkiem połknięte, i korzenie



suche starte na proszek są purgansami bardzo gwałtownymi, których Lekarzecale już nie przepisują; nawet w hidropizyach, albo rozwolnieniu nayoczyw szczy, i naywiększym.

Nayszczególniej z czwartego gatunku wilczego mlecza używają wieśniacy nasienia; a zdru-giego i trzeciego korzeni. Aptekarze sądzą iż poprawiają zbyt wielką dzielność tych roślin, preparując je. Preparacya ta należy na moczeniu korzeni mających się używać w mocnym oście winnym. Przez tę operacyę, tak można dzielność lekarstwa tego (podług zdania niektórych Lekarzy) umiarkować, że się aż całkiem prawie siła ta w nich osłabi. Dozę korzenia mleczowego jest podług Autorow Sztuki Lekarskiej od iednego skrupulu do iedney drachmy w sub-stancyi. Proszek z korzeni mleczowych nie jest już teraz więcej iak tylko lekarstwem ciarlata-nów; wielu przepisują na febry przeżankowe korzeń mlecza migdałowego starty na proszek zażywany w bulionie przez trzy dni następne. Dozę iego jest pół, do iedney drachmy na iedno zażycie podług stanu sił chorego, lekarstwo to purguie gwałtownie gorą i dołem. Ludzie godni wiary, dostatecznie znalomi Chinii, i Sztuki Lekarskiej zapewniali iż proszek *d'Ail-laud*, ktorego używanie dosyć nieszcześi we o-kazało skutki smutne, a nawet okropne, nie jest czym innym iak tylko proszkiem z korze-nia gatunku mlecza nazwanego *tithimalus amygdaloides*, *angustifolius*.

Sok mleczny wszystkich gatunkow tej rośliny wystawiony na dygestyę wraz z solą wajsztynową, a potym zśladły, daie materyę, którą P. Chomet w swym traktacie o roślinach użytecznych porównywa co do własności, do soczni.

cy Smyrnenſkiej; zdaje ſię iej nawet ieſzcze naznaczać pierwzeńſtwo; iednakże *Boerhave* znayduje ją bardziey oſtrą, kauſtycznieyſzą, a tym ſamym niebezpiecznieyſzą.

Używają zewnątrznie ſoku mlecznego tych roſlin, na zgladzenie brodawek, i rozpędzenie liſzajow; ieſt to także ciało wygubiające włoſy za poſmarowaniem członka iakowego obroſłego.

**WILCZE ŁYKO.** (Bot.) Roſlina ta drzewna znana ieſt od Botaniſtow pod nazwkiem *thymelæa*.

Wilcze łyko z liśćmi i lianami, *thymelæa foliis lini*, ma właſność przynoſzenia takowych ſkutkow, iakie czynią wezykatorye; *cateretica*; kładą kawalek korzenia tej roſliny w dzurkę wydrażoną w ſkrzydło ucha; ponieważ wzbudza ropienie; używany też bydź może zamieſt zawłok. W tym to ſamym zamiarze przykładają po zaufzani korę tego drzewa, które tam zaſtepuje mieyſce wezykatoryi. Obacz to coſim mowili o użyciu wilczego łyka **APER-TURA**.

Te dwa ſpoſoby używania wilczego łyka, które ieſt we zwyczaju pomiędzy wieśniakami, leczą oſtalmie nayuporczywſze; ſą one ieſzcze ſrodkami na zapobieżenie i rozpędzenie fluxyi dotykających głowę. Wiadomo iż ſławny ieden Lekarz Paryſki radzi zwyczajnie przykładać na rękę wilcze łyko w fluxyach pierſi ropiących.

Ieſt ieſzcze inny gatunek wilczego łyka, który Francuży zowią *laureole* a Łacinnicy *laureola*, & *thymelæa lauri folio, ſemper virens*.



Liście, kora, i owoc tego ostatniego gatunku są lekarstwami purgującemi gwałtownemi, których Lekarze nie przepisującale, chyba w przypadkach naysilniejszych, i gdy już im zbywa na wszelkich innych szkodkach.

Dozą kory, i liści, przyprawionych wprzód przez maceracyą w oście winnym, jest od dziesięciu do dwudziestu gran, gdy się ich używa w substancyi. Na wzmoczenie zaś bierze się ich w dozie podwojney.

Wieśniacy polykaią dwie do czterech jagod tej rośliny na sprawienie sobie purgansu; najczęściej lekarstwo to przynosi im womit, sprawuje rżnięcia, i zbyteczny purgans albo dysenteriją.

Liście ostatniego gatunku utarte i przyłożone na skórę sprawują jeszcze skutki lekarstw kautycznych.

**WILCZY JAD** (Bot.) *Aconitum*. Wiele znajduje się gatunków tej rośliny; te różnią się między sobą liśćmi, ale wszystkie podobne są kwiatem. Kwiaty ich mają kształt bardzo nieforemny. Wyobrażają one przez niejakie podobieństwo głowę mnicha zakapturzonego. I to jest charakterem istotnie rozróżniającym wszystkie akonity.

*Aconitum foliis platani, flore luteo pallescente* jest trucizną dla koni. Rośnie on po miejscach gorzystych, i wznosi się na dwie stopy. Kwiaty wyrastają na wierzchołkach łodyg. Jest jeszcze wiele innych gatunków wilczego iadu, równie niebezpiecznych: mają one jeszcze nazwisko toiadu. *Patrz TOJAD.*

Gdy konie zjedzą wilczego iadu, wpadają w niejakieś gatunek konwulsyi. Potrzeba im na

ow czas puścić krew, i dać im połknąć infuzyą z nasion pietruszki dzikiej, w bulionie albo soku rucianym, zmieszanym z dwa razy tyle wina czerwonego lub białego.

Ze wszystkich gatunkow wilczego iadu nie-masz tylko ieden, któryby mógł być używany w Sztuce Lekarskiej a ten zowią botaniści *aconitum salutiferum, sive anthora*, którego korzeń jest skutecznym przeciw trucznie *Thora. Obacz ten artykuł*. Tenże sam gatunek może jeszcze skutecznym być na ukąszenie zwierząt iadowitych, przepisują go w proszku w winie białym. Można go także przepisywać na prezerwowanie humorow od korrupcyi, wczasach chorob epidemicznych. Korzeń iego ma kształt rzepy; liście zaś ma podobne do liści ostrożki.

**WILK** (Mat. Szt. Lek.) Przypisywano wszystkim niemal częściom wilczym własności Lekarskie. *Schroder* utrzymuje, że zęby, serce, wątroba, śadło, gnoy, skora, i kości tego zwierza wielką są pomocą w znaczney liczbie chorob. Zrob, mowi on, ząb (*bawidło dziecinne*) z zębów wilczych, a dzieci twoje dostaną zęby bez najmniejszego bólu; zrob przepaskę ze skóry wilczej, zawieźuy ją gdy cię dręczyć zaczęły kolki, a w momencie będziesz uleczony. Trudno zaiste jest pojąć iak można zawierzyć takowym baśniom; iednakże dziś jeszcze znaleźć można niemłą liczbę ludzi uczonych, którzy baśnie te utrzymują za prawdy nieomyłne, wszyscy niemal Aptekarze Paryzcy chowają wątrobę wilczą w proszku: lekarstwo te, mówią oni, jest wyborym na choroby wewnętrzności, zwłaszcza przeciw puchlinie ma-



ącym za przyczynę zły stan tej wewnętrzności; i zalecają ją na ten koniec w dozie jedney drachmy.

**WILK** (Szt. Hod. Byd.) Wiele osób godnych wiary zaświadcza, iż niemaż pewnieyżego sposobu oddalenia wilkow od owczarni iak smarować owce i ił łaynem; nie można nadto radzić doświadczenia sposobu tego wieśniakom: na ten koniec roztwarza się łayno wilcze w wodzie a potym się nią smaruje grzbiet, gardziel, i boki owcom; wnoszą sobie iż odor tych zwierząt tym sposobem uzbroionych, przymusza do ucieczki zwierza tego zarlocznego, iak skoro się do nich zbliży.

**WILK** (Chir.) Tak nazywają ieszcze wrzody szankrowe formujące się na goleniach; dla tego je zaś tak nazywają iż one zżerają przez podobieństwo do wilkow ciało im przyległe. Przyczyny, symptomata, charakter, i sposoby leczenia tej choroby są też same które służą na raka. *Obacz ten Artykuł.*

**WILK** (Szt. Hod. Byd.) Choroba ta jest gorączką inflamatyczną, albo zgnilą, w ciągu której formują się niekiedy narośliki dosyć podobne do karbunkulu.

Zwierzęta dotknięte tą chorobą opadają z sił; zostają w drżące, omdłałości kładą się i nie wstają tylko końcem ochłodzenia się, gdy się im pokaze woda. Trzymają głowę zwieszoną; uszy im wilną; zdają się być śmucnemi, oczy mają płacziwe, i zaczerwienione, skórę pieczęjącą i suchą; oddech częsty, i trudny. W miarę wzmagania się tej choroby, boki zwierzę-

cia często białą; często ksztele; i wydaie oddech smrodliwy; język i podniebienie mają wyschłe, które potym nabywają koloru czarnego; zwierzę traci apetyt, i ustawicznie puszcza moczkę, a ten bywa czarnawy. Brzuch miewają ściśnięty; wyrzuty ich twarde, i czarniawe w początkach; niekiedy także zwierzę dostaje dyarrii, która się potym odradza w dysenteriją.

Wół przestał na ow czas zżuwać, a krowy tracą mleko: w jednych formułach się narośki, już na pierśsiach (to jest przed sercem) już na brzuchu, już na wymieniu, już na częściach rodzajnych: co ie znacznie wzdyma, i przykrym sprawuje puszczenie uryny.

Narośki te nie oszczędzają nawet części wewnętrznych; dotykają one wszystkie prawie wnętrzności dolnego brzucha, pierśi; a nawet sam mózg. Narośki te bywają żywo zapalone, i staia się karbunkulem zjadliwym; jeżeli się zwierzęcia weźesnie do zarażenia. Cała skóra pokrywa się narostkami podobnemi do świerzbu, i szyszek, i te symptomata bywają następne.

Trwałość wielka nie jest oznaczona: zależy ona od natury frzodków, i prędkości z jaką się do nich udajemy. Śmierć przypada czwartego dnia choroby, albo się zwierzę wyrывa z niebezpieczeństwa, jeżeli symptomata będą gwałtowne. Gdy choroba ta przedłuży do siódmego dnia, i jeżeli ten dzień będzie szczęśliwy, zapewnatonym być można niewątpliwie o uleczeniu zwierzęcia.

Symptomatami najgorzelszemi w tej chorobie są wzdęcie brzucha, ryczenie, omdlałość, i osłabienie niezmiernie, drzenie, konwulsye, za-



trzymanie uryny, dyarrie długie, i dyssenterya.

Znakami dobrymi przeciwnie są obfitość uryny które są mętne, i zostawiają osad białawy, obfite stolce wyrzutów miękkich, i niesmrodliwych; miękkość skóry, wyrzucanie się krosteczek, ustąpienie pieczenia w narostkach, powrót apetytu, nabrzmienie nog, obłożenie sierci, i w wołach zżuwanie na nowo.

Wilk równie dotyka konie, iak i bydło rogate. W roku 1762. choroba ta mniej była straszliwą dla wołów, niż dla koni, stółnek zdechłych w tych dwóch rodzajach zwierząt był iak i do 2. choroba ta pospolicie panuje w lecie: często staie się epidemiczną. Rzadko iak kiedy zdarza się widzieć w zimie: mniejsze ona przynosi szkody na wiosnę niż w jesieni. Trzody paszące się na miejscach przystępnych dla wiatru, i wyniosłych, nie tak podlegają tej chorobie: przeciwnie się zaś dzieie z temi, które się paszą po miejscach wilgotnych, i błotnistych.

P. *Regnier* Lekarz Getyndzki, któremu winniśmy wyborną dyssertacją o tej chorobie, poczytuje wilka za gorączkę zgnilą zjadliwą: przyczynę iey przypisuje on solom alkalicznym, które się nagle roztwarzają w ciałach zwierzęcych. *Sylvius*, *Boerhaave*, i *Machart*, przypisywali przyczynę tę poieniu zwierząt wodą tą w ktorej wieśniaczki piorą chusty; szkodliwe przymioty wody, i paszy, satygi które tego rodzaju zwierzęta wytrzymują, niedostatek starania o ich stajniach, i zwierzętach samychże w nich zamkniętych, nieochędostwo, którego nie przestrzegamy &c. są tylaż przyczynami szczególnemi sprowadzającemi tę chorobę

robę. (*Patrz PASTERZ, BYDŁO, OWCA*) Przyczyny te sprawują rozcieczenie zgniłe części płynnych: sole irrytuują nerwy, wzbudzają gorączkę, psują ciało, czynią je ociężałym, nieczułym, a na końcu wdaie się gangrena.

Dwom zamiarom zadosyć uczynić należy w leczeniu wilka.

Pierwszy, ażeby zapobiedz inflammacyi, i zgniliznie tak w częściach stałych iak i w płynnych: zatamować wzmaganie się ich, i oneż uleczyć.

Drugi, ażeby wstrzymać, iżby gangrena niedotykała gruczołów, albo przynajmniej jeżeli je już opanowała, żeby wstrzymać iey wzmaganie się. Lekarstwa rozpuszczające, i chłodzące wewnętrzne dopełnią pierwszego zamiaru: lekarstwami zaś temi są woda czysta, sok sałaciany, potoczniowy, i małego rozchodnika: dekokty ięczmienne, otrębowe, nasion zimnych &c, można, jeżeli choroba jest gwałtowna, przydać do tych lekarstw saletry, kryształu mineałego &c. Przepiszą się także enemy przynajmniej co sześć godzin, wraz z napojami, któreśmy wymienili, albo dekoktami potoczniaku, ziela starzec, szczyru, sałaty, malwy, ślazu, ośtu winnego, i saletry.

Nastawać się będzie na zgniliznę przepisywaniem kwasów: lecz pomiędzy wszystkimi tego rzędu istotami, przekładać należy ocet nad inne: cytryny, sok szczywiowy, sumak, sok wina niedożyrałego, kremortartari mogą zastąpić niedostatek ośtu.



Gdyby się zgnilizna coraz bardziey wzmacniała, należałoby przepisać kinkinę, albo korę młodego iesionu w infuzyi lub w proszku; lekarstwo te bardzo zaleca *Helvig*, któremu on nadaie nazwisko kinkiny Europeyskiej.

*P. Reignier* pisze, iż w roku 1757, uleczył niewiaścę ktorey się już była wdała gangrena w rękę, kazawszy iey przykładać na tę rękę, płatki zmaczane w dekokcie kory iesionowej; lecz na to wybierać potrzeba korę iesionow, które wyrosły na miesiącach suchych.

Kinkina w proszku przepisywać się powinna z pierwszeństwem; zrobi się zwierzęciu jedna lub dwie zawłoki, końcem zrobienia odchodu dla sokow zepsutych: otwor zaś ten zrobić należy na pierśsiach, albo na dolnym brzuchu, gdyż naroštki nayczęściey się na tych częściach formują. Pozwolić należy płynąć tey zawłocy, aż do doskonałego uleczenia. Postrzeżenia uczą, iż lekarstwa potne nie nawięcey skutkują w chorobie o ktorey tu mowiemy, i że purgarše są dla niey szkodliwemi: rownie takżę nie należy się podawać lekarstwom pędzącym. Jeżeli się naroštki pokażą na ciele zwierzęcia: strzedz się bardzo należy puszczenia mu krwi, zwłaszcza jeżeli już minie kilka dni choroby. Należy ie otworzyć brzytwą, a potym na nie przyłożyć katalplazm zrobiony z piołunu, ruty, mirry, centurczyi, wałego rozchodnika, świni wśzy, kory kinkiny, i iesionowej, soli ammoniakiey, i octu winnego; gotować się to wśzy-

ftko każe przez kwadrans, a potem się przy-  
łoży na narostek.

### PRZEPISY LEKARSTW SKUTECZNYCH NA WYPROWADZENIE WILKA.

#### TRUNEK CHŁODZĄCY PRZECIW-ZGNILIZNIE.

Weź pięć, lub sześć garści sałaty, mal-  
wy, albo szczyru, i pokray ie. gotuy po-  
tym w pięciu lub sześciu funtach wody  
przez kwadrans; przecedź i przyday do  
wygotowania dwie uncyi kryształu mineral-  
nego, i tyleż oštu do dawania bydłeciu co  
dwie godziny; można zamiast iednego de-  
koktu z roślin dopiero wymienionych wlać  
dwie uncye oštu winnego, tyleż kinkiny,  
albo kory iesionowey w proszku.

#### INNY TRUNEK PRZECIW-ZGNILIŻNIE.

Weź dwie uncye kinkiny w proszku, pół  
drachmy kamfory, iednę uncją kremortar-  
tary, albo dwie uncye wayisztynu suro-  
wego.

Hypecacuana iest dzielnym lekarstwem  
przeciw wilkowi: działa one iako potne,  
i anti-septyczne.

#### KATAPLAZM DO PRZYKŁADANIA NA GRUCZOŁY.

Weź dwie garści sałaty, malwy, szczy-  
ru, potoczniuku, i małego rozchodkniku;  
dwie uncye kory zieloney iesionowey i  
pół uncyi foli ammoniackiey; pokray to  
wszystko razem i naley nato siedm do ośmu

*Aaa ij*



uncyi ośtu winnego; gotuy dobrze, a potym przyłóżysz na gruczoły. Istotną jest rzeczą, ażeby przez cały czas choroby utrzymywać iak naystaranniey bydłeta; utrzymywać ochędostwo w stajniach, odmieniać w nich często powietrze, przestrzegać ażeby zdechłe grzebano natychmiast, a to w mieyscach odległych od pastwisk i strumykow.

**WILK ZIELONY** (Bot.) *Hypocystis offic. orobanche quæ hypocystis dicitur.* Jest to roślina mająca kwiat kształtu dzwonkowego, z iedney tylko sztuki złożony, i białawy; z kwiatow tych formie się owoc miękki, kleiowaty, i podzielony na kilka promieni, w których zawarte są nasiona; z tego to owocu przyprawia się wyciąg tey rośliny; liście iey właściwie mówiąc nie są iak tylko łuskami purpurowemi; łodygi nie wyrastają wyżej nad pół stopy.

Sok tey rośliny jest stężającym naydzielnieyszym, z teyże samey przyczyny uważany jest iako tonik albo umacniający: używają go wewnątrznie na zatrzymanie hemerragii, i umocnienie organow służących do dygestyi.

Doza jego jest od iednego szkrupułu do dwóch zażywając to w iakim syropie lub konserwie przytósowanej; zewnątrznie sok ten używa się w epitemach, ktore przykładają na żołądek końcem zatrzymana womitów: wchodzi on także często do gargaryzmow odbijających (*repercussifs.*)



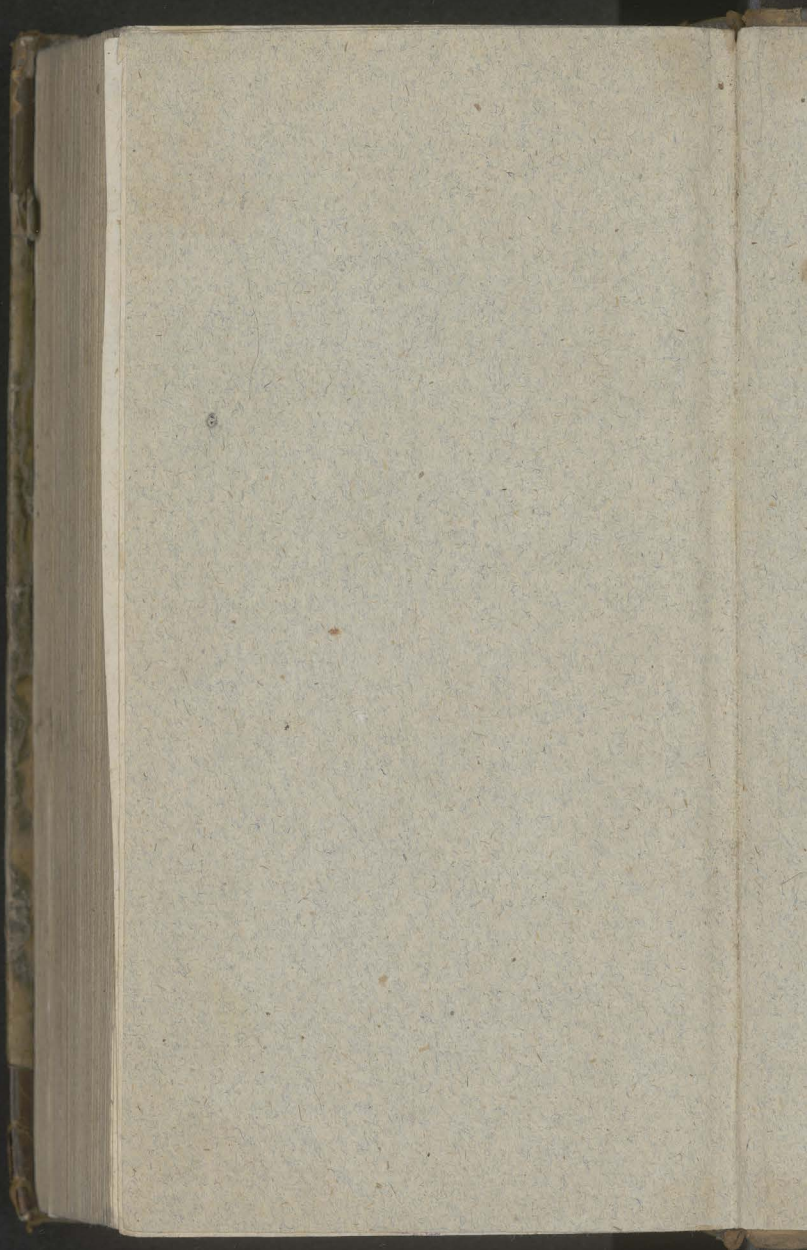
o-  
ft  
y-  
y-  
w  
py  
y-

ic.  
to  
o,  
y;  
i,  
ni,  
to  
y;  
l-  
y-

el-  
ny  
ia  
a-  
do

do  
ab  
bk  
a-  
ni-  
y.



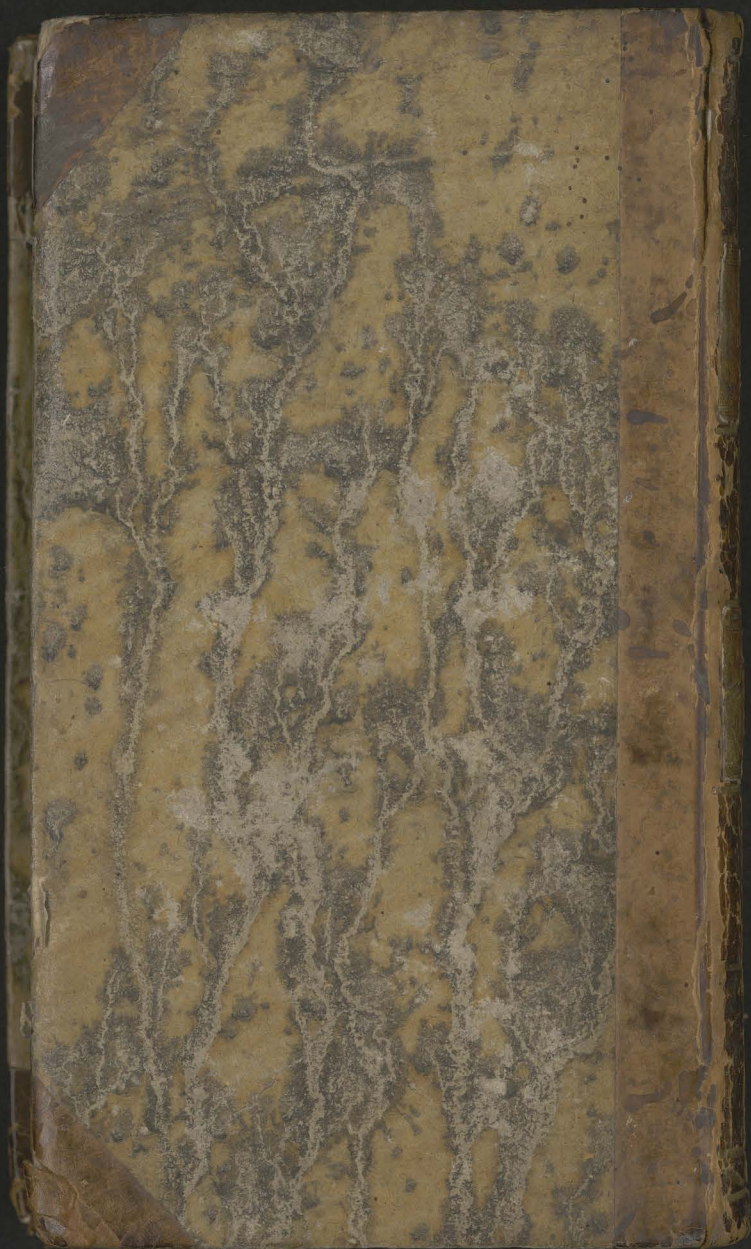


Biblioteka Jagiellońska



stdr0027818





DIKCYONARZ  
POWSZECZNY  
CHIRURGII

OD S. W.